

**„A źródło wolaż bije..”**  
NSZZ „Solidarność” w Uniwersytecie Śląskim  
w latach 1980–2020



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
WYDAWNICTWO

# „A źródło wciąż bije...”

NSZZ „Solidarność” w Uniwersytecie Śląskim  
w latach 1980–2020

*Pamięci Jana Jelonka, współorganizatora  
i pierwszego przewodniczącego Komisji Zakładowej  
NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego*

Jolanta Gwioździk, Grażyna Pasterna, Ewa Żurawska

## **„A źródło wciąż bije...”**

NSZZ „Solidarność” w Uniwersytecie Śląskim  
w latach 1980–2020

Recenzja

Remigiusz Ciesielski

Piotr Franaszek

# Spis treści

Do Czytelnika 11

## Część pierwsza. Solidarność Uniwersytetu Śląskiego w latach 1980–1989

1. Historia powstawania kół NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Śląskim 35
2. Działalność Tymczasowego Uczelnianego Komitetu Koordynacyjnego i kół NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego 63
3. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” 76
  - Powstanie i organizacja 76
  - Działania na rzecz środowiska akademickiego 81
  - Prace związane z ochroną środowiska 104
  - Działania Komisji Zakładowej na rzecz współpracy środowiskowej 105
  - Działania mające na celu integrację związkową 107
4. Wolne słowo na Uniwersytecie Śląskim 110
5. Wszechnica Górnos Śląska. Powstanie i rozwój 117
6. Strajki 132

## Część druga. Stan wojenny we wspomnieniach uczestników i świadków

1. Internowania – etap od 13 grudnia 1981 r. do 13 maja 1982 r. 143
2. Pomoc osobom represjonowanym 167
3. Człowiek poniżył człowieka. Internowania – etap po 13 maja 1982 r. 174
4. Inne formy represji 194
5. Działalność członków zdelegalizowanego NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego 206

## Część trzecia. Działalność NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego w latach 1989–2020

1. Działalność statutowa i aktywność w sprawie osób represjonowanych w stanie wojennym 213
2. Senacka Komisja Historyczna Uniwersytetu Śląskiego 228

3. Działania Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” na rzecz demokratyzacji kraju i środowiska akademickiego	230
Aktywność społeczno-polityczna w kraju	230
Demokratyzacja środowiska akademickiego Uniwersytetu Śląskiego	235
4. Udział w regionalnych i krajowych strukturach Solidarności	242
Współpraca z Regionalną Sekcją Nauki Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”	242
Działania podejmowane z Krajową Sekcją Nauki NSZZ „Solidarność”	245
VII Uniwersyteckie Forum NSZZ „Solidarność” „Przemysław »Solidarność«/solidarność”, Katowice 23–25 września 2011 r.	248
5. Działania Komisji Zakładowej na rzecz poprawy sytuacji nauki i szkolnictwa wyższego oraz statusu pracowników uczelni wyższych	250
Prace dotyczące zwiększenia nakładów finansowych na naukę i szkolnictwo wyższe	250
Prace nad ustawą o szkolnictwie wyższym	251
Zabiegi o prawa bibliotekarzy Uniwersytetu Śląskiego	254
Pracowniczy program emerytalny	255
6. Prace Komisji Zakładowej na rzecz członków Solidarności i pracowników Uniwersytetu Śląskiego	256
Działalność kulturalno-rekreacyjna	257
Działalność Nowej Wszechnicy Górnośląskiej „Solidarność”	261
7. Pamięć o dziedzictwie Solidarności Uniwersytetu Śląskiego	268
Obchody rocznicowe i jubileuszowe	268
Odznaczenia i nagrody	296
Współpraca ze środowiskiem lokalnym	306
8. Świadectwo pamięci. Relacje i wspomnienia	310
Relacje	310
Ci, którzy odeszli... Wspomnienia	336

Ku przyszłości 373

Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020 383

**Aneks 427**

Załącznik 1. Składy komisji zakładowych i komisji rewizyjnych  
NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego w latach 1980–2020 **429**

Załącznik 2. Przewodniczący kół NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu  
Śląskiego w latach 1980–1981 oraz 1989–2020 **436**

Załącznik 3. Lista osób uhonorowanych medalem Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” **439**

Załącznik 4. Wycieczki zorganizowane przez NSZZ „Solidarność”  
Uniwersytetu Śląskiego – dokumentacja fotograficzna **441**

**Bibliografia 451**

**Wykaz skrótów 465**

**Wykaz ilustracji 467**

**Indeks osobowy 473**

**Summary 485**





## **Solidarni**

Solidarni, nasz jest ten dzień,  
A jutro jest nieznane,  
Lecz żyjmy tak, jak gdyby nasz był wiek;  
Pod wolny kraj spokojnie kładź fundament.  
A jeśli ktoś nasz polski dom zapali,  
To każdy z nas gotowy musi być,  
Bo lepiej byśmy stojąc umierali,  
Niż mamy klęcząc na kolanach żyć.  
Solidarni, nasz jest ten dzień;  
Zjednoczmy się, bo jeden jest nasz cel!

Słowa: Jerzy Narbutt. Muzyka: Stanisław Markowski

Zgodnie z uchwałą XIII Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w 2000 r. pieśń *Solidarni* stała się hymnem NSZZ „Solidarność” i została wpisana do rejestru pieśni narodowych.





Do Czytelnika



Rok 1980 z perspektywy czasu może być uznany za jedną z najważniejszych dat w bogatej dwudziestowiecznej historii Polski. Powstanie nowego związku zawodowego nie dokonało się nagle, lecz stanowiło konsekwencję wieloletniego procesu sprzeciwu wobec ograniczania polskiej suwerenności. Po zakończeniu II wojny światowej odrodzone państwo polskie nie stanowiło kontynuacji II Rzeczypospolitej, ale było nowym tworem. W wyniku konferencji wielkich mocarstw w Teheranie, a przede wszystkim w Jałcie, Polska znalazła się w obszarze zainteresowania Związku Sowieckiego. Zmianie uległ kształt terytorium kraju: Rzeczpospolita utraciła m.in. Lwów i Wilno, dostała zaś Wrocław i Szczecin, choć miasta te były znacząco zniszczone. W rezultacie wojny i okupacji liczba ludności w Polsce zmniejszyła się o 6 milionów. Zaszły również istotne zmiany ustrojowe. Krajem rządzić zaczęła, przy pewnych pozorach demokracji, ekipa komunistyczna, kierowana w zasadzie przez władze sowieckie, o czym świadczy np. fakt, że do Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z roku 1952 Józef Stalin wniósł osobiście ponad 40 poprawek. W ustawie zasadniczej w miejsce Rzeczypospolitej wprowadzono nową nazwę państwa: Polska Rzeczpospolita Ludowa (dalej: PRL), obowiązującą do 1989 r. Sposób sprawowania władzy przez komunistów, szczególnie w latach 1949–1956, miał wszelkie znamiona totalitaryzmu. Przejawem tego były rządy monopartii, kult jednostki, sprawowanie rządów za pomocą terroru, ateizacja, straszliwy wyzysk ekonomiczny ludności, nachalna propaganda i sowietyzacja wielu dziedzin życia. Próby oporu zbrojnego, podejmowane przez tzw. żołnierzy wyklętych, zostały szybko stłumione przez oddziały wojskowe Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Urzędu Bezpieczeństwa, przy znacznym wsparciu sowieckich formacji NKWD (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR).

Społeczeństwo polskie nie pogodziło się z nową rzeczywistością polityczną<sup>1</sup>. Do spektakularnego sprzeciwu doszło po raz pierwszy 28 czerwca 1956 r.

---

1 Zob. m.in. A. Friszke: *Opozycja polityczna w PRL 1944–1980*. Londyn 1994.

w Poznaniu, w czasie odbywających się tam targów międzynarodowych<sup>2</sup>. Robotnicy zakładów Hipolita Cegielskiego, wówczas były to Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina w Poznaniu, sprzeciwili się polityce ekonomicznej rządu. Demonstranci, którzy wyszli na ulice miasta, nieśli flagi narodowe i usiłowali zbrojnie opanować siedzibę Urzędu Bezpieczeństwa, znajdującą się przy ulicy Kochanowskiego<sup>3</sup>. Do rangi symbolu urasta fakt, że zniszczono wtedy aparaturę zagłuszającą radiostacje zachodnie. Przeciwno robotnikom ówczesny rząd premiera Józefa Cyrankiewicza skierował oddziały wojskowe wyposażone w czołgi. W wyniku pacyfikacji było wielu zabitych, w tym 13-letni chłopak – Roman Strzałkowski. Aresztowanym demonstrantom wytoczono procesy. W obronie robotników stanęli poznańscy intelektualiści – mecenas Stanisław Hejnowski i powołany przez niego na biegłego, znakomity socjolog prof. Józef Chałasiński. Wydarzenia Października '56 na dłuższy czas złagodziły napięcia społeczne, m.in. dzięki rewizji procesów z okresu stalinowskiego i uwolnieniu ok. 30 tysięcy więźniów politycznych.

Do kolejnych napięć między społeczeństwem a władzami doszło w marcu 1968 r. Pretekstem do konfliktu stał się zakaz inscenizacji *Dziadów* Adama Mickiewicza w Teatrze Narodowym<sup>4</sup>. Wywołało to protesty studentów w Warszawie, a także w innych ośrodkach akademickich. Środowiska studenckie poparła część pisarzy i naukowców oraz młodych robotników. Na tę napiętą sytuację nałożyła się rozpętana przez władze kampania antysemicka, eufemistycznie określona jako walka z „syjonizmem”. W ramach represji rugowano z uczelni niepokornych nauczycieli akademickich (Leszka Kołakowskiego, Zygmunta Baumaną, Krzysztofa Pomiana i innych) oraz usunięto 1500 studentów.

Następny sprzeciw obywateli miał miejsce w 1970 r. Bezpośrednim powodem demonstracji stała się decyzja o podwyżce cen żywności. Przeciwno robotnikom z Gdańska, Gdyni i Elbląga skierowano oddziały wojskowe i wykorzystano czołgi. Według oficjalnych statystyk zginęło wówczas 45 osób, a rannych zostało ok. 1200, gdyż na polecenie Władysława Gomułki wojsko użyło ostrej amunicji. Ta decyzja przyczyniła się do upadku zwolenników Gomułki i zastąpienia ich przez bardziej liberalną ekipę Edwarda Gierka. Kilka lat później znowu doszło do

---

2 Zob. *Poznański Czerwiec '56* [hasło]. Dostępne w Internecie: <https://www.poznan.pl/czerwiec56/> [dostęp: 2.01.2021].

3 *Poznański czerwiec – relacje*. Dostępne w Internecie: <http://historiamowiona.poznan.pl/poznan-ski-czerwiec-1956-relacje/> [dostęp: 2.01.2021].

4 Zob. *Dziady w Teatrze Narodowym 1927–1987*. Dostępne w Internecie: [https://www.narodowy.pl/aktualnosci,305,dziady\\_w\\_teatrze\\_narodowym\\_19271987.html](https://www.narodowy.pl/aktualnosci,305,dziady_w_teatrze_narodowym_19271987.html) [dostęp: 2.01.2021].

wrzenia społecznego: w roku 1976 rozpoczęły się starcia w Radomiu i Ursusie<sup>5</sup>. Nowością w tym okresie było pojawienie się zorganizowanej opozycji. Do obrony represjonowanych robotników z Radomia i Ursusa powstał jawny Komitet Obrony Robotników<sup>6</sup>, w skład którego weszło wielu wybitnych intelektualistów. W tym czasie uformowało się też tajne Polskie Porozumienie Niepodległościowe, które wysunęło postulat uzyskania przez Polskę pełnej suwerenności<sup>7</sup>, oraz Ruch Młodej Polski<sup>8</sup> i Konfederacja Polski Niepodległej<sup>9</sup>. Publikacje ukazujące się w drugim obiegu były jednym z najbardziej widocznych przejawów działalności opozycyjnej. Ten niezależny ruch wydawniczy rozwijał się z każdym rokiem<sup>10</sup>. Poza zasięgiem państwowej cenzury wydawano i kolportowano wśród społeczeństwa prasę, książki i inne teksty. Pisano w nich o tym, co oficjalnie było zakazane (np. o Katyniu).

Funkcjonowanie Wolnych Związków Zawodowych (dalej: WZZ), poprzedzających utworzenie NSZZ „Solidarność”, stanowiło jeden z rezultatów działań opozycji. Trzy Komitety Założycielskie WZZ powstały kolejno na Górnym Śląsku (luty 1978 r.), Wybrzeżu Gdańskim (kwiecień 1978 r.) i Pomorzu Zachodnim (październik 1979 r.)<sup>11</sup>. W PRL, gdzie głównym pracodawcą dla milionów osób było państwo, działalność WZZ oznaczała walkę z panującym systemem. W ten sposób działacze dążyli do przywrócenia poszanowania godności obywateli i niepodległości kraju.

W omawianym czasie kluczowe znaczenie miał wybór krakowskiego kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową i wizyta papieża Jana Pawła II w 1979 r. w kraju. Szczególnie doniosłą rolę należy przypisać dwu homiliom papieskim: wygłoszonej na ówczesnym placu Zwycięstwa w Warszawie oraz na krakowskich Błoniach. Słynne słowa: „Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój

5 Na ten temat P. Sasanka: *Czerwiec 1976. Geneza – przebieg – konsekwencje*. Warszawa 2006.

6 G. Waligóra: *Komitet Obrony Robotników*. Dostępne w Internecie: <https://ipn.gov.pl/download/1/18401/1-30629.pdf> [dostęp: 29.04.2022]; *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”*. Oprac. A. Jastrzębski. Warszawa–Londyn 1994.

7 Program zob. w: *Polskie Porozumienie Niepodległościowe. Wybór tekstów*. London 1989.

8 O działalności zob. *Nie ma życia bez swobody. 30 lat Ruchu Młodej Polski (1979–2009)*. Red. K. Marulewska, A. Lewandowski, A. Meller. Toruń 2009.

9 *Konfederacja Polski Niepodległej na drodze do wolności*. Red. M. Wenklar. Kraków 2011.

10 Zob. *Bibliografia podziemnych druków zwartych z lat 1976–1989*, która uwzględnia 6513 pozycji. Dostępna jako baza danych: *Książki polskie podziemne (1976–1989)*: <http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=2> [dostęp: 2.01.2021].

11 Więcej na ten temat zob. T. Kozłowski: *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku*. Warszawa 2017.



i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!", wypowiedziane podczas mszy św. na placu Zwycięstwa, stały się m.in. wezwaniem do walki z komunizmem. Pielgrzymka papieska w znacznym stopniu zintegrowała i wsparła moralnie przeważającą część społeczeństwa polskiego. „Ojciec Święty nazywał rzeczy po imieniu [...] mówił do każdego z nas: nie jesteś byle kim, nie jesteś niewolnikiem, robolem. [...] jesteście synami i córkami Bożymi, macie swoją godność, macie prawo, żeby was traktowano jako wolne, odpowiedzialne osoby”<sup>12</sup>. Papież dał swym rodakom nadzieję, odwagę i wiarę, a jako duchowy ojciec Solidarności w znacznej mierze przyczynił się do upadku PRL. Ojciec Święty uczył pojmowania wspólnoty, tradycji i tożsamości narodowej. Wskazywał, że „chrześcijańska Polska istnieje ponad tysiąc lat. Na tym tle trzydzieści kilka lat panowania komunistów to w naszej historii tylko krótki, przemijający epizod”<sup>13</sup>. „Nie lękajcie się...” – mówił Jan Paweł II 22 października 1978 r. w homilii w czasie mszy św. rozpoczynającej jego pontyfikat. Słowa te dotarły do nas i poczuliśmy, że przestajemy się bać. Nie byłoby wybuchu Solidarności bez niezapomnianej pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny. „Ludzie, którzy uświadomili sobie własną godność, odkryli też, że są wolni i odpowiedzialni i że to od nich zależy kształt świata, w którym przyszło im żyć. To właśnie stało się bombą z opóźnionym zapłonem, która ostatecznie rozsadziła od wewnątrz komunistyczny system”<sup>14</sup>. Przejawem dokonującej się w Polakach wewnętrznej przemiany były protesty i strajki. Doszło do nich w Świdniku i Lublinie w połowie lipca (wydarzenia zwane lubelskim Lipcem), a pierwsze protestacyjne przestoje w tym regionie rozpoczęto wiosną 1980 r. W wyniku tych wydarzeń strajki zaczęły się rozprzestrzeniać na cały kraj.

Papież w robotniczych protestach widział więcej niż jedynie bunt przeciwko władzy, mający na celu poprawić warunki życia; więcej niż tylko walkę o wolność i demokrację. Uczynił z Solidarności symbol pozytywnych przemian, które miały zmienić nie tylko „oblicze tej ziemi”, lecz także całego świata. Wielu badaczy współczesnej historii uważa, że rezultatem papieskiej pielgrzymki były wydarzenia na Wybrzeżu: 14 sierpnia 1980 r. robotnicy z Gdańska i Gdyni ostro zaprotestowali przeciwko zwolnieniu z pracy w stoczni Anny Walentynowicz<sup>15</sup>. Zażądali także podwyżek płac i wybudowania pomnika ofiar Grudnia '70. Ina-

---

12 Z. Stawrowski: *III RP zaprzeczeniem Solidarności*. „Gość Niedzielny” 2021, nr 34, s. 23.

13 Tamże.

14 Tamże.

15 Por. *Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża 1978–1980 w relacjach*. Red. I. Hałagida. Gdańsk–Warszawa 2018.

czej jednak niż w poprzednich tego rodzaju wystąpieniach – nie wyszli na ulicę, ale okupowali zakłady pracy: stocznie i fabryki. Taka forma strajku w gorącym sierpniu 1980 r. gwałtownie rozszerzała się i objęła kilkaset zakładów pracy, które wybrały wspólne kierownictwo: Międzyzakładowy Komitet Strajkowy (dalej: MKS) z Lechem Wałęsą na czele. Robotnicy nie zostali pozostawieni samym sobie, lecz uzyskali znaczące wsparcie ze strony inteligencji, głównie w formie ekipy doradców, na której czele stanął publicysta katolicki Tadeusz Mazowiecki. Protestujący robotnicy byli także wspomagani przez Kościół katolicki. Na prośbę robotników w wielu strajkujących zakładach pracy odprawiane były msze św. Do rangi symbolu urasta fakt, że na bramie Stoczni Gdańskiej umieszczono zdjęcie Jana Pawła II.

Strajk w Stoczni Gdańskiej rozszerzył się na pozostałe stocznie, a także na porty, komunikację miejską i niektóre zakłady przemysłowe. Międzyzakładowy Komitet Strajkowy 18 sierpnia przekazał wojewodzie gdańskiemu listę 21 postulatów. Dotyczyły one spraw ekonomicznych, głównie płacowych, jednak najważniejsze były te o charakterze politycznym: dotyczące prawa do tworzenia wolnych związków zawodowych oraz zniesienia cenzury.

Do Gdańska 21 sierpnia przybyła rządowa delegacja z wicepremierem Mieczysławem Jagielskim, a do Szczecina – z wicepremierem Kazimierzem Barcikowskim. W Szczecinie natychmiast przystąpiono do rozmów, natomiast Jagielski przez dwa dni próbował uniknąć bezpośrednich rozmów z MKS. Na przyspieszenie tempa rokowań ze stroną rządową wpłynęło rozszerzenie fali protestów na cały kraj. Wymienić tu trzeba m.in. protesty solidarnościowe podjęte 29 sierpnia przez górników z kopalni Manifest Lipcowy w Jastrzębiu-Zdroju, a w ślad za nimi przez wiele innych kopalń i zakładów pracy na Śląsku.

Władze komunistyczne były zaskoczone taką formą protestu. W zaistniałej sytuacji zdecydowały się na rozpoczęcie negocjacji. 30 sierpnia 1980 r. podpisano Porozumienie Szczecińskie, które zakończyło strajki organizowane przez całe lato na Pomorzu Zachodnim<sup>16</sup>. Porozumienie było korzystne dla strajkujących w kwestiach ekonomicznych i socjalnych, ale zdecydowanie nieprecyzyjne lub niepełne w przypadku pozostałych żądań. Protestujący nie uzyskali zgody na utworzenie wolnych czy niezależnych związków zawodowych, a jedynie związków samorządnych. Użyte w tekście porozumienia sformułowania nie mówiły nawet o możliwości tworzenia nowych związków.

---

16 Zob. *O Polskę wolną! O Polskę solidarną! NSZZ Solidarność w latach 1980–1989*. Red. W. Polak i in. Gdańsk 2011.

Natomiast 31 sierpnia 1980 r. w Stoczni Gdańskiej komunistyczne władze, reprezentowane przez Komisję Rządową, oraz Międzyzakładowy Komitet Strajkowy po wielodniowych pertraktacjach, których przebieg był jawny, podpisały Porozumienie Gdańskie. Obrady te stały się przedmiotem zainteresowania mediów z całego świata.

Władze zaakceptowały 21 postulatów, z których najważniejszy dotyczył zgody na powstanie niezależnych samorządnych związków zawodowych (niedługo potem przyjęły one nazwę Solidarność)<sup>17</sup>. Był to istotny przełom w systemie sprawowania władzy w kraju realnego socjalizmu. Przyjęte – przynajmniej formalnie – przez władze komunistyczne ustalenia podważały istotny element systemu komunistycznego, na ich mocy powstawała bowiem organizacja, która nie była pod kontrolą totalitarnej władzy<sup>18</sup>.

#### **21 POSTULATÓW Z 17 SIERPNIA 1980 ROKU**

Żądania strajkujących załóg reprezentowanych przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy były następujące:

1. Akceptacja niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych, wynikająca z ratyfikowanej przez PRL Konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej wolności związkowych.
2. Zagwarantowanie prawa do strajku oraz bezpieczeństwa strajkującym i osobom wspomagającym.
3. Przestrzegać zagwarantowaną w Konstytucji PRL wolność słowa, druku, publikacji, a tym samym nie represjonować niezależnych wydawnictw oraz udostępnić środki masowego przekazu dla przedstawicieli wszystkich wyznań.
4. a) przywrócić do poprzednich praw: – ludzi zwolnionych z pracy po strajkach w 1970 i 1976, – studentów wydalonych z uczelni za przekonania,  
b) zwolnić wszystkich więźniów politycznych (w tym Edmunda Zadrożyńskiego, Jana Kozłowskiego, Marka Kozłowskiego),  
c) znieść represje za przekonania.

---

17 Tablice z postulatami zostały uznane przez Międzynarodowy Komitet Doradczy Programu UNESCO „Pamięć Świata” za jeden z najważniejszych dokumentów XX w. Sekretarz generalny UNESCO zdecydował 16 października 2003 r., by wpisano je na Światową Listę Dziedzictwa Kulturowego UNESCO.

18 Zob. *Solidarność i upadek komunizmu. Międzynarodowa konferencja, Warszawa–Gdańsk, 3–4 czerwca 2009*. Gdańsk 2009.

5. Podać w środkach masowego przekazu informację o utworzeniu Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego oraz publikować jego żądania.
6. Podjąć realne działania mające na celu wyprowadzenie kraju z sytuacji kryzysowej poprzez:
  - a) podawanie do publicznej wiadomości pełnej informacji o sytuacji społeczno-gospodarczej,
  - b) umożliwienie wszystkim środowiskom i warstwom społecznym uczestniczenie w dyskusji nad programem reform.
7. Wypłacić wszystkim pracownikom biorącym udział w strajku wynagrodzenie za okres strajku jak za urlop wypoczynkowy z funduszu CRZZ.
8. Podnieść wynagrodzenie zasadnicze każdego pracownika o 2000 zł na miesiąc jako rekompensatę dotychczasowego wzrostu cen.
9. Zagwarantować automatyczny wzrost płac równoległe do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza.
10. Realizować pełne zaopatrzenie rynku wewnętrznego w artykuły żywnościowe, a eksportować tylko i wyłącznie nadwyżki.
11. Wprowadzić na mięso i przetwory kartki – bony żywnościowe (do czasu opanowania sytuacji na rynku).
12. Znieść ceny komercyjne i sprzedaż za dewizy w tzw. eksporcie wewnętrznym.
13. Wprowadzić zasady doboru kadry kierowniczej na zasadach kwalifikacji, a nie przynależności partyjnej, oraz znieść przywileje MO, SB i aparatu partyjnego poprzez: zrównanie zasiłków rodzinnych, zlikwidowanie specjalnej sprzedaży itp.
14. Obniżyć wiek emerytalny dla kobiet do 50 lat, a dla mężczyzn do lat 55 lub [zaliczyć] przepracowanie w PRL 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn bez względu na wiek.
15. Zrównać renty i emerytury starego portfela do poziomu aktualnie wypłacanych.
16. Poprawić warunki pracy służby zdrowia, co zapewni pełną opiekę medyczną osobom pracującym.
17. Zapewnić odpowiednią liczbę miejsc w żłobkach i przedszkolach dla dzieci kobiet pracujących.
18. Wprowadzić urlop macierzyński płatny przez okres trzech lat na wychowanie dziecka.
19. Skrócić czas oczekiwania na mieszkanie.
20. Podnieść diety z 40 zł do 100 zł i dodatek za rozłąkę.
21. Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy. Pracownikom w ruchu ciągłym i systemie 4-brygadowym brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym

wymiarem urlopu wypoczynkowego lub innymi płatnymi dniami wolnymi od pracy<sup>19</sup>.

Władze, zawierając Porozumienie Gdańskie, chciały jedynie zyskać na czasie, gdyż czyniono już wówczas przygotowania do wprowadzenia stanu wojennego. Porozumienie przyjmowano w całym kraju z pewnym niedowierzaniem, ale też z ogromną nadzieją i wielkim entuzjazmem. Dotyczyło to także ośrodków akademickich, w tym Uniwersytetu Śląskiego. Następnie 3 września 1980 r. w kopalni Manifest Lipcowy (dzisiejsza Zofiówka) podpisano Porozumienie Jastrzębskie. Sygnatariusze 56 zakładów górniczych ustalili z rządem 12 postulatów robotniczych, które uzupełniły 21 postulatów wywalczonych przez Solidarność na Wybrzeżu.

Należy także podkreślić znaczenie porozumienia w Hucie Katowice w Dąbrowie Górniczej dla umożliwienia tworzenia niezależnego ruchu związkowego w całej Polsce. Strajk w Hucie Katowice zakończył się 11 września 1980 r. podpisaniem porozumienia między Komisją Rządową z ministrem hutnictwa Franciszkiem Kaimem na czele a Międzyzakładowym Komitetem Robotniczym w Hucie Katowice z jego przewodniczącym Andrzejem Rozpłochowskim, wiceprzewodniczącym Jackiem Jagiełką i Bogdanem Borkowskim. Najważniejszy element tego porozumienia zawierał się w stwierdzeniu, że Porozumienie Gdańskie obowiązuje na terenie całego kraju. Umożliwiło to stworzenie niezależnego ruchu związkowego w całej Polsce. Władze zgodziły się na powołanie i organizowanie struktur Związku we wszystkich polskich zakładach. Nadal jednak nie wyraziły zgody na rejestrację rolniczych związków zawodowych<sup>20</sup>.

Okres 16 miesięcy od września 1980 r. do 13 grudnia 1981 r. zwykło się określać mianem karnawału Solidarności. Wyzwolona wówczas społeczna energia, powszechny entuzjazm i nadzieje na trwałe zmiany w systemie społeczno-politycznym wywołały wiele oddolnych inicjatyw, w tym niespotykaną w PRL aktywizację w wielu sferach różnych środowisk, grup społecznych i zawodowych<sup>21</sup>. Powstało m.in. Niezależne Zrzeszenie Studentów (dalej: NZS; 22 września 1980 r.)<sup>22</sup>,

---

19 Zob. „Nie zapomnijcie tamtych dni”. Źródła do dziejów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” z lat 1980–1989 w archiwach państwowych. Red. D.A. Rymar, K. Kowalczyk, M. Kietliński. Warszawa 2020.

20 Zob. I. Krzemiński: *Pamięć o wielkiej zmianie. Solidarność Rolników Indywidualnych*. Warszawa 2017.

21 Zob. m.in. *Ogniwa zakładowe i sekcje branżowe NSZZ „Solidarność” 1980–1989*. Red. E. Sołtysik, G. Waligóra. Wrocław 2018.

22 A. Anusz: *Niezależne Zrzeszenie Studentów w latach 1980–1989*. Warszawa 1991. Podawana jest także data październikowa, zob. „Wyrósł z dobrego drzewa...”. Uniwersytet Śląski 1968–1998. *Fakty, dokumenty, relacje*. Red. A. Barciak. Katowice 1998.

rozwijał się niezależny chłopski ruch zawodowy. Jak już wspomniano, wzrosła liczba publikacji wydawanych w drugim obiegu, w Polskim Radiu zaczęto nadawać transmisje mszy św., Solidarność uzyskała też prawo do wydawania oficjalnego organu prasowego, którym był ukazujący się od kwietnia 1981 r. „Tygodnik Solidarność”<sup>23</sup>.

19 marca 1981 r. odbyła się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, z udziałem wicepremiera Stanisława Macha i zaproszonych przedstawicieli bydgoskiej Solidarności z przewodniczącym Regionu Janem Rulewskim na czele<sup>24</sup>. Omawiano na niej sytuację rolników indywidualnych w warunkach braku zgody władz kraju, pomimo wcześniejszych uzgodnień, na rejestrację rolniczych związków zawodowych. W trakcie obrad przewodniczący posiedzenia niespodziewanie zamknął sesję, nie dopuszczając do głosu przedstawicieli Związku, obawiano się bowiem wystąpienia działaczy związkowych, którzy mogliby w imieniu rolników domagać się prawa do zrzeszania się. Przed budynkiem zgromadzili się przedstawiciele związkowców z miejscowych zakładów pracy, w odpowiedzi na co wezwano milicję, która stwierdziła, że został zakłócony porządek publiczny, i zażądała opuszczenia sali posiedzeń. Wobec odmowy zgromadzonych milicja zaatakowała i poturbowała kilku związkowców, w wyniku czego trzech z nich trafiło do szpitala. Wiadomość o wydarzeniach w Bydgoszczy wstrząsnęła całą Polską. Reakcją społeczeństwa była wielka mobilizacja wokół Solidarności. W bydgoskich zakładach ogłoszono gotowość strajkową, a 27 marca 1981 r. Solidarność zorganizowała powszechny strajk ostrzegawczy. Domagano się wyjaśnienia okoliczności pobicia działaczy związkowych. Zapowiedziany na 31 marca strajk generalny odwołano po osiągnięciu kompromisu z władzami.

Od 5 do 10 września 1981 r. w Hali Olivia w Gdańsku odbywała się I tura Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. Delegaci reprezentowali rzeszę ok. 9,5 miliona członków Związku. Wystosowano m.in. „posłanie” do ludzi pracy Europy Wschodniej. Od 26 września do 7 października miała miejsce II tura Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, wówczas wybrano władze Związku. Przewodniczącym został Lech Wałęsa.

Tymczasem rząd PRL 23 października zatwierdził uchwałę o powołaniu Wojskowych Grup Operacyjnych. Rozpoczął się okres umacniania nieustępliwej postawy władz podczas wszelkich negocjacji. Na ulicach zwiększano liczbę

23 *Tygodnik Solidarność*. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”: <http://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/informacje/tygodnik-solidarnosc> [dostęp: 2.01.2021].

24 Por. S. Pastuszewski: *Demokracja związkowa lat 1980–1981 w pamięci i ocenie członków NSZZ „Solidarność” Regionu Bydgoskiego*. „Kronika Bydgoska” 2018, t. 39, s. 259–275.

patroli Milicji Obywatelskiej i Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej, narastało napięcie polityczne. Na poligonach w Polsce prowadzono wielotygodniowe manewry wojsk stron Układu Warszawskiego, władze wyjeżdżały za wschodnią i zachodnią granicę. Zbliżała się zima. W nocy z soboty na niedzielę, z 12 na 13 grudnia, na terenie całego kraju wprowadzono stan wojenny. Władzę przejęła Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, na której czele stanął gen. Wojciech Jaruzelski<sup>25</sup>. W taki sposób komunistyczne władze zakończyły 16-miesięczny okres karnawału Solidarności. Te miesiące były potrzebne rządzącym na pozorowanie wypełniania podpisanej w sierpniu umowy społecznej i opracowanie programu zniszczenia Solidarności, która nie miała prawa istnieć w systemie totalitarnym. Jednak wbrew kalkulacjom władzy komunistycznej był to czas położenia fundamentów pod przyszłą wizję Polski, na której realizację trzeba było czekać do wiosny 1989 r.

## O co walczyła Solidarność?

Przed 40 laty Solidarność rozpoczęła swoją działalność i stanęła do walki o niepodległą Polskę. Był to wielki zryw społeczny ku wolności. Od początku Związek miał bowiem charakter ruchu ogólnonarodowego, w którym uczestniczyło ponad 10 milionów Polaków, pragnących wyzwolić się od dominacji sowieckiej i odzyskać własne państwo, w którym to naród będzie suwerenem. Dzięki Solidarności Polacy odzyskiwali świadomość własnej wartości i siły, po dekadach wymuszonego milczenia zaczęli wyrażać sprzeciw wobec zniewolenia. Po raz pierwszy ktoś publicznie nazwał rzeczy po imieniu i nawet ci, którzy wciąż bali się głośno mówić o swoich prawach, chętnie zapisywali się do niezależnego od władzy komunistycznej związku zawodowego, który mówił w ich imieniu. Choć wydawało się, że w systemie komunistycznym taka aktywność skazana jest na niepowodzenie, to jednak w efekcie działania wspólnoty ludzi pracy system oparty na kłamstwie, przemocy i pogardzie dla drugiego, inaczej myślącego człowieka – upadł. Dzięki Solidarności został również podważony światowy system komunistyczny. Szczególne znaczenie miało *Postanie i Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” do ludzi pracy Europy Wschodniej*, czyli odezwa wzywająca robotników krajów tzw. bloku

---

25 Na ten temat zob. *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*. Red. A. Dudek. Warszawa 2003. *Polskie miesiące*. Dostępne w Internecie: <https://polskiemiessiace.ipn.gov.pl/mie/wszystkie-wydarzenia/grudzien-1981/112502,Grudzien-1981.html> [dostęp: 2.01.2021].

socjalistycznego do wspólnej walki o prawa do swobody zrzeszania się. Pisano w niej m.in.: „Naszym celem jest walka o poprawę bytu wszystkich ludzi pracy. Popieramy tych z was, którzy zdecydowali się wejść na trudną drogę walki o wolny ruch związkowy. Wierzymy, że już niedługo wasi i nasi przedstawiciele będą się mogli spotkać celem wymiany związkowych doświadczeń”<sup>26</sup>.

Wiosną 1980 r. w związku z podwyżkami cen żywności, zwłaszcza mięsa, wprowadzonymi przez ekipę rządzącą Edwarda Gierka, pracę przerwało kilka zakładów pracy: w lipcu 1980 r. Mielec, Ursus, na Lubelszczyźnie strajkowali tamtejsi kolejarze<sup>27</sup>. Strajki ogarnęły 177 miejsc pracy i 81 tysięcy osób. Wszędzie domagano się podwyżek płac. Opozycja informowała świat o buntowniczych nastrojach w wielu polskich zakładach pracy, a społeczeństwo dowiadywało się o sytuacji dzięki Radiu Wolna Europa i innym radiostacjom zachodnim. Wtedy władza nie zdecydowała się na rozwiązanie siłowe. Sytuacja ta stała się podstawą rewolucji Solidarności.

Doświadczenia sierpnia 1980 r. i powstałych wtedy struktur NSZZ nie można zredukować do sfery polityki, choć ten aspekt przywoływany jest najczęściej. Prowadzonej przez związkowców walce przyświecały także cele ekonomiczne. System komunistyczny okazał się niewydolny. Wszechobecna korupcja, puste półki w sklepach, produkcja wadliwych, nienadających się do użytku towarów i nieustanne podwyżki, a przy tym lekceważenie potrzeb społeczeństwa przez władze komunistyczne przy jednoczesnym bogaceniu się dostojników PZPR – wszystko to wywoływało nastrój frustracji i złości w społeczeństwie. Sytuacja gospodarcza Polski była fatalna, co do tego złudzeń nie mieli już nawet przedstawiciele ekipy rządzącej.

Ważnym aspektem sierpniowych strajków było również odbudowanie w obywatelach poczucia podmiotowości moralnej, wewnętrznej godności, zdolności odróżniania i nazywania dobra i zła. Komunizm bowiem programowo niszczył w ludziach poczucie etycznych postaw i zachowań, żeby łatwiej kontrolować społeczeństwo. Solidarność oznaczała „jeden i drugi razem”, wspólnotę narodu. U podstaw przyjętych wartości tkwiło zatem włączanie, a nie wykluczanie; przebaczenie, a nie odtrącenie. To właśnie stanowiło o sile Związku i sprawiło, że mała grupa jego twórców nie pozostała tylko niewielkim ugrupowaniem, jak było

---

26 Tekst zob. *Posłanie I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” do ludzi pracy Europy Wschodniej*. Dostępne w Internecie: [http://www.solidarnosc.org.pl/wszechnica/page\\_id=644/index.html](http://www.solidarnosc.org.pl/wszechnica/page_id=644/index.html) [dostęp: 2.01.2021].

27 Zob. *Przed sierpniem był lipiec. Historia i terażniejszość „Solidarności” na Lubelszczyźnie*. Red. J. Kaczor. Lublin 2020.



np. w przypadku czechosłowackiego ruchu Karta 77. Solidarność była otwarta na wszystkich obywateli, starano się w ten sposób uzdrowić panujące w społeczeństwie stosunki. Wiele osób wspomina, że wydarzenia 1980 r. przebudziły ich i stały się dla nich powodem do dumy, gdyż dane im było walczyć o prawa Polaków do godnego życia. Jak już wspomniano, ważną rolę w dokonujących się przemianach odegrał papież Jan Paweł II.

Solidarność wyrывała ludzi z izolacji, z egoizmu indywidualnego i branżowego. Przynależność do Związku dawała – co potwierdza wiele osób – poczucie nieskrępowanej wewnętrznej wolności i wspólnoty. Ludzie uczyli się otwarcie głosić poglądy, wybierać władze, pisać statuty, dyskutować, spierać się i kłócić w poczuciu odzyskanej wolności. Było to przeciwieństwem ciszy, strachu i izolacji – tak typowych dla zniewolonych społeczeństw. Okres karnawału Solidarności najlepiej oddaje ten nastrój względnego uwolnienia swobód obywatelskich i ograniczenia cenzury. Polacy cieszyli się wówczas krótkim czasem wolności, co na zawsze zmieniło ich mentalność.

Solidarność jednoczyła najlepsze cechy narodowe: odwagę i ułańską fantazję Kongresówki z wielkopolską ostrożnością, śląskim pragmatyzmem i samoorganizacją oraz galicyjskim duchem patriotyzmu i pewnego konserwatyzmu. Wyrzeczenie się przemocy nie było taktyczną zagrywką związkowców, lecz wynikało z przyjęcia wartości chrześcijańskich, które w swych kazaniach odnosili do tego momentu historii ks. ks. Józef Tischner i Jerzy Popiełuszko. *Etyka solidarności*, dziś prawie zapomniana książka Tischnera<sup>28</sup>, dawała podstawy filozoficzne i moralne formującej się Solidarności. Przywracała sens podstawowych pojęć, takich jak: rodzina, wspólnota, ojczyzna, praca czy nauka. Idea solidarności została tu określona jako „braterstwo dla porażonych” i była oparta na zasadzie ewangelicznej: „jeden drugiego ciężary noście”. Idea ta pozostała aktualna do dziś i jest uniwersalnym przesłaniem tworzenia demokracji, która respektuje godność każdego człowieka. Powtarzane przez ks. Jerzego Popiełuszkę słowa: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj”, oznaczały także przygarnianie złamanych przez władzę, zwiedzionych przez komunizm, o ile tylko chcieli oni zmiany swojej postawy.

Siłą tego nietypowego związku zawodowego było spokojne akceptowanie miażdżącej przewagi przeciwnika i przyjęcie postawy „róbmy swoje”<sup>29</sup>. Członko-

---

28 J. Tischner: *Etyka solidarności*. Kraków 1981 (następne edycje: Warszawa, post 1982, Paryż 1982, Warszawa 1984 i 1989, Gdańsk 1985, Kraków 2000; tłumaczenia na języki włoski, niemiecki, flamandzki, francuski, hiszpański, szwedzki, angielski, czeski i słowacki); tenże: *Etyka solidarności i homo sovieticus*. Kraków 2018.

29 Zob. *Fenomen „Solidarności” i zmiana ustroju. Polacy 1980–2011*. Red. W. Adamski. Warszawa 2014.

wie Związku uznawani za wrogów ustroju nie ukrywali się; wiedzieli, że staną się obiektami represji, ale nie zamierzali zmieniać swoich poglądów i postawy. Lekceważenie inwigilacji świadczyło wręcz o pewnym fasonie, gdyż rozumiano, że „oni” też „robią swoje”. Solidarność pilnowała natomiast legalności działań, gdyż zdawała sobie sprawę z tego, że nie można od milionów wymagać heroizmu, należy natomiast oczekiwać przyzwoitości. Wielką próbą takiej postawy był stan wojenny. Władze komunistyczne liczyły na ogromny potencjał strachu i możliwości „łamania ludzi”, np. poprzez deklaracje lojalności wobec ustroju. Osoby, które podpisały lojalkę, czuły się zwykle złamane, a SB utwierdzała je w przekonaniu, że nie ma dla nich drogi odwrotu. Zamiarem Solidarności podziemnej, działającej po 13 grudnia 1981 r., było odzyskanie takich ludzi. Postawę tę można określić jako wspaniałomyślną przezorność – siła przebaczenia wyciągała ludzi z poczucia rozpacz. W czerwcu 1982 r. we Wrocławiu z inicjatywy Kornela Morawieckiego powstała Solidarność Walcząca – podziemna organizacja antykomunistyczna, działająca w latach 1982–1992<sup>30</sup>.

Dzięki Solidarności zostało odbudowane poczucie wspólnoty łączącej rodaków jako ludzi wolnych i równych. Działalność Związku była też wyrazem wielkiego głodu prawdy w społeczeństwie. Dzięki Solidarności Polacy odzyskiwali poczucie własnej wartości i siły, a po dekadach przymusowego milczenia wyrażali sprzeciw wobec krzywdy i zniewolenia. Wydaje się, że w tym właśnie tkwiła siła tego niezwykłego Związku, któremu udało się wyjść z pułapki historycznej grożącej krwawą rewolucją. Dodatkowo gwarantem pokojowego podejścia był Kościół katolicki, który przez lata dawał dowody niezłomnej postawy ewangelicznej w czasie tej trudnej próby.

Stan wojenny został zawieszony 31 grudnia 1982 r., a 22 lipca 1983 r. odwołany. Na przełomie roku 1984 i 1985 władze w Polsce zaczęły rozważać możliwość wprowadzenia zmian i przeprowadzenia reformy państwa, dlatego 11 września 1986 r. ogłosiły amnestię. Lech Wałęsa 30 września powołał pierwszą od początku stanu wojennego jawną strukturę Solidarności – Tymczasową Radę NSZZ „Solidarność”. W wielu zakładach pracy wyłoniły się lokalne struktury Związku, a 25 października 1987 r. na wspólnym posiedzeniu działacze powołali Krajową Komisję Wykonawczą NSZZ „Solidarność”.

---

30 Na ten temat zob. *Solidarność Walcząca 1982–1990. Studia i szkice*. Red. S. Ligarski, M. Siedziako. Warszawa 2019; *Między solidaryzmem a niepodległością. Myśl polityczna Solidarności Walczącej*. Red. K. Brzechczyn. Poznań–Warszawa 2018.

Na początku 1988 r. rozpoczęły się strajki. Falę społecznych protestów zainicjował 24 kwietnia 1988 r. strajk pracowników komunikacji miejskiej w Bydgoszczy. Miał on charakter ekonomiczny i związany był m.in. z wprowadzoną przez władze znaczącą podwyżką cen. Dwa dni później strajk ogłoszono w Hucie im. Lenina w Nowej Hucie. Tu jednak, oprócz postulatów płacowych, protestujący zażądali także przyjęcia do pracy zwolnionych działaczy Solidarności. Napiętą atmosferę w kraju podsycaly niezależne demonstracje pierwszomajowe, zorganizowane w wielu miastach Polski na wezwanie Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”<sup>31</sup>. W dniu rozpoczęcia strajku w Stoczni Gdańskiej, 2 maja 1988 r., KKW NSZZ „Solidarność” wydała oświadczenie, w którym stwierdzała, że „Uznanie podmiotowych praw ludzi i grup społecznych, demokratyczna reforma struktur politycznych jest punktem wyjścia dla przywrócenia odpowiedzialności Polaków za los własnego kraju”<sup>32</sup>. To stanowisko podzieliła Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, która podkreśliła, że obecnego kryzysu w kraju nie będzie można rozwiązać bez udziału społeczeństwa, dlatego niezbędny jest „dialog władz państwowych i reprezentatywnych grup społecznych. Według powszechnej opinii żaden rząd ani żaden obóz polityczny nie zdołają rozwiązać palących problemów naszego kraju bez szerokiego udziału społeczeństwa”<sup>33</sup>.

W sytuacji narastającej fali strajków i protestów społecznych władze PRL zostały zmuszone do negocjacji z częścią opozycji. Lech Wałęsa 25 sierpnia sformułował swoje postulaty skierowane do władz, takie jak: legalizacja Solidarności, reforma prawa o stowarzyszeniach czy swoboda zakładania klubów politycznych. Władze zdecydowały się na przystąpienie do rozmów z przedstawicielami Solidarności i organizację obrad Okrągłego Stołu.

18 grudnia 1988 r. wokół Lecha Wałęsy został utworzony Komitet Obywatelski, który zgromadził część dawnych przywódców Solidarności i opozycji związanej z KOR. Z tej organizacji miała się rekrutować przyszła reprezentacja Związku w parlamencie. Komitet Obywatelski inicjował nowe pomysły, a w końcu stał się

---

31 Na temat ówczesnej sytuacji zob. A. Dudek: *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*. Kraków 2004.

32 Oświadczenie KKW NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej z 2 maja 1988 r. Cyt. za: *25 lat temu zakończyła się wiosenna fala strajków Solidarności*. Dostępne w Internecie: <https://dzieje.pl/aktualnosci/25-lat-temu-zakonczyla-sie-wiosenna-fala-strajkow-solidarnosci> [dostęp: 2.01.2021].

33 Komunikat Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Jasna Góra 3 maja 1988 r. Cyt. za: *25 lat temu zakończyła się wiosenna fala strajków Solidarności*. Dostępne w Internecie: <https://dzieje.pl/aktualnosci/25-lat-temu-zakonczyla-sie-wiosenna-fala-strajkow-solidarnosci> [dostęp: 2.01.2021].

sztabem wyborczym opozycji w wyborach 4 czerwca 1989 r. W Pałacu Namiestnikowskim w Warszawie 6 lutego 1989 r. rozpoczęły się obrady Okrągłego Stołu. Negocjacje między reprezentantami władz PRL a opozycją demokratyczną i przedstawicielami Kościoła katolickiego trwały do 5 kwietnia 1989 r. Ustalenia obejmowały m.in. ponowną legalizację Związku oraz przeprowadzenie 4 czerwca częściowo wolnych wyborów, w których Solidarność mogła wystawić swoich kandydatów. Porozumienia te znacząco wpłynęły na upadek systemu komunistycznego i przemiany polityczne nie tylko w Polsce, lecz także w całej Europie. 17 września 1989 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie ponownie zarejestrował NSZZ „Solidarność”.

\* \* \*

Rocznica czterdziestu lat (1980–2020) działalności NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego przywołała wspomnienia i zapoczątkowała dyskusję na temat dziejów Związku oraz wpływu wydarzeń historycznych na losy społeczeństwa<sup>34</sup>. Jego członkowie uznali, że to czas, by utrwalić pamięć o genezie uczelnianej Solidarności oraz o jej działaczach, którzy odeszli do 2022 roku; by przypomnieć, że droga do wolności była trudna i wymagała wielu poświęceń. Wielokrotnie apelowali o przekazywanie wspomnień dotyczących kształtowania się Związku, są bowiem przekonani, że „istnieje potrzeba napisania historii, dla której najważniejszym materiałem będą osobiste przeżycia uczestników wydarzeń”<sup>35</sup>. W efekcie tych przemyśleń zrodziła się koncepcja publikacji, która byłaby zapisem dziejów NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Śląskim.

Podstawą analiz były materiały prywatne (głównie korespondencja) i dokumenty zachowane w Komisji Zakładowej, a także przekazy prasowe (w tym wywiady) i opracowania dotyczące dziejów Uniwersytetu Śląskiego lub ogólnie Związku. Oprócz źródeł zastanych, materialnych, w prezentowanej pracy wykorzystano również źródła wywołane, narracyjne, czyli subiektywne relacje świadków i uczestników opisywanych wydarzeń<sup>36</sup>, stanowiące podstawowe elementy

34 Por. *Polskie uczelnie w latach osiemdziesiątych*. Studia. Red. T. Gąsowski. Warszawa 2015.

35 Apel Ewy Żurawskiej, zob. <http://www.rajski.us.edu.pl/> [dostęp: 29.04.2022]. O potrzebie opracowania dziejów Solidarności Uniwersytetu Śląskiego zob. także A. Drogoń: *Życie społeczne i polityczne Uczelni – rys historyczny*. W: „*Mądrość zbudowała sobie dom...*”. Uniwersytet Śląski 1968–2008. Dzieje, dokumentacja, źródła. Red. A. Barciak. Katowice 2008, s. 228.

36 Na ten temat zob. *Opowiedziane. Historia mówiona w praktykach humanistycznych*. Warszawa 2019, s. 14–17. Dostępne w Internecie: [http://historiamowiona.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2019/07/IKP\\_historia-mowiona\\_8.04.pdf](http://historiamowiona.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2019/07/IKP_historia-mowiona_8.04.pdf) [dostęp: 29.04.2022]. Paul Thompson zauważa przy tym, że klasyczne źródła historyczne również mają charakter subiektywny, zob. tenże:

historii ratowniczej<sup>37</sup>. Celem sięgnięcia po te materiały nie było jedynie proste uzupełnienie informacji czy interpretacja zebranych dokumentów, lecz wykorzystanie świadectwa historii mówionej (*oral history*) jako historii podmiotowego doświadczenia<sup>38</sup>. Chodziło o sposób spojrzenia na „człowieka w historii, ale też na historię w człowieku”<sup>39</sup>, czyli zapis indywidualnych (i zbiorowych) dylematów oraz wyborów dokonywanych w konkretnych uwarunkowaniach społeczno-politycznych.

W książce wykorzystano metody wypracowane na potrzeby historii mówionej, a także metody badań porównawczych i elementy metody archiwalnej. O specyfice sytuacji badawczej decydowała grupa respondentów: byli to głównie dawni i obecni członkowie Solidarności Uniwersytetu Śląskiego oraz osoby związane z tym środowiskiem. Odwołano się zatem do wspomnień osób połączonych przez wspólnotę doświadczeń związkowych i akademickich oraz – szerzej – podobną pamięć społeczną i historyczną<sup>40</sup>. Rozmowy miały charakter wywiadu narracyjnego<sup>41</sup>. Okazało się, że relacje świadków historii były nie tylko źródłem informacji (nowych i uzupełniających), lecz stanowiły także refleksję nad opisy-

---

*The Voice of The Past. Oral History*. Oxford 2000, s. 118. Por. A. Portelli: *The peculiarities of Oral History*. „History of Workshop Journal” 1981, nr 12, s. 99–100; „Oczekuj nieoczekiwanego”. Rozmowa Allison Penner z Alessandro Portellim. W: *Opowiedziane. Historia mówiona...*, s. 7–13.

- 37 „Historii ratowniczej przyświeca [...] funkcja poznawcza odkrywania, przywracania i udostępniania zapomnianych fragmentów przeszłości oraz funkcja projektująca (performatywna) tworzenia potencjalności dla budowania alternatywnych scenariuszy przyszłości, lecz także funkcja etyczna i wychowawcza, co włącza ją w proces reaktywowania formacyjnej funkcji humanistyki, a historii w szczególności”. E. Domańska: *Historia ratownicza*. „Teksty Drugie” 2014, nr 5, s. 23.
- 38 Proponowane jest także tłumaczenie tego terminu jako „historia opowiadana”, zob. M. Kurkowska-Budzan: *Antykomunistyczne podziemie zbrojne. Analiza współczesnej symbolicznej przeszłości*. Kraków 2009.
- 39 P. Filipkowski: *Historia mówiona jako historia ratownicza. Doświadczenie, opowieść, egzystencja*. „Teksty Drugie” 2014, nr 5, s. 43.
- 40 Zob. J. Compbell: *Struktura czasu w pamięci autobiograficznej*. W: *Pamięć w filozofii XX wieku*. Red. Z. Rosińska. Warszawa 2006, s. 121; zob. także J. Le Goff: *Historia i pamięć*. Przeł. A. Gronowska, J. Stryczyk. Warszawa 2007, s. 43–44.
- 41 Przytaczano albo zapis przeprowadzanych rozmów, albo ich opis (autoryzowany). By zachować ciągłość narracji, zrezygnowano z przestrzegania chronologii we wspomnieniach. Pozostawiono również ich oryginalną pisownię i formę stylistyczną. Dokładniej na temat wywiadu zob. A. Stolarz: *Historia mówiona w warsztacie historyka mentalności*. „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 11/2, s. 107; K. Kaźmierska: *Wywiad narracyjny – techniki i pojęcia analityczne*. W: *Biografia a tożsamość narodowa*. Red. M. Czyżewski, A. Piotrowski, A. Rokuszewska-Pawełek. Łódź 1997, s. 35–44. Zob. M. Kurkowska-Budzan i in.: *Historia mówiona. Elementarz*. Warszawa 2008.

wanymi wydarzeniami, stały się swoistym rozliczeniem z przeszłością i zarazem komentarzem do współczesności. Pokazały zatem, w jaki sposób „historia żyje w teraźniejszości i jak teraźniejszość oddaje wizję przeszłości”<sup>42</sup>.

Zdecydowałyśmy, że w książce należy przedstawić genezę NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Śląskim w kontekście wydarzeń krajowych, zwłaszcza zaś opisać historię powstawania Związku, czyli działalność w latach osiemdziesiątych – 16 naszych solidarnościowych miesięcy, czas euforii i nadziei, że możemy wywalczyć zmiany, mimo że naraziliśmy się już nie tylko polskiemu, ale i światowemu systemowi komunistycznemu. Staraliśmy się przypomnieć działania, które Solidarność musiała wówczas podejmować, a także ukazać sylwetki osób aktywnie uczestniczących w ruchu związkowym. Przywołałyśmy zatem najważniejsze kwestie: postulaty, pracę organizacyjną, działania związane z nową ustawą o szkolnictwie wyższym, zaangażowanie w wewnętrzną demokratyzację życia akademickiego, różne formy wspierania inicjatyw lokalnych, regionalnych i ogólnopolskich oraz udział w akcjach strajkowych, a przede wszystkim wspólną atmosferę tamtych dni.

Na kartach monografii wróciłyśmy pamięcią również do ponurego czasu stanu wojennego. Związek został wówczas zdelegalizowany, a ludzie Solidarności doświadczyli licznych prześladowań. Na Uniwersytecie Śląskim represje skierowane były przeciwko wyróżniającym się działaczom zarówno Solidarności, jak i Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Miały one przede wszystkim postać internowania. Warto zaznaczyć, że Uniwersytet Śląski był jedyną uczelnią w Polsce, w której urzędujący rektor prof. August Chełkowski oraz prorektor prof. Irena Bajerowa, aktywni działacze Solidarności, zostali internowani w więzieniu Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Katowicach. Innym narzędziem szykan były zwolnienia z pracy za – jak pisano – „negatywne oddziaływanie wychowawcze na studentów”. Trudno określić wszystkie mechanizmy represji, gdyż oprócz prześladowań bezpośrednich wielu członków Solidarności dotknęły kary obejmujące zablokowanie możliwości awansowania, wyjazdów zagranicznych, pełnienia funkcji kierowniczych itp., co znacząco wpłynęło na ich karierę zawodową lub wręcz ją zakończyło.

W wyniku obrad Okrągłego Stołu, które zgromadziły władze PRL, demokratyczną opozycję oraz przedstawicieli Kościoła katolickiego, w 1989 r. został

---

42 R.J. Grele: *Historia mówiona jako materiał dowodowy*. „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” 2018, wydanie specjalne, s. 73. Dostępne w Internecie: <https://wrhm.pl/wrhm/article/view/215/176> [dostęp: 3.04.2021].

przywrócony legalny charakter związku Solidarność. Było to jedno z najważniejszych wydarzeń w najnowszej historii Polski, od którego rozpoczęły się zmiany ustrojowe PRL, w tym w pewnej mierze wolne wybory do sejmku (tzw. wybory czerwcowe).

W prezentowanej publikacji przedstawiliśmy również aktualną strukturę i organizację Związku na poziomie uczelni, a także w Regionalnej oraz Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”. Staraliśmy się ukazać działania podejmowane w ciągu minionych 40 lat, opisać relacje między życiem kraju, regionu, uczelni a funkcjonowaniem Solidarności. Narracja została wzbogacona wieloma dokumentami, zdjęciami oraz relacjami i wspomnieniami osób związanych z Solidarnością Uniwersytetu Śląskiego. Materiały te stanowiły bezcenną pomoc w przygotowaniu publikacji, za co serdecznie dziękujemy wszystkim autorom wspomnień i fotografii. Publikowane w książce fotografie i przytaczane dokumenty (o ile nie zaznaczono inaczej) pochodzą ze zbiorów Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego, działacze i członkowie kół zostali wymienieni w porządku alfabetycznym, a teksty relacji, wspomnień i wywiadów zautoryzowano.

Praca składa się z trzech części, w których omówiono w porządku chronologicznym powstanie, funkcjonowanie, reaktywację oraz bieżące działania Związku. Zarysowano także we wspomnieniach i relacjach sylwetki jego działaczy. Tekst uzupełniają: kalendarium najważniejszych wydarzeń z 40-letniej historii Związku na Uniwersytecie Śląskim, aneks, a także bibliografia, wykaz ilustracji, wykaz użytych skrótów oraz indeks nazwisk.

Jesteśmy przekonane, że pełny opis kształtowania się i funkcjonowania Solidarności powinny uzupełnić także jak najbardziej kompletne informacje o inwigilacji środowiska akademickiego i podejmowanych – zwłaszcza w latach osiemdziesiątych XX w. – działaniach SB wobec Solidarności Uniwersytetu Śląskiego. Potwierdzają je zachowane materiały IPN, częściowo już publikowane i opracowane (których fragmenty cytujemy w pracy). Zagadnienia te wymagają jednak kolejnych kwerend i analiz, które w pewnym stopniu podjęła powołana w tym celu na Uniwersytecie Śląskim Komisja Historyczna. Powinny one być jednak przedmiotem odrębnego, monograficznego opracowania.

Jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że w książce wiele osób w pełni zasługujących na wymienienie i charakterystykę ich działalności mogło zostać pominiętych, dlatego liczymy na kolejne relacje i materiały zachowane w domowych archiwach uczestników tamtych wydarzeń. Mamy nadzieję, że dotarcie do nieznanych dokumentów zaowocuje następnym – jeszcze pełniejszym – przedstawieniem dziejów NSZZ „Solidarność” naszej uczelni.

Tekst powstawał przede wszystkim z myślą o pracownikach i studentach Uniwersytetu Śląskiego, którzy byli gotowi poświęcić swoje życie prywatne i karierę zawodową, by walczyć o ideały Solidarności. Podczas przygotowywania publikacji doświadczyliśmy życzliwości i pomocy wielu osób, którym pragniemy serdecznie podziękować. Szczególnie wdzięczne jesteśmy za wnikliwą lekturę i cenne uwagi merytoryczne Danucie Gburskiej, śp. Janowi Jelonkowi, Michałowi Lutemu, ks. Stanisławowi Puchale, Alicji Ratusznej, Krystynie Urban, Antoniemu Winiarskiemu oraz Stefanowi Zabierowskiemu.

Zapraszamy do lektury.

*Jolanta Gwioździk, Grażyna Pasterna, Ewa Żurawska*





## Część pierwsza



# Solidarność Uniwersytetu Śląskiego w latach 1980–1989

O tych dniach pełnych nadziei,  
Pełnych rozmów i sporów gorących.  
O tych nocach kiepsko przespanych,  
Naszych sercach mocno bijących.

O tych ludziach, którzy poczuli,  
Że są wreszcie teraz u siebie,  
Solidarnie walczą o dzisiaj  
I o przyszłość, także dla Ciebie.

Krzysztof Kasprzyk *Piosenka dla córki*

## 1. Historia powstawania kół NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Śląskim

Pierwszego września 1980 r., w poniedziałek, dzień po podpisaniu Porozumienia Gdańskiego, w pokoju Jana Jelonka, ówczesnego przewodniczącego Rady Zakładowej Związku Nauczycielstwa Polskiego (dalej: ZNP) Instytutu Fizyki (dalej: IF) Uniwersytetu Śląskiego, spotkali się działacze związkowi, aby omówić sytuację zaistniałą w kraju. Chcieli się również zorientować w możliwościach przystąpienia do wolnych związków zawodowych, których powstanie gwarantowało podpisane właśnie porozumienie.

Nie zamierzali wówczas naprawiać czy zmieniać starych struktur, lecz chcieli uczestniczyć w tworzeniu nowych związków, zaczęli myśleć o odłączeniu się od ZNP. Jan Jelonek z Zakładu Fizyki Ciała Stałego zrobił rozeznanie na ten temat, pytał o zdanie współpracowników, w tym Antoniego Winiarskiego. Przeważała opinia, aby przystąpić do związku zawodowego stworzonego przez Lecha Wałęsę.

Wkrótce do współpracowników Jana Jelonka dołączyli inni pracownicy z IF Uniwersytetu Śląskiego, którzy wyrazili wolę uczestniczenia w przemianie kraju, zapoczątkowanej przez stoczniowców z Wybrzeża. Dwa dni później zostały podpisane porozumienia w Jastrzębiu-Zdroju, a tydzień potem w Hucie Katowice. Zaangażowanie pracowników IF Uniwersytetu Śląskiego w te wydarzenia było spontaniczne. Adam Kasprzyk pojechał do Huty Katowice, a następnie wraz z Barbarą Kowalczyk został oddelegowany do Jastrzębia-Zdroju, by tam w Komitecie Strajkowym zdobyć informacje o aktualnej sytuacji.

W połowie września do pracowników Uniwersytetu Śląskiego dotarła wiadomość o tworzeniu się Ogólnopolskiego Związku Pracowników Nauki. Jan Jelonek i Alicja Ratuszna udali się do Warszawy, aby zgłosić do niego akces pracowników IF Uniwersytetu Śląskiego. Tam uzyskali informacje o podjętej przez Komisję Krajową decyzji o tworzeniu regionalnych, a nie branżowych struktur związkowych. Następnie pod koniec września delegacja, do której należeli Jan Jelonek i Leonard Neuger, udała się do Gdańska, żeby zdobyć jak najwięcej informacji o organizacji struktur związkowych. W trakcie tej podróży, jak wspominają, w zatłoczonym pociągu poznali Ryszarda Kuszłejkę, szefa Górnośląskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki Instytutów Resortowych. Po powrocie delegacji do Katowic zdecydowano, że rejestracja nastąpi w regionalnym Niezależnym Samorządnym Związku Zawodowym „Solidarność” – taką nazwę przyjął nowy związek<sup>1</sup>. Ten ruch społeczny, którego cele sięgały zdecydowanie dalej niż działalność czysto związkowa w dotychczasowym rozumieniu, zyskał duże poparcie środowiska akademickiego. Inni pracownicy Uniwersytetu Śląskiego również dążyli do zmian, do których nie chcieli dopuścić nadgorliwi działacze PZPR. W tej sytuacji osoby z innych wydziałów zwracały się z prośbą o przyjęcie ich do nieformalnej jeszcze struktury związkowej tworzonej w IF.

Władze Uniwersytetu Śląskiego były świadome panującej na uczelni (głównie wśród młodych pracowników) atmosfery. Naczelne władze ZNP wraz z rektorem prof. Henrykiem Rechowiczem zorganizowały zebranie aktywu związkowego, na którym starali się przekonać wszystkich, że chcą wprowadzić daleko idące zmiany, aby tylko „zaraza z Gdańska” nie dotarła na Uniwersytet Śląski. Przypuszczalnie w tym lub następnym dniu, po kolejnym spotkaniu w IF z pracownikami przybyłymi z różnych jednostek uczelni, postanowiono oficjalnie zawiadomić

---

1 Wszystkie te wyjazdy opłacane były z prywatnych datków uczestników zebrań, chodziło bowiem o to, aby nie uzależniać się od uczelnianej organizacji ZNP, której prezes oferował zwrot kosztów delegacji w zamian za lojalną współpracę.

rektora o powstaniu nowego związku, wraz z podaniem nazwisk osób, które stanęły na jego czele. Pismo zostało podpisane przez Jana Jelonka, Adama Kasprzyka (obaj z IF Uniwersytetu Śląskiego) i Juliusza Bojanowskiego (z Centrum Techniki Obliczeniowej, dalej: CTO). Obawiano się jednak represji ze strony władz uczelni, dlatego do rektoratu pismo zaniósł Roman Zając, któremu towarzyszyła, jako jego przewodnik, Alicja Ratuszna (Roman był osobą niewidzącą). W odpowiedzi wezwano telefonicznie do rektoratu Juliusza Bojanowskiego, który udał się tam wraz z Janem Jelonkiem i Adamem Kasprzykiem. Rektor poinformował ich, że uznaje nowo powołany związek, oraz zadeklarował udostępnienie pomieszczenia na jego siedzibę i telefonu.

Dalej sprawy potoczyły się już szybko. IF Uniwersytetu Śląskiego stał się oazą wolności. Na spotkania do dużej sali audytoryjnej Instytutu, liczącej 400 miejsc, przychodziło tylu uczestników, że często brakowało miejsca<sup>2</sup>. „Do »Solidarności« wstąpiło wówczas ponad półtora tysiąca osób, czyli ponad połowa pracowników Uniwersytetu Śląskiego, jak gdyby wbrew nadanej mu etykietce »czerwonego uniwersytetu«”<sup>3</sup>. Było to efektem nie tylko silnych więzów interdyscyplinarnych, lecz zwłaszcza uczestnictwa w „zrywie młodych” samodzielnych pracowników nauki: prof. prof. Augusta Chełkowskiego, Andrzeja Pawlikowskiego czy ówczesnego dyrektora IF Edwarda Kluka<sup>4</sup>, którzy przyciągali pracowników innych wydziałów i wspólnie tworzyli Solidarność na Uniwersytecie Śląskim. W połowie września 1980 r. powstały grupy inicjatywne powołujące niezależne od dotychczasowej struktury związku zawodowe<sup>5</sup>. Oficjalnie o powstaniu takiej grupy w IF

---

2 Dyrekcja IF Uniwersytetu Śląskiego nie ograniczała dostępu do sal audytoryjnych czy sali posiedzeń Rady Instytutu, w latach 1980–1981 były to miejsca spotkań członków i władz nowego związku, Wszechnicy Górnośląskiej, mediacji między ośrodkami regionalnymi Jastrzębia a Huty Katowice czy związkowych konferencji międzyuczelnianych.

3 A. Sikora: „Wielki Wybuch” w Instytucie Fizyki. Jubileusz XXX-lecia „Solidarności” na UŚ. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2010, nr 3 (183). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/264371> [dostęp: 1.07.2022]; A. Drogoń: „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego. Koniec wizji „czerwonego uniwersytetu”. W: *Na trzydziestelecie Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”*. Warszawa 2012, s. 47–85.

4 Postawę polityczną Edwarda Kluka (m.in. opinię o ZMS, skargi na pracę KU PZPR przedstawiane „w fałszywym świetle stosunków PRL” i „gloryfikację państw kapitalistycznych”) już w kwietniu 1970 r. negatywnie oceniała Egzekutywa KU PZPR Uniwersytetu Śląskiego. SB założyła mu tzw. kwestionariusz ewidencyjny, otrzymał kryptonim „Opozycjonista”, jego telefon był na podsłuchu. Zarzucano mu także, że jest wierzącym i praktykującym katolikiem. Zob. teksty źródłowe w: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. *Uniwersytet Śląski 1968–2008. Dzieje, dokumentacja, źródła*. Red. A. Barciak. Katowice 2008, s. 696–697.

5 Por. K. Wilczok: *Udział NSZZ „Solidarność” w opracowaniu nowego projektu ustawy o związkach zawodowych w latach 1980–1981*. „Pamięć i Sprawiedliwość” 2018, nr 31, s. 429–464.

poinformowano podczas zebrania Rady Zakładowej ZNP 12 września 1980 r. Na czele tej grupy stał Jan Jelonek, późniejszy przewodniczący uniwersyteckiej Solidarności. Nawiązano kontakty ze strukturami Związku w Jastrzębiu-Zdroju i Hucie Katowice. We wrześniu 1980 r. powoli tworzyła się na Uniwersytecie Śląskim silna struktura związkowa. Solidarność w sposób dotąd niespotykany zintegrowała środowisko: pracowników samodzielnych i pomocniczych oraz pracowników technicznych. Prawie wszyscy poczuli się jedną wielką rodziną. Takiej atmosfery przyjaźni, lojalności, idealizmu nie przeżywał Uniwersytet ani przedtem, ani później.

Pierwszym przewodniczącym **Koła Pracowników Instytutu Fizyki** został Jan Jelonek (zob. il. 1). W skład Prezydium Koła Fizyków weszli: Alicja Aleksandrowicz, Zygfryd Buchta, Adam Kasprzyk, Wojciech Osoba, Alicja Ratuszna, Edward Rodek, Antoni Winiarski i Marek Zrałek.



Il. 1. Jan Jelonek – przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego w biurze Związku

WIF 11 grudnia 1980 r. przeprowadzono ponowne wybory. W związku z powołaniem Jana Jelonka na przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego przewodniczącą Koła Pracowników Instytutu Fizyki została Alicja Ratuszna (zob. il. 2).



**Il. 2.** Członkowie KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego (od lewej: Stefan Zabierowski, Jan Jelonek, Alicja Ratuszna)

W tym początkowym okresie do Koła przyjmowano członków z różnych wydziałów Uniwersytetu Śląskiego, później z tego zrezygnowano, ponieważ organizacje związkowe zaczęły powstawać na poszczególnych wydziałach<sup>6</sup>.

O gorącej atmosferze tamtych dni oraz niezwykle zaangażowaniu wszystkich w zadania, jakie postawiła swoim członkom Solidarność, świadczą wspomnienia, które zachowały się w materiałach Komisji Zakładowej (dalej: KZ) Uniwersytetu Śląskiego.

*Solidarności daliśmy miejsce pierwsze. Wspomnienia Alicji Ratusznej i Jana Jelonka*

31 sierpnia 1980 r. władze komunistyczne podpisały w Gdańsku zgodę na utworzenie wolnych związków zawodowych, które potem przyjęły nazwę Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Czy ówczesni trzydziestoletni działacze i twórcy związkowych struktur w Uniwersytecie mieli jakieś doświadczenia związane z ruchem opozycyjnym, z protestami?

Urodzeni i wychowani w „komunie” posiadaliśmy jednak wiedzę o wolnej, demokratycznej Ojczyźnie, o cenie, jaką płacili za nią nasi rodzice i pokolenia powojenne

---

6 Kalendarium powstawania poszczególnych kół i nazwiska osób reprezentujących ich zarządy ustalono na podstawie sprawozdań, przygotowanych m.in. przez: Halinę Chełkowską, Olimpię Cierińską, Marię Czaję, Hildegardę Jędrzyk, Stanisławę Kamińską, Wojciecha Kołodzieja, Elżbietę Krawczyk, Janusza Kropkę, Joachima Liszkę, Teresę Maślankę, Wacława Pietranka, Edwarda Sołtysa, Danutę Stróż, Grażynę Szymborską, Stanisława Wikę i Tomasza Wrzołka na I WZD NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego, oraz informacji pochodzących od Mirosławy Błaszczak-Wacławik, Jana Jelonka, Alicji Ratusznej, Tadeusza Rusa, a także przejętych z biuletynu „Solidarność Uniwersytecka”.



Rodaków, którzy nie godzili się z ówczesną rzeczywistością. Wspominamy tu o takich przełomowych datach, jak Poznań 1956, Marzec 1968, wydarzenia na Wybrzeżu w 1970, Ursus, Radom 1976 czy i te ostatnie dotyczące strajków robotniczych, jakie wybuchły w całym kraju w 1980 roku, i zwycięstwem związanym z utworzeniem wolnych związków zawodowych „Solidarność”.

To, co w naszym dorosłym już życiu działo się na Śląsku, na naszej Alma Mater, chcielibyśmy tu pokrótce przypomnieć. Byliśmy studentami trzeciego roku, kiedy w Warszawie, a potem w ośrodkach akademickich wydarzyły się „wypadki marcowe 1968”. Nasza uczelnia, powstała pięć lat wcześniej jako filia Uniwersytetu Jagiellońskiego, była na Śląsku, oprócz gliwickiej Politechniki Śląskiej, miejscem, gdzie studenci wsparli swoich warszawskich i krakowskich kolegów w walce o demokrację i o głoszenie prawdy. Ta „walka” polegała na spotkaniach z kolegami z uczelni krakowskich, którzy przekazywali nam, żółtodziobom, o co walczą studenci i jak zachowuje się ówczesna władza. A był to nie tylko protest przeciw zakazowi głoszenia wolności słowa (zakazano wystawiania dramatu *Dziady* Adama Mickiewicza), ale też walka o swobodę wypowiedzi, o szacunek do współobywateli. Wtedy zatrzymano kilku naszych kolegów, wyrzucono ich z uczelni, a dwa miesiące później towarzysz Gierek, śląski przywódca partyjny, powołał Uniwersytet Śląski, uniwersytet, który w założeniu nie będzie już nigdy „manipulowany” przez obce, wrogie siły. To było dramatyczne przebudzenie, ale wtedy myśleliśmy, że jak zmienią partyjnego przywódcę, to nasze życie też może będzie inne. Dwa lata później, po krwawych wypadkach na Wybrzeżu, powołano Gierka na przywódcę partii, dano nam troszkę nadziei, że może jednak będzie lepiej.

Zaczęliśmy pracę naukową na Uniwersytecie, uczelni, której wspinali pracownicy (profesorowie: August Chełkowski, Adam Strzałkowski, Andrzej Pawlikowski) pokazali nam, że niezależnie od tego, co jest na zewnątrz, to można uczciwie i mądrze kształcić. Dla pracowników naukowych, fizyków, takie podejście do życia nie było trudne. Fizyka miała swoje mocne atuty.

Lata siedemdziesiąte to znowu bunty i zrywy robotnicze, to walka o godne życie. Ale wtedy już się czegoś nauczyliśmy. Robotników Ursusa czy Radomia nie zostawiliśmy samych. Wprawdzie ich protesty i strajki zostały krwawo stłumione, ale pojawiły się struktury Wolnych Związków Zawodowych czy Komitetu Obrony Robotników złożonych z inteligencji i z robotników, niosące pomoc. Wtedy władza jakby wygrała, bo krwawo rozprawiła się z „warchołami”, jak ich nazwano, ale wtedy narodziła się solidarność pomiędzy robotnikami a inteligencją. Grupy te do tej pory starano się konfliktować i różnić. Wszyscy uczyliśmy się tej solidarności i już więcej nie pozwoliliśmy się podzielić.

Strajki, jakie zaczęły wybuchać w lipcu i na początku sierpnia 1980 r., miały głównie charakter socjalny: w sklepach brakowało podstawowych produktów, inflacja rosła w niespotykanym tempie. Ale przełom nastąpił w drugiej połowie sierpnia, kiedy strajkujący stoczniowcy w Gdańsku nie zgodzili się na wyjście z zakładu, żądając rozmów z władzą. Impas trwał do końca miesiąca i ostatecznie rozmowy zakończyły się przyjęciem przez władzę 21 postulatów dotyczących nie tylko zmian w życiu zawodowym stoczni, ale uznano powołane w czasie strajku wolne, niezależne od władzy związki robotnicze, które potem objęły swym zasięgiem robotników i pracowników całego kraju. Związek ten nazwano „Solidarność” i stanął on na straży zdobytych przez robotników ustaleń. Czy na długo?<sup>7</sup>

Grupa inicjatywna z Wydziału Nauk Społecznych (dalej: WNS) stworzyła w tym czasie własne Koło przy Zarządzie Regionalnym NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Hucie Katowice<sup>8</sup>. Przedstawiciele WNS: Mirosława Błaszczak i Ewa Sowa (później także Bogdan Kopański i Edward Sołtys), spotykali się od 8 do 10 września 1980 r. w Hucie Katowice z przewodniczącym Międzyzakładowej Komisji Robotniczej (dalej: MKR) Andrzejem Rozpłochowskim i wiceprzewodniczącym Jackiem Jagiełką. W wyniku ustaleń powstało Międzyinstytutowe Koło Założycielskie Solidarności Instytutów Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Śląskiego (przekształcone później w **Międzyinstytutowe Koło NSZZ „Solidarność”**, a następnie w **Koło Instytutów Filozofii, Socjologii i Historii**), o czym informowały rozmieszczone na wydziałach plakaty, wykonane i kolportowane przez Krzysztofa Bednarka, Aleksandra Dudka i Edwarda Sołtysa. Do Zarządu Koła weszli: Krzysztof Bednarek, Mirosława Błaszczak, Aleksander Dudek, Bogdan Kopański, Edward Sołtys i Ewa Sowa (która została pierwszą przewodniczącą Koła), a od 24 do 28 września dołączyli m.in. Wojciech Błasiak i Wiesław Szmigiel z Instytutu Socjologii oraz Marek Nita z Instytutu Historii. Mirosława Błaszczak została 29 września 1980 r. pełnomocnikiem Zarządu Regionalnego Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność” z siedzibą w Hucie Katowice. Pełnomocnictwo, podpisane przez Jacka Jagiełkę, obejmowało „przedstawianie stanowiska NSZZ w sprawach dotyczących członkostwa oraz upoważnienie do interwencji w imieniu Związku w sprawach pracowniczych

---

7 Teksty wszystkich wywiadów i wspomnień, o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą ze zbiorów Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego.

8 Na ten temat zob. A. Drogoń: *Początki humanistycznej szkoły wyższej na Górnym Śląsku*. W: „*Mądrość zbudowała sobie dom...*”. Uniwersytet Śląski..., s. 69.

i w sprawach dotyczących stosunków z innymi organizacjami działającymi na terenie zakładu” (zob. il. 3)<sup>9</sup>.



### Il. 3. Pełnomocnictwo Mirosławy Błaszczyk

Źródło: IPN, Oddział Katowice (kopia w zbiorach KZ).

**Mirosława Błaszczyk-Wacławik** w swoim kalendarium tak wspominała okres pracy w Solidarności w latach 1980–1981:

30 sierpnia 1980 r. nie wiemy o swojej przyszłości nic. Marian Dzięcioł, były student UŚ, a ówczesny pracownik przedsiębiorstwa budowlanego w Bytomiu, nie ma pojęcia, że już 14 grudnia 1981 r. zostanie aresztowany (nie internowany), a w rok później, w gospodarstwie rolnym swojej matki będzie drukował „Tygodnik Mazowsze” do czasu, aż drukarnia wpadnie, a śladem Mariana pójdą w Polskę psy i listy gończe. Grzegorz Wacławik, redaktor „Sportu”, nie ma powodów przypuszczać, że w styczniu 1982 r. zacznie współtworzyć podziemną Tymczasową Komisję Wykonawczą „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, pracując aż do 1988 r. jako robotnik niewykwalifikowany. Zaś mnie nawet do głowy nie przyjdzie, że już za kilkanaście miesięcy rektor Uniwersytetu Śląskiego – Sędzimir Klimaszewski – wręczy mi wypowiedzenie, zaznaczając w swojej decyzji, że mam „negatywne oddziaływanie wychowawcze na studentów”, a swą wolę wyraża w zgodzie – jak wynika z późniejszej decyzji (28 sierpnia 1982 r.) Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki – „z wnioskiem i opinią Uczelnianej Komisji ds. przeglądu i oceny kadry nauczycieli akademickich”, której skład jest (niezasłużenie!) nieznany do dzisiaj. A być może do wczoraj, gdyż kilka tygodni temu IPN

9 Pełnomocnictwo imienne miało numer 97 i było drukiem ścisłego zachowania nr 000509 (IPN, Oddział Katowice, kopia w KZ).

rozpoczął w tej sprawie śledztwo. Jednak wówczas, 30 sierpnia 1980 r., mimo że mój doktorat jest na ukończeniu, nie mam pojęcia, że obronię go dopiero w 1986 r., pracując już od ponad czterech lat w Hucie Baildon, gdzie czas pracy odmierza karta zegarowa. Odbieram dyplom doktora nauk humanistycznych z przekonaniem, że to, co nazywa się pracą naukową, straciło dla mnie swoją aktualność.

Zatem – w tym trzyosobowym, wymienionym na wstępie gronie, 30 sierpnia 1980 r. nie wiemy o swojej przyszłości nic i świętujemy podpisanie Porozumień w Szczecinie, bardzo żałując, że nie możemy być jutro w Gdańsku.

### **wrzesień 1980 – listopad 1981**

[...] Jest godzina późnopopołudniowa pierwszej dekady września 1980 r., gburowaty strażnik wypisuje mi przepustkę [...]. Obok stoi dr Ewa Sowa, Grzegorz Waclawik [...] i profesor Józef Balcerek. Nie czujemy się najlepiej; wiemy przecież, że straż przemysłowa to PRL-owska mutacja milicji. [...] Przyjechaliśmy z Katowic [...] do ludzi, którzy odważyli się kilka dni temu powiedzieć „dość”. Także w moim imieniu. Tak samo jak kilkanaście dni wcześniej ci z Wybrzeża. [...] – Ach, to pani? – powiedział na powitanie wiceprzewodniczący MKZ Jacek Jagiełka [...]. – Powiedz Andrzejowi – rzucił do dziewczyny za biurkiem w drugim pomieszczeniu – że są już państwo z Uniwersytetu Śląskiego. [...] Czekamy na Andrzeja Rozpłochowskiego. Dr Ewa Sowa – która trzy lata temu stworzyła nasze kilku-, a niekiedy kilkunastoosobowe nieformalne stowarzyszenie, i profesor dr hab. Józef Balcerek ze Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie (dziś SGH), który w tych latach odwiedzał nas z wykładami kilka razy w roku (ani stowarzyszenie, ani wykłady profesora „nie mieszczą się” w murach uniwersytetu), wypytyują Jagiełkę o przedbieg strajku. Jacek opowiada, jak przez kilka ostatnich dni sierpniowych próbował zbierać podpisy popierające strajkujących na Wybrzeżu. Zero zainteresowania w Hucie, z wyjątkiem „służb porządkowych”. Aż nagle strajk. Jednak przerywa opowieść, bo do pokoju wchodzi Andrzej Rozpłochowski – przewodniczący Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Hucie Katowice, i jego doradca, twórca Wolnych Związków Zawodowych – Kazimierz Świtoń, zaproszony przez strajkujących do Huty na samym początku protestu.

W takich okolicznościach rozpoczyna się współpraca naszego środowiska akademickiego z MKZ w Hucie Katowice.

[...] Za kilka dni na Wydziale Nauk Społecznych, z inicjatywy Ewy Sowy, mojej, Aleksandra Dudka, Bogdana Kopańskiego, Krzysztofa Bednarka powstaje Koło NSZZ „Solidarność”. Nie składa się z samych filozofów. Są w nim socjologowie Edward Sołtys i Wojciech Błasiak, jest z Instytutu Historii Marek Nita, jest Wiesław Szmigiel... Już wkrótce, niemal natychmiast, ci wszyscy, którzy chcieli na naszym wydziale tworzyć Solidarność, działają razem. Koła NSZZ „Solidarność” powstają szybko na wszystkich

wydziałach uczelni. Niewykluczone, że to skutek uchwały naszego Koła, aby zawiadomić o powstaniu u nas wydziałowej „Solidarności” inne wydziały Uniwersytetu. Szefem grupy plakatowo-informującej zostaje Olek Dudek i nazajutrz już Uniwersytet wie – jest w nim Solidarność. Do związku wstępują przeważnie młodzi pracownicy naukowi oraz pracownicy administracji. A samodzielni? Zachowują wstrzemięźliwość. Doradzają ostrożność. Przestrzegają przed gorliwością. Niektórzy słuchają swoich starszych kolegów. 13 grudnia 1981 roku zapewne uznali, że mieli w tamtych wrześniowych i następnych dniach powstawania Solidarności rację. „Pewnie z nas się będą śmiali ci, co dziś kończyli szkoły” – już w pierwszych dniach stanu wojennego śpiewa Jan Krzysztof Kelus. [...] 29 września 1980 roku otrzymuję z Komisji Regionalnej NSZZ „Solidarność” w Hucie Katowice imienne upoważnienie do reprezentowania Regionu w Uniwersytecie Śląskim. Od tych dni wszyscy żyjemy, nie tylko w Uniwersytecie, ale w Polsce, z wyprostowanymi kręgosłupami. Rodzi się ruch społeczny, który jest już nie do zatrzymania. [...] Od „Socjalizm tak, wypaczenia nie” po „Nie ma wolności bez Solidarności”. I dalej. Praca w związku, w sieci zakładów pracy, w samorządzie gospodarczym... Spotkania, dyskusje, walka na argumenty.

Zebranie wyborcze **Koła Instytutów Filozofii, Socjologii i Historii** odbyło się 25 listopada 1980 r., uczestniczyły w nim 32 osoby. Kandydatami na przewodniczącego byli Krzysztof Bednarek, Bogdan Kopański i Edward Sołtys, który został przewodniczącym. Do Prezydium Koła należeli Krzysztof Bednarek, Wojciech Błasiak, Aleksander Dudek, Wanda Gorol, Tadeusz Kiecka, Bogdan Kopański, Marek Nita i Wiesław Szmigiel. Wybrano następnie pięciu przedstawicieli na zebranie uczelniane.

Wyodrębniło się także **Koło Pracowników Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa**. Zebranie wyborcze odbyło się 25 listopada 1980 r. Uczestniczyło w nim 12 z 16 członków Koła, przewodniczył Piotr Kalinowski, a do Komisji Wyborczej należeli Jan Iwanek, Eugeniusz Januła i Joachim Liszka. Kandydatem na przewodniczącego Koła, wybranym jednogłośnie, został Piotr Kalinowski. Jego sylwetkę przedstawił Włodzimierz Pietras, który podkreślił aktywne uczestnictwo kandydata w działaniach Związku i jego doświadczenie organizacyjne. Skład Prezydium Koła tworzyli: Marek Barański, Jan Danielski, Jan Iwanek, Joachim Liszka, Marek Wiewiórkowski i Maria Zatorska. Wybrano następnie dwu delegatów na zebranie uczelniane.

W trakcie zebrania ZNP 1 października 1980 r. prawie 80% uczestników, pracowników Instytutu Literatury i Kultury Polskiej oraz Instytutu Języka Polskiego, zdecydowało się na przystąpienie do NSZZ „Solidarność”. Powołano Komitet Zało-

życielski **Koła Pracowników Polonistyki NSZZ „Solidarność”** w składzie: Irena Bajerowa, Stanisław Gawliński, Stanisław Gębala, Jerzy Illg, Wanda Kochmańska, Bożena Malinowska, Leonard Neuger, Zofia Nowakowa, Jan Piotrowiak, Mariana Rzepczyńska i Stefan Zabierowski. Pomocą służyli Adam Kasprzyk i Edward Rodek z IF. Na kolejnym zebraniu, które odbyło się 21 października, do Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” dołączyli: Bożena Częstkówna, Łukasz Plesnar i Jacek Warchała. Informację o powstaniu Koła przesłano do „Biuletynu Polonistycznego”.

Atmosferę drugiej połowy 1980 r. na Wydziale Filologicznym tak opisał **Roman Wyborski**:

1980 r., drugi tydzień września. Mój pierwszy dzień uniwersytecki, po roku stypendium za granicą i wyrzuceniu z Wydziału przez tow. Nawrockiego. Sosnowiec, Bando, sala teatralna. Zwołujemy się, bodaj trzydzieścioro. Formalnie zebranie ZNP neofilologii. Prowadzi Wojtek Kalaga, chyba ówczesny przewodniczący. Prym wiodą... rusycyści, z Wackiem Muchą. Można by powiedzieć, że po raz pierwszy publicznie się poznajemy i rozmawiamy, a nawet sprzeczamy się otwarcie. Podejmujemy decyzję o wyjściu z ZNP, bodaj dwie trzecie sali [...].

Rodzące się wówczas relacje jawnych i niejawnych osób i sił sterujących związkiem, słabości nauczycielskiej i dwuznaczności intelektualnej w stosunku do jednoznacznej robotniczej siły „Solidarność”, krajowych i „zagranicznych”, żywych i zmarłych ze zmienną mocą pozosta(wa)ły aktualne do dzisiaj. Tydzień później wspólne zebranie z polonistami. Mgliście pamiętam spięcie z Neugerem czy Illgiem, już nie wiem o co. Paradoksalnie, było ono podobne do tego czy do tych, które powtarzały się, za 10 lat, w spotkaniach komitetów obywatelskich u Lecha między tymi, którzy manifestowali, nie wiedzieć skąd czerpaną, wyższość a tymi, którzy szermowali racjami terenowego entuzjazmu i „zorganizowania”. Jakie partie tworzyli jedni i drudzy powinno być oczywiste dla uniwersyteckiego czytelnika<sup>10</sup>.

Pierwsze zebranie Zarządu Koła odbyło się w pomieszczeniu Zakładu Historii Języka Polskiego, kierowanego przez Irenę Bajerową, która przez cały czas działania Solidarności udzielała jej członkom merytorycznego i moralnego wsparcia.

---

10 Tekst tych wspomnień cytuje także A. Drogoń: *Życie społeczne i polityczne Uczelni – rys historyczny*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. *Uniwersytet Śląski...*, s. 230. A. Drogoń przy tym wykorzystał w swoim opracowaniu głównie materiały KZ, które są również podstawą niniejszego opracowania, z tego wynika znaczna zbieżność podawanych informacji i cytowanych relacji.

**Marianna Rzepczyńska** następująco wspominała powstanie Solidarności na Wydziale Filologicznym:

Początki powstania NSZZ „Solidarność” miały miejsce na Wybrzeżu, media donosiły o tych wydarzeniach i zachęcały do podejmowania podobnych działań w całym kraju. Na odzew nie trzeba było długo czekać. W wielu miejscach Polski podejmowane były inicjatywy mające na celu tworzenie nowych oddziałów „Solidarności”. Osobiście dostałam od znajomego z Instytutu Fizyki w Katowicach propozycję wspólnego założenia „Solidarności” w Instytucie Języka Polskiego w Sosnowcu, którego byłam pracownikiem. Tak właśnie zaczęły się nasze własne próby zrobienia czegoś dla dobra naszego kraju. W związku z przedstawioną mi propozycją podjęłam natychmiastowe działania. Przedstawiłam ową ideę dr. Plesnarowi oraz dr. Neugerowi, a oni bez zastanowienia wyrazili stuprocentową zgodę na podejmowanie dalszych działań. Wspólnie z wymienionymi osobami i kilkoma innymi ochotnikami utworzyliśmy Zarząd „Solidarności” przy Instytucie Języka Polskiego w Sosnowcu. Reakcja otoczenia była bardzo szybka i zaskakująco pozytywna, bowiem prawie wszyscy pracownicy naszego Instytutu dołączyli do nas. Studenci zareagowali równie szybko na podejmowane przez nas kroki. Założyli Studencki Komitet Solidarności.

Okres ten opisali także **Krystyna i Stefan Zabierowscy** oraz **Krystyna Urban**:

Sierpień 1980 i powstanie NSZZ „Solidarność” to wydarzenia, które na zawsze pozostaną w pamięci naszego pokolenia. Oznaki WIELKIEJ ZMIANY pojawiły się wprawdzie nieco wcześniej, to dla nas – filologów – były nimi pod koniec lat 70. wydawnictwa pozacenzuralne, np. „Zapis” czy broszury Towarzystwa Kursów Naukowych. Kluczowe znaczenie miał wybór Papieża Jana Pawła II i wkrótce potem pielgrzymka Ojca Świętego do ojczyzny w 1979 r. Ale prawdziwy przełom nastąpił na Wybrzeżu w pamiętnym sierpniu 1980 r. Nagle okazało się, w coraz mniej maskowanych dyskusjach, że ogromna większość pracowników myśli podobnie i z wielką nadzieją oczekuje zmiany. „Solidarność” na Filologii była drugim ośrodkiem na Uniwersytecie Śląskim po Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii. A było to tak: w wielkiej tajemnicy – również przed sobą – dwie delegacje pojechały do Krakowa, by przywieźć stosowne materiały z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Następnie odbyło się wydziałowe zebranie ZNP, w trakcie którego zwolennicy „Solidarności” postanowili podjąć próbę przekształcenia organizacji ZNP w koło „Solidarności”. Zamysł wydawał się bardzo ryzykowny. Wspierać ich mieli koledzy z fizyki – Adam Kasprzyk i Edward Rodek. Wbrew obawom rzecz powiodła się nadzwyczaj i tak powstało Koło Pracowników Polonistyki NSZZ „Soli-

darność”. Na przewodniczących wybrano Leonarda Neugera, profesor Irenę Bajerową i Stefana Zabierowskiego.

Nawiązano kontakt z kołami NSZZ „Solidarność” w innych ośrodkach uniwersyteckich, a także dbano o przepływ informacji wśród członków Koła oraz w środkach masowego przekazu. 21 października Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” w imieniu 107 członków Koła wystosował do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie stanowczy protest przeciw przedłużaniu postępowania rejestracyjnego NSZZ „Solidarność”. Zebranie sprawozdawczo-wyborcze NSZZ „Solidarność” Instytutów Języka Polskiego oraz Literatury i Kultury Polskiej Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego zwołano na 17 listopada 1980 r. Uczestniczyło w nim 59 członków Koła, zebranie otworzył przewodniczący Komitetu Założycielskiego Leonard Neuger (który przewodniczył części pierwszej zebrania). Przedstawił półtoramiesięczną działalność Komitetu, omówił ordynację wyborczą. Wybrano Komisję Wyborczą w składzie: Janina Janasowa, Tadeusz Kłak, Krystyna Zabierowska. Jacek Makles zaproponował (co zostało zaaprobowane), żeby do Zarządu wybranego na zebraniu wyborczym Koła weszli reprezentanci poszczególnych sekcji zawodowych z obu instytutów (pracownicy obu instytutów i biblioteki, przedstawiciele administracji i obsługi). Z proponowanych kandydatów na stanowisko przewodniczącego Koła jedynie Leonard Neuger wyraził zgodę na kandydowanie i w tajnym głosowaniu został wybrany. Jego zastępcą był Łukasz Plesnar (prowadził drugą część obrad). Do Zarządu Koła weszli: Barbara Białas, Aldona Furgalska, Stanisław Gawliński, Wojciech Ligęza, Bożena Malinowska, Zofia Nowak, Edward Polański i Jacek Warchała. W dalszej części zebrania Zofia Nowak omówiła obrady Komisji Porozumiewawczej Nauki Polskiej w Warszawie, a dziekan poinformował o staraniach w sprawie przeniesienia Wydziału Filologicznego do Katowic oraz o ministerialnych ustaleniach, dotyczących samorządności uczelni. Leonard Neuger zaproponował zmianę nazwy Koła NSZZ „Solidarność” Instytutu Literatury i Kultury Polskiej oraz Instytutu Języka Polskiego na Koło NSZZ „Solidarność” Pracowników Polonistyki, co zebrani zaaprobowali. Zrzeszeni w Kole przeprowadzili zbiórkę funduszy na rzecz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Ofiar Grudnia 1970 (powołanego 10 września w Gdyni).

Członkowie Koła brali czynny udział najpierw w pracach Tymczasowego Uczelnianego Komitetu Koordynacyjnego Kół Założycielskich Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych (dalej: TUKK), następnie w posiedzeniach Rady Wydziału i komisjach dziekańskich, w kolegiach dziekańskich, posiedzeniach dyrekcji obu instytutów. Przystąpili do rozliczania władz na



Wydziale, m.in. wysunęli zarzuty wobec doc. dr. hab. Witolda Nawrockiego. Stwierdzono mianowicie, że „stosował swoisty terror intelektualny, nie dopuszczając do istnienia odmiennych poglądów, narzucając swój sposób interpretacji literatury jako powszechnie obowiązujący [...] traktując literaturę piękną jako propagandę polityczną”<sup>11</sup>.

Do podstawowych działań podjętych przez Koło należało przede wszystkim wypełnienie białych plam w historii i historii literatury, które spowodowane były działalnością cenzury. Odbywało się to na dwa sposoby: przez kolportaż publikacji drugiego obiegu oraz przez organizowanie licznych odczytów. Wśród prelegentów byli m.in.: Andrzej Drawicz, Bogdan Kopański, Jacek Kuroń, Jan Józef Lipski, Adam Michnik, Maria Turlejska. Powołano Komitet Założycielski Sekcji Kultury NSZZ „Solidarność” w regionie. Szczególna rola przypadła Wszechnicy Górnośląskiej. Przedsięwzięto również działania na rzecz przeniesienia Wydziału Filologicznego do Katowic. Ten temat podejmowano w dyskusjach prasowych i telewizyjnych, co więcej – dążenia te nie spotkały się ze sprzeciwem ówczesnych władz rektorskich. Niestety, z powodu wprowadzenia stanu wojennego na realizację tych aspiracji trzeba było czekać aż dziewięć lat. Należy podkreślić, że wszystkie inicjatywy pracowników były wspierane przez studentów, w tym członków Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Koło Pracowników Polonistyki NSZZ „Solidarność” podejmowało różnego rodzaju inicjatywy, m.in. zorganizowało na Wydziale od 9 do 30 czerwca wystawę „Wydarzenia lat 1956 – 1968 – 1970 – 1976 – 1980”, przygotowało w grudniu 1980 r. w kinie Zorza pokaz zamknięty filmu *Robotnicy 80*, czy wystosowało memoriał adresowany do doc. Witolda Nawrockiego, sekretarza KW PZPR w Katowicach, w którym Zofia Nowak i Stefan Zabierowski podnosili kwestię organizacji życia kulturalnego na Śląsku i w Zagłębiu. Wraz z Kołem Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego przy Uniwersytecie Śląskim zorganizowano również 3 kwietnia 1981 r. wykłady poświęcone językowi propagandy w ustroju totalitarnym (tzw. nowomowie).

Oprócz współudziału w tworzeniu ustawy o szkolnictwie wyższym Koło przeciwstawiło się również próbie skłócenia środowiska uczelnianego, spowodowanej przez redakcję „Trybuny Robotniczej”, w której zamieszczono nierzetelne informacje o działalności Solidarności na Uniwersytecie Śląskim (wówczas powołano rzecznika prasowego TUKK).

---

11 Z. Woźniczka: *Historia Uniwersytetu Śląskiego do 1983 roku*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...” Uniwersytet Śląski..., s. 123.

Przy Kole Pracowników Polonistyki NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego 8 kwietnia 1981 r. ukonstytuowała się ponadto Sekcja Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania<sup>12</sup>. **Marianna Rzepczyńska**, jego współzałożycielka (wraz z Leonardem Neugerem, Łukaszem Plesnarem i Elżbietą Włodarczyk), wspominała, jak w Kole:

Wspólnymi siłami organizowaliśmy różnego rodzaju spotkania z osobami znanymi z ówczesnej sceny politycznej, m.in. z Adamem Michnikiem i Jackiem Kuroniem. Spotkania takie miały na celu ustalenie przyszłych działań, zmierzających do rozszerzenia „Solidarności” na coraz większy obszar kraju.

Był to czas, kiedy poznałam wielu naprawdę wspaniałych ludzi, którzy byli chętni do wspólnego działania na rzecz naszego kraju. Odwiedziła mnie nawet z propozycją zorganizowania spotkania w Sosnowcu żona Leszka Moczulskiego, Pani Maja Moczulska. Naturalnie nie odmówiłam jej pomocy. Pani Maja poinformowała o planowanym zebraniu swoich „solidarnościowych” znajomych ze stolicy. Ja natomiast zajęłam się zaproszeniem działaczy z naszego regionu. Wszelkie kroki zmierzające do zorganizowania owego spotkania musiałam podejmować bardzo dyskretnie, tak aby nikt niepożądany nie pokrzyżował naszych planów. Na szczęście spotkanie odbyło się bez żadnych komplikacji, bez wątplenia można je zaliczyć do udanych, bowiem zaproszeni goście dopisali, a sala była wypełniona po brzegi. Pani Maja Moczulska zapoznała przybyłych gości z sytuacją, w jakiej znalazł się jej mąż, który został skazany na 10 lat więzienia za głoszenie swojej własnej, jakże słusznej interpretacji skrótu PPR. Wszyscy wspólnie debatowaliśmy, jak możemy mu pomóc.

Opisywała następnie różne szykany związane z działalnością związkową:

Z okresu mojej solidarnościowej działalności wciąż pamiętam – i na pewno nie zapomnę – liczne przykrości, jakich doświadczyłam. Bardzo często, około 50–60 razy, moje mieszkanie było przeszukiwane w celu znalezienia jakichkolwiek dowodów potwierdzających moją opozycyjną działalność. W każdej rewizji mojego mieszkania uczestniczyły trzy osoby, ze Zbigniewem Podsiadło na czele. Poza wymienionym skład osób przeszukujących moje mieszkanie się zmieniał. Po przeszukaniu zawsze zostawałam zatrzymana na 48 godzin. W czasie nasilonych „odwiedzin” z domu „ginęły” mi różne rzeczy. Na własne oczy widziałam próbę kradzieży moich oszczędności. Udało mi się częściowo je wyrwać. Jednak trudno byłoby dojść do prawdy, jak wiele z mojego

---

12 Tamże, s. 123–124.

domu zostało przez nich wyniesione, ponieważ nie wszystko mogłam zauważyć podczas zamieszania, jakie towarzyszyło rewizjom. To nie są jednak moje najgorsze wspomnienia z tego okresu, bowiem po wprowadzeniu stanu wojennego zaczęły się liczne aresztowania działaczy opozycyjnych. Ja także bardzo często byłam zatrzymywana na 48 godzin, bez podania żadnej konkretnej przyczyny.

Sprawy Marianny Rzepczyńskiej, kryptonim „Panna”, prowadził Wydział III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Katowicach. Do jej zatrzymań i przesłuchań dochodziło także po 1989 r. Współzałożycielka Komitetu przedstawiła kroki podejmowane w związku z oskarżeniami odnoszącymi się do działań Solidarności:

Kolejne moje wspomnienia z tych lat dotyczą czasu, w którym Polsce zostały udzielone liczne zagraniczne pożyczki, mające ułatwić nam wyjście z kryzysu i uwolnienie z pętli zadłużenia. Nasi przeciwnicy przekonywali opinię publiczną, że to „Solidarność” zmarnowała wszystkie przyznane nam środki finansowe. Nie mogliśmy oczywiście pozwolić na takie zniekształcanie rzeczywistości i niszczenie dobrego imienia naszych działaczy. W odpowiedzi na liczne plakaty, szykanujące „Solidarność”, postanowiliśmy odeprzeć fałszywe zarzuty w ten sam sposób oraz poinformować społeczeństwo, kto faktycznie dopuścił do nieprawidłowego wykorzystania pozyskanych pieniędzy. Nasza akcja była dobrze zorganizowana, osoby rozwieszające nasze plakaty były chronione przez inne osoby, których zadaniem było ostrzeżenie o zagrożeniu. Jednak okazało się, że kilkoro studentów po zakończonej akcji postanowiło rozwiesić jeszcze kilka plakatów i niestety jeden z nich został na tym przyłapany. Gdy tylko dotarła do mnie informacja o zatrzymaniu naszego studenta, postanowiłam działać w jego obronie. Opowiedziałam o całej sprawie doktorowi polonistyki, który był jednocześnie I sekretarzem PZPR. Jego reakcja była natychmiastowa. Wykonał telefon na komendę, bardzo stanowczo nakazał jego zwolnienie. Moja interwencja w tej sprawie była dla mnie oczywista, bowiem studenci byli ze mną bardzo związani i chętnie podejmowali wszystkie proponowane przeze mnie działania.

Przewodnicząca Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania prof. Irena Bajerowa zainicjowała w maju 1981 r. na kilku wydziałach Uniwersytetu Śląskiego akcję zbierania podpisów pod petycją w sprawie „uwolnienia kierownictwa KPN oraz braci Kowalczyków. Petycja została skierowana do Sejmu PRL”<sup>13</sup>.

---

13 W Wydziale III SB Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Katowicach (od 1983 r. był to Wydział III Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych) sprawie nadano kryptonim

Na Wydziale Nauk o Ziemi 29 września 1980 r. zaplanowano zebranie Rady Oddziałowej (dalej: RO) ZNP. W tajnym głosowaniu większość zebranych osób zadeklarowała wystąpienie z ZNP i wybór nowego Związku. Następnie osoby te opuściły zebranie RO ZNP (mimo apeli o pozostanie w dawnym związku i zmianę decyzji) i zaplanowały zebranie założycielskie nowych związków. Decyzję tę poprzedziły sondaże przeprowadzone przez Radę Młodych Pracowników Nauki. 1 października 1980 r., w trakcie otwartego zebrania pracowników Wydziału Nauk o Ziemi, Jan Rzymelka poinformował o utworzeniu TUKK i o kołach Solidarności powstających na innych wydziałach. Zgromadzeni podpisali deklarację przystąpienia do NSZZ „Solidarność” Regionu Polski Południowej i Resortu Górnictwa z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju. O utworzeniu **Koła Pracowników Wydziału Nauk o Ziemi** i składzie Komitetu Założycielskiego (należeli do niego Maria Czaja, Janusz Kropka i Kazimierz Sendobry) poinformowano 3 października 1980 r. dziekana Wydziału Nauk o Ziemi. Zebranie wyborcze Koła, liczącego wówczas 145 członków, z których obecnych było 80 osób, odbyło się 18 listopada 1980 r. Otworzył je dotychczasowy przewodniczący Jan Rzymelka, a prowadzili Andrzej Kozik i Janusz Kropka. Na zebraniu powołano Komisję Wyborczą w składzie: Bartłomiej Chowaniec, Adam Idziak, Andrzej Klar, Aleksandra Śliwicka, Lesław Teper, Tomasz Zieliński, oraz Komisję Wnioskową, do której weszli Łukasz Karwowski i Tomasz Wrzołek, odpowiedzialni za zbieranie zgłaszanych w czasie spotkania postulatów. Na przewodniczącego Koła kandydowali Bartłomiej Chowaniec (który został wybrany) i Maria Czaja. Do Zarządu Koła należeli: Maria Czaja, Bolesław Gołębiowski, Janusz Kropka, Jan Leszkiewicz i Kazimiera Malik. Podjęto także decyzję o powołaniu trzyosobowej Komisji Rewizyjnej oraz przedstawiono wnioski, które napłynęły do Komisji Wnioskowej. Istotnym problemem były kwestie mieszkaniowe. Zadecydowano, że do Komisji Mieszkaniowej oprócz przewodniczącego Koła będą należeli: członek Prezydium do spraw socjalno-bytowych, przedstawiciele Związku z poszczególnych instytutów, przedstawiciele pracowników inżynieryjno-technicznych, administracji, władz dziekańskich, pracowników niezrzeszonych w NSZZ „Solidarność” oraz przedstawiciel POP. Przewodniczącym Komisji Mieszkaniowej został Bartłomiej

---

„Elekt”. Zaplanowano również rozpoznanie planów, zamierzeń, kontaktów prof. I. Bajerowej z „radykałnymi elementami »Solidarności«” oraz dokumentowanie „wrogiej działalności politycznej figurantki”. Uznano, że może ona „inspirować środowisko do podejmowania negatywnych w sensie politycznym działań godzących w bezpieczeństwo kraju”. Sprawę prowadził Zbigniew Podsiadło. Zob. *Teksty źródłowe. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski...*, s. 718, 720.

Chowaniec. Następnie odbyła się dyskusja nad programem działania wydziałowego Koła NSZZ „Solidarność”. Jan Rzymefka zrelacjonował wydarzenia w Jastrzębiu-Zdroju. Wybrano piętnastu delegatów na zebranie uczelniane.

Na zebraniu 1 października 1980 r. RO ZNP pracowników **Wydziału Radia i Telewizji** planowała dalszą działalność Związku. Postanowiono m.in. zwiększyć skład Rady o cztery osoby oraz zapoznać się z możliwościami pracy związkowej. Tymczasem Piotr Rajski 2 października 1980 r. uczestniczył w zebraniu założycielskim TUKK NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Śląskim. Na zebraniu RO ZNP 6 października 1980 r. przekazał informacje o powstających kołach. Wówczas większość obecnych pracowników zadeklarowała chęć przystąpienia do NSZZ „Solidarność”. Powołano więc Komitet Założycielski, liczący 29 osób, który nawiązał kontakt z TUKK (na zebraniu 20 października pracownicy przekazali także jednorazową, dobrowolną składkę na rzecz TUKK) oraz z kołami w OTV Katowice, Poltel Katowice oraz w Ośrodku Postępu Technicznego. Poparto również ideę strajku generalnego w celu obrony najważniejszych założeń statutowych Solidarności. W połowie listopada do Koła należały 42 osoby. Pierwsze spotkanie wyborcze, które zaplanowano 18 listopada, zostało przełożone na 24 listopada z uwagi na zbyt niską frekwencję. Spotkaniu przewodniczył Piotr Rajski. W swym wystąpieniu przypomniał najważniejsze punkty uczelnianej ordynacji wyborczej, a następnie zaproponował siedmioosobowy skład Prezydium Koła. Do Komisji Wyborczej **Koła Pracowników Wydziału Radia i Telewizji** należeli: Krzysztof Jankowski, Elżbieta Piotrowska i Ernest Wilde. Na stanowisko przewodniczącego Koła zgłoszono dwie kandydatury: Tadeusza Lubelskiego i Piotra Rajskiego (którego wybrano w tajnym głosowaniu). W skład Prezydium Koła weszli: Ewa Blocher, Agnieszka Ćwikiel, Krzysztof Jankowski, Tadeusz Lubelski, Urszula Szymańska i Krzysztof Wrześniewski. Wybrano również czterech delegatów na zebranie uczelniane. Prezydium wystąpiło do dziekana Wydziału Radia i Telewizji o przydzielenie odpowiedniego pomieszczenia z telefonem, po czym przystąpiono do realizacji zadań statutowych NSZZ „Solidarność”.

**Koło NSZZ „Solidarność” Pracowników Instytutu Fizyki i Chemii Metali** powstało 4 października 1980 r. W tajnym głosowaniu pracownicy Instytutu większością głosów powołali Komitet Założycielski, do którego należeli: przewodniczący Janusz Frąckowiak oraz członkowie: Zygmunt Bieniek (odpowiedzialny za płace i nagrody), Bohdan Kozarzewski, Maciej Uhlig, Zygmunt Wokulski (odpowiedzialny za sprawy socjalne i mieszkaniowe) oraz Jerzy Wróblewski (zajmował się sprawami wypoczynku i rekreacji). 18 listopada 1980 r. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła NSZZ „Solidarność” przy Instytucie Fizyki i Che-

mii Metali Uniwersytetu Śląskiego. Zebranie otworzył Janusz Frąckowiak, przewodniczącym został Maciej Uhlig, który odczytał list otwarty przewodniczącego uczelnianej Komisji „Solidarność” Jana Jelonka. Następnie Janusz Frąckowiak przedstawił sprawozdanie z dotychczasowej działalności Koła i omówił propozycje realizacji postulatów zgłoszonych przez pracowników Instytutu. W zebraniu uczestniczyło 37 osób (z 58 członków Koła). Ustalono liczbę członków Prezydium Koła na siedem osób. Do Komisji Wyborczej należeli: Józef Lełątko, Andrzej Nemś, Kazimierz Witański. Zgłoszono kandydatów na przewodniczącego Koła: Janusza Frąckowiaka, Macieja Uhliga (który zrezygnował z kandydowania, gdyż pełnił wtedy funkcję redaktora gazety „Solidarność Uniwersytecka”) i Zygmunta Wokulskiego. Przewodniczącym został Janusz Frąckowiak, a członkami Prezydium Koła – Zygmunt Bieniek, Jerzy Gala, Grzegorz Haneczok, Maciej Uhlig, Zygmunt Wokulski i Jerzy Wróblewski. Wybrano także sześciu delegatów na zebranie uczelniane NSZZ „Solidarność”.

Założono również **Koło Instytutu Matematyki**, którego przewodniczącym został Witold Bula, a w skład Prezydium Koła weszli: Józef Drewniak, Wojciech Dzik, Roman Ger, Witold Jarczyk, Jerzy Mioduszewski i Maciej Sablik.

Zebranie pracowników Wydziału Prawa i Administracji odbyło się 7 października 1980 r. Zastanawiano się wówczas nad formami ruchu związkowego w środowisku akademickim, powołano komisję, która miała opracować wysuwane postulaty, dotyczące sytuacji na Wydziale. W tajnym głosowaniu zdecydowana większość obecnych opowiedziała się za przystąpieniem do NSZZ „Solidarność” Regionu Polski Południowej i Przemysłu Górniczego w Jastrzębiu-Zdroju. Aby zorientować się w bieżącej sytuacji Związku, wysłano do Jastrzębia-Zdroju delegację w składzie: Danuta Gburska, Ernest Knosala, Walerian Pańko. Wybrano również Tymczasowy Komitet Organizacyjny, do którego należeli: Barbara Aksamit, Stanisław Lizer, Marek Lubelski (który został przedstawicielem TUKK), Wojciech Popiołek i Tadeusz Widła (zob. il. 4). Otwarte zebranie Tymczasowego Komitetu Organizacyjnego NSZZ „Solidarność” zorganizowano 14 października. Uczestniczyło w nim 21 pracowników Wydziału. Postanowiono przedyskutować i skorygować brzmienie niektórych postulatów, zgłoszonych wcześniej przez pracowników, oraz zredagować odpowiednią uchwałę, która została przedstawiona wszystkim pracownikom. Zapoznano się z wysuniętą przez władze Wydziału propozycją rozdziału specjalnych dodatków dydaktycznych. Postanowiono, że wnioski o przyznanie dodatków będą rozpatrywane na zebraniach w instytutach. Przyjęto, że zostanie zachowana, z niewielkimi korektami, sporządzona wcześniej lista mieszkaniowa, która zostanie przekazana

pracownikom i władzom Wydziału. Udostępniono chętnym pracownikom deklaracje wystąpienia z ZNP.



Il. 4. Wojciech Popiołek  
i Maria John-Borys

Na ogólnym zebraniu członków **Koła Pracowników Wydziału Prawa i Administracji** 11 listopada 1980 r. wybrano Marka Lubelskiego na przewodniczącego, a także ustalono skład Zarządu Koła. Wiceprzewodniczącym został Tadeusz Widła, a członkami: Barbara Aksamit, Danuta Gburska, Marcin Kudej, Stanisław Lizer, Jacek Maćczak, Wojciech Popiołek, Piotr Strzępek. Powołano również cztery zespoły problemowe, które miały rozwiązywać najważniejsze kwestie pracownicze i organizacyjne.

Członkowie Koła podejmowali działalność na rzecz nie tylko uczelni, lecz także środowiska lokalnego. Marcin Kudej był autorem projektu ordynacji wyborczej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego, a Ferdynand Morski opracował memoriał w sprawie ustawy o cenzurze. Komisja Wydziałowa NSZZ „Solidarność” 9 grudnia 1980 r. utworzyła także Punkt Konsultacji Prawnych, który był ośrodkiem międzyregionalnym i służył poradami prawnymi wszystkim członkom NSZZ „Solidarność”, bez względu na przynależność do istniejących Międzyzakładowych Komitetów Założycielskich i Międzyzakładowych Komitetów Robotniczych. Zapotrzebowanie na informację i porady prawne było ogromne. Prawnicy udzielali pomocy (na miejscu i w terenie, a w sprawach pilnych nawet telefonicznie w nocy) w kwestiach prawnych odnoszących się zarówno do spraw indywidualnych, jak i związanych z organizacją oraz funkcjonowaniem Związku. Chodziło m.in. o formułowanie postulatów adresowanych do władz, udzielanie porad w sprawach interpretacji statutu, podziału majątku związkowego czy organizacji wyborów.

Pracownicy naukowi Wydziału Prawa i Administracji przygotowali 24 października 1980 r. głosę do orzeczenia Sądu Wojewódzkiego w Warszawie w sprawie zmian w statucie NSZZ „Solidarność”, wykazali w sposób naukowy nieprawidłowości tego orzeczenia. W głosie podkreślono, że prezentowane stanowisko „powinno być wolne od wszelkich emocji i oparte na przesłankach wyłącznie legalistycznej natury”, a także ma służyć „doskonaleniu działalności sądownictwa”<sup>14</sup> (zob. il. 5).

W głosie zwrócono uwagę na przesłanki natury legalistycznej, w tym podejmowane „z punktu widzenia przepisów prawa postępowania cywilnego”, zgodnie z którym „nie jest możliwe stosowanie [...] przepisów o postępowaniu rejestrowym w postępowaniu sądowym, zawartych w innych aktach normatywnych”. Wskazano, że „sąd rejestrowy nie może orzekać co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzić ponad żądanie”, dlatego „władny był tylko odmówić dokonania rejestracji związku zawodowego”, naruszył zatem przepisy prawno-procesowe. W analizie zasadności dokonanych w statucie poprawek z punktu widzenia norm prawa materialnego i przepisów kompetencyjnych stwierdzono natomiast, że statut nie jest sprzeczny z Konstytucją PRL i innymi przepisami prawa, a sąd „przeobraził się w organ orzekający przede wszystkim na podstawie [...] kryteriów celowości politycznej [...] z uszczerbkiem dla legalności”<sup>15</sup>. Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego, dzięki któremu zarejestrowano NSZZ „Solidarność” bez zmian w statucie, w znacznej części było zatem wynikiem pracy prawników z Uniwersytetu Śląskiego.

Zebranie ZNP w Instytucie Chemii 7 października 1980 r. stało się okazją do dyskusji nad możliwością utworzenia nowej, niezależnej i samorządnej organizacji związkowej. Przeprowadzono wówczas tajne głosowanie, w wyniku którego za przystąpieniem do NSZZ „Solidarność” opowiedziało się ponad 90% obecnych. Powołano następnie czteroosobową komisję, która miała przygotować informacje na temat Związku i jego działalności. Przedstawiła je zebrany pracownikom 14 października, a po deklaracji przystąpienia do Solidarności spotkanie przekształciło się w zebranie założycielskie **Koła NSZZ „Solidarność” w Instytucie**

---

14 Glosa do postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z 24 października 1980 r. w sprawie rejestracji Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność”. Por. J. Siebel: *40 lat Uniwersytetu Śląskiego. Szkic z dziejów. Przewodnik po wystawie*. Katowice 2008, s. 31–33; A. Drogoń: *Polityczne i społeczne uwarunkowania w procesie powstawania szkolnictwa wyższego w Katowicach*. W: *W 40-lecie powstania Uniwersytetu Śląskiego – szkolnictwo i oświata na Górnym Śląsku*. Red. A. Barciak. Katowice 2009, s. 127, 145.

15 Tekst glosy zob. *Teksty źródłowe*. W: „*Mądrość zbudowała sobie dom...*”. Uniwersytet Śląski..., s. 703.



**Chemii.** Do tymczasowego Zarządu Koła weszli: przewodniczący Michał Jaworski oraz członkowie: Maria Barysz, Małgorzata Chwistek, Henryk Flakus, Ewa John, Bożena Kocjan i Stanisław Kucharski.

GŁOSA DO POSTANOWIENIA SĄDU WOJEWÓDZKIEGO W WARSZAWIE  
Z DNIA 24 PAŹDZIERNIKA 1980 ROKU W SPRAWIE  
REJESTRACJI NIEZALEŻNYCH SAMORZĄDNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH  
"SOLIDARNOŚĆ"

I. Nieczęsto się zdarza, aby decyzja sądu wywoływała taki rezonans społeczny jak glosowane orzeczenie. Nie może to jednak dziwić, jeżeli weźmie się pod uwagę całokształt okoliczności determinujących wydanie orzeczenia, jak również jego konsekwencje w życiu naszego społeczeństwa.

1. Znaczenie decyzji podjętej przez Sąd Wojewódzki w Warszawie, jak również jej precedensowy charakter, uzasadniają potrzebę ustosunkowania się do niej przez środowisko prawnicze. Należy od razu zaznaczyć, że stanowisko nasze tym musi się różnić od poglądów innych środowisk, grup społecznych czy zawodowych, że powinno być wolne od wszelkich emocji i oparte na przesłankach wyłącznie legalistycznej natury. Z tych względów dla wyrażenia opinii śląskiego uniwersyteckiego środowiska prawniczego wybraliśmy formę wypowiedzi tradycyjnie służącą naukowemu komentowaniu judykatury.

2. Glosowaniu orzeczeń sądowych zawsze przyświecała idea doskonalenia działalności sądownictwa : idea ta nabiera szczególnej aktualności dzisiaj, u progu odnowy naszego życia społecznego. Dlatego, rozumiejąc potrzebę chwili, zabieramy głos na temat orzeczenia Sądu Wojewódzkiego, pomimo jego nieprawomocności, albowiem nie ulega wątpliwości, że decyzja Sądu wywołała określony stan prawny i faktyczny, wokół którego zresztą narosło wiele nieporozumień.

## II.5. Glosa do postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Warszawie (fragment)

Działalność Zarządu koncentrowała się na sprawach bieżących oraz opracowywaniu postulatów zgłaszanych przez pracowników Instytutu Chemii. Na

zebraniu Koła 4 listopada 1980 r. przedyskutowano i przegłosowano ostateczną formę postulatów pracowniczych, które miały być skierowane do władz uczelni. Podjęto ponadto uchwałę o wystosowaniu do Prezydium Sejmu PRL listu zawierającego protest przeciwko zmianom wprowadzonym do statutu NSZZ „Solidarność”. Zebranie wyborcze odbyło się 18 listopada 1980 r. Koło liczyło wówczas 92 członków. Ustalono, że nowi związkowcy będą przyjmowani wyłącznie w trakcie zebrań Koła. Michał Jaworski przedstawił sprawozdanie z działalności Koła od 4 do 18 listopada, ustalono wówczas termin realizacji zaprezentowanych postulatów na 20 grudnia 1980 r. W głosowaniu jawnym wybrano Stanisława Kucharskiego na przewodniczącego zebrania. Następnie omówiono ordynację wyborczą i jednogłośnie ustalono, że liczba członków Prezydium Koła wyniesie osiem osób. Komisja Wyborcza w składzie: Janusz Czarniecki, Maria Jaworska, Ewa John, Zygfryd Kowalkowski, przystąpiła do przeprowadzenia wyborów przewodniczącego Koła. Zgłoszono pięciu kandydatów. Przewodniczącym został Waclaw Pietranek, a członkami Prezydium Koła: Małgorzata Chwistek, Janusz Czarniecki, Michał Jaworski, Ewa John, Bożena Kocjan, Stanisław Kucharski, Mieczysław Oparczyk i Gabriela Wąs. Wybrano ponadto dziewięciu delegatów na zebranie wyborcze na uczelni.

Na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska w tajnym głosowaniu 8 października 1980 r. pracownicy powołali Komitet Założycielski Koła NSZZ „Solidarność”. Jego przewodniczącym został Tadeusz Przybylski, a członkami – Halina Chełkowska, Alojzy Danch, Barbara Górską, Edward Kudelski, Jerzy Nakielski i Stanisław Wika (zob. il. 6).



Il. 6. Halina Chełkowska  
i Łukasz Plesnar

Już 18 października odbyło się zebranie wyborcze **Koła Pracowników Biologii i Ochrony Środowiska**. Edward Kudelski zapoznał zebranych z treścią listu otwartego wystosowanego przez TUKK „Solidarność” do członków Związku w Uniwersytecie Śląskim. Przewodniczący Koła poinformował zebranych o postępkach prac Komisji ds. Postulatów przy Radzie Wydziału. Stwierdził, że przedmiotem pracy związkowej powinna być głównie stabilizacja i realizacja postulatów dotyczących warunków życia, pracy i płacy. Podkreślił rolę sprawnej organizacji pracy i sprawiedliwego podziału dóbr. Wskazał na istotne znaczenie prawdziwej i rzetelnej informacji.

Obrodom przewodniczył Krzysztof Rostański, do Komisji Wyborczej należeli: Barbara Buszman, Łucja Fila, Mirosława Skowerska, Stanisław Wika. Liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 135 osób, w zebraniu uczestniczyło 71 członków. Zgromadzeni jednomyślnie zatwierdzili ordynację wyborczą. Wybrano na przewodniczącego Tadeusza Przybylskiego, a Prezydium Koła tworzyli: Halina Chełkowska, Alojzy Danch, Barbara Górka, Edward Kudelski, Sylwia Łabużek oraz Ewa Wielgus-Serafińska. Zdecydowano ponadto, że 14 osób zostanie wydelegowanych na uczelniane zebranie wyborcze.

Koła Związku powstały również na innych wydziałach, na których od 18 listopada do 4 grudnia 1980 r. odbywały się zebrania wyborcze.

Zebranie wyborcze **Koła Pracowników Wydziału Pedagogiki i Psychologii** zorganizowano 18 listopada 1980 r. Przewodniczącą Koła została Beata Puchalska. W skład Prezydium weszli: Bernadeta Bula, Irena Heszen-Klemens, Maria John-Jeleniowa i Herbert Kopiec. Wybrano pięciu delegatów na zebranie uczelniane.

Zebranie wyborcze Koła NSZZ „Solidarność” przy **Wydziale Techniki** Uniwersytetu Śląskiego odbyło się 25 listopada 1980 r. Koło liczyło 71 członków, a w zebraniu uczestniczyły 52 osoby. Wysłano trzy kandydatury na przewodniczącego Koła: Władysława Binkowskiego (który został wybrany w tajnym głosowaniu), Waldemara Muchy i Krzysztofa Wierzgonia. Do Prezydium Koła weszli: Janusz Adamczewski, Wiesława Barcik, Jan Drzewiecki, Adam Gołąb, Anna Gondek, Bogusław Kopeć, Maria Krzanowska i Waldemar Mucha. Delegatami na zebranie uczelniane zostało wybranych siedem osób.

**Koło NSZZ „Solidarność” Pracowników Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie** powstało 28 października 1980 r. Wówczas odbyło się walne zebranie członków ZNP, któremu przewodniczył Antoni Gładysz. Po jego zachęcie do zgłaszania kandydatów do władz związku padło pytanie o możliwość utworzenia NSZZ „Solidarność”. Zdenerwowany przewodniczący oznajmił zgromadzonym, że jeżeli komuś nie odpowiada członkostwo w ZNP, to może opuścić salę. Wysłała

zdecydowana większość członków, która od razu postanowiła powołać władze nowo tworzącego się związku zawodowego. Jeszcze tego dnia na pierwszym przewodniczącego wybrano Bogumiła Buczyńskiego, a na delegata do KZ NSZZ „Solidarność” w Katowicach – Tadeusza Rusa. Obaj wymienieni byli pracownikami Instytutu Sztuki, co nie dziwi, ponieważ większość zrzeszonych w NSZZ „Solidarność” w Cieszynie stanowili pracownicy tego Instytutu oraz pracownicy administracji. Wśród inicjatyw podejmowanych przez Koło warto wymienić poparcie Polskiej Rady Ekumenicznej w sprawie transmisji radiowych nabożeństw, co było zgodne z ustaleniami z Urzędem ds. Wyznań PRL. Na walnym zebraniu członków 14 stycznia 1981 r. podjęto również uchwałę dotyczącą statusu Wydziału na prawach filii. Stanowisko to poparła KZ, której członkowie byli obecni na zebraniu, jednak na posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Śląskiego, 28 kwietnia 1981 r., Jan Jelonek wypowiedział się odmiennie w tej kwestii<sup>16</sup>.

Proces kształtowania struktur Solidarności na śląskiej uczelni dotyczył także jednostek pozawydziałowych. Pierwsze zebranie w tej sprawie pracowników Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego, które prowadziła Stefania Adamczyk, odbyło się na początku października 1980 r. Zaproszono na nie Marka Lubelskiego, przedstawiciela TUKK NSZZ „Solidarność”. Poinformował on pracowników o strukturze i działalności NSZZ „Solidarność”, bieżącej działalności TUKK „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego oraz o formach pracy MKZ NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu-Zdroju. Zebranie założycielskie **Koła Pracowników Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego** zorganizowano 14 października 1980 r. Przedyskutowano wówczas problemy nurtujące członków Koła. Powołano Komisję ds. Zbadania Wysokości Wynagrodzeń uzyskanych przez pracowników Wydawnictwa za wykonanie prac zleconych w minionych dwóch latach, postanowiono ponadto opracować wszystkie postulaty zgłoszone przez członków Związku, co przedyskutowano na kolejnym zebraniu 22 października 1980 r. Zdecydowano, że postulaty zostaną przedstawione redaktorowi naczelnemu Wydawnictwa. Kolejne zebranie odbyło się 24 października, wówczas ustalono działania, mające na celu poprawę pracy w Wydawnictwie (chodziło o opracowanie instrukcji przygotowania maszynopisu, rozdział prac zleconych itp.). Ustalono, że przewodniczący Koła będzie uczestniczył w pracach Komisji ds. Premii oraz w naradach kierownictwa. Listę postulatów, których rozwiązanie nie pozostawało w gestii dyrekcji Wydawnictwa, przekazano do Komisji Postulatowej. Następnie w tajnym głosowaniu

---

16 Pismo Bogumiła Buczyńskiego, przewodniczącego Koła, z kwietnia 1981 r., zob. *Teksty źródłowe*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski..., s. 713.

wybrano Stefanię Adamczyk, Gabrielę Bożek oraz Teresę Maślankę na zebranie wyborcze Koła. Odbyło się ono 15 listopada 1980 r., poprzedziła je dyskusja nad problemami zgłaszanymi przez członków Koła (należało do niego 17 osób). Zapoznano uczestników z ordynacją wyborczą, wybrano przewodniczącego zebrania – Stefanię Adamczyk – oraz członków Komisji Wyborczej. W głosowaniu wyłoniono przewodniczącą Koła – Teresę Maślankę, a w skład Prezydium weszli: Stefania Adamczyk, Helena Nakoneczny i Ewa Pytasz. Wybrano dwóch delegatów na zebranie uczelniane NSZZ „Solidarność”.

Jolanta Ronikier-Kosiec, Ewa Banach oraz Barbara Mierzyńska ze Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych uczestniczyły w zebraniach Solidarności w IF, które odbywały się we wrześniu i w październiku 1980 r., zwykle w czwartki, o godz. 16.00. Informowały następnie o bieżących sprawach pracowników Studium. Grupa ok. 30 lektorów należała – aż do wyborów – do Koła w IF Uniwersytetu Śląskiego. 19 września odbyło się zebranie pracowników Studium, na którym omówiono wiele spraw ich nurtujących oraz sformułowano kilka postulatów. Ich opracowaniem zajęły się Jolanta Ronikier-Kosiec oraz Barbara Hylla (z ZNP), wstępną wersję przedstawiły 4 października. Ostateczny tekst postulatów, który składał się z 29 punktów, został skierowany do MKR w Jastrzębiu-Zdroju, a kopie przesłano do TUKK „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego, Rady Zakładowej ZNP oraz rektora Uniwersytetu Śląskiego. 4 listopada 1980 r. odbyło się spotkanie pracowników Studium z prorektorem prof. dr. hab. Sędzimirem M. Klimaszewskim. Upomniano się wówczas o osoby usunięte z pracy. Atmosfera była bardzo nieprzyjemna. Wszelkie próby obrony wysuwanych postulatów były natychmiast odrzucane przez prorektora.

Do tego czasu 36 osób zadeklarowało chęć wstąpienia do Solidarności. 4 października 1980 r. powołano **Koło Pracowników Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych**, z tymczasowym Zarządem w składzie: przewodnicząca Jolanta Ronikier-Kosiec oraz członkowie: Ewa Czaja, Elżbieta Krakowska i Barbara Mierzyńska. Wybory Prezydium Koła odbyły się 18 listopada 1980 r., już według nowej ordynacji wyborczej. Do jego składu weszli: przewodnicząca Jolanta Ronikier-Kosiec, wiceprzewodnicząca Barbara Mierzyńska oraz członkowie: Ewa Czaja (odpowiadała za sprawy kultury i rekreacji), Elżbieta Krakowska (zajęła się sprawami pracowniczymi, później weszła w skład KZ Uniwersytetu Śląskiego), Elżbieta Krawczyk (podjęła współpracę z innymi organizacjami, należała do KZ), Krystyna Lubina (była odpowiedzialna za kwestie socjalno-bytowe), Wojciech Nabiałczyk oraz Bernard Tomczyk (zajął się współpracą ze środowiskiem).

18 listopada 1980 r. przeprowadzono wybory przewodniczącego **Koła NSZZ „Solidarność” Studium Wychowania Fizycznego i Sportu** Uniwersytetu Śląskiego. Zebraniu przewodniczył Ryszard Zasada. Do głosowania przystąpiło ośmiu z dziesięciu upoważnionych do tego członków NSZZ „Solidarność”, zgłoszono jednego kandydata na przewodniczącego, którego wybrano jednogłośnie. Został nim Piotr Nowak. Wyłoniono też jednego delegata na zebranie uczelniane.

Zebranie wyborcze członków **Koła Pracowników Centrum Techniki Obliczeniowej** Uniwersytetu Śląskiego odbyło się 17 listopada 1980 r. Z 31 członków uczestniczyły w nim 22 osoby. Zebranie otworzył Adam Knosała. Poinformował zgromadzonych o celu spotkania oraz obowiązujących zasadach wyborczych. Przewodniczącą zebrania była Maria Popiel, a Komisję Wyborczą tworzyli: Justyna Achtelik, Halina Duda i Jolanta Kosmala. Na funkcję przewodniczącego Koła zaproponowano dwie kandydatury: Grażyny Szymborskiej i Romana Zająca, który został wybrany w tajnym głosowaniu. Przewodniczący podziękował za zaufanie i obiecał działanie dla dobra wszystkich pracowników CTO i całej uczelni. Do Prezydium Koła należeli: Juliusz Bojanowski, Krzysztof Drobny, Grażyna Szymborska i Ewa Uhlig. Delegatami na zebranie zakładowe zostały wybrane trzy osoby.

Na zebraniu RO ZNP Administracji i Obsługi w październiku 1980 r. omówiono działalność ZNP oraz TUKK NSZZ „Solidarność” w Uniwersytecie Śląskim. Po upływie kilku dni rozpoczęto przyjmowanie deklaracji wstąpienia do NSZZ „Solidarność” (podjęła się tego Elżbieta Nowicka). Zebranie wyborcze **Koła Administracji i Obsługi** odbyło się 24 listopada, uczestniczyło w nim 39 osób. Komisja Wyborcza w składzie: Irena Burdzy, Janina Czekaj, Stanisław Pilecki i Barbara Słonecka, przeprowadziła wybory przewodniczącego Koła Administracji i Obsługi oraz członków Prezydium Koła. Na przewodniczącego kandydowały cztery osoby: Helena Borzymska, Grażyna Buczkowska, Janina Czekaj i Izabela Sulik. Wybrano Izabelę Sulik, a skład Prezydium Koła tworzyli: Helena Borzymska, Grażyna Buczkowska, Janina Czekaj, Elżbieta Nowicka i Bogusław Piskuła. Wytypowano również pięciu delegatów na zebranie uczelniane.

Zebranie wyborcze **Koła Osiedla Akademickiego w Katowicach-Ligocie** odbyło się 24 czerwca 1981 r., uczestniczyło w nim 19 osób. Przeprowadzono wybory przewodniczącego Koła, członków Zarządu oraz delegatów na uczelniane zebranie NSZZ „Solidarność”. Ustalono, że Zarząd Koła będzie się składał z przewodniczącego i dwóch członków. Na funkcję przewodniczącego kandydowały dwie osoby: Grzegorz Foik i Henryk Olbromski, który został wybrany. Członkami Prezydium Koła zostały Maria Kralewska i Irena Lalik. Wyłoniono trzech delegatów na zebranie uczelniane.

W pierwszych dniach listopada grupa pracowników Zakładu Remontowo-Budowlanego przy Uniwersytecie Śląskim planowała założenie własnego Koła NSZZ „Solidarność”. Materiały i informacje przekazał TUKK. Jego przedstawiciele: Michał Jaworski, Stanisław Kucharski i Roman Zajęc, oraz członek RO ZNP uczestniczyli w zebraniu pracowników, które zaplanowano na 12 listopada 1980 r., ale w wyniku braku zgody kierownictwa zakładu przeniesiono je na 19 listopada 1980 r. Na zebraniu założycielsko-wyborczym **Koła Pracowników Zakładu Remontowo-Budowlanego** omówiono m.in. postulaty, które pracownicy zgłaszali przedstawicielom ZNP, oraz przeprowadzono wybory do Prezydium Koła i delegatów na zebranie uczelniane. Przewodniczącą została Jadwiga Ziental, a do Prezydium Koła weszli: Kazimierz Błasiak, Jerzy Kurzak, Waldemar Lubczyński i Henryk Nieszwiec.

Zebranie wyborcze **Koła Emerytów** NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego odbyło się 4 grudnia 1980 r. Koło liczyło 21 członków, a w zebraniu uczestniczyło 17 osób. Wybrano Komisję Wyborczą w składzie: Joanna Kania, Józef Mayer, Anna Zwonik. Wysunięto kandydaturę Marii Zajęczkowskiej na przewodniczącą Koła, której sylwetkę jako długoletniej działaczki społecznej przedstawiła Joanna Kania. Kandydatka została wybrana na przewodniczącą Koła, a do Prezydium wyznaczono Marię Barską, Stefana Sedlaka i Annę Zwonik. Zebrano ponadto datki na pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi we Włoszech. Na zebranie uczelniane wytypowano dwóch delegatów.

Kształtowanie się nowego związku zawodowego zwykle miało charakter ruchu spontanicznego. Często było związane z zebraniem ZNP, w trakcie których członkowie decydowali o chęci przystąpienia do NSZZ „Solidarność”, wyraźny był także antytotalitarny charakter tych inicjatyw. Koła powstawały albo samoistnie, albo przy Zarządzie Regionalnym NSZZ „Solidarność” (później chęć tworzenia koła zgłaszano TUKK). Następnie dochodziło do stabilizacji organizacji: tymczasowe zasady zastąpiły wybory do kół, przeprowadzane od 18 do 25 listopada 1981 r., zgodnie z nową ordynacją wyborczą.

O dynamice rozwoju Związku na Uniwersytecie Śląskim świadczą informacje podawane w komunikatach: 30 września 1980 r. koła NSZZ „Solidarność” działały w sześciu jednostkach organizacyjnych Uniwersytetu: Instytucie Filologii Obcych (88 członków), CTO (31 członków), Instytucie Filologii Polskiej (73 członków), Instytutach Filozofii i Socjologii (30 członków), IF (140 członków), Wydziale Nauk o Ziemi (53 członków)<sup>17</sup>.

17 Komunikat Tymczasowego Uczelnianego Komitetu Koordynacyjnego Kół Założycielskich Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych Uniwersytetu Śląskiego z 30 września 1980 r.

Powstaniem i rozwojem Związku na Uniwersytecie Śląskim była zainteresowana również lokalna prasa. Następująco pisano o tworzeniu kół:

Z początkiem roku akademickiego na różnych wydziałach Uniwersytetu Śląskiego, niezależnie od siebie, powstały pierwsze koła założycielskie Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność”. [...] Ruch rozpoczęli młodzi naukowcy. Jako pierwsi wystąpili z inicjatywą powołania niezależnego związku fizycy oraz młodzi filozofowie, którzy jeszcze w ostatnich dniach września utworzyli własne koło i wstąpili do Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Hucie Katowice.

Obecnie „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego zrzesza około 900 członków, istnieje 14 kół instytutowych i wydziałowych, a w trakcie organizacji znajdują się kolejne. Najliczniejsze są koła Instytutu Fizyki, Instytutu Filologii Polskiej, Wydziału Biologii oraz Instytutu Neofilologii liczące po około 100 osób (Instytut Fizyki – 167 członków). Na ostatnim posiedzeniu wybrano przewodniczącego komitetu, którym został **Jan Jelonek**, oraz powołano komisje problemowe, m.in. komisję kontaktów z Jastrzębiem i Hutą „Katowice”, ponieważ poszczególne koła zgłosiły swój akces do obu zarządów regionalnych „Solidarność”<sup>18</sup>.

Pod koniec listopada 1980 r. NSZZ „Solidarność” liczył już ok. 1800 pracowników, w tym 598 nauczycieli akademickich (ok. 50% wszystkich zatrudnionych w tej grupie pracowniczej) oraz 1202 (40%) osoby zajmujące inne stanowiska. Powstanie TUKK, zrzeszającego pracowników Uniwersytetu Śląskiego, stanowiło wyraz starań o ujednoczenie podejmowanych przez nich inicjatyw, związanych z tworzeniem na uczelni zrębów nowego związku zawodowego.

## 2. Działalność Tymczasowego Uczelnianego Komitetu Koordynacyjnego i kół NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego

Grupa pracowników Uniwersytetu Śląskiego 30 września 1980 r. zaproponowała utworzenie Tymczasowego Uczelnianego Komitetu Koordynacyjnego Kół Założycielskich Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych. Była to inicjatywa przedstawicieli Kół Założycielskich NSZZ, działających

---

18 Powstawanie i rozwój związku NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Śląskim. „Dziennik Zachodni” z 13 października 1980 r.



w jednostkach dydaktycznych i administracyjnych Uniwersytetu Śląskiego. W wydanym 30 września komunikacie stwierdzono, że „celem Komitetu jest koordynacja działań kół działających i mających zamiar powstać w naszej Uczelni. Komitet zmierza do integracji naszego ruchu związkowego na naszym Uniwersytecie, a w dalszej perspektywie do nawiązania kontaktów z innymi uczelniami i włączenie się w charakterze branżowym do ruchu związkowego reprezentowanego przez NSZZ »Solidarność«”<sup>19</sup>. TUKK apelował ponadto „do pracowników wszystkich jednostek Uniwersytetu, aby tworzyli własne Koła i nawiązywali kontakt z Uczelnianym Komitetem Koordynacyjnym”, oraz informował, że „gotowość wstąpienia do NSZZ wyraziło 429 pracowników Uniwersytetu”<sup>20</sup>, przy czym byli to zarówno nauczyciele akademicki, jak i pracownicy administracji i obsługi. Założono też, że TUKK będzie niezależny od Rady Zakładowej ZNP.

Zebranie założycielskie odbyło się 2 października 1980 r., wówczas oficjalnie powołano TUKK NSZZ „Solidarność”, zrzeszający pracowników Uniwersytetu Śląskiego<sup>21</sup>. Przewodniczącym Komitetu został – jak już wspomniano – Jan Jelonek, a jego skład tworzyli: Juliusz Bojanowski (CTO), Adam Kasprzyk i Edward Rodek (IF), Waclaw Mucha (Wydział Filologiczny, Neofilologie), Leonard Neuger (Wydział Filologiczny, Filologia Polska), Jan Rzymełka (Wydział Nauk o Ziemi), Ewa Sowa (Instytut Filozofii i Socjologii) oraz Stefan Zabierowski (Wydział Filologiczny, Filologia Polska). Komitet działał do I Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego.

Założenia programowe TUKK przedstawiono w przemówieniu inauguracyjnym, wygłoszonym 2 października 1980 r. przez Jana Jelonka:

Przed nami ogrom pracy. Prawie każdy wysunął jakiś postulat do załatwienia na szczeblu instytutu, wydziału, uczelni bądź resortu. Poza swoimi sprawami mamy jako Uniwersytet ważną rolę do spełnienia w humanizacji środowiska robotniczego, pomagamy również ośrodkowi regionalnemu w Jastrzębiu, uczestniczymy w pracach Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki.

---

19 Komunikat Tymczasowego Uczelnianego Komitetu Koordynacyjnego...

20 Tamże.

21 Tamże. TUKK działał od 2 października 1980 r. do 27 listopada 1980 r., czyli do Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego, na którym wybrano Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego. 13 października 1980 r. na podstawie porozumienia z rektorem, TUKK, a następnie KZ stały się prawnie reprezentantami członków Związku.

## 2. Działalność Tymczasowego Uczelnianego Komitetu Koordynacyjnego...

Dla spełnienia tych obowiązków potrzebna jest nam dobra organizacja, ustabilizowanie się i jak najszersze włączenie się wszystkich członków związku w jego prace.

Dlatego trzeba szybko i sprawnie przeprowadzić wybory, ukonstytuować się, powołać zespoły problemowe, by móc spokojnie i solidnie pracować, by dokładać swą cegiełkę do budowy nowej i lepszej rzeczywistości.

Aktywność i dojrzałość wszystkich związkowców jest w naszej strukturze organizacyjnej bardzo ważna. Praktycznie nie ma związkowych władz zwierzchnich mogących narzucić członkom swoją wolę. Najwyższą władzą jest walne zebranie członków lub delegatów. Dlatego w każdym kole członkowie muszą mieć świadomość, że większość spraw związkowych można załatwić własnymi siłami na szczeblu zakładu, instytutu lub wydziału. Sprzyjać temu będzie odradzająca się samorządność wyższej uczelni.

Jeżeli uda się nam utrzymać demokrację na poziomie pracownik – kierownik, to i na wyższych szczeblach nie będzie to trudne<sup>22</sup>.

Wiele osób podzielało poglądy Jana Jelonka, który podkreślił ogromne znaczenie Solidarności dla integracji środowiska akademickiego nie tylko wewnątrz uczelni, lecz także między różnymi ośrodkami. Ruch ten zbliżył również do siebie zupełnie obce wcześniej zakłady pracy i instytucje, jednocząc społeczeństwo w dążeniu do wolności i demokracji. Przewodniczący TUKK wyraził ponadto przekonanie, że „Uniwersytet ma wielu wspaniałych ludzi, nieskażonych bakcylem karierowiczostwa”, którzy mogą „zmienić oblicze Uczelni i podnieść jej rangę w regionie”<sup>23</sup>.

Podobne poglądy na rolę i funkcjonowanie TUKK prezentowali jego członkowie. W wywiadzie udzielonym Marianowi Schmidtowi z „Dziennika Zachodniego” kilku z nich opisało założenia i plany podejmowanej działalności:

NSZZ „Solidarność” powstaje w wielu instytucjach. O problemach, z jakimi działacze nowo powstałego związku spotykają się na wyższych uczelniach, o celach i motywacjach, które złożyły się na jego powstanie, rozmawiamy z dr. Janem JELONKIEM – prze-

---

22 Przemówienie inauguracyjne, wygłoszone 2 października 1980 r. przez Jana Jelonka, przewodniczącego TUKK. E. Żurawska, G. Pasterna, M. Kucharczak: *Zanim zagrała orkiestra wojskowa, czyli pierwsze lata „Solidarności” UŚ*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2005, nr 1. Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/227421> [dostęp: 5.02.2021]. Por. A. Drogoń: *Życie społeczne i polityczne Uczelni – rys historyczny*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski..., s. 236–237.

23 A. Drogoń: *Życie społeczne i polityczne Uczelni – rys historyczny*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski...

wodniczącym Tymczasowego Uczelnianego Komitetu Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” przy Uniwersytecie Śląskim, mgr. Janem RZYMEŁKĄ – członkiem TUKK, przewodniczącym Koła na Wydziale Nauk o Ziemi, dr. Adamem KASPRZYKIEM – pełnomocnikiem TUKK ds. kontaktów z MKR w Jastrzębiu oraz mgr. Maciejem UHLIGIEM – szefem Komisji Informacyjnej TUKK.

„DZIENNIK ZACHODNI”: Co Waszym zdaniem złożyło się na powstanie NSZZ „Solidarność” w środowisku wyższych uczelni, a przede wszystkim w Uniwersytecie Śląskim.

DR JAN JELONEK: Zdecydowały, moim zdaniem, przede wszystkim dwa motywy. Pierwszy to moralny obowiązek zaangażowania się w przebudowę życia kraju zapoczątkowany w Gdańsku. Drugi to konieczność uzewnętrznienia naszego zaangażowania w ten proces. Gdyby wtedy, na początku, ruch strajkowy poparły istniejące związki zawodowe, włączyły się do niego z jasną deklaracją – bo przecież strajkowali robotnicy, których interesów one właśnie miały bronić jako organizacja klasy robotniczej – to ludzie, a więc i my pozostalibyśmy przy nich. Niestety nic takiego nie nastąpiło. Nie pozostało więc nic innego, jak wziąć aktywny udział w tworzeniu „Solidarności” i w ten sposób uzewnętrznić nasze poparcie dla procesów zainicjowanych na Wybrzeżu.

W pierwszym okresie wydarzeń sierpniowych widać było szczególnie skostnienie związków – czekanie na dyrektywy. Aby się temu przeciwstawić, założyliśmy nowy związek. Całe zresztą społeczeństwo czuło, że dawne struktury nie wytrzymują próby czasu. My, przedstawiciele inteligencji w przeważającej mierze z rodowodami robotniczymi, chłopskimi, wiedzieliśmy wtedy, że byliśmy i jesteśmy robotnikom rzeczywiście potrzebni: natomiast nam potrzebna była siła robotników, aby przełamać istniejącą inercję. Ten właśnie sojusz przejawia się w codziennej działalności „Solidarności”.

Inny ważny motyw to nadzieja na odrodzenie samorządności wyższej uczelni, a utworzenie nowego związku zawodowego znacznie skraca drogę do jej uzyskania. Zresztą proces ten powoli już następuje.

Po wielu przemysłeniach wydaje się nam, że stworzenie Polski sprawiedliwej, takiej, jaką chcielibyśmy widzieć, może ułatwić właśnie „Solidarność”, bo ma zasięg ogólnonarodowy, jak również ze względu na to, że reprezentuje interes wszystkich bez względu na branżę. Dotychczasowa struktura umożliwiała manipulowanie związkami, wzajemne przeciwstawianie ich sobie. Preferowała interes partykularny kosztem ogólnospołecznego.

Środowiska naukowe powinny zadawać pytanie „dlaczego”, szukać prawdy, nowych rozwiązań, ciągle nie dowierzać. Dotychczas kazano nam w wielu

## 2. Działalność Tymczasowego Uczelnianego Komitetu Koordynacyjnego...

wypadkach wierzyć wątpliwym dyrektywom, wytycznym. Długo słuchaliśmy tego, to również m.in. była przyczyna skostnienia i wypaczeń życia, a co za tym idzie „wyciszenia” wszystkich inicjatyw, które wychylały się choć o milimetr poza obowiązujące ramy. Uważamy, że dzięki stworzeniu naszej „Solidarności” przełamany został impas w życiu społeczno-politycznym. Stworzona została nowa możliwość do działania w jednym szeregu zarówno partyjnych, jak i bezpartyjnych, wierzących, jak i niewierzących. Uważamy, że tę szansę należy w pełni wykorzystać dla dobra naszego wspólnego – Polski.

„DZIENNIK ZACHODNI”: Jak liczna jest „Solidarność” w waszej uczelni. Jak wygląda struktura związku?

DR ADAM KASPRZYK: Podstawowym ogniwem jest koło. Obecnie istnieją one w każdej jednostce uniwersytetu – łącznie jest ich 20. Odpowiadają wydziałom lub instytutom. Pracę kół koordynuje Tymczasowy Uczelniany Komitet Koordynacyjny. Łącznie zrzeszamy obecnie ponad 1500 osób zarówno spośród kadry nauczycieli akademickich, jak i pracowników inżynieryjno-technicznych, administracji, obsługi.

„DZIENNIK ZACHODNI”: Jak widzicie dalszy cel działalności, jakie stawiacie sobie zadania. Czy macie zamiar skupić się wyłącznie na sprawach Uniwersytetu, czy także chcecie działać na rzecz całego katowickiego środowiska naukowego i MKR-u Jastrzębie, z którym współpracujecie?

DR JAN JELONEK: W tym pytaniu zawarty jest cały kompleks spraw. Ja odpowiem tylko na część, resztę uzupełnią koledzy. Po pierwsze: za najważniejsze uważamy realizację celów statutowych, których nie będę tu bliżej charakteryzował, gdyż każdy wstępujący do nas może się z nimi zapoznać.

Drugi ważny blok zagadnień to problemy związane z demokratyzacją życia uczelni. Mamy tu do odrobienia bardzo wiele. Stare związki wiele zaprzepaściły, do niektórych spraw nie przywiązywały należytej wagi. Odnosi się to również do wielu kwestii nurtujących całe – nie tylko uniwersyteckie – środowisko naukowe. U nas np. na uczelni była grupa pracowników, która chciała zagwarantować sobie ostateczne prawo do wydawania wiążących opinii, nie będąc do tego kompetentna ze względu na brak autorytetu naukowego, korzystając natomiast z autorytetu posiadających stanowisko. To nie może się powtórzyć.

Całe środowisko odczuwało brak autentycznych regionalnych dyskusji naukowych, w których można by wymieniać poglądy nawet sprzeczne z obowiązującą modą, nakazami czy przepisem, toczyć polemikę, dyskutować rzeczywiście naukowo, a nie posługiwać się sloganami gazetowymi, doszukiwać się prawdy o życiu, zachodzących zjawiskach i procesach społecznych.

W ten sposób środowisko naukowe może rzeczywiście opracowywać ekspertyzy pomocne decydom przy podejmowaniu decyzji politycznych, gospodarczych – istotnych dla województwa i kraju. Autonomia środowiska naukowego naszym zdaniem umożliwi rzeczywiste doradztwo naukowe: ze strony odbiorców oczekujemy natomiast również rzeczywistej, kompetentnej oceny naszych twierdzeń, a nie zbywania wielu spraw, czy też odkładania prac naukowych na półki i... podejmowania błędnych decyzji, których skutki będą odczuwalne dla gospodarki przez dziesiątki lat. Chcemy być rzeczywistym, kompetentnym partnerem we wszystkich stadiach rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

MGR MACIEJ UHLIG: Inny blok spraw, jaki mamy do rozwiązania, to współudział w tworzeniu ustawy o szkolnictwie wyższym. Chcemy, aby gwarantowała ona m.in. autonomię i samorządność szkół wyższych, wybieralność wszystkich władz przez odpowiednie gremia (z jednoczesnym określeniem kompetencji osób wybieranych), odrzucenia raz na zawsze różnych form zewnętrznego nacisku przy rekrutacji na studia (chodzi nam tu o tzw. listy preferencyjne, jakie co roku uczelnie otrzymują od władz, oraz likwidację tzw. puli rektorskiej). Uważamy, że naukowcy pracujący na uczelni powinni mieć zasadniczy wpływ na kształtowanie polityki naukowej, m.in. na tworzenie programów badawczych i dydaktycznych.

W powyższych, jak i innych sprawach współpracujemy z innymi uczelniami w ramach Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki, która istnieje przy NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, a która koordynuje wszystkie poczynania w tym zakresie.

MGR JAN RZYMEŁKA: Mamy również konkretną propozycję, abyśmy przejęli rolę inspirującą i koordynującą w utworzeniu w Katowicach „Wszechnicy Robotniczej”. Celem jej byłoby, poprzez wykłady, poradnictwo i inne formy, zaspokajanie potrzeb informacyjnych i kulturowych regionu.

MGR MACIEJ UHLIG: Chcielibyśmy szerzej włączyć się w tworzenie struktury „Solidarności”. Już teraz wychodzimy z propozycją pomocy dla pracowników resortu oświaty i wychowania. W szkolnictwie, niestety, istnieją struktury, można to nawet określić, feudalne. Wiąże się to z istniejącą od wielu lat selekcją negatywną do zawodu nauczyciela. Zresztą na wszystkich zjazdach widać, że delegaci ZNP to w większości dyrektorzy, kuratorzy itp. A gdzie zwykli członkowie? Przy tworzeniu nowego związku występują znaczne utrudnienia ze strony wojewódzkich władz oświatowych, co jest sprzeczne m.in. z listem I sekretarza KC PZPR Stanisława Kani skierowanym do organizacji partyjnych, aby ułatwiały powstawanie „Solidarności”. Czy centralne decyzje nie obowiązują katowickich władz oświatowych?

## 2. Działalność Tymczasowego Uczelnianego Komitetu Koordynacyjnego...

DR JAN JELONEK: Myślmy o stworzeniu, w oparciu o kadre uniwersytetu, rzeczywistego centrum kulturalnego, naukowego, które by promieniowało na inne środowiska zawodowe. Chcemy w tym zakresie nawiązać ścisłą współpracę z instytucjami i środowiskami zajmującymi się kulturą i sztuką w regionie. Chcemy stworzyć wielowarstwowe płaszczyzny porozumienia i wspólnie opracować racjonalny model kultury dla naszego regionu.

Widzimy tu równocześnie konieczność oparcia działalności o środowiska robotnicze. One także widzą ubóstwo serwowanych dotychczas form kulturalnych. „DZIENNIK ZACHODNI”: Pytanie ostatnie. Jak w waszej dotychczasowej działalności układa się współpraca z władzami administracyjnymi uczelni?

DR JAN JELONEK: Współpraca ta od samego początku układa się dobrze. Potrafiliśmy bowiem znaleźć płaszczyznę porozumienia. Uważamy, że należy dyskutować, przekonywać i konsekwentnie rozliczać. Każda nasza decyzja musi być przemyślana, udokumentowana. Gwałtowna wymiana ludzi nic nie daje, wprowadza tylko chaos i bałagan, jednocześnie stwarzając pole do popisu dla działalności różnego rodzaju demagogów. Chcemy tego unikać. Do rozrachunku z przeszłością trzeba podejść mądrze, konsekwentnie.

Uważamy również, że jeśli ruch odnowy ma objąć całe społeczeństwo, to powinny do niego również włączyć się władze, w tym wypadku naszej uczelni, nie zważając na dawne, obowiązujące układy personalne. Uważamy, że zarówno władzom, jak i społeczeństwu, wyjdzie to na dobre.

MGR MACIEJ UHLIG: Władze rektorskie przydzieliły nam pomieszczenia przy ulicy Bankowej, etatowego pracownika, udostępniły maszyny do pisania oraz do powielania. Dzięki tej współpracy możemy wydawać własny informator – „Solidarność Uniwersytecką”. Mamy nadzieję, że to współdziałanie będzie się dalej rozwijało. Łączy nas bowiem wspólny cel – dalszy rozwój uczelni i pracujących w niej ludzi.

„DZIENNIK ZACHODNI”: Dziękujemy za rozmowę. Marian Szmidt<sup>24</sup>.

Za istotną kwestię uznano sprawę rejestracji NSZZ „Solidarność”. Jak już wspomniano, 30 października 1980 r. do marszałka Sejmu PRL Stanisława Gucwy został przesłany list TUKK NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego, w którym wyrażono protest „przeciwko dyskryminacyjnym praktykom, przejawiającym się w postępowaniu Sądu Wojewódzkiego w Warszawie przy rejestracji

---

24 „Solidarność” na Uniwersytecie. Odradzanie samorządności. Rozmowa red. Mariana Szmidta z działaczami „Solidarności” Uniwersytetu Śląskiego. „Dziennik Zachodni” z 14 października 1980 r.

NSZZ »Solidarność«. Oburzeniem napawał fakt dokonania przez sąd samowolnych poprawek w przedłożonym przez Związek statucie. Stwierdzono, że jest to czyn bez precedensu w świetle powszechnie przyjętych we współczesnym świecie (w tym i w Konstytucji PRL) zasad funkcjonowania organu sprawiedliwości”<sup>25</sup>. O wprowadzanych zmianach pisano na łamach „Wolnego Związkowca” (1980 r., nr 12, 14, 17, 19), z gdańskiego „Portowca” przedrukowano także satyryczne uwagi, dyskredytujące działania władz PRL: „Sędziemu Kościelniakowi proponujemy wpisanie do Statutu NSZZ »Solidarność« następujących zwrotów: uznajemy rzekę Wisłę największą magistralą wodną PRL, uznajemy miasto Warszawę jako stolicę Polski i nie będziemy rościć pretensji o przeniesienie stolicy do Gdańska, uznajemy Fiat 126p symbolem potęgi polskiej motoryzacji. Umieszczenie wyżej wymienionych haseł uważamy za niezbędne dla podkreślenia patriotycznej płaszczyzny, na jakiej powinien odbyć się rozwój związku. W wolnym miejscu pod koniec statutu radzimy dopisać: żądamy kosmosu wolnego od broni masowego przekazu”<sup>26</sup>.

O zakresie pracy TUKK świadczą powołane 8 października 1980 r. komisje: Komisja Realizacji Postulatów (przewodniczący Leonard Neuger, członkowie: Witold Bula, Marek Lubelski, Jan Rzymek, Ewa Sowa), Komisja Informacji (członkowie: Juliusz Bojanowski, Stefan Zabierowski), Reprezentacja do Senatu (członkowie: Janusz Frąckowiak, Michał Jaworski), Komisja ds. Mieszkaniowych (członek Halina Chełkowska), Komisja ds. Płacowych (członek Wacław Mucha) oraz Komisja do Kontaktów z Jastrzębiem-Zdrojem i Hutą Katowice (członkowie: Mirosława Błaszczak, Adam Kasprzyk). 16 października 1980 r. postanowiono powołać także Komisję ds. Współpracy z Działem Socjalnym.

Na posiedzeniu 8 października ustalono na podstawie zebranych informacji, że do Solidarności przystąpiło 890 pracowników zrzeszonych w 14 kołach: IF (167 osób), CTO (32 osoby), Filologia Polska (100 osób), Instytut Chemii (66 osób), Instytut Matematyki (12 osób), Wydział Nauk o Ziemi (86 osób), Instytut Fizyki i Chemii Metali (50 osób), Instytuty Filozofii i Socjologii (46 osób), Wydział Prawa (39 osób), Studium Języków Obcych (30 osób), Wydział Biologii (100 osób), Wydział Pedagogiki i Psychologii (33 osoby), Neofilologia (95 osób), Wydział Radio i Telewizji (35 osób). Omówiono również kwestię współpracy z władzami

---

25 E. Żurawska, G. Pasterna, M. Kucharczak: *Zanim zagrała orkiestra wojskowa...*

26 *Zezem pod górkę*. „Portowiec” z 27 października 1980 r. (nr 3), przedruk: „Wolny Związkowiec. Biuletyn informacyjny Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych Huty Katowice” z 7 listopada 1980 r. (nr 19), s. 3.

uczelni i problem stosunków z ZNP<sup>27</sup> oraz innymi organizacjami związkowymi (wyrażono nadzieję, że związki te będą w sposób właściwy spełniały swoje statutowe funkcje).

Następnie 13 października 1980 r. odbyło się pierwsze spotkanie TUKK NSZZ „Solidarność” przy Uniwersytecie Śląskim z władzami uczelni, reprezentowanymi przez rektora prof. dr. hab. Henryka Rechowicza, prorektora ds. ogólnych Jana Kantykę i dyrektora administracyjnego Romualda Cichonia. Spotkanie, oprócz charakteru zapoznawczego, miało na celu wypracowanie metod reprezentowania przez TUKK interesów pracowników na forum uczelni, a ze strony władz – metod współpracy z NSZZ „Solidarność”.

Przyjęto wiele uzgodnień (które podpisali rektor Uniwersytetu Śląskiego i przewodniczący TUKK Jan Jelonek). Do najważniejszych należało:

1. Uznanie przez władze uczelni TUKK za pełnoprawnego reprezentanta pracowników należących do NSZZ „Solidarność” przy Uniwersytecie Śląskim i traktowanie go na równi z Radą Zakładową ZNP.
2. Zgoda na uczestnictwo przedstawicieli NSZZ „Solidarność” w pracach wszelkich organów kolegialnych, decydujących o sprawach pracowników i uczelni:
  - a) na szczeblu uczelni (Senat, Kolegium Rektorskie, Uczelniana Komisja Mieszkaniowa, Komisja ds. Wyjazdów Zagranicznych),
  - b) na szczeblu wydziału (Rada Wydziału, Kolegium Dziekańskie),
  - c) na poziomie instytutu (Rada Instytutu, Kolegium Dyrektorskie),oraz wszelkich komisji powoływanych doraźnie w celu rozstrzygnięcia kwestii spornych bądź rozdziału dóbr.
3. Pełna jawność w sprawach dotyczących interesów pracowników (rozdział funduszy, świadczeń pieniężnych, mieszkań, czasów itp.). Również opinie o kwalifikacjach pracowników powinny być jawne (informacje o najbardziej aktualnych sprawach mieszkaniowych przekazała w oddzielnym komunikacie Komisja Mieszkaniowa TUKK).
4. Zniesienie obowiązku składania rocznych indywidualnych sprawozdań z pracy ideowo-wychowawczej.
5. Wprowadzenie zwyczaju corocznych sprawozdań rektora i dyrektora administracyjnego z działalności i funkcjonowania uczelni.

---

27 Przy tym 16 października 1980 r. ustalono, że 23 października mija nieprzekraczalny termin złożenia deklaracji o wystąpieniu z ZNP.



6. Przydzielenie TUKK lokalu w budynku rektoratu, z telefonem, maszyną do pisania i podstawowym wyposażeniem biurowym<sup>28</sup>, zapewnienie dostępu do wszystkich kserografów na terenie uczelni na takich zasadach, jak i innym organizacjom społecznym oraz udostępnienie tablic ogłoszeniowych na terenie całego Uniwersytetu (zob. il. 7)<sup>29</sup>.

TYMCZASOWY UCZELNIANY KOMITET KOORDYNACYJNY NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

KOMUNIKAT NR 4.

W dniu 13.10.80 r. odbyło się pierwsze spotkanie Tymczasowego Uczelnianego Komitetu Koordynacyjnego NSZZ "Solidarność" przy Uniwersytecie Śląskim z władzami Uczelni reprezentowanymi przez Rektora H. Rechowicza, Prorektora d/s Ogólnych J. Kantykę i Dyrektora Administracyjnego R. Cichonia.

Spotkanie przebiegało w charakterze zapoznawczym miało na celu ze strony TUKK wypracowanie metod reprezentowania interesów pracowników na forum uczelni a ze strony dyrekcji metod współpracy z NSZZ "Solidarność".

Z toku dyskusji przyjęto szereg uzgodnień:

1. Władze Uczelni uznają TUKK za pełnoprawnego reprezentanta pracowników należących do NSZZ "Solidarność" przy Uniwersytecie Śl. i traktują go na równi z Radą Zakładową ZNP.
2. Przedstawiciele NSZZ "Solidarność" wchodzi do wszelkich organów kolegialnych zajmujących się sprawami pracowników i uczelniami
  - a/ na szczeblu uczelni - Senat, Kolegium Rektorskie, Uczelniana Komisja Mieszkaniowa, Komisja d/s Wyjazdów Zagranicznych,
  - b/ na szczeblu wydziału - Rada Wydziału, Kolegium Dziekańskie,
  - c/ na szczeblu instytutu - Rada Instytutu, Kolegium Dyrektorskie,oraz do wszelkich komisji powoływanych doraźnie w celu rozstrzygnięcia kwestii spornych bądź rozdziału dóbr.
3. Uzyskano, że istnieje pełna jawność w sprawach dotyczących interesów pracowników / rozdział funduszy, świadczeń pieniężnych, mieszkań, wyjazdów, itp. /, również opinie o kwalifikacjach pracowników powinny być jawne.
4. Przyjęto, że grozi nie obowiązek składania rocznych indywidualnych sprawozdań z pracy ideowo-wychowawczej.
5. Przyjęto, że należy wprowadzić również corocznych sprawozdań Rektora i Dyrektora Administracyjnego z działalności i funkcjonowania Uczelni.
6. W kwestiach technicznych funkcjonowania TUKK przyjęto:
  - a/ przydzielić dla TUKK lokal w budynku rektoratu ul. Bankowa 11 pokój nr 8 wraz z telefonem, maszyną do pisania i podstawowym wyposażeniem biurowym.

**Il. 7. Komunikat o spotkaniu przedstawicieli Tymczasowego Uczelnianego Komitetu Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego z władzami uczelni**

28 W protokole z 16 października 1980 r. poinformowano o przydzieleniu TUKK pomieszczenia w budynku przy ul. Bankowej 12, pok. 8, tel. wewn. 414.

29 Tymczasowy Uczelniany Komitet Koordynacyjny NSZZ „Solidarność”. Komunikat nr 4.

Zgodnie z tymi ustaleniami przedstawiciele TUKK uczestniczyli w posiedzeniach komisji senackich i rektorskich Uniwersytetu Śląskiego. Zmierzali do ujawnienia nieprawidłowości związanych z podziałem nagród, premii, przydziałem talonów i wypłatami z funduszu honorariów (przyjęto, że przedstawiciel TUKK będzie obecny na uroczystości wręczenia odznaczeń państwowych z okazji Dnia Nauczyciela). 16 października 1980 r. przedyskutowano kwestię ewentualnego udziału przedstawiciela Komitetu w pracach powołanej przez rektora Senackiej Komisji ds. Nadużyć. Przedstawiciela upoważniono do złożenia oświadczenia, w którym TUKK wyraził zastrzeżenia co do kompetencji rzeczowej komisji oraz postulował powołanie komisji, w skład której weszliby eksperci gwarantujący realizację stawianych przed nią zadań.

Przedstawiciele TUKK uczestniczyli także w naradach dyrekcji administracyjnej, na których omawiano m.in. sprawę niekorzystnego w 1980 r. funduszu płać Uniwersytetu Śląskiego: 13 listopada 1980 r. na zebraniu z władzami uczelni (przedstawicielem Związku był Stanisław Lizer z Wydziału Prawa i Administracji) postulowano, by te wystąpiły do ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki z wnioskiem o pozostawienie niewykorzystanej kwoty dotacji do dyspozycji uczelni.

Inicjatywą TUKK był apel do władz wojewódzkich z żądaniem poprawy warunków lokalowych Uniwersytetu Śląskiego, zwłaszcza na Wydziale Filologicznym, popierano także postulat przeniesienia tego Wydziału z Sosnowca do Katowic. Ponadto członkowie NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego przedstawili TUKK wiele propozycji zmian zarówno na uczelni, jak i w kraju<sup>30</sup>. Wnioski dotyczące Uniwersytetu Śląskiego zostały przekazane Uczelnianej Komisji ds. Postulatów i Wniosków. Również ta komisja przygotowała uwagi odnoszące się do różnych aspektów życia uczelni, spraw socjalnych, płacowych, a także problemów konkretnych grup zawodowych, m.in. pracowników inżynieryjno-technicznych i obsługi, biblioteki oraz drukarni. Zwrócono ponadto uwagę na kwestię zatrudniania studentów.

Komisja ds. Płacowych przedstawiła projekt rezolucji w sprawie wprowadzonych przez resort podwyżek, zaplanowała „protest przeciwko mechanicznemu przydzieleniu podwyżek tej samej wysokości”. Postulowała ich zróżnicowanie w zależności od wysokości zarobków oraz dochodu przypadającego na członka rodziny, przy czym chodziło o „uznanie przyznawanego dotychczas dodatku (400 zł) za stały

---

30 Przy czym „postulowano rozdzielanie obowiązków i funkcji sprawowanych w Tymczasowym Uczelnianym Komitecie Koordynacyjnym i w Kołach Założycielskich”. Protokół z posiedzenia TUKK z 16 października 1980 r.

element uposażenia, opracowanie programu zasadniczej regulacji płac, zrównanie ich ze średnią krajową w naukowych instytutach przemysłowych i branżowych, a także zagwarantowanie stałej rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania<sup>31</sup>.

Uzgodniono również, że „podania o zasiłki statutowe, zapomogi losowe i wczasy dotowane kierować należy do starej Rady Zakładowej, bez względu na przynależność związkową. Po unormowaniu statusu prawnego i majątkowego NSZZ »Solidarność« rozliczenia pomiędzy obu związkami zostaną uregulowane<sup>32</sup>. Na bieżące potrzeby Związku przyjęto dobrowolną składkę 50–100 zł. Przewidziano następujące „zasady podziału funduszu: 20% na fundusz Kół przy Instytutach, 80% na fundusz Komitetu Koordynacyjnego, z której to kwoty 25% przekazane zostanie do Jastrzębia<sup>33</sup>.”

Działania TUKK dotyczyły również kwestii ważnych dla środowiska naukowego i regionu oraz działalności Związku. Po dokonaniu konsolidacji organizacyjnej ruchu Solidarność na Uniwersytecie Śląskim zaczęto przywiązywać dużą wagę do integracji środowiskowej. Wyrazem tego była następująca uchwała w sprawie spotkań kół z Komisjami Zakładowymi innych zakładów pracy: „Walne Zebranie Delegatów NSZZ »Solidarność« UŚ zaleca wszystkim kołom Organizacji Zakładowej zorganizowanie spotkania z Komisją Zakładową NSZZ »Solidarność« wybranego zakładu pracy. Spotkania te miałyby na celu przełamanie izolacji Uniwersytetu, zwiększenie jego wpływu na region, utworzenie sieci porozumień poziomych w Związku. Powinny one zapoczątkować stałą wymianę doświadczeń kół z zakładami pracy<sup>34</sup>.”

Wyrazem starań o integrację środowiskową był kontakt reprezentantów TUKK z MKR Jastrzębie-Zdrój; przedstawiciele uczelnianej Solidarności uczestniczyli w zebraniach organizowanych przez środowiska robotnicze, pomagali w rozwiązywaniu konkretnych problemów, np. kwestii płacowych czy lokalowych. 16 października 1980 r. poinformowano o wystąpieniu przedstawicieli MKZ NSZZ „Solidarność” w Hucie Katowice oraz w Jastrzębiu-Zdroju w sprawie przyznania im lokalu w Katowicach, „z czym należy wiązać nadzieję na unormowanie stosunków i współpracy między oboma ośrodkami<sup>35</sup>.”

---

31 Tamże.

32 Tamże.

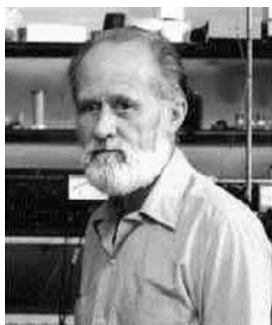
33 Tamże.

34 Uchwała w sprawie spotkań Kół z Komisjami Zakładowymi innych zakładów pracy z 1980 r.

35 Protokół z posiedzenia TUKK z 16 października 1980 r. Por. K. Wilczok: *MKZ Katowice NSZZ „Solidarność” w otoczeniu społeczno-kulturowym regionu*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2013, nr 10, s. 155–177.

Uzgodniono również strategię postępowania w przypadku ewentualnego strajku organizowanego przez NSZZ „Solidarność”. Opowiedziano się przeciwko tej formie protestu, stwierdzając, że „pracownicy Uniwersytetu Śląskiego wezmą w nim udział jedynie wówczas, gdy decyzja o proklamowaniu strajku poddyktowana zostanie ważnymi względami, które mogłyby zagrozić rozwojowi oraz istnieniu niezależnych związków zawodowych (np. odmową rejestracji NSZZ »Solidarność«). Strajk będzie miał wówczas charakter bierny, tzn. zajęcia prowadzone będą normalnie, jednakże członkowie »Solidarności« złożą oświadczenia popierające strajk oraz wyjaśniające jego przyczyny”<sup>36</sup>. Decyzja w tej sprawie miała być przekazana na wydziały Uniwersytetu Śląskiego 18 października 1980 r., po odbytych dzień wcześniej spotkaniu w Jastrzębiu-Zdroju (został na nie oddelegowany członek TUKK).

30 października 1980 r. w zebraniu TUKK brali udział również przedstawiciele MKR Jastrzębie-Zdrój, którzy przedstawili aktualną strukturę organizacyjną Międzyzakładowej Komisji Robotniczej, omówili prace Komisji Mieszanej, działającej na podstawie porozumienia w Jastrzębiu-Zdroju, a przede wszystkim przekazali informacje o stanie rozmów Krajowej Komisji Porozumiewawczej z rządem PRL. Postanowiono wówczas utworzyć Komisję Koordynacyjną Nauki Regionu Śląskiego. Omówiono ponadto pracę Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki NSZZ „Solidarność” (dalej: OKPN). Została ona utworzona na ogólnopolskim Zjeździe Delegatów Nauki NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, 19 października 1980 r. Na tym spotkaniu TUKK reprezentował prof. August Chełkowski z IF Uniwersytetu Śląskiego (zob. il. 8). Już wcześniej myślano o integracji środowiska naukowego: 16 października 1980 r. TUKK postulował utworzenie Komisji Porozumiewawczej Środowisk Akademickich i Naukowych, z kolei 26 października powołano Komisję Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność” Uczelni Regionu Górnośląskiego.



Il. 8. Prof. August Chełkowski

---

36 Tamże.

### 3. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”

#### Powstanie i organizacja

Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” (dalej: WZD) odbyło się 27 listopada 1980 r. w III auli audytoryjnej IF Uniwersytetu Śląskiego. Uczestniczyło w nim 133 delegatów, reprezentujących ponad 1500 członków Związku, skupionych w 24 kołach, które powstały w ubiegłych dwu miesiącach we wszystkich jednostkach organizacyjnych uczelni. Obrady trwały osiem godzin, wybory władz związkowych przeprowadzono w sposób demokratyczny, zgodnie z ordynacją wyborczą, którą zatwierdziło w jawnym głosowaniu Zebranie Delegatów. Przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” został Jan Jelonek z IF (zob. il. 9). W skład trzysobowej Komisji Rewizyjnej weszli: Józef Kuźmiński (Koło Pracowników Instytutu Fizyki), Michał Kalitowski (Koło Wydziału Prawa i Administracji) oraz Maria Zajączkowska (Koło Emerytów).



**Il. 9.** Przewodniczący KZ Jan Jelonek z późniejszymi wiceprzewodniczącymi: Adamem Kasprzykiem i Janem Rzymeką, 1981 r.

Członkami trzydziestoosobowej KZ zostali (zob. il. 10)<sup>37</sup>:

1. Stefania Adamczyk – Wydawnictwo UŚ
2. Barbara Białas – Polonistyka
3. Juliusz Bojanowski – Centrum Techniki Obliczeniowej
4. Adam Gołąb – Wydział Techniki
5. Barbara Górską – Wydział Biologii
6. Michał Jaworski – Chemia
7. Adam Kasprzyk – Fizyka

37 Nazwy jednostek podano według oryginalnego dokumentu.

- |                         |  |
|-------------------------|--|
| 8. Bogdan Kopański      | – Filozofia, Socjologia, Historia          |
| 9. Andrzej Kozik        | – Wydział Nauk o Ziemi                     |
| 10. Stanisław Kucharski | – Chemia                                   |
| 11. Marcin Kudej        | – Wydział Prawa i Administracji            |
| 12. Edward Kudelski     | – Wydział Biologii                         |
| 13. Elżbieta Krawczyk   | – Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych |
| 14. Marek Lubelski      | – Wydział Prawa i Administracji            |
| 15. Sylwia Łabużek      | – Wydział Biologii                         |
| 16. Antoni Mikulski     | – Zakład Remontowo-Budowlany               |
| 17. Waldemar Mucha      | – Wydział Techniki                         |
| 18. Leonard Neuger      | – Polonistyka                              |
| 19. Łukasz Plesnar      | – Polonistyka                              |
| 20. Wojciech Popiołek   | – Wydział Prawa i Administracji            |
| 21. Beata Puchalska     | – Wydział Pedagogiki i Psychologii         |
| 22. Piotr Rajski        | – Wydział Radia i Telewizji                |
| 23. Edward Rodek        | – Fizyka                                   |
| 24. Jan Rzymelka        | – Wydział Nauk o Ziemi                     |
| 25. Maciej Uhlig        | – Fizyka i Chemia Metali                   |
| 26. Zygmunt Wokulski    | – Fizyka i Chemia Metali                   |
| 27. Maria Wróblewska    | – Neofilologia                             |
| 28. Tomasz Wrzołek      | – Wydział Nauk o Ziemi                     |
| 29. Roman Zając         | – Centrum Techniki Obliczeniowej           |
| 30. Józef Zarek         | – Neofilologia.                            |



**II. 10.** Członkowie  
KZ NSZZ „Solidarność”  
Uniwersytetu Śląskiego  
(od lewej: Michał Jaworski,  
Stefania Adamczyk i Maciej Uhlig)

W trakcie kadencji KZ nastąpiły zmiany w jej składzie: rezygnację z członkostwa złożyli Barbara Białas i Andrzej Kozik. W wyniku wyborów uzupełniających z 9 kwietnia 1981 r. do KZ weszli: Józef Drewniak (Matematyka), Ryszard Dyga (Biblioteka Główna) i Barbara Olszewska (Administracja). Następne zmiany per-

sonalne nastąpiły 7 listopada 1981 r., po rezygnacji Stefanii Adamczyk, Bogdana Kopańskiego i Stanisława Kucharskiego. **Mirosława Błaszczak-Wacławik** tak je wspominała:

Zebranie delegatów odwołało z funkcji członka Komisji Zakładowej kol. Ryszarda Dygę (Biblioteka) z powodu pozostania za granicą. Zebranie delegatów wybrało na członków Komisji Zakładowej Mirosławę Błaszczak-Wacławik (Nauki Społeczne), Annę Dereń (Filia Cieszyn) i Jerzego Mioduszeńskiego (Matematyka).

Później na członków KZ zostali wybrani Władysław Binkowski i Janusz Frąckowiak (zob. il. 11).



**Il. 11.** Członkowie  
KZ NSZZ „Solidarność”  
Uniwersytetu Śląskiego  
(od lewej: Janusz Frąckowiak,  
Władysław Binkowski)

Podczas pierwszego Zakładowego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego Jan Jelonek, przewodniczący byłego TUKK, wygłosił referat „Dwa miesiące działalności TUKK NSZZ »Solidarność« w Uniwersytecie Śląskim”. Omawiając bieżącą działalność TUKK, stwierdził, że rozwijała się ona głównie w trzech płaszczyznach: ochrony interesów pracowników, realizacji postulatów środowiska i budowania struktury organizacyjnej Związku. Do niewątpliwych osiągnięć w czasie dwumiesięcznej działalności zaliczył m.in.:

- integrację pracowników uczelni, wynikającą ze wspólnoty celów,
- wprowadzenie jawności przydzielania pracownikom rozmaitych świadczeń,
- uzyskanie zniesienia obowiązku pisania sprawozdań z pracy ideowo-wychowawczej przez pracowników dydaktycznych, jak również zniesie-

nie zasady opiniowania przez organizację partyjną wniosków paszportowych na wyjazdy prywatne.

Na zebraniu wywiązała się ożywiona – a momentami wręcz burzliwa – dyskusja. Przedmiotem specjalnej uwagi delegatów były kwestie autonomii i samorządności uczelni, form współpracy z władzami, dostępu Związku do mediów oraz problem dewastacji środowiska naturalnego na Śląsku. Podsumowaniem dyskusji były podjęte jednomyślnie trzy uchwały.

#### **UCHWAŁA nr 1**

Zakładowe Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” stwierdza, że przywrócenie autonomii i samorządności uczelni stanowi nieodzowny warunek prawidłowego jej funkcjonowania zarówno w zakresie działalności badawczej, jak i dydaktycznej.

Delegaci stwierdzają z niepokojem, że prace nad przywróceniem autonomii i samorządności w naszej uczelni postępują zbyt wolno. Zebrani domagają się przeprowadzenia wyborów władz dziekańskich i delegatów do Senatu do końca bieżącego roku, tak by nowy Senat mógł w styczniu 1981 roku przystąpić do wyboru władz rektorskich i komisji senackich. Równocześnie zwracamy się do Rad Wydziałów naszej uczelni, by podjęły odpowiednie uchwały umożliwiające przeprowadzenie wyborów.

#### **UCHWAŁA nr 2**

Zakładowe Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” zdecydowanie stwierdza, że w dalszym ciągu Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie podjął konkretnych poczynań zmierzających do zapewnienia NSZZ „Solidarność” nieskrępowanego dostępu do środków masowego przekazu. Powoduje to niewątpliwie brak pełnej informacji, przyczyniając się do wzrostu napięcia w społeczeństwie.

W związku z tym stanowczo domagamy się niezwłocznej realizacji odpowiednich fragmentów zawartych porozumień, a szczególnie umożliwienia NSZZ „Solidarność” dostępu do telewizji.

#### **UCHWAŁA nr 3**

Zakładowe Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” stwierdza, że postępująca w zatrważającym tempie dewastacja środowiska naturalnego w naszym regionie prowadzi w prostej linii do katastrofy ekologicznej. Wymaga to natychmiastowego podjęcia przez wszelkie instytucje państwowe i organizacje społeczne intensywnych działań na rzecz ochrony środowiska. Widzimy tu wielką rolę do spełnienia przez NSZZ „Solidarność”.



Wzywamy więc wszystkie organizacje związkowe NSZZ „Solidarność” do podjęcia działań w kierunku powołania w naszym regionie Klubu Ekologicznego, którego zadaniem byłoby ogniskowanie wszelkich inicjatyw i działań na rzecz ochrony ludności przed ujemnymi następstwami zachwiania równowagi biologicznej oraz na rzecz ochrony zasobów naturalnych<sup>38</sup>.

Tekst Uchwały nr 1 przekazano wszystkim Radom Wydziałów Uniwersytetu Śląskiego. Uchwałę nr 2 przesłano marszałkowi Sejmu PRL Stanisławowi Gucwie, prezesowi Rady Ministrów PRL Józefowi Pińkowskiemu oraz I sekretarzowi KC PZPR Stanisławowi Kani. Natomiast Uchwałę nr 3 doręczono przewodniczącemu WRN w Katowicach prof. Zbigniewowi Messnerowi, wojewodzie katowickiemu Zdzisławowi Legomskiemu i I sekretarzowi KW PZPR Andrzejowi Żabińskiemu. Przekazano ją także przewodniczącym regionalnych Międzyzakładowych Komitetów Robotniczych: Jarosławowi Sienkiewiczowi i Andrzejowi Rozpłochowskiemu, których poproszono, by zapoznali z jej treścią wszystkie Zakładowe Komitety Założycielskie NSZZ „Solidarność”. Ponadto teksty trzech uchwał otrzymali rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Henryk Rechowicz oraz Rada Zakładowa ZNP<sup>39</sup>.

Od 28 listopada 1980 r. Związek w pełni już zorganizowany w Uniwersytecie Śląskim podjął działalność statutową. Pierwsze zebranie KZ odbyło się 2 grudnia 1980 r. (zob. il. 12). Ustalono wówczas skład Prezydium oraz zespołów problemowych: do spraw programowych, informacji, organizacji, współpracy środowiskowej, spraw pracowniczych, rekreacji i turystyki oraz spraw socjalnych i bytowych.

Prezydium Komisji Zakładowej tworzyli:

1. Jan Jelonek – przewodniczący KZ, odpowiedzialny za zespół ds. programowych
2. Maciej Uhlig – wiceprzewodniczący KZ, odpowiedzialny za zespół ds. informacji
3. Jan Rzymiełka – sekretarz KZ, odpowiedzialny za zespół ds. organizacyjnych, nadzór nad biurem KZ
4. Sylwia Łabuźek – członek KZ, odpowiedzialna za zespół ds. socjalnych i bytowych

---

38 Tekst i omówienie zob. także A. Drogoń: *Życie społeczne i polityczne Uczelni – rys historyczny. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski...*, s. 241–242.

39 Komunikat Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego z 28 listopada 1981 r.

5. Michał Jaworski – członek KZ, odpowiedzialny za zespół ds. pracowniczych, pełnomocnik KZ ds. współpracy z organizacjami studenckimi
6. Edward Kudelski – członek KZ, odpowiedzialny za zespół ds. rekreacji i turystyki
7. Adam Kasprzyk – pełnomocnik KZ ds. współpracy z instytucjami regionalnymi NSZZ „Solidarność”.



Il. 12. Posiedzenie KZ NSZZ „Solidarność”  
Uniwersytetu Śląskiego

## Działania na rzecz środowiska akademickiego

W tym okresie NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego zajmował się sprawami ważnymi dla uczelni i Związku, takimi jak przeniesienie Wydziału Filologicznego do Katowic lub demokratyczne wybory władz, a także kwestiami istotnymi dla kształtowania się nauki i oświaty oraz odnoszącymi się do stanu środowiska naturalnego i organizacji Związku w regionie. Przedstawiciele Solidarności uczestniczyli w posiedzeniach Senatu Uniwersytetu Śląskiego, komisji senackich, rektorskich i naradach dyrekcji administracyjnej.

Starania o przeniesienie Wydziału Filologicznego do Katowic rozpoczęli pracownicy naukowcy tej jednostki, co zaaprobowwała 28 października 1980 r. Rada Wydziału oraz Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” (a wcześniej TUKK). Podkreślano, że „decyzja o przeniesieniu Wydziału Filologicznego do Katowic zgodna jest z wolą ogromnej części jego pracowników i studentów, stanowi optymalny sposób rozwiązania trudności, w jakich obecnie znalazł się Wydział”<sup>40</sup>. Należały

40 Pismo Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” z października 1980 r.

do nich m.in. problemy lokalowe: w Sosnowcu Wydział zajmował sześć adaptowanych budynków, które nie gwarantowały odpowiednich warunków do prowadzenia dydaktyki, ponadto brakowało zaplecza, w tym biblioteki. Rozgoryczenie środowiska akademickiego spowodowane było ponadto niechętnym i lekceważącym stosunkiem władz miejskich do potrzeb Uniwersytetu. Zwrócono uwagę, że Wydział Filologiczny, a zwłaszcza instytuty polonistyczne, „odgrywają szczególnie rolę kulturotwórczą”, powinny zatem być usytuowane w miejscu, z którego będą mogły najsilniej oddziaływać na cały region, czyli w Katowicach. Centrum administracyjne powinno być także centrum humanistycznym. Tutaj bowiem znajduje się całe zaplecze naukowe, czyli Biblioteka Śląska, muzea, inne uczelnie, jak Akademia Sztuk Pięknych, Akademia Muzyczna itp. Ponadto przeniesienie Wydziału do Katowic powinno ułatwić dojazdy studentom.

Problem zmiany lokalizacji Wydziału budził wiele emocji w regionie<sup>41</sup>. Na łamach „Dziennika Zachodniego” ukazał się artykuł Barbary Śliwińskiej i Jerzego Machury pt. *Przeprowadzka?*, w którym znalazł się m.in. taki fragment: „W połowie października 1980 roku Komitet Założycielski NSZZ »Solidarność« przy Wydziale Filologicznym UŚ w Sosnowcu wystosował pismo do ówczesnego rektora uczelni – prof. H. Rechowicza z wnioskiem o rozpatrzenie przeniesienia wydziału do Katowic. Niestety, pozostało ono bez odpowiedzi”. Informacja ta jest niezgodna z prawdą. Już 20 października 1980 r. prof. H. Rechowicz przesłał byłemu wojewodzie katowickiemu Lucjanowi Gajdzie konkretne propozycje dotyczące przeniesienia Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego. Tak więc uniemożliwienie jakiegokolwiek dialogu z władzami wojewódzkimi na ten temat obciąża nie byłego rektora, lecz właśnie te władze.

14 kwietnia 1981 r. Rada Wydziału Filologicznego skierowała list do Sejmowej Komisji Nauki z prośbą o interwencję w tej sprawie. Zwracano w nim uwagę, że podejmowane do tej pory wysiłki nie dały oczekiwanych rezultatów. Władze milczały albo proponowały lokalizację nie do przyjęcia, przykładowo na peryferiach Katowic na Załęskiej Hałdzie, chociaż w centrum miasta było wówczas wiele gmachów, do których można było przenieść wydział z Sosnowca, np. budynek byłej Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Takie postępowanie władz oceniano jako działania „pozorne i manipulacyjne”, wynikające z „całkowitego niezrozumienia potrzeb środowiska humanistycznego”. Dlatego pisano: „W poczuciu

---

41 Zob. B. Śliwińska, J. Machura: *Przeprowadzka? „Dziennik Zachodni” z 18 lutego 1981 r.* Zob. także Z. Woźniczka: *Historia Uniwersytetu Śląskiego do 1983 roku.* W: „*Mądrość zbudowała sobie dom...*” Uniwersytet Śląski..., s. 128–129.

niezwykłej doniosłości zawartego w niniejszym memoriale problemu zwracamy się do Wysokiej Komisji z wnioskiem o skuteczną interwencję w istotnej społecznie kwestii, jaką jest wyznaczenie właściwego miejsca Uniwersytetowi w naszym regionie – w przestrzeni miasta, w przestrzeni kultury”<sup>42</sup>. Ostatecznie Wydział przeniesiono do Katowic dopiero na początku lat dziewięćdziesiątych XX w.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego zauważyła również nieprawidłowości związane z zarządzaniem uczelnią. Należały do nich zasady przyznawania na Uniwersytecie Śląskim nagród ministra i rektora za wybitne osiągnięcia naukowe, a także rozdział talonów na samochody, mieszkania, opłacanie delegacji zagranicznych. Wiązało się to z oceną postaw etycznych niektórych pracowników uczelni<sup>43</sup>. Okazało się, że wiele osób otrzymało takie talony kilkakrotnie w ciągu czterech lat, co było niezgodne z dekretem z 1952 r. o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia. W tej sprawie Komisja Wydziałowa NSZZ „Solidarność” Wydziału Prawa i Administracji wystąpiła z wnioskiem do rektora, by po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających podjął postępowanie dyscyplinarne wobec osób winnych. Wstrzymano też zatwierdzenie dodatków specjalnych dla wyróżniających się nauczycieli akademickich na tych wydziałach, gdzie zostały one rozdzielone bez konsultacji z NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego.

W działaniu Społecznego Komitetu Rozwoju Uniwersytetu Śląskiego (dalej: SKRUŚ) KZ NSZZ „Solidarność” również dopatrzyła się nieprawidłowości. Zwróciła się w tej sprawie do wojewody katowickiego Henryka Lichosia, który był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej SKRUŚ<sup>44</sup>, i przedstawiła stanowisko Zakładowego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność”:

Zakładowe Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego na posiedzeniu w dniu 9 IV br. zwraca się do Obywatela Wojewody o zajęcie stanowiska w kwestii rozliczenia działalności Społecznego Komitetu Rozwoju Uniwersytetu Śląskiego, w którym to stowarzyszeniu Obywatel Wojewoda pełnił funkcję Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Liczne dokumenty i inne materiały zgromadzone i ujawnione w ostatnich miesiącach niezbicie wskazują, że w działalności SKRUŚ występowały olbrzymie nieprawid-

---

42 Pismo Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” z października 1980 r.

43 Zob. Oświadczenie „O korupcji na naszym Uniwersytecie wyraźnie świadczą długie listy ludzi stale nagradzanych”. „Solidarność Uniwersytecka” 1981, nr 15.

44 List Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego do wojewody katowickiego ob. Henryka Lichosia z 9 kwietnia 1981 r.

łości, nadużycia i marnotrawstwo. Na Obywatelu Wojewodzie jako na pełniącym w SKRUŚ funkcję Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej ciąży obowiązek ustosunkowania się do tych materiałów i wyjaśnienia przyczyn nieprawidłowości, które miały miejsce.

Proponujemy zorganizowanie spotkania Obywatela Wojewody z przedstawicielami NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego w terminie do 15 V br. celem omówienia przedstawionych kwestii.

Działalność KZ dotyczyła także kwestii reformy funkcjonowania Uniwersytetu Śląskiego. Jan Grabowski oraz Ewa Solipiwo z Wydziału Prawa i Administracji byli członkami Zespołu ds. Oceny Struktury Organizacyjnej i Funkcjonowania Administracji Uniwersytetu Śląskiego, powołanego 19 stycznia 1981 r. przez rektora prof. dr. hab. Sędzimira Klimaszewskiego<sup>45</sup>. Do Komisji ds. Realizacji Postulatów KZ delegowała Jana Jelonka, Marka Lubelskiego i Leonarda Neugera. Zaproponowała ponadto przeprowadzenie dyskusji na temat reformy administracji Uniwersytetu Śląskiego, a także powołanie „senackiej oraz społecznej komisji do spraw tej reformy”; uznano przy tym, że „proces opracowania projektu tej reformy powinien być zamknięty do końca 1981 r.”<sup>46</sup>.

Innym problemem podjętym przez KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego był wymiar czasu pracy. W piśmie z 26 stycznia 1981 r. skierowanym do rektora Jan Jelonek przedstawił stanowisko KZ w sprawie uznania wszystkich sobót za wolne od pracy, bez zmniejszenia miesięcznego wynagrodzenia, co było zgodne ze stanowiskiem Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” (ustalenia porozumienia z Jastrzębia-Zdroju). KZ „opiniowała także decyzję zakupu domu wypoczynkowego w Tresnej i próby odebrania Uniwersytetowi domu wczasowego w Kozubniku przez Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe z Katowic. Zapoznała się również z dokumentacją dotyczącą budowy ośrodka wczasowego w Sąplątach”<sup>47</sup>. Przeprowadzono oględziny wszystkich obiektów wypoczynkowych uczelni. Zespół ds. Socjalno-Bytowych wspólnie z ZNP sprawował kontrolę nad pracami Działu Socjalnego. Zapoznał się z potrzebami mieszkaniowymi pracowników uczelni, opracował kryteria ustalania kolejności na listach oczekujących.

---

45 Późniejsza nazwa: Komisja ds. Oceny Struktury Funkcjonowania Administracji Uniwersytetu Śląskiego, jej przewodniczącym był Andrzej Szewc. KZ zgłosiła m.in. wniosek o zwolnienie z funkcji dyrektora administracyjnego Romualda Cichonia.

46 Uchwała ws. reformy administracji Uniwersytetu Śląskiego, 1981 r.

47 E. Żurawska, G. Pasterna, M. Kucharczak: *Zanim zagrała orkiestra wojskowa...*, s. 16.

Planowano ponadto akcje społeczne, w których oprócz Solidarności uczestniczyły różne instytucje i organizacje. Podjęto m.in. starania o organizowanie pomocy dla pracowników Uniwersytetu Śląskiego znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej. Uniwersytet Śląski, podobnie jak inne uczelnie w regionie, dzięki współpracy podjętej z Diecezjalnym Duszpasterstwem Akademickim, otrzymywał w tym czasie z katowickiej „Kurii Biskupiej w ramach akcji »Caritas Academica« żywność, która była rozprowadzana wśród osób potrzebujących pomocy materialnej. Pomocą taką obejmowano również członków ZNP”<sup>48</sup>.

W 1981 r., jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego, w NSZZ „Solidarność” zrodził się pomysł zorganizowania akcji pomocy zimowej dla pracowników Uniwersytetu. **Danuta Gburska, Alicja Ratuszna i Jan Jelonek** wspominają, że postanowiono, iż sieć pomocy zostanie stworzona z wykorzystaniem struktury organizacyjnej Kościoła katolickiego oraz dużych zakładów pracy. Ustalono, że zostaną zorganizowane spotkania przedstawicieli wytypowanych zakładów pracy z proboszczami, aby ustalić zasady współpracy. Ks. Damian Zimoń, ówczesny proboszcz parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP (Mariackiej) w Katowicach, chętnie poparł tę ideę. Szybko zareagowała też straż pożarna. Strażacy podjęli się pełnić dyżury telefoniczne i w razie potrzeby informowali koordynatorów akcji o koniecznej interwencji.

#### **Koncepcja akcji pomocy zimowej NSZZ „Solidarność”**

##### I. Sposób pracy:

1. Organizacyjną podstawą akcji jest terytorialny podział miasta na parafie rzymskokatolickie.
2. Rodzaje pomocy:
  - ✓ współpraca z Kościołem i pomoc żywnościowa,
  - ✓ pomoc w zakresie czynności życia codziennego,
  - ✓ naprawy i remonty,
  - ✓ ewentualna pomoc prawna.
3. Czynności przygotowawcze:
  - ✓ każdy zakład z terenu parafii wyznaczy pełnomocnika KZ do akcji pomocy zimowej,
  - ✓ przeprowadzić spotkanie organizacyjne pełnomocników, wyznaczyć zakład wiodący i koordynatora akcji.

---

48 Tamże.

- II. Zadania koordynatora akcji pomocy zimowej NSZZ „Solidarność”:
  1. Zorganizowanie i nadzór pracy punktu kontaktowego akcji pomocy zimowej,
  2. Nawiązanie kontaktu ze wszystkimi organizacjami, które mogą współpracować w niesieniu pomocy lub wskazać potrzebujących,
  3. Przygotowanie i rozpowszechnianie na terenie parafii ulotki informacyjnej,
  4. Stała współpraca z pełnomocnikami, proboszczem i duchownymi innych wyznań,
  5. Stały werbunek ochotników ze szkół i instytucji, które posiadają pełnomocników do akcji pomocy zimowej,
  6. Zapewnienie konsultanta prawnego zorientowanego w problemach prawa lokalowego, rent i ubezpieczeń społecznych,
  7. Podejmowanie stosownych zabiegów.
- III. Zadania pełnomocnika KZ akcji pomocy zimowej:
  1. Wyszukiwanie potrzebujących pomocy spośród pracowników i rencistów zakładu,
  2. Przekazanie informacji o potrzebujących pomocy, zamieszkałych w innych parafiach, tamtejszym działaczom akcji lub kancelarii parafialnej,
  3. Stały nabór ochotników do akcji pomocy,
  4. Organizowanie dwójek ochotniczych, przydzielanie im podopiecznych lub stawianie ochotników do dyspozycji punktu kontaktowego,
  5. Stały kontakt z koordynatorem akcji.
- IV. Zadania zespołów ochotniczych akcji pomocy zimowej:
  1. Zespoły ochotnicze są podstawą akcji pomocy,
  2. Dorośli działają w zespołach dwuosobowych, uczniowie w większych,
  3. Ochotnicy niosą swym podopiecznym wszelką pomoc w trudnościach dnia codziennego,
  4. W razie nagłej potrzeby lub w przypadku opieszałości administracji ochotnicy zgłaszają w punkcie kontaktowym akcji zapotrzebowanie na pomoc techniczną, składają jednocześnie pisemną informację o zaniedbaniach administracji, co posłuży koordynatorowi za podstawę do interwencji, w przypadku niemożności załatwienia roszczeń finansowych lub lokalowych podopiecznego ochotnicy mogą zwracać się o pomoc do konsultanta prawnego,
  5. Ochotnicy poświęcają swój czas na działanie w akcji pomocy w wybranych przez siebie na stałe tych samych dniach tygodnia,
  6. Koordynator, pełnomocnicy i punkt kontaktowy akcji służą pomocą ochotnikom, którzy niosą pomoc potrzebującym.
- V. Zadania brygad technicznych:
  1. Wykonanie usług nieodpłatnie,
  2. Wykonanie usług po cenie użytych materiałów.

VI. Praca punktu kontaktowego:

1. Prowadzenie ewidencji podopiecznych i ochotników,
2. Zbieranie zgłoszeń i zleceń,
3. Wykonywanie poleceń koordynatora akcji.

VII. Akcję pomocy zimowej NSZZ „Solidarność” finansuje Komisja Zakładu wiodącego, kwota odprowadzana co miesiąc do ZR jest pomniejszana o sumę wydaną na potrzeby akcji pomocy zimowej. Podstawą zatwierdzenia wydatków jest dla KZ rozliczenie podpisane łącznie przez proboszcza i koordynatora, a w przypadku usługi przez wykonawcę, usługobiorcę i jednego z ochotników przydzielonych do tego podopiecznego.

VIII. Zakończenie akcji:

1. Akcja trwa do końca marca,
2. Akcję kończy wspólne spotkanie wszystkich uczestników.

Ponadto „w październiku 1981 r. KZ NSZZ »Solidarność« Uniwersytetu Śląskiego powołała związkowy zespół ds. BHP przy KZ, ponieważ uznano, że stan bezpieczeństwa i higieny pracy na Uczelni jest niezadowolający. Zespół kontrolował działalność władz uczelni, dążył do poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy”<sup>49</sup>. Natomiast „Komisja ds. Turystyki przy KZ pod przewodnictwem Edwarda Kudelskiego zorganizowała wycieczki dla pracowników Uczelni: jednodniowe wyjazdy do Zwardonia, Szczyrku, Korbielowa, Jaszowca, Koniakowa, Zawoi. Odbłyły się również wycieczki dwudniowe do Lipnicy Murowanej na Niedzielę Palmową, a także w Pieniny i Sudety, oraz wielodniowe do Krakowa, Limanowej i na Babią Górę. Zaplanowano ponadto wyjazdy zagraniczne – do Pragi i Bratysławy. Przygotowano obóz jeździecki w Raculce k. Zielonej Góry i obóz wędrowny w Sudetach. W październiku 1981 r. zaplanowano rajd pracowników Uniwersytetu Śląskiego w Beskidzie Żywieckim z metą w Milówce, poprowadzony przez przewodników: Małgorzatę Chwistek, Antoniego Winiarskiego oraz Jerzego Wróblewskiego. Komisja zwróciła się do Studium Wychowania Fizycznego z prośbą o udostępnienie sali gimnastycznej na zajęcia rekreacyjno-sportowe dla pracowników”<sup>50</sup>. Koło Pracowników Polonistyki zorganizowało wyjazd do Krakowa na spektakl teatralny *Brat naszego Boga* Karola Wojtyły.

Komisja Zakładowa Uniwersytetu Śląskiego przygotowywała również konferencje i wystawy okolicznościowe. W dniach 12 i 13 grudnia 1981 r. miała się odbyć

---

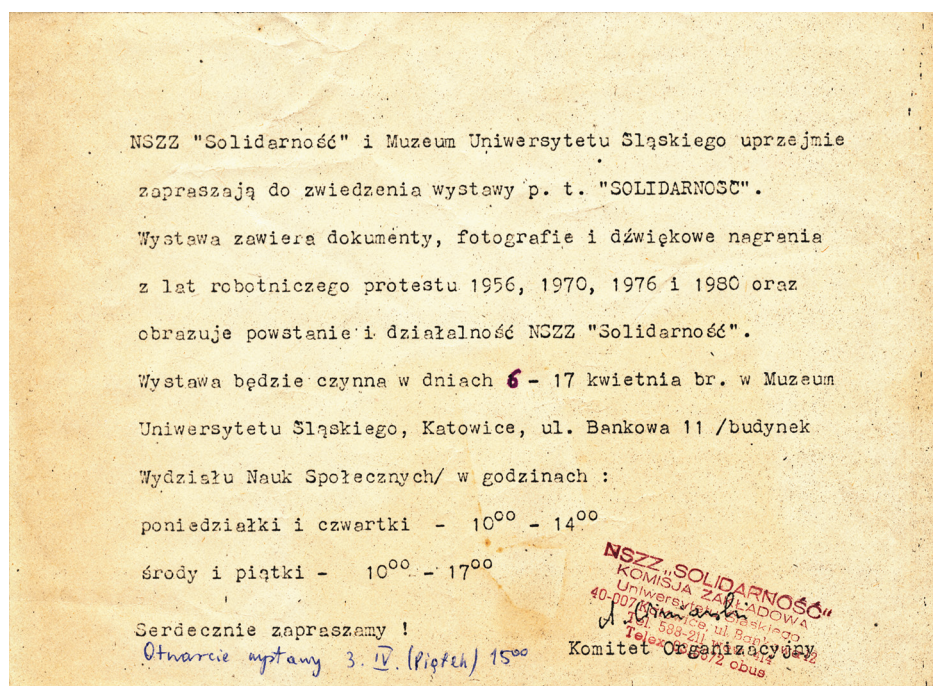
49 Tamże.

50 Tamże.



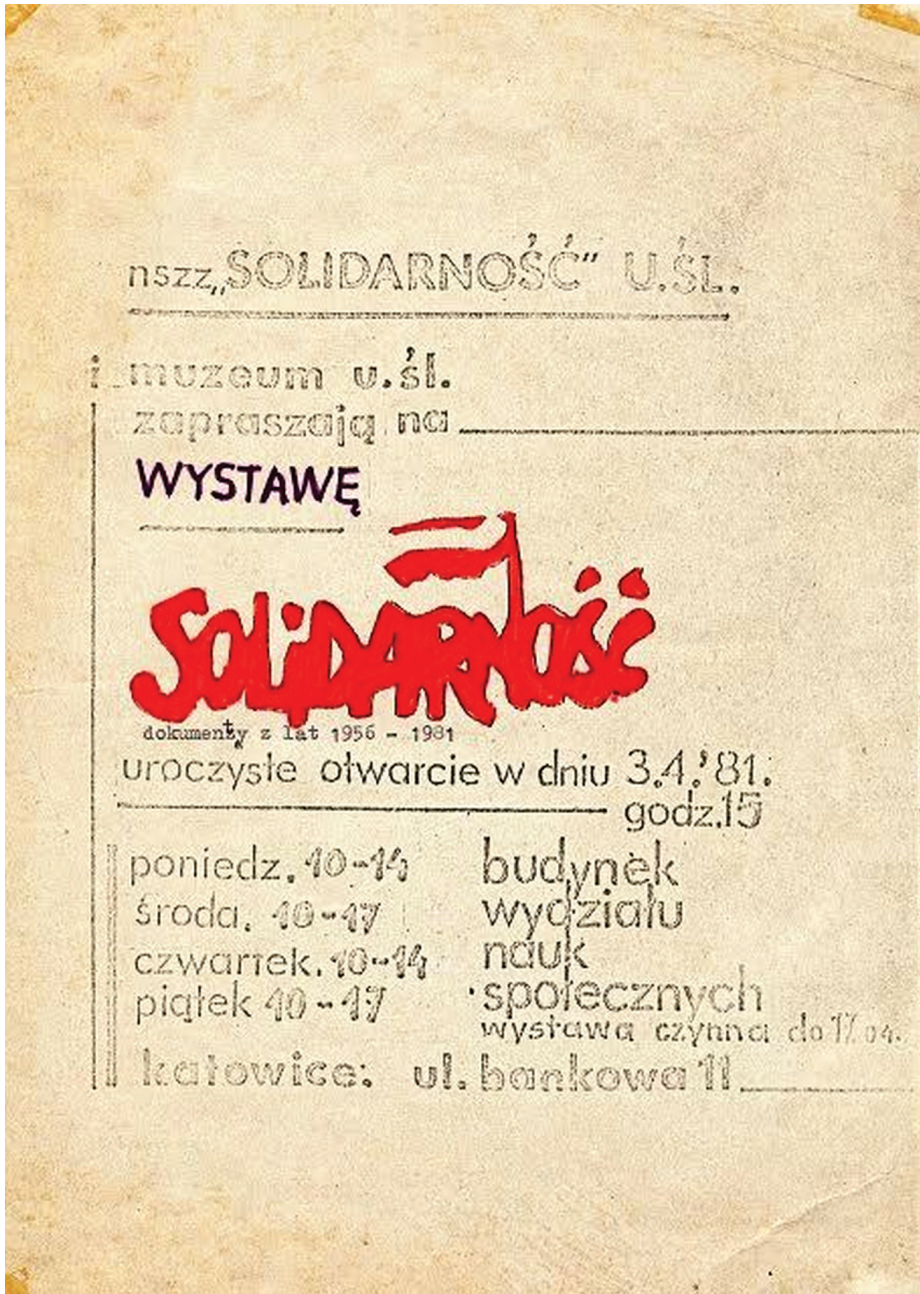
ogólnopolska konferencja „Podmiotowość i godność pracy”, zorganizowana przez pracowników Instytutu Filozofii: Mirosławę Błaszczak i Ewę Sowę. Konferencję przerwało wprowadzenie 13 grudnia stanu wojennego. Część uczestników została w nocy internowana.

Z kolei we współpracy z Muzeum Uniwersytetu Śląskiego KZ przygotowała w pomieszczeniach Muzeum (WNS, ul. Bankowa 11) wystawę „Solidarność”, czynną od 6 do 17 kwietnia 1981 r. (zob. il. 13). Uroczyste otwarcie zaplanowano na 3 kwietnia (zob. il. 14). Następnie KZ Uniwersytetu Śląskiego wraz z KZ przy Zakładach Urządzeń Hutniczych i Zakładach Metali Lekkich w Kętach zaprezentowała od 28 maja do 7 czerwca 1981 r. „dokumenty, fotografie i nagrania dźwiękowe z lat 1956–1981” (zob. il. 15).

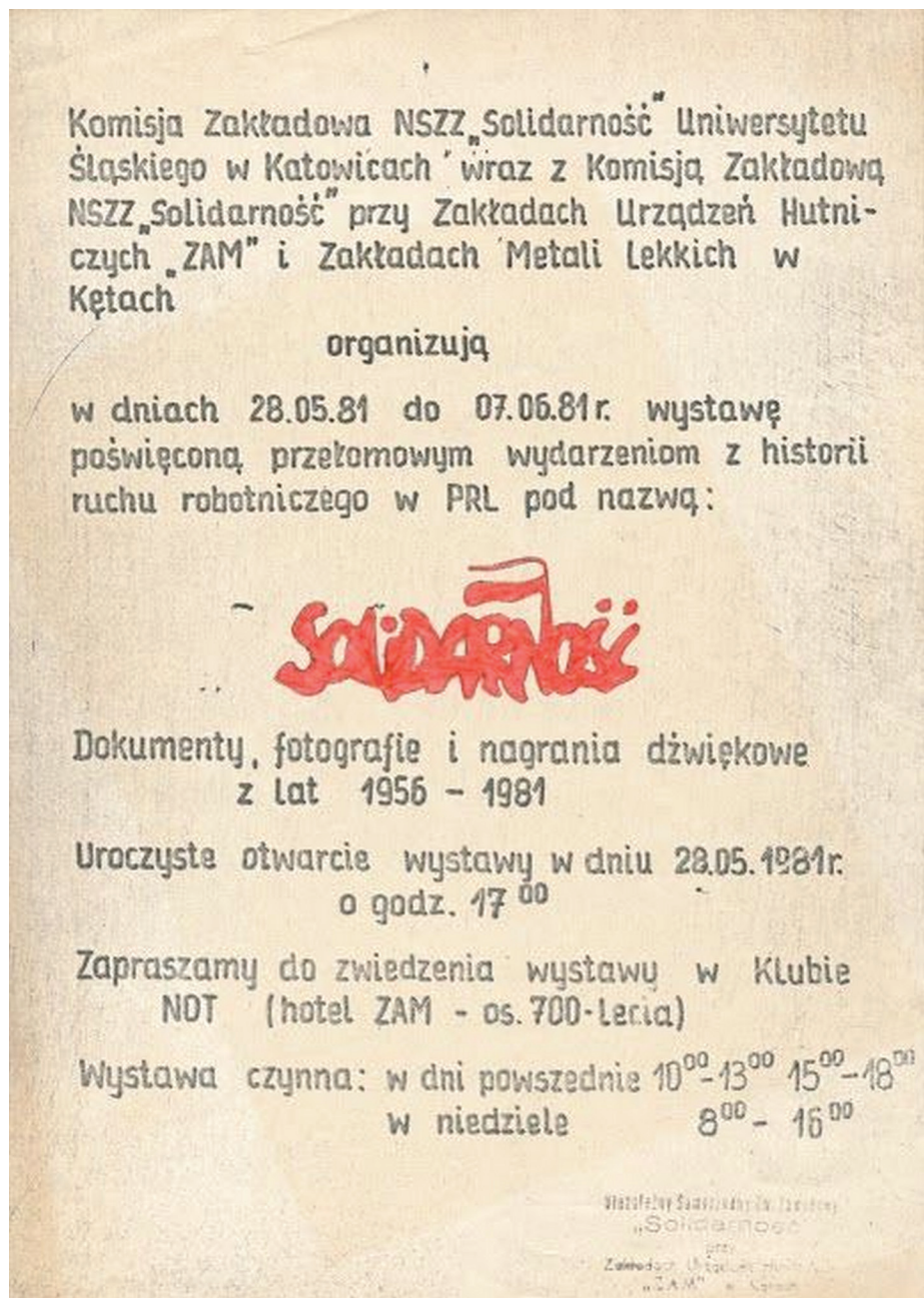


### Il. 13. Zaproszenie na wystawę „Solidarność. Dokumenty z lat 1956–1981”

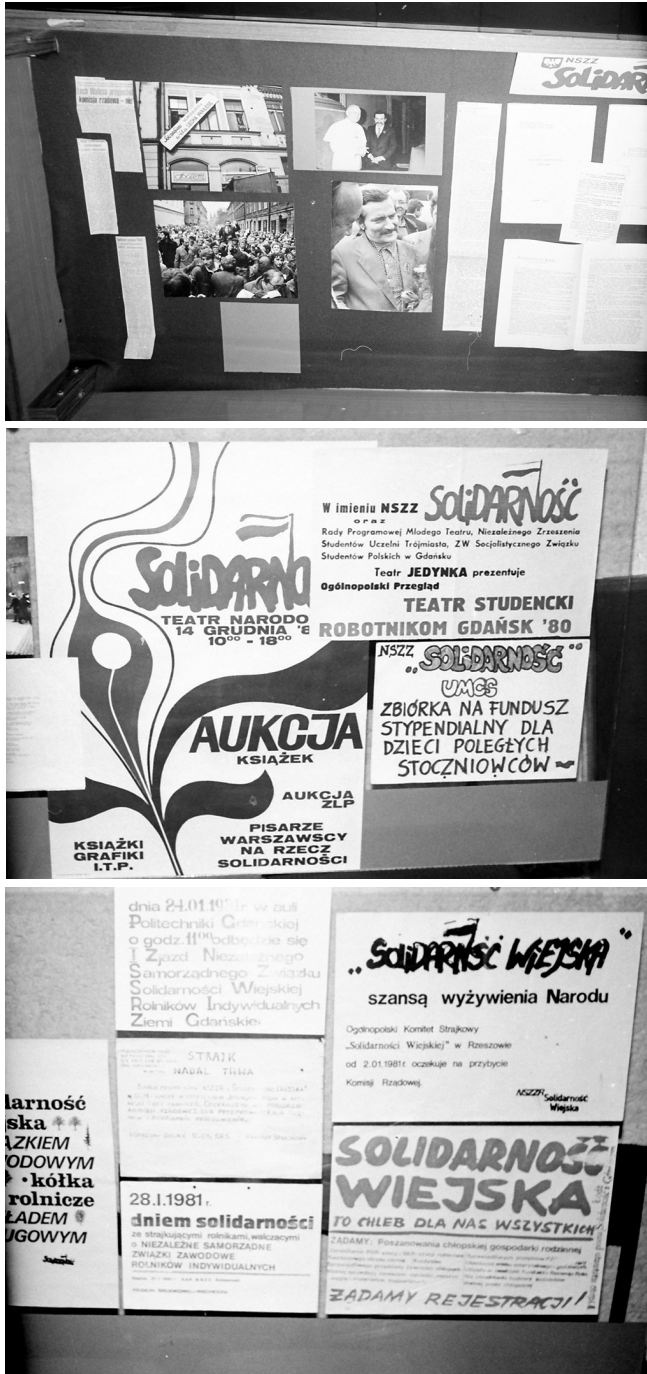
Na wystawach eksponowano dokumenty związane z okresem protestów robotniczych w latach 1956, 1970, 1976 oraz z lat osiemdziesiątych, czyli czasu powstania i działalności Solidarności (zob. il. 16). Głównym organizatorem i komisarzem wystawy „Dokumenty, fotografie i nagrania dźwiękowe z lat 1956–1981” był Antoni Winiarski.



Il. 14. Informacja o wystawie „Solidarność. Dokumenty z lat 1956–1981”



Il. 15. Zaproszenie na wystawę „Solidarność. Dokumenty, fotografie i nagrania dźwiękowe z lat 1956-1981” w klubie NOT



Il. 16. Dokumentacja wystawy „Solidarność. Dokumenty, fotografie i nagrania dźwiękowe z lat 1956–1981”; fot. Antoni Winiarski

Szczególnie istotną sprawą dla całego środowiska akademickiego Uniwersytetu Śląskiego były pierwsze demokratyczne wybory władz rektorskich, do czego przygotowywała się również KZ (zgodnie z Uchwałą nr 1 I Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego z 27 listopada 1980 r.). Podsekretarz stanu Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki Stanisław Czajka 5 grudnia 1980 r. poinformował przedstawicieli związków zawodowych – KZ NSZZ „Solidarność” i Radę Zakładową ZNP – o rezygnacji prof. dr. hab. Henryka Rechowicza z funkcji rektora oraz o powierzeniu jego obowiązków prof. dr. hab. Sędzimirowi Klimaszewskiemu. Następnie w trakcie spotkania z przedstawicielami NSZZ „Solidarność” przekazano podsekretarzowi kilka najważniejszych postulatów pracowników Uniwersytetu, dyskutowano zwłaszcza na temat „konieczności budowania samorządności na uczelni, zmian kadrowych, a także zwracano uwagę na kształtowanie programu studiów w zakresie przedmiotów społeczno-politycznych, o lektoratach języków obcych oraz o szkoleniu wojskowym studentów i absolwentów Uczelni”<sup>51</sup>.

Na III Walnym Zebraniu Delegatów NSZZ „Solidarność” 9 kwietnia 1981 r. uchwalono memoriał w sprawie ustawy o cenzurze oraz wyrażono poparcie dla NZS w sprawie żądania ustąpienia Janusza Górskiego ze stanowiska ministra szkolnictwa wyższego i nauki, przede wszystkim jednak podjęto kwestię wyborów nowego rektora. Dotychczasowa praktyka nominacji rektora zgodnie z decyzją organów partyjnych po raz pierwszy miała zostać zastąpiona przez autonomiczną procedurę, opartą na wyborach władz rektorskich. Poszczególne grupy pracownicze uczelni oraz studenci mieli wyłonić w sposób demokratyczny kolegium elektorskie, które następnie miało wybrać rektora i prorektorów. Był to pierwszy przejaw autonomii i samorządności Uniwersytetu Śląskiego. Od 11 do 12 kwietnia 1981 r. zorganizowano również spotkanie przedstawicieli związków zawodowych i organizacji uczelnianej PZPR.

W wyborach rektora na kadencję od 1 września 1981 r. do 31 sierpnia 1984 r., które zorganizowano 23 kwietnia 1981 r., zgłoszono cztery kandydatury<sup>52</sup>. Wybór prof. dr. hab. Augusta Chełkowskiego był zwycięstwem nurtu solidarnościowego<sup>53</sup>. Nominację otrzymał 3 sierpnia 1981 r. (zob. il. 17), wygłosił następnie prze-

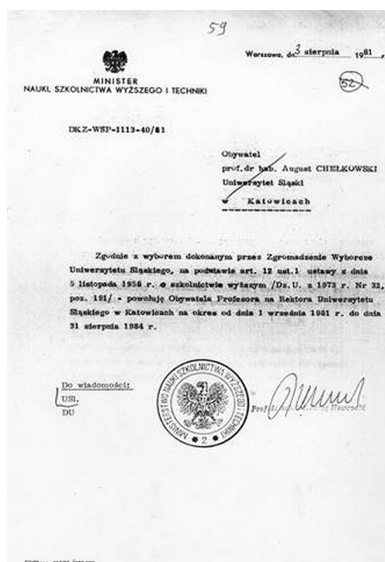
---

51 Tamże.

52 W Związku po raz pierwszy zarysował się konflikt między fizykami, którzy popierali kandydaturę prof. Augusta Chełkowskiego, a filologami, popierającymi prof. Irenę Bajerową.

53 Protokół Komisji Elektorów, powołanej 23 maja 1981 r. przez Kolegium Elektorów Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Archiwum Uniwersytetu Śląskiego, sygn. 650/5, k. 163–164.

mówienie inauguracyjne rok akademicki 1981/1982 (zob. il. 18). Była to pierwsza inauguracja roku akademickiego bez udziału przedstawicieli KW PZPR<sup>54</sup>.



## II. 17. Powołanie prof. dr. hab. Augusta Chełkowskiego na stanowisko rektora Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

To dzięki Solidarności na tzw. czerwonym uniwersytecie<sup>55</sup> na pierwszego autonomicznego rektora został wybrany uczonego, którym oficerowie bezpieki interesowali się od 1973 r., w materiałach SB występował jako „Figurant KA 47036 prof. Chełkowski”<sup>56</sup>. Określali profesora jako „aktywistę katolickiego negatywnie ustosunkowanego do PRL”, który „manifestuje swoje poglądy religijne w ten sposób, że w dniu pogrzebu prof. Pawlikowskiego ostentacyjnie przystąpił do komunii w trakcie mszy żałobnej wobec dużej liczby pracowników U. Śl. biorących udział w pogrzebie”<sup>57</sup>; spotkał się także z papieżem Janem Pawłem II (zob. il. 19).

54 Zob. „Wyrósł z dobrego drzewa...”. Uniwersytet Śląski 1968–1998. Fakty, dokumenty, relacje. Red. A. Barciak. Katowice 1998, s. 388.

55 O genezie uniwersytetu w Katowicach zob. A. Drogoń: *Ustrojowe i polityczne uwarunkowania Uniwersytetu w Katowicach*. „Z Dziejów Prawa” 2009, t. 2, s. 173–197. Jan Jelonek zauważył, że „Opinie o Uniwersytecie były takie, jakie wylansowały jego władze, którym zależało z jednej strony na tworzeniu pewnych mitów na użytek zewnętrzny, a z drugiej na hamowaniu wszelkiej autentycznej działalności wewnątrz [...]. Większość stanowią tu [...] ludzie, dla których nauka jest pierwszorzędnym celem, którzy nie walczyli o stołki i którzy nie byli gotowi sprzedać za te stołki swej godności i naukowej prawdy”. T. Biedzki: *Odkłamyany Uniwersytet*. „Trybuna Robotnicza” z 5–7 czerwca 1981.

56 Tamże, s. 65.

57 J. Ziolo: *August Chełkowski*. Katowice 2010, s. 70.



**II. 18.** Przemówienie rektora prof. dr. hab. Augusta Chełkowskiego inauguracyjne rok akademicki 1981/1982, obok rektora siedzi prof. dr hab. Sędzimir Klimaszewski; fot. Antoni Winiarski



**II. 19.** Spotkanie Haliny i Augusta Chełkowskich z papieżem Janem Pawłem II (archiwum rodzinne)

Profesor dr hab. August Chełkowski był związany z Uniwersytetem Śląskim od 1968 r. Do Solidarności wstąpił w 1980 r., był członkiem Rady Głównej przy ówczesnym Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Pisał o sobie: „Nie należę do kategorii ludzi, którzy zabiegają o jakieś stanowiska. Działalem w harcerstwie. Mój życiorys związany jest głównie z pracą zawodową profesora, ale nigdy nie uchylałem się od działalności politycznej. Lecz najpierw wiele działałem społecznie. Później pełniłem wiele funkcji administracyjnych na wyższych uczelniach. Miałem kontakt z ludźmi, toteż gdy powstał związek zawodowy »Solidarność«, zobaczyłem szansę spożytkowania swoich pasji. I tak to do dzisiaj traktuję. Nie jestem nastawiony na działalność destrukcyjną. Chodzi mi zawsze o pewne zasady, o krzewienie obywatelskich postaw”<sup>58</sup>. Profesor „odziedziczył po przodkach silne przywiązanie do zasad. W systemie opartym na kłamstwie były to cechy niepożądane. Ucząc fizyki, wychowywał również patriotów. Nieprzypadkowo to właśnie uczniowie Chełkowskiego posiadają legitymacje uczelnianej Solidarności z pierwszymi numerami: Jan Jelonk – numer 1, Adam Kasprzyk – numer 2, Alicja Ratuszna – numer 5, Marek Zrałek – numer 6, Edward Rodek – numer 7. Sam Profesor miał zaś legitymację z numerem 4”<sup>59</sup>. Jako rektor opowiadał się za indywidualizacją studiów, pisał: „każdy pracownik naukowy realizuje w zasadzie swój program [...] nie wyobrażam sobie sztywnych programów na uniwersytecie. To byłoby utopią [...] uniwersytety to różne środowiska, o różnym profilu naukowym, zakresie wiedzy [...] nadmiar sztywnych rygorów powoduje, że uniwersytety stały się właśnie szkołami magistrów”<sup>60</sup>.

58 August Chełkowski [hasło]. Dostępne w Internecie: <http://www.solidarnosc.us.edu.pl/o-nas/historia/august-chelkowski/> [dostęp: 2.02.2021]; Światło ze Śląska. Wspomnienia o Augustcie Chełkowskim. Oprac. i red. G. Pasterna, E. Żurawska. Katowice 2000; August Chełkowski [hasło]. W: *Encyklopedia Solidarności*. Dostępne w Internecie: [https://web.archive.org/web/20200928083710/http://encysol.pl/wiki/August\\_Che%5%82kowski](https://web.archive.org/web/20200928083710/http://encysol.pl/wiki/August_Che%5%82kowski) [dostęp: 2.02.2021]; August Chełkowski [hasło]. W: Nauka Polska OPI. Dostępne w Internecie: <https://nauka-polska.pl/#/profile/scientist?id=68294&k=bzueof> [dostęp: 2.02.2021]; G. Chełkowska: August Chełkowski – naukowiec i działacz społeczny. W: *Śląscy uczeni. O tych, co odeszli*. Cz. 2. Red. J. Malicki, J.S. Śliwiok, M. Skóra. Katowice 2007, s. 118–122; Pisma rektora A. Chełkowskiego z 18 XI 1981, Archiwum Uniwersytetu Śląskiego, sygn. 650/5, k. 256. August Chełkowski był laureatem Nagrody Lux ex Silesia, pośmiertnie został odznaczony w 2009 r. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski oraz w 2018 r. Krzyżem Wolności i Solidarności. Jego imię nadano ulicy w pobliżu siedziby rektoratu Uniwersytetu Śląskiego.

59 J. Ziolo: August Chełkowski..., s. 72–73.

60 „Wyrósł z dobrego drzewa...”. Uniwersytet Śląski..., s. 386–387.



Podobnie prosolidarnościowo interpretowano powołanie prof. dr hab. Ireny Bajerowej (zob. il. 20) na stanowisko prorektora. Następnie dokonano demokratycznych wyborów dziekanów i tworzono nowe rady wydziałów.



Il. 20. Prorektor Uniwersytetu Śląskiego  
prof. dr hab. Irena Bajerowa

Uroczystą oprawę miała pierwsza Międzyuczelniana Inauguracja Roku Akademickiego 1981/1982. Tak tę inicjatywę KZ Uniwersytetu Śląskiego i Politechniki Śląskiej oraz duszpasterzy akademickich wspominał **ks. Stanisław Puchała**:

Jednym z elementów budowania międzyuczelnianej wspólnoty i tworzenia środowiska akademickiego na Śląsku była, powstała po pierwszych wolnych wyborach władz śląskich uczelni, idea zorganizowania Uroczystej Międzyuczelnianej Inauguracji Roku Akademickiego.

Przedstawiciele Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” z Uniwersytetu Śląskiego i Śląskiej Akademii Medycznej we współpracy z diecezjalnymi duszpasterzami akademickimi w Katowicach (byli nimi wówczas: ks. Oskar Thomas i ks. Stanisław Puchała) postanowili zorganizować tę uroczystość w katowickiej katedrze Chrystusa Króla. Przekonano do tej idei Ordynariusza diecezji katowickiej biskupa Herberta Bednorza, który wystosował do władz wszystkich uczelni śląskich oraz nauczycieli akademickich i pracowników administracji – członków „Solidarności”, zaproszenie do udziału w tym wydarzeniu. Reakcja była nadzwyczajna.

We wtorek 8 października o godz. 18.00 katowicką katedrę wypełnili studenci w liczbie około sześciu tysięcy. Przybyło też około 400 nauczycieli akademickich, a nowo wybrani Rektorzy i Prorektorzy wraz z Członkami Senatów wszystkich uczelni uczestniczyli w tej Inauguracji w uroczystych togach [zob. il. 21]. Atmosfera była niezwykle podniosła, a radość z tworzonej przy ołtarzu jedności była widoczna na twarzach uczestników.



**Il. 21.** Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. August Chełkowski (pierwszy z lewej) i prorektor prof. dr hab. Irena Bajerowa (pierwsza z prawej) podczas uroczystej Międzyuczelnianej Inauguracji Roku Akademickiego w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach, 8 października 1981 r.; fot. Antoni Winiarski

Mszy inaugurującej rok akademicki 1981/1982, koncelebrowanej przez biskupów pomocniczych i duszpasterzy akademickich, przewodniczył i homilię wygłosił ks. bp ordynariusz Herbert Bednorz. Na zakończenie prof. dr hab. Stanisław Szyszko ze Śląskiej Akademii Medycznej wygłosił wykład inauguracyjny, a o oprawę muzyczną uroczystości zadbał Chór Politechniki Śląskiej (pod dyrekcją Józefa Szulca), przy współpracy z zespołem Al. Antico.

Od tamtego wydarzenia co roku, we wtorek po drugiej niedzieli października, uroczysta Międzyuczelniana Inauguracja Roku Akademickiego jednoczyła w katowickiej katedrze Chrystusa Króla środowisko akademickie<sup>61</sup>. Warto też wspomnieć, że w kościele akademickim (krypta katedry Chrystusa Króla

61 S. Puchała: *Duszpasterstwo Akademickie w Diecezji Katowickiej w latach 1947–1992*. Katowice 2007, s. 149.

w Katowicach) 17 maja 1981 r. w intencji NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego odprawiono mszę, której przewodniczył bp Herbert Bednorz.

Profesor **Irena Bajerowa** po latach następująco opisywała pierwsze miesiące swojego urzędowania<sup>62</sup>:

Bardzo krótka i bardzo burzliwa kadencja (wrzesień 1981–styczeń 1982)

We wrześniu 1981 roku rozpoczęłam na ulicy Bankowej urzędowanie jako prorektor do spraw nauczania Uniwersytetu Śląskiego; rektorem zaś był wtedy prof. August Chełkowski. Oboje zostaliśmy wybrani jako kandydaci „Solidarności”, a zadaniem naszej kadencji było przeprowadzenie wielkiej batalii o nowe porządki na uniwersytecie – porządki, mające zapewnić autentyczną samorządność uczelni. Był to czas niespotykanego zapału, wręcz radosnej gorączki w tworzeniu czegoś nowego i lepszego, ale przy ustawicznym poczuciu (przeczcuciu?) zagrożenia, kruchości tego stanu i niepewności. W każdym zakresie życia, też na uczelni, dochodziło do starcia sił transformacji i sił próbujących ją zahamować. Było ciekawie!

Ale łatwa ta sytuacja nie była. Z jednej strony byliśmy pod władzą Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, opornie przyjmującego nowe inicjatywy, a zatwierdzającego lub nie wszelkie zmiany, z drugiej – pod naciskiem własnych przekonań i bliskich nam sił społecznych, dążących do przekształceń. Zdawaliśmy też sobie sprawę, że są one potrzebne, ale musi się hamować rewolucyjne postawy młodzieży, tak aby utrzymać rytm kształcenia i zbytnim pośpiechem nie rozdrażnić władzy, co mogłoby wyjść na szkodę planowanemu procesowi. Usiłowaliśmy więc iść na rękę nowym tendencjom, nowym ludziom i organizacjom (jak świeżo powstałe Niezależne Zrzeszenie Studentów), ale musiało się liczyć z siłą i racjami popieranymi przez władze ośrodków, które rozpoczęły ostrą walkę o utrzymanie stanu posiadania i wpływu na młodzież.

Gorące dyskusje dotyczyły zwłaszcza projektu nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, wyborów do nowej Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, nowych planów i programów studiów i powołania studenckiego samorządu uczelnianego.

Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym została przygotowana przez międzyuczelnianą Społeczną Komisję Kodyfikacyjną, ale ministerstwo usiłowało nie dopuścić do przedstawienia jej Radzie Ministrów, zmieniając punkty zapewniające autonomię uczelni. Te komplikacje już we wrześniu wywołały napięcie na uniwersytetach.

---

62 Pani Profesor zaznaczyła, że „przy opracowaniu tego tematu korzystała z materiałów zgromadzonych w Archiwum Uniwersytetu Śląskiego, z prasy okresu od września 1981 do 13 grudnia 1981 (»Tygodnik Powszechny«, »Trybuna Robotnicza«, »Dziennik Zachodni«) i z własnych osobistych notatek”.

Zmienione plany i programy studiów były w połowie września gotowe, zatwierdzone przez władze uczelni i przekazane do ministerstwa, ale były to dopiero ramowe próby reformy, które zamierzaliśmy uściślać w ciągu roku akademickiego 1981/82. Główne zmiany szły w kierunku podniesienia poziomu studiów przez ograniczenie wykładów kursowych, szerokie wprowadzenie wykładów monograficznych, a także umożliwienie studentom korzystania z przedmiotów humanistycznych, jak filozofia, ekonomia, socjologia, zawierających treści, które dotąd były pomijane lub wykładane ciasno i jednostronnie. Celem było zaproponowanie młodzieży większej samodzielności w studiowaniu i otwarcie na tematy społeczne swobodnie i wszechstronnie interpretujące świat. Wprawdzie w tych zamierzeniach spotykaliśmy się z pewnym oporem sił partyjnych, był on jednak dość słaby, bo nawet ideologom marksistowskim trudno było znaleźć rzeczowe kontrargumenty wobec ciekawych perspektyw wzbogacania zakresu studiów.

Problemy ideologiczne mocniej zaznaczyły się w dyskusji o sposobie rekrutacji na I rok. Czy utrzymać punkty preferencyjne? W tej sprawie przeprowadzono w listopadzie ankietę, w której 80% badanych opowiedziało się przeciw punktom preferencyjnym.

Powołanie samorządu studenckiego było wręcz palącym nakazem chwili wobec tego, że oczekiwało się opinii młodzieży w różnych aktualnych sprawach, a nie było organizacji, która by reprezentowała oficjalnie brać studencką według demokratycznych zasad. Działał propartyjny Socjalistyczny Związek Studentów Polskich i była nowa organizacja, powołana na fali odnowy „solidarnościowej”: Niezależne Zrzeszenie Studentów – oba związki o krańcowo różnych postawach ideowych. Jesienią 1981 r. powstał też niewielki Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej. W listopadzie zaczęły się rozmowy mające doprowadzić do stworzenia samorządu. Przebiegały harmonijnie (co aż dziwiło!), ustalono nawet kalendarzyk prac organizacyjnych i można było mieć nadzieję na rychłą pomyślną realizację tych zamierzeń.

To były problemy najważniejsze, dalekosiężne. Ale dochodziło też do niewielkich stosunkowo korekt i zmian, choć ubocznych, decydujących jednak o pracy i atmosferze na uczelni. Tak np. ustalono nowy tekst ślubowania studenckiego:

„Wstępując do społeczności akademickiej Uniwersytetu Śląskiego, świadomy ideałów i tradycji uniwersyteckich, ślubuję uroczysto w poszukiwaniu prawdy zdobywać wiedzę i umiejętności dla dobra społeczeństwa; zgodnie z polską tradycją strzec tolerancji i poszanowania godności ludzkiej; przestrzegać reguł postępowania i dobrych obyczajów społeczności akademickiej i dbać o dobre imię Uniwersytetu Śląskiego”.

Inauguracja roku akademickiego 1981/82 przyniosła inne jeszcze nowości: pierwszy raz wzięli w niej udział duchowni z bpem Herbertem Bednorzem, nie było

natomiast przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Ale ta uroczystość już stała się polem ostrej konfrontacji obu związków młodzieżowych, gdyż było 2 kandydatów do przemawiania w imieniu młodzieży: przedstawiciel SZSP i przedstawiciel NZS. Ponieważ (idąc za głosowaniem senatorów młodzieżowych) prawo do przemowy oddałam NZS-owi, SZSP-owcy w ogóle ostentacyjnie zrezygnowali z udziału w inauguracji.

To była jakby zapowiedź dalszych bojów...

Oto w październiku wybuchła sprawa „Akantu”. Ten klub przy ul. Teatralnej 9 był we władaniu SZSP (podobnie zresztą, jak inne kluby studenckie), ale zgłaszano liczne zastrzeżenia do jego działalności. Sąsiedni mieszkańcy skarżyli się na hałaśliwe nocne zachowanie gości klubu; okazało się też, że w pracy klubu udział naszych studentów był minimalny, a klub nie wykazywał aktywności kulturalnej. Wobec tych negatywnych ocen NZS wystąpiło o przejęcie „Akantu”, uzasadniając swą inicjatywę i tym, że – jako nowa organizacja – nie mając żadnego klubu, nie mogą realizować swojego programu kulturalnego; SZSP miało do dyspozycji jeszcze inne kluby.

Uwzględniwszy te wszystkie dane, przydzieliłam „Akant” NZS-owi, a decyzję tę poparł Senat na posiedzeniu w dniu 27 X 1981 r., mimo protestów SZSP. Na różnych spotkaniach z władzami rektorskimi i NZS-em przedstawiał SZSP swoje racje i postulował poszukiwanie rozwiązania kompromisowego. Ale jakież kompromis jest możliwy, jeśli dwaj zupełnie różni rywale ubiegają się o ten sam – jeden – obiekt? Niestety w tym właśnie wypadku bardzo dał się odczuć brak samorządu studenckiego, który, rozstrzygając spór, zapewniłby pozostawienie decyzji w gestii przedstawicielstwa całej społeczności młodzieżowej. Nie było samorządu, decydował więc prorektor odpowiedzialny za sprawy młodzieży (czyli ja) i Senat.

Kierowałam się głównie poczuciem sprawiedliwości, zgodnie z którą należało tak rozdzielić dobra uniwersyteckie, aby otrzymali je i ci, którzy nimi dotąd nie dysponowali.

I zaczęło się! SZSP ani myślał podporządkować się decyzjom władz uniwersytetu.

Za „podjęcie arbitralnej decyzji” okrzyczano mnie wrogiem demokratyzacji życia na uczelni. Działacze SZSP masowo rozrzucali atakujące mnie ulotki, na budynkach pojawiły się potępiające napisy i transparenty, a powiadomione o naszym konflikcie organizacje SZSP z całego kraju zaczęły zasypywać rektorat telegramami i listami krytykującymi naszą decyzję i solidaryzującymi się ze związkiem Uniwersytetu Śląskiego.

1 listopada „Akant” miał zostać przejęty przez NZS. Jednakże do tego nie doszło, gdyż wieczorem 30 października 10 studentów z SZSP rozpoczęło tam okupację, którą nazwali „samouwięzieniem” – zabarykadowali się w klubie i zadeklarowali, że go nie

opuszczą, dopóki władze rektorskie nie spełnią 12 przedstawionych postulatów. Po kilku dniach dołączyli do nich 4 członkowie Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej.

Oczywiście nie było mowy o rozwiązaniu siłowym, ale innego też nie było, gdyż pierwszym postulatem „samouwięzionych” było odwołanie decyzji przyznającej „Akant” NZS-owi, a na to nie godziły się ani władze rektorskie, ani Senat.

Chcieliśmy doprowadzić do rozwiązania problemu i ze względu na ogólne napięcie wywołane tym sporem, i z powodu nienormalnej a bezsprzecznie trudnej sytuacji „samouwięzionych”, i wreszcie istotnie władzom uczelni zależało na uruchomieniu sprawnej kulturalnej działalności klubu, mieszczącego się w centrum miasta, zwracającego więc uwagę szerszej publiczności. Odbył się szereg spotkań i prób negocjacji, w grudniu powołano specjalną komisję rektorską do rozwikłania sporu, ale aż do dnia ogłoszenia stanu wojennego nie udało się osiągnąć porozumienia.

Tymczasem i na innych polach trwały szarpaniny: a to NZS rozpoczęło walkę o jakiś stary powielacz (a my podchodziliśmy do tego z ostrożnością z obawy o to, co oni będą na nim drukować...), a to zainicjowała działanie Komisja Dyscyplinarna, badająca różne nadużycia z ostatnich lat (a więc dochodzenia, oskarżenia i obrona...), a to dyskusja nad rekrutacją (te punkty preferencyjne...), a to omawianie nowego statutu i nowego regulaminu. Tu znowu apel o odpowiedni kształt ustawy o szkolnictwie wyższym... Jednym słowem – wrze!

Ale zaczyna się też akcja poważna i szeroka, obejmująca całą młodzież, cały Uniwersytet Śląski, ba! prawie wszystkie uczelnie w kraju.

Poszło o sytuację w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu, gdzie w niedemokratycznym trybie (przy minimalnej frekwencji) wybrano rektora, zatwierdzając zresztą dotychczasowego. Tam – w proteście – zaczął się strajk okupacyjny. Poparli go studenci z różnych uczelni w kraju i NZS zapowiedziało akcję ogólnopolską, zgłaszającą żądanie cofnięcia nominacji owego rektora i nowych wyborów; dołącza się postulat przyspieszenia prac nad ustawą o szkolnictwie wyższym.

Strajki wybuchają lawinowo – z końcem listopada strajkuje już przeszło 40 uczelni, w pierwszych dniach grudnia ponad 70. U nas 19 listopada zaczyna Wydział Nauk Społecznych, od 23 listopada strajkuje już cały uniwersytet.

Strajk jest okupacyjny, a więc studenci nie opuszczają budynków, mieszkają w nich, ale rotacyjnie, zmieniając się co 3 dni, jednak i nie okupując, nie chodzą na zajęcia. Strajkuje ok. 1000 studentów w Katowicach i Sosnowcu, ok. 300 w Cieszynie.

Niezapomniany widok ulicy Bankowej: wśród szarości zimowego dnia budynki uniwersyteckie migotają dziesiątkami biało-czerwonych chorągiewek, kolorowych transparentów, flag i afiszów ogłaszających strajk.

Ta poruszająca i słuszna akcja stwarza nowe kłopoty władzom rektorskim, zwłaszcza prorektorowi do spraw nauczania. Rozumiemy racje postulatów i nie możemy się od nich odcinać, ale musimy też mieć na uwadze szkody, jakie na skutek strajku bezterminowego, przeciągającego się na całe tygodnie ponosi i dydaktyka, i proces reorganizacji uniwersytetu; np. w nieskończoność odwleka się tworzenie samorządu studenckiego. Pojawiają się też pytania natury moralnej: czy na pewno strajk jest wolą większości studentów? Czy nie dochodzi do zmuszania do strajku? Strajki stawiają też przed pracownikami trudny dylemat: czy próbować prowadzić zajęcia, czy też ostentacyjnie przyłączyć się do strajku młodzieży? Trzeba też zadbać o stronę bytową strajkujących studentów, którym winno się zapewnić wyżywienie i znośne warunki higieniczne. Organizuje się więc bufety i zaopatrzenie z zewnątrz – nawet pomaga NSZZ „Solidarność” regionu i kopalnia „Katowice”, która przysyła żywność. Wizytuję strajkujący Wydział Prawa i Administracji: wszędzie leżą ludzie na śpiworach, wypełnione sale i korytarze, warunki kiepskie. Rozumieją konieczność akcji, ale proszą o wsparcie finansowe (odciętych od rodziny zaczyna brakować pieniędzy).

W jaki sposób im pomóc? Musi się znaleźć odpowiedni „paragraf”, to jest tytuł uzasadniający wydatkowanie na ten cel uniwersyteckich, czyli państwowych, finansów. Jest pomysł, by pomocy udzielić w ramach tzw. losówek, tzn. zapomóg przyznawanych w razie nieprzewidzianych, to jest „losowych” wypadków. Kieruję do dziekanów pismo sugerujące przychylne traktowanie podań tego typu, składane przez strajkujących, ale spotykam się z ostrą reprimendą doc. A. Glińskiej, kwestionującej tę propozycję, jako niezgodną z definicją „wypadku losowego” (radca prawny nie zajmuje tu zdecydowanego stanowiska).

Strajkujący nie chcą tracić czasu; zgodnie z ogólnopolskim apelem zapraszają z różnych ośrodków uniwersyteckich prelegentów, którzy przedstawiają aktualne tematy kulturalne czy społeczno-polityczne (np. w Sosnowcu na polonistyce gości ks. J. Tischner).

Ciężko jest. Ustawicznie gnębi pytanie: zawieszać oficjalnie zajęcia czy nie? Zawieszenie rozstrzyga kwestię nieusprawiedliwienia nieobecności, zwalnia też pracowników z odpowiedzialności za niewykonywanie zajęć, ale aprobeje ustanie dydaktyki, co jest sprzeczne z zadaniami uniwersytetu; może też narazić uniwersytet na jakieś sankcje ze strony ministerstwa. Więc nie zawieszać? To podtrzymuje (formalnie) dydaktykę, ale stawia w trudnej sytuacji sumienie studentów i pracowników, którzy chcą walczyć o słuszną sprawę – o autonomię uczelni. A przecież i my – rektor i prorektorzy – chcemy przyłączyć się do tych protestów i postulatów. Ponadto pojawia się wątpliwość: jeżeli na zajęcia przyjdzie znikoma ilość osób, czy warto i czy należy prowadzić takie zajęcia?

Jednak zawieszam zajęcia od 1 grudnia, ale od 10 XII stopniowo (wydziałami) podejmuje się normalną pracę, bo widać, że ludzie się łamią – za długo to wszystko trwa, a reakcji w Radomiu czy Warszawie nie widać.

Od 14 XII mają ruszyć zajęcia na wszystkich wydziałach.

Ale – wiadomo – 13 XII wszystko stałe, a rektor – prof. Chełkowski i ja jesteśmy internowani (nawiasem mówiąc, w pierwszych godzinach po aresztowaniu byłam pewna, że to partyjne siły uniwersytetu zdecydowały się mnie ukarać za „Akant” i nieprawidłowe „losówki” wspierające zbuntowanych przeciw władzy studentów).

29 grudnia znów byłam na dyżurze w rektoracie.

Ogólne przygnębienie – poczucie klęski. Powszechna dezorientacja, nic nie wiadomo, co będzie ze studiami: zajęcia odgórnie odwołane; mają być jakieś nowe regulaminy, programy, zwłaszcza w zakresie przedmiotów społeczno-politycznych; może będą nowe struktury? Liczymy internowanych i aresztowanych studentów i pracowników – razem będzie ok. 30 osób; dużą grupę z WNS-u wzięto 14 XII w Hucie Baildon, gdzie studenci uczestniczyli w strajku hutników. „Czerwony uniwersytet” został uderzony tak mocno, jak chyba żadna inna uczelnia w kraju.

5 stycznia władze rozwiązują NZS – czy nie będzie protestów? W ministerstwie zapowiadają, że w razie jakichkolwiek niepokojów zamknie się uczelnię. Więc spokój; zresztą wszystko rozproszone, utrudnione kontakty i komunikacja, wszędzie wszechwładna kontrola i cenzura, niemożność i niecelowość oporu. Po prostu – terror.

Jednak wszyscy na uniwersytecie chcieliby pracować i nadrabiać straty. Ale władze wciąż zwlekają, bojąc się reakcji młodzieży, gdy ta pojawi się znów w salach wykładowych; wznowienie zajęć wymaga zgody Wojewódzkiego Komitetu Obrony Narodowej i ministerstwa.

Wreszcie przychodzi zarządzenie ministerstwa: od 8 stycznia mają ruszyć studia wieczorowe, podyplomowe, doktoranckie i ostatni rok studiów stacjonarnych; ten punkt jednak jest niejasno sformułowany i znów niepewność. Wstęp na uczelnię mają na razie tylko studenci wymienionych grup, na podstawie zaświadczeń i legitymacji.

Powoli zaczynają się pojawiać pojedynczy studenci na konsultacje, a dziekanaty przygotowują się do rozruchu.

Tymczasem 16 stycznia Minister odwołuje prof. Chełkowskiego ze stanowiska rektora, a mnie – z funkcji prorektora.

22 stycznia na pożegnalnym spotkaniu z dziekanami wygłosiłam krótką przemowę, w której próbowałam podsumować kilka miesięcy pracy nad odnową Uniwersytetu Śląskiego. Niestety! Musiałam wyrazić żal, że nie doprowadziliśmy do końca tak ważnych zmian programowych i organizacyjnych, a szczególnie – że nie doszło do



stworzenia samorządu studenckiego. Sugerowałam, by moi następcy kontynuowali prace w tych zakresach, uważając rozwój samorządności za podstawowy czynnik wychowania obywatelskiego, a różnorodność i wielość przedmiotów humanizujących traktując jako gwarancję wszechstronnego rozwoju osobowości, połączonego z samodzielnością myślenia oraz umiejętnością samodzielnych, świadomych a trafnych wyborów.

Tak zakończyła się kadencja rektorska poświęcona reformowaniu życia na uczelni; kadencja chyba najkrótsza w historii Uniwersytetu Śląskiego i chyba najbardziej burzliwa, zasługująca więc na uwagę i opis dokładniejszy niż tu przedstawione wspomnienia.

Czy zostaliśmy pokonani?

Odpowiedź jest przecząca. Wiadomo, że choć 13 grudnia 1981 r. postawiono tamę fali odnowy, z drogi, na którą weszło społeczeństwo, także społeczności uniwersyteckie, nie było już powrotu. Choć utajona, trwała pamięć walki o autonomię uniwersytetu, o naukę i dydaktykę oczyszczoną z fałszu. Kadencje owego czasu wstępnej transformacji (1980–1981) były krótkie, ale burzliwe, a dzięki temu tak wyraziste, tak dobitnie wyrażały wolę całej społeczności akademickiej, że ich idee przewodnie przetrwały do momentu uzyskania pełnej niezawisłości narodowej, kiedy mogły zostać całkowicie zrealizowane.

Na Uniwersytecie Śląskim to ludzie Solidarności przyczynili się do osłabienia i wyeliminowania wpływów PZPR. Dzięki związkowcom ujawniły się najważniejsze nurty antykomunistycznych sił, które odegrały ważną rolę po kolejnym przełomie w przygotowaniu pierwszych, częściowo wolnych wyborów do organów państwa w 1989 r. Jednocześnie NSZZ „Solidarność” oprócz dążenia do demokratyzacji różnych przejawów życia akademickiego, w tym także związanych z tworzeniem ustawy o szkolnictwie wyższym, podejmował wszelkie zadania statutowe oraz prace na rzecz środowiska lokalnego i integracji Związku w regionie.

## Prace związane z ochroną środowiska

Uchwała nr 3 z IWZD NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego zobowiązywała wszystkie organizacje związkowe do podjęcia działań mających na celu ochronę środowiska. „Z inicjatywy KZ NSZZ »Solidarność« Uniwersytetu Śląskiego w grudniu 1980 r. powstał Klub Ekologiczny, z siedzibą w Uniwersytecie Śląskim. Do

podstawowych zadań Klubu należało sporządzenie raportu o stanie środowiska naturalnego województwa katowickiego, opublikowanie raportu o zagrożeniach zdrowia i życia mieszkańców oraz zapoznanie z nim społeczeństwa tego regionu, a także propagowanie idei konieczności ochrony środowiska<sup>63</sup>. Celem tych działań było opracowanie przez władze administracyjne i gospodarcze konkretnego, możliwego do realizacji programu ochrony środowiska oraz nadzór nad jego wykonaniem.

### Działania Komisji Zakładowej na rzecz współpracy środowiskowej

Działacze Solidarności uniwersyteckiej zaangażowali się ponadto w prace nad połączeniem śląskich organizacji regionalnych Związku. 21 listopada 1980 r. odbyło się spotkanie Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” Uczelni Regionu Górnośląskiego, powołanej 26 października w Politechnice Gdańskiej. Natomiast na Akademii Ekonomicznej w Katowicach 12 grudnia 1980 r. przedstawiciele uczelni wyższych Górnośląska (reprezentantami KZ Uniwersytetu Śląskiego byli Jan Jelonek i Marek Lubelski) zdecydowali o powstaniu Akademickiej Górnośląskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki. Z kolei 23 lutego 1981 r. na Uniwersytecie Śląskim odbyło się spotkanie prezydiów komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” Politechniki Śląskiej, Akademii Ekonomicznej, Akademii Wychowania Fizycznego, Akademii Muzycznej i Uniwersytetu Śląskiego. Chodziło o wymianę informacji dotyczących zakresu i form pracy związkowej na uczelniach wyższych. Wówczas zadecydowano o konieczności integracji środowiska naukowego w regionie. Wybrano delegatów na rozmowy przedstawicieli środowisk akademickich, wchodzących w skład Solidarności, z przedstawicielami rządu. OKPN NSZZ „Solidarność” starała się poznać opinie członków Związku dotyczące przyszłego kształtu ustawy o szkolnictwie wyższym, w tym celu przeprowadzono ankietę, której wyniki przedstawiono 9 listopada 1980 r. na spotkaniu OKPN NSZZ „Solidarność” we Wrocławiu. W IF Uniwersytetu Śląskiego od 6 do 7 czerwca 1981 r. odbywał się VII Zjazd OKPN, wówczas zadecydowano o przekazaniu opracowanych postulatów do Urzędu Rady Ministrów. Niektóre z nich skierowano do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej Najwyższej Izby Kontroli (dalej: NIK), Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wojewódzkiej Komendy Milicji

---

63 E. Żurawska, G. Pasterna, M. Kucharczak: *Zanim zagrała orkiestra wojskowa...*, s. 14.

Obywatelskiej i Akademickiego Związku Sportowego. Nierzetelne informacje na temat Związku na Uniwersytecie Śląskim skłoniły TUKK do powołania swojego rzecznika prasowego, którym został Maciej Uhlig z Instytutu Fizyki i Chemii Metali.

Komisja Zakładowa kontynuowała również działania TUKK mające na celu nawiązanie współpracy m.in. z KZ Pracowników Oświaty i Wychowania: pracownicy Uniwersytetu Śląskiego przygotowali raport o stanie edukacji i szkolnictwa w województwie katowickim. Informacje na temat warunków lokalowych i materialnych szkół oraz placówek oświatowo-wychowawczych gromadzono z wykorzystaniem zaakceptowanej przez środowisko nauczycielskie ankiety. W listopadzie 1980 r. NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego wraz z MKR Jastrzębie-Zdrój powołał Komisję Kultury, która podejmowała interwencje, np. w sprawie zamknięcia redakcji „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”<sup>64</sup>, a pracownicy Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego opracowali ekspertyzę dotyczącą stanu kultury w regionie.

Innym problemem była sytuacja bibliotekarzy. W Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie, w trakcie spotkania bibliotekarzy z całej Polski, 29 października 1980 r. został powołany Tymczasowy Komitet Założycielski Ogólnopolskiej Międzybibliotecznej Komisji Porozumiewawczej przy NSZZ „Solidarność”. Jego przewodniczącym został Przemysław Fenrych z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki w Szczecinie, w 1981 r. funkcję tę przejął Jacek Sauk, pracownik Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie. Bibliotekarze województwa katowickiego – członkowie Solidarności – również utworzyli Regionalną Komisję, której przewodniczącą została Danuta Gburska z Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego. Program działania Komisji ustalono na drugim spotkaniu w Szczecinie (od 11 do 12 lutego 1981 r.), wówczas przedstawiciele zjazdów regionalnych wybrali władze Ogólnopolskiej Międzybibliotecznej Komisji Porozumiewawczej (dalej: OMKP). Do zadań OMKP należało reprezentowanie wobec centralnych władz państwowych interesów pracowników bibliotek zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”. Z upoważnienia Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” OMKP koordynowała działalność organizacji zakładowych Solidarności, a także organizowała sprawny obieg informacji o sprawach związkowych w środowiskach bibliotekarzy w całym kraju.

---

64 A. Drogoń: *Życie społeczne i polityczne Uczelni – rys historyczny*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski..., s. 240.

## Działania mające na celu integrację związkową

Jan Jelonek i Adam Kasprzyk z KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego 23 stycznia 1981 r. podjęli się mediacji: wzięli udział w spotkaniu przedstawicieli MKR KZ Jastrzębie-Zdrój i ZR MKZ Katowice. Uniwersytet Śląski w Katowicach 11 grudnia 1980 r. został zarejestrowany w MKR – KZ NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu-Zdroju (numer 390; zob. il. 22).

MIĘDZYZAKŁADOWA KOMISJA ROBOTNICZA  
Komitet Założycielski  
Międzyzakładowych Związków Zawodowych  
„SOLIDARNOŚĆ”  
Jastrzębie Zdrój  
Pokoje Katowice, Ul. Gisztrarka 8  
tel. 219-141, 212-073 – telex 6812266

Katowice, 11.12.1980r.

### P O T W I E R D Z E N I E

Potwierdza się, że Uniwersytet Śląski w Katowicach  
jest zarejestrowany w MKR - KZ NSZZ "Solidarność"  
w Jastrzębiu Zdroju pod nr 390.

Wiceprzewodniczący MKR NSZZ  
„Solidarność”  
*Jan*  
Jan Słobin Pałka

Il. 22. Potwierdzenie rejestracji Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego, 11 grudnia 1981 r.

Na spotkaniu omówiono wstępne warunki utworzenia Zarządu Regionalnego Śląska i Zagłębia. Międzyzakładowy Komitet Założycielski Bytom i Międzyzakładowy Komitet Robotniczy Jastrzębie zgodziły się na utworzenie wspólnego zarządu i przedstawiły swoje propozycje, dotyczące jego składu. Zebrani zaapelowali do działających na terenie województwa katowickiego Międzyzakładowych Komitetów Założycielskich o współpracę i utworzenie jednej wspólnej organizacji – jednego Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska i Zagłębia (zob. il. 23)<sup>65</sup>.

65 Komunikat o spotkaniu przedstawicieli MKR KZ Jastrzębie-Zdrój i ZR MKZ Katowice z udziałem mediatorów z Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego Jana Jeloneka i Adama Kasprzyka. Zob. K. Wilczok: *Radykałowie Solidarności. Kierownictwo MKZ Katowice w sporze o program i taktykę działania NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981*. Warszawa 2019.

Katowice, 23. 01. 81 r.

Komunikat

W dniu 23<sup>I</sup> 1981 r. w Katowicach przy udziale mediatorów z Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w osobach kol. Jana Jelonka i kol. Adama Kasprzyka odbyło się spotkanie przedstawicieli MKR KZ Jastrzębie i ZR MKZ Katowice.

Tematem spotkania było omówienie wstępnych warunków utworzenia Zarządu Regionalnego Śląska i Zagłębia. Obie strony wypowiedziały się za utworzeniem Zarządu Regionalnego Śląska i Zagłębia. Każda ze stron przedstawiła własną propozycję. I tak:

1. MKR KZ Jastrzębie zaproponował, aby w skład Zarządu weszli wybrani członkowie zarządów MKR KZ Jastrzębie i ZR MKZ Katowice, będący autentycznymi przedstawicielami zakładów robotniczych, bez udziału dotychczasowych przewodniczących. Zarząd Regionalny pracuje do chwili wyborów.
2. ZR MKZ Katowice proponuje, aby w skład Zarządu weszli przedstawiciele MKR i MKZ w jednakowej <sup>liczbie</sup> ilości, z wyłączeniem osób uznanych przez zakłady MKZ za skompromitowane /np. Jarosław Sienkiewicz/. Dotychczasowe MKR i MKZ stają się z chwilą połączenia oddziałami Zarządu Regionalnego Śląska i Zagłębia w Katowicach.

Za MKR KZ Jastrzębie:

Zbigniew Bógacz

Marian Kosiński

Janusz Jarliński

Grzegorz Stawski

Za ZR MKZ Katowice:

Jan Cegielski

Jacek Jagiełka

Kazimierz Switoń

Ryszard Wojtusik

Marek Wach

Elżbieta Szczepańska

Stanisław Kruszyński

II. 23. Komunikat o spotkaniu przedstawicieli MKR KZ Jastrzębie-Zdrój i ZR MKZ Katowice

Pierwsze posiedzenie nowo utworzonego Zarządu Regionu Śląska i Zagłębia NSZZ „Solidarność” odbyło się 22 lutego 1981 r. Marcin Kudej z Wydziału Prawa

i Administracji brał udział w pracach zespołu społecznego, który opracował koncepcję przeprowadzenia wyborów do Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. Socjolodzy z kolei współorganizowali od grudnia 1980 r. do połowy marca 1981 r. Górnośląski Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych, powstała także Komisja Socjologiczna, gromadząca socjologów z uczelni i zakładów przemysłowych. Organizowano wówczas (w tę działalność zaangażował się zwłaszcza Piotr Skudrzyk z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego, dalej: IS) szkolenia dla ponad tysiąca komisji zakładowych NSZZ „Solidarność”, należących do Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. Serię wykładów wygłosił dla nich Edward Sołtys z IS, który mówił m.in. o dylematach Solidarności. Zorganizowano również 10 kwietnia 1981 r. na WNS Uniwersytetu Śląskiego ogólnopolską konferencję „Cele, zadania i taktyka NSZZ »Solidarność«”.

Członkowie NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego podejmowali również kwestie istotne dla innych grup zawodowych. Uchwała WZD z 9 kwietnia 1981 r. dotyczyła sprawy rejestracji związków zawodowych rolników indywidualnych. Stwierdzono, że:

Zakładowe Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego popiera dążenia indywidualnych rolników naszego kraju i domaga się formalnego uznania Związków Zawodowych Rolników Indywidualnych. Ich istnienie jest już faktem, a ich działalności rząd PRL nie uznaje za nielegalną. Rolnicy polscy nie walczą więc o prawo zrzeszania się w związkach zawodowych, ale żądają tylko realizacji przyznanego im konstytucyjnego prawa do swobodnego zrzeszania się celem obrony swoich interesów. Żądanie to wspierają nie tylko liczne argumenty natury prawnej, społecznej oraz gospodarczej, lecz przede wszystkim wola samych rolników. Wola samych rolników winna też decydować o organizacyjnej formie ich zrzeszania się. Usunięcie wszelkich przeszkód formalnych istniejących w tym zakresie winno być przedmiotem starań Sejmu PRL i jego Komisji, rządu PRL oraz innych organów władzy i organizacji społecznych, politycznych i zawodowych działających w naszym kraju. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że Kółka Rolnicze nie zastąpią związków zawodowych rolników indywidualnych. Na wsi polskiej jest miejsce i na związki zawodowe, i na kółka rolnicze oraz na inne organizacje w różny sposób służące interesom wsi i rolnictwa.

Wyrażamy też przekonanie, że NSZZ RI „Solidarność” nie stanie się podmiotem walki politycznej na wsi, jeżeli swoje funkcje polityczne będą właściwie wypełniać istniejące na wsi organy przedstawicielskie oraz organizacje partyjne<sup>66</sup>.

---

66 Uchwała Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego z 9 kwietnia 1981 r.

Członkowie NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego 3 lutego 1981 r. poparli żądania rolników w sprawie rejestracji Solidarności Wiejskiej. Aprobatę wyrażali, nosząc biało-czerwone kokardy, opaski i znaczki Solidarności. Doradcą i ekspertem NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych został Walerian Pańko, który pomagał w sformułowaniu porozumienia rzeszowsko-ustrzyckiego (styczeń–luty 1981 r.), należał także do Komisji ds. Ustawodawstwa Rolnego oraz był członkiem Rady Legislacyjnej NSZZ „Solidarność”, działającej pod przewodnictwem Stefana Grzybowskiego.

Wielokierunkowa aktywność członków Solidarności Uniwersytetu Śląskiego była kontynuowana w okresie stanu wojennego, służyła podtrzymywaniu więzi międzyśrodowiskowych w regionie i programowaniu różnorodnych działań, które przyniosły zwycięstwo.

#### 4. Wolne słowo na Uniwersytecie Śląskim

„Wolne, wyzwolone z pęt cenzury słowo okazało się najważniejszą bronią w walce z komunistycznym systemem. Znaczenie słów, które kruszą mury, rozumiały wszystkie pokolenia rewolucjonistów. Grunt pod wybuch Sierpnia przygotowała działalność drugiego obiegu wydawniczego. Początek dał we wrześniu 1976 r. »Biuletyn Informacyjny« KOR<sup>67</sup>, później »Biuletyn Informacyjny KSS »KOR«» (1977–1980). Był to miesięcznik opozycji demokratycznej w czasach PRL, redagowany przez członków i współpracowników Komitetu Obrony Robotników, przekształconego następnie w Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”. Podstawowym orężem 10-milionowego Związku znowu okazało się słowo, które towarzyszyło strajkom, negocjacjom, pochodom. Biuletyny strajkowe przekształciły się w liczne pisma związkowe.

**Jan Heimann** wspomina przełom lat 1980/1981 i dalsze miesiące jako czas pojawiania się niezależnej prasy i mnóstwa wydawnictw drugiego obiegu, a także – dzięki dostępowi do teleksów – przepływu wielu informacji z Gdańska i innych ośrodków do organizacji związkowych. W okresie tym w społeczeństwie wyczuwalna była radość i poczucie prawdziwej wolności. KZ Uniwersytetu Śląskiego dbała o dostęp do tych publikacji. Przykładowo w lutym 1981 r. w Bibliotece IF Uniwersytetu Śląskiego otworzono Czytelnię Wydawnictw Niezależnych. Natomiast Uchwała KZ z 11 czerwca 1981 r. dotyczyła zaginionych przesyłek z wydawnictwa-

---

67 E. Żurawska, G. Pasterna, M. Kucharczak: *Zanim zagrała orkiestra wojskowa...*, s. 12.

mi niezależnymi (chodziło o 15 przesyłek z tytułami wydanych przez Niezależną Oficynę Wydawniczą NOWA), które były przekazywane do Biblioteki Głównej. Działanie to we wzmiankowanym dokumencie zostało wprost określone jako szkodliwe dla kultury narodowej<sup>68</sup>. Podejmowano także aktywność w środowisku akademickim województwa: 10 listopada 1981 r. powstał Zarząd Międzyuczelnianego Klubu Kulturalnego NSZZ „Solidarność” w Katowicach, pierwsze spotkanie dyskusyjne zaplanowano 15 grudnia 1981 r.

Działacze TUKK 30 października 1980 r. powołali Komisję Informacyjną, do której należeli: Stefania Adamczyk, Juliusz Bojanowski i Maciej Uhlig. Później do zespołu ds. informacji dołączyli: Celina Jańczak, Michał Jaworski, Witold Łęka-wa, Edward Rodek i Zygmunt Wokulski. Celem prac Komisji Informacyjnej była „wszechstronna działalność informacyjno-propagandowa nowego ruchu związkowego w Uniwersytecie Śląskim”, czemu miało służyć wydawanie informatora „Solidarność Uniwersytecka” (zob. il. 24)<sup>69</sup>. Okolicznościowe felietony, polemiki, komentarze bieżących wydarzeń przygotowywali dla biuletynu „Solidarność Uniwersytecka” także: Barbara Białas, Bogumił Buczyński, Urszula Burzywoda, Stanisław Gawliński, Michał Kalitowski, Eleonora Mańka, Jerzy Mioduszewski, Łukasz Plesnar, Tadeusz Przybylski, Jerzy Paszek, Beata Puchalska, Antoni Winiarski, Tomasz Wrzołek i Maria Zajączkowska. Członkowie Związku uczestniczyli w licznych zebraniach w regionie i w kraju. Informowano o nich w gablocie Solidarności w IF (gdzie wywieszane były imienne listy wynagrodzeń, premii, nagród oraz przydziałów rzeczowych, np. samochodów; wiadomości zamieszczano również na szklanych drzwiach wejściowych na wysoki parter Instytutu), relacje z tych spotkań ukazywały się także w gazetce, a przygotowywali je m.in.: Józef Drewniak, Jerzy Gala, Adam Kasprzyk, Marek Lubelski, Sylwia Łabużek, Leonard Neuger, Piotr Rajski, Jan Rzymełka i Edward Sołtys.


Biuletyn, którego pierwszy numer ukazał się 6 listopada 1980 r. (ostatni zaś 11 grudnia 1981 r.), miał informować członków Związku „o działalności NSZZ „Solidarność” zarówno na terenie uczelni, jak i regionu oraz całego kraju”. Na jego łamach publikowano także opinie zamieszczane w polskich i zagranicznych środkach masowego przekazu, dotyczące szeroko pojętej działalności Solidarności<sup>70</sup>.

68 Uchwała Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w sprawie zaginięcia przesyłek z wydawnictwami niezależnymi. *Teksty źródłowe*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski..., s. 717.

69 „Solidarność Uniwersytecka” z 6 listopada 1980 r. (nr 1).

70 Tamże.





1

6 listopad 1980 roku **UNIwersYTECKA**

OD REDAKCJI

W dniu 30 X 1980 r. Tymczasowy Uczelniany Komitet Koordynacyjny (TUKK) NSZZ "Solidarność" powołał Komisję Informacyjną. Zadaniem tego zespołu będzie wszechstronna działalność informacyjno-propagandowa nowego ruchu związkowego w Uniwersytecie Śląskim. Jedną z form tej działalności będzie wydawanie informatora "Solidarność Uniwersytecka". Jego zadaniem będzie informowanie członków naszego związku o działalności NSZZ "Solidarność" zarówno na terenie uczelni, jak i regionu oraz całego kraju. W informatorze tym znajdują się również ogłoszony polskich i zagranicznych środków masowego przekazu związane z szeroko pojętą działalnością "Solidarności". Nasz informator będzie także stanowić płaszczyznę wymiany poglądów i opinii członków związku o sprawach związkowych.

Zapraszamy wszystkich członków "Solidarności" do aktywnego udziału w tworzeniu "Solidarności Uniwersyteckiej".

Z PRAC TUKK

30 X 1980 r. odbyło się kolejne zebranie TUKK NSZZ "Solidarność". W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele MKR Jastrzębie. Przedstawili oni aktualny stan rozmów Krajowej Komisji Porozumiewawczej z rządem PRL. Głównymi problemami prowadzonych rozmów dotyczących: zmian w statucie NSZZ "Solidarność", podwyżek płac, dostępu NSZZ "Solidarność" do środków masowego przekazu, zagadnień związanych z ruchem zawodowym rolników i problemy w zaopatrzeniu rynku wewnętrznego. Ponieważ rozmowy z rządem nie przyniosły dotąd postępu w urzeczywistnieniu porozumień ogłoszono dzień 12 XI 1980 r. dniem gotowości strajkowej wybranych zakładów pracy.

Przedstawiciele MKR Jastrzębie ocenili postęp prac Komisji Mieszanej działającej na podstawie porozumienia z Jastrzębia jako niezadowolający. Przedstawiciele MKR Jastrzębie poinformowali TUKK o aktualnej strukturze organizacyjnej MKR i planowanych kierunkach działania. Podkreślili oni konieczność współpracy wszystkich środowisk reprezentowanych w MKR Jastrzębie. Szczególnie ważna jest dla MKR pomoc inteligencji - prawników, socjologów, psychologów i ekonomistów. TUKK udzieli MKR konkretnej pomocy w kształtowaniu problema-

## II. 24. Strona tytułowa pisma „Solidarność Uniwersytecka” 1980, nr 1

Pismo ponadto miało być „płaszczyzną wymiany poglądów i opinii członków związku o sprawach związkowych”<sup>71</sup>. Trzeba nadmienić, że wiele osób angażowa-

71 Tamże.

ło się w działalność związkową, poświęcając swój czas, a później ryzykując nawet wolność i karierę zawodową. Niestety, nie brakowało również aktywnych prowokatorów. Czytelnicy biuletynu na bieżąco byli informowani o wydarzeniach związanych z kształtowaniem się nowego niezależnego związku zawodowego. Publikowano uchwały, oświadczenia i komunikaty Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, oświadczenia MKR w Jastrzębiu-Zdroju, propozycje KKP (m.in. dotyczące struktury Związku jako struktury regionalnej). Na łamach gazety zamieszczano relacje ze spotkań przedstawicieli MKR KZ Jastrzębie-Zdrój i ZR MKZ Katowice w sprawie ustalenia warunków utworzenia jednego Zarządu Regionalnego Śląska i Zagłębia.

Ważnym wydarzeniem w życiu uczelni były wybory władz rektorskich. W „Solidarności Uniwersyteckiej” zapowiadano je następująco: „Uniwersytet w trzynastym roku istnienia przystępuje do pierwszych demokratycznych wyborów władz uczelni”. W piśmie informowano na bieżąco o zbliżającym się wydarzeniu, a następnie o jego przebiegu i kandydatach, opublikowano również wywiad przeprowadzony przez Macieja Uhliga z rektorem elektem – prof. dr. hab. Augustem Chełkowskim.

Drukowano informacje z prac KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego oraz wiadomości o przedsięwzięciach podejmowanych przez Komisje Zakładowe innych uczelni. Obszernie pisano o działaniach OKPN. Publikowano też dokumenty, które napływały do KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego od władz uczelni oraz różnych instytucji naukowych, a były adresowane do przedstawicieli władz partyjnych i państwowych, jak np. *Memoriał ws. organizacji życia kulturalnego na Śląsku i Zagłębiu*, skierowany przez Koło Pracowników Polonistyki NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego do sekretarza KW PZPR w Katowicach doc. dr. hab. Witolda Nawrockiego. Zamieszczano również listy i apele wystosowywane do społeczeństwa, władz i członków Związku przez Krajową Komisję Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność”.

Na łamach „Solidarności Uniwersyteckiej” można było przeczytać przedruki ważnych artykułów, publikowanych w prasie krajowej i związkowej. W numerze styczniowym z 1981 r. znalazł się m.in. tekst przemówienia, które Lech Wałęsa wygłosił podczas pobytu delegacji NSZZ „Solidarność” w Rzymie. Zamieszczono także kalendarium Marca 1968 oraz przedruk omówienia *Pragi 1968* (oryginalnych archiwalnych materiałów z interwencji wojsk Układu Warszawskiego). Wydrukowano ponadto list przesłany przez KZ Uniwersytetu Śląskiego do Ojca Świętego Jana Pawła II po zamachu na Jego życie:

Jego Świątobliwość

Papież Jan Paweł II

Łącząc się ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, potępiającymi stosowanie przemocy w jakiegokolwiek postaci, życzymy Waszej Świątobliwości szybkiego powrotu do zdrowia i dalszego żarliwego głoszenia nauki Jezusa Chrystusa opartej na miłości bliźniego. Głęboko wierzymy, że ofiara krwi złożona przez Waszą Świątobliwość zjednoczy i umocni społeczność świata i pozwoli jej pójść drogą pokoju i poszanowania człowieka<sup>72</sup>.

19 czerwca 1981 r. ukazał się trzydziesty numer „Solidarności Uniwersyteckiej”. Maciej Uhlig pisał wtedy, że rozstanie z czytelnikami pisma (przed sezonem wakacyjnym) następuje w najbardziej krytycznym momencie przebudowy społecznej i trudno przewidzieć, o czym przyjdzie pisać członkom redakcji po powrocie z urlopów we wrześniu<sup>73</sup>.

W okresie wakacji wychodził „Wakacyjny Serwis Informacyjny”, opracowywany przez Juliusza Bojanowskiego, Henryka Dudę, Adama Gryłkę, Joannę Kowalczyk, Krystynę Pilarską, Ewę Uhlig, Antoniego Winiarskiego, Halinę Wzięch i Romana Zająca.

W czasie I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” od 5 do 10 września 1981 r. wydawano „Solidarność Uniwersytecką – Dziennik Zjazdowy”, czyli numery specjalne, w których zamieszczano relacje z przebiegu obrad, drukowano treści dokumentów zjazdowych, uchwały i teksty ważniejszych wystąpień, a także relacjonowano dyskusję nad sprawozdaniem Krajowej Komisji Porozumiewawczej. W zjeździe uczestniczyli delegaci NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego: Bogdan Kopański i Edward Polański. Kolejny, trzydziesty pierwszy numer „Solidarności Uniwersyteckiej” opublikowano 24 września 1981 r., przygotowywali go m.in.: Jerzy Dorda, Rafał Dytry, Danuta Gburska, Joanna Kowalczyk, Marek Lubelski, Ferdynand Morski, Marian Turzański, Maciej Uhlig.

W biuletynie żywo reagowano na aktualną sytuację społeczną i polityczną. Opublikowano m.in. *Apel do Narodu Polskiego*, skierowany przez Zarząd Regionu

---

72 Teleks do Jana Pawła II z 14 maja 1981 r.

73 Macieja Uhliga zatrzymano 13 grudnia 1981 r., zarzucano mu oprócz redakcji pisma również organizację spotkań Wszechnicy Górnośląskiej, a także „wrogie poglądy polityczne”. O postaci Macieja Uhliga zob. M. Dziuba, M. Mrzyk: *Stan wojenny i „stan obłączenia”. Działania SB wobec Instytutu Fizyki Uniwersytetu Śląskiego w latach osiemdziesiątych*. W: *Mysł na więzi. Kontrola operacyjna środowisk akademickich województwa katowickiego przez Służbę Bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Studia i szkice*. Red. A. Dziuba, M. Sikora. Katowice 2010, s. 151, 153.

Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” 3 grudnia 1981 r., w którym można było przeczytać następującą ocenę sytuacji: „Kraj nasz pogrążony jest w kryzysie gospodarczym i politycznym [...]. Jeśli Sejm podejmie uchwałę o stanie wyjątkowym, to utraci resztę swej wiarygodności i dowiedzie, że nie reprezentuje społeczeństwa polskiego [...] wzywamy wszystkich do podjęcia niezbędnych czynności na wypadek konfrontacji”<sup>74</sup>. W numerze czterdziestym z 11 grudnia 1981 r. opublikowano protokół z nadzwyczajnego zebrania KZ Uniwersytetu Śląskiego z 7 grudnia 1981 r. oraz Uchwałę KZ, w której stwierdzano, że „jedyną możliwą reakcją Związku na próbę wyposażenia rządu w nadzwyczajne uprawnienia jest strajk generalny podjęty w momencie uchwalenia podobnych uprawnień przez Sejm PRL”<sup>75</sup>. Członkowie KZ opowiedzieli się również za wyjściem strajkujących z uczelni do zakładów pracy oraz postanowili przygotować listy osób, które będą uczestniczyć w strajkach w zakładach pracy, i pracowników pozostających w budynkach Uniwersytetu.

Wydawanie periodyku przerwało wprowadzenie stanu wojennego. Po reaktywacji NSZZ „Solidarność” numer czterdziesty pierwszy (pierwszy w nowej edycji) „Solidarności Uniwersyteckiej” z grudnia 1989 r. przygotowali Agnieszka Ćwikiel, Jan Jelonek, Ireneusz Siwiński i Piotr Wilczek. Bezdyskusyjnie biuletyn stanowił bezcenne źródło informacji o wydarzeniach bieżących, prezentował ruch związkowy na uczelni, w regionie i kraju, w myśl zasady: „Ktokolwiek coś poznaje, zawsze poznaje z innymi i zawsze jakoś dzieli się z innymi owocami swych poczynań”<sup>76</sup>. Co istotne, pismo zapewniało dostęp do nieocenzurowanych informacji, jak bowiem powiedział Jan Paweł II: „Nie ma solidarności bez wolności”, także wolności słowa.

W odniesieniu do kwestii cenzury warto przypomnieć, że Ferdynand Morski, pracownik Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego, przygotował memoriał dotyczący ustawy o cenzurze. Podkreślał w nim, że działania cenzorskie „polegające na blokowaniu i deformowaniu obiegu informacji podważyły w bardzo poważnym stopniu wiarygodność władzy i osłabiły poczucie odpowiedzialności społeczeństwa za stan Rzeczypospolitej. Z drugiej zaś strony prowadziły

74 *Apel do Narodu Polskiego*. „Solidarność Uniwersytecka” z 3 grudnia 1981 r.

75 Protokół zebrania Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego z 7 grudnia 1981 r.

76 E. Żurawska, G. Pasterna, M. Kucharczak: *Zanim zagrała orkiestra wojskowa...*, s. 12. Przez kilka kolejnych lat KZ Uniwersytetu Śląskiego wydawała „Karteczkę”, w której publikowano bieżące wiadomości. Informacje w okresie stanu wojennego zamieszczano ponadto w „Biuletynie Konspiracyjnego Komitetu Oporu” Uniwersytetu Śląskiego.

one w konsekwencji do podejmowania błędnych, nieposiadających społecznej akceptacji decyzji państwowych. Wielkie, niepowetowane szkody powstały również w kulturze narodowej na skutek wykluczenia z obiegu szeregu wybitnych dzieł, ze względu na przekonania czy postawy polityczne ich twórców”<sup>77</sup>.

W pewnej mierze Ferdynand Morski akceptował natomiast czasowe stosowanie cenzury prewencyjnej:

Zgodnie z duchem i literą Porozumienia Gdańskiego (pkt 3) uznajemy potrzebę utrzymania w obecnym okresie prewencyjnej kontroli środków przekazu ze względu na konieczność niedopuszczenia do możliwych nadużyć wolności słowa. Nadużycia te mogłyby okazać się groźne dla dalszego przebiegu dzieła naprawy Rzeczypospolitej, budząc niebezpieczne reakcje w kraju, a zwłaszcza poza jego granicami. Należy jednak tzw. cenzurę prewencyjną traktować jako instytucję przejściową, uzasadnioną szczególnymi właściwościami obecnego okresu. W przyszłości jej funkcje w pełni powinna przejąć tzw. kontrola postpublikacyjna, tj. odpowiedzialność prawna autora za naruszenie w drodze publikacji czy widowiska dóbr chronionych postanowieniami kodeksu karnego bądź cywilnego (pod warunkiem udoskonalenia tych postanowień)<sup>78</sup>.

W przytoczonej już Uchwale nr 2 postulowano dostęp Związku do mediów masowych. Prezydium KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego 26 sierpnia 1981 r. wystosowało w tej sprawie list do premiera Mieczysława Rakowskiego:

Prezydium KZ NSZZ UŚ stojąc na stanowisku, iż środki społecznej komunikacji powinny służyć całemu społeczeństwu, wyrażało przekonanie, że radio i TV powinny zapewnić bezpośrednią transmisję z obrad I Zjazdu Krajowego NSZZ „Solidarność”, a informacje o przebiegu obrad powinny być przekazywane społeczeństwu przez przedstawicieli związku. Uważamy, że obserwowane ostatnio blokowanie, selekcja i inne formy manipulowania informacjami stanowią kolejny dowód odchodzenia władz od linii porozumienia i odnowy. Mamy nadzieję, że nie zostaną one zastosowane do relacji z obrad zjazdu naszego 10-milionowego związku.

W stanie wojennym prowadzony był kolportaż bezdebitowych materiałów sygnowanych przez Solidarność Walczącą (np. „Wolni i Solidarni”). Następny

---

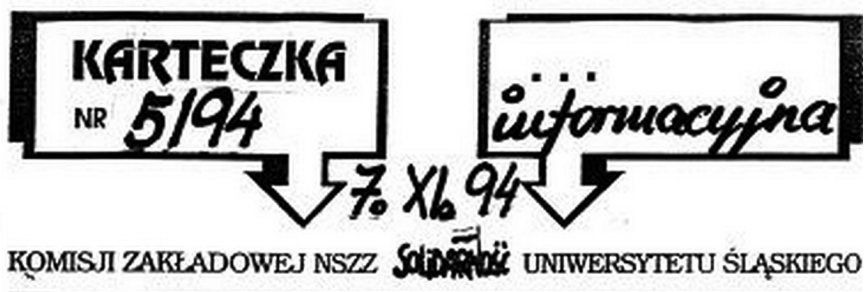
77 F. Morski: *Memoriał w sprawie ustawy o cenzurze* [rękopis]. Zob. A. Drogoń: *Życie społeczne i polityczne Uczelni – rys historyczny*. W: „*Mądrość zbudowała sobie dom...*”. Uniwersytet Śląski..., s. 233.

78 Tamże.

po „Solidarności Uniwersyteckiej” biuletyn informacyjny KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego pt. „Karteczka” wydawano dopiero od 1992 r. Ukazało się kilkanaście numerów. Pismo redagowali Jan Heimann i Mirosława Kucharczak. W numerze pierwszym informowano o zadaniach periodyku: „Oddajemy do Waszych rąk pierwszy numer [...] pisma, za pomocą którego chcielibyśmy się wzajemnie informować o ważnych i trochę mniej ważnych sprawach naszego Związku. Jego forma jest otwarta – stała, mamy taką nadzieję, będzie tylko jego winieta, reszta zależy od naszej i Waszej inwencji i pomysłowości” (zob. il. 25). Poszczególne numery pisma były poświęcone różnym kwestiom, np. informacyjnym, socjalnym, kulturalnym (co oznaczano w tytule). Do współtworzenia pisma zapraszano wszystkich członków Związku, a także gości.

## 5. Wszechnica Górnośląska. Powstanie i rozwój

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX w. społeczeństwo zaczęło tworzyć wiele opozycyjnych organizacji. Oprócz Komitetu Obrony Robotników (dalej: KOR), mającego w pierwszym okresie pomagać represjonowanym robotnikom z Radomia i Ursusa, a później dokumentować wszelkie represje komunistyczne, powstawały niezależne wydawnictwa (Nowa, Krąg, Spotkania) i ugrupowania polityczne (Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Konfederacja Polski Niepodległej, Polskie Porozumienie Niepodległościowe). Powołano także Towarzystwo Kursów Naukowych (dalej: TKN), które nawiązywało do tradycji Uniwersytetu Latającego, działającego w ostatnich dekadach XIX w. w prywatnych mieszkaniach. Deklarację wstąpienia do Towarzystwa podpisało wiele wybitnych postaci związanych z najważniejszymi uczelniami (m.in. z Uniwersytetem Warszawskim, Uniwersytetem Jagiellońskim, Katolickim Uniwersytetem Lubelskim) oraz z Polską Akademią Nauk. Wśród założycieli byli ludzie świata nauki, literaci, dziennikarze, działacze opozycyjni. Działalność TKN cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Zachodnie rozgłoszenie informowały o wykładach, które miały charakter otwarty, i o brutalnych represjach, jakie wkrótce zaczęły dotyczyć uczestników tych spotkań. Szerokim echem odbiło się pobicie słuchaczy w mieszkaniu Jacka Kuronia, kiedy ponurą sławę zyskały bojówki organizowane przez Warszawski Komitet PZPR oraz takie organizacje, jak Socjalistyczny Związek Młodzieży Polskiej i Socjalistyczny Związek Studentów Polskich. O tych wydarzeniach szczegółowo informowały rozgłoszenie Wolna Europa i Głos Ameryki.



Trwa akcja wysyłania listów protestacyjnych do marszałka Sejmu RP. Wzory listów można otrzymać w siedzibie Komisji Zakładowej NSZZ "SOLIDARNOŚĆ".

\*\*\*

W każdą środę w godz. 14<sup>00</sup>-15<sup>00</sup> prawnik udziela porad w sprawach pracowniczych i ubezpieczeniowych.

\*\*\*

Komisja Socjalna KZ NSZZ "Solidarność" USL przygotowała projekt regulaminu rozdziału Zakładowego Funduszu Socjalnego. Zgodnie z ustawą o Związkach Zawodowych Fundusz Socjalny działa związki zawodowe działające na Uczelni oraz Rektor. Wykonawcą jest dział socjalny.

Prosimy o zapoznanie się z projektem (wywieszonym w gablotkach "Solidarności") i zgłaszaniem ewentualnych uwag.

\*\*\*

17.X.br. w Instytucie Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego w Sosnowcu, odbyło się kolejne zebranie Sekcji Nauki Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Tradycyjne posiedzenie rozpoczęło się od zwiędzania Instytutu, który nas gościł. Następnie prof. Jerzy A. Sokal zapoznał nas z historią Instytutu oraz działalnością obecną polegającą na pomiarze i ocenie wpływu zanieczyszczeń środowiska pracy i życia na zdrowie. Następnie zostały przekazane informacje ze Związkowego Szkolenia Norweskiego (struktura norweskich związków zawodowych, negocjacje, lobbying).

Wrażenia z VI Krajowego Zjazdu NSZZ "Solidarność" przekazali delegaci: Bożena Borys-Szopa, Artur Rudy.

\*\*\*

24.X.1994 Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" Marian Krzakiewski spotkał się z przedstawicielami Sekcji Nauki Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

\*\*\*

## II. 25. Strona tytułowa pisma „Karteczka” 1994, nr 5

Na zebraniu uniwersyteckiej Solidarności 28 listopada 1980 r. Maria Turkowska-Luty zgłosiła postulat, by utworzyć „coś na wzór TKN także u nas”. Prowadzący obrady Jan Jelonek, przewodniczący KZ Uniwersytetu Śląskiego, odpowiedział

krótko, w charakterystyczny dla siebie sposób: „Masz postulat – to go realizuj”. Takie były początki Wszechnicy Górnośląskiej<sup>79</sup>.

Zorganizowanie Wszechnicy, zbudowanie jej struktury i określenie programu działania wymagało konsultacji z różnymi środowiskami zainteresowanymi tym przedsięwzięciem. Powstała Rada Programowa z prof. Ireneuszem Opackim na czele. W jej skład weszli, jako członkowie i konsultanci, pracownicy naukowcy wyższych uczelni, działacze tworzącej się Solidarności, wśród których byli pracownicy naukowcy Uniwersytetu Śląskiego (od ówczesnych asystentów po profesorów), tacy jak: Antoni Barciak, Mirosława Błaszczak, August Chełkowski, Aleksander Dudek, Sylwester Fertacz, Janusz Gruchała, Adam Kasprzyk, Edward Kluk, Bogdan Kopański, Marek Nita, Andrzej Pawlikowski, Krystyna Pycińska, Edward Rodek, Edward Sołtys, a także Maciej Miszewski z Akademii Ekonomicznej, Bogdan Biały z Akademii Medycznej, Henryk Wuttke ze Śląskiego Instytutu Naukowego i Michał Luty z Instytutu Przemysłu Tworzyw i Farb w Gliwicach. Bardzo pomocna okazała się Krystyna Pilarska, pracownica sekretariatu KZ uniwersyteckiej Solidarności. W tworzeniu Wszechnicy uczestniczyli ponadto studenci różnych uczelni, zrzeszeni w NZS<sup>80</sup>, m.in.: Wiesław Asman (Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii), Aleksandra Izdebska (Wydział Filologiczny), Jan Jurkiewicz i Krzysztof Tylec (Wydział Nauk Społecznych), Tomasz Pol (Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii), Wojciech Szarama (Wydział Prawa), Tomasz Polewko (Akademia Ekonomiczna), Andrzej Węgierski i Joanna Warszawska (Politechnika Śląska).

Rozmowy ze środowiskami Solidarności, NZS, a także z prorektorem ds. studenckich prof. Ireneuszem Opackim doprowadziły do tego, że na łamach „Wolnego Związkowca”, biuletynu Solidarności Huty Katowice (nr 2 z 7 stycznia 1981 r.), pojawił się komunikat obwieszczający powstanie (staraniem NSZZ „Solidarność” oraz NZS) Wszechnicy Górnośląskiej. Pisano, że jej celem jest „pobudzenie i zaspokojenie potrzeb intelektualnych i kulturalnych, wyrabianie nawyku samokształcenia, popularyzowanie wiedzy i kultury, sprzyjanie integracji środowisk naukowych i twórczych ze społeczeństwem, polepszenie jakości pracy

79 Por. Na wykłady Wszechnicy Górnośląskiej przychodziły tłumy. Dostępne w Internecie: [http://www.solidarnosckatowice.pl/pl-PL/na\\_wykłady\\_wszechnicy\\_gornoslaskiej\\_przychodzily\\_tlumy.html](http://www.solidarnosckatowice.pl/pl-PL/na_wykłady_wszechnicy_gornoslaskiej_przychodzily_tlumy.html) [dostęp: 2.02.2021]. Powstanie Wszechnicy oraz Regionalnego Ośrodka Badań Społeczno-Ekonomicznych, realizujących swoje zadania bez ograniczeń cenzuralnych, było wyrazem zmian na uczelni, wynikających ze starań m.in. Solidarności uniwersyteckiej. Zob. Z. Woźniczka: *Historia Uniwersytetu Śląskiego do 1983 roku*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski..., s. 126.

80 Zob. T. Kurpierz: *Zbuntowani. Niezależne Zrzeszenie Studentów w województwie katowickim 1980–1989*. Katowice 2012, s. 141–145.



NSZZ »Solidarność« przez kształcenie jego działaczy i członków, przyspieszanie integracji ruchu w naszym regionie”<sup>81</sup>. Zakładano, że wykłady i spotkania dyskusyjne (publiczne i otwarte, prowadzone głównie w Katowicach, Gliwicach i Sosnowcu) będą utrwalane, a fragmenty ich treści drukowane w prasie związkowej. Przewidywano dwa nurty spotkań: praktyczny („akcja odczytowa i poradnicza”, dla działaczy Związku) i bardziej teoretyczny (popularnonaukowy, dla różnych środowisk). Tematyka „bezstronnego forum” obejmowała nauki „humanistyczne, społeczne i przyrodnicze, jak historia, wiedza o kulturze, w tym o literaturze i sztuce, socjologia, filozofia, psychologia, nauki polityczne, ekonomia, prawo, ekologia, medycyna”<sup>82</sup>, a podejmowana problematyka miała być „przejawem ogólnonarodowej refleksji i dyskusji w duchu odnowy, zgodnie z ideą pluralizmu duchowego i tolerancji, a także zgodnie z postulatem świadomego uczestnictwa w życiu społecznym, współpartnerstwa i współodpowiedzialności obywatela za losy kraju”<sup>83</sup>.

Wybrana nazwa była nieprzypadkowa: miała informować, że na Górnym Śląsku powstała inicjatywa oświatowa skierowana do całej społeczności. Świadomie zrezygnowano ze zbyt długiej nazwy „górnos Śląsko-zagłębiowska” (choć wkrótce wykłady odbywały się także na polonistyce w Sosnowcu i w wielu zakładach pracy Zagłębia), powszechnie używano określenia „Wszechnica”<sup>84</sup>. O działalności i niezwykle ważnej roli Wszechnicy Górnośląskiej, jaką odegrała ona w kształtowaniu świadomości narodowej i obywatelskiej w naszym regionie w trudnych latach osiemdziesiątych, wspominał jeden z jej założycieli – **Michał Luty**:

Wszechnica Górnośląska funkcjonowała na naszym terenie właściwie od listopada 1980 roku. Wiele osób do dziś ocenia ją jako prawdziwe forum ścierania się różnych prądów i myśli współczesnej nam historii. Instytucję, która starała się przybliżyć społeczeństwu i szerzej wyjaśnić zawiłości tego, co przez ostatnie półtora roku działo się za naszymi oknami. Trzeba tu przyznać, że twórcy i opiekunowie Wszechnicy zrobili

---

81 M. Turkowska-Luty, M. Luty: [Chcesz lepiej zrozumieć...]. „Wolny Związkowiec. Biuletyn informacyjny Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych Huta Katowice” z 7 stycznia 1981 r. (nr 2), s. 2. Dostępne w Internecie: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/183403/edition/172722/content> [dostęp: 2.12.2021].

82 Tamże, s. 3.

83 Tamże, s. 2.

84 Zrezygnowano także z nazwy Wszechnica Robotnicza, która pojawiła się we Wrocławiu, ponieważ założono, że na otwarte spotkania – a znaczna część z nich miała odbywać się na Uniwersytecie Śląskim – będą przychodzić zainteresowani tematyką słuchacze ze wszystkich środowisk, zarówno inteligenckich, jak i robotniczych. W praktyce uczestniczyli w nich nawet uczniowie starszych klas szkół średnich.

niemal wszystko, by instytucja ta zachowała wszelkie wzory obiektywności, gdyż jedynie w ten sposób można było mieć gwarancję odpowiedniej indoktrynacji osób przychodzących na wykłady<sup>85</sup>.

Te słowa: „[...] twórcy i opiekunowie Wszechnicy zrobili niemal wszystko, by instytucja ta zachowała wszelkie wzory obiektywności [...]”, napisane krótko po wprowadzeniu stanu wojennego, dobrze oddają intencje twórców Wszechnicy. Nie zmienia tego faktu opublikowany w „Dzienniku Zachodnim” komentarz dyspozycyjnego autora, pisany w mrocznej atmosferze stanu wojennego. Ku zaskoczeniu wielu Uniwersytet Śląski stał się siedzibą instytucji, która zadawała kłam opinii o „czerwonym uniwersytecie”. Wprawdzie ze wszystkich cywilnych wyższych uczelni w PRL właśnie Uniwersytet Śląski miał największy procent członków PZPR wśród pracowników, ale mimo to na tym Uniwersytecie powstała najprężniejsza w Polsce wszechnica NSZZ „Solidarność”. Osoby z nią związane zapłaciły za jej działalność zwolnieniami z pracy i internowaniem. Służba Bezpieczeństwa nadała jej kryptonim „Kuźnia” i poświęciła wiele uwagi dokumentowaniu wszystkiego, co się do niej odnosiło<sup>86</sup>.

Pierwszy wykład, wygłoszony 10 grudnia 1980 r., nie wzbudził zainteresowania, gdyż dotyczył specjalistycznego tematu z zakresu ekonomii. Istotnym problemem stał się zatem odpowiedni dobór prelegentów i podejmowanych przez nich tematów (por. il. 26), a także sposób informowania o tych wydarzeniach.

Szczegółowo organizację i funkcjonowanie Wszechnicy przedstawił **Michał Luty**:

Wielkim problemem był przepływ informacji o planowanych wykładach. Nie było mowy o przebicium się na łamy prasy reżimowej. Musieliśmy liczyć tylko na biuletyny „Solidarności”: „Wolny Związkowiec”, „Uniwersytecką Solidarność”, „Solidarność Jastrzębie”, „Dziennik Związkowy” i inne.

Ponadto rozlepialiśmy plakaty o najbliższych publicznych wykładach. Drukował je techniką sitodrukową Marian Słowicki, pracownik Akademii Sztuk Pięknych. Konieczne było stałe miejsce, na którym można było się oprzeć. Taką nieformalną główną siedzibą Wszechnicy stał się Instytut Fizyki UŚ, gdzie spotkania publiczne odbywały się regularnie w każdy czwartek o godzinie 17. Niekiedy zamiast wykładów odbywały się tam dyskusje panelowe na tematy polityczne. Prelegentami byli ważni

---

85 Wszechnica Górnośląska – jaka była naprawdę? „Dziennik Zachodni” z 4 lutego 1982 r.

86 Zapisy te znajdują się w zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej.

(c.d. ze str. 1)

- Program Wszęchnicy na okres 15.02.–28.02.81 r.
- „POLSKI PAZDZIERNIK 1956” – wykład prof. dr hab. MARII TURLEJSKIEJ, historyka z Warszawy, specjalisty w zakresie najnowszej historii Polski: wtorek 17.02. g. 17,00, aula Wydziału Nauk Społecznych U.Si. Katowice, ul. Bankowa 11.
- „ROK 1956 W POLSCE I NA WĘGRZECH A ROK 1968 W CZECHOSŁOWACJI” – wykład prof. dr hab. MARII TURLEJSKIEJ: – środa, 18.02. g. 14,00, sala teatralna Instytutu Filologii Polskiej U.Si., Sosnowiec ul. Bieruta 6,  
– środa, 18.02. g. 17,30 aula Politechniki Śląskiej Katowice, ul. Krasińskiego 8b,
- „POEZJA CZESŁAWA MIŁOSZA” – wykład prof. dr hab. IRENEUSZA OPACKIEGO, polonisty z U.Si., ilustrowany recytacjami mgr URSZULI KOCABY z U.Si.: środa 18.02. g. 15,30, aula Wydziału Pedagogiki i Psychologii U.Si., Katowice, ul. Tyszkii,
- „DMOWSKI, PIŁSUDSKI I INNI – POLSKA MYŚL NIEPODLEGŁOŚCIOWA PRZED r. 1918” wykład dr JANUSZA GRUCHAŁY, historyka z U.Si.: czwartek, 19.02. g. 17,00, aula Akademii Ekonomicznej, Katowice, ul. Bogucicka,3,
- „SIERPIEN 1980 A PAZDZIERNIK 1956 – ANALOGIE I RÓŻNICE” – spotkanie dyskusyjne z red. Jerzym URBANEM z redakcji „POLITYKI”, członkiem redakcji tygodnika „Po prostu” w 1956 r.:  
– czwartek, 19.02. g. 17,00, sala C Wydziału Automatyki P.Si., Gliwice, ul. Pstrowskiego,  
– piątek, 20.02. g. 16,00, aula Wydziału Nauk Społecznych U.Si., Katowice, ul. Bankowa 11,
- „WOJNA POLSKO-RADZIECKA 1919–1920” – wykład dr ADOLFA JUZWENKI, historyka z Uniwersytetu Wrocławskiego: wtorek, 24.02. g. 16,00, aula Wydziału Nauk Społecznych U.Si., Katowice, ul. Bankowa 11,
- „CZYM JEST SOLIDARNOŚĆ?” – spotkanie dyskusyjne z ADAMEM MICHNIKIEM, historykiem, członkiem Towarzystwa Kursów Naukowych w Warszawie: sala im. Kopernika w Instytucie Matematyki U.Si., Katowice, ul. Bankowa 14,
- „SYLWETKA JÓZEFA STALINA” – wykład dr BOGDANA KOPANSKIEGO, historyka i filozofa U.Si.: aula A Akademii Ekonomicznej, Katowice, ul. Bogucicka 3,
- „WYDAWNICTWA POZA CENZURĄ” – prelekcja i spotkanie dyskusyjne z MIROSŁAWEM CHOJECKIM, kierownikiem Niezależnej Oficyny Wydawniczej „NOWA”:  
– czwartek, 26.02. g. 17,00, sala C Wydziału Automatyki P.Si., Gliwice, ul. Pstrowskiego,  
– piątek, 27.02. g. 17,00, sala audytoryjna III Instytutu Fizyki U.Si., Katowice ul. Uniwersytecka 4.

Przypominamy, że Komisje Zakładowe mogą za pośrednictwem Wszęchnicy zapraszać miejscowych wykładowców do swoich zakładów pracy. Informacji o możliwych prelekcjach udzielamy telefonicznie: 588-211, 587-231 do 5 wew. 726, 414 i 567 (kol. Edward Rodek) lub osobiście w piątki w g. 14,00–17,00 w KZ NSZZ Solidarność U.Si., Katowice, ul. Bankowa 12, pok. 8.  
Nasz adres: Wszęchnica Górnośląska NSZZ Solidarność i NZS. ul. Bankowa 12. pok. 8. 40-007 Katowice

II. 26. Program wykładów  
Wszęchnicy Górnośląskiej  
od 15 do 28 lutego 1981 r.  
(fragment)

działacze opozycyjni. Raz odbyło się także takie spotkanie ze znanymi w kraju komunistami-intelektualistami. To spotkanie prowadził Walerian Pańko – późniejszy poseł i szef NIK-u. Potwierdza to otwartość Wszechnicy na wszelkie prądy polityczne. Bardzo ważne i popularne wykłady odbywały się w innych dniach na Akademii Ekonomicznej oraz na Politechnice Śląskiej w Gliwicach i Katowicach.

Podkreślenia wymaga wyjątkowa atmosfera życzliwości panująca w Instytucie Fizyki. Pracował tam przewodniczący uniwersyteckiej „Solidarności” Jan Jelonek i wiele innych osób wielce sprzyjających Wszechnicy. A wśród nich wybitny uczony profesor August Chełkowski, późniejszy rektor UŚ, internowany w stanie wojennym. W wolnej Polsce, po 1989 roku, był senatorem, a w kolejnej kadencji Senatu – jego marszałkiem. Ogromnie pomocny był Edward Rodek, który zawsze przygotowywał nagłośnienie auli audytorijnej dla 350 osób i nagrywał przebieg spotkań, co ułatwiło upowszechnianie kopii nagrań.

Poza sprawami organizacyjnymi kluczową sprawą było pozyskiwanie prelegentów, których nazwiska najbardziej przyciągały słuchaczy. Tu nieoceniona była Maria Turkowska-Luty, pracująca wtedy w Instytucie Filologii Obcych, którego dyrektorem był profesor Kazimierz Polański. Prowadząc zajęcia ze studentami tylko 3–4 dni w tygodniu oraz mając życzliwość i zrozumienie szefa, prawie w każdym tygodniu spędzała parę dni w Warszawie, docierając do najciekawszych prelegentów. Ci, ujęci jej osobowością i doceniając wagę naszego regionu w przemianach, z reguły nie odmawiali. Do dziś pamiętam uwagę jednego z nich, Andrzeja Zakrzewskiego. Zażartował on: „Gdzie diabeł nie może, tam babę pośle, a gdzie baba nie może, tam pošłą panią Marysię”. Sprowadzaliśmy na wykłady historyków także z Krakowa i Wrocławia. Raz sprowadziliśmy wybitnego politologa z Poznania. Na miejscu było mało słynnych humanistów, lecz mogliśmy liczyć na porady i publiczny wykład o zbrodni katyńskiej profesora historii Wacława Długoborskiego. Wykład o literaturze wygłosił także profesor Ireneusz Opacki. Przez okres jednego roku, do wprowadzenia stanu wojennego, w ramach Wszechnicy wystąpiło ponad 70 prelegentów i panelistów. Około 60 z nich pochodziło spoza naszego regionu.

Przed spotkaniami rozdawane były ankiety z pytaniami o preferencje słuchaczy. Zbieraliśmy je po zakończeniu spotkań. Uczestnicy wskazywali oczekiwane osoby oraz tematy. Część z tego udało się zrealizować. Ale nie zdołaliśmy ściągnąć na wykład np. chorego Jerzego Łojka czy aresztowanego twórcy KPN Leszka Moczulskiego. Większość słuchaczy domagała się częstych spotkań z głównymi działaczami KOR-u. Oni przyjeżdżali kilkakrotnie na spotkania w aulach uczelni i w dużych zakładach pracy. Ale nie mogliśmy zapraszać KOR-owców jeszcze częściej z dwóch powodów: dla bezstronności Wszechnicy i dlatego, że nie starczyłoby

wolnych terminów na wykłady popularnonaukowe, na które było także duże zapotrzebowanie.

Próbując oddać realia tamtych czasów, sprzed czterdziestu lat, nie można pominąć ogromnej ofiarności ludzkiej. Prelegenci Wszechnicy byli wśród tych najbardziej oddanych sprawom wolności. Większość z nich, mających jakiegokolwiek źródła utrzymania, odmawiała przyjęcia nawet zwrotu kosztów podróży. Pieniądzy na wynagrodzenia i tak nie mieliśmy. Goście Wszechnicy z trudem wygospodarowywali odrobinę czasu, by do nas przyjechać. Nieraz wymagało to ogromnego poświęcenia i wielkiego fizycznego wysiłku. Do dziś pamiętam obraz nocnego zatłoczonego pociągu, odjeżdżającego z Katowic o godzinie 00.05, w którym Janina Zakrzewska, późniejsza sędzia Trybunału Konstytucyjnego, drobna kobieta, z trudem znalazła stojące miejsce na korytarzu. Od rana miała w Warszawie inne obowiązki i musiała dojechać na czas. Zapamiętałem ją jako symbol tamtych czasów.

Wykładowcy mieli skromne wymagania, a my – skromne możliwości zapewnienia im posiłku oraz transportu i noclegu wtedy, gdy mieli oni wygłosić wykłady w dwóch miastach. Pamiętam, że wiozłem profesora Tomasza Strzembosza do Gliwic swoim rozklekotanym „maluchem”, pamiętam też, że profesor Marek Marian Drozdowski pojechał po jednym wykładzie na drugi pociągiem osobowym. Czasem prelegenci przywozili ze sobą kanapki, zaś czasem my częstowaliśmy ich czymkolwiek. Nie mieliśmy czasu na wystawianie w kolejkach w celu realizacji kartek żywnościowych. Pamiętam, że raz Marysia przyrządziła naleśniki nadziewane purée grochowym z cebulą (jajka, groch, purée i cebulę można było kupić bez kartek, a po kartkową mąkę i olej nie było kolejek). Niekiedy ktoś inny zaprosił do siebie prelegenta na kolację. Czasem ktoś z gości nocował w siedzibach MKR Jastrzębie lub MKZ Katowice. Na ogólnodostępnych spotkaniach zbieraliśmy do puszek drobne datki od słuchaczy na pokrycie prelegentom kosztów podróży. Ostatnie zdania mogą dziś wydać się infantylne, jeżeli zdecydowałem się je zamieścić, to dlatego, by w przybliżeniu oddać realia tamtych czasów.

Wszechnica choć wykorzystywała potencjał środowiska akademickiego, w szczególności uniwersyteckiego, była jednak agendą NSZZ „Solidarność” (zob. il. 27).

Po Zjeździe Regionalnym, który odbył się na przełomie lipca i sierpnia 1981 r. w nieistniejącej już hali Huty Baildon, i po zjednoczeniu w jedną strukturę Regionu Śląsko-Dąbrowskiego powstały warunki, by Wszechnica, dotąd funkcjonująca bez formalnej afiliacji do którejś ze struktur związkowych, stała się oficjalnie częścią nowo powstałego jednego Regionu, o czym wspominał **Michał Luty**:



**II. 27.** Zaproszenie na prelekcje  
Wszechnicy Górnośląskiej

Wcześniej nie chcieliśmy wiązać się z żadną ze struktur, MKZ-em Katowice ani MKR-em Jastrzębie ze względu na rywalizację między nimi, zwłaszcza że usiłowały one narzucać dobór prelegentów, a ten miał być w gestii Rady Programowej. Chętnie natomiast korzystaliśmy z telefonów udostępnianych nam wieczorami w ich siedzibach. Sytuacja unormowała się po Zjeździe Zjednoczeniowym. Zarząd Regionu zatrudnił na etatach związkowych troje pracowników (Michała Lutego, Marylkę Popczyk i Witka Dulębę), od tego czasu zwracaliśmy z pieniędzy związkowych koszty podróży. Wkrótce okazało się, że ta normalizacja ma swą drugą stronę, stanowi pewne uzależnienie, którego do tej pory unikaliśmy. Wprawdzie zagwarantowaliśmy sobie autonomię, program Wszechnicy miała kształtować Rada Programowa, ale w praktyce doszło do poważnego nieporozumienia [...].

Były dwa najważniejsze magnesy przyciągające słuchaczy: pierwszy to poruszane tematy i drugi – nazwiska prelegentów. W późniejszym okresie, gdy Wszechnica wyrobiła sobie markę, doszło jeszcze zaufanie do organizatorów. Wyjaśnię, co mam na myśli w tym trzecim przypadku. Były tematy prezentowane na wykładach,

a przede wszystkim osoby. Czarne plamy z historii Polski, takie jak zbrodnia katyńska, wojna 1920 roku, robotnicze zrywy lat 1956, 1970, 1976, budziły wielkie zainteresowanie. Ale i historia ostatnich lat I Rzeczypospolitej budziła wielkie zaciekawienie. To zasługa takich wybitnych postaci, jak profesorowie Andrzej Zahorski czy Emanuel Rostworowski.

Trzeba przypomnieć, że o ile w takich ośrodkach, jak Warszawa, Gdańsk, Kraków czy nawet Wrocław, opozycja antykomunistyczna była niejako w zasięgu ręki zainteresowanego nią mieszkańca, biuletyny informacyjne i wydawnictwa bezdebitowe stosunkowo łatwo dostępne, to w naszym regionie jawiło się to jako coś odległego i niezwykłego. Powstanie „Solidarności” nie od razu odmieniło sytuację. Zastraszenie społeczeństwa było tak wielkie, że nawet zakładanie związku często napotykało trudności, zwłaszcza w niewielkich zakładach pracy o profilu inteligenckim. Gdy dodamy do tego, że osoby takie jak Jacek Kuroń i Adam Michnik przedstawiane były jako demony wszystkiego, co najgorsze, to nic dziwnego, że budziły największe zainteresowanie. Także inni działacze opozycji demokratycznej, jak Bronisław Geremek, Tadeusz Mazowiecki, Andrzej Czuma czy Mirosław Chojecki, szef niezależnej oficyny wydawniczej NOWA, przyciągali setki osób na spotkania.

Prelegenci i paneliści – a było ich ponad 70 przez okres jednego roku – reprezentowali różne dziedziny. Wywodzili się z różnych środowisk: uczelni, Polskiej Akademii Nauk, „Tygodnika Powszechnego” i innych. Często trudno przypisać im jedną dziedzinę, jaką reprezentowali, dlatego przytoczone zestawienie ma tylko charakter przybliżony i orientacyjny, mimo to spróbuję. Był to m.in. cały szereg wybitnych osobowości reprezentujących różne dziedziny nauki i kultury:

- pisarze, literaturoznawcy, dziennikarze, politolodzy: Halina Bortnowska, Marian Brandys, Tomasz Burek, Bogdan Cywiński, Andrzej Drawicz, Krzysztof Dybciak, Stefan Kisielewski, Bogdan Kopański, Krzysztof Kozłowski, Marcin Król, Józef Kuśmierek, Wojciech Lamentowicz, Joachim Liszka, Tadeusz Mazowiecki, Leszek Nowak, Ireneusz Opacki, Wojciech Orkisz, Walerian Pańko, Stanisław Romaniewicz, Jadwiga Staniszkis, Jan Józef Szczepański, Jerzy Urban, Jan Walc, Wiktor Woroszyński, Andrzej Werblan, Jerzy Wiatr;
- działacze opozycji demokratycznej (poza tymi wymienionymi powyżej): Aleksander Hall, Jan Józef Lipski, Jan Lityński;
- ekonomiści: Ryszard Bugaj, Stefan Kurowski, Maciej Miszewski;
- historycy: Aleksander Achmatowicz, Edward Czapiewski, Waclaw Długoborski, Marek Marian Drozdowski, Aleksander Dudek, Andrzej Garlicki, Bronisław Geremek, Andrzej Grajewski, Janusz Gruchała, Stanisław Grzybowski, Jerzy Holzer, Tadeusz Jędruszczak, Adolf Juzwenko, Krystyna Kersten, ks. Gustaw Klapuch,

Aleksander Krawczuk, Tadeusz Łepkowski, Zbigniew Musioł, Kazimierz Popiołek, Edward Prus, Andrzej Rosner, Emanuel Rostworowski, Henryk Samsonowicz, Tomasz Strzembosz, Anna Sucheni-Grabowska, Maria Turlejska, Zygmunt Walter-Janke, Henryk Wuttke, Andrzej Zahorski, Janina Zakrzewska, Andrzej Zakrzewski;

- inni: Jerzy Chłopecki, Maria Drzewiecka, Andrzej Stelmachowski, Jerzy Stembrowicz, Andrzej Tymowski.

Jesienią 1981 roku na jedno ze spotkań przyjechał Tadeusz Mazowiecki, redaktor naczelny „Tygodnika Solidarność”, wychodzącego od maja tegoż roku. Będąc pod wrażeniem Wszechnicy, zaproponował duży tekst o niej. Powiedział, że do tej pory na łamach tygodnika nie pisano o żadnej wszechnicy związkowej i chciałby, na naszym przykładzie, przedstawić także ten aspekt solidarnościowej działalności. Powiedział do Marysi, że przyśle dziennikarza, który to wszystko opíše. Marysię, osobę niezwykle skromną, ta propozycja ogromnie speszyła. Odpowiedziała, że dobrze, ale może za jakiś czas. A wkrótce wprowadzony został stan wojenny i straciliśmy szansę na przedstawienie naszych dokonań w najbardziej poczytnym tygodniku, o półmilionowym nakładzie i ogólnopolskim zasięgu.

Nie sposób wymienić wszystkich tematów poruszanych na wykładach i w dyskusjach panelowych. Obejmowały praktycznie wszystkie dziedziny życia i wiedzy, poczynając od politologii, poprzez nauki prawne i ekonomiczne, historię. Zapraszani goście stanowili elitę umysłową tamtych lat, ich nazwiska często pojawiały się wśród prominentnych postaci po 1989 roku. Spotkania z nimi wywarły wielki wpływ na wielu ludzi zarówno dojrzałych wiekiem, jak i na młodych. Wielu z nich funkcjonuje w życiu publicznym do dnia dzisiejszego.

Jesienią 1981 roku atmosfera w kraju zrobiła się trudna. Po pierwszej fali entuzjazmu pojawiło się zmęczenie społeczeństwa, wywołane przedłużającym się kryzysem i złą wolą władzy komunistycznej, czego przejawów coraz bardziej doświadczyliśmy. Efektem tego była radykalizacja postaw, której skutków doświadczyła także Wszechnica. Dobrą ilustracją tego mogą być perypetie związane z zaplanowanym na 10 grudnia 1981 roku panelem, zatytułowanym *Rewizjonizm czy reformizm?*, mającym przedstawić różne prądy, jakie pojawiły się w szeroko pojętych strukturach lewicowych. Zaplanowany tuż po wakacjach, na początku września, w zupełnie innej atmosferze, miał przedstawić pełne spektrum poglądów lewicowych, obejmujących nie tylko ludzi władzy, ale i innych środowisk zaliczanych do ówczesnej lewicy. Panel miał prowadzić Walerian Pańko, późniejszy poseł Komitetu Obywatelskiego i szef NIK-u. Był postacią nie tylko wielce szanowaną, ale i ogromnie utalentowaną. Planowany zestaw prelegentów dawał rękojmię ciekawej dyskusji i budził wielkie zainteresowanie. Mieli



być wśród nich wszyscy: od Wsiewołoda Wołczewa, którego samo już nazwisko budziło w owym czasie grozę, jednego z przywódców Katowickiego Forum Partyjnego, odbieranego jako przedstawiciela skrajnego betonu komunistycznego, po partyjnych reformatorów. Okazało się jednak, że tak pomyślany projekt nie jest łatwy do zrealizowania. Przede wszystkim z powodu trudności z takim dopasowaniem terminu dyskusji, by był do zaakceptowania przez wszystkich jej uczestników, okazało się także, że nie wszyscy zaproszeni chcą w niej uczestniczyć. Okazało się też, że pomysł takiego panelu wywołuje zaniepokojenie. Wprawdzie udziału odmówił Wołzew, ostatecznie w panelu mieli wziąć udział Andrzej Werblan, Jerzy Wiatr, Wojciech Lamentowicz, Wojciech Orkisz. Niektórzy nieufni, a może kierowani złą wolą, przedstawiali to jako propagowanie komunizmu, a zaproszenie Wołczewa, mimo jego odmowy udziału w panelu, było ku temu dogodnym pretekstem. Przygotowania do panelu szły pełną parą, informacje o nim rozeszły się szeroko. We wtorek, 8 grudnia, na dwa dni przed panelem Mieczysław Flis, członek Zarządu Regionu, poinformował mnie, że Zarząd nie wyraża zgody na jego odbycie. Było to sprzeczne z ustaleniami o naszej autonomii i nie mogliśmy na to się zgodzić, tym bardziej że wcześniej nikt z nami na ten temat nie rozmawiał. Z ramienia Zarządu Regionu opiekunem Wszechnicy była Elżbieta Seferowicz z Zabrze, lekarka, której Wszechnica ogromnie imponowała. Nie byłoby w tym nic nagannego, wręcz przeciwnie, gdyby ta „opieka” wiązała się z zainteresowaniem bieżącymi problemami, a zwłaszcza z planami działań. Takiego spotkania, choćby jednego, nigdy nie było. W takiej sytuacji, wobec odbycia panelu wbrew zakazowi Zarządu, musiałem liczyć się z zawieszeniem działalności Wszechnicy, a może nawet zwolnieniem mnie z funkcji kierownika. Stan wojenny, wprowadzony dwa dni później, rozwiązał te kontrowersje, a członkowie Zarządu Regionu i pracownicy Wszechnicy – już pogodzeni – spotkali się w obozie dla internowanych.

Kończąc przedstawianie dorobku Wszechnicy, trzeba wyjaśnić to, o co przez lata pytało nas wiele osób, czyli spotkanie z Jerzym Urbanem, wtedy redaktorem „Polityki”, która w tamtym czasie postrzegana była jako pismo związane z reformatorskim, jak się wydawało, skrzydłem PZPR-u. „Polityka” była czytana przez wiele osób, a w redakcji zawiązała się komórka „Solidarność”. Jej szefem był Ernest Skalski, którego chcieliśmy zaprosić na spotkanie do Katowic, mając nadzieję na ciekawe informacje z kręgów ważnego tygodnika. Nie mógł przyjechać, ale polecił nam Jerzego Urbana, który, jako były dziennikarz tygodnika „Po prostu”, wystąpił z prelekcją *Sierpień 1980 a październik 1956 – analogie i różnice*. Odbyła się ona 20 lutego 1981 r. w auli Wydziału Nauk Społecznych UŚ. Spotkanie było udane, a Urban mroczną postacią stanu wojennego okazał się w latach późniejszych.

Z działalnością Wszechnicy związany był także kolportaż książek bezdebitowych<sup>87</sup>. Głód książek, niedostępnych przez dziesięciolecia w Polsce, był ogromny. Rozprowadziliśmy dziesiątki, a niektórych tytułów nawet setki egzemplarzy. Zaopatrzyliśmy przede wszystkim biblioteczki zakładowe – bo to one miały pierwszeństwo w kompletowaniu księgozbioru. Wymienię tylko te pozycje, które cieszyły się największą popularnością. *Inny świat* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, *Kurier z Warszawy* Jana Nowaka-Jeziorańskiego, książki o zbrodni katyńskiej, *Zniewolony umysł* i *Rodzina Europa* Czesława Miłosa czy wreszcie *Główne nurty marksizmu* Leszka Kołakowskiego to tytuły, które cieszyły się największym zainteresowaniem. Władysław Pobóg-Malinowski, Marian Kukiel czy Kazimierz Iranek-Osmecki, jako autorzy książek historycznych, także należeli do najbardziej popularnych. Nie mniejsze zainteresowanie budziła literatura wspomnieniowa, a wśród niej *Na nieludzkiej ziemi* Józefa Czapskiego. Książki te, schowane po wprowadzeniu stanu wojennego, przez długie lata jeszcze były w obiegu, dobrze przyczyniając się do przełamania bariery między literaturą krajową a emigracyjną.

Represje po wprowadzeniu stanu wojennego dotknęły również osoby związane z Wszechnicą, o czym także wspominał **Michał Luty**.

Komunistyczna władza rozprawiła się z tymi, którzy odrzucili zniewolenie i ośmielili się domagać wolności. Represje dotknęły wiele osób, także związanych z Wszechnicą. Gdy 14 grudnia poszukiwania w Katowicach Marii Turkowskiej-Luty nie odniosły skutku, funkcjonariusze SB odnaleźli ją w Piastowie koło Warszawy, w mieszkaniu jej matki. Przed internowaniem uratował ją zły stan zdrowia, po drugim dniu przesłuchania w Pałacu Mostowskich, stołecznej siedzibie SB, i nieszczerym podpisaniu dość oględnej „lojalki” została zwolniona do domu, gdyż esbecy starali się uchodzić za humanitarnych. Natomiast Edward Rodek i Michał Luty zostali internowani, ten sam los spotkał i inne osoby związane z Wszechnicą, lecz im wpisano do decyzji o internowaniu inne zarzuty.

Działalność Wszechnicy po latach została upamiętniona tablicą na budynku IF UŚ. A to dzięki staraniom uniwersyteckiej Komisji Zakładowej „Solidarność” i Alicji Ratusznej, świadka i uczestnika tamtych wydarzeń, które doprowadziły do tego, że sam Instytut stał się najbardziej znanym i najpopularniejszym miejscem na śląskich uczelniach, miejscem, do którego przychodziły tysiące osób, które na co dzień nie miały nic wspólnego z uczelnią. Cotygodniowe czwartkowe spotkania w uniwersyteckiej auli

---

87 Na ten temat zob. A. Dziuba, M. Mrzyk: *Stan wojenny...*, s. 149.

gromadziły ludzi różnych zawodów i środowisk, studentów, a także uczniów szkół średnich, dając przedsmak wolności. Panująca tam atmosfera dawała poczucie wspólnoty ludziom z różnych środowisk. Nie znam drugiego przypadku upamiętnienia miejsca najważniejszych spotkań wszechnicowych, z tego, co mi wiadomo, był to taki jedyny gest w całym kraju.

Wprowadzenie stanu wojennego miało zakończyć te wszystkie „antysocjalistyczne” ekscesy, bo tak władza odbierała naturalne dążenie do wolności. Mimo surowych wyroków, jakie zapadały za druk i kolportaż biuletynów i książek, mimo rewizji, zatrzymań i konfiskaty maszyn do pisania, płomienia wolności nie dało się już zagasić. Dotyczyło to także działalności wszechnicowej. Podejmowaliśmy próby jej reaktywacji w różnych miejscach, w jednym udanie, w innych nie. Nie udało się to pod szyldem KIK-u, powiodły się natomiast próby zorganizowania wykładów w PZKS-ie (Polskim Związku Katolicko-Społecznym), choć tylko o bardzo ograniczonej tematyce. Odbyło się tam spotkanie m.in. z księdzem Jerzym Kądzielą, Teresą Prekerową, Henrykiem Wujcem. Od 1983 roku pojawiły się możliwości działania w duszpasterstwach ludzi pracy, akademickich czy młodzieżowych.

Trzeba tu wspomnieć duszpasterstwo młodzieżowe w Chorzowie-Batorym prowadzone przez księdza Jerzego Szymika, dzisiaj profesora wyższej uczelni. Wspomina o nim Wiktor Woroszyński w swych dziennikach pod datą 15 marca 1985 roku.

Dla ożywienia tej działalności potrzebne były jednak znane nazwiska. W listopadzie 1983 roku pojechałem do Tadeusza Mazowieckiego i zaprosiłem go na dwa spotkania: do Katowic i do Gliwic. Znając nas z wcześniejszej działalności, chętnie przystał na propozycję. 14 grudnia (środa) miał wystąpić w Duszpasterstwie Akademickim w Katowicach, a dzień później w Duszpasterstwie Ludzi Pracy w Gliwicach, w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, której proboszczem był redemptorysta, ojciec Jan Siemiński. Mazowiecki do wprowadzenia stanu wojennego był redaktorem naczelnym „Tygodnika »Solidarność«” i jedną z najpopularniejszych postaci opozycji demokratycznej. Do spotkań jednak nie doszło. Do pociągu, którym jechał późniejszy premier, na stacji w Zawierciu wsiedli funkcjonariusze SB i wyprowadzili go z pociągu w Sosnowcu pod pretekstem rzekomo zaginionej w przedziale portmonetki. Zatrzymanie Mazowieckiego, postaci ogromnie szanowanej, pod takim pretekstem, nagłośnione przez zachodnie media, spotkało się z wielkim oburzeniem i przyczyniło się do popularyzacji wykładów w ramach duszpasterstw. A Gliwice, dzięki niezwyklej postawie ojca Jana Siemińskiego, stały się najważniejszym ośrodkiem kultury niezależnej. Tak jak przed laty opieka profesora Chełkowskiego i całego środowiska Instytutu Fizyki była warunkiem niezbędnym powstania Wszechnicy, tak i tu, na gliwickim probostwie Wszechnica, pod nazwą Duszpasterstwa Ludzi Pracy, mogła rozkwitnąć

w sposób niespotykany gdzie indziej. Na podkreślenie zasługuje fakt, że ojciec Jan Siemiński, sam o poglądach zdecydowanie prawicowych, nigdy nie usiłował wpływać na dobór prelegentów, choć poglądów wielu z nich nie podzielał. Dziś, po latach, ulica, przy której miały miejsce te wydarzenia, nosi jego imię.

Spotkania Wszechnicy Górnośląskiej były bardzo popularne, od 16 grudnia 1980 r. do 15 marca 1981 r. odbyło się 37 wykładów, z czego 16 na Uniwersytecie Śląskim. Gromadziły one wielu uczestników, stawały się przestrzenią prezentacji treści nierzadko zakłamywanych w podręcznikach historii, miejscem spotkań z opozycjonistami, w myśl stwierdzenia ks. Józefa Tischnera: „Losem nauki jest prawda i losem nauki jest dialog”<sup>88</sup>. **Ks. Stanisław Puchała** wspominał:

W Katowicach niejako kontynuacją idei Wszechnicy Górnośląskiej były wykłady, prelekcje organizowane w kościele akademickim w krypcie katowickiej katedry Chrystusa Króla. Tam tradycja organizowania regularnych wykładów sięgała lat siedemdziesiątych XX w. Wykłady zawieszono po 13 grudnia 1981 r. wznowiono przy współpracy z członkami Solidarności, gdy nieco zelżały restrykcje stanu wojennego. Odbywały się one zasadniczo w każdą środę. Zapraszano wykładowców z różnych ośrodków akademickich w kraju – ludzi znanych, cenionych, o dużym autorytecie moralnym i naukowym. Wykłady środowe, cieszące się wielką popularnością, gromadziły w krypcie katedry setki słuchaczy, gdy w latach 1983–1986 istotne tematy podejmowali tacy wykładowcy, jak: prof. Stefan Sawicki z KUL-u, prof. Andrzej Wiszniewski i ks. Stanisław Orzechowski z Wrocławia, doc. Włodzimierz Fijałkowski, red. Tadeusz Szyma i Józefa Hannelowa z „Tygodnika Powszechnego”, red. Andrzej Błoński i Henryk Woźniakowski (ZNAK), prof. Irena Bajerowa, dr Jerzy Konieczny, red. Maciej Kozłowski, prof. Jacek Woźniakowski, red. Stefan Wilkanowicz, Andrzej Potocki, Andrzej Błoński, Wiktor Woroszylski, Artur Hajnicz, Jan Józef Lipski, Jan Józef Szczepański, ks. dr Tadeusz Gadacz, dr Ryszard Legutko i wielu innych<sup>89</sup>.

Kilka wykładów nie doszło do skutku z powodu tego, że oficerowie Urzędu Bezpieczeństwa aresztowali wykładowców zmierzających na spotkanie do krypty. Taki los spotkał red. Tadeusza Mazowieckiego, którego pod zarzutem kradzieży wyprowadzono z pociągu w Sosnowcu i przetrzymywano na komendzie MO około trzydziestu godzin<sup>90</sup>. Podobnie dwa tygodnie później prof. Krzysztof Byrski z Warszawy, który miał

---

88 M. Turkowska: *Wszechnica Górnośląska*. „Solidarność Uniwersytecka” z 3 kwietnia 1981 r., s. 10–11.

89 S. Puchała: *Duszpasterstwo Akademickie...*, s. 158.

90 „W dniu 11 stycznia byłem oczekiwany w katedrze katowickiej z odczytem na temat społeczno-godzin nauczania Jana Pawła II. Nie przybyłem na ten odczyt z powodu zatrzymania mnie

wygłosić wykład o ruchu „Non Violence” Mahatmy Gandhiego, został zatrzymany na dworcu kolejowym w Katowicach i przetrzymywany na komendzie wojewódzkiej milicji przez kilka godzin, by uniemożliwić mu dotarcie z wykładem do oczekujących go słuchaczy. Biskup katowicki Herbert Bednorz po tych incydentach skierował do gen. Wojciecha Jaruzelskiego, ówczesnego premiera, stanowczy protest, stwierdzając, że czyni to zmuszony zaistniałymi „faktami niepokojącej i oburzającej ingerencji Służb Bezpieczeństwa województwa katowickiego w integralną dziedzinę pracy duszpasterskiej Kościoła, jaką jest duszpasterstwo akademickie”<sup>91</sup>.

Katowicki Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego stał się miejscem kreowania różnego rodzaju inicjatyw społecznych i odbywania znaczących sympozjów i sesji naukowych oraz wydarzeń kulturalnych, spektakli teatralnych w wykonaniu niezależnych zespołów wybitnych aktorów z Warszawy, Krakowa i Katowic<sup>92</sup>.

## 6. Strajki

Uczelniany Komitet Strajkowy NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego 26 marca 1981 r. o godz. 18:00 podjął uchwałę strajkową, w której stwierdził, że wydarzenia w Bydgoszczy są jawnym pogwałceniem demokracji i praworządności, brutalnym naruszeniem praw człowieka i obywatela. Wyraził opinię, że stanowią one dowód prymitywnego myślenia konserwatywnej części aparatu polityczno-biurokratycznego i wskazują na przedmiotowe traktowanie społeczeństwa. Wskazał, że realizacja postanowień Krajowego Komitetu Strajkowego o strajku będzie wystąpieniem w obronie własnych praw i ludzkiej godności, znieważonej przez zajścia bydgoskie. Członkowie Uczelnianego Komitetu Strajkowego uważali, że prowokacja bydgoska była atakiem wymierzonym w rzeczywisty sojusz

---

w pociągu i umieszczenia w areszcie śledczym w Sosnowcu. Zostałem zwolniony następnego dnia wieczorem ok. godz. 19-tej. Przy zwolnieniu przeproszono mnie i wyjaśniono, że zaszło nieporozumienie. Poczuję się do obowiązku podziękowania wszystkim osobom, które zgromadziły się w krypcie katedry w oczekiwaniu na mój odczyt, zwłaszcza zaś do podziękowania za odmówioną w mojej intencji modlitwę. Cieszę się też, że czytane były teksty Jana Pawła II, intencją bowiem mojego odczytu, który nie doszedł do skutku, nie było nic innego, niż zachęcenie do refleksji nad społeczną myślą Papieża – tą myślą, która utrzymuje w nas godność i nadzieję”. List Tadeusza Mazowieckiego z 13 stycznia 1984 r. do społeczności akademickiej, Archiwum Archidiecezji Katowickiej, Duszpasterstwo Akademickie, t. 4, s. 24.

91 List bp. Herberta Bednorza do Prezesa Rady Ministrów gen. W. Jaruzelskiego z 24 lutego 1984 r., Archiwum Archidiecezji Katowickiej, Rozmowy z władzami, t. 2 (1971–1985), sygn. VAX.

92 S. Puchała: *Duszpasterstwo Akademickie...*, s. 167.

robotniczo-chłopski, bez którego niemożliwe jest wyjście kraju z kryzysu. Wyrazili stanowczy protest przeciwko próbom sprowadzenia zajęć bydgoskich do rozmiarów incydentu lokalnego, a wręcz widzieli je w wymiarze symbolicznym (zgodnie z powiedzeniem, że prawdziwa rewolucja jest na poziomie poddanych, a nie na poziomie władzy).

Inną ważną inicjatywą członków NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego były dążenia do współdziałania wszystkich liczących się ugrupowań związkowych i politycznych. W 1981 r. **Marek Lubelski** tak opisywał tę sytuację: „Znaleźliśmy się chyba w najbardziej dramatycznym punkcie naszej powojennej historii [...]. Jak sądzę, dotarliśmy do punktu krytycznego. Albo musi dojść do rozruchów i odsunięcia siłą ludzi nieudolnych oraz likwidacji szkodliwych społecznie struktur, albo trzeba pogodzić się, że władza jest taka, jaka jest i próbować z nią współdziałać”<sup>93</sup>. Wówczas jednogłośnie zdecydowano o przystąpieniu organizacji związkowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego do strajku ostrzegawczego, planowanego na 28 października 1981 r. w godzinach 12.00–13.00. Jednocześnie KZ zwróciła się do Sejmu PRL z apelem o „przeciwstawienie się projektowi zawieszenia prawa do strajku” oraz wezwaniem do „szybkiej i konsekwentnej [...] realizacji [porozumień społecznych], co usunie przyczyny strajków”<sup>94</sup>. W Uchwale z 26 października 1981 r. KZ zauważała „instrumentalne traktowanie prawa, próby uporządkowania chaosu panującego w państwie przy pomocy sił porządkowych i wojska oraz podporządkowanie reformy gospodarczej interesom politycznym” w sytuacji pogłębiającego się kryzysu, który „objął wszystkie dziedziny życia politycznego, społecznego i gospodarczego”<sup>95</sup>. Oczekiwano zatem od władz „przyjęcia realiów społecznych jako warunków wiarygodności oraz w oparciu o zaufanie społeczne podjęcia działań wyprowadzających kraj z kryzysu”<sup>96</sup>.

Spotkanie KZ NSZZ „Solidarność” uczelni wyższych Regionu Śląsko-Dąbrowskiego odbyło się 16 listopada 1981 r. na Uniwersytecie Śląskim. Uczestniczyli w nim przedstawiciele NZZ. Omówiono przyczyny konfliktu w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu<sup>97</sup>. Ustalono, że 19 listopada 1981 r. od godz. 10.00 we

93 M. Lubelski: *Co dalej?* „Solidarność Uniwersytecka” z 23 października 1981 r.

94 Uchwała Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego z 29 października 1981 r.

95 Uchwała Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego z 26 października 1981 r.

96 Tamże.

97 Chodziło o ponowny wybór na rektora tej uczelni Michała Hebdy, wysoko postawionego w lokalnej organizacji partyjnej; to on podjął m.in. decyzję o zwolnieniu 10% pracowników z powodu przekroczenia przez uczelnię budżetu płacowego. Pomimo protestów tamtejszej

wszystkich uczelniach regionu rozpocznie się akcja protestacyjna, która będzie elementem ogólnopolskiego strajku szkół wyższych. O formie akcji strajkowej miały decydować KZ w porozumieniu z NZS. NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego wspólnie z NZS przystąpiły do strajku czynnego w wyznaczonym dniu: w godzinach od 10.00 do 12.00 na wydziałach i w instytutach odbyły się zebrania członków Solidarności i NZS. W niektórych jednostkach organizacyjnych uczelni do strajku przyłączyli się członkowie ZNP i SZSP. Protest rozpoczęli studenci WNS, następnie 20 listopada przyłączyli się studenci Wydziału Prawa i Administracji (wydawano tam później biuletyn strajkowy „AD REM”) i filii cieszyńskiej, a także studenci m.in. Wydziału Filologicznego i Wydziału Radia i Telewizji<sup>98</sup>. Powstał Uczelniany Komitet Strajkowy UŚ i powołano Międzyuczelnianą Strajkową Komisję Koordynacyjną, z siedzibą na WNS UŚ. Również Senat UŚ uznał, że powodem „niepokojów w środowiskach akademickich” oraz przyczyną „napięć społecznych” są opóźnienia prac nad ustawą o szkolnictwie wyższym i działania Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki<sup>99</sup>, a władze uczelni popierały „merytoryczną treść żądań” studentów i postanowiły 27 listopada 1981 r. usprawiedliwić ich nieobecność na zajęciach jako „w pełni uzasadnioną i konieczną”<sup>100</sup> (wsparcie okazywał rektor prof. dr hab. August Chełkowski i prorektor prof. dr hab. Irena Bajerowa, która na początku grudnia oficjalnie zawiesiła zajęcia na uczelni).

**Mirosław Kańtor**, który w 1981 r. był studentem pierwszego roku studiów na Wydziale Filologicznym, na kierunku filologia polska, tak relacjonował ten czas:

---

Solidarności, senat uczelni przyjął nowy regulamin wyborczy, sprzeczny z ustaleniami między ministerstwem a Związkiem. W konsekwencji tego 28 października została podjęta akcja protestacyjna na wybranych uczelniach oraz strajk okupacyjny na radomskiej uczelni. Poparcie dla strajkujących wyraziła Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, zawiązano Ogólnopolski Komitet Protestacyjny Środowisk Naukowych z siedzibą w Radomiu, przekształcony następnie w Akademicki Komitet Strajkowy. Protest poparli studenci z kilkudziesięciu uczelni, a wkrótce z prawie wszystkich ośrodków akademickich w Polsce, także z tych, gdzie NZS nie działał.

98 Na przełomie listopada i grudnia 1981 r. w strajku uczestniczyło najpierw ok. tysiąca, następnie do 1,3 tys. osób z Uniwersytetu Śląskiego, zob. T. Kurpierz: *Zbuntowani. Niezależne Zrzeszenie Studentów...*, s. 184.

99 Uchwała Senatu Uniwersytetu Śląskiego z 24 listopada 1981 r. w sprawie ustawy o szkolnictwie wyższym.

100 „AD REM. Pismo studentów uczelni śląskich” z 25 listopada 1981 r. (nr 5) [wydanie strajkowe]. Pismo z 27 listopada 1981 r. zob. *Teksty źródłowe. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski...*, s. 720. Jednocześnie prof. Irena Bajerowa apelowała o umożliwienie odbywania zajęć studentom studiów zaocznych i wieczorowych. Tamże.

Gdy w listopadzie 1981 r. doszło do strajków studenckich w obronie wolności akademickiej, nie miałem żadnej chwili zawahania, by się do tego przyłączyć. Byłem wtedy starostą roku, należałem do Duszpasterstwa Akademickiego w Katowicach, brałem udział w spotkaniach członków NZS na naszym wydziale. Pamiętam, że to głównie studenci II i III roku brali w nich udział. Przeważały względy ideowe i towarzyskie. Ci ze starszych roczników może bali się konsekwencji. Nie wiem. Ale ci, którzy się angażowali – imponowali swoją wiedzą, kontaktami, opanowaniem. Mnie przydzielono prowadzenie wieczornych spotkań przy gitarze, śpiewie piosenek studenckich, ale i patriotycznych. Pamiętam, że tam po raz pierwszy dostałem do ręki śpiewniczek historyczny, w którym były wszystkie zwrotki piosenek, które kiedyś wydawały mi się ludowe i cepeliowo-naiwne. Tymczasem po zrozumieniu ich sensu i wyśpiewaniu całości okazały się być perełkami, mającymi potężny ładunek patriotyczno-obronny i wspólnototwórczy. Do takich utworów należały: *Pieśń Konfederatów Barskich*, chorał *Z dymem pożarów* czy piosenki *Płynie Wisła płynie* lub *O mój rozmarynie*. (Gdy w Krakowie we wrześniu 1981 roku zobaczyłem spektakl Tadeusza Kantora *Wielopole, Wielopole*, pamiętam, że nic z niego nie rozumiałem, ale pieśń o szarej piechocie swoją melodią i tekstem zachwycała mnie i otworzyła na to, co polskie.) Przy okazji jednego wykładu dr. Włodzimierza Wójcika o roli i prawdziwej biografii Józefa Piłsudskiego, wykładowca zaśpiewał *Pieśń o wodzu miłym* i znowu dostałem gęziej skórki. Gdy dowiedziałem się niesamowitych historii o powstaniu i znaczeniu hymnu *Marsz Pierwszej Brygady*, losach jej różnych autorów, kłótniach o zwrotki i zakazie śpiewu tej pieśni w PRL – tym bardziej postanowiłem nauczyć się jej na pamięć i śpiewać ją na pohybel komunistom i totalitarystom. Przez cały okres strajku nauczyłem się wszystkich piosenek legionowych, a grupa śpiewających co wieczór stale się powiększała. W podziękowaniu za pomoc materialną, organizacyjną i poligraficzną górniczej „Solidarności” wraz z kilkoma studentami zostałem oddelegowany, by z gitarą odwiedzić strajkujących w jednej z zagłębiowskich kopalń. Koncert się udał, zaśpiewałem swoje satyryczno-antysocjalistyczne piosenki, ale próba wspólnego śpiewu spełzała na niczym, bo słuchający nie znali zwrotek pieśni. Poprosili o zaśpiewanie *Murów* Jacka Kaczmarskiego. Ta pieśń była w pewnym sensie nieoficjalnym hymnem „Solidarności” z uwagi na refren nawołujący do obalenia murów i wyrwania im zębów krat. Jednak ostatnia zwrotka utworu zaprzeczała idei rewolucyjnej i głosiła przestrożę, że po zniszczeniu jednych murów mogą powstać drugie, jeszcze większe. Pamiętam, że górnicy nie chcieli, by utwór tak się pesymistycznie kończył i wszyscy jak jeden mąż śpiewali dalej refren, ale ten pierwszy – bojowy. Tak to potrzeba chwili nadaje nowy sens utworom, przekształca je wbrew intencji autora, by zaspokoić doraźną, psychiczną potrzebę. Mnie też psychiczna potrzeba spotkania z moją ukochaną dziewczyną, której imię



znajduje się w hymnie narodowym, skłoniła 11 grudnia 1981 do decyzji o zakończeniu strajku. Taką decyzję podjęła zresztą większość studentów. Tylko nieliczni strajkowali dwa dni dłużej i tam na uczelni zastał ich poranek 13 grudnia.

**Jolanta Gwioździk** tak opisała te wydarzenia:

W 1981 r. byłam studentką drugiego roku kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowa. Wraz z wieloma kolegami z innych kierunków na Wydziale Filologicznym (mniej było studentów dopiero immatrykulowanych) podjęliśmy strajk okupacyjny w budynku uczelni w Sosnowcu, przy ówczesnej ul. Bieruta. Warunki były trudne: spaliśmy na karimatach pod biurkami, były problemy z aprowizacją (nieocenionego wsparcia udzielił proboszcz obecnej parafii katedralnej, który regularnie dostarczał nam prowiant, kuchnia bywała wówczas nawet wykwinna: wielu z nas po raz pierwszy kosztowało zupy ze ślimaków, dostarczonej „z darów”). Ale nie to było najważniejsze: najistotniejsza była atmosfera tych dni, nasza solidarność ze środowiskiem akademickim w Polsce, dogłębne pragnienie zmian, rzetelności i prawdy. Do dziś pamiętam także ówczesne wykłady: te na zwykle szczelnie wypełnionej auli, organizowane przez Wszechnicę Górnośląską, i te w bardziej kameralnym gronie, gdy siedząc na podłodze, okryci śpiworami, słuchaliśmy prelekcji niektórych pracowników Wydziału (m.in. Leonard Neuger opowiadał o *Konarmii* Izaaka Babla). Regularnie odbywały się także spotkania w naszym gronie i dyskusje na aktualne tematy (dotyczyły również podejmowanych prób zastraszenia nas). Ponadto bardzo ceniliśmy wsparcie, opiekę i realną pomoc duchownych, w tym odprawiane nabożeństwa i mszę św. Pamiętam, że gdy akurat siedziałam „na bramce” (została utworzona straż porządkowa, która umożliwiała wejście na teren budynku tylko za okazaniem przepustek), przyszedł do nas ks. Oskar Thomas, duszpasterz akademicki Centralnego Ośrodka Duszpasterstwa Akademickiego w Katowicach (przy katedrze Chrystusa Króla).

Ks. Oskara odwiedziłam zaraz po zakończeniu strajku okupacyjnego, wtedy też przyszedł do niego funkcjonariusze SB... Ci panowie, wyglądający zresztą jakby przeniesieni z produkcji filmowej (ubrani w czarne, skórzane płaszcze i z teczkami w rękach) pojawili się także u mnie w domu. I tak zaczęła się dla mnie rzeczywistość stanu wojennego.

Obecność duszpasterzy akademickich wśród strajkujących studentów na wszystkich innych wydziałach Uniwersytetu Śląskiego relacjonował **ks. Stanisław Puchała**:

Zaczął się od strajkujących na Wydziale Fizyki, do których diecezjalni duszpasterze akademicki, ks. Oskar Thomas i ks. Stanisław Puchała, dotarli następnego dnia po rozpoczęciu strajku. Dla sensownego wykorzystania czasu strajkujących zaproponowano organizowanie wykładów, projekcje filmów video, dyskusje światopoglądowe i indywidualne rozmowy duszpasterskie. Księża wiele czasu spędzali wśród strajkujących studentów. Studenci WNS wyszli też z propozycją, by w siódmym dniu strajku duszpasterze odprawili mszę św. w intencjach strajkujących. W odpowiedzi na tę prośbę ks. Stanisław Puchała w sali Rady Wydziału Nauk Społecznych, którą wypełnili studenci, odprawił mszę św. w ich intencji. Zanim jednak rozpoczął mszę św., przez ponad dwie godziny w sąsiednim pomieszczeniu spowiadał licznych chętnych do skorzystania z sakramentu pojednania. Podobna sytuacja miała miejsce w tym dniu w Akademii Wychowania Fizycznego, gdzie mszę św. odprawił ks. Oskar Thomas. W tej mszy wraz ze strajkującymi studentami uczestniczył Rektor AWF prof. Lechosław Dec. W najbliższą niedzielę i w następane, już na kilku innych wydziałach sprawowane były msze św. dla strajkujących. Studenci Wydziału Psychologii i Pedagogiki poprosili nawet o odprawienie dla nich rekolekcji adwentowych. Rekolekcje te w Klubie „Pod rurą” odprawił ks. Jerzy Szymik.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” upoważniła swoich członków do przyłączenia się do strajku okupacyjnego zorganizowanego przez studentów Uniwersytetu Śląskiego. Ochotnicy przystąpili do strajku 24 listopada 1981 r. na swoich wydziałach, po uzgodnieniu tej kwestii przewodniczących Kół z Komitetem Strajkowym Studentów. Akcja ta zakończyła się 25 listopada o godz. 20.00. Strajkującym udzielana była potrzebna pomoc, np. Marianna Rzepczyńska wspominała: „podczas strajków dbałam, żeby [studenci] zjedli ciepły obiad oraz dodatkowo próbowałam rozwiązywać problemy, z jakimi czasami się do mnie zgłaszali”.

Następnie 6 grudnia 1981 r. odbyło się spotkanie Konferencji Rektorów Wyższych Uczelni, NZS i Ogólnopolskiej Konferencji Komitetów Strajkowych. Studenci stwierdzili wówczas, że do osiągnięcia prowadzonego protestu należało „wpłygnięcie do Sejmu PRL projektu ustawy o szkolnictwie wyższym, czego od roku domagała się społeczność akademicka”<sup>101</sup>. Zaapelowano wtedy o zawieszenie od 8 grudnia 1981 r. strajku okupacyjnego, choć nie wszyscy zaakceptowali taką decyzję: jeszcze 11 grudnia dyskutowano na ten temat, ostatecznie większość studentów 11–12 grudnia rozjechała się do domów<sup>102</sup>.

101 T. Kurpierz: *Zbuntowani. Niezależne Zrzeszenie Studentów...*, s. 196.

102 Tamże, s. 197–198.

Kilka dni później zostały przejęte i zabezpieczone materiały klubów studenckich i studiów radiowych Uniwersytetu Śląskiego, o czym zawiadamiano Wydział Propagandy Komitetu Miejskiego PZPR w Katowicach (notatka A/2/82):

Notatka w sprawie zabezpieczenia klubów studenckich i radiostudiów Uniwersytetu Śląskiego

1. W dniach 13–14.12.1981 r. wszystkie kluby studenckie i radiostudia zostały komisyjnie zaplombowane, klucze w kasetkach zostały zdeponowane u kierowników obiektów, na terenie których znajdowały się kluby studenckie i radiostudia.

Wszystkie elementy propagandowe zostały usunięte.

2. W dniu 21.01.1982 r. została przekazana pełna informacja o radiostudiach do Sztabu Wojskowego przy Urzędzie Wojewódzkim.
3. Zarządzeniem 3/82 z dnia 12.01.1982 r. został powołany Zarząd Komisaryczny ds. klubów studenckich i radiostudiów w następującym składzie:

- ob. Ryszard Lorens – komisarz
- ob. Zygmunt Piotrowski – członek
- ob. Marek Gładys – członek
- ob. Andrzej Macha – członek
- ob. Barbara Lepiorz – członek

[...] W/w członków Zarządu Komisarycznego cechuje postawa polityczna niebudząca wątpliwości. Nadto jako etatowi pracownicy Uniwersytetu Śląskiego – dyscyplinarnie podlegają wszystkim rygorom wynikającym ze stanu wojennego.

4. W dniach 20–28.01 zostały przeprowadzone przez Zarząd Komisaryczny i Samodzielną Sekcję Inwentaryzacji spisy inwentaryzacyjne majątku we wszystkich klubach i radiostudiach. Majątek klubów i radiostudiów przeszedł pod Zarząd Komisaryczny.

Kluby i radiostudia zostały ponownie zaplombowane. Prawo wstępu do w/w pomieszczeń mają tylko członkowie Zarządu za zgodą Komisarza lub Zastępcy Dyrektora Administracyjnego ds. Pracowniczych i Studenckich Uniwersytetu Śląskiego.

5. Propozycje w zakresie uruchamiania pracy radiostudiów.

I etap: Dobór zespołów redakcyjnych w porozumieniu z KU PZPR i Władzami Uczelni.

II etap: Emitowanie I i II programu radiowego PR.

III etap: Wprowadzanie do programów audycji w następującej kolejności:

a) nowy regulamin studiów, regulamin domu studenta itp., b) ruch naukowy studentów, c) problematyka socjalna, d) ruch turystyczny, e) audycje kulturalne.

IV etap: Wprowadzanie do programu opracowanych audycji publicystycznych.

Przed nadaniem opracowanych audycji zostaną one przesłuchane przez członków Zarządu Komisarycznego, opiekuna domu studenta z ramienia Uczelni lub inne osoby uzgodnione z KU PZPR. Nadto emitowane audycje własne będą rejestrowane w odpowiednich zeszytach.

\* \* \*

Trudno opisać wszystkie ważne inicjatywy i działania, które podjęła Solidarność Uniwersytetu Śląskiego w pamiętnych latach 1980 i 1981. Należy jednak podkreślić ważną rolę członków uniwersyteckiej Solidarności w procesie budowania prawnych i formalnych struktur związkowych w wielu zakładach pracy, a także zaangażowanie uniwersyteckich prawników, socjologów, fizyków, politologów, filologów i filozofów w szkolenie kadr związkowych. Dla wielu organizacji tworzyli oni regulaminy, ordynacje wyborcze, stanowiska i uchwały. Występowali w sądach pracy, uczestniczyli w negocjacjach. Ten wspañały okres został brutalnie przerwany przez stan wojenny.

Wspomnienia dotyczące opisanego w rozdziale fragmentu historii dopełnia anegdota, którą opowiedział **Jan Heimann**. W znanym wszystkim pracownikom Uniwersytetu Śląskiego pokoju nr 114 w IF, który dzielił z przewodniczącym KZ Solidarności Janem Jelonkiem, spędził on wiele godzin, załatwiając różne sprawy związkowe. „Linia telefoniczna była wówczas »gorącą linią«, po której przepływały setki ważnych informacji. Na początku grudnia 1981 r. jedna z koleżanek zwróciła się do Jana Heimanna z nietypową prośbą o pomoc w załatwieniu zespołu muzycznego na studniówkę, która miała się odbyć 13 grudnia. W tym czasie córka znajomej rozmawiała o zabawie ze swoim bratem (wojskowym), który zasugerował, że załatwi jej porządną orkiestrę wojskową. Powiadomiony o tym Jan Heimann zadzwonił do szwagra, przygotowującego zespół muzyczny, i przekazał następującą wiadomość: »Odwołaj ten swój zespół, bo 13 grudnia zagra orkiestra wojskowa«. Wiadomość ta poszła w eter z telefonu solidarnościowego, który najpewniej był na podsłuchu tuż przed stanem wojennym. Nasz kolega nie przypuszczał, że jego słowa okażą się tak prorocze”<sup>103</sup>.

103 E. Żurawska, G. Pasterna, M. Kucharczak: *Zanim zagrała orkiestra wojskowa...*, s. 17.



Część druga



## Stan wojenny we wspomnieniach uczestników i świadków

Trzynasty grudnia, pamiętna data  
Brat przeciw bratu na rozkaz brata...

### 1. Internowania – etap od 13 grudnia 1981 r. do 13 maja 1982 r.

Trzynastego grudnia 1981 r. dzieci z niepokojem pytały, dlaczego w telewizji nie ma „Teleranka”. Pytania najmłodszych widzów wywołały zdziwienie, ale prawdziwe poruszenie spowodowały głucho milczące telefony. Tymczasem w telewizji przemawiał gen. Wojciech Jaruzelski – wystąpił w mundurze na tle flagi i orła (bez korony, którą komuniści usunęli z godła po 1945 r., a przywrócono ją dopiero po 1989 r.), ogłaszając narodowi wprowadzenie na terenie całego kraju stanu wojennego (zob. il. 28). W telewizji tylko nieliczni zatrudnieni – zarówno dziennikarze, jak i pracownicy techniczni – mieli dostęp do studia. Na ekranach pojawili się spikerzy w mundurach. Stan wojenny oficjalnie uchwalono nocą z 12 na 13 grudnia 1981 r., z soboty na niedzielę. Utworzono też wówczas – niezgodnie z konstytucją – Wojskową Radę Ocalenia Narodowego, określaną pogardliwie WRON-ą (zob. il. 29).



**Il. 28.** Przemówienie gen. Wojciecha Jaruzelskiego, 13 grudnia 1981 r.; domena publiczna: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:AGAD\\_Gen.\\_Wojciech\\_jaruzelski\\_13\\_grudnia\\_1981\\_cropped.png](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:AGAD_Gen._Wojciech_jaruzelski_13_grudnia_1981_cropped.png) [dostęp: 30.08.2022]





Il. 29. Karykatura Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego

Reakcją społeczeństwa była sporządzona w tym samym pogardliwym tonie ankieta ocalenia narodowego (zob. il. 30).



Il. 30. Ankieta ocalenia narodowego

Na ulicach było mroźno i śnieżnie, skuleni przechodnie przemykali do domu, nie zauważając jeszcze manewrów żołnierzy i milicjantów. O wprowadzeniu sta-

nu wojennego najwcześniej dowiedzieli się internowani. Brutalnie wywlekano ich z domów, zanim jeszcze Rada Państwa uchwaliła dekret o stanie wojennym. Pośpiech, z jakim wyłapywano ludzi Solidarności na podstawie dekretu, którego jeszcze nie było, jest oczywistym przykładem łamania prawa przez ekipę generałów. Na ulicach pojawiło się ZOMO, wojsko, a także czołgi i skoty. Nikt nie miał wątpliwości, że wszelkie decyzje dotyczące stanu wojennego podejmowano w najbliższym otoczeniu gen. Jaruzelskiego. Prawo stanu wojennego ograniczało wolności obywatelskie do minimum. Kluczowe zakłady zmilitaryzowano, wprowadzając w nich zarządy komisaryczne. Społeczeństwo pozbawiono dostępu do informacji, z niepokornymi rozprawiano się w trybie doraźnym. Ograniczono swobodę poruszania się. Zakazano strajków. Przez pierwsze trzy tygodnie zajęcia w szkołach i na uczelniach były zawieszane.

Restrykcje stanu wojennego spadły na całe społeczeństwo, ale celem ataku była Solidarność. Na ulicach, dworcach i w domach trwała obława na działaczy Związku. Już pierwszej nocy internowano prawie 4 tysiące osób, a w sumie decyzje o odosobnieniu podjęto wobec 9736 osób. Zatrzymań dokonywano według określonych instrukcji.

#### Instrukcja internowania

- ekipy realizacyjne winny posiadać kompletne uzbrojenie i wyposażenie w niezbędny sprzęt /broń palna, gaz, pałka, kajdanki, łom itp./;
- zatrzymanie osoby przeznaczonej do internowania winno być przeprowadzone szybko, sprawnie i energicznie;
- sposób wejścia do mieszkania winien być dobrany przez grupę realizacyjną w zależności od wcześniejszych ustaleń co do ewentualnej reakcji osoby na hasło „Milicja” i od sytuacji na miejscu /można np. wystąpić w roli pracownika poczty/;
- w przypadku odmowy otwarcia drzwi należy je pokonać bezzwłocznie przy użyciu siły /łom/;
- w razie stawiania przez zatrzymanego oporu należy go obezwładnić przy użyciu dostępnych środków przymusu;
- w przypadku gdy zatrzymany będzie usiłował atakować funkcjonariuszy przy pomocy broni palnej lub innych niebezpiecznych narzędzi, należy – w zależności od stopnia zagrożenia – podjąć decyzję o użyciu broni;
- zatrzymanego należy poinformować krótko o decyzji zatrzymania, pokazać /nie dając do ręki/ nakaz komendanta, przeszukać go szybko i bez spisывania protokołu przewieźć natychmiast do wytypowanej komendy MO;
- przeszukania mieszkania nie dokonywać;

- w komendzie MO zapoznać zatrzymanego z decyzją o internowaniu wraz z pouczeniem i dać mu do podpisania nakaz zatrzymania;
- w komendzie MO spisać protokół przeszukania osoby, który po podpisaniu dołączyć do koperty zawierającej dokumentację osoby zatrzymanej;
- zatrzymanego wraz z dokumentacją przekazać osobie upoważnionej celem przetransportowania do wyznaczonego ośrodka odosobnienia;
- w przypadku gdy osoba wytypowana do zatrzymania będzie przebywać poza miejscem zamieszkania /ustalonym/, należy ją zatrzymać w miejscu pobytu z zachowaniem w/w zasad;
- w przypadku nieobecności osoby przewidzianej do zatrzymania w miejscu zamieszkania należy założyć zasadzkę i poinformować natychmiast kierownictwo służbowe;
- nie zatrzymywać osób w zakładach przemysłowych.

Wszystkie działania muszą być tak zorganizowane i przeprowadzone, aby nie spowodowały niepotrzebnego zbiegowiska lub innego zakłócenia ładu, porządku i spokoju<sup>1</sup>.

Władzom nie udało się zastraszyć „przeciwników”. Mimo zakazu w całym kraju wybuchały strajki. Na Śląsku opór najdłużej stawiali górnicy na Wujku, Ziemowicie i Piaście. **Stefan Zabierowski** następująco wspominał tamte wydarzenia:

Po mieście krążyły uzbrojone po zęby patrole wojska i ZOMO. Terroryzowały mieszkańców demonstracyjne przejazdy kolumn czołgów. Gruchnęła wieść o tragedii w Kopalni „Wujek”, której wieżę wyciągową mogliśmy widzieć z ostatniego piętra akademika. Docierały informacje o oporze w Hucie „Katowice”, o strajkach okupacyjnych pod ziemią w kopalniach „Piast” i „Ziemowit”. Stopniowo padały ostatnie reduty „Solidarności” – wielkie zakłady pracy. Wydawało się, że „Wrona” (bo tak pogardliwie określano administratorów stanu wojennego) triumfuje<sup>2</sup>.

Symbolem ofiar stanu wojennego pozostają górnicy z kopalni Wujek. W grudniu 1981 r. Polak podniósł rękę na Polaka, „brat zabił brata”:

Rozdzielił nas, mój bracie,  
Zły los i trzyma straż.

1 Instrukcja internowania (kopia w zbiorach KZ).

2 S. Zabierowski: *Wspomnienie o konwersatorium Profesora Ireny Bajerowej z czasów stanu wojennego*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski 1968–2008. *Dzieje, dokumentacja, źródła*. Red. A. Barciak. Katowice 2008, s. 131.

Ja górnik, a ty żołnierz  
Patrzemy sobie w twarz<sup>3</sup>.

Do dziś zadajemy sobie pytanie, jak to było możliwe...

Jacek Okoń, w 1982 r. student, członek NZS, internowany w Zabrze-Zaborzu, wspominał opowieści górników bezpośrednio zaangażowanych w wydarzenia. Spontaniczną reakcją internowanych były tworzone wówczas piosenki, np. 22 grudnia śpiewano:

Skosiły kule siedmiu górników  
Z rozkazu partii, z woli kacyków<sup>4</sup>.

Atmosferę tych tragicznych wydarzeń oddaje wiersz Macieja Bieniasza:

Przyszli nocą w uśpiony dom,  
Wyciągali nas chyłkiem jak zbóje,  
Drzwi zamknięte otwierałam,  
Idą, idą pancry na „Wujek”<sup>5</sup>.

Pod koniec tygodnia, już po pacyfikacji kopalni Wujek, pracownicy Zakładu Fizyki Ciała Stałego, przekonani, że należy mimo wszystko starać się normalnie pracować, zebrali się na seminarium, które tak wspominali:

Prelegentka rozpoczęła wykład. Atmosfera była ogromnie napięta, ale na początku nikt nie protestował. Dopiero po chwili jeden z uczestników, Edek Rodek, głośno stwierdził, że jednak to nie jest czas na mówienie o własnościach magnetycznych materiałów, że trzeba zaprotestować przeciwko działaniom władz. Zebrano pieniądze, zakupiono kwiaty, ktoś znalazł szarfę, ktoś inny wypisał na niej wyraźnie: „Poległym Górnikom – pracownicy Instytutu Fizyki”. Koledzy: Alicja Aleksandrowicz, Jan

---

3 *Twój brat*. W: *Zapiski do rachunku krzywd. Tragedia kopalni „Wujek” w poezji*. Antologia. Oprac. K. Heska-Kwaśniewicz, B. Pytlos. Katowice 1993, s. 122.

4 Cyt. za: J. Okoń: *Internowani z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego wobec tragedii w kopalni „Wujek”*. Dostępne w Internecie: [https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/17273/internowani\\_z\\_regionu\\_slasko\\_dabrowskiego\\_wobec\\_tragedii\\_w\\_kopalni\\_wujek.pdf?sequence=1](https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/17273/internowani_z_regionu_slasko_dabrowskiego_wobec_tragedii_w_kopalni_wujek.pdf?sequence=1) [dostęp: 2.02.2021]. Reakcją było funkcjonujące w obiegu społecznym powiedzenie „Wracaj Edziu [w innej wersji: Gierek] do koryta, lepszy złodziej niż bandyta”.

5 Tekst w: *Głosy zza muru. Wiersze i piosenki z obozów dla internowanych (grudzień 81–listopad 82)*. Warszawa 1982, s. 21. Zob. także *Zapiski do rachunku krzywd...*, s. 27.

Heimann i Jacek Szade pojechali autobusem do Ligoty i pod bramą kopalni złożyli tę podpisaną wiązankę. Dopiero później zrodziły się wątpliwości. Alicja poinformowała dyrektora IF, Edwarda Kluka, o tym, co się stało. Dyrektor nie miał złudzeń, że przyjdzie mu za ten odważny czyn pracowników odpowiedzieć. I rzeczywiście tak się stało.

Złożenie podpisanej wiązanki kwiatów pod bramą kopalni zostało zauważone również przez rodziny górników. Marek Zrałek – ówczesny przewodniczący Koła Pracowników IF Uniwersytetu Śląskiego – opowiadał kolegom, że po internowaniu, gdy trafił do Uherców i przedstawił się, dodając, że jest pracownikiem IF Uniwersytetu Śląskiego, zebrani w celi górnicy wstali z szacunkiem, żeby podkreślić, jak ogromne znaczenie miał dla nich ten gest pracowników Uniwersytetu Śląskiego<sup>6</sup>.

**Alicja Ratuszna** wspominała<sup>7</sup>, że 12 grudnia 1981 r. bardzo późnym wieczorem wracała z koleżanką ze spotkania towarzyskiego do hotelu asystenckiego na osiedlu Tysiąclecia. Spotykały wiele oddziałów milicji, ale to je nie zaniepokoiło, a nawet żartowały, że to dobrze, że miasto jest strzeżone. Rankiem, 13 grudnia, przed wyjściem do kościoła Alicja włączyła telewizor i ujrzała przemawiającego gen. Jaruzelskiego. Zdenerwowała się, gdyż myślała, że to powtórzenie jakiegoś wcześniejszego programu. Dopiero Halina Kocik uświadomiła jej, co się stało, i opowiedziała o internowaniu działaczy Solidarności. Były przekonane, że zatrzymania dotknęły jedynie członków Komisji Krajowej, ale zapewne nie dotyczą ich kolegów. Od portiera dowiedziały się, że w nocy milicja „zabrała” kilka osób mieszkających w akademiku przy Mieszka I, m.in. Bogdana Kopańskiego. Pytano również o prof. Irenę Bajerową. Z ulgą pomyślały, że na szczęście Pani Profesor wyjechała do Krakowa. Dopiero później dowiedziały się, że milicji to nie przeszkodziło w jej internowaniu. W nowym kościele na Dolnym Tysiącleciu, który w tym dniu miał być poświęcony przez biskupa, poznały więcej szczegółów na temat aktualnych wydarzeń. Nazajutrz, po przyjeździe do IF UŚ, Alicja zrozumiała, że łudziła się na próżno. W nocy internowano kilku kolegów z Instytutu, z jej Zakładu Fizyki Ciała Stałego aż trzy osoby: prof. Augusta Chełkowskiego – kierownika Zakładu i rektora Uniwersytetu Śląskiego, a także Jana Jelonka i Adama Kasprzyka. Pracownicy IF UŚ zebrali się na korytarzu i napisali pismo do prorektora z prośbą o interwencję.

---

6 Zob. J. Ziolo: *August Chełkowski*. Katowice 2010, s. 61. Edward Kluk i Marek Zrałek zostali wymienieni w liście Komitetu Yuriiego Orlova, zob. tamże, plakat *With scientists for freedom*, il. 7.

7 Relację spisała Ewa Żurawska.

Katowicka SB była zainteresowana działalnością prof. Augusta Chełkowskiego już w latach siedemdziesiątych, na liście osób przewidzianych do internowania jego nazwisko znalazło się już w połowie 1981 r. Decyzję o zatrzymaniu Profesora i umieszczeniu w Ośrodku Odosobnienia w Raciborzu podpisano 13 grudnia 1981 r. (doręczył ją po północy Euzebiusz Bałazy)<sup>8</sup>.

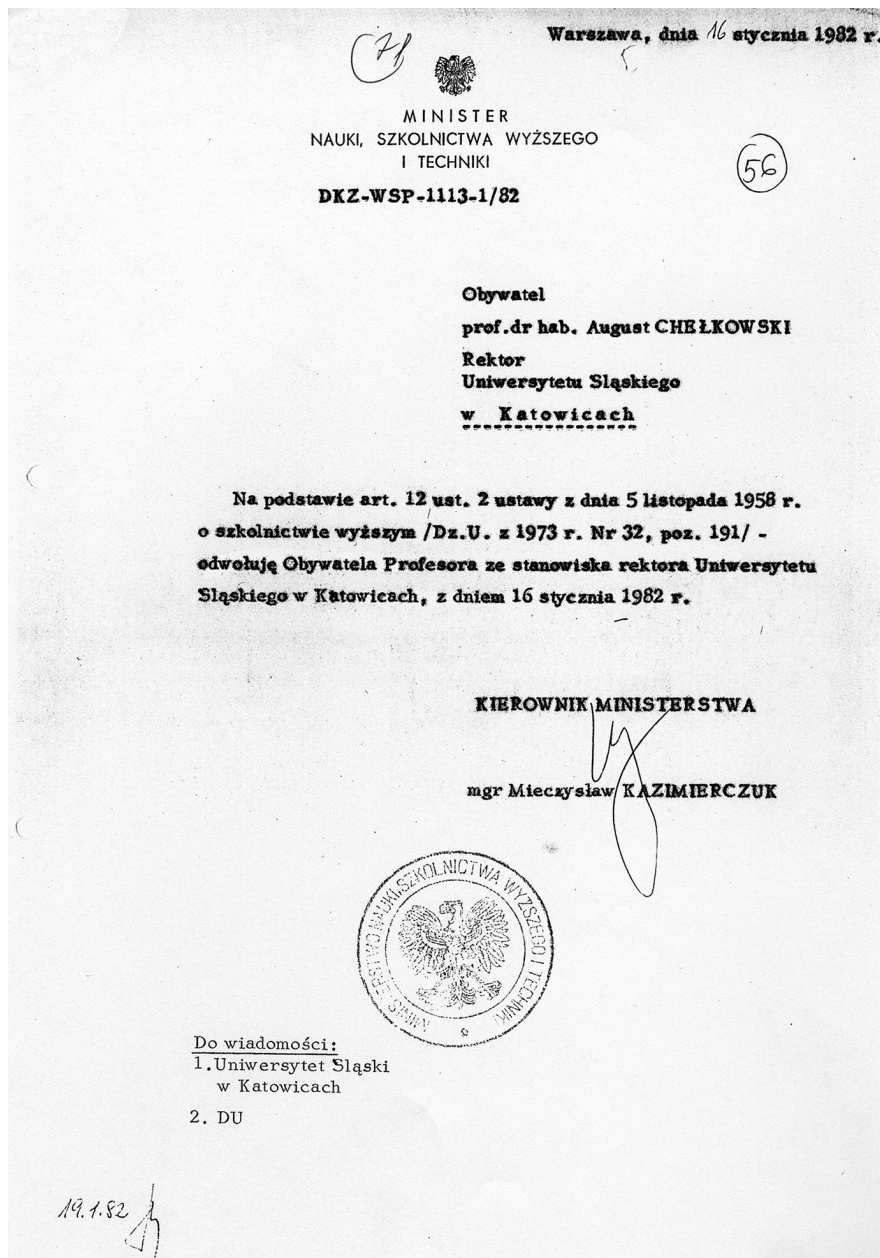
**Halina Chełkowska** następująco opisała aresztowanie i uwięzienie męża:

13 grudnia o godz. 1.00 w nocy pojawili się trzej mężczyźni i doręczając dokument, kazali ubrać się Mężowi, który nie mogąc znaleźć okularów, nie zdołał zapoznać się z treścią dokumentu i sądził, że chodzi o problemy organizacji studenckich, które spierały się o prawo do klubu przy ul. Moniuszki w Katowicach, i że jest wezwany jako rektor Uniwersytetu Śląskiego do rozwiązania problemu. Funkcjonariusz SB poinformował Profesora Augusta Chełkowskiego o wprowadzeniu stanu wojennego, po czym Profesor został aresztowany i przewieziony do Wojewódzkiej Komendy Milicji pod zarzutem zaangażowania w działalność „Solidarności” i prowadzenia negatywnej działalności politycznej w ramach struktur działających w środowisku akademickim. Tam znalazł się w celi z kryminalistami i Kazimierzem Kutzem, z którym dzielił materac położony bezpośrednio na podłodze. Ponieważ wyszedł z domu lekko ubrany i nie pozwolono rodzinie ani władzom uczelni dostarczyć mu ciepłej odzieży, poważnie się przeziębził. Dopiero liczne interwencje bp. Herberta Bednorza i władz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego spowodowały uwolnienie Męża po tygodniu. Wkrótce po wyjściu z internowania odwołany został z funkcji rektora. Odwołana została również z pełnionej funkcji prorektora UŚ pierwsza laureatka nagrody „Lux ex Silesia” Pani Profesor Irena Bajerowa.

Profesor dr hab. August Chełkowski został zwolniony z obozu internowania 19 grudnia 1982 r. (w jego sprawie interweniował bp Herbert Bednorz), nadal jednak był inwigilowany, co nie przeszkodziło mu w organizacji pomocy dla represjonowanych. Wkrótce po tych wydarzeniach, 16 stycznia 1982 r., odwołano go ze stanowiska rektora Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Pismo w tej sprawie podpisał kierownik Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Techniki Mieczysław Kazimierczuk (zob. il. 31).

---

8 A. Dziuba, M. Mrzyk: *Stan wojenny i „stan oblężenia”. Działania SB wobec Instytutu Fizyki Uniwersyte- tu Śląskiego w latach osiemdziesiątych*. W: *Mysł na uwięzi. Kontrola operacyjna środowisk akademickich województwa katowickiego przez Służbę Bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*. Studia i szkice. Red. A. Dziuba, M. Sikora. Katowice 2010, s. 152.



II. 31. Pismo w sprawie odwołania prof. dr. hab. Augusta Chełkowskiego ze stanowiska rektora Uniwersytetu Śląskiego

Oprócz rektora Uniwersytetu Śląskiego 13 grudnia 1981 r. internowano także prorektor prof. Irenę Bajerową. Decyzję w tej sprawie podjął komendant

wojewódzki MO, na podstawie art. 42 dekretu z 12 grudnia 1981 r. Uznano, że jej pozostawianie na wolności „zagroziłoby bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu przez to, że jest inicjatorem i inspiratorem działań godzących w prawidłowe funkcjonowanie systemu władzy i organów administracji państwowej w kraju”<sup>9</sup>. Okoliczności aresztowania prof. Ireny Bajerowej opisała **Krystyna Urban**:

***Gdyby nie stan wojenny, byłoby to tylko qui pro quo...***

12 grudnia 1981 roku, w sobotę, byłam sama w trzypokojowym mieszkaniu w hotelu asystenckim na os. Tysiąclecia. Pani Profesor Irena Bajerowa pojechała do Krakowa, moja druga współmieszkanka, Urszula Burzywoda – do rodziców. Miałam do zrobienia jakąś pilną pracę, cały więc dzień spędziłam przy maszynie do pisania. Wieczorem postanowiłam trochę odpocząć, włączyłam telewizor, by posłuchać „Wiadomości”, zmorzył mnie sen. Obudził natarczywy dzwonek, ktoś dobijał się do drzwi. Byłam rozszpana, pomyślałam jednak, że pora jest jeszcze wczesna i że puka ktoś ze znajomych. Za drzwiami stała para, mężczyzna i kobieta w średnim wieku. Zapytali o Panią Profesor Irenę Bajerową.

– Nie ma.

– Nie ma? A gdzie jest?

– Przecież jest sobota, jest u siebie.

Pomyślałam, że mam przed sobą jakichś nadopiekuńczych rodziców, którzy martwią się o los strajkującego dziecka, studenta czy studentki.

– To my sprawdzimy.

– Co państwo sprawdzą?

– Mieszkanie.

– Ależ Pani Profesor nie ma.

To natrętne zachowanie tych ludzi trochę mnie zirytowało, ale zaczął ogarniać mnie też lęk. Moi „goście” zdołali się już wepchnąć do przedpokoju. Wcześniej mężczyzna gwałtownym ruchem wsunął nogę pomiędzy futrynę a uchylone drzwi.

– Sprawdźmy mieszkanie. Jesteśmy z milicji.

Powiedzieli, że są z milicji, nie z SB.

---

9 Decyzja nr III/52 o internowaniu. Zob. *Teksty źródłowe*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski..., s. 721. W swojej kronice prof. Irena Bajerowa dodała: „w nocy z 12 na 13 XII aresztowani rektor A. Chełkowski i prorektor I. Bajerowa. I inni – 27 osób. Przebywają ww. na komendach MO do dnia 19 XII. Bajerowa – cele nr 16 i 1”. Kronika kadencji I. Bajerowej jako prorektora ds. nauczania i studentów (1 IX 1981–15 I 1982), Archiwum Uniwersytetu Śląskiego, sygn. 501/II/1, k. 88.



To już przeszło moje wyobrażenie, żeby tak pospolicie wyglądający ludzie, bezmundurowi, podawali się za milicjantów i w akademiku szukali Pani Profesor.

– A skąd ja mam o tym wiedzieć?

Mężczyzna podsunął mi wtedy tak blisko pod oczy jakąś legitymację ze zdjęciem, że nic z niej nie mogłam odczytać. Za to zauważyłam, że brakuje mu przedniego zęba. Wtedy przestraszyłam się nie na żarty – albo coś się tragicznego musiało wydarzyć wśród studentów, albo to jest naprawdę jakiś napad na Panią Profesor. Ciągłe tych rodziców miałam w głowie. I przez cały ten czas byłam przekonana, że jest dopiero po godzinie dwudziestej, a było już parę minut po północy, ale tego nie byłam jeszcze świadoma...

Otworzyłam pokój Pani Profesor, drugi – koleżanki.

– Proszę, tu nikogo nie ma.

Kobieta weszła, odchyliła firanki w oknie i zlustrowała balkon, po czym bez zaproszenia wpadła do mojego pokoju.

– To jest mój pokój! – warknęłam.

– A pani, jak się pani nazywa? – to milicjant.

– Urban.

Sprawdził coś na swojej kartce. Byłam już bardzo zdenerwowana, ciągle sądziłam, że to jakieś najście. Miałam też wrażenie, że mam przed sobą ludzi dziwnie niezrównoważonych. Para zaczęła się wycofywać naszym długim przedpokojem, tyłem do drzwi wejściowych, przodem do mnie, powtarzając:

– Proszę się nie denerwować, niech się pani uspokoi, nic się przecież nie stało!

– Jak to nic się nie stało! Milicja wchodzi do akademika, to jest uniwersytet, teren autonomiczny. Tego dotąd nie było!

– Nie było, ale będzie! – krzyknął ze złością mężczyzna.

Po ich wyjściu odczekałam chwilę, po czym zbiegłam schodami do Krystyny i Stefana Zabierowskich, którzy mieszkali wtedy w tym samym hotelu, pięć pięter niżej. Dopiero od nich dowiedziałam się, że jest już po dwunastej w nocy. Dość chaotycznie zrelacjonowałam całe wydarzenie. Doszliśmy razem do wniosku, że chyba coś się dzieje w okupowanym przez studentów klubie „AKANT”, który Pani Profesor przyznała Niezależnemu Związkowi Studentów, a odebrała Socjalistycznemu Związkowi Studentów Polskich, pozostawiając jednak tej organizacji inny klub, i że należałoby jak najszybciej poinformować o tym Panią Profesor, która była wtedy prorektorem ds. studentów. Rzecz jest poważna, coś tam ze studentami się dzieje złego, skoro milicja o prof. Bajerową pyta.

Okazało się, że telefony w akademiku nie działają. Pojechaliśmy więc na Poczta Główną, a tam znaleźliśmy wyrwaną z jakiegoś zeszytu i przypiętą do drzwi kartkę,

na której ręcznie ktoś napisał, że poczta nieczynna. Podeszliśmy na dworzec kolejowy. Tam także telefony głuche. Stefan Zabierowski zaproponował, by spróbować jeszcze zadzwonić z prywatnego telefonu jego ojca. Kiedy szliśmy w stronę ulicy Sienkiewicza, już widzieliśmy kilka suk milicyjnych. Coś się działo...

Z Sienkiewicza podeszliśmy jeszcze w stronę budynku na rogu ulic Francuskiej i Szafranka, w którym mieścił się Region Solidarności. Widać było wielu milicjantów i było jakieś poruszenie przy drzwiach wejściowych. Gmach KW PZPR był także cały oświetlony. Nie było już wątpliwości, że trwa jakaś akcja milicyjna. Wróciliśmy do domu. O stanie wojennym dowiedzieliśmy się dopiero o siódmej rano z radia. A portier powiedział nam, że w nocy zaarrestowany został p. Bogdan Kopański.

A tymczasem w Krakowie, także w nocy, po Panią Profesor Irenę Bajerową przyszła ekipa z milicji krakowskiej. Bez nakazu aresztowania, więc ktoś z nich musiał po taki dokument zwrócić się do swoich zwierzchników. Zabrali Panią Profesor. A rano esbecy przyszedli do mieszkania państwa Bajerów jeszcze raz. Dotarła wiadomość z Katowic, że tam Pani Profesor nie ujęto...

W najtrudniejszym momencie stanu wojennego i internowania prof. Irena Bajerowa wskazywała drogę ludziom poddającym się rozpacz. O pobycie w więzieniu w Komendzie Wojewódzkiej MO w Katowicach pisała:

Zupełnie nieistotny jest brak wolności fizycznej. O wiele ważniejsza, prawdziwie człowiekowi właściwa jest wolność duchowa. Tu, w zamknięciu kilkumetrowej celi, intensywnie doświadcza się tej wolności w zetknięciu właśnie z próbą zniewolenia i w przeżywaniu wolnej, w pełni wolnej odpowiedzialności za los drugiego człowieka [...]. Codziennie rano: zgrzyt klucza, błysk światła, cela się otwiera, wstawać, koce „w kostkę”, dzień się zaczyna. Pamiętać: nowy zadany dzień. I mogę mu nadać dowolny kształt moralny [...]. Dopiero tu rozumiesz, że jesteśmy wszyscy sobie zadani i możemy to zadanie rozwiązać albo dobrze, albo źle. Zadana jest każda chwila, każdy gest i słowo, zwłaszcza tu, gdzie są one bezpośrednio odbierane i od razu oddziałują. Więc muszę ścierpieć moją zbytnią ruchliwość. Może za dużo mówię? Ale Teresę trzeba rozruszać, bo coś zanadto się zamyśla... Z Kasią trzeba podyskutować o wrogości i cierpliwości... Ale czy ja dobrze robię? Wszystko jest nieobojętne, wszystko stwarza określoną atmosferę celi, w której może nam być lepiej lub gorzej. A ja jestem za to współodpowiedzialna<sup>10</sup>.

---

10 *Plus ratio, quam vis. Świadectwo Profesor Ireny Bajerowej (13 marca 1921–30 czerwca 2010)*. Spisała E. Żurawska. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2016, nr 8 (238), s. 10–11. Dostępne w Internecie: [https://issuu.com/uniwersytetslaski/docs/gu\\_maj\\_po\\_kor](https://issuu.com/uniwersytetslaski/docs/gu_maj_po_kor) [dostęp: 2.02.2021].

Decyzję o uchyleniu internowania podjął komendant wojewódzki MO 19 grudnia 1981 r., przekazano ją komendantowi Ośrodka Odosobnienia w areszcie KW MO w Katowicach w celu niezwłocznego zwolnienia internowanej<sup>11</sup>.

O zasługach prof. Ireny Bajerowej dla Solidarności Uniwersytetu Śląskiego wspominał **Stefan Zabierowski**, opisując działania prof. Bajerowej jako prorektor ds. studenckich, a także przybliżając atmosferę pierwszych dni stanu wojennego na uczelni:

Przez cały czas istnienia „Solidarności” prof. Irena Bajerowa udzielała jej członkom merytorycznego i moralnego wsparcia. Przełomowym momentem były wybory rektora, pierwsze w pełni demokratyczne. Przedstawiciele polonistycznej „Solidarności” zwrócili się do prof. Bajerowej z prośbą, by kandydowała na to stanowisko. Po pewnych wahaniach Pani Profesor zgodziła się. W trakcie kampanii wyborczej ujawniony został ważny fragment życiorysu prof. Bajerowej – była Ona żołnierzem Armii Krajowej i pracowała w komórce legalizacji. Początkowy konflikt między fizykami i polonistami zakończył się kompromisem. Na rektora został wybrany fizyk, prof. August Chełkowski, zaś prof. Irena Bajerowa objęła stanowisko prorektora do spraw studenckich. Oboje profesorowie współpracowali ze sobą w sposób wzorowy. Ważnym wydarzeniem promowanym przez „Solidarność” w ramach Wszechnicy Górnośląskiej były, cieszące się ogromną popularnością, odczyty wielu przedstawicieli opozycji demokratycznej, których tematyka obejmowała zarówno zagadnienia polityki współczesnej, jak też wypełniała „białe plamy” w historii. Wśród prelegentów występowali wówczas Andrzej Drawicz, Adam Michnik, Jacek Kuroń, Jan Józef Lipski i Maria Turlejska. Prof. Bajerowa żywo interesowała się problematyką owych spotkań i zachęcała do udziału w nich.

Jako prorektor do spraw studenckich prof. Bajerowa stanęła przed trudną decyzją. Postanowiła przyznać lokal jednego z klubów studenckich, który dotąd był zajmowany przez Związek Młodzieży Socjalistycznej, nowo powstałej organizacji – Niezależnemu Zrzeszeniu Studentów. Studenci socjalistyczni zaprotestowali i podjęli okupację owego lokalu przy ul. Teatralnej, by nie dopuścić studentów sprzyjających „Solidarności”.

Aż nadszedł słynny 13 grudnia 1981 – data ogłoszenia stanu wojennego przez ekipę gen. Jaruzelskiego. Dosłownie kilka minut po północy zjawili się w domu akademickim przy ul. Mieszka I 15, w którym miała pokój prof. Bajerowa, celem aresztowania Pani

---

11 Decyzja o uchyleniu internowania z 19 grudnia 1981 r. Zob. *Teksty źródłowe*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski..., s. 721.

Prorektor. Prof. Bajerowa była wówczas w swoim mieszkaniu w Krakowie i tam zatrzymała ją inna ekipa SB. Profesor Bajerowa została przewieziona do Katowic i uwięziona w Komendzie Wojewódzkiej MO. W czasie pobytu w celi Pani Profesor powtarzała kurs gramatyki historycznej języka polskiego wspólnie z uwięzioną studentką, działaczką NZS – Aleksandrą Izdebską.

Nastąpiły trudne dni i miesiące. Mieszkańcy akademika, podobnie jak inne osoby ze środowiska uczelnianego, żyli w atmosferze przygnębienia. Docierające zewsząd wieści, jak się później okazało, nie wszystkie prawdziwe, były nader smutne. Coraz też któregoś z naszych kolegów i znajomych, działaczy „Solidarności” uczelnianej internowano.

Z naszego Wydziału padały nazwiska między innymi Staszka Gawlińskiego, Łukasza Plesnara, Leona Neugera. Dowiadywaliśmy się o zatrzymaniu naszych koleżanek – Eli Włodarczyk i Marii Rzepczyńskiej. Funkcjonariusze SB, szczególnie liczni na studiach zaocznych, starali się prowokować pracowników, by mieć pretekst do ich aresztowania.

Z czasem sytuacja uległa minimalnej poprawie. Po tygodniu zostali zwolnieni z internowania prof. prof. Chełkowski i Bajerowa. Mniej więcej w tym czasie władze stanu wojennego zawiesiły wszelkie zajęcia na uczelniach, obawiając się demonstracji studenckich.

Od 13 do 14 grudnia internowano ponad 30 osób związanych z Uniwersyte-tem Śląskim. Stanowiło to początek znacznie szerszej fali represji, która łącznie w okresie stanu wojennego objęła ok. 96 internowanych pracowników i studentów śląskiej uczelni. Zatrzymano, przesłuchiowano i poddawano innym formom inwigilacji wiele osób, spośród których cztery aresztowano za działalność związkową w okresie stanu wojennego. Najbardziej ucierpiały: IF, Wydział Filologii, Wydział Prawa i Administracji oraz WNS<sup>12</sup>. 15 grudnia 1981 r. prorektor Maksymilian Pazdan w piśmie do komendanta MO w Katowicach wyraził – bezskuteczny – sprzeciw wobec internowania pracowników i studentów Uniwersytetu Śląskiego<sup>13</sup>.

**Wojciech Osoba** jako pierwszy wyprawił się do obozu internowanych w poszukiwaniu kolegów i utrwalił te przeżycia w swoich wspomnieniach.

---

12 Na ten temat zob. „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski..., s. 130–134; A. Dziuba, M. Mrzyk: *Stan wojenny...*, s. 150–164.

13 „Wyrósł z dobrego drzewa...”. Uniwersytet Śląski 1968–1998. *Fakty, dokumenty, relacje*. Red. A. Barciak. Katowice 1998, s. 399.

Jak chyba wszyscy Polacy ogłoszeniem stanu wojennego przez WRON 13 grudnia 1981 roku byliśmy w Instytucie zaszokowani i oburzeni. Nie było wiadomo, dlaczego władze prowadzą wojnę przeciwko własnemu społeczeństwu, dążącemu do odzyskania należnych sobie praw.

W poniedziałek, 14 grudnia, zbieraliśmy się u kolegów należących do „Solidarności” i dyskutowaliśmy o bieżącej sytuacji. Podjęto decyzję o napisaniu protestu przeciwko ogłoszeniu stanu wojennego i zbieraliśmy podpisy członków „Solidarności”.

Postanowiliśmy również nie zawieszać działalności związkowej i w miarę możliwości kontynuować działalność statutową. Wydawało nam się, że będzie to pewna forma przeciwstawienia się decyzjom władz dążących do rozbicia solidarności społeczeństwa. Poczucie przynależności do związku i pewność otrzymania pomocy i wsparcia – chociażby moralnego – była ważnym momentem psychologicznym w zaistniałej sytuacji.

Zdecydowaliśmy się na dalsze zbieranie składek związkowych, żeby wspierać w potrzebie kolegów. Co miesiąc odwiedzałem członków, pełniąc rolę skarbnika. Zebrane fundusze pozwalały na wspieranie kolegów niewielkimi kwotami w przypadku narodzin dzieci, śmierci bliskich i innych potrzeb.

Z Instytutu Fizyki do obozów internowania trafili: prof. August Chełkowski, Jan Jelonek, Marek Zrałek i Adam Kasprzyk. Profesor został wkrótce zwolniony po interwencji biskupa Herberta Bednorza, a pozostali koledzy znaleźli się w różnych obozach: Adam Kasprzyk w Zaborzu, Marek Zrałek w Uhercach. Nie było wiadomo, gdzie został osadzony Jan Jelonek.

Po Bożym Narodzeniu dowiedzieliśmy się w sztabie gen. Paszkowskiego, że Jasiu jest prawdopodobnie w Jaworzu, na poligonie... razem z całą czołówką „Solidarności”. Magda, żona Jasia, chciała koniecznie wybrać się w odwiedzin. Postanowiliśmy pojechać tam razem. Dyrektor Instytutu, doc. dr Edward Kluk, podpisał prośbę o przepustkę na wyjazd, co umożliwiło kupno biletu kolejowego na podróż i poruszanie się po godzinie policyjnej po mieście. Wyjechaliśmy nocnym pociągiem. Na dworcu w Katowicach pełno patroli ZOMO i milicji kontrolujących przepustki.

Rano wysiedliśmy na stacji i okazało się, że do obozu internowanych jest jeszcze kilka kilometrów przez las. Pogoda była paskudna, bo po okresie ostrej zimy akurat 31 grudnia 1981 roku zapanowała odwilż. Padał śnieg z deszczem, a my brnęliśmy w rozmiękłym śniegu drogą przez las kilka godzin. Na drodze żywej duszy, tylko napisy ostrzegawcze: „Teren wojskowy”, „Wstęp wzbroniony”. Z duszą na ramieniu mijaliśmy to ostrzeżenie i w końcu dostaliśmy się do obozu. Wartownicy w mundurach moro zaprowadzili nas do budynku, gdzie byli internowani. Byli zdziwieni i zaskoczeni, że

się tam znaleźliśmy, bo chyba nie mieli jeszcze odwiedzin z zewnątrz, a już na pewno nie było nikogo ze Śląska. Większość osób internowanych w Jaworzu była z Warszawy. Opowiadaniom i wymianom poglądów nie było końca. Wreszcie trzeba było się żegnać. Pertraktowaliśmy z dowódcą ochrony, majorem UB. Okazało się, że i wśród nich byli ludzie. Powiedział do nas: „Dziś jest 31 grudnia, sylwester, a regulamin przewiduje wizyty raz w miesiącu. Jutro jest już nowy miesiąc. Proszę gdzieś przemocować i przyjść rano. Mnie i tak już nic nie uratuje i mnie powiesz” (sic!).

Przenocowaliśmy w jakimś schronisku, susząc przy okazji przemoczone buty i składając sobie życzenia noworoczne. Następnego dnia byliśmy w obozie ponownie. Znowu rozmowy i dyskusje. Po południu pożegnanie i powrót do domu. Wróciliśmy równie bezpiecznie, jak wyjeżdżaliśmy, co z pewnością nie obyło się bez pomocy Opatrzności Bożej.

Po powrocie do domu Magda opowiadała córkom i bratu Jasia o naszej podróży. W tym czasie przyjechali Państwo Halina i August Chełkowscy, spragnieni wszelkich wiadomości z „internatu”.

Do „internatu” trafiali następni „wrogowie władzy ludowej”, którzy nie chcieli podpisać deklaracji lojalności. Niektórzy stanęli wobec wyboru, którego realnie nie mieli: musieli zdecydować się na emigrację. Takie decyzje popierały (a nawet uznawały za korzystne) władze w odniesieniu do członków „kadry naukowo-dydaktycznej [...] prezentujących wrogą postawę polityczną po zastosowaniu wobec nich środków represyjnych zarówno przez nasze organa, jak i władze administracyjne (internowanie, odwołanie ze stanowiska)”<sup>14</sup>, tym bardziej że „mogliby oni nadal szkodzić państwu poprzez inspirowanie do wrogich politycznie wystąpień”<sup>15</sup>.

Wśród osób, które zdecydowały się na emigrację znaleźli się także Herminia i Edward Klukowie (zob. il. 32)<sup>16</sup>.

**Edward Kluk** wspominał:

Rok 1981 był rokiem pełnym prowokacji, przez które „władza” starała się zdyskredytować „Solidarność” w oczach społeczeństwa i przygotować je na militarne rozwiązanie sprawy. W tym czasie w Instytucie staraliśmy się przystosować do nowych warunków

---

14 Meldunek operacyjny w sprawie kwestionariusza ewidencyjnego krypt. „Molekuła” dotyczącego Edwarda Kluka, z 6 listopada 1982 r. Zob. *Teksty źródłowe*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski..., s. 733.

15 Tamże.

16 Wspomnienia Edwarda Kluka z 13 czerwca 2005 r., Mazatlan, Meksyk.

i przyjąć więcej odpowiedzialności za sprawy rozwoju i zatrudnienia kadry naukowej. Najbardziej bolesne w najbliższej przyszłości byłyby sprawy personalne, ale nie było nam dane martwić się o to zbyt długo.

W niedzielę, 13 grudnia, jak zwykle o 7:00 rano, słuchałem dziennika z BBC. Sam się zdziwiłem, że moją pierwszą reakcją na wiadomość o stanie wojennym było zdanie sobie sprawy z tego, że przestanę być dyrektorem Instytutu i o sprawy personalne nie będę się musiał więcej martwić.

W sobotę późno w nocy miało się zakończyć w Instytucie jakieś specjalistyczne ogólnokrajowe zebranie „Solidarności”. Postanowiłem sprawdzić, czy delegaci zdołali odjechać do swoich miejsc zamieszkania. Telefony nie działały, tramwaje też nie jeździły, więc piechotą z Herminią powędrowaliśmy z osiedla Tysiąclecia do Instytutu. Delegaci byli tam stale i teraz musieli się starać o specjalne pozwolenia, aby wyjechać z Katowic. Hotel „Katowice” naprzeciw Instytutu był okupowany przez dużą jednostkę ZOMO.

W niedzielę, kontaktując się ze znajomymi, dowiedzieliśmy się o wielu internowaniach wśród pracowników Instytutu i na Uniwersytecie. W poniedziałek odbyło się spotkanie dziekanów i dyrektorów instytutów z nowo mianowanym rektorem, który poinformował o nowych porządkach na Uniwersytecie, mających niewiele wspólnego ze swobodami akademickimi. Pracownicy starali się zorganizować pomoc dla rodzin internowanych, w pierwszej fazie głównie moralną. Wkrótce, z pomocą Kościoła, stała się ona także materialną.

Władze stanu wojennego chciały, aby wszyscy członkowie zawieszanej „Solidarności” podpisali deklaracje lojalności. Odpowiednia akcja została podjęta i na Uniwersytecie. Nie widząc żadnego sensu w obdarzeniu lojalnością rządu niewybranego przez naród, takiej deklaracji nie podpisałem.

W wielu zakładach w całym kraju trwają strajki okupacyjne, które „władza” stara się stopniowo tłumić przy pomocy ZOMO. W ciągu tygodnia zostały rozesłane zaproszenia na zebranie na Wydziale Prawa, gdzie miało być przedyskutowane stanowisko pracowników wobec aktualnych wydarzeń. Idę na to zebranie, gdzie spotkało się około stu osób. Niektórzy mówcy wzywają do zorganizowania protestu. Dziekan Prawa prosi o zakończenie zebrania, aby nie stało się ono celem niedaleko stacjonującego ZOMO. Uważam, że ma rację i dołączam się do jego prośby. Dla ZOMO byłoby to prawdopodobnie piętnaście minut „przyjemności”, a dla ich ofiar mogłoby oznaczać kalectwo na całe życie.

Po prawie tygodniu internowania zwolniony zostaje pierwszy demokratycznie wybrany rektor UŚ, prof. August Chełkowski. Opowiada nam, jak to wszystko w jego przypadku się odbyło. Był on jedynym w kraju internowanym rektorem.

Święta przechodzą szybko i bez wielu zwykle związanych z nimi radości. Dyskutujemy, co będzie dalej. Jest oczywiste, że wprowadzenie stanu wojennego zniszczyło gospodarkę Polski do końca. „Władza” stopniowo likwiduje strajki w dużych zakładach, niektóre bardzo krwawo, są zabici i ranni. Więzienia zapełniają się przywódcami strajków.

W czwartek, 7 stycznia, agenci SB zostawiają w sekretariacie Instytutu zaadresowane do mnie „zaproszenie” na rozmowę o czwartej po południu do Komendy Wojewódzkiej MO. Żonie mówię, że idę do znajomego, a innego znajomego proszę, aby powiadomił ją, gdzie naprawdę poszedłem, jeśli nie skontaktuję się z nim do ósmej wieczorem. Przez około półtorej godziny trzech agentów, jednego znałem z widzenia, usiłowało przekonać mnie do podpisania deklaracji lojalności i współpracy z nową „władzą”. Wyraźnie zależało im na tym, toteż dyskusja była całkiem otwarta i na dobrym poziomie intelektualnym. W końcu zrezygnowali. Jeden z nich wstał, wyciągnął pistolet, stanął za moim krzesłem i słyszałem, jak się tym pistoletem bawił. Postanowiłem nie reagować, zakładając, że jest to tylko straszenie. Po chwili wyszedł i wrócił z nakazem internowania i wręczył mi go. Był on wystawiony na 13 grudnia, ale ze złym prywatnym adresem. Błąd w wypisywaniu czy ktoś celowo dawał mi szansę na aktywne działanie przeciw „władzy”, abym był skazany na więzienie? Trudno powiedzieć. Oficjalny powód internowania w nakazie to po prostu „zły wpływ na studentów”.

Tak zaczęło się moje internowanie, w czasie którego zdecydowaliśmy się razem z żoną i córką na opuszczenie Polski bez względu na obietniczki „władzy”, czy nawet namowy rodziny i przyjaciół. Była to trudna decyzja, ale nie widziałem możliwości dalszej ustabilizowanej pracy i egzystencji w kraju.

Po pół roku zwolniono mnie z internowania. Zaczęliśmy przygotowania do opuszczenia Polski. Ciężko przeżywaliśmy pożegnania z pracownikami Instytutu, naszymi przyjaciółmi i rodziną. Wiedzieliśmy, że poniesiemy wielką intelektualną stratę, a materialny sukces też nie był zagwarantowany. Do dzisiaj wzrusza nas pamiętkowe zdjęcie z pożegnania w Instytucie.

Edward Kluk był opisywany przez funkcjonariuszy SB jako jeden z najbardziej ekstremalnych działaczy Solidarności<sup>17</sup>, co wpłynęło na decyzję o jego internowaniu. Został zwolniony 14 lipca 1982 r., najpóźniej spośród pracowników IF UŚ. „Jeszcze podczas pobytu w ośrodku w Strzelcach Opolskich naukowiec stanowczo odmawiał podpisania jakichkolwiek podkładanych mu dokumentów, w tym oświadczenia, że nie będzie działał w sposób niezgodny z konstytucją PRL

---

17 A. Dziuba, M. Mrzyk: *Stan wojenny...*, s. 155.



(tłumaczył, że od innych obywateli Polski nie wymaga się podpisywania takich pism)<sup>18</sup>. W materiałach operacyjnych podkreślano, że był „zaliczany do ścisłego aktywu NSZZ »Solidarności« Uniwersytetu Śląskiego. Podstawowy trzon Komisji Zakładowej »Solidarności« tworzyli pracownicy kierowanego przez niego Instytutu Fizyki. Ponadto udzielał on szerokiej pomocy NZZ-owi [...]. W Instytucie Fizyki przy udziale E. Kluka organizowane były spotkania ze znanymi działaczami antysocjalistycznymi w ramach tzw. Wszechnicy Górnośląskiej [...]. E. Kluk zezwalał również na odpłatny kolportaż w Instytucie Fizyki wydawnictw bezdebitowych oraz rozpowszechnianie ulotek o wrogiej treści politycznej. Po ogłoszeniu stanu wojennego krytykował decyzję jego wprowadzenia, jak również zawieszenie działalności NSZZ „Solidarność” [...] odmówił podpisania zobowiązania lojalności, w związku z tym został internowany. Początkowo przebywał w Strzelcach Opolskich, a następnie w Uhercach. [...] stwarzał kłopoty personelowi tych ośrodków [...] w kwietniu 1982 r. figurant złożył podanie na wyjazd stały [...] po zwolnieniu, m.in. w wyniku podjętych przez nas działań został odwołany z funkcji dyr. Instytut Fizyki U.Śl. [...] podjął energiczne działania mające na celu doprowadzenie do wyjazdu na stałe do USA wspólnie z rodziną”<sup>19</sup>.



**Il. 32.** Herminia i Edward Klukowie  
(archiwum rodzinne)

18 Zbadaniem działalności SB na Uniwersytecie Śląskim zajęł się Oddział IPN – Komisja Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu w Katowicach, wyniki opublikowano w pracy: *Mysł na uwięzi. Kontrola operacyjna...* Na ten temat także: A. Dziuba, M. Mrzyk: *Stan wojenny...*, s. 155.

19 Meldunek operacyjny w sprawie kwestionariusza ewidencyjnego krypt. „Molekuła” dotyczącego Edwarda Kluka, z 6 listopada 1892 r. Zob. *Teksty źródłowe. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”*. Uniwersytet Śląski..., s. 733.

**Herminia Kluk** wspominała<sup>20</sup>:

Wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku przypominało mi koniec drugiej wojny światowej, kiedy to odczuwałam nieustanny niepokój. Teraz dokładnie już nie pamiętam, czy wiadomość o internowaniu śp. Profesora Augusta Chełkowskiego dotarła do nas przed czy po kościele, ale była niewątpliwie szokiem, tym bardziej że okoliczności samego internowania przypomniały mi znowu czasy okupacji. We wrześniu 1939 roku w bardzo podobny sposób Gestapo przyszło aresztować mojego Ojca w ramach tępienia polskiej inteligencji. Na szczęście nie było go w domu, gdyż jako jeńiec wojenny został zabrany do oflagu w Voldenbergu.

Wtedy jeszcze nie wiedziałam, że bałagan, jaki mieli w Służbie Bezpieczeństwa, zaoszczędził nam nie tylko nocnego internowania Edwarda, z 12 na 13 grudnia 1981, ale również podarował nam wspólnie spędzone święta Bożego Narodzenia. Na nakazie internowania był adres Mieszka I zamiast Tysiąclecia 4.

Dni mijały, liczba internowanych zwiększała się, nieliczni zostali zwolnieni, jak na przykład Profesor August Chełkowski. 5 stycznia 1981 roku Edward został zaproszony na rozmowę do gmachu Komendy Wojewódzkiej Milicji. Wersja przeznaczona dla mnie mówiła, że idzie na spotkanie z Profesorem Chełkowskim. Wiktor Zipper był poinformowany o właściwym miejscu spotkania, aby zawiadomić mnie, jeżeli Edward nie wróci do godziny 20:00. Trochę po ósmej faktycznie Wiktor zadzwonił z pytaniem, czy Edward jest w domu. Po mojej negatywnej odpowiedzi wpadł do mnie, żeby poinformować o internowaniu mojego męża. Przez telefon dowiedziałam się, że Edward przebywa w podziemiach Komendy Wojewódzkiej. Domagałam się kategorycznie widzenia. Dowiedziałam się, że otrzymałam 15-minutowe widzenie w towarzystwie strażnika komendy oraz pozwolenie na dostarczanie jednej paczki na miesiąc. W komendzie Edward był tylko dwa tygodnie, po czym został przeniesiony do więzienia w Strzelcach Opolskich. Aby tam pojechać, musiałam się postarać o zezwolenie na opuszczenie Katowic. Wszystkie żony czekały przed bramą więzienia. Czasami klęczały i modliły się, czasami śpiewały religijne pieśni albo po prostu wymieniały poglądy i doświadczenia. Cele w Strzelcach Opolskich były tak małe, że gdy jeden internowany stał, to trzech pozostałych musiało siedzieć na łózkach. Jedzenie było fatalne, ale internowani otrzymywali paczki. Dużą pomoc niosła Kuria Biskupia, która zaopatrywała rodziny w różne produkty. W kilku wypadkach dzieliłam się jedzeniem z mniej zaradnymi żonami internowanych górników. Szczególnie dramatycznym przeżyciem były moje drugie odwiedziny w Strzelcach Opolskich. Kiedy dotarłam do bram

---

20 Wspomnienia z 13 czerwca 2005 r.

więzienia, zauważyłam wyjeżdżające więzienne ciężarówki i olbrzymie zaniepokojenie wśród czekających kobiet. Dowiedziałam się, że internowani są wywożeni, a władze więzienne odmawiają wszelkich wyjaśnień. To oczywiście było robione niezgodnie z prawem, w celu siania terroru wśród rodzin. Po awanturach, późnym popołudniem zostałyśmy poinformowane, że internowanych przewieziono do obozu w Uhercach.

Obóz ten był usytuowany daleko za miastem i można tam było dojechać tylko takśówką. Ta podróż kosztowała mnie dużo nerwów, a mój kręgosłup dużo wysiłku, gdyż zabierałam ze sobą wózek na kółkach z ciężką paczką. Trwała 20 godzin. Następne wyprawy były mniej uciążliwe, gdyż nasi wspaniali koledzy z Zakładu Fizyki Molekularnej, Tadeusz Żerda i Andrzej Hacura, zabierali mnie własnymi samochodami. Następnym bardzo silnym przeżyciem był protest w Uhercach z powodu złego traktowania jednego z internowanych. Obóz został otoczony przez ZOMO i wiadomości, jakie docierały do Katowic, były przerażające. Pamiętam, że przyjechali do mnie do domu naoczni świadkowie rodzin internowanych, którzy w tym dniu byli w Uhercach. Protest zakończył się przewiezieniem części internowanych do wyjątkowo ciężkiego więzienia w Rzeszowie. Byłam tam tylko raz i przechodziłam przez wiele zakratowanych drzwi, aby dotrzeć do sali, gdzie odbywały się widzenia. Po stosunkowo krótkim pobycie w tym więzieniu ze względu na stan zdrowia mąż został przewieziony do szpitala, w którym przebywał do chwili zwolnienia pod koniec maja 1982.

Pomysł, aby skorzystać z azylu politycznego w Stanach Zjednoczonych, zrodził się mniej więcej po 2/3 okresu internowania. Nie była to dla mnie łatwa decyzja, ale teraz, z perspektywy czasu, wydaje się właściwa.

Na zakończenie chciałabym wszystkim podziękować za moralne wsparcie oraz pomoc w tym trudnym dla mnie okresie. W szczególności dziękuję w porządku alfabetycznym: Andrzejowi Hacurze, Grażynie i Karolowi Pasternym, Alicji Ratusznej, Barbarze Włodarczak, Wiktorowi i Elżbiecie Zipperom, Asi Zrałek, Tadeuszowi Żerdzie i komisji lekarskiej za udzielenie mi urlopu zdrowotnego.

Początkowo, 15 lutego 1982 r., dyrektora IF objęto zakazem wyjazdów zagranicznych, ostatecznie jednak 30 października Edward i Hermina Klukowie wyjechali na stałe do USA.

**Leszek Drobek** trafił 16 lutego 1982 r. do Zakładu Karnego w Zaborzu jako „inicjator działań zagrażających państwu”. Stamtąd przewieziono go 19 marca do Zakładu Karnego w Uhercach, gdzie przebywał do 7 lipca 1982 r. Wyszedł na wolność 8 lipca, deklaracji nie podpisał. Obecnie tak przywołuje różne epizody z okresu internowania:

16 lutego 1982 roku wezwanie na Komendę MO w Sosnowcu – leżało w kopercie na biurku w pracy na WNoZ – do dzisiaj nie wiem i pewnie się nie dowiem, kto je podrzucił. Krótka, bardzo nieprzyjemna rozmowa z funkcjonariuszem SB, wyjazd do Katowic do aresztu w Komendzie Wojewódzkiej MO, nocleg na podłodze w celi. Poinformowano mnie, że zgodnie z decyzją nr III/164 Komendanta Wojewódzkiego MO z dnia 16.02.1982 r. zostaję internowany, ponieważ „[...] zagrażam bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu przez to, że jestem inicjatorem i inspiratorem działań godzących w prawidłowe funkcjonowanie systemu władzy i organów administracji państwowej w kraju, przez co zagrażam bezpieczeństwu państwa” – koniec cytatu.

Następnego dnia wyjazd do ZK Zabrze-Zaborze. Jeszcze tego samego dnia, dzięki nieprawdopodobnemu uporowi, pokonując trudności i niechęć funkcjonariuszy milicji czy służby więziennej, do ZK w Zabrze-Zaborzu dotarła i znalazła mnie tam moja żona z paczką ciepłych ubrań.

### **ZK Zabrze-Zaborze**

Dzień po dniu zimno, brudno, strażnicy nieprzyjemni, wrogo nastawieni.

Koniec lutego – początek marca? Jesteśmy na „spacerniku” i z oddali, od strony bramy głównej słyszymy kobiecy głos, wołanie. To była Maja Komorowska, która starała się dokrzyczyć do nas, przekazać życzenia i informację, że ma dla nas jakieś paczki, środki higieny. To było budujące, zrobiło ogromne wrażenie, znana aktorka, nie bała się, przyjechała, wspinała.

Jeden z kolegów robi pieczątkę „GŁOS EKSTREMY”. Sformułowanie może lekko przesadzone, ale pod tym tytułem wydajemy gazetkę w nakładzie kilkunastu egzemplarzy każdego numeru.

Połowa marca. W telewizji pokazali zmontowane spotkanie z internowanymi w Kokotku k. Lublińca, którzy podobno następnie mieli być zwolnieni. 19 marca pakujemy się i wyjeżdżamy. Pewnie do Kokotka, a niektórzy po cichu liczą, że może do domu? Po kilkunastu godzinach jazdy jesteśmy w ZK Uherce.

### **ZK Uherce**

W jednej małej celi urządzamy kapliczkę. Jest modlitwa poranna i wieczorna.

W każdą niedzielę przychodzi do pawilonu ksiądz, w największej celi celebrytuje Mszę Świętą.

Jest apel poranny i wieczorny. Lewa i prawa część pawilonu na parterze oraz góra są od siebie odgródzone kratami. Zgromadzeni przed kratami śpiewamy *Rotę*, *Boże coś Polskę*, inne pieśni, również *Solidarni*:

*Solidarni, nasz jest ten dzień, a jutro jest nieznanie*

*Lecz żyjemy tak, jak gdyby nasz był wiek.*

*Pod wolny kraj spokojnie kładź fundament.*

*A jeśli ktoś nasz polski dom zapali,*

*To każdy z nas gotowy musi być,*

*Bo lepiej byśmy, stojąc, umierali,*

*Niż mamy, klęcząc na kolanach, żyć.*

*Solidarni, nasz jest ten dzień,*

*Połączmy się, bo jeden jest nasz cel.*

Wizyty rodziny najwyżej dwa razy w miesiącu. Ze spacernika widać, jak od strony wsi podchodzą do ZK przyjeżdżający na widzenie. Na powitanie są pieśni jak na apelach, ale również dla odreagowania luźniejszy repertuar, m.in.:

*Nie chcemy komuny, nie chcemy i już,*

*Nie chcemy ni sierpa, ni młota,*

*Za Katyń, za Grodno, za Wilno i Lwów*

*Zapłaci czerwona hołota.*

lub

*Splamił Wojciech mundur, nim poszedł w marszałki,*

*Nie odróżniał wcale buławy od pałki.*

*Zdejmij, Wojtku, mundur, powieś go na kołku,*

*S...j do Moskwy sowiecki pachotku.*

Druga połowa marca. Jeden z kolegów jest chory, wymaga pomocy lekarskiej; konflikt przeradza się w bunt. Strażnicy uciekają z pawilonu, palą się materace, jest ogólne zamieszanie, całe Uherce nie śpią. W nocy od strony Leska nadciąga kolumna samochodów wojskowych, rano cały obóz jest otoczony podwójnym kordonem: wojsko, ZOMO, psy, karabiny, pałki, tarcze. Godziny napięcia. Nie zdecydowali się na użycie siły.

Rewizja. Strażnicy „przekopują” cele, zabierają wszystko, co zostało przemyczone na widzeniach: prasa, radia... Przepada nasza gazetkowa pieczętka.

*Święta Wielkanocne poza domem.*

Doniosłe wydarzenie – odwiedza nas biskup katowicki Czesław Domin. Przywitaliśmy go równie serdecznie, ile serdeczności biskup przekazał nam.

Przyjeżdżają Szwajcarzy z Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Rozmawiają o warunkach bytowych, problemach zdrowotnych itp. Służba więzienna stara się jak może, pojawiają się białe fartuchy, normalna zastawa stołowa itp. W celi sąsiedniej do tej, w której prowadzili rozmowy, łapiemy szczura. Szwajcarzy są lekko zszokowani.

Mijają kolejne dni, mija maj, czerwiec, rozpoczyna się lipiec. Zaczynają się zwolnienia. Czasami codziennie, czasami co dwa dni wychodzi do domu po kilka osób.

7 lipca wezwanie na rozmowę przez funkcjonariusza SB: „Jako inspirator i inicjator działań godzących [...], zagrażający bezpieczeństwu państwa, Pan podpisze deklarację lojalności wobec prawowitej władzy ludowej”.

Nie podpisałem. Po południu opuściłem ZK Uherce.

Jednym z osadzonych w Zabrze-Zaborzu był ówczesny student polonistyki **Mirosław Kańtor**, uczestnik strajku studentów, internowany od 25 maja do 24 lipca 1982 r., gdy odmówił współpracy z SB. Oskarżono go o to, że „podważał zasadność wprowadzenia stanu wojennego”, „poddawał krytyce działalność WRON”, „podejmował w środowisku Uniwersytetu Śląskiego dyskusje na temat konieczności przeciwstawienia się istniejącemu porządkowi prawnemu m.in. poprzez gaszenie świateł w dn. 13.05.1982 oraz zapalanie świeczek”, a także inspirował do przeprowadzenia 15-minutowego „solidarnościowego strajku” na Wydziale Filologii Uniwersytetu Śląskiego w Sosnowcu, a dodatkowo „był fanatykiem religijnym”<sup>21</sup>. Wspominał te wydarzenia następująco:

24 maja stawiłem się z wezwaniem na komisariacie w Sosnowcu, gdzie po godzinnym wypytywaniu o strajk sprzed pół roku, o to czy znam pewne osoby, przewieziono mnie do Katowic na ulicę Lompy, gdzie zaproponowano współpracę w zamian za zwolnienie i powrót na uczelnię. Po moim stanowczym odrzuceniu propozycji zostały mi przedstawione zarzuty „niezaprzestania działalności związkowej” i „działania sprzeczne z obowiązującym dekretem o stanie wojennym”. Muszę przyznać, że przez ten cały pobyt tam czas trzymały mnie słowa przeczytane dzień wcześniej u Świętego Pawła: „Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem doświadcza się w słabości”. Lubiłem i nadal lubię czytać regularnie Biblię<sup>22</sup>. W niej naprawdę są słowa, które budują i formują myśli, inspirują i dodają odwagi. Patrząc z tej perspektywy, czas inter-

---

21 Informacje o Mirosławie Kańtorze z katalogu osób „rozpracowywanych”. „Biuletyn Informacji Publicznej IPN”. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Dostępne w Internecie: <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/152529> [dostęp: 15.08.2021].

22 Mirosław Kańtor wspominał, że Biblię Tysiąclecia, którą miał w obozie, „zarekwirowano przy wyjściu na wolność, gdyż znajdowały się [w niej] podpisy kilkuset internowanych. Miałem ukrytych jeszcze kilka rzeczy: podkoszulek, zdjęcia, pamiętnik... Nie chciałem podpaść, więc nie protestowałem. Obiecano, co prawda, jej zwrot w przyszłości, ale nigdy nie dotrzymano słowa. Słowom komunistów nie można wierzyć. Słowom Boga – tak [...]. Pan Bóg dotrzymał słowa. Jego łaski i pomocy doświadczałem każdego dnia podczas 64 dni internowania. Gdy czytałem Biblię w dniu 23 lipca 1982 roku, natrafiłem na słowa Psalmu 121: »Pan będzie strzegł twego wyjścia i przyjscia teraz i po wszystkie czasy«. Czegoż chcieć więcej? Wiedziałem, że następnego dnia wyjdę”.

nowania wspominam jako niezwykle pożyteczny i twórczy, trudny, ale na swój sposób radosny.

Mirosław Kańtor komponował w Zabrze-Zaborzu piosenki (np. *Ballada o matce* czy *List do żony*) i melodie do wierszy innych autorów<sup>23</sup>. Nadzieję budziły takie zdania, jak:

[...] Solidarność żyje przecież w nas,  
Przyjdzie dzień zwycięstwa, przyjdzie taki czas<sup>24</sup>.

Po latach następująco opisał tamtą sytuację:

Przez okres dwóch miesięcy udało mi się ułożyć kilka autorskich piosenek, które śpiewał cały obóz internowanych podczas mszy niedzielnych oraz na rocznicach z okazji 13-go, 16-go. Czułem się tam potrzebny. Poznałem wiele niezwykłych i zwykłych osób, w tym te najważniejsze – z Zarządu NSZZ Solidarność jak Andrzej Rozpłochowski czy Leszek Waliszewski, czy z uczelnianego NŻS-u: Andrzej Drogoń, Jacek Okoń, z którymi do dziś utrzymuję serdeczne, przyjacielskie kontakty. Zwłaszcza osoba oraz twórczość studenta prawa i poety Jacka Okonia wywarły na mnie silne, pozytywne wrażenie. Jego wiersz *Mistrz z Galilei* zainspirował mnie do napisania melodii, której nauczyłem kilkuset kolegów osadzonych w Zabrze-Zaborzu. Uważam po latach, że *Mistrz z Galilei* – to najpiękniejszy utwór literacki, jaki powstał w stanie wojennym. Cieszę się, że mogłem go rozpropagować swoim śpiewem. Twórczość Jacka Okonia i moje piosenki doczekały się publikacji w 2016 roku w wydanym tomiku: *Nad obozem szarość*<sup>25</sup>.

Wspominał, że „muzyka stała się rozrywką osadzonych. Wszystkie chłopcy miały swoje śpiewniki! Każdy przepisywał teksty i uczył się ich na pamięć [...] patetyczne utwory, pełne prostych symboli, jednak sugestywnych i oddziałujących na emocje, stały się sposobem na wyrażenie uczuć”<sup>26</sup>.

---

23 Jednym z najbardziej znanych był utwór Jacka Okonia: *Mistrz z Galilei*. W: *Głosy zza muru...*, s. 41.

24 M. Kańtor: *Czemu Polsko lejesz gorzkie łzy*. W: *Głosy zza muru...*, s. 22.

25 W 2011 r. Mirosław Kańtor występował te piosenki w Teatrze im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach podczas obchodów 30. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Zob. <https://youtube/gcPGfPYm43U> [dostęp: 5.11.2021].

26 B. Prejs: *Najbardziej rozśpiewany „internat” stanu wojennego. W imieniu Rzeczypospolitej*. Dostępne w Internecie: <http://www.bogdanprejs.pl/miros-aw-ka-tor.html> [dostęp: 15.08.2021].

Internowani żywo – w dostępny im sposób – reagowali na wydarzenia w ośrodkach odosobnienia. Przykładowo o buncie internowanych Bogdana Kopańskiego, Edwarda Kluka, Ferdynanda Morskiego i Jana Rzymelki w Uhercach wspomniano w notatce służbowej z 24 kwietnia 1982 r., w której uwięzionym przypisywano to, że w ośrodku „palono materace, dewastowano cele, usiłowano wyjść na zewnątrz”. Oskarżeni 19 kwietnia 1981 r. zostali przewiezieni do aresztu śledczego w Rzeszowie<sup>27</sup>.

W przypadku osób internowanych prowadzono nadal postępowania operacyjne, doświadczył tego m.in. Jan Jelonek oraz Ferdynand Morski, który w materiałach SB został tak scharakteryzowany: „W środowisku pracowników naukowo-dydaktycznych i studentów Wydziału Prawa i Administracji U.Śl. podważał zasadność i celowość wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Oficjalnie nosił plaketkę NSZZ »Solidarność«, a w prowadzonych dyskusjach podkreślał słuszność wszelkich działań tego związku. Twierdził, że stan wojenny został wprowadzony niezgodnie z przepisami prawa i konstytucji PRL. Nie krył swoich poglądów, czym stwarzał realne zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie U.Śl. Aktualnie internowany. W związku z prezentowaniem jawnie wrogiej postawy politycznej przez F. Morskiego celowym i zasadnym jest objęcie go kontrolą operacyjną w ramach kwestionariusza ewidencyjnego”<sup>28</sup>. Zaplanowano zwłaszcza kontrolę jego zachowania w ośrodku odosobnienia i po powrocie do pracy, a także uzyskanie kompromitujących i obciążających go materiałów, do wykorzystania w celu „neutralizacji figuranta”<sup>29</sup>.

## 2. Pomoc osobom represjonowanym

Po pierwszym szoku wywołanym internowaniem działaczy Solidarności nastąpiła reakcja: protesty, przeniesienie działalności do podziemia, zapoznanie się z sytuacją internowanych.

**Jacek Warchala** przytacza następujący epizod związany ze staraniem o pomoc internowanym, a dotyczący prof. Ireny Bajerowej:

---

27 Notatka służbowa chorążego J. Umińskiego z 24 kwietnia 1981 r. Zob. *Teksty źródłowe*. W: „*Mądrość zbudowała sobie dom...*”. Uniwersytet Śląski..., s. 729.

28 Sprawie nadano kryptonim „Doktorek”. Zob. tamże.

29 Tamże.



jako współpracownik Pani Profesor, napomknąłem Jej, że wybieram się do władz kościelnych z prośbą o interwencję w sprawie naszych internowanych kolegów. Pani Profesor zaopatrzyła mnie w liścik osobisty adresowany do kardynała Macharskiego. Ten list otworzył mi wszystkie drzwi i sprawił, że przed oblicze ówczesnego biskupa Krakowa dostałem się szybciej, niż mogli na to liczyć jego najbliżsi współpracownicy<sup>30</sup>.

W okresie stanu wojennego grupa pracowników uczelni katowickich skupiona wokół ks. Oskara Thomasa<sup>31</sup> współpracowała z Caritas Academica, organizowała pomoc dla represjonowanych i ich rodzin. W działaniach tych z Uniwersytetu Śląskiego uczestniczyły: Alicja Aleksandrowicz, Danuta Gburska, Halina Kocik, Alicja Ratuszna i Teresa Zaufal. Zaraz po pierwszej fali internowań koledzy poprosili Alicję Ratuszną, żeby w ich imieniu skontaktowała się z bp. Herbertem Bednorzem. Poszła więc do kurii i zadzwoniła do drzwi duszpasterza akademickiego ks. Oskara Thomasa. Ksiądz poinformował ją, że biskup już zna sytuację i zrobi wszystko, co w jego mocy, aby pomóc.

Biskup Herbert Bednorz 17 marca 1982 r. powołał przy Kurii Diecezjalnej w Katowicach Biskupi Komitet Pomocy Uwięzionym i Internowanym<sup>32</sup> (zob. il. 33), któremu osobiście przewodniczył (jego zastępcą był bp Czesław Domin). Siedziba Komitetu mieściła się przy parafii św. św. Piotra i Pawła w Katowicach (filie zorganizowano w Bielsku-Białej, Chorzowie, Rybniku i Tarnowskich Górach). Głównym koordynatorem działań był Andrzej Sobański z Politechniki Śląskiej. W pierwszym składzie Komitetu znaleźli się: „Jerzy Węgierski, Janusz Dietrich, ks. Oskar Thomas, ks. Stanisław Bista, ks. Rudolf Brom, Andrzej Kowalski, Danuta Gburska (zob. il. 34), Jadwiga Bartoszek, Zofia Irańska, Maria Józefa Łabno, Barbara i Andrzej Sobańscy. Później dołączyli do nich: Bronisława Dyduch, Maria

---

30 J. Warchała: *Laudacja*. W: *Irena Bajerowa. Doctor Honoris Causa Universitatis Silesiensis*. Katowice 2008, s. 15. Dostępne w Internecie: [https://sbc.org.pl/Content/78410/irena\\_bajerowa.pdf](https://sbc.org.pl/Content/78410/irena_bajerowa.pdf) [dostęp: 2.04.2012].

31 Oskar Thomas (1940–1984) był rektorem kościoła akademickiego w Centralnym Ośrodku Duszpasterstwa Akademickiego w Katowicach. Zob. *Słownik biograficzny duchowieństwa śląskiego XIX i XX w.* Red. J. Pater. Katowice 1996, s. 437–438. Jego zasługi jako współzałożyciela Komitetu zostały uwiecznione na tablicy umieszczonej w krypcie katedry Chrystusa Króla w Katowicach. Por. także Ł. Marek: „Nie-tajność” obrona przed współpracą z SB. „Biuletyn IPN” 2009, nr 7. Dostępne w Internecie: <https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/biuletyn-ipn/9653,nr-72009.pdf> [dostęp: 3.04.2021].

32 Następna nazwa: Biskupi Komitet Pomocy „Miłość i Sprawiedliwość Społeczna”. Komitet działał do 17 marca 1989 r. Zob. B. Sobańska, A. Sobański: *Biskupi Komitet Pomocy Uwięzionym i Internowanym*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1989, t. 22, s. 51–54.

Klimowicz, Jadwiga Kominek, Czesława Leykowa, Janusz Makiełło, Elżbieta Mansfeld, Józef Motak, Krystyna Mucha, Grzegorz Opala, Wojciech Osoba, Wojciech Popiołek, Andrzej Preisnar, Marek Rudnicki, Barbara Solecka, Maria Stawecka, Michał Tendera, Danuta Wyszomirska oraz księża Henryk Markwica, Józef Kużaj i Wiktor Skworc<sup>33</sup>. Byli oni „upoważnieni do działalności charytatywnej prowadzonej w imieniu biskupa katowickiego”<sup>34</sup>. Zadaniem Komitetu było bowiem „inspirowanie i koordynowanie kościelnej działalności charytatywnej w Diecezji Katowickiej na rzecz uwięzionych i internowanych oraz ich rodzin”<sup>35</sup>, a także pomoc osobom represjonowanym.

BISKUP KATOWICKI

Katowice, dnia 17 marca 1982 r.

Nr. VD III - 4/82

D E K R E T

Niniejszym powołuję przy Kurii Diecezjalnej w Katowicach

BISKUPI KOMITET POMOCY UWIEZIONYM I INTERNOWANYM

Zadaniem Komitetu będzie inspirowanie i koordynowanie kościelnej działalności charytatywnej w Diecezji Katowickiej na rzecz uwięzionych i internowanych oraz ich rodzin. W miarę potrzeby Komitet otoczy opieką także te osoby, które w inny sposób dotknięte zostaną konsekwencjami aktualnej sytuacji społecznej. W skład Komitetu wchodzi księża i świeccy.

Pracom Komitetu będę sam przewodniczył, a moim zastępcą mianuję Ks. Bpa Czesława Domina.



+ *H. Bednorz*  
+ Herbert BEDNORZ  
Biskup Katowicki

### II. 33. Dekret powołania Biskupiego Komitetu Pomocy Uwięzionym i Internowanym

- 
- 33 Biskupi Komitet Pomocy Uwięzionym i Internowanym w Katowicach [hasło]. W: *Encyklopedia wiedzy o Kościele katolickim na Śląsku*. Dostępne w Internecie: [https://silesia.edu.pl/index.php/Biskupi\\_Komitet\\_Pomocy\\_Uwi%C4%99zionym\\_i\\_Internowanym\\_w\\_Katowicach](https://silesia.edu.pl/index.php/Biskupi_Komitet_Pomocy_Uwi%C4%99zionym_i_Internowanym_w_Katowicach) [dostęp: 3.04.2021].
- 34 Zaświadczenie członkostwa Danuty Gburskiej w Biskupim Komitecie Pomocy Uwięzionym i Internowanym z 22 marca 1982 r.
- 35 Dekret powołania Biskupiego Komitetu Pomocy Uwięzionym i Internowanym z 17 marca 1982 r.

**BISKUP KATOWICKI**

VD III - 4/82

Nr.....

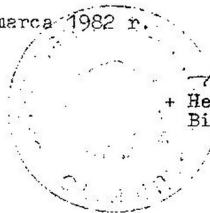
Katowice, dnia

**Z a ś w i a d c z e n i e**

Niniejszym zaświadczam, że pani mgr Danuta G b u r s k a, zamieszkała w Katowicach jest członkiem Biskupiego Komitetu Pomocy Uwięzionym i Internowanym.

Z ramienia tego Komitetu jest upoważniona do działalności charytatywnej prowadzonej w imieniu Biskupa Katowickiego.

Katowice, dnia 22 marca 1982 r.



+ Herbert BEDNORZ  
Biskup Katowicki

obraz n. 917-71 Jesso C-2

## II. 34. Zaświadczenie członkostwa Danuty Gburskiej w Biskupim Komitecie Pomocy Uwięzionym i Internowanym

Działalność Komitetu, która objęła kilka tysięcy osób, przyjmowała różne formy pomocy: informacyjną (m.in. informowanie o internowanych), prawną (przygotowywanie m.in. uzasadnienia odwołań od wyroków, próśb o uwolnienie internowanego, zob. il. 35), medyczną (ocena stanu zdrowia represjonowanych, skierowanie na badania itp., sekcji przewodniczył Grzegorz Opala z ówczesnej Śląskiej Akademii Medycznej) i rzeczową (zbieranie żywności i zasiłków pieniężnych). Pomoc materialną dostarczano do obozów internowania w Bytomiu-Miechowicach, Kokotku, Łupkowie, Uhercach i Zabrze, żywność i środki czystości były także przynoszone bezpośrednio do domów osób najbardziej potrzebujących. W sklepach bowiem brakowało podstawowych towarów: cukru, mięsa, mąki, nawet papieru toaletowego. Wprowadzono także kartki na benzynę. Za kłopoty aprowizacyjne obwiniano restrykcje wprowadzane przez Zachód. Społeczeństwo nie wierzyło w te tłumaczenia. Bardziej wiarygodnie brzmiały słowa rzecznika rządu Jerzego Urbana, że „władza sama się wyżywi”.

Równie istotna była pomoc duchowa. **Ryszard Gwioździk** pamięta relację ks. Oskara Thomasa, dotyczącą regularnych wizyt kapłana w ośrodkach odosobnienia. Duszpasterz opowiadał o utrudnianiu dostępu do osób internowanych, o szykanach i upokorzeniach (np. jeden z dowódców na prośbę o możliwość

widzenia się z internowanymi nakazał księdzu prosić o to na klęcząco). O tym, jak bardzo te odwiedziny były potrzebne, świadczy m.in. przyniesienie do ośrodka jednej konsekrowanej Hostii, którą następnie przyjęło aż kilkanaście osób.

KURIA DIECEZJALNA  
40-933 KATOWICE  
ul. Jordana 39 — Tel. 512-160  
str. p. 111

Katowice, dnia 18 maja 1982 r.

Nr. VD III-10/82

Szanowny  
Pan Pułkownik dr Jerzy GRUBA  
Komendant Wojewódzki MO  
K a t o w i c e

dot.: uwolnienia internowanego p. Juliusza Bojanowskiego

Zwracam się do Szanownego Pana Pułkownika z uprzejmą prośbą o zwolnienie internowanego p. Juliusza Bojanowskiego, ur. 10:03, 1949 r., zam. Katowice, ul. Świdnicka 3/5, pracownika Centrum Obliczeniowego przy Uniwersytecie Śląskim.

J. Bojanowski został internowany przed trzema dniami dnia 15 maja 1982 r. Wnoszę o jego zwolnienie ze względu na bardzo trudną sytuację jego sony Krystyny, która pozostała z 4-letnim dzieckiem, a jest obecnie w 9-tym miesiącu ciąży i oczekuje w najbliższym czasie rozwiązania. Fakt internowania męża wpływa na matkę bardzo deprymująco co może szkodzić i odbić się na zdrowiu dziecka i samej matki. Zwolnienia z internowania wymagają więc względy humanitarne.

Ponadto wskazów można na względy społeczno-środowiskowe przemawiające za zwolnieniem z internowania.

W kontakcie społeczeństwa śląskiego fakt internowania męża pani Krystyny jest szczególnie nieszczęśliwy, gdyż pochodzi ona z rodziny powstańczej. Dziadek Józef Grzegorzek był naczelnikiem I. Powstania Śląskiego. Ojciec pani Krystyny, Adam Grzegorzek, razem ze swym bratem Henrykiem oraz w/w ojcem Józefem byli przez cały okres okupacji więźniami obozów koncentracyjnych.

Również krewni ze strony matki pani Krystyny doznali wyjątkowo tragicznych represji ze strony okupanta: brat matki Józef Pojda, był dwa lata aresztowany zaś wujek Wincenty Pojda skazany na śmierć i ścięty w roku 1941. Drugi wujek, Alojzy Pojda, skazany na dożywocie i nieodnaleziony. Dwóch kuzynów: Adolf i Jan Pojda zmarło w obozisk koncentracyjnych.

W tym kontekście specyficznie śląskim internowanie męża pani Krystyny ma specjalnie negatywne znaczenie.

Z podanych powyżej względów humanitarno-społecznych wnoszę prośbę o zwolnienie internowanego Juliusza Bojanowskiego z internowania.

Szczerąc Bolei

*Czesław Domin*  
+ Czesław Domin, bp  
Wikariusz Generalny

CDM 4 3428-17 1000 P-4

II. 35. Interwencja bp. Czesława Domina z 18 maja 1982 r. w sprawie zwolnienia internowanego Juliusza Bojanowskiego

Członkowie uniwersyteckiej Solidarności współtworzyli Komitet: stawali przed sądami wojskowymi i cywilnymi, broniąc sądzonych, odwiedzali ośrodki internowania, gromadzili pomoc humanitarną, nagłaśniali trudne sprawy na forum międzynarodowym. Za swoją działalność byli szykanowani, stawiani przed sądami, wyrzucani z pracy, zamykani w obozach, zmuszani do emigracji.

Represji za swoją działalność doświadczył m.in. prof. dr hab. Walerian Pańko: „Był zawsze niezależny, wymykał się spod wszelkich schematów. Trudno go było złamać, choć bezpieka wcale go nie oszczędzała [...]. Mądry, rozumny, przezorny. Zazwyczaj widział dalej niż inni”<sup>36</sup>. Został internowany z listy krajowej w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r., przebywał w ośrodkach w Szerokiej (w Jastrzębiu-Zdroju), Warszawie, Białogórze i Jaworzu na Pojezierzu Drawskim. Mimo ciężkich warunków internowania ofiarnie pomagał innym. W Białogórze napisał *Marsz internowanych*, prawykonany po obozowej kolacji wigilijnej w 1981 r., w którym wyraził przekonanie: „Wrócimy silniejsi, a z nami ta myśl, że Polska tak łatwo nie zginie”.

Po jego uwolnieniu w styczniu 1982 r. pierwsze słowa, jakie skierował do witających go pracowników, brzmiały: „Trzeba działać, jest jeszcze wiele do zrobienia”. Z Uniwersytetem Śląskim Walerian Pańko był związany od 1974 r., „zarażał wszystkich swoim entuzjazmem i pasją działania”<sup>37</sup>. Kolejny raz dał impuls do pracy, nie pozwalając na poddanie się nastrojom depresyjnym. Nadal służył pomocą środowisku robotniczemu i chłopskiemu. Podczas obrad Okrągłego Stołu uczestniczył w pracach podzespołów ds. rolnictwa i samorządu terytorialnego (był współzałożycielem Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej, kierował ośrodkiem katowickim). Współpracował z duszpasterstwem akademickim i duszpasterstwem ludzi pracy. Za swoją działalność zapłacił kilkakrotnymi aresztowaniami „prewencyjnymi”, a także opóźnioną o parę lat profesurą. Uniwersytet Śląski był wówczas pod nadzorem Wydziału III katowickiej SB, który prowadził prace operacyjne pod kryptonimem „Uniwersytet”. Z tajnej notatki służbowej wynika, że Walerian Pańko zorganizował aktywną pomoc prawną dla działaczy Solidarności, angażował się w sprawę uwolnienia więźniów politycznych, obchodziły go kwestie pracownicze:

W dniu 23.03 br. w czasie spotkania z konsultantem „A.N.” uzyskałem informacje świadczące o tym, że na terenie Uniwersytetu Śląskiego zorganizowano dwa punkty

---

36 T. Semik: *Walerian Pańko umarł, bo zbyt dużo wiedział?*, „Dziennik Zachodni” z 11 października 2013 r. Dostępne w Internecie: <https://dziennikzachodni.pl/walerian-panko-umarl-bo-zbyt-duzo-wiedzial/ar/c15-1013233> [dostęp: 2.01.2021].

37 Tamże.

konsultacyjne dla byłych działaczy NSZZ „Solidarność” i osób internowanych. Jeden z nich mieści się w gabinecie doc. Waleriana Pańko, drugi na terenie biblioteki. W skład grupy doradców prawnych wchodzi m.in. prof. Jończyk z Wrocławia, doc. Pańko oraz prof. Stelmachowski z Warszawy. „A.N.” kilkakrotnie widział prof. Stelmachowskiego na terenie uczelni. W ubiegłym tygodniu prof. Stelmachowski odwiedził doc. Pańko w jego miejscu zamieszkania w Katowicach, ul. Wiązowa 7 D.

W/wym. grupa była autorami petycji wysłanej do Sądu Najwyższego w sprawie postępowań toczących się przed Sądem Woj. w Katowicach, a dotyczących byłych działaczy „Solidarności”, jak również podpisali się pod petycją do Sejmu w sprawie [...] dla więźniów politycznych. Prof. Jończyk czyni starania przejścia z Uniwersytetu Wrocławskiego na Uniwersytet Śląski – Wydział Prawa w Katowicach, na miejsce prof. Zielińskiego, który nosi się z zamiarem odejścia na Uniwersytet Jagielloński do Krakowa. Zachodzi przypuszczenie, że doc. Pańko kieruje pracami grupy na terenie Katowic. W ocenie „A.N.” doc. Pańko robi tę samą robotę na terenie Katowic co prof. Stelmachowski w Warszawie.

W dniu 24.03 br. w gmachu Uniwersytetu Śląskiego ma odbyć się zebranie w/wym. grupy. „A.N.” przypuszcza, że tematem spotkania mają być przygotowania ich środowiska do wizyty papieża na terenie naszego woj. Po jednym z takich spotkań na uczelni był szeroko kolportowany i omawiany list Episkopatu do władz PRL w sprawie uwolnienia więźniów politycznych. Doc. Pańko w rozmowach z młodymi pracownikami Katedry Prawa Rolnego UŚ namawia ich do przejścia na Uniwersytet w Rzeszowie, gdzie mają mieć lepsze perspektywy rozwoju<sup>38</sup>.

Poza Biskupim Komitetem Pomocy Uwięzionym i Internowanym działały jeszcze inne organizacje wspierające internowanych, również poszczególne osoby i rodziny zaangażowały się w niesienie pomocy. Jak była ona istotna, świadczy reakcja samych skazanych i internowanych, np. ta w formie kartki okolicznościowej, wykonanej przez internowanych pracowników Uniwersytetu Śląskiego (zob. il. 36).

O takiej działalności wspomina także Andrzej Trzebicki, były pracownik IF, który wraz z rodziną przekazywał dary: żywność, odzież i lekarstwa, przysyłane z Zachodu. Paczki trafiały m.in. do miejsc internowania. Część luksusowych darów sprzedawał, a pozyskane pieniądze przeznaczał głównie na pomoc finansową dla pozbawionych pracy kolegów z Uniwersytetu Śląskiego, a także dla

---

38 Notatka służbowa starszego inspektora Sekcji VIII Wydziału IV SB w Katowicach, z 23 marca 1983 r. Instytut Pamięci Narodowej, sygn. Ka 036/2415, t. 1, k. 98.

Część druga. Stan wojenny we wspomnieniach uczestników i świadków

ukrywających się działaczy Solidarności. Oprócz tego sprowadzał bezpłatnie lekarstwa na zamówienie m.in. pracowników Uniwersytetu Śląskiego<sup>39</sup>. Podejmowane działania świadczyły o poczuciu solidarności z osobami represjonowanymi.



Il. 36. Kartka okolicznościowa z wyrazami wdzięczności internowanych za pomoc

### 3. Człowiek poniżył człowieka Internowania – etap po 13 maja 1982 r.

Ból poniżonego jest wskazówką, że ktoś jest tu winien.

Kolejna fala internowań nastąpiła po 13 maja 1982 r. Wówczas doszło do różnych akcji protestacyjnych, jak strajki, przerwy w pracy czy manifestacje. Grupa ok. 150 (według innych danych ok. 400)<sup>40</sup> pracowników i studentów Uniwersytetu Śląskiego (głównie z Wydziału Prawa i Administracji, WNS i IF) zgromadziła się tego dnia, o godz. 12.00, przed budynkiem rektoratu przy ul. Bankowej 12, aby zmanifestować swój protest przeciwko stanowi wojennemu. Spotkanie trwało bardzo krótko i zakończyło się odśpiewaniem hymnu narodowego i *Roty*. Uczestnicy manifestacji zostali sfotografowani (zarówno z okien budynku rektoratu, jak i z gmachu WNS) przez funkcjonariuszy SB, którzy w sprawozdaniu podkreślili, że „demonstracja ta odbyła się przed zaplano-

39 Andrzej Trzebicki wykonywał ponadto, jak wspomina w listach do Alicji Ratusznej, odbitki fotograficzne ulotek na zlecenie działaczy związkowych, a także dokumentował akcję złożenia kwiatów przez delegację Solidarności Uniwersytetu Śląskiego pod krzyżem przy kopalni Wujek.

40 A. Dziuba, M. Mrzyk: *Stan wojenny...*, s. 158.

waną [...] wizytą na UŚl członka Biura Politycznego KC PZPR prof. H. Kubiaka<sup>41</sup> (zob. il. 37).

Po rozpoznaniu manifestujących zaczęły się wezwania na komendę, przesłuchania i zatrzymania, które objęły głównie uczestników zgromadzenia będących już wcześniej pod obserwacją z powodu aktywnej działalności w NSZZ „Solidarność” lub NZS. „Oskarżono ich za »przestępstwa z Dekretu o stanie wojennym« i zawieszono w prawach studenta (17 osób) oraz pracownika (11 osób)”<sup>42</sup>.

**Mirosław Kańtor** następująco wspomina tamte wydarzenia:

Moje zatrzymanie – jak się po latach okazało – miało swój powód w strajku zorganizowanym 13 maja, polegającym na przerwaniu i opuszczeniu zajęć o g. 12.00. Dla mnie taki symboliczny akt solidarności był oczywistością, ale wymagał odwagi, której w tym czasie bardzo brakowało. Większość studentów, a ściślej mówiąc studentek, zajmowała się swoimi sprawami. Pamiętam, że zaledwie kilka osób zgromadziło się na korytarzu przy bibliotece. Przypominam sobie także mężczyznę po trzydziestce, który na pewno nie był studentem, a który nam się bacznie wtedy przyglądał, siedząc u wejścia do budynku. Przez moment przemknęła mi myśl, że może to jakiś nadesłany „smutny” pan. Ale to tylko wzmogło we mnie przekorę, by podejść do grona z rękami uniesionymi w kształt litery „V”.

Służba Bezpieczeństwa szczególnie zwracała uwagę na działalność znanych pracowników Uniwersytetu Śląskiego: uznano, że spotkanie odbyło się z inspiracji prof. Andrzeja Pawlikowskiego, którego oskarżano nawet o chęć „czynnej walki z systemem”<sup>43</sup>. W meldunku operacyjnym podkreślono, że prof. Andrzej Pawlikowski był aktywnym działaczem NSZZ „Solidarność”, „popierał i aktywnie uczestniczył we wszystkich akcjach strajkowych organizowanych przez związek na terenie uczelni. Od wprowadzenia stanu wojennego krytykował zasadność prawną jego wprowadzenia. Podejmował inicjatywy zmierzające do zwolnienia internowanego pracownika Instytutu Fizyki dr. Marka Zrałka. Inspirował środowisko akademickie do kontynuowania działalności związkowej sprzeczej z dekretem o wprowadzeniu stanu wojennego. Wśród pracowników głosił tezę o konieczności czynnego oporu wobec obowiązującego porządku prawnego.

---

41 Informacja dot.[ycząca] stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w woj.[ewództwie] katowickim, z 15 maja 1982 r., s. 2.

42 Z. Woźniczka: *Historia Uniwersytetu Śląskiego do 1983 roku*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski..., s. 134.

43 A. Dziuba, M. Mrzyk: *Stan wojenny...*, s. 159.



o/e

Katowice, dnia 13.05.1982 r. (188)

Tajne spec. znaczenia

egz. nr 1

(1390)

**KOMENDA WOJEWÓDZKA  
MILICJI OBYWATELSKIEJ  
w Katowicach**  
Sl L. dz. **AB/A-00195/877/82**

I N F O R M A C J A

DOT. STANU BEZPIECZENSTWA I PORZĄDKU PUBLICZNEGO W WOJ.  
KATOWICKIM

1. Ogólna ocena sytuacyjna za minioną dobę.


W dniu dzisiejszym odnotowano następujące akcje protestacyjne:

a/ strajki

- FSM Tychy: na Wydz. Tłoczni Cieżkiej przerwało pracę między godziną 12,00 a 12,15 ok. 45 osób. Spowodowało to przerwę technologiczną na Wydz. Montażu z udziałem ok. 100 osób.  
/Dotychczas 3 osoby zwolniono dyscyplinarnie - zostaną następnie internowane, a 3 brygadzystów wyznaczono na stanowiska robotnicze/;
- Huta Cynku Miasteczko Śląskie: w tych samych godzinach przerwało pracę ok. 30 osób na Wydz. Głównego Mechanika /2 inspiratorów zatrzymano/;
- "TRANSBUD" oddział w Tychach: o 12,00 na 10 minut przerwało pracę 20 stażystów zatrudnionych w warsztatach. Organizatora strajku, aktywistę "Solidarności" - zatrzymano.

b/ manifestacje

- przed gmachem rektoratu UŚL w Katowicach ok. godz. 12,00 zgromadziło się ok. 150 osób. Odśpiewali hymn państwowy oraz "Ręce" o godz. 12,15 demonstracyjnie się rozeszli. Ok. połowę zgromadzonych stanowili studenci Wydz. Prawa i Administracji, pozostali - głównie z Wydz. Nauk Społecznych oraz Instytutu Fizyki.



**II. 37 a.** Informacja o manifestacji przed gmachem rektoratu Uniwersytetu Śląskiego, 13 maja 1982 r. (fragment)

Źródło: IPN, Oddział Katowice.

- 2 -

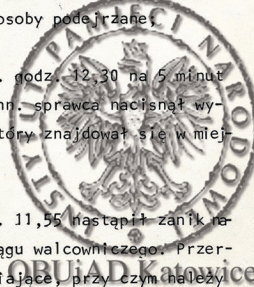
189

W zgromadzeniu brali udział pracownicy naukowcy /ustalono 11/, głównie z Instytutu Fizyki z Zakładu Fizyki Teoretycznej kierowanego przez byłego aktywistę "Solidarności" prof. Pawlikowskiego, który zainspirował udanie się przed rektorat i sam również uczestniczył w zgromadzeniu. Podjęte przez kierownictwo uczelni rozmowy z uczestnikami zgromadzenia i próby nakłonienia do rozejścia nie odniosły skutku. Podobne działania podjął dziekan Nauk Społecznych w stosunku do studentów tego wydziału. Odniosły one częściowy skutek i znaczna ich część nie opuściła budynku wydziału. Nadmienić należy, iż na wydziale tym dr W. Sztam przerwał prowadzone przez siebie zajęcia o godz. 12,00.

Na uwagę zasługuje fakt, iż demonstracja ta odbyła się przedzaplanowaną w dniu dzisiejszym na godz. 14,00 wizytą na USL członka Biura Politycznego KC PZPR prof. H. Kubiaka.

c/ Inne formy protestu

- o godz. 12,00 6 kierowców Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Taksówkowego w bazie na terenie Bytomia włączyło na 1 min. klaksony samochodów. Ponadto jeden z mechaników warsztatów nawoływał w tym czasie do strajku. Wszyscy zostali zwolnieni dyscyplinarnie;
- w KWK "ZIEMOWIT" w godz. 6,10 - 6,20 ok. 200 górników pod figurą św. Barbary w cechowni odśpiewało hymn państwowy i "Boże coś Polskę", po czym zjechali na dół podejmując pracę;
- w elektrowni "HALEMBA" w Rudzie Śl. o godz. 12,00 włączono na 30 sekund syrenę zakładową. Ustalono, że można tego dokonać w dwóch punktach zakładu. Zatrzymano do wyjaśnienia 2 osoby podejrzane;
- w zakładach "DAMEL" w Dąbrowie Górniczej ok. godz. 12,30 na 5 minut nastąpił zanik dopływu prądu. Ustalono, że np. sprawca nacisnął wyłącznik alarmowy zamykający dopływ prądu, który znajdował się w miejscu ogólnodostępnym;
- na Walcowni Średniej huty "KATOWICE" o godz. 11,55 nastąpił zanik napięcia, co spowodowało wyłączenie całego ciągu walcowniczego. Przerwa trwała 5 minut. Podjęto czynności wyjaśniające, przy czym należało



Il. 37 b.

W dn. 13.05.82 r. był inicjatorem i aktywnym uczestnikiem nielegalnego zgromadzenia przed rektoratem U.Śl. Nakłaniał również swych podwładnych pracowników do udziału w tej imprezie<sup>44</sup>. W rzeczywistości prof. Andrzej Pawlikowski nie był przekonany do udziału w manifestacji, wraz z prof. Augustem Chełkowskim oraz Jerzym Ziółą przypuszczali nawet, że może to być prowokacja, która ma dać pretekst do dalszych internowań<sup>45</sup>.

W grupie internowanych znalazł się także **Andrzej Drogoń** z Wydziału Prawa i Administracji. Decyzję o jego odosobnieniu wydano 17 maja 1982 r. (zob. il. 38), a jako powód wskazano „niezaprzestanie działalności związkowej”.

DOMEN. 03060  
KATOWICE  
W KATOWICACH

CC 03060

40 L. dz. ....

DECYZJA NR III/255  
o internowaniu

Uznając, że pozostawanie na wolności obywatela

nazwisko i imię DROGOŃ ANDRZEJ

imiona rodziców Kazimierz i Władysława

data i miejsce urodzenia 3.09.1958 r. Strzyżów woj. Rzeszów,

zawód (zajęcie) i miejsce pracy prac.naukowy- Wydz.Prawa i Admin,U.Śl. K-cc

miejsce zamieszkania Tychy ul.Doierżyńskiego 31/41,

zagroziłoby bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu przez to, że nie  
zaprzestał działalności związkowej

na zasadzie art. 42 dekretu z dnia 12.12.81 o ochronie bezpieczeństwa  
Państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego

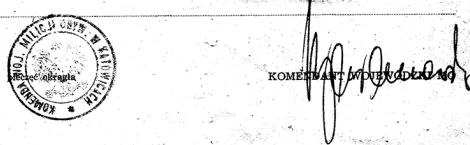
postanawia się:

1. internować ob. DROGOŃ ANDRZEJ

i umieścić go w ośrodku odosobnienia w

2. wykonanie decyzji zlecić KWIKO KATOWICE

Katowice, dnia 17.5. 1982 r.



## Il. 38. Decyzja o internowaniu Andrzeja Drogonia

44 Meldunek operacyjny dotyczący założenia kwestionariusza ewidencyjnego krypt. „Świętoszek” przeciwko prof. Andrzejowi Pawlikowskiemu, z 20 lipca 1982 r. Zob. *Teksty źródłowe. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski...*, s. 732; A. Dziuba, M. Mrzyk: *Stan wojenny...*, s. 159.

45 A. Dziuba, M. Mrzyk: *Stan wojenny...*, s. 159.

3. Człowiek poniżył człowieka. Internowania - etap po 13 maja 1982 r.

Przygotowano również odpowiednie zaświadczenie (wydane 20 maja 1982 r.), które miało być przedłożone na Uniwersytecie Śląskim (zob. il. 39).

Katowice, dnia 20 5 1982 r.

Stowarzyszenie  
KOMENDA WOJEWÓDZKA  
MILICJI OBYWATELSKIEJ  
w Katowicach

43 L. dz. A...338/82


Z A Ś W I A D C Z E N I E  
=====

Zaświadcza się, iż Ob. Drogoń Andrzej  
s. Klaximierza ur. 4.09.1958r  
zam. Tyduł ul. Dzierżyńskiego 31/41  
z dniem 17.05.1982r został internowany.

Podstawa prawna: art. 42 dekretu Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym.

Zaświadczenie niniejsze wydanego jest celem przedłożenia  
o załatwienie pracy.

Pieczęć okrągła



## Il. 39. Zaświadczenie o internowaniu Andrzeja Drogonia

Prorektor ds. nauki prof. dr hab. Maksymilian Pazdan na wniosek Wojewódzkiego Komitetu Obrony już 17 maja 1982 r. podjął decyzję o zawieszeniu Andrzeja Drogonia „w pełnieniu obowiązków nauczyciela akademickiego”, obowiązującą do 17 listopada 1982 r. (zob. il. 40).

Andrzej Drogoń został zwolniony z Ośrodka Odosobnienia w Zabrze 12 lipca 1982 r. (zob. il. 41).

Represje objęły także **Juliusza Bojanowskiego**, członka KZ. Był on pracownikiem CTO, czyli należał do tych działaczy, którzy już od połowy sierpnia 1980 r. doskonale orientowali się w wydarzeniach na Wybrzeżu, a później w całej Polsce – dzięki dalekopisowi, który znajdował się w ich ośrodku. Łączność telefoniczna była przerwana, natomiast działający przez cały okres wydarzeń sierpniowych dalekopis pozwalał pracownikom ośrodka w czasie dyżurów odczytywać taśmy, zapewniał więc dostęp do wszelkich informacji i swobodę komunikowania się. Dzięki temu pracownicy CTO wiedzieli, że strajk w Stoczni Gdańskiej zaczyna się przeradzać w ruch ogólnonarodowy i ogólnospołeczny. Bardzo pilnie śledzili wszystkie wydarzenia i z entuzjazmem się do nich włączyli.

**UNIwersytet Śląski**  
ul. Bankowa Nr 12  
Tel. 390-35-39  
**40-007 KATOWICE**

Katowice, dnia 17.V.1982r.

Mgr Andrzej Drogoń

RP-182/WP-31/82

Wydział Prawa i Administracji

Na wniosek Wojewódzkiego Komitetu Obrony na podstawie art. 76 ust. 1 zd. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 1972r. - Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela /Dz.U. nr 16, poz. 114/ zawieszam Obywatela z dniem 17 maja 1982r. w pełnieniu obowiązków służbowych nauczyciela akademickiego.

Przyczynę zawieszenia stanowi zarzut popełnienia czynu określonego w art. 50 ust. 1 Dekretu z 12 grudnia 1981r. o stanie wojennym /Dz.U. nr 29, poz. 154/.

Równocześnie informuję, że w oparciu o art. 43 ust. 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20.II.1962r. - tekst jednolity /Dz.U. Nr 27 z 1969r. poz. 217/ przysługuje Obywatelowi prawo zaskarżenia niniejszej decyzji do Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

do wiadomości:

1. Dziekan Wydziału

Prorektor d/s Nauki

  
Prof. dr hab. Maksymilian Pozda

**UNIwersytet Śląski**  
ul. Bankowa Nr 12  
Tel. 390-35-39  
**40-007 KATOWICE**

RP-182/WP-31/82

Katowice, dnia 24.XI.1982 r.

Obywatel

Mgr Andrzej Drogoń


Wydział Prawa i Administracji

W związku z upływem 6 miesięcznego okresu zawieszenia, z dniem 17.XI.1982 r. uchylam decyzję w sprawie zawieszenia Obywatela w czynnościach służbowych nauczyciela akademickiego.

Do wiadomości :

1. Dziekan Wydziału

REKTOR

  
Prof. dr Sędzimir M. Kłimowski

## II. 40. Pisma w sprawie Andrzeja Drogonia

**Ośrodek Odosobnienia  
w Zabrzcu**

Ośrodek Odosobnienia

w Zabru

Zabru, dnia 12.07 1982.

ŚWIADECTWO ZWOLNIENIA INTERNOWANEGO

Obi: Drogon Andrzej s./c. / Kazimierz  
Urodzi: 30.09.58 w Starym  
Ostatnio zamieszkały w Tychy Kierzyńskiego 3114  
Legitymujący się dowodem osobistym nr AB-8876492  
Osadzony w Ośrodku Odosobnienia w Zabru  
dnia 19.05.82 na mocy decyzji nr 111/855 z dnia 17.05.82  
Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w Katowice  
został zwolniony w dniu 12.07.82

W/w obowiązany jest zameldować się w Komendzie Wojewódzkiej MO  
w Katowice najpóźniej do dnia 12.07 1982 r.



Komendant Ośrodka Odosobnienia  
w Zabru

Przy zwolnieniu z ośrodka odosobnienia:

- a/ wypłacono z depozytu zł: 1032,90 słownie zł. jeden tysiąc, trzydzieści dwa, 90/100
- b/ Udzielono pomocy \_\_\_\_\_ /podać rodzaj udzielonej pomocy/  
na zł. \_\_\_\_\_ słownie zł. \_\_\_\_\_  
nazwa organu udzielającego pomocy \_\_\_\_\_

Depozyt w KKM MO Tychy w kwocie 1032,90 zł.

KOM. MILICJI OBYWATELSKIEJ

03 L. dz. ....

Noc z 12 na 13 grudnia 1981 r. Juliusz Bojanowski zapamiętał bardzo dobrze. Wracał samochodem od znajomych z osiedla Paderewskiego i musiał przejeżdżać obok gmachu Komendy Wojewódzkiej przy ul. Lompy. Budynek był rozświetlony, a wokół krzątało się wielu funkcjonariuszy milicji. Trochę go to zdziwiło. Wprawdzie wiedział, że milicja w wielkim pośpiechu zajmuje nowy, niewykończony jeszcze budynek, gdyż były propozycje, żeby jednak przeznaczyć go na inne cele, np. szpital, ale mimo wszystko ten ruch w sobotnią noc był zaskakujący. Rankiem wszystko się wyjaśniło. Od swojego kolegi, Adama Gryłki, którego żona pełniła z soboty na niedzielę dyżur w szpitalu, dowiedział się, że wiele osób powracających z Gdańska, którym udało się dotrzeć do Katowic, schroniło się w szpitalu. Kogoś nawet zatrzymano na dłużej. Wtedy Juliusza Bojanowskiego nie objęła akcja internowań.

Wprowadzenie stanu wojennego było dla niego dużym zaskoczeniem. Kilka milionów ludzi zrzeszonych w NSZZ „Solidarność” – większość pracującego społeczeństwa – uważało, że stanowią taką siłę, że władza nie odważy się ich tknąć. Pamięta jednak, że wśród kolegów ze Związku mówiono o interwencji, ale interwencji obcej. Także działacze Solidarności zgromadzeni w Gdańsku dali się zaskoczyć. Jednak można było się spodziewać, że władze nie pogodziły się z sytuacją i od początku przygotowywały się do rozwiązania problemu siłą, o czym świadczyło obsadzanie przez wojskowych wielu stanowisk nie tylko państwowych, lecz także w zakładach pracy.

Juliusz Bojanowski został zatrzymany rankiem w sobotę 15 maja 1982 r. po udziale w manifestacji przed rektorem Uniwersytetu Śląskiego (zob. il. 42). Właśnie golił się w łazience, gdy do drzwi zastukali funkcjonariusze milicji. Żona zdołała ich wypchnąć za drzwi z żądaniem, by poczekali, aż się ubierze. Nie zabrał ze sobą żadnych rzeczy osobistych, bo rodzina otrzymała zapewnienie, że wróci na obiad. Rzeczywiście, wrócił w sobotę, ale wiele dni później. Zabrano go do cywilnego samochodu z piotrkowską rejestracją. Na Lompy przedstawił mu fotografie z manifestacji 13 maja (połączone tak, że przedstawiały pełną panoramę okolic rektoratu) i poproszono o zidentyfikowanie widniejących na nich osób. Oczywiście stwierdził, że nikogo nie poznaje. W jego portfelu znaleziono notatkę, która stała się pretekstem do internowania. Była to lista potrzeb internowanych w Uhercach, którą sporządził przy okazji odwiedzin przyjaciela – przewodniczącego Solidarności Politechniki Śląskiej. Życzenia były bardzo różne: ktoś prosił o zegar szachowy, inny o sweter, książki, w tym *Ogniem i mieczem*, o czekoladę, kakao. Posiadanie takich zapisków stało się dla milicji dowodem, że Bojanowski nie zaprzestał działalności związkowej. Przesłuchujący go funk-

cjonariusz po długiej nieobecności wrócił i zakomunikował mu, że mimo usilnych starań nie udało mu się przekonać zwierzchników i wydano postanowienie o zatrzymaniu. Zaprowadzono go do okratowanego budynku, do dwuosobowej celi, w której już znajdowało się czterech aresztantów. W niedługim czasie dołączyli do nich Sławomir Bugajski i nieznajomy działacz KPN, który był pewien, że jego zatrzymanie zakończy się wyrokiem. Spali pokotem, ale warunki były przyzwoite, tzn. była ciepła woda i nierdzewny zlewozmywak, odseparowana toaleta i działająca spłuczka. W końcu przebywali w nowym budynku. Nazajutrz spotkał się z żoną, która uzyskała zgodę na widzenie od płk. Mariana Okrutnego (tego, który wcześniej pacyfikował kopalnię Wujek). Krystyna Bojanowska, w zaawansowanej ciąży, z maleńkim synem Filipem, z determinacją domagała się pozwolenia na dostarczenie mężowi kilku rzeczy osobistych, co zresztą osiągnęła. Wzbudziła jednak wesołość funkcjonariuszy, gdy usiłowała przekazać kilka żyletek.

Po kilku dniach internowani zostali przetransportowani do Zabrze-Zaborza. Do ciężarówki załadowano ponad dwadzieścia osób i przewieziono je do miejsca odosobnienia. Pierwszy dzień spędzili w karcerze, czyli w celi o zaostrzonym reżimie, bez światła. Ośrodek w Zaborzu składał się z szeregu baraków, z których dwa przeznaczono dla internowanych. Oprócz działaczy Solidarności znalazło się tam wielu kryminalistów. Z Bojanowskim w celi był np. morderca, który odsiedział już dużą część wyroku i został zwolniony wcześniej za dobre zachowanie, natomiast w stanie wojennym został internowany. Przymuszali, że umieszczono go razem z nimi, żeby pomógł im przystosować się do więziennego życia. Baraki były zamykane jedynie na noc, natomiast cele były cały czas otwarte. Internowani zorganizowali sobie cykle wykładów, naukę języków obcych. Zaczęło docierać zaopatrzenie z zewnątrz. Koleżanki przysyłały upieczone przez siebie ciasta, z Caritasu i z Kurii dochodziły puszki i wędliny. W okresie, kiedy na zewnątrz zaopatrzenie było bardzo mizerne, w celach wisiły kiełbasy. Denerwowało to ogromnie funkcjonariuszy.

Juliusz Bojanowski został zwolniony, zanim wprowadzono amnestię. W jego sprawie interweniował bp Czesław Domin (por. il. 35). Wrócił na uniwersytet, gdzie został przywitany przez przyjaciół z ogromną radością. Wkrótce potem odszedł z uczelni razem z kilkoma przyjaciółmi (Romanem Zającem, Adamem Grylką, Marią Popiel) do zespołu informatyków powołanego przez Janusza Czakona w „ochronie środowiska”. Nie chciał beczynnie czekać, aż zostanie zwolniony pod dowolnym pretekstem. Nie godził się również z rządami w CTO jedyne go w tym gronie partyjnego kolegi, nowo powołanego kierownika ośrodka.



KOMENDA WOJEWÓDZKA  
MILICJI OBYWATELSKIEJ  
w Katowicach  
Pieczęć nagłówkowa  
87 L. cz. ....

DECYZJA NR 111/249  
o internowaniu

Uznając, że pozostawanie na wolności obywatela

nazwisko i imię BOJANOWSKI JULIUSZ  
imiona rodziców Henryk i Krystyna  
data i miejsce urodzenia 10.03.1949 r. Sosnowiec,  
zawód (zajęcie) i miejsce pracy programista- Centrum Techniki Obliczeniowej U.SI  
miejsce zamieszkania Katowice, ul. Świdnicka 3/5  
zagroziłoby bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu przez to, że nie  
zaprzestał działalności związkowej.

na zasadzie art. 42 dekretu z dnia 12.12.1981 r. o ochronie bezpieczeństwa  
Państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego

postanawia się:

1. internować ob. BOJANOWSKI JULIUSZ  
i umieścić go w ośrodku odosobnienia w .....
2. wykonanie decyzji zlecić KWMO KATOWICE



KOMENDANT WOJEWÓDZKI MO  
*[Signature]*

KATOWICE, dnia 15.05 1982 r.

## II. 42. Decyzja o internowaniu Juliusza Bojanowskiego

Juliusz Bojanowski podkreślał, że przez wprowadzenie stanu wojennego i jego internowanie doznał wraz ze swoją rodziną ogromnej krzywdy. Zdawał sobie jednak sprawę z tego, że nie był poddany najwyższej próbie – nie szantażowano go, nie grożono zemstą na żonie i dziecku. Dlatego miał wiele zrozumienia i współ-

czucia dla ludzi „połamanych”, bo zdawał sobie sprawę, że im musi być bardzo ciężko. Natomiast miał wiele pretensji do kolegów, którzy pracowali dla reżimu, że wchodzili w tę współpracę z pełną świadomością, mimo że nic im nie groziło, że zmieniali swoje poglądy dla kariery i korzyści<sup>46</sup>.

**Elżbieta Anna Szczepańska** z kolei tak wspomina pobyt w celi z Marianną Rzepczyńską<sup>47</sup>:

Przerzucono mnie do celi numer 7, gdzie były tylko trzy osoby. Nie zdążyłam nawet nikomu podziękować, ale uczyniono mi prawdziwą przysługę. W celi numer 7 siedziały Ewa Kubica, pracownik naukowy z Politechniki Śląskiej, Barbara Kwiatkowska („Kozą”), studentka z Politechniki Śląskiej, założycielka NZS, i pani Marianna Rzepczyńska („Rzepa”) z Uniwersytetu Śląskiego.

Towarzystwo wielce dobrane. W tej celi nikt nie wstawał z łóżek po wejściu klawisza ani nawet naczelnika, nikt nikomu niczego nie meldował. Pobyt w tej celi był prawie uczcą duchową. W tej celi z Bašką i Ewą ułożyłyśmy piosenkę pod tytułem *Czy Pani mieszka sama?* Opowiadałyśmy sobie najśmieszniejsze historie z naszego życia. Kaskady śmiechu irytowały moje byłe koleżanki z celi numer 5. Wysłały do nas klawiszkę, która poinformowała nas, że nasz śmiech przeszkadza innym w odpoczynku i że ona zakazuje nam się śmiać. To, co powiedziała, jeszcze bardziej nas rozbawiło i dosłownie nie mogłyśmy się powstrzymać od śmiechu. Czymś nas nawet za ten nielegalny śmiech ukarano. Zabrano nam bodajże przywilej kupienia cebuli albo otrzymywania korespondencji.

O pobycie w ośrodku internowania w Darłówku pisała zaś następująco:

Bardzo mi się ten ośrodek podobał. W porównaniu z Radochą i tak zwanym pentagonem był to raj na ziemi. Baška Kozłowska wprowadziła mnie w sekrety życia internowanego. Wraz z kobietami w ośrodku byli też mężczyźni powyżej 55. roku życia. Baška skombinowała radio bez obudowy. Trzymałyśmy to radio w skrzynce z ziemią, z podwójnym dnem. Na górze zakopywałyśmy cebulę, która puszczała zielone łodyżki. Cebulę hodowałyśmy też w słoikach, bo musiałyśmy ją wymieniać, gdyż po radiowych nasłuchach nam wędła. Radia słuchała nocami Rzepa, a potem opowiadała nam, co się dzieje w kraju i na świecie<sup>48</sup>.

---

46 Relację Juliusza Bojanowskiego spisała Ewa Żurawska.

47 E.A. Szczepańska: *Zanim wybaczę. Pamiętnik walki i zdrady*. Zakrzewo 2008, s. 199.

48 Tamże, s. 204.

W Ośrodku Odosobnienia dla internowanych w Zabrze-Zaborzu przebywał wzmiankowany już prof. Andrzej Pawlikowski. **Michał Luty** wspomina swoją rozmowę z młodym górnikiem, opowiadającym ze wzruszeniem o Andrzeju Pawlikowskim, z którym dzielił celę więzienną:

Miało to miejsce w maju 1982 roku w obozie dla internowanych w Zabrze-Zaborzu. Podczas rozmowy z młodym górnikiem z którejś z kopalń usłyszałem słowa, które mnie poruszyły. Powiedział mianowicie, że do tej pory nie miał okazji spotkania profesora uniwersytetu. A tu, w więziennej celi, spał obok niego na sąsiednim łóżku i wiele rozmawiali. Osobą tą był profesor Andrzej Pawlikowski, człowiek wielkiej kultury i wrażliwości. Górnik powiedział, że dzięki tym rozmowom poczuł, że jest dla profesora kimś równym, mówił z przejęciem: „spotkałem prawdziwego profesora”, „nie wiedziałem, że taka jest prawdziwa inteligencja”. Wywarło to na nim takie wrażenie, że ze wzruszeniem o tym mówił. Był świadom tego, że gdyby nie internowanie, to nigdy by się nie spotkali i nie miałby okazji przeżyć tak ważnych dla niego chwil. Nagrodziło mu to uciążliwości odosobnienia i dyskomfort oderwania od bliskich.

Przeżycia z okresu internowania wpłynęły najpewniej na pogorszenie się stanu zdrowia prof. Pawlikowskiego. Został zwolniony 31 maja 1982 r., jednak SB nadal prowadziła wobec niego kontrolę operacyjną (KE „Świętoszek”), co uzasadniano jego angażowaniem się w „destrukcyjną”, antysystemową działalność<sup>49</sup>. Przeprowadzono z nim m.in. rozmowę ostrzegawczą, do której pretekstem było poparcie przez profesora petycji w sprawie przywrócenia do pracy Sławomira Bugajskiego.

Większość represji była wynikiem prowadzonej na ogromną skalę pracy operacyjnej m.in. Wydziału III-1, który – jak już wspomniano – został powołany specjalnie w celu inwigilacji środowiska akademickiego<sup>50</sup>. Działania SB szczególnie wzmożono w okresie formowania się podstaw Solidarności i Niezależnego Zrzeszenia Studentów, a także gdy zauważono negatywną dla systemu komunistycznego rolę Wszechnicy Górnośląskiej oraz wpływ na kształtowanie postaw moralnych duszpasterstwa akademickiego<sup>51</sup>. Za najważniejsze ośrodki oporu uznawano szczególnie Wydział Prawa i Administracji, Wydział Filo-

---

49 A. Dziuba, M. Mrzyk: *Stan wojenny...*, s. 161.

50 Więcej na ten temat zob. A. Dziuba, M. Mrzyk: *Wydział III-1 KW MO/WUSW Katowice i jego funkcjonariusze. W: Myśl na uwięzi. Kontrola operacyjna...*, s. 17–72.

51 A. Dziuba, M. Mrzyk: *Skala i metody inwigilacji Uniwersytetu Śląskiego w latach osiemdziesiątych. W: Myśl na uwięzi. Kontrola operacyjna...*, s. 81.

logiczny oraz IF. Szczyt represji nastąpił w latach 1981–1984, gdy internowano 96 osób<sup>52</sup> związanych z Uniwersytetem Śląskim. Listę internowanych wydrukowano w „Biuletynie Konspiracyjnego Komitetu Oporu Uniwersytetu Śląskiego” (zob. il. 43)<sup>53</sup>. W wykazie wyszczególniono następujące osoby<sup>54</sup>:

1. Jan Jelonek (13.12.81–01.82, KW, Strzelce, Jaworze),
2. Jan Rzymiełka (13.12.81, KW, Strzelce, Uherce, Rzeszów),
3. Maciej Uhlig (13.12.81, Jaworze),
4. Adam Kasprzyk (13.12.81, Szeroka, Kokotek, Zabrze),
5. Leonard Neuger (18.12.81, KW, Szeroka, Uherce),
6. Edward Rodek (13.01.82, KW, Szeroka, Uherce),
7. Marek Zrałek (08.01.82, KW, Szeroka, Uherce),
8. Edward Kluk (07.01.82, KW, Strzelce, Uherce, Rzeszów),
9. August Chełkowski (13.12.81–19.12.81, KW),
10. Irena Bajerowa (13.12.81–19.12.81, KW Kraków, KW),
11. Łukasz Plesnar (19.01.82, KW, Szeroka, Uherce),
12. Piotr Kalinowski (02.03.82, KW, Szeroka, Uherce),
13. Leszek Drobek (01.82, KW, Zabrze, Uherce),
14. Stanisław Gawliński (27.01.82, KW, Szeroka, Uherce),
15. Jerzy Menkes (12.81–05. lub 06.82, KW, Zaborze),
16. Ferdynand Morski (02.82, KW, Zaborze, Uherce, Rzeszów),
17. Bogdan Kopański (13.12.81, KW, Strzelce, Uherce, Rzeszów),
18. Piotr Rajski (03.82, KW, Zabrze, Uherce),
19. Marianna Rzepczyńska (01.82, KW, Darłówek, Bytom),
20. Elżbieta Włodarczyk (01.82–01.05.82, KW, Darłówek, Bytom),
21. Urszula Kriger (01.82–02.82, KW),
22. Celina Jańczak (13.12.82, KW, Darłówek, Bytom),
23. Beata Puchalska (01.82, KW, Darłówek, Bytom),
24. Walerian Pańko (13.12.81–01.82, Szeroka, Rakowiecka, Białołęka, Jaworze),
25. Jan Jurkiewicz (14.12.81, Zabrze, Uherce),

---

52 Podawana jest także liczba ok. 90 osób internowanych. Zob. Z. Woźniczka: *Historia Uniwersytetu Śląskiego do 1983 roku*. W: „*Mądrość zbudowała sobie dom...*”. Uniwersytet Śląski..., s. 123–124. Listę osób represjonowanych zob. także w: *Teksty źródłowe*. W: „*Mądrość zbudowała sobie dom...*”. Uniwersytet Śląski..., s. 722–726. Tu wymieniono 93 osoby internowane, te same dane zob. A. Dziuba, M. Mrzyk: *Stan wojenny...*, s. 152. W spisie brakuje trzech osób: Artura Stopki, Tomasza Polewki, Józefa Bociana.

53 „Biuletyn Konspiracyjnego Komitetu Oporu Uniwersytetu Śląskiego” z 24 maja 1982 r.

54 Układ i forma zapisu przejęta z „Biuletynu Konspiracyjnego Komitetu Oporu Uniwersytetu Śląskiego”.

Biuletyn KKO US, 14.06.82

**Do studentów i pracowników US**

W ostatnich dniach internowano kilkudziesięciu pracowników i studentów naszej uczelni. Pretekstem do tej represyjnej akcji stał się ich udział, domniemany lub rzeczywisty, w strajku z czwartku i środy. Działalności innych przeszkodzono, wielu odsunęto od prowadzenia zajęć. Ponadto od 13 grudnia internowano blisko 100 naszych kolegów i koleżanek.

W poczuciu solidarności z nimi wzywamy do 15-minutowej akcji protestacyjnej w każdy czwartek, od 12.00 począwszy, polegającej na:

1. milczeniu
2. powstrzymaniu się od dokonywania zakupów w uczelnianych bufetach i od załatwiania spraw urzędowych

Należy unikać zgromadzeń, aby nie prowokować represji.

Wzywamy także do bojkotu towarzyskiego donosieli i innych partyjnych łudaszów-sprawców cierpień najlepszym z nas.

KKO US ,Katowice 24.05.82

**NIEKOMPLETNA LISTA INTERNOWANYCH PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW US:**

1. Jan Jelonek	13.12.81-01.82	KW, Strzelce, Jaworze
2. Jan Rzymek	13.12.81-	KW, Strzelce, Uherce, Rzeszów
3. Maciej Uhlig	13.12.81	Jaworze
4. Adam Kasprzyk	13.12.81	Szeroka, Kokotek, Zabrze
5. Leonard Neuger	18.12.81	KW, Szeroka, Uherce
6. Edward Rodek	13.01.82	KW, Szeroka, Uherce
7. Marek Zrątek	8.01.82	KW, Szeroka, Uherce
8. Edward Kluk	7.01.82	KW, Strzelce, Uherce, Rzeszów
9. August Chełkowski	13.12.81-19.12.81	KW
10. Irena Bajerowa	13.12.82-19.12.81	KW Kraków, KW
11. Lukasz Pionar	19.01.82	KW, Szeroka, Uherce
12. Piotr Kalinowski	2.03.82	KW, Szeroka, Uherce
13. Leszek Probek	01.82	KW, Zabrze, Uherce
14. Stanisław Gawliński	27.01.82	KW, Szeroka, Uherce
15. Jerzy Menkes		KW, Zabrze
16. Ferdynand Morski	02.82	KW, Zabrze, Uherce, Rzeszów
17. Bogdan Kopański	13.12.81	KW, Strzelce, Uherce, Rzeszów
18. Piotr Rajski	03.82	KW, Zabrze, Uherce
19. Maria Rzepczyńska	01.82	KW, Dąbówek, Bytom
20. Elżbieta Włodarczyk	01.82-1.05.82	KW, Dąbówek, Bytom
21. Urszula Króger	01.82-02.82	KW
22. Celina Jadozak	13.12.82	KW, Dąbówek, Bytom
23. Beata Fuchalska	01.82	
24. Walerian Pańko	13.12.82-01.82	KW
25. Jan Jurkiewicz	14.12.81	Zabrze, Uherce
26. Tomasz Janikowski	14.12.81	Zabrze, Uherce
27. Marek Imitriew	14.12.81	Zabrze, Uherce
28. Zbigniew Traczyk	14.12.81	Zabrze, Uherce
29. Jacek Poreda	14.12.81	Zabrze, Uherce
30. Kazimierz Mądry	14.12.81	Zabrze, Uherce
31. Jędrzej Lipki	14.12.81	Zabrze, Szeroka, Uherce
32. Zbigniew Szmajdziński	14.12.81	Zabrze, Uherce
33. Zbigniew Skurzak	14.12.81	Zabrze, Uherce
34. Zenon Lis	14.12.81	KW, Szeroka, Uherce, Rzeszów
35. Andrzej Trybicki	12.81-01.82	Zabrze, Racibórz, Zabrze
36. Maciej Klich	24.12.81	KW, Szeroka, Uherce, Rzeszów
37. Mariusz Stępień	14.12.81	Zabrze, Uherce
38. Mirosław Kin	14.12.81	Zabrze, Sosnowiec, Dąbówek, Zabrze
39. Urszula Kowalińska	14.12.81-03.82	Sosnowiec, Dąbówek
40. Dorota Żukowska	14.12.82-03.82	Sosnowiec, Dąbówek
41. Ryszard Pawłowski	04.82	Zabrze

II. 43 a. Lista internowanych pracowników i studentów Uniwersytetu Śląskiego (1981-1982)

42. Tomasz Pol	14.12.81	Szeroka, Uherce, Rzeszów
43. Marian Galar	02.82	Zabrze, Uherce
44. Marian Machura	16.0382	Szeroka, Uherce
45. Jacek Kania	12.81-02.82	KW, Strzelce
46. Paweł Kozłowski	10.02.82	KW, Zabrze, Uherce
47. Anna Michalik	14.05.82	Bytom
48. Wojciech Szarawa	05.01.82	KW, Zabrze
49. Marek Wojcicki	02.82	KW, Zabrze
50. Krzysztof Madej	03.82	KW, Szeroka
51. Mieczysław Pająk	04.82	
52. Ireneusz Celojewski	02.82	KW, Szeroka, Uherce
53. Zygmunt Słaboń	13.12.81	Zabrze, Racibórz, Szeroka, Uherce
54. Aleksandra Izdebska	15.12.81	KW, Sosnowiec, Dąbówec
55. Andrzej Dudek	01.82	KW, Szeroka, Uherce
56. Jacek Kubikajtis	21.12.81	KW, Strzelce
57. Lucyna Puz	04.82	
58. Krzysztof Kempa	08.05.82	KW, Zabrze
59. Jacek Swiderski	15.05.82	Zabrze
60. Bartłomiej Lotz	16.05.82	Zabrze
61. Wojciech Michalewicz	05.82	
62. Adam Knosała	16.05.82	Zabrze
63. Juliusz Bojanowski	15.05.82	Zabrze
64. Michał Jaworski	14.05.82	Zabrze
65. Sławomir Bugajski	14.05.82	Zabrze
66. Marian Drzazga	18.05.82	Zabrze
67. Andrzej Pawlikowski	13.05.82	Zabrze
68. Michał Wokulski	14.05.82	Zabrze
69. Ryszard Mańka	18.05.82-19.05.82	
70. Wojciech Szarawa	13.05.82-14.05.82	Zabrze
71. Barbara Kowalezyk	20.05.82	Bytom

ADRESY OSRODKÓW ODESOBNIENIA DLA INTERNOWANYCH, NAWET JEŚLI NIEPODANE  
 PODAJĄ IM OTCUCHY!

Adresy Ośrodków Odesobnienia dla Internowanych:

Zabrze, ul. Janika ; Bytom-Miechowice, ul. Rokitnicka

XX

CO SZYCHAC U INTERNOWANYCH? - Rzeszów - Załęż

Załęż jest wiejską dzielnicą Rzeszowa. Dojazd PKP do Rzeszowa po-  
 tem autobusem linii 9 z Placu Wolności do końca. Niektóre autobusy  
 dojeżdżają do samego więzienia, inne kończą bieg 300 metrów przed  
 nim. Ośrodek dla Internowanych mieści się w wydzielonej części zak-  
 ładku karnego. Całe więzienie otoczone jest pięciometrową betonową  
 ścianą wieńczoną drutem kolczastym i wieżyczkami strażniczymi.  
 Zostało oddane do użytku zapewne w latach sześćdziesiątych, jest  
 więc stosunkowo nowoczesne i dobrze strzeżone. W ośrodku dla inter-  
 nowanych przetrzymywanych jest ok. 500 członków i sympatyków "So-  
 l i darności" z Polski południowej i wschodniej, w tym grupa 40 dia-  
 kaczy Regionu Śl.-Dąbrowskiego przeniesionych tam 19. kwietnia 1980-  
 ru w Uhercach. Znajduje się tam również Kazimierz Switoń. Internowa-  
 ni przebywają po czterech w jednej celi, cele są otwarte w ciągu  
 dnia. Organizują sobie wykłady, dyskusje, naukę języków, mają do dys-  
 pozycji niezłe wyposażoną bibliotekę. Stosunek strażników jest przy-  
 chylny, chociaż surowy regulamin jest skrupulatnie przestrzegany.  
 W samej ogólności, pozwala się na widzenia i dostarczanie paczek wyń-  
 cznie członkom najbliższej rodziny. Ważywienia jest ubogie i mono-  
 tonne, konieczne jest dostarczanie wędlin i świeżych jarzyn i owoc-  
 ców Wyjątkowo przegniebiająco działają spacerniki-miejsca spacerów  
 Internowanych i więźniów. Są to skrawki zieleni o wymiarach 10m x 10m  
 otoczone trzynie rowym betonowym ogrodzeniem i nakryte od góry  
 siatką. W takich poniżających warunkach banda Jaruzelskiego więzi  
 naszych kolegów związków.

26. Tomasz Janikowski (14.12.81, Zabrze, Uherce),
27. Marek Dmitriew (14.12.81, Zabrze, Uherce),
28. Zbigniew Traczyk (14.12.81, Zabrze, Uherce),
29. Jacek Poreda (14.12.81, Zabrze, Uherce),
30. Kazimierz Mądry (14.12.81, Zabrze, Uherce),
31. Jędrzej Lipski (14.12.81, Zabrze, Szeroka, Uherce),
32. Zbigniew Szmajdziński (14.12.81, Zabrze, Uherce),
33. Zbigniew Skurzok (14.12.81, Zabrze, Uherce),
34. Zenon Lis (14.12.81, Zabrze, Szeroka, Uherce, Rzeszów),
35. Andrzej Trybicki (12.81–01.82, Zabrze, Racibórz, Zabrze),
36. Maciej Klich (24.12.81, KW, Szeroka, Uherce, Rzeszów),
37. Mariusz Stępień (14.12.81, Zabrze, Uherce),
38. Mirosław Kin (14.12.81, Zabrze, Racibórz, Kokotek, Szeroka, Uherce),
39. Urszula Kowalińska (14.12.81–03.82, Sosnowiec, Darłówek),
40. Dorota Żukowska (14.12.81–03.82, Sosnowiec, Darłówek),
41. Ryszard Pawłowski (04.82, Zabrze),
42. Tomasz Pol (14.12.81, Szeroka, Uherce, Rzeszów),
43. Marian Talar (02.82, Zabrze, Uherce),
44. Marian Machura (16.03.82, Szeroka, Uherce),
45. Jacek Kania (12.81–02.82, KW, Strzelce),
46. Paweł Kozłowski (10.02.82, KW, Zabrze, Uherce),
47. Anna Michalik (14.05.82, Bytom),
48. Wojciech Szarama (05.01.82, KW, Zabrze),
49. Marek Wójcicki (02.82, KW, Zabrze),
50. Krzysztof Madej (03.82, KW, Szeroka),
51. Mieczysław Pajak (04.82),
52. Ireneusz Celejewski (02.82, KW, Szeroka, Uherce),
53. Zygmunt Słaboń (13.12.81, Zabrze, Racibórz, Szeroka, Uherce),
54. Aleksandra Izdebska (15.12.81, KW, Sosnowiec, Darłówek),
55. Tadeusz Dudek (01.82, KW, Szeroka, Uherce),
56. Jacek Dubikajtis (21.12.81, KW, Strzelce),
57. Lucyna Pusz (04.82),
58. Krzysztof Kempa (08.05.82, KW, Zabrze),
59. Jacek Świdorski (15.05.82, Zabrze),
60. Bartłomiej Lotz (16.05.82, Zabrze),
61. Wojciech Michalewicz (05.82),
62. Adam Knosała (16.05.82, Zabrze),

63. Juliusz Bojanowski (15.05.82, Zabrze),
64. Michał Jaworski (14.05.82, Zabrze),
65. Sławomir Bugajski (14.05.82, Zabrze),
66. Marian Drzazga (18.05.82, Zabrze),
67. Andrzej Pawlikowski (13.05.82, Zabrze),
68. Zygmunt Wokulski (14.05.82, Zabrze),
69. Ryszard Mańka (18.05.82–19.05.82, Zabrze),
70. Wojciech Sztamm (13.05.82–14.05.82, Zabrze),
71. Barbara Kowalczyk (20.05.82, Bytom).

Spis ten był jednak niekompletny. Wśród internowanych znaleźli się także inni pracownicy i studenci Uniwersytetu Śląskiego: Wiesław Asman, Józef Bocian, Katarzyna Borek, Ryszard Borys, Czesław Ciupiński, Ewa Dawczak, Andrzej Drogoń, Barbara Fabian, Bożena Falba, Piotr Hanus, Tomasz Iwicki, Radosława Jacyszyn, Jacek Kania, Mirosław Kańtor, Krzysztof Kempa, Urszula Kołtunek, Janusz Korek, Piotr Lazar, Marek Lubelski, Lucjan Modrzyk, Jacek Okoń, Mieczysław Pazdur, Tomasz Polewka, Jadwiga Pożycka, Dorota Prygiel, Małgorzata Przystajko, Witold Santycz, Artur Stopka, Krzysztof Tylec, Arkadiusz Zapiór.

Przebywali oni w kilku ośrodkach odosobnienia, głównie w południowej Polsce (zob. il. 44), w których pobyt regulowały zarządzenia odpowiednich władz (zob. il. 45).

Do społeczności akademickiej 10 czerwca 1982 r. został skierowany apel, w którym opisano represje wobec pracowników i studentów Uniwersytetu Śląskiego, a także przedstawiono propozycje akcji protestacyjnych<sup>55</sup>:

W ostatnich dniach internowano kilkudziesięciu pracowników i studentów naszej uczelni. Pretekstem do tej represyjnej akcji stał się ich udział, domniemany lub rzeczywisty, w strajku w czwartek 13 maja. Dziesiątki innych przesłuchiowano. Wielu odsunięto od prowadzenia zajęć. Łącznie od 13 grudnia internowano blisko 100 naszych kolegów i koleżanek.

W poczuciu solidarności z nimi wzywamy do 15-minutowej akcji protestacyjnej w każdy czwartek, od 12.00 począwszy, polegającej na:

1. Milczeniu,
2. Powstrzymaniu się od dokonywania zakupów w uczelnianych bufetach i od załatwiania spraw urzędowych.

Należy unikać zgromadzeń, aby nie prowokować represji.

---

55 P. Rajski: *Uherce to takie miłe więzienie koło Leska. Dziennik internowanego*. Katowice 2010.





Ponadto domagano się zwolnienia internowanych, proszono o pisanie do nich listów, nawet niepodpisanych, z wyrazami otuchy i kartek okolicznościowych (zob. il. 46).



Il. 46. Kartki okolicznościowe z okresu stanu wojennego

#### 4. Inne formy represji

Oprócz internowania represje przybierały także inne formy, takie jak służba wojskowa, aresztowanie czy zwolnienie z pracy. Karnie do służby wojskowej powołany został **Janusz Gruchała**. Następująco wspominał przymusową służbę w jednostce wojskowej w Rawiczu (listopad 1982 r.):

28 października 1982 r. zostałem powołany do odbycia trzymiesięcznej służby wojskowej w jednostce wojskowej w Rawiczu, mimo że ze względu na zły stan zdrowia, zwłaszcza wrodzoną wadę wzroku, posiadałem kategorię „D” i byłem zdolny do służby w formacjach samoobrony. Skierowanie otrzymałem w Wojskowej Komisji Uzupelnień w Katowicach (WKU). Kiedy próbowałem uzyskać informację na temat przyczyn tej decyzji, to oficer oświadczył w ostrym tonie, że zamierzam uchylić się od obowiązku służby wojskowej i grozi mi z tego powodu kara.

Próbował mi pomóc kierownik przychodni akademickiej dr Wacław Drząszcz oraz zastępca kierownika Studium Wojskowego UŚ podpułkownik Mazepa. Jednak ich interwencje w WKU nie przyniosły żadnego efektu. W takiej sytuacji przeprowadziłem sobie badania lekarskie w poradni okulistycznej i neurologicznej, licząc, że umożliwią mi one wcześniejsze zakończenie służby wojskowej.

Po przybyciu 5 listopada 1982 r. do jednostki wojskowej w Rawiczu szybko zorientowałem się, że decyzję w sprawie odbycia służby wojskowej podjęła Służba Bezpieczeństwa (SB). Większości osób, które trafiły do tej jednostki wojskowej, skierowania wręczali bowiem funkcjonariusze SB. Osoby te były także aktywnymi działaczami NSZZ „Solidarność”: niektórzy z nich były wcześniej internowane.

Służba wojskowa była więc namiastką internowania. Nie ukrywali tego zresztą oficerowie i kaprale, którzy zostali skierowani do Rawicza w tym czasie z innych jednostek wojskowych. Ponadto przekazano im informację, że praca w Rawiczu będzie dla nich bardzo trudna, ponieważ odbywają tam służbę wojskową pospoliccy przestępcy. Identyczną informację rozpowszechniono wśród mieszkańców Rawicza. Dowiedzieliśmy się o tym podczas zajęć poza terenem jednostki wojskowej. Przy okazji podają, że podczas rozmowy ze mną dowódca batalionu pytał się na temat mojej działalności w NSZZ „Solidarność” i stwierdził wprost, że moja służba wojskowa jest zasługą SB. Nie było to dla mnie zaskoczeniem, ponieważ SB miała zastrzeżenia do mojej postawy politycznej z powodu działalności NSZZ „Solidarność” na WNS i przeprowadzonych 3 wykładów z historii Polski XX w. w ramach Wszechnicy Górnosląskiej. Dlatego też SB wezwała mnie na początku 1982 r. na przesłuchanie, a w czerwcu przekazała władzom rektorskim UŚ postulat w sprawie zwolnienia mnie z pracy. Sprawą tą zaj-

mowała się powołana w tym celu tajna komisja. Nie zostałem zwolniony z pracy dzięki stanowisku dyrektora Instytutu Historii. Odbył natomiast ze mną rozmowę ówczesny rektor UŚ, prof. dr hab. Sędzimir Klimaszewski, który wyraźnie zaznaczył, iż SB wyraża zastrzeżenia do mojej postawy politycznej.

Dzięki posiadaniu opinii lekarskich trafiłem do szpitala wojskowego we Wrocławiu. Tamtejsi lekarze wojskowi – jak się okazało – znali doskonale przyczyny odbywania przeze mnie służby wojskowej i uznali mnie po raz drugi za niezdolnego do służby wojskowej ze względów zdrowotnych. W takiej sytuacji 19 listopada 1982 r. opuściłem jednostkę wojskową, uzyskując stopień szeregowego, którego wcześniej nie posiadałem.

Na koniec informuję, że w przypadku konieczności odbycia 3-miesięcznej służby wojskowej znalazłbym się w dramatycznej sytuacji życiowej. Żona była bowiem wówczas w zaawansowanej ciąży. Ponadto na początku 1983 r. otrzymałem mieszkanie i nie mogłbym załatwić związanych z tym faktem formalności. W tym samym czasie MEN przyznało mi również 4-tygodniowe stypendium w Austrii (wniosek w tej sprawie został skierowany w czerwcu 1981 r.) i nie byłbym w stanie wypełnić niezbędnych dokumentów w języku niemieckim.

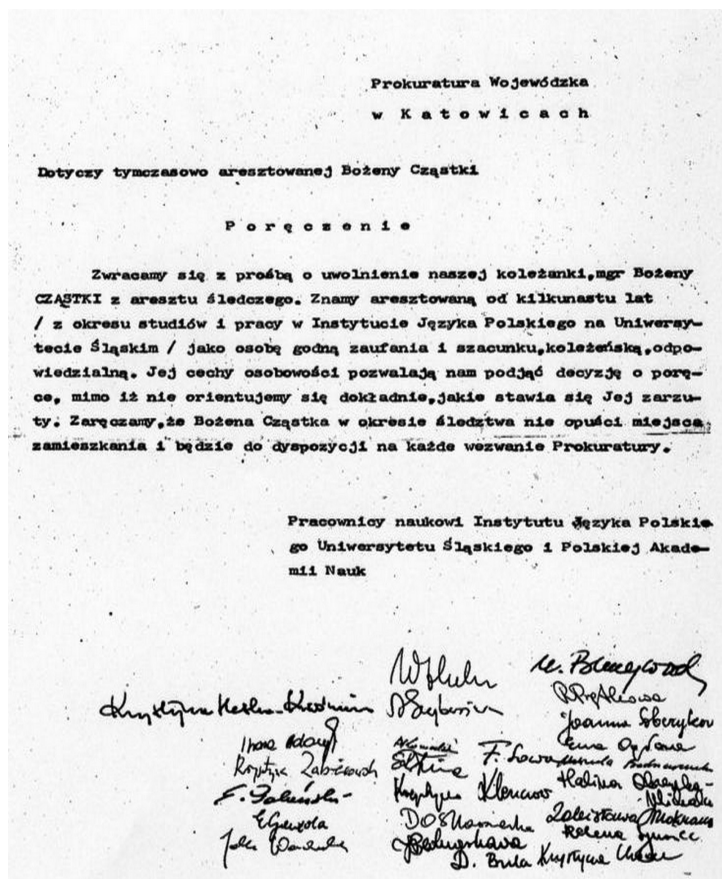
Informuję jeszcze, iż służbę wojskową odbywało w Rawiczu jesienią 1982 r. kilka osób. Natomiast jedynie ja byłem pracownikiem UŚ.

Za działalność związkową w okresie stanu wojennego aresztowani zostali: Bożena Cząstka (czerwiec–lipiec 1984 r.), Włodzimierz Lesisz (wrzesień 1985 r.–styczeń 1986 r.) oraz Edward Sołtys (wrzesień 1985 r.–styczeń 1986 r.)<sup>57</sup>.

W sprawie zwolnienia **Bożeny Cząstki**, aresztowanej w Bielszowicach, pismo z poręczeniem, skierowane do Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach, przygotowała **Krystyna Kleszczowa**. Podpisali je ci pracownicy naukowcy Instytutu Języka Polskiego Uniwersytetu Śląskiego i Polskiej Akademii Nauk, z którymi wówczas badaczka mogła się skontaktować: Iwona Adamczyk, Urszula Bednarczuk, Jadwiga Bednarkowa, Danuta Bula, Urszula Burzywoda, Elżbieta Fira, Elżbieta Gawęda, Antonina Grybosiowa, Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Alina Kowalska, Krystyna Kleszczowa, Zdzisława Mokranowska, Ewa Ogłóza, Halina Olszewska-Michalczykowa, Danuta Ostaszewska, Romualda Piętkowa, Edward Polański,

57 E. Żurawska, G. Pasterna, M. Kucharczak: *Teleranek generała*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2005, nr 2 (132). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/227921> [dostęp: 5.02.2021]. W *Tekstach źródłowych* (w: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski..., s. 726) wymienione są jeszcze trzy inne osoby: Marek Lubelski (grudzień 1981), Ryszard Mańka (maj 1982), Wojciech Sztamm (maj 1982).

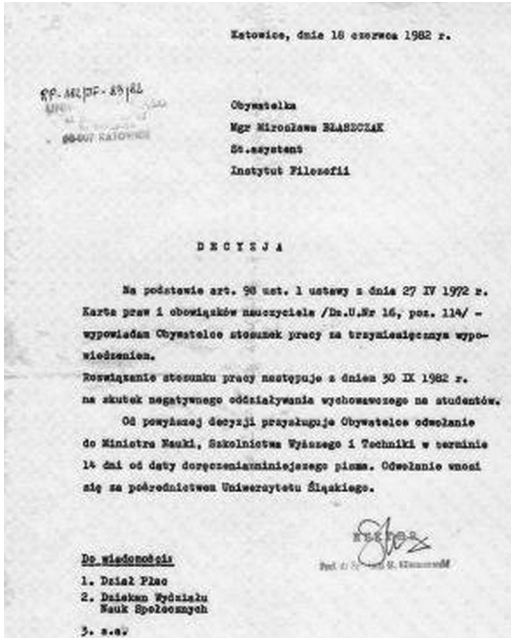
Joanna Sobczykowa, Franciszek Sowa, Helena Synowiec, Krystyna Urban, Jacek Warchała, Olga Wolińska, Krystyna Zabierowska (zob. il. 47).



Il. 47. Poręcznie dotyczące tymczasowo aresztowanej Bożeny Cząstki

Szczególnie dotkliwą formą represji była utrata pracy. Ze skutkiem natychmiastowym rozwiązano stosunek pracy z ośmioma pracownikami Uniwersytetu Śląskiego: Sławomirem Bugajskim, Stanisławem Gawlińskim, Jerzym Illgiem, Michałem Jaworskim, Leonardem Neugerem, Łukaszem Plesnarem, Ewą Skulik i Marią Turkowską-Luty. Innych zwolniono z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, byli wśród nich m.in.: Mirosława Błaszczak, Jan Danielski, Wanda Grochalska-Poniatowska, Bogdan Kopański, Wojciech Ligęza, Stanisław Michałowski, Marian Piegza, Piotr Rajski, Edward Sołtys, Ewa Sowa, Wojciech Stasiński, Jerzy Świeca, Wiesław Szmigiel, Anna Winiarska, Antoni Winiarski i Krzysztof Wrześniewski. Część wymienionych osób została ponownie zatrud-

niona na Uniwersytecie Śląskim<sup>58</sup>. Powodem zwolnienia było najczęściej „negatywne oddziaływanie wychowawcze na studentów”<sup>59</sup>, jak to określono w decyzji wypowiedzenia stosunku pracy Mirosławie Błaszczak z WNS (zob. il. 48).



Il. 48. Decyzja wypowiedzenia stosunku pracy Mirosławie Błaszczak, 18 czerwca 1982 r.

Liczba osób relegowanych i internowanych ze środowiska akademickiego Uniwersytetu Śląskiego była największa w kraju, co wydaje się potwierdzać, że proces demokratyzacji na tej uczelni wydał się ówczesnym decydom niebezpieczny. W zadaniach władz PZPR w warunkach stanu wojennego podkreślano konieczność usuwania osób „będących pod wpływem Solidarności i popierających ją oraz niegwarantujących realizacji zadań stanu wojennego [...] oraz prowadzenia pracy partyjnej”. Postulowano także weryfikację członków partii, ludzie uniwersyteckiej Solidarności w sposób znaczący przyczynili się bowiem do osłabienia i wyeliminowania wpływów PZPR<sup>60</sup>. Tak o tym pisano:

W okresie od czerwca do października 1982 r. na śląskich wyższych uczelniach nastąpiły liczne zwolnienia pracowników naukowych. Przeprowadzono tzw. weryfikację

58 Wykaz zawiera nazwiska, które udało się odnaleźć w zachowanych materiałach.

59 Decyzja wypowiedzenia stosunku pracy Mirosławie Błaszczak z 18 czerwca 1982 r.

60 Zadania władz PZPR w warunkach stanu wojennego, z grudnia 1981 r. Zob. *Teksty źródłowe*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski..., s. 727.

kadry przez różne samowwające komisje, nieliczące się z opiniami środowiska akademickiego i potrzebami uczelni. Szczególnie ucierpiała, jak dotąd, Uniwersytet Śląski i Politechnika Śląska.

Uniwersytet Śląski, najmłodsza uczelnia tego typu, był oczkiem w głowie ekipy lat siedemdziesiątych. Był też szczególnie pilnowany. Naukowcy, przybyli z innych ośrodków uniwersyteckich, którzy tworzyli Uniwersytet Śląski, a nierzadko wiązali swoje życie z ideą uniwersytetu na Śląsku, zostali w tym okresie zdominowani przez ludzi o przyspieszonych i sztucznych karierach naukowych, przebiegających według kryteriów politycznych. Sprzyjało temu otwieranie coraz to nowych kierunków, zazwyczaj bez poważniejszego zaplecza naukowego.

Starsza kadra samodzielnych pracowników naukowych utraciła wpływ na rozwój uczelni i panujące w niej stosunki, stając się nierzadko obiektem perfidnych rozgrywek i utrudnień w wykonywaniu zawodu.

W związku z Uniwersytetem Śląskim władze przeżyły jednak dwukrotnie szok. Bunt studentów Wydziału Prawa w drugiej połowie lat siedemdziesiątych oraz powstanie silnego NSZZ „Solidarność” we wrześniu – październiku 1980 wykazały niecałkowitą skuteczność polityki tłumienia w zarodku racjonalnych odruchów społeczności akademickiej tej uczelni.

„Solidarności” udało się ukrócić wszechwładną w latach 70. administrację, która na tej uczelni jest ciągle najliczniejsza w kraju, a także wzmocnić pozycję autentycznych ludzi nauki. Następujące szybko zmiany w stylu pracy Uniwersytetu stały się nadzieją młodzieży na rzeczywiste, a nie pozorowane studia w tym najbardziej kulturalnie zaniedbanym regionie wielkoprzemysłowym.

Brak danych, aby rozstrzygnąć, czy odbywające się aktualnie niszczenie Uniwersytetu Śląskiego jest wynikiem lokalnej zemsty, czy skutkiem polityki władz centralnych wobec regionu śląskiego, odznaczającej się zawsze szczególną brutalnością, czy też początkiem tego, co w dalszej kolejności czeka i inne środowiska akademickie w Polsce.

Uniwersytet Śląski był jedyną uczelnią, w której internowano demokratycznie wybrane władze rektorskie: rektora, prof. dr. hab. Augusta Chełkowskiego – wybitnego fizyka i organizatora Wydziału Mat.-Fiz.-Chem., oraz prorektora, prof. dr. hab. Irenę Bajerową – profesora filologii polskiej. Internowano też prawie całą Komisję Zakładową, licznych pracowników i studentów. Internowani rektorzy, po tygodniowym przetrzymaniu, zostali następnie prawie natychmiast zdjęci ze swoich funkcji.

Doc. dr. hab. Edward Kluk, dyrektor Instytutu Fizyki, naukowiec o znaczącym dorobku, po półrocznym internowaniu, zdecydował się na wyjazd z Polski. Prof. dr. hab. Andrzej Pawlikowski, także jeden z organizatorów Uniwersytetu

Śląskiego, po aresztowaniu go na krótko w maju, został zawieszony w czynnościach wraz z kierowanym przez niego Zakładem Fizyki Teoretycznej.

W obronie Uniwersytetu Śląskiego zabrał jak dotąd głos tylko Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Lista zwolnionych, którą podajemy do publicznej wiadomości, nie jest kompletna. Na uczelni pozostały osoby, które zawieszono w zajęciach dydaktycznych. Według dotychczasowych zwyczajów oznacza to zwolnienie, tylko w terminie późniejszym. Pozostały także osoby, którym z powodu choroby bądź internowania nie zdołano doręczyć zwolnień. Lista uwzględnia też osoby zwolnione z powodów merytorycznych. W wielu wypadkach nie dało się ustalić, czy zwolnienia te są rzetelne, czy też są tylko pretekstem.

Tryb zwalniania pracowników z przyczyn niemerytorycznych był dwójakiego rodzaju. Znacznej części osób zwolnienia trzymiesięczne wręczono w czerwcu. W każdym przypadku ministerstwo utrzymało w mocy decyzję rektora. Pozostałym, przeważnie internowanym poprzednio, pracownikom wręczono wypowiedzenie 1 października w trybie natychmiastowym z powołaniem się na suchy paragraf nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Powody tych ostatnich zwolnień nie zostały więc przez uczelnię podane. Mogą zostać wyjaśnione dopiero w toku wielomiesięcznej procedury odwoławczej, podczas której pracownik pozostanie bez środków do życia, o ile nie otrzyma innej pracy. Na uczelnię ministerstwo nałożyło obowiązek zakwestionowania w każdej instancji decyzji dla pracownika korzystnej. Wygranie tych spraw jest więc praktycznie niemożliwe. Osoby zwolnione w czerwcu są w większości do tej pory bez pracy. Wielokrotne odmowy świadczą o blokadzie zatrudnienia w zawodzie<sup>61</sup>.

Polityka zwolnień szkodziła rozwojowi nauki i potencjałowi Uniwersytetu Śląskiego, który stracił wielu zdolnych i wyróżniających się naukowców, relegowanych w stanie wojennym z przyczyn politycznych. Represje znacząco osłabiły potencjał naukowy uczelni<sup>62</sup>. Na wyjazd z kraju zdecydowali się m.in. Piotr Rajski

61 E. Sowa: *Zwolnienia z pracy*. „Biuletyn Konspiracyjnego Komitetu Oporu Uniwersytetu Śląskiego” [b.d.] 1982 r.

62 Warto nadmienić, że usunięci z Wydziału Filologicznego Stanisław Gawliński i Wojciech Ligęza uzyskali tytuł profesora na Uniwersytecie Jagiellońskim, Jerzy Illg został redaktorem naczelnym wydawnictwa Znak (jest znany z przygotowania edycji tekstów Czesława Miłosza), a Łukasz Plesnar, profesor nauk humanistycznych, przez pewien czas był dyrektorem Ośrodka TV Kraków. Ogółem w latach 1980–1981 z pracy odeszło 15,6% osób związanych ze szkolnictwem wyższym w województwie katowickim, m.in. z uwagi na rygory stanu wojennego, internowania i zwolnienia. Zob. Z. Woźniczka: *Historia Uniwersytetu Śląskiego do 1983 roku*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. *Uniwersytet Śląski...*, s. 135.



(od 1989 r. mieszka w Kanadzie) oraz Leonard Neuger, historyk literatury i tłumacz, któremu uniemożliwiono powrót na Uniwersytet Śląski, gdzie pracował od 1974 r. Wcześniej uczestniczył w protestach Marca 1968 r., o czym wspominał następująco:

W 1968 r. skazano mnie na 5 miesięcy więzienia (bez zawieszenia), siedziałem we więzieniu na Montelupich od kwietnia 1968 do września tegoż roku. Zwolniono mnie decyzją Sądu, który uznał, że dalsze przetrzymywanie mnie we więzieniu udaremniłoby w praktyce szanse na odwołanie od wyroku. Byłem też zawieszony w prawach studenta na 1 rok. Wspomnień mam mnóstwo<sup>63</sup>.

Od 1980 r. był związany z NSZZ „Solidarność”, redagował „Tygodnik Katowicki NSZZ »Solidarność« Regionu Śląsko-Dąbrowskiego”. Jak już wspomniano, był współzałożycielem Związku na Uniwersytecie Śląskim i członkiem KZ NSZZ „Solidarność”. Internowano go od 18 grudnia 1981 r. do 25 czerwca 1982 r., więziono na Komendzie Wojewódzkiej MO w Katowicach, w Jastrzębiu Szerokiej i w Uhercach. W kwietniu 1983 r. zdecydował się na emigrację do Szwecji.

Pracownicy Uniwersytetu Śląskiego reagowali na zwolnienia z pracy kolegów związanych z Solidarnością. Przykładowo zatrudnieni w Instytucie Sztuki Tadeusz Rus i Henryk Fojcik interweniowali (niestety bez efektu) u lokalnych władz PZPR w sprawie zwolnionej koleżanki Anny Keyha-Lis, która prowadziła zajęcia z rysunku i teorii sztuki. Do rektora prof. dr. hab. Sędzimira M. Klimaszewskiego 123 pracowników zwróciło się także z petycją o anulowanie decyzji o zwolnieniu z pracy **Sławomira Bugajskiego**, internowanego 14 maja 1982 r. Pisali w petycji: „Uważamy, że zwolnienie dr. S. Bugajskiego jest decyzją wysoce krzywdzącą i sprzeczną ze społecznym poczuciem sprawiedliwości. Jesteśmy przekonani, że cofnięcie tej decyzji przyczyniłoby się do polepszenia atmosfery na uczelni oraz do wzrostu zaufania w intencje działań podejmowanych przez władze uczelni”<sup>64</sup> (il. 49).

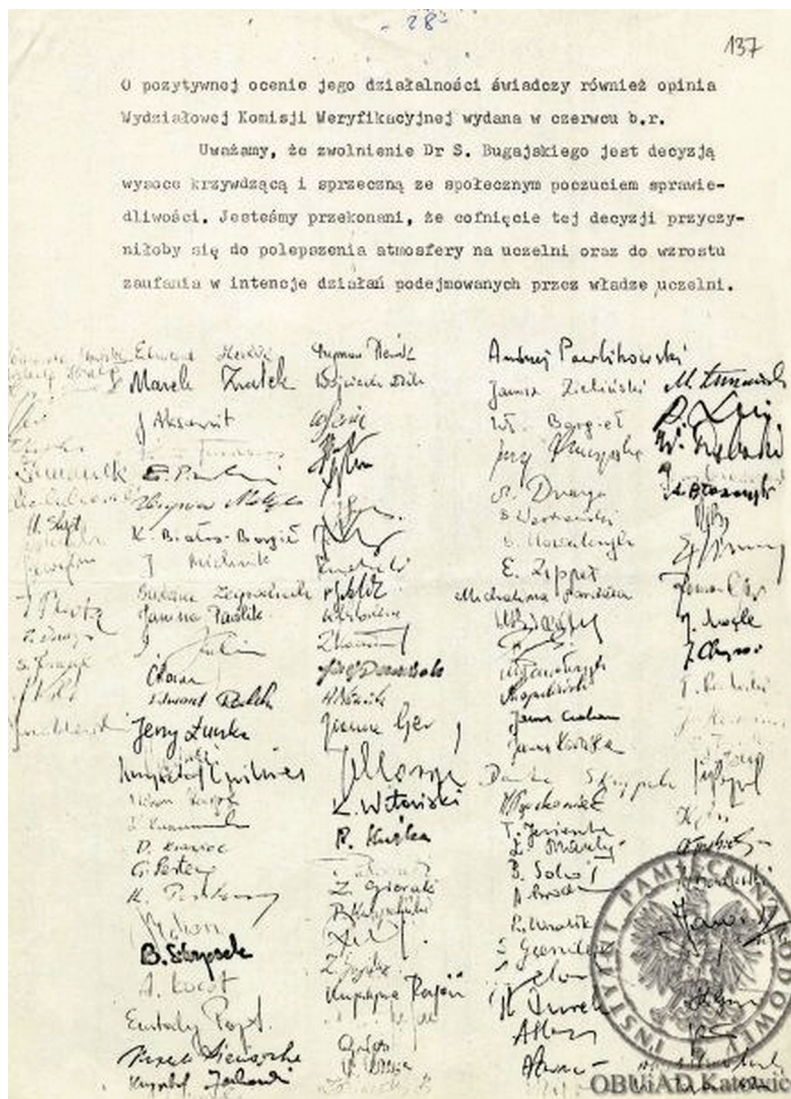
Władze rektorskie prowadziły jednak wówczas politykę sprzyjającą działaniom aparatu ucisku. Przykładem tego jest opinia rektora z 13 października 1982 r., dotycząca osiągnięć naukowo-dydaktycznych Sławomira Bugajskiego. W odpo-

---

63 Wywiad Jana Jelonka i Ewy Żurawskiej z Leonardem Neugerem przeprowadzony w związku z przygotowaniem do seminarium na temat historii Solidarności Uniwersytetu Śląskiego (2011 r.).

64 Petycja w sprawie Sławomira Bugajskiego z 1 października 1982 r. w sprawie anulowania decyzji o zwolnieniu. W zbiorach IPN, Oddział Katowice (kopia w KZ).





II. 49 b.

Nieskuteczne były także odwołania do Sądu Pracy, jak było to w przypadku Sławomira Bugajskiego (świadkiem obrony był prof. Andrzej Pawlikowski). W konsekwencji, podobnie jak niektórzy inni pracownicy, Bugajski zdecydował się na emigrację z rodziną do Włoch. O tej sytuacji napisał:

Koleżanki, Koledzy, wyrok Sądu Pracy wydany 3 lutego 1984 roku mogę uznać za ostateczne zakończenie mojego zatrudnienia na Uniwersytecie Śląskim. Tworzyłem tę

uczelnię wtedy, gdy jej obecnym prominentom nawet się nie śniło, że będą tu pracować. Wyrzucenie mnie z pracy było prowokacją i brutalną demonstracją żalosnej „wszechmocy” władz naszej uczelni. Moja walka o sprawiedliwość miała znaczenie nie tylko dla mnie – miała ona pokazać, że istnieją prawa i że winny one być respektowane nawet przez zachłystujących się swą władzą uzurpatorów. Walka trwała ponad szesnaście miesięcy i toczyła się ze zmiennym szczęściem. Dopiero jawne wzmieszanie się SB przechyliło szalę sprawiedliwości na moją niekorzyść. W tym czasie, oprócz goryczy bezrobocia, dane mi było poznać solidarność ludzi dobrej woli i szlachetne poparcie ze strony pracowników US. Jestem im za to głęboko wdzięczny. Dzięki takim jak oni nasz Uniwersytet, chociaż zniewolony, jest wciąż uniwersytetem – wspólnotą naukowców poszukujących prawdy i wychowujących dla prawdy. Wierzę, że uwolni się on kiedyś od dławiących ograniczeń i nacisków i stanie się Wolnym Uniwersytetem Śląskim. I wtedy znowu będę mógł pracować z Wami<sup>66</sup>.

W podobnym tonie utrzymany był list **Bogdana Kopańskiego**, również zmuszonego do wyjazdu z kraju:

Emigracja, wygnanie z Ojczyzny i oglądanie swojego miejsca zamieszkania, z którego znikają powoli wszystkie te przedmioty i ukochane książki, mozolnie zbierane przez lata – oto sytuacja sprzyjająca smutnym refleksjom. Nielekko mi, chociaż wiem, iż tam w USA wreszcie będę oddychał jako wolny człowiek i nie będę „weryfikowany” z posłuszeństwa doktrynie. Nielekko mi, chociaż tam jest świat bez kartek, nocnych najść opryszków z ulicy Lompy, obozów internowanych, a zasiłek bezrobotnego równa się pensji polskiego profesora ekonomii. Los uchodźcy politycznego przyjmuję z umiarkowanym spokojem i nadzieją na godne jutro. Wyjeżdżam z historycznym optymizmem Polaka, który wie i gorąco wierzy w powrót do oswobodzonego kraju. Ruch oporu, fronty walki narodowyzwolenczej i państwo podziemne potrzebują emigracji, czyli zewnętrznej reprezentacji narodu walczącego z sowieckim kolonializmem – sukcesorem carskiej nahażki, wzniesionej nad Polską od dwustu lat. Emigracja polityczna „Solidarność” jest dziedzictwem wszystkich wychodźców polskich, począwszy od konfederatów barskich, inicjatorów pierwszego czynu zbrojnego w długiej wojnie Polaków z Moskalami. Wierzę, iż Bóg miłosierny uczyni nasze wychodźstwo ostatnim. Nie jadę do politycznego Eldorado, aby tam odcinać kupony za antykomunistyczną działalność wysoko ocenioną przez szajkę Jerzego Gruby, jadę na inny odcinek

66 List otwarty Sławomira Bugajskiego. „Biuletyn Konspiracyjnego Komitetu Oporu Uniwersyte- tu Śląskiego” [b.d.] 1984 r.

globalnego frontu walki z komunistycznym totalitaryzmem. Wyjeżdżam z satysfakcją, ponieważ kilku ludzi, z którymi miałem nieprzyjemność spotkać się ostatnimi czasy, dzielnie ryje pod komunizmem takie dołki, że trudno je będzie zasypać. Chciałbym im pogratulować z wyrazami najgłębszej pogardy<sup>67</sup>.

Stan wojenny sprawił, że na prawie dziesięć lat załamała się struktura budowanej samorządności, spowodował również olbrzymie rozbitcie wewnątrz uczelni. Negatywnie wpłynęła na kształtowanie postaw młodego pokolenia, doprowadził do przyhamowania naturalnego procesu rodzenia się nowych elit o niekomunistycznym rodowodzie, powstrzymał na pewien czas zmiany mentalne, prowadzące do likwidacji totalitaryzmu w Polsce.

W okresie stanu wojennego i w pierwszych latach po jego odwołaniu Uniwersytet Śląski wypełniał oczekiwania władz państwowych<sup>68</sup>. Wyrazem tego był m.in. uchwalony w 1983 r. nowy statut uczelni, w którym informowano, że „organy Uczelni biorą pod uwagę inspirującą i opiniującą rolę odpowiednich komórek organizacyjnych PZPR wypełniających swe funkcje wynikające z przewodniej roli partii”<sup>69</sup>. Obecnie trudno określić wszystkie mechanizmy represji, najpewniej jednak duża liczba osób zwolnionych w tym czasie formalnie z powodów merytorycznych naprawdę utraciła pracę z powodów politycznych.

Oprócz internowania i zwolnienia z pracy władze polityczne podejmowały próby kontrolowania pracowników uczelni: wielu członkom Solidarności utrudniono awans zawodowy, możliwość wyjazdów zagranicznych, pełnienia funkcji kierowniczych itp. Przykładem są działania skierowane przeciwko prof. Augustowi Chełkowskiemu<sup>70</sup>, który o tej sytuacji pisał: „Ja na profesurę zwyczajną czekałem 27 lat. Sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR powiedział mi w tym pokoju, że jak nie będę posłuszny, to jej nigdy nie dostanę. Tytuł nadzwyczajnego profesora dostałem po 10 latach, a na uzwyczajnienie czekałem lat 17. Stało się to dopiero w 1991 roku”<sup>71</sup>. Dodatkowo stosowano różnego rodzaju szykany,

---

67 List pożegnalny Bogdana Kopańskiego, maj 1983 r. „Biuletyn Konspiracyjnego Komitetu Oporu Uniwersytetu Śląskiego” [b.d.] 1984 r.

68 O sytuacji uczelni w tym okresie zob. M. Fic: *Uniwersytet Śląski od zakończenia stanu wojennego (w latach 1983–2007)*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski...

69 Tamże, s. 143.

70 Tamże, s. 149. Zob. Akta osobowe A. Chełkowski. Archiwum Uniwersytetu Śląskiego, sygn. 71/99.

71 Tamże, s. 156–157; *Między fizyką a senatem. Rozmowa z prof. dr. hab. Augustem Chełkowskim, senatorem RP*. „Gazeta Uniwersytecka US” 1998, nr 7 (52). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/198071> [dostęp: 2.02.2021].

np. prof. Andrzeja Pawlikowskiego oskarżono o nieuzasadnione wypłacanie diet dla cudzoziemców w trakcie organizowanej przez niego konferencji, w konsekwencji władze Uniwersytetu Śląskiego obciążyły go kwotą 20 tys. zł<sup>72</sup>. Ponadto „inwigilowano jego korespondencję, zastrzeżono wyjazdy za granicę<sup>73</sup> [...] przeprowadzono rozmowę ostrzegawczą, o działalności figuranta poinformowano władze administracyjne i polityczne województwa<sup>74</sup>, a akcje „neutralizujące” podejmowała KU PZPR i „władze rektorskie uczelni”.

Katowicka SB prowadziła również różnego rodzaju czynności, mające na celu rozpoznanie poglądów politycznych pracowników i studentów Uniwersytetu Śląskiego, zwłaszcza zaś członków NSZZ „Solidarność”, by następnie szykanować osoby, które podejrzewano o nieprzychylny systemowi komunistycznemu poglądy i „destrukcyjne” działania. Do stosowanych w środowisku akademickim form pracy operacyjnej należały m.in. inwigilacja, akcje dezinformacyjne (mające na celu skłócenie środowiska) i inne (manipulacyjne, poznawcze i kompleksowe<sup>75</sup>). Aktywność SB polegała także na organizowaniu akcji specjalnych (np. w czasie rocznic), dokumentowaniu wrogich inicjatyw, ścisłej współpracy z aktywnym partyjnym itp.<sup>76</sup> Wobec poszczególnych pracowników prowadzono rozmowy operacyjne (ostrzegawcze), rozpracowanie i analizy operacyjne (zakładano pojedyncze sprawy), kontrolę korespondencji, podsłuchy, szykany, które dotyczyły także działań administracyjnych (jak zastrzeżenia wyjazdów zagranicznych, blokowanie awansów zawodowych, usuwanie ze stanowisk zawodowych oraz relegowanie z uczelni). Stosowano zastraszanie i szantaż, prowokacje, ponadto preparowano materiały, które miały charakter kompromitujący. Skala represji w czasie stanu wojennego, zwłaszcza internowania i zwalczania oporu konspiracyjnej Solidarności, była na Uniwersytecie Śląskim większa niż na jakiegokolwiek innej uczelni w Polsce.

---

72 Meldunek operacyjny krypt. „Świętoszek” dotyczący prof. Andrzeja Pawlikowskiego, z 22 marca 1985 r. Zob. *Teksty źródłowe*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski..., s. 736.

73 Chodziło o „ograniczenie kontaktów naukowych i pozbawienie możliwości prezentowania swojego dorobku naukowego na zjazdach i konferencjach zagranicznych, a tym samym obniżenie autorytetu naukowego”. Tamże.

74 Tamże.

75 Więcej na ten temat zob. A. Dziuba, M. Mrzyk: *Skala i metody inwigilacji...*, s. 90.

76 Tamże, s. 84.

## 5. Działalność członków zdelegalizowanego NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego

W latach stanu wojennego członkowie zdelegalizowanego NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego<sup>77</sup> podejmowali różne formy działalności, do których należały przede wszystkim:

- zebrania struktur podziemnych, podtrzymywanie kontaktów z osobami Solidarności i organizacjami w Regionie Śląsko-Dąbrowskim, opłacanie i przekazywanie składek;
- opieka nad osobami internowanymi, aresztowanymi, zwalnianymi z pracy i represjonowanymi oraz ich rodzinami, np. 51 osób (na czele z prof. prof. Augustem Chełkowskim, Walerianem Pańko i Andrzejem Pawlikowskim) podpisało 7 stycznia 1983 r. List otwarty do Sejmu PRL w sprawie represjonowanych działaczy NSZZ „Solidarność”. Autorzy domagali się działań na rzecz uwolnienia aresztowanych i amnestii dla skazanych, podkreślili przy tym, że „tymi, którzy w sposób rzeczywisty i skuteczny działali przeciw podstawowym interesom PRL [...], powodując załamanie struktur politycznych i gospodarczych, byli nie ci, o których się mówi, że sięgali po władzę, ale wielu z tych, co tę władzę niepodzielnie dzierżyli przez lata, ze zbrodniczą dla narodu nieporadnością, arogancją a częstokroć przestępczą chciwością”<sup>78</sup>. Władze starały się ustalić, kto był inicjatorem listu, podejrzewano zwłaszcza prof. Andrzeja Pawlikowskiego, który po zwolnieniu z ośrodka internowania utrzymywał „bezpośrednie kontakty z osobami, które kontynuują wrogą działalność polityczną [...] w ramach nielegalnych struktur”<sup>79</sup> opozycyjnych w środowisku akademickim (takimi jak: August Chełkowski, Andrzej Kasprzyk, Edward Malec, Marek Zrałek). Dodatkowo podpisał on – wraz ze 123 innymi osobami – petycję w sprawie przywrócenia do pracy Sławomira Bugajskiego,

---

77 Należy dodać, że działalność konspiracyjną już w grudniu 1981 r. podjęli także studenci Wydziału Prawa. Zob. *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*. Red. A. Dudek. Warszawa 2003, s. 108.

78 List otwarty do Sejmu PRL z 7 stycznia 1983 r. Zob. *Teksty źródłowe*. W: „*Mądrość zbudowała sobie dom...*”. Uniwersytet Śląski..., s. 733.

79 Plan przedsięwzięć do sprawy operacyjnego rozpracowania, krypt. „Świętoszek”, dotyczącej prof. Andrzeja Pawlikowskiego, z 20 kwietnia 1983 r. Zob. *Teksty źródłowe*. W: „*Mądrość zbudowała sobie dom...*”. Uniwersytet Śląski..., s. 734. Podobne działania podjęto wobec prof. Waleriana Pańki, zob. Plan przedsięwzięć do sprawy operacyjnego sprawdzenia, krypt. „Doradca”, prowadzonej przeciwko doc. Walerianowi Pańce, z 3 maja 1983 r. Zob. *Teksty źródłowe*. W: „*Mądrość zbudowała sobie dom...*”. Uniwersytet Śląski..., s. 734. Sprawa została zakończona w 1986 r.

a także umożliwił mu zorganizowanie seminarium na terenie Uniwersytetu Śląskiego;

- współpraca z Kościołem na Śląsku i w Zagłębiu: interwencje w sprawach internowanych i aresztowanych, akcje charytatywne, udział w koncertach, spektaklach, wykładach, udział w pielgrzymkach do Częstochowy i Piekar Śląskich, a także w spotkaniach z Janem Pawłem II;
- udział w nielegalnych uroczystościach rocznicowych (tragedii w kopalni Wujek<sup>80</sup>, rocznicy 3 Maja, 11 listopada), mszach za ojczyznę, w obchodach rocznicy śmierci ks. Jerzego Popiełuszki (19 października);
- przygotowywanie i kolportaż prasy związkowej, literatury drugiego obiegu, cegiełek, kalendarzy i kopert z emblematami Związku, grafik Fedorowicza, zdjęć z akcji strajkowych w kraju itp.;
- pomoc prawna i finansowa (rozprowadzane cegiełki) represjonowanym członkom i sympatykom Solidarności;
- opieka nad grobami pomordowanych górników z kopalni Wujek. Tak o konieczności tej pamięci pisał w obozie internowania **Mirosław Kańtor**:

[...] Zapamiętajcie: trzeba świecę palić,  
Aby o „Wujku” pamięć móc ocalić,  
Trzeba tam poległym okazywać cześć,  
Choćby za to przyszło wikt więzienny jeść<sup>81</sup>;

- spotkania w mieszkaniach prywatnych (wykłady, pokazy filmów, słuchanie taśm z nagraniami „Gazety Dźwiękowej” Stefana Bratkowskiego, spektakle teatralne, śpiewanie pieśni patriotycznych). Do najbardziej znaczących należało konwersatorium prof. Ireny Bajerowej. **Stefan Zabierowski** następująco opisał ówczesną sytuację i atmosferę tych spotkań:

---

80 Biskup Herbert Bednorz pisał w liście pasterskim z 20 lutego 1982 r.: „[...] myślę w tej chwili także o krzyżu drewnianym, postawionym pod płotem kop. »Wujek«, gdzie grupy ludzi wszystkich stanów z Katowic, z bliższej i dalszej okolicy, nieustannie się gromadzą, modlą, śpiewają, świece palą, aby uczcić Jezusa Ukrzyżowanego, a razem z Nim górników, którzy tam zginęli. Krzyż ten w nocy z 27 na 28 stycznia br. został straszliwie zbezczeszczone i połamany [...] już nazajutrz pojawił się na tym samym miejscu jeszcze większy i piękniejszy krzyż [...]. Mówiąc o tym, myślę także o innych krzyżach, które niedawno widziałem w obozach internowanych”. „Zeszyty Historyczne Solidarności Śląsko-Dąbrowskiej” 1996, z. 2, s. 106. Cyt. za: J. Okoń: *Internowani z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego...*

81 M. Kańtor: *Lekcja historii. W: Głosy zza muru...*, s. 22.



Pracownicy siedzieli w domu akademickim, ale sporo czasu zabierało im stanie w kolejkach, by zdobyć najpotrzebniejsze artykuły, bo wszystkiego brakowało. Przyszłość przedstawiała się dla wielu w czarnych barwach. Utracili bowiem rzecz bezcenną, „Solidarność”, z którą wiązali nadzieje na lepsze jutro. Młodzi wówczas ludzie byli zagubieni, nie bardzo wiedzieli, co ze sobą zrobić. Pracować naukowo? Ale po co skoro wielu groziło wyrzucenie z uczelni. Wyjechać na Zachód? Ale wówczas oznaczało to zerwanie wszelkich więzi rodzinnych, przyjacielskich, a nawet zawodowych, bez nadziei powrotu. Szukać pracy w innym zawodzie? I to dla naukowca nie było proste.

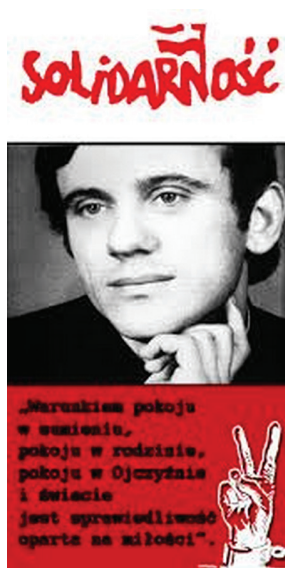
I właśnie w takich trudnych chwilach pojawiła się w domu akademickim, już zwolniona z internowania, prof. Irena Bajerowa. W sposób pełen humoru opowiadała o swoim pobycie w celi więziennej, porównując warunki panujące w Komendzie Wojewódzkiej MO z tuż powojennymi warunkami, kiedy jej mąż przebywał w krakowskim więzieniu. Powiało optymizmem. Ale to nie był koniec. Pani Profesor zaproponowała grupie znanych sobie i zaufanych osób systematyczne spotkania i dyskusje na poważne tematy. Coś w rodzaju prywatnego seminarium. Propozycja ta została przyjęta z radością. Nareszcie w tej smutnej rzeczywistości zaczyna się dzieć coś pozytywnego. Spotkania odbywały się raz na tydzień w pokoju Pani Profesor w godzinach wieczornych. Brało w nich udział niewielkie grono kilkunastu osób, ale skład ten w miarę upływu czasu podlegał pewnym zmianom. Do grona stałych uczestników owych spotkań należeli Antoni Barciak, Urszula Burzywoda, Tadeusz Miczka, Urszula Kriger, Krystyna Urban, Stefan Zabierowski. Łącznie spotkań tych było kilkanaście.

Temat każdego spotkania był podawany z tygodniowym wyprzedzeniem. Najpierw ktoś z uczestników wygłaszał wprowadzenie do wybranych rozważań w postaci krótkiego (około 30 min.) referatu, potem miała miejsce burzliwa niekiedy dyskusja, dyskretnie kierowana przez Panią Profesor. Tematem tych spotkań była prezentacja poglądów myślicieli, którzy ukazywali zło komunistycznego totalitaryzmu. Referowano między innymi poglądy Leszka Kołakowskiego, opierając się na fragmentach jego *Głównych nurtów marksizmu*. Dyskutowano nad *Polskim kształtem dialogu* ks. Józefa Tischnera, którego drugoobiegowe egzemplarze przywiozła prof. Bajerowa z Krakowa. Studiowano też teksty przedstawicieli personalizmu chrześcijańskiego Jakuba Maritaina i Emmanuela Mouniera. Dużo uwagi poświęcono dyskusji nad tekstem Stefana Świeżawskiego *Chrześcijanin w środowisku naukowym*<sup>82</sup>.

---

82 Por. S. Zabierowski: *Wspomnienie o konwersatorium Profesor Ireny Bajerowej z czasów stanu wojennego*. W: Irena Bajerowa. *Doctor Honoris Causa Universitatis Silesiensis...*, s. 73–77. Por. Z. Woźniczka:

Prowadzone wtedy dyskusje pozwalały zwalczyć atmosferę pesymizmu, dawały poczucie, że siła fizyczna twórców stanu wojennego nie jest w stanie przewyciężyć racji moralnych<sup>83</sup>, a „sprawiedliwość oparta na miłości” stanowi podstawę pokoju osobistego i społecznego (zob. il. 50).



Il. 50. Kartka z przesłaniem ks. Jerzego Popiełuszki

Wprowadzone w stanie wojennym represje stanowiły najtrudniejsze doświadczenie dla osób należących do Związku, który działał jednak nadal – w podziemiu, starając się nieść pomoc represjonowanym i ich rodzinom, podtrzymywać wytrwałość, budzić nadzieję i pomagać w pozostawaniu wiernym ideałom, o których śpiewali bardowie Solidarności: „[...] zbaw mnie od nienawiści, ocal mnie od pogardy, Panie...”<sup>84</sup>.

Dzisiaj nad stocznia i nad miastem, z którego dotarł powiew wolności, królują trzy krzyże z zawieszonymi na nich kotwicami – symbol przybitej do krzyża nadziei, w dolnej części pomnika znajdują się płaskorzeźby przypominające wydarzenia sprzed lat i słowa wiersza Czesława Miłosza:

---

*Historia Uniwersytetu Śląskiego do 1983 roku. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski..., s. 134.*

83 Nieprzypadkowo pierwsze oficjalne wydanie *Zniewolonego umysłu* Czesława Miłosza ukazało się ze wstępem ówczesnego adiunkta na Wydziale Filologicznym – Dariusza Pawelca.

84 Natan Tanenbaum: *Modlitwa o wschodzie słońca*. Muzykę do słów wiersza skomponował Przemysław Gintrowski, piosenka wykonywana była przez trio: Kaczmarek, Gintrowski, Łapiński.

Który skrzywdziłeś człowieka prostego,  
śmiechem nad krzywdą jego wybuchając,  
nie bądź bezpieczny, poeta pamięta.  
Możesz go zabić, narodzi się nowy,  
spisane będą czyny i rozmowy<sup>85</sup>.

---

85 C. Miłosz: *Który skrzywdziłeś*. W: tenże: *Światło dzienne*. Paryż 1953.

## Część trzecia



# Działalność NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego w latach 1989–2020

Nie ma wolności bez solidarności!  
Solidarności nie da się wyrwać z serc i rozumu ludzkiego.  
Dzisiaj wypada powiedzieć:  
nie ma solidarności bez miłości, więcej!  
Nie ma przyszłości człowieka i narodu.

Jan Paweł II

## 1. Działalność statutowa i aktywność w sprawie osób represjonowanych w stanie wojennym

Po odwołaniu stanu wojennego 22 lipca 1983 r. i ogłoszeniu 11 września 1986 r. amnestii Lech Wałęsa powołał 30 września pierwszą od początku stanu wojennego jawną strukturę Solidarności – Tymczasową Radę NSZZ „Solidarność”, koordynującą wszystkie środowiska opozycji solidarnościowej. Natomiast 25 października 1987 r. na wspólnym posiedzeniu działacze związkowi ustanowili Krajową Komisję Wykonawczą (dalej: KKW) NSZZ „Solidarność”. Przewodniczący KKW NSZZ „Solidarność” Lech Wałęsa 26 maja 1989 r. upoważnił Alojzego Pietrzyka – przewodniczącego, Mariana Krzaklewskiego – wiceprzewodniczącego, Waldemara Kapłona – wiceprzewodniczącego, Michała Lutego – wiceprzewodniczącego i Adama Kowalczyka – sekretarza do organizowania Solidarności w Regionie Śląsko-Dąbrowskim. 17 września 1989 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie ponownie zarejestrował NSZZ „Solidarność”.

Pracownicy Uniwersytetu Śląskiego już 27 stycznia 1989 r. skierowali do Rady Państwa wnioski o przywrócenie prawa do legalnego działania więcej niż jednej organizacji związkowej w zakładzie pracy.

W związku z przedłużającym się zawieszeniem prawa pracowników do legalnego działania więcej niż jednej organizacji związkowej w zakładzie pracy, my, pracownicy Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, wnosimy o przywrócenie możliwości korzystania z tego prawa zgodnie z kompetencją Rady Państwa do jego odwieszenia na podstawie art. 60 ust. 3 ustawy z 8 X 1982 r. o związkach zawodowych. Istnienie więcej niż jednej organizacji związkowej w zakładzie pracy jest prawem zagwarantowanym w powołanej ustawie, którą Sejm uchwalił w okresie stanu wojennego z inicjatywy Rady Państwa. Wprawdzie korzystanie z tego prawa zostało wówczas zawieszono na trzy lata, to jednak ustawowo określono możliwość jego wcześniejszego przywrócenia (art. 53 ustawy w pierwotnym brzmieniu). W rzeczywistości stało się odwrotnie, gdyż zawieszenie przedłużono bezterminowo. Uważamy, że realizacja naszego wniosku to jeden z koniecznych kroków na drodze do uzdrowienia stosunków społecznych i politycznych w naszym kraju. To także jeden z warunków przywrócenia właściwej pozycji międzynarodowej Polski, która ratyfikując konwencję nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy przyjęła na siebie zobowiązanie respektowania praw i wolności związkowych.

Do wiadomości:

1. JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
2. Senat Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
3. Rada Zakładowa Związku Nauczycielstwa Polskiego
4. Sekretariat Episkopatu Polski<sup>1</sup>.

### **Jan Jelonek wspominał:**

Oficjalnie od 1981 r. struktury „Solidarności” nie były rozwiązane i nie przerwały pracy. Kiedy zebraliśmy się w 1989 r., po prostu kontynuowaliśmy działania. Przez cały okres, kiedy związek był zawieszony, funkcjonowały grupy, które zbierały składki, wychodziła prasa. Nie wszyscy mogli w równym stopniu uczestniczyć w pracy, ale tam, gdzie była odpowiednia struktura, byli zdeterminowani i chętni do działania ludzie, w dalszym ciągu praca związkowa trwała. 4 czerwca 1989 r., po upadku komunizmu, „Solidarność” wyszła z podziemia i wznowiła swoją legalną działalność.

Zebranie członków KZ NSZZ „Solidarność” (mandaty z lat 1980–1981) odbyło się 23 lutego 1989 r., uczestniczyli w nim: Józef Drewniak, Adam Gołąb, Jan Jelo-

---

1 Pismo adresowane do Rady Państwa z 27 stycznia 1989 r. Podpisy pod tym wnioskiem składało od 15 grudnia 1988 do 27 stycznia 1989 r.

nek, Adam Kasprzyk, Edward Kudelski, Jerzy Mioduszewski, Barbara Olszewska, Wojciech Popiołek, Jan Rzymełka, Zygmunt Wokulski. Udział w zebraniu wzięli również przedstawiciele kół wydziałowych i Komisji Rewizyjnej. Jednogłośnie podjęto uchwałę o wznowieniu działalności statutowej. Na podstawie tej uchwały przystąpiono do działań organizacyjnych w kołach<sup>2</sup>.

Na Walnym Zebraniu Delegatów NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego 3 maja 1989 r. 37 delegatów reprezentowało 430 związkowców z 14 kół. Wybrano przewodniczącego KZ – Jana Jelonka, oraz członków KZ: Urszulę Burzywodę, Halinę Chełkowską, Agnieszkę Ćwikiel, Andrzeja Drogonia, Janusza Frąckowiaka, Marię John-Borys, Adama Kasprzyka, Rafała Molenckiego, Wojciecha Popiołka, Alicję Ratuszną, Jolantę Ronikier-Kosiec, Ewę Żurawską. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Elżbieta Głowacka, Marek Lubelski i Stefan Zabierowski. Delegatem na Walne Zebranie Regionu Śląsko-Dąbrowskiego został Adam Kasprzyk.

Na zebraniu podjęto uchwały w sprawie pracowników Uniwersytetu Śląskiego represjonowanych w stanie wojennym oraz w kwestii czynnego poparcia wyborów do Sejmu i Senatu RP. Pisano:

Wprowadzenie stanu wojennego odbiło się na pracownikach Uniwersytetu Śląskiego – działaczach i członkach związku „Solidarność” w sposób szczególnie bolesny. Uniwersytet Śląski był jedyną uczelnią w kraju, gdzie zostali internowani, urzędujący po legalnym wyborze, rektor i prorektor. Internowany został prawie cały aktyw „Solidarności”: samodzielni pracownicy, adiunkci i asystenci, pracownicy biblioteki i obsługi. Łącznie 42 osoby.

Druga fala represji rozpoczęła się w czerwcu 1982 roku i częściowo wiązała się z pierwszą. Zwolniono wówczas z pracy na wszystkich wydziałach naszej uczelni kilkadziesiąt osób. Formalnie rzecz biorąc, podstawą tej decyzji był niedostateczny rozwój naukowy, lecz też – jak to sformułowano: „negatywne oddziaływanie wychowawcze na studentów”. Nie ulega dziś, z perspektywy minionych lat, wątpliwości, że motywacje powyższe miały charakter pretekstowy, a podstawą zwolnień była działalność związkowa i niezależność poglądów usuwanych osób.

Sprawa ta wymaga dziś jednoznacznego rozstrzygnięcia. Obecnie, po zakończeniu obrad Okrągłego Stołu i oficjalnej akceptacji różnego rodzaju pluralizmów w życiu społecznym, trzeba powiedzieć otwarcie, że skrzywdzonym moralnie i materialnie pracownikom naszej uczelni należy się moralna satysfakcja.

Dlatego żądamy:

---

2    Apel Jana Jelonka do Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Śląskiego z 23 lutego 1989 r.



1. Potępienia praktyk stanu wojennego jako wyrazu stosowania niedopuszczalnych z punktu widzenia etosu naukowego szykan za reprezentowane poglądy i działalność społeczno-polityczną.
2. Oficjalnego wyrażenia wobec każdego ze zwolnionych lub zmuszonych do odejścia pracowników ubolewania i przeprosin, niezależnie od tego, jak potoczyły się dalsze losy życiowe i kariery naukowe.
3. Przywrócenia do pracy wszystkich, którzy zechcą ją podjąć.

Spełnienie powyższych żądań stanowi minimalny wymóg sprawiedliwości społecznej i godności nauki. Jest też niezbędnym warunkiem integracji społeczności akademickiej naszej uczelni w przełomowym dla kraju momencie, który wszyscy teraz przeżywamy<sup>3</sup>.

Uwzględniając moralny obowiązek upomnienia się o represjonowanych w okresie stanu wojennego, WZD podjęło uchwałę, zgodnie z którą KZ powinna zainicjować działania mające doprowadzić do pełnego wyjaśnienia okoliczności represji oraz służące uzyskaniu zadośćuczynienia przez pokrzywdzone osoby (niestety, tego postulatu nie udało się zrealizować w pełni nie tylko w 1989 r.). O tej uchwale KZ poinformowała listownie osoby niesłusznie zwolnione z pracy w stanie wojennym. W październiku 1989 r. na zebraniu delegatów NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego ustalono program działania oraz skład komisji problemowych. Reaktywowano działalność Komisji Interwencyjnej, której zadaniem była rehabilitacja pracowników Uniwersytetu Śląskiego represjonowanych w stanie wojennym.

Do działań w tym zakresie należało także wystąpienie przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” na posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Śląskiego. Apelował on o oficjalne ustosunkowanie się senatorów do przedstawionych na zebraniu uchwał KZ:

Wasza Magnificencjo, Wysoki Senacie!

Po upływie prawie ośmiu lat mam zaszczyt uczestniczyć w posiedzeniu Senatu jako przedstawiciel NSZZ „Solidarność” przy Uniwersytecie Śląskim. Odtworzyliśmy nasz związek z wspólnej potrzeby dania świadectwa wierności ideałom sierpnia 1980 r.

---

3 Uchwała w sprawie represjonowania członków Solidarności Uniwersytetu Śląskiego w okresie trwania stanu wojennego podjęta przez IV Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” 3 maja 1989 r. Podobne stanowisko przyjęli członkowie Senatu Uniwersytetu Śląskiego, w którego posiedzeniach uczestniczył od 20 czerwca 1989 r. Jan Jelonek.

## 1. Działalność statutowa i aktywność w sprawie osób represjonowanych...

i z nadzieją, że nasza obecność pomoże w pielęgnacji delikatnego kwiatu godności i niezależności człowieka.

Proszę wybaczyć mi ten podniosły ton, ale każda inauguracja ma nieco uroczysty charakter.

Minione lata nie zawsze były dla nas łatwe.

Po szoku stanu wojennego można było zrozumieć niektóre grudniowe internowania jako próbę pacyfikacji wzburzonego społeczeństwa, ale internowania w dalszych miesiącach do czerwca włącznie i następnie szykanowanie w różnych formach ludzi zwolnionych z obozów świadczyły już o złej woli i nadużywaniu siły.

Smutne, że terenem szczególnego nasilenia tych działań na Śląsku były uczelnie wyższe.

Była to szczególna walka nie z materią, lecz z duchem. Jako członków społeczności uniwersyteckiej bolało nas to tym dotkliwiej, gdyż godziło w same podstawy idei uniwersytetu, idei otwartości i niezależności poglądów, służenia prawdzie, a nie mocniejszemu.

Skromnym wyrazem tych nastrojów jest uchwała V Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” przy Uniwersytecie Śląskim, podjęta 3 maja 1989 r., którą rozesłaliśmy do wszystkich członków Senatu.

Proszę, aby Wysoki Senat zechciał oficjalnie ustosunkować się do ww. uchwały<sup>4</sup>.

Senat zgodził się z koniecznością zadośćuczynienia pracownikom uczelni – ofiarom represji stanu wojennego – i na posiedzeniu w listopadzie 1989 r. podjął następującą uchwałę:

Spółeczność Uniwersytetu Śląskiego zarówno podczas stanu wojennego, jak i w latach następnych padła ofiarą rozmaitych represji. Natężenie i zakres tych represji przewyższały znacznie środki zastosowane wobec innych społeczności akademickich. Ta praktyka była narzucona Uniwersytetowi i w części realizowana była przez czynniki pozauczelniane, a w części przez organy Uniwersytetu.

Senat Uniwersytetu Śląskiego świadom strat, jakie poniosła uczelnia w wyniku łamania ogólnie przyjętych norm i zasad moralnych, pragnie zwrócić uwagę na godne potępienia fakty, jakie miały miejsce w minionym okresie.

Do faktów szczególnie godnych ubolewania należą:

---

4 Wystąpienie I przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego, Jana Jelonka, na posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Śląskiego z 20 czerwca 1989 r.

1. Internowanie wyjątkowo wielu pracowników i studentów Uniwersytetu Śląskiego, w tym rektora i prorektora.
2. Wielomiesięczny proces oceniania i zwalniania pracowników, który doprowadził do krzywdzących decyzji personalnych niemających podstaw w ocenie dorobku naukowo-dydaktycznego. Sposób dokonywania ocen był niejednokrotnie poniżający dla ocenianych, a także dla oceniających.
3. Wpływ przedstawicieli Wojewódzkiego Komitetu Obrony na podejmowanie decyzji dotyczących uczelni przez stałe nękanie przez organy bezpieczeństwa pracowników i studentów takimi represjami, jak: inwigilacje, przesłuchania, zatrzymania, odmowy wydania paszportów. Doprowadziły do utraty znacznej liczby wartościowych pracowników i studentów, zaś u wielu spowodowały niechęć do utożsamiania się z uczelnią pozbawioną autonomii i samorządności.

Bardzo dotkliwe dla uczelni, a także podważające prestiż naszego państwa na arenie międzynarodowej były przerwy w kontaktach międzynarodowych spowodowane odmowami wydawania paszportów. W związku z powyższym Senat Uniwersytetu Śląskiego:

- uważa za niedopuszczalne wszelkie ingerencje czynników politycznych i organów bezpieczeństwa publicznego w życie uczelni,
- uważa, że ocena pracowników naukowo-dydaktycznych powinna się odbywać ściśle według zobiektywizowanych kryteriów merytorycznych,
- z zadowoleniem wita prawną możliwość przywrócenia do pracy osób zwolnionych z przyczyn niemerytorycznych,
- uważa za konieczne zrehabilitowanie osób niesłusznie ukaranych i powiadomienie ich o tym,
- wyraża żal, że nie wszyscy przedstawiciele społeczności akademickiej naszej uczelni dostatecznie zdecydowanie przeciwstawiali się działaniom zniewalającym<sup>5</sup>.

Senat Uniwersytetu Śląskiego postanowił, by komisje społeczne działające przy odpowiednich radach wydziału zajęły się indywidualnymi przypadkami pracowników represjonowanych. W tej sytuacji KZ zdecydowała się ich reprezentować (zwrócono się do władz uczelni z prośbą o wyrażenie zgody w tym zakresie). KZ chodziło o opracowanie rzetelnej dokumentacji dotyczącej działań niezgodnych z prawem lub zasadami współżycia społecznego, prowadzonych na Uniwersytecie Śląskim w stanie wojennym i w okresie po nim następującym.

---

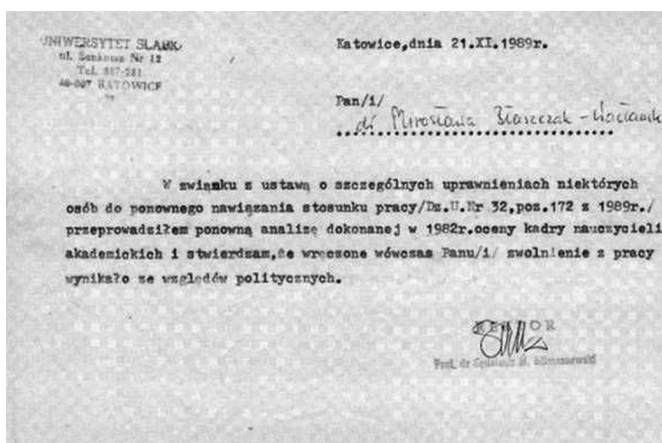
5 Uchwała Senatu Uniwersytetu Śląskiego z 14 listopada 1989 r.

## 1. Działalność statutowa i aktywność w sprawie osób represjonowanych...

Starano się również ustalić, czy represjonowani pracownicy są zainteresowani możliwością ponownego podjęcia pracy na uczelni. Rektor przesłał osobom zwolnionym w stanie wojennym pisma, w których została potwierdzona przyczyna polityczna ich zwolnień z pracy. Otrzymali oni także propozycje ponownego zatrudnienia na Uniwersytecie Śląskim (zob. il. 51).

**Mirosława Błaszczak-Wacławik** wspominała:

Czy 30 lub 31 sierpnia 1980 r. mogłam przypuszczać, że w 1989 r. ten sam rektor UŚ – Sędzimir Klimaszewski – napisze do mnie 21 listopada 1989 r.: „przeprowadziłem ponowną analizę dokonanej w 1982 roku oceny kadry nauczycieli akademickich i stwierdzam, że wręczone wówczas Pani zwolnienie wynikało ze względów politycznych”. Nie miałam żadnych podstaw, aby tak przypuszczać.



Il. 51. Pismo z 21 listopada 1989 r. dotyczące uprawnień do ponownego nawiązania stosunku pracy Mirosławy Błaszczak-Wacławik

Wiele osób zwolnionych z pracy w stanie wojennym znalazło zatrudnienie na innych uczelniach i w zakładach pracy, dlatego zrezygnowało z możliwości powrotu na Uniwersytet Śląski. W listach skierowanych do przedstawicieli Solidarności Uniwersytetu Śląskiego niektórzy z nich wyrazili swoją wdzięczność za podjęte starania, jednocześnie wyjaśniając pobudki swoich decyzji.

**Stanisław Gawliński** napisał 26 września 1989 r.:

[...] pomysł składania „oficjalnego oświadczenia, że czuję się pokrzywdzony” wydaje mi się – delikatnie mówiąc – mało zabawny, by nie powiedzieć niedorzeczny. Czyżby fragmenty mojego curriculum vitae z lat 1981–1984 nie były moim przyjaciółm

z „Solidarności” UŚ aż nadto dobrze znane? Wszak wielokrotnie doświadczyłem na sobie skutków ich dobrej pamięci i troski o moje trudne wówczas losy! Do dzisiaj i na zawsze chowam dla tych wszystkich ludzi „Solidarności” UŚ z Sosnowca i Katowic uczucie wdzięczności i przyjaźni. Z głęboką niechęcią i niesmakiem zagłębiam się [...] w dokumentach tamtego czasu [...].

Po wielu staraniach i rozprawach 30 września 1983 r. umowa o pracę Stanisława Gawlińskiego została rozwiązana za porozumieniem stron. Swoją sytuację opisał następująco:

Cytuję sentencję wyroku Sądu Najwyższego: „Oznacza to, że już po wniesieniu rewizji nadzwyczajnej (2 VI 84) został osiągnięty cel, do którego zmierzała strona pozwana”.

Zatem gdyby moi przyjaciele z UJ nie zaproponowali mi pracy i skorzystałbym z oferty rektora Klimaszewskiego we wrześniu 1983 roku, kiedy to Uniwersytet Śląski w jego osobie proponował mi powrót do Sosnowca, po uprzednim wypłaceniu zaległych poborów od 1 X 82 do 30 IX 83 w kwocie 132 000 zł, rewizja nadzwyczajna odniosłaby skutek. Starania panów Abłamowicza, Klimaszewskiego, poddanych naciskom sekretarza Witolda Nawrockiego, nie powiodły się. I to byłoby na tyle.

W podobnym tonie odpowiedzieli pozostali zwolnieni z pracy w stanie wojennym. **Elżbieta Czornak (Bławat)** pisała 26 października 1989 r.:

[...] Członkiem „Solidarności” jestem od 1980 r. Od początku identyfikowałam się w pełni z ideami (poglądami) tego ruchu. Nie należałam do działaczy „Solidarności”, ale uczestniczyłam we wszystkich zebraniach (dla członków „S” na Wydziale Filologicznym) oraz włączałam się w akcje, również protestacyjne organizowane przez „S”. Krąg znajomych, w którym obracałam się np. na terenie Hotelu Asystenckiego, to byli ludzie związani dość ściśle z „Solidarnością”. Później – również zwolnieni. Na zajęciach ze studentami – raczej nie ukrywałam swoich poglądów.

W okresie stanu wojennego byłam zobowiązana, jak również inne koleżanki i koledzy mieszkający w Hotelu Asystenckim, do tzw. dyżurów w Domach Studenckich naszego Wydziału. Mój stosunek do tych „dyżurów” był negatywny. Z tego obowiązku nie wywiązywałam się dobrze. Pewnego dnia w pracy usłyszałam zarzut (od starszego kolegi), że „słabo pilnuję” akademika, gdyż nazajutrz po moim dyżurze (byłam tam ok. 10 min) znaleziono w akademiku bardzo dużo ulotek antypaństwowych. Odpowiedziałam, że nie do mnie należy donoszenie na studentów.

## 1. Działalność statutowa i aktywność w sprawie osób represjonowanych...

Przedstawione przeze mnie spostrzeżenia (staralam się je ukazać w miarę obiektywnie, ale na pewno nie do końca) proszę ocenić ze swojego punktu widzenia. Na zakończenie chciałabym jeszcze raz podziękować za zainteresowanie również moją sprawą i podkreślić, że stanowi ono dla mnie odzyskanie w części utraconej kiedyś wiary w ludzi.

**Marian Piegza** również nie zdecydował się na powrót na Uniwersytet Śląski, 24 października 1989 r. przedstawił powody swojego wyboru:

[...] z ogromnym zadowoleniem przyjąłem zainteresowanie się UŚ losami zwolnionych (raczej zmuszonych do zwolnienia się) po roku 1981.

Ucieszyła mnie również możliwość powrotu do pracy na uczelni. Sądzę, że wielu na pewno z niej skorzysta.

Ja już niestety nie widzę się w ponownej roli asystenta. Lata zrobiły już swoje – zmiana środowiska pracy, przestawienie się ze spraw naukowych na dydaktykę, z wąskiej specjalności na „wielofunkcyjność” itp.

Przekazuję – za Pana pośrednictwem – przywróconym do pracy życzenia szybkiego „odnalezienia się” i udowodnienia swej prawdziwej wartości.

Życzę również moim Koleżankom i Kolegom, by nigdy nie doznali goryczy zwolnienia w sytuacji, kiedy mają dorobek naukowy trzy razy większy aniżeli szef, a tenże motywuje zwolnienie brakiem rozwoju naukowego.

W grudniu 1989 r. ukazał się czterdziesty pierwszy (a pierwszy po wznowieniu publikacji) numer biuletynu związkowego „Solidarność Uniwersytecka” zawierający stanowiska potępiające represje stanu wojennego oraz apele, w których domagano się zadośćuczynienia dla pracowników skrzywdzonych w tym okresie.

Koło Pracowników Polonistyki tak podsumowało miniony okres w życiu społeczności uczelni:

Żyjemy w kręgu cywilizacyjnym, w którym od stuleci przyjęte zostały – choć nie bez oporów i regresów – pewne normy i zasady moralne. Przestrzeganie tych norm i zasad sprawia, że życie na ziemi staje się życiem godnym człowieka. Zasady te głoszą m.in., że nie można nikogo karać, jeżeli nie postawi mu się zarzutów i nie udowodni w sposób bezsporny jego winy. Głoszą także, iż oskarżony ma prawo do obrony swego dobrego imienia.

Normy te i zasady, ujęte w przepisy prawa, powinny obowiązywać wszędzie, w tym także, a może nawet przede wszystkim – w stanowiącym swoistą elitę społec-

czeństwa – środowisku naukowym. Zdarzało się jednak w Polsce, że te podstawowe normy współżycia społecznego były masowo w sposób drastyczny naruszane. Pierwszy raz po wojnie miało to miejsce w latach stalinizmu. Drugi raz w marcu 1968 roku. Praktyki te zostały już wielokrotnie potępione. Trzecia fala nadużyć miała miejsce na naszych uczelniach w okresie stanu wojennego.

Porozumienia Okrągłego Stołu i następujące w ich wyniku regulacje prawne stwarzają możliwość naprawienia krzywd, które dotknęły wielu ludzi.

Jak wiadomo, Uniwersytet Śląski, a w ramach tej uczelni Wydział Filologiczny, należały do tych ośrodków naukowych w Polsce, gdzie represje zastosowane w stanie wojennym były – nawet w skali kraju – szczególnie surowe. Już w pierwszych dniach obowiązywania stanu wojennego zostali internowani liczni pracownicy naszego wydziału od profesora po bibliotekarkę i pracownicę obsługi. Następną falę represji nastąpiła w czerwcu 1982 w ramach tzw. weryfikacji. Z rozpatrzonych przez komisję wydziałową spraw 225 osób w pierwszym rzucie wytypowano do zwolnienia 20 osób, czyli prawie 10% pracowników. Ostatecznie pod zarzutem „negatywnego oddziaływania na studentów” usunięci zostali: dr Stanisław Gawliński, dr Jerzy Illg, dr Wojciech Ligęza, dr Leonard Neuger, dr Łukasz Plesnar.

Było rzeczą powszechnie wiadomą, że usunięci pracownicy posiadali bogaty dorobek naukowy, dowodem na to choćby oceny ich prac doktorskich. Usunięci nauczyciele akademicki zaliczani byli do wyróżniających się dydaktyków na wydziale.

Z perspektywy czasu nie ulega wątpliwości, że kroki podjęte w stosunku do wymienionych osób były represją za ich działalność w NSZZ „Solidarność” na wydziale, swoistą karą za niezależne poglądy. Ustawa z dnia 24 maja 1989 roku stwarza obecnie tym osobom możliwość powrotu do pracy na naszym wydziale. Niestety, upływ czasu i związanie się z różnymi instytucjami naukowymi i edytorskimi w kraju i za granicą, w których nasi pracownicy znaleźli pracę i uznanie, sprawiły, że ich powrót w nasze progi stał się nieaktualny.

Wydaje się jednak, że nasz wydział ma w stosunku do byłych naszych współpracowników pewien dług moralny, który dopiero teraz może i powinien zostać spłacony. W naszym przeświadczeniu stosowną formą spłacenia tego długu powinno być podjęcie przez Radę Wydziału uchwały uwzględniającej następujące elementy:

1. Zdecydowane potępienie nadużyć stanu wojennego na terenie naszej uczelni jako wyrazu stosowania niedopuszczalnych – z punktu widzenia etosu nauki – szykan za wyrażane poglądy i działalność związkową.
2. Oficjalne wyrażenie ubolewania i przeprosin w stosunku do każdego ze zwolnionych lub zmuszonych do odejścia pracowników niezależnie od tego, jak potoczyły się ich dalsze losy życiowe i kariery zawodowe.

## 1. Działalność statutowa i aktywność w sprawie osób represjonowanych...

3. Skrupulatne przejrzanie akt personalnych prześladowanych pracowników i usunięcie z nich krzywdzących opinii.
4. Przywrócenie do pracy wszystkich, którzy do końca okresu objętego działaniem ustawy zechcą to uczynić.
5. Zdecydowane odcięcie się na przyszłość od tego rodzaju praktyk i żądanie oceny pracowników naukowych ściśle według zobiektywizowanych kryteriów merytorycznych.

Jednocześnie wyrażamy przeświadczenie, że podjęcie tego rodzaju uchwały stanowi minimum tego, co można zrobić dla naprawy krzywd moralnych, których doznali nasi pracownicy.

Zarazem jednak można wyrazić nadzieję, że uchwała ta, zrywając z negatywną przeszłością, w sposób istotny przyczyni się do poprawy atmosfery na naszym wydziale i zintegruje pracowników w obliczu trudnych zadań, jakie stają dziś przed nauką i jej pracownikami.

Profesor **Irena Bajerowa** natomiast w wywiadzie o znamienym tytule *Dawniej walczyliśmy ze złem, teraz jest wielka szansa wspólnego budowania dobra* następująco oceniła aktualną sytuację uczelni i NSZZ „Solidarność”:

### **Jakie wartości życia akademickiego zostały zaprzepaszczone przez wprowadzenie stanu wojennego?**

Może określenie „zaprzepaszczone” jest za ostre, choć niewątpliwie wiele zniszczono.

W okresie legalnej działalności NSZZ „Solidarność” wytworzyło się poczucie więzi między wszystkimi pracownikami, nawet tymi, którzy należąc do PZPR, współpracowali czy sympatyzowali z „Solidarnością”. Dotyczyło to całej wspólnoty akademickiej – tak przecież rozproszonej na naszym terenie. Powstawały różne wspólne inicjatywy. Wytworzyło się też poczucie więzi ze studentami. Były to kontakty może doraźne, ale ważne. Ta więź została zniszczona, ale jednak resztki przetrwały po Grudniu w innej formie: w domach akademickich i innych miejscach spotykały się małe zespoły ludzi sobie ufających i dyskutowano o wielu sprawach, głównie dotyczących aktualnych treści społecznych czy politycznych. Zawiązały się też zespoły towarzyskie, skupiające ludzi z różnych wydziałów i zbierające się po to, by być razem, aby śpiewać pieśni patriotyczne czy kolędy. Zaprzepaszczone w stanie wojennym wartości to też na pewno utrata wielu ludzi ze środowiska – usuniętych z pracy, zmuszonych do odejścia, choćby u nas, na polonistycę, utrata pewnych ludzi ze stanowisk, na które zostali wybrani



z inicjatywy ruchu solidarnościowego. Na ich miejsce przyszli ludzie reprezentujący inne wartości.

### **Jakie były straty w życiu naukowym?**

Po wprowadzeniu stanu wojennego usiłowano nam wmówić – nawet za pomocą rozmaitych oficjalnych listów kierowanych z dziekanatu – że ludzie się zaniedbują, nie pracują naukowo (w domyśle – zajmują się polityką). Były przez krótki czas ograniczenia w organizowaniu konferencji i zebrań, a przez dłuższy czas szykanowano wielu ludzi, odmawiając np. wydania paszportu na wyjazdy czysto naukowo-badawcze. Nie powiedziałabym jednak, że praca naukowa bardzo ucierpiała akurat z powodu wprowadzenia stanu wojennego. Dla wielu z nas była ona azylem w czasie niepowodzeń i trudności.

### **Warunki uprawiania nauki są jednak coraz trudniejsze. O wiele bardziej niż my są na pewno poszkodowani specjaliści w zakresie nauk przyrodniczych i technicznych...**

Na pewno jesteśmy mniej uzależnieni od techniki i aparatury. Papieru brak, wszyscy za długo czekamy na druk, zakłady poligraficzne są nastawione tylko na zysk, wręcz niechętnie przyjmują do druku prace naukowe. Komu na przykład zależy na posiadaniu specyficznych czcionek potrzebnych w niektórych publikacjach językoznawczych itd. Drukowanie pewnych prac staje się więc niemożliwe, wymiana myśli w druku praktycznie zanika. Dochodzą do tego trudności w korzystaniu z kserografu, brak dostępu do danych bibliograficznych, trudności w kontaktach naukowych z zagranicą. Zauważyłam, że wiele ośrodków zagranicznych nie jest po prostu zainteresowanych kontaktem z nami – było to widoczne, gdy zorganizowaliśmy zjazd Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. Poza tym uczelnie czy PAN ograniczają finansowanie pobytu gości zagranicznych i przeważnie tylko prywatne kontakty między uczonymi umożliwiają autentyczną wymianę zagraniczną. Dochodzą do tego inne trudności – trud życia codziennego, biologicznego życia, brak spokojnego nastroju do pracy, branie kilku posad, bo bez tego nie można utrzymać rodziny. To wszystko jednak nie znaczy, że my nie możemy pracować naukowo, przecież wciąż powstają artykuły, książki, kończą się przewody doktorskie, habilitacyjne.

### **Wielu młodych – studentów, absolwentów, pracowników naukowych – wybiera dziś emigrację i zjawisko to wcale nie znika wbrew nadziejom, jakie niosą ze sobą przemiany w Polsce. W czym my, młodzi, rozpoczynający pracę, możemy pokładać nadzieję?**

Dużo się zmienia, idzie ku lepszemu. Idziemy w stronę normalnego rozwoju kraju. Mamy zaufanie, że przynajmniej na górze działają ludzie prawi, że są tam tacy,

którzy posiadają uznawaną przez nas hierarchię wartości. Ufamy, że są to ludzie, którzy nie szukają prywaty. Widzimy też życzliwość społeczną towarzyszącą przemianom. Przedtem nawet pozytywne wysiłki i inicjatywy kolejnych rządów szły na marne, gdyż brakło społecznego zaufania. Jest i życzliwość zagranicy, widać jakąś aurę nadziei. My w świecie naukowym możemy być usatysfakcjonowani, że uzyskała rangę prawda obiektywna, której głoszenie uprzednio nieraz było blokowane. Dalej: wy, młodzi, macie nadzieję na sprawiedliwy sposób zarządzania, sprawiedliwy awans zawodowy, który nie będzie związany z przynależnością do partii; a przecież nic dziwnego, że ludzie młodzi, pełni zapału, chcieliby osiągnąć stanowiska kierownicze, nie tylko dla wąsko rozumianej kariery, ale też po to, by zrealizować własne koncepcje. Niestety, są takie sfery życia, w których rozbijanie dotychczasowych struktur będzie trudne.

**Jednak wielu ludzi emigruje, bo nie widzi powodu, by nie mieć szybciej rzeczy, których osiągnięcie tutaj jest długotrwałe, pracochłonne, a rezultaty są niepewne...**

Trudno się dziwić, że ludzie chcą mieć te rzeczy, które dla mojego pokolenia były luksusem, a obecnie na Zachodzie są ogólnodostępne. Pytają, dlaczego nie mają żyć w normalnym świecie i trzeba trochę odwagi, trochę patriotyzmu, by powiedzieć – wolę ten świat „jaskiniowy”, wolę być tutaj. Ludzie poznali świat i czują się obywatelami świata. „Zmierzch ideologii” dotknął i nas. Na Zachodzie już często nie ceni się patriotyzmu, ideologii, Kościoła, a nawet jakichkolwiek religii. To i do nas dotarło, ale czy skutkiem tego w naszych marzeniach i pragnieniach nie spadamy nieraz do poziomu ucywilizowanego zwierzęcia? Sprawy emigracji są jednak oczywiście trudne i złożone. Bo co ma powiedzieć ktoś, kto nie ma nawet własnego mieszkania? To przecież jest podstawa normalnego rozwoju rodziny...

**Uniwersytet Śląski był zawsze odbierany w świadomości społecznej jako uczelnia bardzo – mówiąc ogólnie – specyficzna, działająca zresztą w bardzo specyficznym regionie. Czy ten społeczny odbiór naszego uniwersytetu zmienił się może obecnie – jak widać to z perspektywy kontaktu z ogólnopolskim środowiskiem naukowym?**

Ukazał się w latach siedemdziesiątych w „Studencie” artykuł piszący z satysfakcją o naszym uniwersytecie jako „czerwonym uniwersytecie”. Pisano, że partia jest tu bardzo aktywna, że jest wielu partyjnych studentów, choć sam autor pod koniec artykułu przeczył sobie, pisząc o małej aktywności partyjnych studentów, o trudności w określeniu przez młodzież partyjną jej motywacji do działalności w PZPR. Takie artykuły kształtowały jednak opinię o naszej uczelni i podobne generalizujące opinie, krzywdzące i niesłuszne krążą często do dziś. Bardzo

zabolała mnie uwaga pana ministra Samsonowicza w wywiadzie dla „Tygodnika Powszechnego”. Porównuje on historię na Uniwersytecie Warszawskim i historię na Uniwersytecie Śląskim i twierdzi, że niższy o 30% limit przyjęć na historię w Warszawie był wynikiem dyskryminowania historyków z tamtejszego uniwersytetu. Domyślać więc się można, że wyższy limit przyjęć na UŚ miałby być dowodem zaufania władz do naszych historyków. Nie wydaje mi się, iż ta nasza „czerwoność” zaważyła na ustaleniu wyższych niż gdzie indziej limitów przyjęć (zresztą nie tylko na historię, również na polonistykę). Stefan Ciepły w dwu udokumentowanych artykułach (*Wyż idzie do szkoły* i *Bomba populacyjna w Katowicach* – oba w „Życiu Literackim” z 1987 r.) dowodził, że jest u nas ogromny wyż demograficzny, nieporównywalny z żadnym innym regionem. W roku 1995 „co szóste dziecko w wieku szkolnym, które przybędzie krajowi, mieszkać będzie na terenie jednego tylko z 49 województw”, czyli województwa katowickiego. W latach 1989–1995 17,2% wyżu przypadnie na województwo katowickie. Zapotrzebowanie na nauczycieli jest więc tutaj o wiele większe niż gdzie indziej. I to ma przede wszystkim wpływ – jak sądzę – na ustalanie limitów.

#### **Czy jesteśmy więc „czerwonym uniwersytetem”?**

Nasz uniwersytet był i jest taki, jak region, w którym działa. Katowice i Sosnowiec z jednej strony, a Kraków i Warszawa z drugiej to jakby dwa różne kraje. Szczególnie czuło się tę różnicę w czasach ucisku ideologicznego i politycznego. Rozwój kultury niezależnej, współpraca kultury niezależnej z Kościołem – to wszystko następowało tutaj o wiele później z wielkimi oporami i obawami.

Proszę jednak też zwrócić uwagę, jakie represje spotykały naszych pracowników. W porównaniu z innymi uczelniami u nas był największy procent pracowników internowanych. To też ma dużą wymowę.

#### **Czy ma sens istnienie na uniwersytecie związku zawodowego skupiającego tak różne grupy zawodowe jak profesorowie i asystenci, bibliotekarze i pracownicy obsługi?**

Pracujemy w jednym zakładzie pracy. Zawsze są wspólne interesy. Jest budynek, w którym wszyscy pracują, trzeba dbać o jego funkcjonowanie. Ważna jest kwestia godzin pracy, np. uzgodnienie godzin pracy biblioteki interesują bibliotekarzy, ale też pracowników naukowych, pracowników obsługi, studentów. To tylko niektóre przykłady. Oczywiście są sprawy interesujące tylko niektóre grupy pracowników. Może trzeba utworzyć sekcje i pracować zarówno w sekcjach, jak i w jakiejś strukturze ogólnej, łączącej te sekcje.

#### **Czym powinna, zdaniem Pani Profesor, różnić się „Solidarność” uniwersytecka w roku 1989 od tej z lat 1980–1981?**

Cele są te same: lepiej, sprawiedliwiej, mądrzej urządzić wszystko. Na szczęście uwolniliśmy się od zależności od celów polityczno-partyjnych. Różnice są też ważne: na pewno teraz będzie mniej rozrachunków. Tamta „Solidarność” była nastawiona na rozrachunki personalne. One były ważne i było to usprawiedliwione – walczyło ze złem, teraz jest wielka szansa wspólnego budowania dobra. Powinniśmy być nastawieni więcej na budowanie dobra niż na tępienie zła. Na przykład można by obmyślić żywszą współpracę z organizacjami studenckimi. Trudno było zawsze współpracować ze studentami, a trzeba to robić, bo oni tu przecież pracują, to jest ich miejsce pracy, oni nie są tu klientami czy petentami. Jeśli już studenci nie mogą należeć do „Solidarności” to niech przynajmniej przychodzą na nasze zebrania, niech tworzą się wspólne inicjatywy.

**Dziękuję serdecznie za rozmowę<sup>6</sup>.**

Leonard Neuger już z perspektywy lat emigracji w Szwecji, gdzie przebywał od kwietnia 1982 r.<sup>7</sup>, również zastanawiał się nad charakterem tamtych wydarzeń. Analizował słowo *solidarność*, pisał: „solidarność w fazie wybuchowej otwiera drzwi, podejmuje ryzyko. Ale solidarność zawiera też inne fundamenty, prowadzące do zamkniętych drzwi”<sup>8</sup>. Wspominał: „W Sztokholmie brałem udział w działaniach wspomagających opozycję w Polsce: uczestniczyłem w demonstracjach pod ambasadą PRL domagających się zwolnienia więźniów politycznych, w zbieraniu też pieniędzy na pomoc dla opozycjonistów, współdziałałem w różnych inicjatywach wspomagających opozycję i niezależną kulturę polską”<sup>9</sup>. Na emigracji Leonard Neuger kierował Instytutem Sławiistyki i Studiów Bałtyckich (Department of Slavic Languages), tłumaczył na język polski prace m.in. noblistów Harry’ego Martinsona i Tomasa Tranströmera (później otwierał pierwsze, cykliczne Dni Tranströmerowskie w Krakowie i Katowicach). W 2011 r. został profesorem honorowym Uniwersytetu Śląskiego (zob. il. 52). W ten sposób uhonorowano w 2018 r. także prof. dr hab. Alicję Ratuszną.

---

6 *Dawniej walczyliśmy ze złem, teraz jest wielka szansa wspólnego budowania dobra... Wywiad Piotra Wilczka z prof. Ireną Bajerową. „Solidarność Uniwersytecka” z 7 listopada 1989 r.*

7 *Zob. T. Nowakowski: Polacy w Szwecji. Słownik biograficzny emigracji polskiej w Szwecji. Stockholm 1992.*

8 *L. Neuger: Some thoughts on solidarity. „Baltic Worlds” 2015, nr 1–2, s. 91–93. Dostępne w Internecie: <https://balticworlds.com/some-thoughts-on-solidarity/> [dostęp: 30.11.2020].*

9 *Wywiad Jana Jelonka i Ewy Żurawskiej z Leonardem Neugerem przeprowadzony w związku z przygotowaniem do seminarium na temat historii Solidarności Uniwersytetu Śląskiego (2011 r.).*



**Il. 52.** Leonard Neuger jako profesor honorowy Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; fot. Józef Olejniczak

## 2. Senacka Komisja Historyczna Uniwersytetu Śląskiego

Senat Uniwersytetu Śląskiego – w odpowiedzi na apel KZ NSZZ „Solidarność” – 17 kwietnia 2007 r. przyjął uchwałę o powołaniu komisji historycznej do zbadania materiałów na temat przeszłości uczelni w latach 1968–1990. W czerwcu 2007 r. utworzono Senacką Komisję Historyczną pod przewodnictwem prof. Marka Zrałka. Komisja publikowała na łamach „Gazety Uniwersyteckiej UŚ” raporty z wyników badań z zakresu represji i postaw etycznych pracowników oraz studentów Uniwersytetu Śląskiego w PRL, a szczególnie w okresie stanu wojennego<sup>10</sup>. Przedstawiały one zakres działań inwigilacyjnych SB, środki i metody wykorzystywane do łamania pracowników, budowanie sieci agentury<sup>11</sup>. Komisja stwierdziła, że

10 Por. M. Zrałek i in.: *III Raport Senackiej Komisji Historycznej UŚ (na podstawie kwerend prowadzonych przez Senacką Komisję Historyczną w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej Oddziału w Katowicach oraz innych dokumentów)*. „Bezpieka” w Uniwersytecie Śląskim. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2010, nr 10 (180), s. 18–26; A. Drogoń: *W służbie nauki i Uniwersytetu. Autorytet i postawy ludzi Uniwersytetu w czasie komunistycznego totalitaryzmu*. „Z Dziejów Prawa” 2019, t. 12 (20), s. 875–893.

11 Na ten temat zob. A. Drogoń: *Inwigilacja środowiska akademickiego w PRL. Służba Bezpieczeństwa w Uniwersytecie Śląskim*. „Z Dziejów Prawa” 2012, t. 5, s. 339–357 (tam też literatura przedmiotu).

zjawiska te zrodziły wśród pracowników i studentów zachowania zarówno wątpliwe, sprzeczne z ideą uniwersytetu, jak i wzbudzające uznanie. Podkreśliła, że powodem konformistycznych i służalczych postaw (związanych z donosami na współpracowników, doprowadzaniem do zwolnień z pracy, łamaniem niepokornych) niektórych pracowników wobec władzy totalitarnej były niskie pobudki, a często uwikłanie w sytuacje kompromitujące, niegodne naukowca i człowieka. Jednocześnie byli na uczelni także pracownicy i studenci, którzy broniąc ideałów, narażali własną karierę. Nie ulegli oni naciskom, co ściągnęło na nich represje, szczególnie bolesne w okresie stanu wojennego, w ich wyniku Uniwersytet Śląski utracił wielu wybitnych badaczy.

Z inicjatywy NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego, NZZ Uniwersytetu Śląskiego i Stowarzyszenia Pokolenie 14 listopada 2007 r. w Auli im. Mikołaja Kopernika na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii odbyła się debata „Aparat bezpieczeństwa wobec środowiska akademickiego”<sup>12</sup>. W spotkaniu wzięli udział pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej, członkowie Senackiej Komisji Historycznej, pracownicy i – mniej liczni – studenci Uniwersytetu Śląskiego (zob. il. 53).



**Il. 53.** Uczestnicy debaty „Aparat bezpieczeństwa wobec środowiska akademickiego” (od lewej: Adam Gorszanów – Stowarzyszenie Pokolenie, prof. dr hab. Marek Zrałek – Uniwersytet Śląski, Adam Dziuba – IPN, dr Wacław Dubański – zastępca naczelnika Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN, prokurator Andrzej Majcher – naczelnik Oddziałowego Biura Lustracyjnego)

12 Sprawozdanie zob. E. Żurawska: *Dążyć do historycznej sprawiedliwości*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2007, nr 3 (153). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/235631> [dostęp: 5.02.2021].

Debatę poprowadził Adam Gorszanów ze Stowarzyszenia Pokolenie. Podczas spotkania prof. Marek Zrałek opisał zadania i metody pracy Komisji, zwłaszcza dokumentowanie (także na podstawie kwerend w zasobach IPN) postaw moralnie pozytywnych i nagannych wśród pracowników Uniwersytetu Śląskiego (przy czym uznano, że wszystkie osoby, na których ciążyą poważne zarzuty, powinny mieć ograniczony dostęp do awansu). Adam Dziuba z kolei przedstawił harmonogram prac nad projektem IPN, dotyczącym środowiska naukowego Uniwersytetu Śląskiego i Politechniki Śląskiej. Poinformował o zakresie badań, które objęły m.in. kwestie internowania, aresztów prewencyjnych, relegowania z pracy, odmowy pozwolenia na wyjazd za granicę, inwigilacji. Zaplanowano przygotowanie na ten temat publikacji źródłowej i serii artykułów, wydawanych w latach 2008–2009.

### **3. Działania Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” na rzecz demokratyzacji kraju i środowiska akademickiego**

#### Aktywność społeczno-polityczna w kraju

Liczebnie osłabiona, ale organizacyjnie sprawna Solidarność niemal natychmiast zaczęła funkcjonować w nowych warunkach politycznych. Działalność związkowa nie była jedyną formą aktywności Solidarności po roku 1989. Związek żywo interesował się sprawami zarówno najbliższego środowiska, jak i ogólnokrajowymi, co odzwierciedlało się w podejmowanych uchwałach. Wyraźnie nawiązywał do tradycji Solidarności, która nigdy wcześniej nie była tylko związkiem zawodowym, lecz mieściła się w formule ruchu społecznego, aktywnie zaangażowanego w sprawę zarówno najbliższego środowiska, jak i ogólnokrajowe.

Jak już wspomniano, druga uchwała WZD Uniwersytetu Śląskiego z 3 maja 1989 r. zawierała apel o czynne poparcie kandydatów zgłaszanych przez środowiska solidarnościowe w wyborach do Sejmu i Senatu RP w 1989 r. Uniwersytecka Solidarność przyczyniła się do przygotowania setek mężów zaufania, zasiadających później w obwodowych komisjach wyborczych. Szkolono zespoły biorące udział w kampaniach wyborczych kandydatów Solidarności, organizowano broszury i materiały propagandowe wyjaśniające zasady prawa wyborczego, przygotowywano lokale umożliwiające działalność sztabów wyborczych. Wielu działaczy związkowych zasiadało w wojewódzkich oraz miejskich komisjach wyborczych. Upoważnieni przez delegatów WZD członkowie Związku wzięli w maju

i czerwcu 1989 r. aktywny udział w kampanii wyborczej w wojewódzkich oraz miejskich komisjach wyborczych. Została zorganizowana kampania wyborcza dla kandydatów do parlamentu zgłoszonych z Uniwersytetu Śląskiego: Augusta Chełkowskiego, Waleriana Pańki i Jana Rzymelki (zob. il. 54).

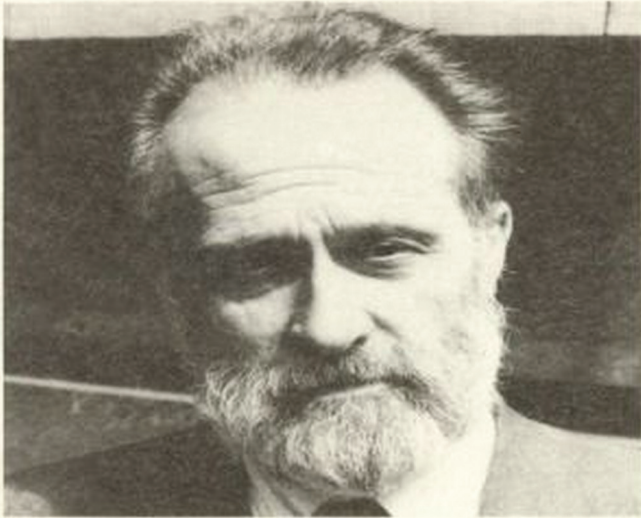


Il. 54. Plakat promujący kandydaturę Jana Rzymelki do Sejmu RP

W wyborach parlamentarnych 4 czerwca 1989 r. mandat senatora uzyskał prof. dr hab. August Chełkowski (zob. il. 55), a mandaty poselskie: prof. dr hab. Walerian Pańko (zob. il. 56) i dr Jan Rzymelka.



## DO SENATU



**AUGUST CHEŁKOWSKI** Lat 62, profesor fizyki UŚ. Rektor UŚ w pierwszych demokratycznych wyborach 1981 r. Jako jedyny rektor w kraju internowany, a następnie zwolniony z funkcji. Członek „Solidarności” od 1980 r. Autor licznych prac naukowych. Żonaty, 5 dzieci, 9 wnuków.

II. 55. Informacja prasowa dotycząca kandydowania prof. dr. hab. Augusta Chełkowskiego do Senatu RP

## WALERIAN PAŃKO

SEJM  
NASZ KANDYDAT

prawnik, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Śląskiego i pracownik Instytutu Ochrony Środowiska. Członek Śląsko-Dąbrowskiego Komitetu Obywatelskiego „S”. Doradca „S” i „S-R”.



Lat 48. Ojciec był górnikiem-naftowcem, legionistą i żołnierzem Armii Hallera. Po ślubach we Wrocławiu (1964) rozpoczął tam pracę pod kierunkiem prof. A. Steimachowskiego. Od 1974 roku w Katowicach, kieruje katedrą uniwersytecką zajmującą się problemami prawnych urbanistyki i architekury, sanitaria oraz ochrony środowiska. Jako członek komitetów i komisji Polskiej Akademii Nauk oraz konsultant innych instytucji koncentruje się na sprawach Śląska. Autor i współautor kilkunastu książek oraz kilkudziesięciu innych prac naukowych.

Po sierpniu 1980 roku doradca „S” i „S-R” (współtworzył „chłopaki” porozumienia rzeszowsko-ustrzyckiego) oraz śląskich struktur samorządu pracowniczego. Z ramienia „S” zajmował się reformą prawną (w „Ślaku”, w Społecznej Radzie Legalityjnej). Po okresie internowania związał się z Duszpasterstwem Akademickim i Duszpasterstwem Ludzi Pracy. Jako członek specjalistycznych komisji (rozlicznych, samorządu leninistycznego) Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie brał udział w pracach „okrągłego stołu”.

KATOWICE – MYSŁOWICE  
OKRĘG WYB. NR 32 MANDAT 123

**V Solidarność**  
KOMITET OBYWATELSKI

Pracowni 8-1 3-4 4-7 1045 SP 1000 30.

II. 56. Ulotka wyborcza kandydującego do Sejmu RP prof. dr. hab. Waleriana Pańki

Ludzie Solidarności zyskali społeczne zaufanie i chcieli dalej działać, angażując się w proces demokratyzacji kraju po 1989 r.

W kwietniu i maju 1990 r. związkowcy zrzeszeni w Solidarności wzięli aktywny udział w tworzeniu komitetów obywatelskich (dalej: KO) „Solidarność”. Jan Jelonek został przewodniczącym Unii Komitetów Obywatelskich Województwa Katowickiego, a na wiceprzewodniczącego wybrano Romana Wyborskiego, który był także przewodniczącym KO „Solidarność” i radnym w Mysłowicach. Natomiast prawnik Michał Kalitowski został przewodniczącym Katowickiego Komitetu Obywatelskiego, który koordynował działania kół powstających w poszczególnych dzielnicach Katowic. Na zebraniach z mieszkańcami prowadził szkolenia na temat samorządności i społeczeństwa obywatelskiego. Ewa Żurawska zorganizowała i kierowała KO obejmującym swym funkcjonowaniem Ligotę i Panewniki. Celem KO było artykułowanie postulatów społeczności lokalnej i inspirowanie działań na rzecz rozwoju samorządności poprzez tworzenie jednostek podstawowych samorządu terytorialnego.

Rok później dzięki tej aktywności działacze KO objęli różne funkcje w samorządzie terytorialnym. W maju związkowcy włączyli się do kampanii wyborczej do organów samorządowych. Ostatecznie weszli do nich: Jan Jelonek (radny w Sosnowcu), Janusz Frąckowiak (radny w Mikołowie i marszałek Sejmiku Śląskiego), Adam Kasprzyk (wiceprezydent miasta Katowice). Dodatkowo wielu burmistrzów i radnych wywodziło się z Solidarności.

Z czasem aktywność ludzi zmalała i rozwiązano KO, co dokonało się ze stratą dla rozwoju społeczności lokalnych, które tworzyły początki społeczeństwa obywatelskiego. Dodatkowo doszło do kontrowersji związanych z przestrzeganiem przez członków KO etosu Solidarności. W tej sprawie wiceprzewodniczący KZ Uniwersytetu Śląskiego Janusz Frąckowiak następująco pisał do Alojzego Pietrzyka, przewodniczącego Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”:

Komisja Zakładowa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach wyraża zdecydowany protest przeciwko odebraniu symbolu „Solidarności” Komitetom Obywatelskim, które działają w naszym regionie. Komitety Obywatelskie powstały z oddolnej lokalnej inicjatywy mieszkańców naszego regionu w celu integracji środowisk opozycyjnych oraz zwycięstwa obozu „Solidarności” w wyborach parlamentarnych i w wyborach do władz samorządowych. Podstawowy trzon KO stanowią działacze „Solidarności”, którzy do tego stowarzyszenia wnieśli etos naszego związku oraz zaangażowanie w sprawę narodu.

Zarzuty wysuwane przez Zarząd Regionu w stosunku do działalności niektórych KO nie mogą i nie powinny być uogólniane na wszystkie KO działające w naszym regionie.

W uzasadnionych, dobrze zbadanych przypadkach, w których KO sprzeniewierzyły się etosowi „Solidarności”, odebranie symbolu „Solidarności” powinno mieć miejsce. Natomiast odebranie naszego symbolu wszystkim KO jest krzywdzące dla rzeszy członków tych komitetów – ofiarnych, w znakomitej większości także członków NSZZ „Solidarność”, i sądzimy, że jest także poważnym błędem politycznym w tak przełomowym momencie jak zbliżające się wybory prezydenckie i parlamentarne.

Dlatego protestując przeciwko temu aktowi i metodzie przeprowadzenia tej akcji, bez konsultacji z wszystkimi Komisjami Zakładowymi, prosimy o ponowne rozpatrzenie tej sprawy na najbliższym posiedzeniu Zarządu Regionu<sup>13</sup>.

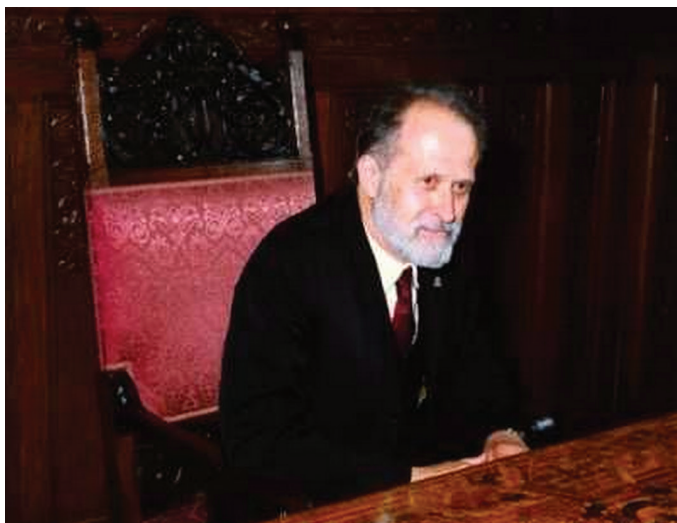
Należy podkreślić, że do reaktywowania samorządu w III RP przyczynił się prof. Walerian Pańko – nie tylko przez swe publikacje i ekspertyzy, lecz także dzięki działalności parlamentarnej. Przewodniczył sejmowej komisji, odegrał kluczową rolę w chwili przełomowych dla reformy samorządowej debat. Walerian Pańko jako poseł na Sejm X kadencji był przewodniczącym Komisji Samorządu Terytorialnego. Od maja 1991 r. do czasu tragicznej śmierci w wypadku samochodowym w październiku 1991 r. pełnił funkcję prezesa NIK<sup>14</sup>. Z kolei prof. dr hab. August Chełkowski w Senacie RP I kadencji był przewodniczącym Komisji Ochrony Środowiska, a w kolejnej kadencji został marszałkiem Senatu RP (zob. il. 57).

W tym czasie „przyjęto kilka inicjatyw ustawodawczych, koniecznych na drodze budowania demokracji [...] m.in. projekt nowelizacji ustawy o samorządzie terytorialnym, powołaniu regionalnych izb obrachunkowych, uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego, a także projekt ustawy o ściganiu zbrodni stalinowskich i innych przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, wolności oraz wymiarowi sprawiedliwości nieściganych z przyczyn politycznych w latach 1944–1989. Jako senator [prof. August Chełkowski – E.Ż.] wspierał promowany przez Solidarność »Kontrakt dla Śląska«. Przyczynił się do zamknięcia najbardziej trujących zakładów, m.in. Huty Kościuszko i koksowni, ale równocześnie dążył do tworzenia nowych miejsc pracy,

13 Pismo Janusza Frąckowiaka do Alojzego Pietrzyka z 17 września 1990 r.

14 T. Semik: *Walerian Pańko umarł, bo zbyt dużo wiedział?*, „Dziennik Zachodni” z 11 października 2013. Dostępne w Internecie: <https://dziennikzachodni.pl/walerian-panko-umarl-bo-zbyt-duzo-wiedzial/ar/c15-1013233> [dostęp: 2.01.2021].

myśląc o losie zwalnianych pracowników”<sup>15</sup>. Prof. dr hab. Tadeusz Zieliński objął funkcję przewodniczącego Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, a w drugiej kadencji został powołany na stanowisko rzecznika praw obywatelskich. W kolejnych wyborach parlamentarnych, które odbyły się 27 października 1991 r., do sejmu weszły następne dwie osoby popierane przez Solidarność: dr hab. Irena Lipowicz jako ekspert komisji problemowych Sejmu I kadencji, a od lipca 2010 r. jako rzecznik praw obywatelskich oraz dr Jan Rzymiełka.



Il. 57. Prof. dr hab. August Chełkowski

## Demokratyzacja środowiska akademickiego Uniwersytetu Śląskiego

W ciągu pierwszych dwóch lat po reaktywowaniu Związku została odbudowana jego struktura organizacyjna. Koła Solidarności wznowiły swoją działalność na wydziałach Uniwersytetu Śląskiego. Zebrania wyborcze w sposób demokratyczny wyłoniły swoich reprezentantów do władz kół i Komisji Zakładowej, a także do struktur zewnętrznych.

W maju 1989 r. doszło do strajków studenckich na Śląsku. Wywołała je kolejna odmowa rejestracji NZS. W województwie katowickim od 29 do 31 maja 1989 r.

---

15 E. Żurawska: *Chełkowszczyzna, czyli bez fałszu*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2007, nr 1 (151). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/234881> [dostęp: 22.06.2022].

strajk okupacyjny odbył się na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach i na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. W Katowicach protestowali przede wszystkim studenci WNS (z Adamem Jaworem na czele), czyli ponad 100 osób, które za zgodą dziekana okupowały cztery pomieszczenia. Przed budynkiem WNS 29 maja 1989 r. odbyła się pikietą członków NZS, Konfederacji Polski Niepodległej, Wolności i Niezawisłości oraz Solidarności żądających rejestracji NZS. Na innych wydziałach Uniwersytetu Śląskiego ograniczono się do akcji solidarnościowej ze studentami WNS bez przerywania zajęć dydaktycznych, np. 30 maja 1989 r. na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Sosnowcu wywieszono transparent, a kilkanaście osób nosiło białe-czerwone opaski. Na Politechnice Śląskiej po wiecu na Wydziale Górniczym (poprowadził go student Sławomir Skrzypek, członek Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego) do strajku okupacyjnego przystąpiło ok. 50 osób.

Po decyzji Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego 31 maja 1989 r. na obu uczelniach protest został zawieszony do października 1989 r. W Katowicach zakończyła go manifestacja studencka przed WNS, skąd studenci przeszli na rynek z transparentami i hasłami żądającymi rejestracji NZS. Również KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego odniosła się do sprawy legalizacji NZS – poparła starania studentów domagających się reaktywacji organizacji. KZ przyjęła następującą uchwałę w tej sprawie:

Do grupy postanowień załatwionych pozytywnie w czasie obrad Okrągłego Stołu należała sprawa legalizacji NZS.

Tymczasem próby legalizacji NZS zostały odrzucone przez Sąd Wojewódzki w Warszawie. Dotknięci tym członkowie NZS – studenci licznych uczelni w Polsce – przystąpili do strajku protestacyjnego. Podobnie postąpili studenci naszego Uniwersytetu.

Wszystko wskazuje na to, że działania odwołujące legalizację NZS mają charakter prowokacyjny. Chodzi o odwrócenie uwagi społeczeństwa od spraw najistotniejszych w okresie przed wyborami oraz sianie zamętu i dezinformacji.

W tej sytuacji zdecydowanie domagamy się rejestracji NZS-u i tym samym przywrócenia tak potrzebnego nam spokoju społecznego.

Jednocześnie wyrażamy pełne moralne poparcie dla stanowiska studentów i oczekujemy spełnienia ich słuszných żądań<sup>16</sup>.

---

16 Uchwała Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z czerwca 1989 r. w sprawie legalizacji NZS.

Solidarność Uniwersytetu Śląskiego dążyła przede wszystkim do wprowadzenia zmian strukturalnych i organizacyjnych na uczelni. Z okazji inauguracji roku akademickiego 1989/1990 przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego Jan Jelonek zwrócił się do społeczności akademickiej z następującym oświadczeniem:

Rozpoczynamy kolejny rok akademicki w zupełnie nowej sytuacji społeczno-politycznej. Oczekiwane przez większość społeczeństwa zmiany, które nastąpiły w ciągu ostatnich miesięcy, pozwalają sądzić, że sprawiedliwość, demokracja, tolerancja, wolność, solidarność społeczna będą czynnikami decydującymi o dalszym kształcie Rzeczypospolitej.

W zmienionym układzie koalicyjnym „Solidarność” przejęła główny ciężar odpowiedzialności za kierowanie krajem w sytuacji bezprecedensowego kryzysu moralnego, politycznego i gospodarczego. Środowiska akademickie ze względu na specyfikę swej służby społecznej powinny w sposób szczególnie wziąć na siebie obowiązek czynnego uczestnictwa w obecnych radykalnych przemianach w zakresie funkcjonowania państwa, począwszy od społeczności lokalnych i poszczególnych środowisk społeczno-zawodowych.

Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność” UŚ uważa za swój obowiązek przedstawić zasadnicze problemy, które należy podjąć w interesie pracowników uczelni.

Należy zwrócić uwagę na sprawę etosu pracownika uniwersytetu, w tym zwłaszcza nauczyciela akademickiego. Powszechna pauperyzacja polskiej inteligencji sprawia, że zauważalne są coraz częściej objawy lekceważącego stosunku do źle opłacanej pracy. Apelujemy do koleżanek i kolegów o zdyscyplinowanie, rzetelność, konsekwentne podnoszenie swoich kwalifikacji, uczciwość w wykonywaniu powierzonych prac. Do przełożonych kierujemy gorący apel o kształcenie pracowników w duchu poszanowania pracy, obowiązkowości i utrzymywania tradycyjnej uniwersalnej relacji „mistrz – uczeń”.

Etyczno-moralny wymiar tych problemów nie zwolni związku zawodowego od obowiązku ciągłego upominania się o godziwy poziom życia pracowników sfery budżetowej najbardziej zagrożonych w okresie radykalnej reformy gospodarczej.

Konieczne są zmiany w Statucie Uniwersytetu Śląskiego idące w kierunku zwiększenia samorządności szkoły, zwłaszcza w zakresie wyboru władz. Uważamy za niezbędny powrót do instytucji kolegium elektorów w celu demokratycznego wyłonienia władz cieszących się zaufaniem społeczności akademickiej.

Należy zwiększyć samodzielność rad wydziałowych i instytutowych zarówno w zakresie działalności naukowej, dydaktycznej, jak i finansowej.

Do najważniejszych spraw pracowniczych należy moralne i materialne zadośćuczynienie wszystkim pracownikom uczelni poszkodowanym represjami stanu wojennego. Należy zmierzać do całkowitej likwidacji wszystkich praktyk, które korzeniami tkwią w stanie wojennym. W szczególności trzeba konsekwentnie rozdzielać ocenę merytoryczną pracownika od jego działalności politycznej i społecznej.

Innym czynnikiem, który może poprawić atmosferę na uczelni, będzie równoprawne traktowanie wszystkich organizacji społeczno-politycznych zrzeszających pracowników i studentów z uwzględnieniem ich rzeczywistej roli w środowisku.

Nie można pominąć milczeniem problemów bazy materialnej uczelni, zwłaszcza stanu budynków niektórych wydziałów i bibliotek. Oстрыm problemem jest katastrofalny stan wyposażenia technicznego uczelni. Trudno ponosić odpowiedzialność za niektóre odcinki działalności naukowo-badawczej przy obecnym stanie wyposażenia pracowni i laboratoriów.

Ważnym problemem Uniwersytetu Śląskiego jest rozbitcie terytorialne poszczególnych wydziałów i domów akademickich. Należy nawet w obecnej sytuacji ekonomicznej myśleć o perspektywie integracji Uniwersytetu. Już dzisiaj jednak istnieje możliwość budowania samorządnej społeczności akademickiej, której idee znalazły wyraz w ogłoszonej w Bolonii Wielkiej Karcie Uniwersytetów Europy<sup>17</sup>.

Zgodnie z tak nakreślonym programem zmian w październiku 1989 r. odbyło się zebranie delegatów NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego, na którym ustalono program działania oraz skład komisji problemowych. Reaktywowano działalność Komisji Interwencyjnej, której zadaniem miała być rehabilitacja pracowników Uniwersytetu Śląskiego represjonowanych w okresie stanu wojennego. Podjęto kwestię zmiany władz uczelni, a przede wszystkim odwołania z funkcji rektora Uniwersytetu Śląskiego prof. dr. hab. Sędzimira M. Klimaszewskiego. W tej sprawie KZ wystosowała list otwarty do ówczesnego ministra edukacji narodowej prof. Henryka Samsonowicza:

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego po przeprowadzeniu konsultacji z członkami Związku postanowiła na posiedzeniu w dniu 31 maja br. [1989] zgłosić postulat odwołania w trybie natychmiastowym prof. dr. hab. Sędzimira M. Klimaszewskiego z funkcji Rektora Uniwersytetu Śląskiego.

Prof. dr. hab. Sędzimir M. Klimaszewski jest typowym przedstawicielem sprawującej władzę w PRL warstwy rządzącej. W latach siedemdziesiątych był sekretarzem

---

17 Oświadczenie Jana Jelonka z 13 września 1989 r.

KU PZPR. Został mianowany na stanowisko rektora w stanie wojennym po internowaniu i odwołaniu demokratycznie wybranego rektora, prof. Augusta Chełkowskiego, obecnie senatora RP. Prof. dr hab. Sędzimir M. Klimaszewski był bardzo gorliwym egzekutorem bezprawia stanu wojennego w stosunku do osób zaangażowanych w działalność związkową i społeczną – zarówno pracowników, jak i studentów. Płonem tej działalności jest wyjątkowo duża liczba pracowników zwolnionych z pracy i represjonowanych oraz podtrzymanie w środowisku akademickim fałszywej opinii o naszej uczelni.

Opór społeczności akademickiej wobec osoby Rektora znajdował wielokrotnie swój wyraz, ostatnio w postulatach strajkujących studentów. Ta część społeczności akademickiej, która popiera obecne przemiany w kraju i której bliskie są ideały „Solidarności”, nie może już dłużej akceptować przedłużającego się okresu postkomunistycznej władzy na uczelni.

Prof. dr hab. Sędzimir M. Klimaszewski nie przyjął do wiadomości zachodzących zmian. Świadczy o tym chociażby przykład przewlekłych postępowań w sprawie rehabilitacji pracowników uczelni skrzywdzonych w okresie stanu wojennego. Ostateczne pisma skierowane do tych pracowników nie zawierały najmniejszej wzmianki o poczuciu odpowiedzialności Rektora za krzywdzące decyzje. Dwoje pracowników doczekało się satysfakcji dopiero w postępowaniu przed Społeczną Komisją Pojednawczą przy Ministrze Pracy. Mimo jednoznacznego potępienia jego działalności przez środowisko akademickie nie złożył rezygnacji, a Senat takiej rezygnacji od Rektora nie zażądał. Pracownicy uczelni skupieni w NSZZ „Solidarność” pragnęli dotąd unikać zaognienia antagonizmów. Majowa decyzja Sejmu RP o przedłużeniu kadencji władz uczelni do 30 listopada br. wytworzyła jednak wyjątkowo trudną sytuację. Nie można się zgodzić, by prof. Klimaszewski pełnił swą funkcję przez kolejne sześć miesięcy. Dalszy brak zdecydowanej reakcji z naszej strony byłby już tylko maskowaniem istniejącego stanu silnego napięcia w środowisku. Sprawa Rektora UŚ stała się sprawą publiczną, o zasięgu przekraczającym granice województwa katowickiego. Docierają do nas nieustannie postulaty, także spoza środowisk akademickich, o zajęcie jednoznacznego stanowiska.

Dalsze pełnienie przez prof. Klimaszewskiego stanowiska rektora stwarza konkretne zagrożenie dla procesów demokratyzacji życia uczelni, koniecznych przekształceń strukturalnych i organizacyjnych. Reprezentowanie naszej uczelni przez dotychczasowego rektora powoduje także kształtowanie się fałszywego obrazu naszego uniwersytetu w środowiskach akademickich regionu i kraju, a także w środowiskach masowego przekazu.

Pozostanie prof. dr. hab. Sędzimira M. Klimaszewskiego na stanowisku Rektora Uniwersytetu Śląskiego utrudni współpracę naszej uczelni z nowo wybranymi



członkami samorządu terytorialnego i władz lokalnych, a przede wszystkim zahamuje procesy demokratyzacji życia na uczelni. Brak decyzji w tej sprawie grozi dalszą niebezpieczną eskalacją napięć w środowisku uczelnianym.

Uniwersytet Śląski musi się otrząsnąć z długich lat upodlenia, jakich doznała tu nauka i godność ludzka. Musi zmienić swój styl funkcjonowania, gdyż biurokracja osiągnęła tak dominującą pozycję, iż właściwe funkcje uczelni – nauczanie, głoszenie prawdy i jej poszukiwanie, służebność wobec społeczeństwa – stały się bardzo trudne do spełnienia<sup>18</sup>.

W odpowiedzi Ministerstwo przekazało KZ następujące stanowisko w tej sprawie (zob. il. 58):

W nawiązaniu do listu otwartego do Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 czerwca br. zawierającego postulat odwołania w trybie natychmiastowym prof. dr. hab. Sędzimir M. Klimaszewskiego z funkcji Rektora Uniwersytetu Śląskiego – uprzejmie informuję, że odwołanie rektora w czasie kadencji może nastąpić jedynie w trybie określonym w ustawie z dnia 23 października 1987 r. o utworzeniu urzędu Ministra Edukacji Narodowej /Dz. U. Nr 33, poz. 178/ albo na podstawie prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego, wymierzającego karę nagany z pozbawieniem pełnienia funkcji kierowniczych w szkole.

Zgodnie z art. 5 ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 23 października 1987 r. Minister Edukacji Narodowej w przypadku stwierdzenia rażącego naruszenia prawa lub ważnego interesu społecznego w podległej szkole wyższej poleca właściwym organom usunięcie stwierdzonych naruszeń w określonym terminie, a w razie bezskutecznego upływu tego terminu może odwołać osobę pełniącą funkcję organu jednoosobowego.

Ponieważ w Uniwersytecie Śląskim nie stwierdzono przypadku wypełniającego dyspozycję tego przepisu – brak jest podstaw do jego zastosowania.

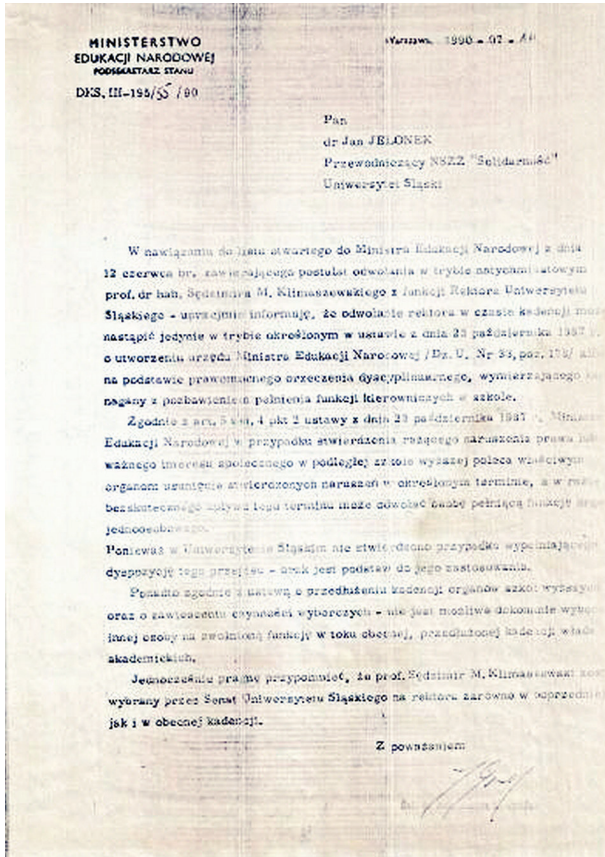
Ponadto zgodnie z ustawą o przedłużeniu kadencji organów szkół wyższych oraz o zawieszeniu czynności wyborczych – nie jest możliwe dokonanie wyboru innej osoby na zwolnioną funkcję w toku obecnej, przedłużonej kadencji władz akademickich.

Jednocześnie pragnę przypomnieć, że prof. Sędzimir M. Klimaszewski został wybrany przez Senat Uniwersytetu Śląskiego na rektora zarówno w poprzedniej, jak i obecnej kadencji<sup>19</sup>.

---

18 List otwarty Jana Jelonka, reprezentującego KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego, do Ministra Edukacji Narodowej z 12 czerwca 1990 r.

19 Pismo podsekretarza stanu Janusza I. Grzeli z 16 lipca 1990 r. (sygn. DKS. III-195/55/90).



Il. 58. Odpowiedź na list otwarty w sprawie odwołania rektora Uniwersytetu Śląskiego

Profesor Sędzimir Klimaszewski złożył rezygnację na dwa miesiące przed zakończeniem swojej kadencji, wówczas został oddelegowany na wyjazd do ZSRR w celu prowadzenia tam badań naukowych<sup>20</sup>. Następnym rektorem od 1 grudnia 1990 r. został prof. dr hab. Maksymilian Pazdan. Za jego kadencji powstało wiele projektów, mających na celu lepsze funkcjonowanie uczelni. Jednym z nich była współpraca międzynarodowa, obejmująca także uczelnie byłego ZSRR. Na wniosek KZ NSZZ „Solidarność” 7 sierpnia 1990 r. na nieodpłatne studia polonistyczne na Uniwersytecie Śląskim zaproszono dwie osoby, które złożyły egzamin

20 M. Fic: *Uniwersytet Śląski od zakończenia stanu wojennego (w latach 1983–2007)*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. *Uniwersytet Śląski 1968–2008. Dzieje, dokumentacja, źródła*. Red. A. Barciak. Katowice 2008, s. 169–170.

wstępny z wynikiem pozytywnym na Uniwersytecie Lwowskim. KZ zapewniła o pokryciu w razie potrzeby kosztów ich zamieszkania i stypendium<sup>21</sup>.

W październiku 1990 r. organizacja uniwersyteckiej Solidarności liczyła 710 członków. Jej działacze zajmowali ważne stanowiska w trakcie reorganizacji administracji Uniwersytetu Śląskiego. Funkcję dyrektora administracyjnego – na wniosek rektora i za zgodą Senatu Uniwersytetu Śląskiego – objął Jan Jelonek, a jego zastępcą została Mirosława Frąckowiak. Do dzisiaj aktywność przedstawicieli Uniwersytetu Śląskiego jest widoczna zarówno w kolejnych wyborach parlamentarnych, jak i samorządowych. Wielu pracowników, absolwentów oraz studentów uczelni było i jest zaangażowanych w prace komisji parlamentarnych (w charakterze ekspertów i doradców), a także w procesy przekształceń ustrojowych państwa. Realizują oni wiele form aktywności związanej z działalnością państwową, regionalną i gminną. Zakres zadań podejmowanych przez Solidarność UŚ na rzecz demokratyzacji różnych środowisk był i pozostał prawdziwą lekcją solidarności.

#### **4. Udział w regionalnych i krajowych strukturach Solidarności**

Uniwersytecka Solidarność oprócz typowej działalności związkowej – obrony praw pracowniczych i starań o poprawę warunków pracy – podjęła i realizowała projekty koncepcyjne związane z sytuacją nauki i szkolnictwa wyższego, wprowadzeniem systemowych rozwiązań, poprawiających finansowanie tych dziedzin i wynagrodzenie pracowników. Dążąc do realizacji tych zadań, związkowcy współpracowali z Regionalną Sekcją Nauki (dalej: RSN) i Krajową Sekcją Nauki (dalej: KSN) oraz Zarządem Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. Przedstawiciele uczelnianego Związku wybrani na delegatów WZD od początku utworzenia poszczególnych struktur bardzo aktywnie uczestniczyli w działaniach obu sekcji.

#### **Współpraca z Regionalną Sekcją Nauki Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”**

Historia RSN sięga lat osiemdziesiątych i funkcjonowania Górnośląskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki, w której strukturze wyodrębniono Sekcję Jednostek

---

21 Wniosek KZ w sprawie zaproszenia na studia polonistyczne z 7 sierpnia 1990 r. Zob. *Teksty źródłowe*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski..., s. 741.

Badawczo-Rozwojowych (dalej: JBR). Na szczeblu krajowym działała OKPN Wyższych Uczelni, odpowiednio utworzono też OKPN JBR. W 1989 r. podjęto wysiłek skonsolidowania działań związkowych wszystkich pionów nauki, co doprowadziło do powstania RSN NSZZ „Solidarność”. „Regionalna Sekcja Nauki zrzęsa na zasadzie dobrowolności organizacje zakładowe NSZZ »Solidarność« jednostek badawczo-rozwojowych, zakładów PAN oraz szkół wyższych z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Decyzję o przystąpieniu do Sekcji może podjąć tylko zakładowe (międzyzakładowe) walne zebranie członków (delegatów)”<sup>22</sup>. W lipcu 1991 r. RSN wybrała Zespół Negocjacyjny, do którego weszli przedstawiciele wszystkich trzech pionów nauki (uczelni, JBR i PAN): Krystyna Czaplicka (GIG Katowice), Janusz Dobrzański (IMZ Gliwice), Janusz Moszyński (Zakład Karbochemii PAN Gliwice), Wiesław Stankiewicz (IMN Gliwice), Ewa Żurawska (Uniwersytet Śląski Katowice). Jego celem było nawiązanie ścisłej współpracy z Zarządem Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. Sfinalizowanie takiej współpracy nastąpiło dopiero w pierwszej połowie 1992 r. Do roku 1992 siedziba RSN mieściła się w lokalu Komisji Instytutowej NSZZ „Solidarność” GIG (zatrudniona tam była przewodnicząca RSN Krystyna Czaplicka).

Zebrania delegatów były organizowane w poszczególnych instytutach, uczelniach i placówkach PAN. W auli Uniwersytetu Śląskiego 27 stycznia 1992 r. odbyło się WZD górnośląskiej RSN. Na zebraniu wybrano (głosami znakomitej większości delegatów) nową przewodniczącą RSN – Alinę Pilch-Kowalczyk, która uzyskała rekomendację także ustępującej przewodniczącej. Wyłoniono również delegatów do KSN uczelni wyższych, byli nimi: z Uniwersytetu Śląskiego – Herbert Kopiec, Grzegorz Racki, Ewa Żurawska, a z Politechniki Śląskiej – Anna Blach, Małgorzata Grochowska i Wojciech Pillich. W latach 1995–2018 władze Sekcji RSN pracowały pod przewodnictwem Kazimierza Sicińskiego, a przedstawicielami NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego w Radzie RSN byli w poszczególnych kadencjach: Jolanta Gwioździk, Herbert Kopiec, Michał Noszczyk, Grzegorz Racki, Piotr Skudrzyk, Antoni Winiarski, Aleksander Zemanek i Ewa Żurawska (od powstania Sekcji do dzisiaj).

Na wzmiankowanym WZD został zatwierdzony pierwszy Regulamin RSN oraz plan działalności na rok 1992. Nawiązano też ścisłą współpracę z KSN i Zarządem Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. Jako formę działalności

---

22 *Regulamin Regionalnej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego*, par. 2. Dostępne w Internecie: <http://www.solidarnosc.org.pl/ksn/strona-archiwalna/Docs/rsnreg.pdf> [dostęp: 3.03.2021].

przyjęto zebrania delegatów RSN z udziałem Prezydium Sekcji i zaproszonych gości, których dobór zależał od podejmowanych tematów<sup>23</sup>. Sekcja aktywnie współpracowała w podejmowaniu inicjatyw i działań zmierzających do wypracowania nowych form funkcjonowania nauki, a delegaci włączyli się w pracę poszczególnych komisji problemowych powołanych przez KSN. Podjęto współpracę z Zarządem Regionu. Na zebraniach Zarządu prezentowano stanowisko środowiska związkowego nauki w różnych sprawach ogólnozwiązkowych oraz informowano o sytuacji i potrzebach nauki. Odbywały się także bezpośrednie spotkania z przewodniczącym Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. RSN opracowała raport o stanie nauki w Regionie, prowadziła szeroko zakrojoną działalność informacyjno-konsultacyjną, pośredniczyła między komisjami zakładowymi NSZZ „Solidarność” a KSN, KSN JBR i Zarządem Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Rozwinęła dobrą współpracę, pomoc i wymianę doświadczeń między komisjami zakładowymi zrzeszonymi w RSN w zakresie rozwiązywania trudnych problemów związkowych. Inną formą współdziałania z Zarządem było uczestniczenie przedstawicieli Sekcji w zespole doradców, który przy pomocy komisji i specjalistów prawa konstytucyjnego z Uniwersytetu Śląskiego opracował założenia nowej Konstytucji RP. Ponadto RSN opiniowała projekt ustawy o szkolnictwie wyższym<sup>24</sup>. Jej stanowisko, po konsultacji z komisjami zakładowymi, zostało przekazane do KSN i Zarządu Regionu.

W 1992 r. podjęto także decyzję o przystąpieniu RSN do tworzonej w Zarządzie Regionu struktury branżowej – Sekretariatu Nauki i Oświaty. Rada RSN przygotowywała zebrania delegatów, analizowała opracowania komisji stałych funkcjonujących przy RSN (np. płacowej, restrukturyzacji) i doraźnie powoływała komisje do rozwiązania konkretnego problemu (np. czynnego udziału w strajkach). Ponadto szukała rozwiązań dla osób zwalnianych z pracy, gromadziła dla nich fundusze, zbierała dane potrzebne w KSN czy Zarządzie Regionu. Przykładowo opracowa-

---

23 Zebrania nadal miały się odbywać w poszczególnych komisjach zakładowych należących do Sekcji. Ustalono, że składać się będą z części wstępnej – prezentacji działalności i aktualnych problemów gospodarza zebrania, prezentacji przewodniczącego Komisji Zakładowej na temat działalności oraz przygotowywanej przez przewodniczącą i prezydium Sekcji części zasadniczej, na której omawiane będą aktualne działania RSN, KSN, Zarządu Regionu i Komisji Krajowej oraz wszelkie aktualności dotyczące prac legislacyjnych oraz rządowych w branży nauki.

24 W tym czasie poseł Andrzej Smirnow zaproponował powołanie Zespołu przy Prezesie Rady Ministrów w celu znowelizowania ustawy o szkolnictwie wyższym i dokończeniu prac nad ustawą o instytucie naukowym. Podkreślił konieczność zapewnienia jednakowych warunków funkcjonowania wszystkim placówkom naukowym i zapowiedział w niedługim czasie debatę sejmową nad stanem nauki w Polsce.

ła dla Zarządu Regionu opinię dotyczącą projektu ustawy pakt dla przedsiębiorstwa. Przedstawiła także stanowisko w kwestii metod zaradczych w działaniach wyższych uczelni, postulowała np. częściową odpłatność za studia w przypadku powtarzania roku, odpłatność za egzaminy powtórkowe. Uważano, że brak rozwiązań wspierających naukę, brak środków na płace prowadzi do pogorszenia warunków życia naukowców, co w niedługim czasie może przynieść negatywne skutki i spowodować niepokoje społeczne. Wyraz niezadowolenia pracowników sfery budżetowej znalazł swoje ujście w akcji strajkowej, którą przeprowadzono w Katowicach, a następnie w Warszawie (maj–czerwiec 1993 r.). Akcją w Katowicach wsparli górnicy i hutnicy. Była to jedyna tego typu akcja w Polsce. Rezultatem dobrej współpracy z Regionem Śląsko-Dąbrowskim było także określenie kondycji podstawowych branż gospodarczych, w tym nauki, oraz informacje o działaniach podjętych w interesie tych branż.

W połowie lat dziewięćdziesiątych nastąpiło istotne zmniejszenie liczby związkowców, na co w pewnej mierze wpłynęły zmiany związane z transformacją oraz podziały polityczne. W tej sytuacji istotne dla Związku było pozyskanie nowych, młodych członków, aby nie dopuścić do jego osłabienia. Dyskutowano ponadto na temat głównych trudności funkcjonowania nauki, związanych z coraz mniejszym finansowaniem nauki z budżetu państwa i prywatyzacją przedsiębiorstw z udziałem kapitału obcego, co przyczyniło się do słabnącego zainteresowania polskimi badaniami. W obliczu narastających problemów wskazano na konieczność rozwijania profesjonalnej działalności związkowej, żeby skutecznie walczyć o poprawę płac i warunków pracy członków uniwersyteckiej Solidarności. Ważne było także zdynamizowanie postępu reformy nauki i szkolnictwa wyższego, co miało umożliwić zachowanie dotychczasowego potencjału, dostosowanego do nowych zadań. Rada RSN zaktywizowała swoją pracę informacyjną, opracowywała artykuły dla regionalnej prasy związkowej na tematy nauki.

#### Działania podejmowane z Krajową Sekcją Nauki NSZZ „Solidarność”

Pracownicy uczelni i placówek naukowych od momentu powstania Solidarności, już w połowie października 1980 r., włączyli się aktywnie w proces przemian zachodzących w kraju. Powołano wspólną krajową strukturę: Ogólnopolską Komisję Porozumiewawczą Nauki NSZZ „Solidarność”. Nawiązano kontakty z rządem w sprawach płacowych oraz zgłoszono inicjatywę podjęcia prac legislacyjnych

zwiększających autonomię uczelni, w tym prac nad nową ustawą o szkolnictwie wyższym. Stan wojenny przerwał funkcjonowanie struktury krajowej OKPN, a działacze Solidarności nauki włączyli się w ogólnopolski ruch oporu. Wymagało to utrzymywania przez organizacje zakładowe łączności z niejawnymi strukturami regionów. Rolę informacyjno-organizacyjną odgrywała też prasa podziemna. Ważnym miejscem oddziaływania było środowisko w miejscu pracy. Odbudowywano powiązania pomiędzy uczelniami a placówkami naukowymi. Starano się różnymi sposobami utrzymać więzi krajowe, jednak rekonstrukcja krajowej struktury Solidarności nauki i szkolnictwa wyższego zaczęła się dopiero w 1988 r. W kwietniu 1989 r. w Warszawie przedstawiciele Uniwersytetu Śląskiego wzięli udział w spotkaniu z reprezentantami innych uczelni. Powołano ponownie Ogólnopolską Komisję Porozumiewawczą Nauki, pod przewodnictwem prof. dr. hab. Roberta Głębockiego, astronoma z Uniwersytetu Gdańskiego. Natomiast 22 kwietnia 1989 r. na Uniwersytecie Warszawskim pod przewodnictwem Juliana Srebrnego odbyło się spotkanie przedstawicieli Solidarności z różnych ośrodków akademickich. Na tym zebraniu powołano Komisję Placową OKPN. Koordynatorem uczelni śląskich została Ewa Żurawska z Uniwersytetu Śląskiego. W czerwcu 1989 r. na zebraniu delegatów OKPN wybrano władze Komisji. Delegatem Solidarności Uniwersytetu Śląskiego został Janusz Frąckowiak.

W 1991 r. z powodu zmian statutu Związku zmieniono nazwę i OKPN została przemianowana na Krajową Sekcję Nauki NSZZ „Solidarność”. Jej celem, jak można przeczytać w Regulaminie KSN, jest: „1) ochrona praw, godności oraz interesów pracowniczych członków związku, zatrudnionych w szkołach wyższych, w Polskiej Akademii Nauk, w instytutach naukowo-badawczych, w ośrodkach badawczo-rozwojowych i w innych instytucjach naukowych; 2) działanie na rzecz rozwoju nauki i edukacji oraz pogłębienia w świadomości społecznej znaczenia tych dziedzin dla rozwoju gospodarczego, intelektualnego, kulturowego oraz rozwoju tożsamości narodowej i demokracji”<sup>25</sup>.

KSN jest „członkiem założycielem światowej organizacji nauczycielskiej Education International”<sup>26</sup>. Sekcja należy także do Union Network International – UNI (sektor przemysłu, biznesu i technologii informatycznych UNI-IBITS)

---

25 *Regulamin Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” z 23 maja 2014 r.* Dostępne w Internecie: [http://www.solidarnosc.org.pl/ksn/strona-archiwalna/Docs/regulamin\\_ksn\\_przyjety\\_na\\_wzd\\_2014.pdf](http://www.solidarnosc.org.pl/ksn/strona-archiwalna/Docs/regulamin_ksn_przyjety_na_wzd_2014.pdf) [dostęp: 2.01.2021].

26 *Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”:* <http://www.solidarnosc.org.pl/ksn/strona-archiwalna/basic.html> [dostęp: 3.02.2021].

oraz współpracuje z EUROCADRES (Europejską Radą Pracowników z Wyższym Wykształceniem i Kadr Kierowniczych). Pracą KSN kieruje przewodniczący i ponadtrzydziestoosobowa Rada, wybierana przez delegatów NSZZ „Solidarność” prawie wszystkich uczelni państwowych i instytutów naukowych z większych ośrodków w kraju. W kolejnych kadencjach funkcje przewodniczących KSN pełnili: Janusz Sobieszczański (Politechnika Warszawska), Edward Malec (Uniwersytet Jagielloński), Bogusław Dołęga (Politechnika Rzeszowska), w 2018 r. na kolejną kadencję został wybrany Dominik Szczukocki (Uniwersytet Łódzki), wiceprzewodniczącym zaś został Krzysztof Pszczółka (Uniwersytet Śląski). Członkiem Rady KSN od początku działania Sekcji była Ewa Żurawska, która w 2018 r. została wybrana do Komisji Rewizyjnej KSN. Delegatami z Uniwersytetu Śląskiego na WZD KSN zostali: Jan Heimann, Aleksander Zemanek, Piotr Skudrzyk i Antoni Winiarski.

W ciągu czterdziestoletniego funkcjonowania OKPN – KSN jej losy różnie się układały. Należeli do niej rektorzy i ministrowie, ale przede wszystkim liczni działacze z różnych ośrodków naukowych w kraju, którzy wspólnie chcieli m.in. przywracać godność i normy etyczne w nauce oraz dbać o autonomię uczelni wyższych. Od początku swej działalności KSN realizowała prace koncepcyjne nad systemem nauki i szkolnictwa wyższego. Opracowywała różne dokumenty, regulujące funkcjonowanie nauki i szkolnictwa wyższego, w tym projekt ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, w którym zaproponowała wiele systemowych rozwiązań w dziedzinie finansowania nauki i szkolnictwa wyższego. Wielokrotnie też zajmowała stanowisko w ważnych sprawach krajowych.

Spotkania Rady KSN odbywały się kolejno w różnych ośrodkach akademickich, co pozwalało na bliższe poznanie sytuacji i problemów w poszczególnych regionach, a także służyło integracji środowiska, do Rady KSN należeli bowiem przedstawiciele wszystkich uczelni publicznych zrzeszonych w KSN.

Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego 15 czerwca 2019 r. po raz pierwszy była gospodarzem posiedzenia Rady KSN NSZZ „Solidarność”. Zebranie odbyło się w sali ówczesnej Rady Wydziału Filologicznego w Katowicach (pl. Sejmu Śląskiego). Tematem obrad były zadania związków zawodowych w rzeczywistości funkcjonowania nowej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz. W wydarzeniu uczestniczył ówczesny rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk oraz prof. dr hab. Krzysztof Jarosz, ówczesny dziekan Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego.



## VII Uniwersyteckie Forum NSZZ „Solidarność” „Przemysleć »Solidarność«/solidarność”, Katowice 23–25 września 2011 r.

Fora uniwersyteckich organizacji zakładowych NSZZ „Solidarność” mają już szesnastoletnią tradycję. Ich inicjatorem i organizatorem pierwszego spotkania była Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Odbyło się ono w czerwcu 2004 r. na terenie pięknego kampusu tego uniwersytetu. Wszyscy jego uczestnicy byli ujęci gościnnie przez gospodarzy, życzliwym przyjęciem ze strony rektora uczelni, a przede wszystkim ideą wymiany związkowych doświadczeń w zakresie radzenia sobie z trudnymi sprawami pracowniczymi, płacowymi i socjalnymi. Spotkanie skończyło się podjęciem uchwały powołującej Uniwersyteckie Forum NSZZ „Solidarność” jako gremium dyskusyjne i opiniotwórcze dla związkowych organizacji uniwersyteckich. Spotkania Forum miały się odbywać co roku, kolejno w różnych uniwersytetach. W 2006 r. tę inicjatywę podjęła KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Szczecińskiego i w październiku zorganizowano II Forum w ośrodku wypoczynkowym w Pobierowie. W następnych latach spotkania odbywały się w następujących ośrodkach uniwersyteckich: w Krakowie, Poznaniu, Lublinie, Warszawie, we Wrocławiu, w Toruniu, Gdańsku, Łodzi, Radomiu. Podczas VI Forum w Gdańsku, w 30. rocznicę powstania Solidarności, Ewa Żurawska, przewodnicząca KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego, zaprosiła uczestników na VII Uniwersyteckie Forum NSZZ „Solidarność” do Katowic.

Odbyło się ono w dniach 23–25 września 2011 r. Obrady koncentrowały się wokół tematu dzisiejszej Solidarności, jej miejsca i zadań w środowisku akademickim. Na spotkanie przybył ówczesny rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Wiesław Banyś. W trakcie Forum wystąpiło wielu zaproszonych gości, spotkanie moderował prof. dr hab. Tadeusz Sławek z Uniwersytetu Śląskiego. Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” prof. dr hab. Edward Malec poruszył temat „KSN wobec wyzwań czasu”. Referaty dotyczące tej problematyki wygłosili także reprezentanci współczesnej myśli humanistycznej w Polsce: prof. dr hab. Tadeusz Sławek (Uniwersytet Śląski), prof. dr hab. Zygmunt Woźniczka (Uniwersytet Śląski), prof. dr hab. Leszek Koczanowicz (Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Wydział Zamiejscowy we Wrocławiu), dyr. Jarosław Makowski (Instytut Obywatelski w Warszawie) i dr Jacek Kołtan (Europejskie Centrum Solidarności). W dyskusji uczestniczył ponadto Piotr Mucharski – redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego”. Prelegenci rozważali znaczenie

słów „Solidarność”/„solidarność” w kontekście wolności, moralności, demokracji i różnorodności. Podkreślali, że sens Solidarności nie ogranicza się do obalenia komunizmu, lecz ma charakter uniwersalnej „lekcji człowieczeństwa”. Uznali, że Solidarność „nie stanowiła jedności, lecz niezmiernie zróżnicowaną wielość solidarności i nadal tą wielością pozostaje. Ona była rozległą artykulacją działań zbiorowych w imię godności, prawdy i wolności [...]. Nie oznaczało to odrzucenia walki, lecz jej głębsze zakotwiczenie w porządku moralnym”<sup>27</sup>. W referatach przypominali, że „solidarność jest zawsze solidarnością jakiegoś dialogu. W rzetelnym dialogu zawsze chodzi o prawdę, a przecież losem nauki jest prawda i losem nauki jest dialog. Naukę zaś uprawiamy dla kogoś i z kimś. Wydaje się więc oczywiste, że idea solidarności powinna objawić się w sposób naturalny w środowisku akademickim”<sup>28</sup>. Pojawiła się też gorzka refleksja na temat rzeczywistości, która „pokazuje, że od ruchu protestu do społeczeństwa obywatelskiego droga jest daleka. Nie ma jednak wątpliwości, że to z pewnością środowisko akademickie powinno przewodzić temu procesowi, ale przede wszystkim musi zacząć od siebie”<sup>29</sup>. Następnie KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Szczecińskiego zaprezentowała projekty „Uniwersytet Solidarności – związek zawodowy w środowisku akademickim” i „Mapa inwestycji uczelni polskich”. Spotkanie miało charakter otwarte i było adresowane do całego środowiska akademickiego. Imprezami towarzyszącymi była wizyta w zabytkowej Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, w tym w Muzeum Organów Śląskich. Inicjatorem jego założenia był prof. dr hab. Julian Gembalski, który zagrał koncert dla uczestników Forum. Zwiedzono także kopalnię Wujek i złożono kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym poległych 16 grudnia 1981 r. górników tej kopalni. Zaplanowano ponadto wycieczkę do Giszowca i Nikiszowca, zabytkowych osiedli robotniczych, pochodzących z początku XX w. (pilotem była Lucyna Puławska z Uniwersytetu Śląskiego). Podczas uroczystej kolacji przedstawiciel Uniwersytetu Mikołaja Kopernika Jerzy Romański zaprosił uczestników do Torunia na VIII Uniwersyteckie Forum NSZZ „Solidarność”.

W roku 2019 rozszerzono formułę spotkań, uwzględniając udział przedstawicieli różnych typów uczelni w ramach tzw. Forum Uczelni Polskich, które objęte zostało patronatem KSN NSZZ „Solidarność”.

---

27 *Przemysław solidarność – wystąpienie*. Dostępne w Internecie: <http://solidarnosc.us.edu.pl/o-nas/historia/viiforum/> [dostęp: 4.02.2021].

28 Tamże.

29 Tamże.

## **5. Działania Komisji Zakładowej na rzecz poprawy sytuacji nauki i szkolnictwa wyższego oraz statusu pracowników uczelni wyższych**

### Prace dotyczące zwiększenia nakładów finansowych na naukę i szkolnictwo wyższe

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego wielokrotnie samodzielnie i we współpracy z RSN i KSN podejmowała działania zmierzające do poprawy sytuacji materialnej pracowników uczelni państwowych oraz zwiększenia nakładów finansowych na naukę i szkolnictwo wyższe. Członkowie Solidarności uczestniczyli w akcjach protestacyjnych organizowanych przez KSN przeciwko polityce rządu dotyczącej nauki i szkolnictwa wyższego, adresowali do przedstawicieli rządu i parlamentu apele o zwiększenie finansowania nauki i szkolnictwa wyższego oraz wynagrodzeń pracowników. Zgodnie z uchwałą podjętą przez przedstawicieli wyższych uczelni na spotkaniu Międzyuczelnianej Komisji Płacowej (dalej: MKP) 11 maja 1989 r. odbyła się akcja protestacyjna przeciwko dotychczasowym metodom ustalania wynagrodzeń pracowników szkół wyższych. Rozwieszono plakaty wyjaśniające przyczyny i cel protestu. Na wszystkich wydziałach Uniwersytetu Śląskiego odbyły się spotkania, na których informowano o działaniach MKP w sprawach płac i wynikach dotychczasowych negocjacji. Ponadto odczytano tekst listu w tej sprawie kierowanego przez NSZZ „Solidarność” do premiera Tadeusza Mazowieckiego. Związek, a także ZNP wyraziły w nim niezadowolenie środowiska akademickiego ze sposobu rozwiązania kwestii płacowych na uczelniach oraz przedstawiły postulaty, których realizacja przyczyniłaby się do łagodzenia skutków ostatniej regulacji.

Jednym z istotnych postulatów KSN NSZZ „Solidarność” było zatem opracowanie i wdrożenie harmonogramu poprawy wynagrodzeń pracowników wyższych uczelni. W tym celu prowadzono negocjacje z Ministerstwem Edukacji Narodowej, z rządem, aż do powstania sporu, ogłoszonego w listopadzie 2000 r. W konsekwencji tych działań udało się doprowadzić do zwiększenia dotacji dla szkolnictwa wyższego w budżecie państwa na rok 2001. KZ uczestniczyła w licznych spotkaniach regionalnych i krajowych, poświęconych tej kwestii, podkreślała konieczność dostosowania pensji do średniej krajowej w gospodarce narodowej lub mediany płacy, a nie do minimalnego wynagrodzenia. Od zmiany finansowania nauki i uczelni zależy bowiem skuteczność przeprowadzanej reformy. Ze względu na znaczenie nauki i edukacji w budowaniu nowoczesnego społeczeń-

stwa związkowcy wskazywali na niezbędne zwiększenie środków finansowych z budżetu państwa na naukę i szkolnictwo wyższe.

Z inicjatywy KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego 2 października 1990 r. odbyło się spotkanie delegacji KSN i RSN z przewodniczącym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego Wacławem Marszewskim. KSN reprezentował Julian Srebrny, przedstawicielem RSN była Alina Pilch-Kowalczyk, a KZ Uniwersytetu Śląskiego – Jacek Szade, Tomasz Wrzołek i Ewa Żurawska. Chodziło o zapoznanie przewodniczącego Regionu z listem otwartym Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (dalej: KRASP) oraz faktyczną sytuacją finansową wyższych uczelni, a także wynikającymi z niej konsekwencjami na przyszłość. Przedstawiciele nauki zaproponowali utworzenie lobby górnośląskiego (chodziło o pomoc władz regionalnych Związku oraz Klubu AWS, działających w samorządzie terytorialnym), wspierającego lokalne działania na rzecz studentów i uczelni. Zaproponowano ponadto nawiązanie kontaktów z Sekretariatem Górnictwa i Energetyki w celu podjęcia wspólnych działań na rzecz nauki i oświaty w regionie. Na spotkaniu 26 października 1990 r. z jego przewodniczącym, Kazimierzem Grajcarem, ustalono, że Sekcja będzie wspierała postulaty środowiska akademickiego w czasie obrad Komisji Krajowej „Solidarność”, a także podejmie się publikowania apeli na łamach miesięcznika „Gazeta Górnicza”. Zapewniono również o pomocy w zakresie zlecenia przez spółki węglowe ekspertyz naukowych uczelniom z regionu.

## Prace nad ustawą o szkolnictwie wyższym

Przez wiele lat trwały prace nad nową ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Przedstawiciele NSZZ „Solidarność” wielokrotnie przypominali, że Europejska karta dla naukowców i Kodeks postępowania przy zatrudnianiu naukowców, przyjęte 11 marca 2005 r. przez Komisję Europejską, zalecają m.in. „jasność zasad przydziału funduszy i jawność rezultatów badań, przejrzystość kryteriów i rezultatów oceny naukowców, dostęp do procedur odwoławczych we wszystkich sprawach dotyczących finansów i zatrudnienia, rekrutację pracowników na podstawie otwartych konkursów i równe traktowanie kandydatów”<sup>30</sup>.

---

30 E. Żurawska: *Prawo o szkolnictwie wyższym, czyli niepokojów ciąg dalszy...* „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2005, nr 9 (129). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/226591> [dostęp: 2.03.2021].

Związkowcy domagali się zatem uwzględnienia tych zapisów w ustawie o szkolnictwie wyższym, która miała zastąpić cztery obowiązujące dotąd ustawy: Prawo o szkolnictwie wyższym, o zasadach finansowania nauki, o stopniach i tytule naukowym, a także o kredytach i pożyczkach studenckich. W imieniu NSZZ „Solidarność” poseł Krzysztof Gadowski 6 lipca 2009 r. skierował sprzeciw wobec projektu zmian ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, proponowanych przez PO, a uznanych za szkodliwe dla nauki i szkolnictwa wyższego.

O sytuacji szkolnictwa wyższego następująco pisał Leonard Neuger, przekazując życzenia z okazji rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego: „[...] pracując na uczelni szwedzkiej (unijnej), wiem, że bardzo trudno będzie te życzenia spełnić: wyższe uczelnie w całej Unii weszły w wir reform, nie całkiem, moim zdaniem przemyślanych i nie najlepiej wróżących na przyszłość, a związkom zawodowym bardzo trudno się w tej nowej sytuacji znaleźć. Paradoksalnie zatem, nam w tym pierwszym, heroicznym okresie działania »Solidarności« było łatwiej: wszystko było do zrobienia i cała Polska kipiała od pomysłów. Dzisiaj już tak nie jest. Jest trudniej”<sup>31</sup>.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego na bieżąco informowała społeczność akademicką o pracach nad ustawą oraz przedstawiała swoją krytyczną ocenę proponowanych rozwiązań. Apelowwała przy tym do środowiska akademickiego o zapoznawanie się z projektami KZ i wyrażanie opinii na ten temat. Wielokrotnie podkreślała, że podstawowym celem podejmowanych reform powinna być likwidacja patologii: niskich płac, wieloletowości, niskich nakładów na naukę. 10 maja 2011 r. odbyło się spotkanie wiceministra Witolda Jurka z pracownikami i studentami Uniwersytetu Śląskiego. Przedstawiono wówczas założenia przeprowadzanej reformy szkolnictwa wyższego, co nie rozwiązało jednak obaw środowiska akademickiego z nią związanych. Pozostały poważne wątpliwości dotyczące filozofii i rozwiązań praktycznych wprowadzanej reformy. KSN NSZZ „Solidarność” na podstawie opinii komisji zakładowych (w tym KZ Uniwersytetu Śląskiego) uczelni zrzeszonych w Sekcji przekazywała uwagi do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz bezpośrednio do parlamentarzystów. Związek był w pełni przekonany, że reforma nauki i szkolnictwa wyższego jest konieczna, miał jednak uwagi dotyczące aktualnych nakładów na naukę (ok. 1% PKB – zalecany poziom europejski to 2%). Związkowcy podkreślali, że w obecnej sytuacji lepiej wprowadzać poprawki, niż podejmować gruntowną

---

31 List Leonarda Neugera do Ewy Żurawskiej, Sztokholm, 30 października 2010 r.

reformę. Wielu naukowców wyrażało poważne obawy o losy polskiej nauki. Związek zgadzał się z licznymi opiniami środowiska, w których przewidywano marnotrawstwo środków, biurokratyzację nauki, przerost tzw. punktozy, kreowanie sztucznych badań w celu wypełnienia rozmaitych limitów, upadek mniejszych uczelni i kłopoty dotyczące oceny nauk humanistycznych. Prof. Jerzy Żyżyński z Uniwersytetu Warszawskiego tak podsumował „konstytucję dla nauki”: „jeśli nauka ma się rozwijać, trzeba tylko trzech rzeczy. Po pierwsze, likwidacji nonsensownego systemu punktów i kategorii. Po drugie, stworzenia mechanizmu nominowania na stanowiska kierowników katedr najlepszych uczonych z autorytetem i doświadczeniem – bo tylko tacy będą przyciągać innych najlepszych, nie będą się asekurowali, ograniczając rozwój młodych, będą wspierali rozwój talentów i nawiązywali współpracę z zagranicą. Takie katedry będą pchały rozwój wydziałów, a rektorzy powinni organizować funkcjonowanie całości i przede wszystkim godnie reprezentować uczelnie. I po trzecie, trzeba stworzyć uczonym warunki funkcjonowania. Jak powiedział trafnie pewien uczony: niechby politycy odczepili się wreszcie od naukowców i robili to, co do nich należy, czyli zapewnili uczonym warunki pracy. Także finansowe, z godnym najlepszych mózgów kraju wynagradzaniem”<sup>32</sup>.

Ponadto pojawiły się obawy o naruszenie autonomii i samorządności uczelni. Wynikały one z dominującej roli rektora i rady uczelni, wyłanianej w większości z osób spoza środowiska akademickiego, przy równoczesnym ograniczeniu roli senatu i wszelkich ciał kolegialnych wydziałów, instytutów, katedr. Uznano, że ustawa ta wprowadza rozwiązania charakterystyczne dla modelu anglosaskiego. W przyjętej strukturze uczelni obecnie dominuje jej funkcja ekonomiczna. Obawy Związku budziła także łatwość zwalniania pracowników naukowych na podstawie orzeczeń komisji dyscyplinarnych, zwłaszcza w sytuacji możliwych szykan związanych ze światopoglądem pracowników.

Ostatecznie jednak, po ponad dwu latach konsultacji i licznych korektach, nowa ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Ustawa 2.0) weszła w życie 1 października 2018 r. (Dz.U. 2018 poz. 1668). Po jej przyjęciu KZ starała się nadal przekazywać swoje uwagi do opracowanego zgodnie z Ustawą 2.0 nowego statutu Uniwersytetu Śląskiego oraz opiniowała i zgłaszała propozycje dotyczące nowych regulaminów: organizacyjnego, pracy i wynagradzania.

---

32 J. Żyżyński: *O Ustawie 2.0*. Dostępne w Internecie: <http://solidarnosc.us.edu.pl/data/documents/2019.05-Jerzy-Zyzynski-o-Ustawie-2.pdf> [dostęp: 22.06.2022].

## Zabiegi o prawa bibliotekarzy Uniwersytetu Śląskiego

Interpretacja ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z 27 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005 nr 164 poz. 1365) przez radców prawnych uczelni doprowadziła do niekorzystnych dla bibliotekarzy rozwiązań. Z przepisu art. 264 ust. 7 ustawy wynikało, że pracownicy zatrudnieni przed wejściem w życie ustawy na stanowiskach kustosza bibliotecznego, starszego bibliotekarza i starszego dokumentalisty pozostają na tych stanowiskach i „na tych samych zasadach”. Dotyczyło to zarówno wymiaru urlopu, jak i mianowania. Również Trybunał Konstytucyjny akcentował prawa sprawiedliwie nabyte jako uprawnione do korzystania z ochrony. Wykładnia i stosowanie przepisów dotyczących uprawnień pracowników bibliotek uczelnianych były przedmiotem stanowiska Sądu Okręgowego w Warszawie, a także licznych interwencji parlamentarzystów, jednak nie przygotowano ustawy nowelizującej w zakresie tych uprawnień.

Różnice w interpretacji przepisów doprowadziły do krzywdzących dla bibliotekarzy rozwiązań. W niektórych uczelniach zachowano prawa nabyte, ale w większości placówek w 2006 r. odebrano je wszystkim bibliotekarzom. Odnosiło się to także do bibliotekarzy zatrudnionych w UŚ, rektor uzyskał bowiem od rady prawnej uczelni opinię niekorzystną dla tej grupy pracowników. KZ przedkładała wiele innych opinii prawnych, wskazujących na konieczność zachowania tych uprawnień. Związkowcy uważali także, że władze Uniwersytetu Śląskiego mogły zagwarantować to prawo w regulaminie pracy lub statucie uczelni. KZ szukała poparcia swojego stanowiska wśród parlamentarzystów oraz rzecznika praw obywatelskich. Ostatecznie w 2011 r. wznowiono rozmowy z władzami rektorskimi. KZ przedstawiła materiały z rozprawy sądowej w Warszawie oraz uzasadnienie wyroku, w którym postawiono zarzut naruszenia praw nabytych i nakazano przywrócenie ich bibliotekarzowi z Politechniki Warszawskiej, który wystąpił w tej sprawie do Sądu Okręgowego. W tej sytuacji KZ zwróciła się do Inspekcji Pracy w Katowicach, która podzieliła opinię KZ. Uznała konieczność przywrócenia dłuższego urlopu oraz uwzględnienia zaległości za ostatnie trzy lata, gdyż wskutek dotychczasowej błędnej wykładni pracownicy biblioteki byli pozbawieni korzystniejszego wymiaru urlopu za lata 2007–2011. Ostatecznie Rektor Uniwersytetu Śląskiego wydał Zarządzenie nr 14/2012 z 5 marca 2012 r., które przywracało prawo do urlopu w wymiarze 36 dni roboczych w ciągu roku osobom zatrudnionym przed 1 września 2006 r. na podstawie mianowania na stanowiskach: kustosza bibliotecznego, starszego bibliotekarza i starszego doku-

mentalisty. Starsi bibliotekarze i kustosze odzyskali zatem w marcu 2012 r. prawo do 36-dniowego wymiaru urlopu wypoczynkowego.

Z kolei ustawa z 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce wprowadziła niekorzystne zmiany w zakresie wymiaru czasu pracy bibliotekarzy, nie uwzględniła nawet przepisu przejściowego, naruszając w ten sposób zasadę praw słusznie nabytych (Konstytucja RP, art. 2). Ustawodawca, nie honorując praw nabytych dla wszystkich zatrudnionych bibliotekarzy, doprowadził do likwidacji jedynej od wielu lat gratyfikacji przy awansie na starszego bibliotekarza i kustosza, jaką oprócz krótszego dnia pracy, był wydłużony urlop wypoczynkowy i urlop dla poratowania zdrowia<sup>33</sup>. KZ po raz kolejny odniosła się do sytuacji tej grupy pracowników, a nie mogąc obronić prawa do 36-godzinnego wymiaru czasu pracy, domagała się dla bibliotekarzy rekompensaty finansowej. Ostatecznie 13 lipca 2020 r. zawarto porozumienie między związkami zawodowymi a rektorem, które gwarantowało podwyższenie wynagrodzenia zasadniczego m.in. bibliotekarzom dyplomowanym, kustoszom i starszym bibliotekarzom.

## Pracowniczy program emerytalny

Pod koniec 1999 i na początku 2000 r. władze Uniwersytetu Śląskiego przedstawiły związkom zawodowym propozycję przystąpienia do Polskiego Pracowniczego Programu Emerytalnego „Diament” (dalej: PPE). Szczegółowych informacji na ten temat udzielił Jan Jelonek, dyrektor administracyjny Uniwersytetu Śląskiego; odbyły się również spotkania z przedstawicielami PPE „Diament”. Zakładowa umowa emerytalna została podpisana 19 października 2000 r. między Uniwersytetem Śląskim w Katowicach a Organizacją Zakładową NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego oraz ZNP przy Uniwersytecie Śląskim. Należy podkreślić, że Uniwersytet Śląski był pierwszą uczelnią w kraju, która zdecydowała się na taką formę uzupełnienia przyszłej emerytury pracowników. W ramach tego programu Uniwersytet Śląski opłaca składkę podstawową, której wysokość jest ustalana od wynagrodzenia w jednakowym procencie dla wszystkich pracowników<sup>34</sup>. Początkowo wynosiła ona 1%, a od 1 grudnia 2020 r. – 3,5% (zmiana wpisana do rejestru

---

33 Więcej na ten temat zob. E. Żurawska: *Walka bibliotekarzy Uniwersytetu Śląskiego o odzyskanie prawa do dłuższego wymiaru urlopu*. „Bibliotheca Nostra” 2012, nr 3 (29), s. 111–114.

34 „Program prowadzony jest w formie umowy o wnoszenie przez Uniwersytet Śląski składek Pracowników do ING Parasol Fundusz Inwestycyjny Otwarty z wydzielonym subfunduszem – ING Subfundusz Stabilnego Wzrostu zarządzany przez ING Towarzystwo Funduszy



pracowniczych programów emerytalnych). Pracownik może także zadeklarować dobrowolną składkę dodatkową, którą określa kwotowo w składanej deklaracji (uczestnik może ją podwyższyć i obniżyć). Program ma na celu gromadzenie środków i ich wypłatę (jednorazowo lub ratalnie) w sytuacjach określonych w umowie.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego po zapoznaniu się z warunkami PPE w pełni zaangażowała się w akcję informacyjną dla pracowników, podkreślając korzyści wynikające z udziału w programie. Przygotowała pismo, adresowane do pracowników Uniwersytetu Śląskiego, w którym informowała o podjęciu inicjatywy zawarcia umowy zakładowej z rektorem w sprawie utworzenia pracowniczego programu emerytalnego dla pracowników Uniwersytetu Śląskiego oraz o warunkach przystąpienia do programu i sposobie odprowadzania składek. W piśmie podkreślano, że III filar emerytalny w charakterze pracowniczego programu emerytalnego stanowi jedną z najbezpieczniejszych, z punktu widzenia pracownika, form uzupełnienia przyszłej emerytury.

## **6. Prace Komisji Zakładowej na rzecz członków Solidarności i pracowników Uniwersytetu Śląskiego**

Obecnie na Uniwersytecie Śląskim działa kilkanaście kół NSZZ „Solidarność” – na wydziałach: Humanistycznym, Nauk Przyrodniczych, Nauk Społecznych, Nauk Ścisłych i Technicznych, Prawa i Administracji, Sztuki i Nauk o Edukacji. Funkcjonują także koła Administracji Ogólnouczelnianej, Pracowników Biblioteki i Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego, Pracowników Osiedla Akademickiego Ligota, Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych i Emerytów. Członkowie kół mogą aktywnie brać udział w spotkaniach delegatów na WZD, w pracach komisji<sup>35</sup>, w organizowanych sesjach, spotkaniach noworocznych, wycieczkach oraz imprezach kulturalno-sportowych organizowanych przez KZ.

Przedstawiciele KZ uczestniczą w pracach uczelnianych komisji, takich jak: Komisja ds. Badań Naukowych (Jolanta Gwioździk), Komisja ds. Kadry Akademickiej (Jolanta Tambor), Komisja ds. Kształcenia i Studentów (Anna Kluczka), Komisja ds. Strategii i Rozwoju (Jolanta Tambor), Komisja ds. Budżetu i Finansów

---

Investycyjnych Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie”. Zob. Pracowniczy Program Emerytalny: <http://solidarnosc.us.edu.pl/start/ppe/> [dostęp: 5.04.2021].

35 Przykładowo przedstawicielki Koła Emerytów brały udział w pracach komisji socjalnych zajmujących się podziałem funduszy z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych oraz funduszy Związku.

(Krzysztof Pszczółka), Rada Biblioteczna (Ewa Żurawska, Grażyna Tetela), Komisja Antymobbingowa (Krzysztof Pszczółka), Komisja Dyscyplinarna NA (Tadeusz Rus). Reprezentanci Związku są ponadto członkami rad dyscyplin (z głosem doradczym).

Komisja Zakładowa realizuje świadczenia statutowe w postaci zasiłków z tytułu urodzin dziecka, zgonu członka rodziny i zgonu członka Związku. Udzielane są zapomogi losowe oraz dofinansowanie do wakacyjnego wypoczynku dziecka i indywidualnego uczestnictwa w imprezach kulturalnych oraz wycieczkach organizowanych przez KZ, a także do legitymacji PKP Seniora<sup>36</sup>.

Sprawami organizacyjnymi uniwersyteckiej Solidarności zajmuje się dobrze działające biuro, które w ciągu 40 lat funkcjonowania zmieniało trzykrotnie swoją siedzibę. Obecnie znajduje się przy ul. Bankowej 12a, w budynku, w którym mieści się Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego i ZNP. Od powstania Solidarności na Uniwersytecie Śląskim do początku lat dziewięćdziesiątych biuro prowadziła Krystyna Pilarska. Od 1993 r. obsługiwały je i pełniły obowiązki sekretarzy KZ Beata Puczka, Grażyna Pasterna, a od 2001 r. do dzisiaj sekretarzem jest Izabela Rygielska. W biurze pomoc mogą uzyskać nie tylko członkowie Solidarności, lecz także wszyscy pracownicy Uniwersytetu Śląskiego. Wszelkie informacje dotyczące funkcjonowania KZ na Uniwersytecie Śląskim są zamieszczane na stronie internetowej<sup>37</sup>.

Wśród najważniejszych spraw podejmowanych przez działaczy związkowych po 1989 r. znalazły się kwestie restrukturyzacji systemu płac, organizacji pomocy socjalnej w sytuacji pogarszających się warunków bytowych wielu pracowników, sprawy mieszkaniowe, w szczególności funkcjonowanie hoteli asystenckich, problem dopłat do kosztów utrzymania wielu jednostek organizacyjnych (np. Zakładu Remontowo-Budowlanego, Drukarni Uniwersytetu Śląskiego), właściwego wykorzystania budynków uniwersytetu oraz nowej organizacji systemu nauki.

## Działalność kulturalno-rekreacyjna

Komisja Zakładowa oprócz bieżących spraw pracowniczych oraz uczestnictwa w przedsięwzięciach regionalnych i krajowych od początku prowadziła działalność kulturalno-oświatową i sportowo-rekreacyjną. W jej ramach organizowała

---

36 Uchwała Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” z 1 marca 2012 r.

37 <http://solidarnosc.us.edu.pl/> [dostęp: 12.03.2021].

rocznie kilkanaście imprez o różnym charakterze: okazjonalnym, cyklicznym i dorocznym. Członkowie Solidarności Uniwersytetu Śląskiego uczestniczyli w integrujących spotkaniach noworocznych, na których mogli zapoznać się z programem działania KZ i kół wydziałowych. Spotkaniom tym zawsze towarzyszył program artystyczny w wykonaniu młodzieży licealnej, pod kierunkiem Martyny Ciecieręgi z V Liceum Ogólnokształcącego w Katowicach.

Co roku organizowano wyjazdy weekendowe i wycieczki objazdowe, a także pobyty stacjonarne. Członkowie KZ przygotowywali trasy przejazdu oraz program pobytu w różnych regionach kraju<sup>38</sup>, m.in. w Bieszczadach, Górach Świętokrzyskich, na Podlasiu, Podhalu, w ziemi kłodzkiej, Sudetach, na Warmii i Mazurach, Pomorzu i Kaszubach (zob. il. 59). Popularne było również zwiedzanie takich krajów, jak m.in. Wielka Brytania, Francja, Włochy, Austria, Litwa, Białoruś, Ukraina, kraje Skandynawii, a także wyprawy na Słowację, Węgry, do Czech i Chorwacji<sup>39</sup> (zob. il. 60). Każdego roku przygotowywano pobyty stacjonarne – latem nad morzem, m.in. w Pogorzeliczy, i kolonie dla dzieci<sup>40</sup>, a zimą w góry na narty oraz na ostatki do Zakopanego. Koło Emerytów dodatkowo organizowało różne wycieczki, m.in. nad zbiornik Pogoria (przewodnikiem był geohydrolog dr Janusz Kropka) oraz do Giszowca i Nikiszowca, zabytkowych, jedyńskich w swoim rodzaju dzielnic Katowic (przewodniczką była Lucyna Puławska).

Sezonowo odbywały się także sobotnie wyjazdy w góry oraz wycieczki w Niedzielę Palmową<sup>41</sup> do Lipnicy Murowanej (gdzie można podziwiać najpiękniejsze palmy, najwyższe mają ponad 30 m wysokości), Dobrej, Gilowic, Imbramowic, Jordanowa, Jurgowa, Juszczyzny, Kalwarii Zebrzydowskiej, Kasiny Wielkiej, Limanowej, Ludźmierza, Łopusznej, Paszyny, Pasierbca, Pińczowa, Rabki, Sidziny, Skomielnej Białej, Starego Sącza, Szczyrzyca, Tokarni, Trybszu, Zawady i Żegocina (zob. il. 61). Odbywały się tam konkursy na najpiękniejszą i najwyższą palmę, a KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego fundowała nagrody dla ich uczestników (zob. il. 62). Przy okazji zwiedzano lokalne zabytki, jak zamki, zabytkowe kościoły, i poznawano ciekawostki przyrodnicze.

---

38 Wyprawy do różnych regionów Polski organizowali: Edward Kudelski, Grażyna Madej, Beata Puczka, Mirosława Kucharczak, Elżbieta Krawczyk, Maria Krzanowska. Często tego zadania podejmowali się: Danuta Kowalska-Caban, Maria Bąk, Izabela Rygielska, a od 2018 r. także Monika Sarnecka. Wyjazdom towarzyszyły wykłady historyczne Antoniego Barciaka oraz Lucyny Puławskiej, dotyczące architektury i sztuki.

39 Głównymi organizatorami i kierownikami wycieczek zagranicznych byli Janusz Kropka, Ilona Witas, Grażyna i Karol Pasterni.

40 W organizowaniu kolonii dla dzieci specjalizowały się Halina Skrzecz i Janina Pawlik.

41 Organizował je Antoni Winiarski.



Il. 59. Wycieczka na Polesie, 2016 r.



Il. 60. Wycieczka do Austrii, 2009 r.



**Il. 61.** Uczestnicy konkursu na najpiękniejszą palmę, Żegocina 2009 r.;  
fot. Antoni Winiarski



**Il. 62.** Wręczenie przez Ewę Żurawską nagród za najpiękniejszą palmę,  
Sidzina 2005 r.; fot. Antoni Winiarski

Co roku planowano także wyjścia do teatru w Katowicach oraz wyjazdy na spektakle do teatrów krakowskich i na różne okolicznościowe wystawy w muzeach. Do dyspozycji członków Solidarności były abonamenty koncertowe Fil-

harmonii Śląskiej w Katowicach oraz bilety do Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach i Teatru Rozrywki w Chorzowie. Wszystkie te imprezy dofinansowywano z funduszy KZ dla członków i ich rodzin oraz ze środków zakładowego funduszu socjalnego dla pracowników. KZ podjęła także decyzję o dopłatach do legitymacji PKP Seniora z funduszy KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego.

Po reaktywacji NSZZ „Solidarność” w 1989 r. wznowiono spotkania Koła Emerytów połączone z prelekcjami, których tematy często proponowali sami uczestnicy. Przykładowo Janina Miazgowicz, mediator rodzinny, omówiła mediacje jako alternatywną metodę rozwiązywania konfliktów oraz sporów w polskim systemie prawnym; Janusz Kropka z Wydziału Nauk o Ziemi wyjaśnił, na czym polegają zalety i wady wód mineralnych; Andrzej Kędziorski z Wydziału Biologii mówił o biologicznych podstawach wolnej woli, czyli z punktu widzenia badań biologiczno-neurologicznych. Aktualny i medialny temat ocieplenia klimatu (pogoda i klimat, atmosfera Ziemi, wpływ pary wodnej na temperaturę, emisja przemysłowa CO<sup>2</sup>, wpływ wybuchów wulkanów, tajfunów, huraganów na temperaturę) podjął Antoni Winiarski z IF, a Maria Krzanowska z Wydziału Nauk o Ziemi opowiedziała o pograniczach dawnej Rzeczypospolitej w prelekcji „Kresy – moja fascynacja”. Z kolei Jan Przybyła, pasjonat fotografowania, miłośnik przyrody, zapalony podróżnik, przygotował wystąpienie „Ptaki i krajobrazy w obiektywie”, które było bogato ilustrowane artystycznymi fotografiami. Stanisław Kubiak z IF podzielił się wspomnieniami z pobytu w Algierii, gdzie spędził kilka lat, pracując w tamtejszych placówkach naukowych.

Wznowiono także cykl wykładów, których idea sięga dawnej Wszechnicy Górnośląskiej, czyli inicjatywy Solidarności i NZS z lat osiemdziesiątych XX w. Jej celem było organizowanie prelekcji popularnonaukowych oraz spotkań dyskusyjnych z twórcami kultury, publicystami, działaczami politycznymi i społecznymi.

## Działalność Nowej Wszechnicy Górnośląskiej „Solidarność”

Nazwa i idea Nowej Wszechnicy Górnośląskiej „Solidarność” nawiązują do tradycji Wszechnicy Górnośląskiej. Wykłady mają na celu pobudzanie i zaspokajanie potrzeb intelektualnych i kulturalnych słuchaczy, popularyzowanie wiedzy z różnych dziedzin nauki, a tym samym sprzyjanie integracji środowisk naukowych i twórczych ze społeczeństwem oraz uświadamianie misji Uniwersytetu Śląskiego.

Inauguracja działalności Nowej Wszechnicy Górnośląskiej „Solidarność” odbyła się 30 listopada 2016 r. w Auli im. Andrzeja Pawlikowskiego w IF Uniwersytetu Śląskiego (zob. il. 63).



**Il. 63.** Powitanie uczestników inauguracyjnego spotkania Nowej Wszechnicy Górnośląskiej przez Krzysztofa Pszczółkę, przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego

Inauguracyjny wykład pt. „Henryk Sienkiewicz nie tylko dla Polaków”, adresowany do młodzieży ponadgimnazjalnej, wygłosił ówczesny prorektor ds. kształcenia i studentów prof. dr hab. Ryszard Koziółek<sup>42</sup> (zob. il. 64).



**Il. 64.** Wykład inauguracyjny prof. dr hab. Ryszarda Koziółka, obecnego rektora Uniwersytetu Śląskiego

---

<sup>42</sup> Tytuły i stopnie naukowe są podawane zgodnie ze stanem z czasu opisywanych wydarzeń.

Program kolejnych wykładów przedstawiał się następująco.

1. „Światło ze Śląska, czyli rzecz o Profesorze Auguście Chełkowskim” (23 lutego 2017 r., IF Uniwersytetu Śląskiego). Wydarzenie upamiętniało postać Augusta Chełkowskiego, zostało zorganizowane z okazji 90. rocznicy urodzin i 18. rocznicy śmierci Profesora. Obecni byli rodzina, przyjaciele i uczniowie Profesora. W poszczególnych referatach przedstawiono jego działalność naukową, dydaktyczną, społeczną i polityczną (zob. il. 65).



Il. 65. Referat prof. dr hab. Grażyny Chełkowskiej; fot. Antoni Winiarski

2. Obchody 160. rocznicy urodzin Josepha Conrada (27 kwietnia 2017 r.). Wykłady wygłosili prof. dr hab. Stefan Zabierowski („Conrad-Korzeniowski a sprawy polskie”, zob. il. 66), dr hab. Agnieszka Adamowicz-Pośpiech („Jądro ciemności – interpretacja”, zob. il. 67) oraz dr hab. Marek Pacukiewicz („Świat kultur w oczach Josepha Conrada”). Odczytom towarzyszyła interesująca projekcja filmowa materiału ilustrującego życie i twórczość pisarza. Na zakończenie przeprowadzono krótką dyskusję z uczniami.
3. „Czas i język” (28 lutego 2018 r.). Wykład prof. dr hab. Krystyny Kleszczowej (zob. il. 68) był poświęcony m.in. problemom związanym ze zmianami zachodzącymi we współczesnej polszczyźnie pod wpływem kultury masowej oraz konieczności walki o język, dający możliwości uczestniczenia w kulturze i życiu społecznym.





**II. 66.** Wykład prof. dr. hab. Stefana Zabierowskiego



**II. 67.** Wykład dr. hab. Agnieszki Adamowicz-Pośpiech



**II. 68.** Prof. dr. hab. Krystyna Kleszczowa z Ewą Żurawską i Barbarą Madej

4. Obchody 200. rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki (29 listopada 2017 r., Aula im. Andrzeja Pawlikowskiego). Prelekcję „Tadeusz Kościuszko – nieskazitelny symbol polskości” wygłosił znany historyk dr Zdzisław Janeczek (zob. il. 69).



**Il. 69.** Dr Zdzisław Janeczek w Auli im. Andrzeja Pawlikowskiego

5. „Historia polskich gier komputerowych” (25 kwietnia 2018 r.) była tematem prelekcji dr. Remigiusza Kopoczka z Wydziału Sztuki i Nauk o Edukacji w Cieszynie (zob. il. 70).



**Il. 70.** Wykład dr. Remigiusza Kopoczka

6. „Zofii Kossak-Szczuckiej drogi do wolności” (28 listopada 2018 r.) były przedmiotem wystąpienia prof. dr hab. Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz (zob. il. 71).



**Il. 71.** Prof. dr hab. Krystyna Heska-Kwaśniewicz w otoczeniu słuchaczek

7. „Gwary – ich funkcje w życiu społecznym i literaturze” (5 marca 2019 r.) omówiła prof. dr hab. Helena Synowiec (zob. il. 70). Wykład ten wzbudził szczególnie żywe zainteresowanie słuchaczy.



**Il. 72.** Prof. dr hab. Helena Synowiec podczas wykładu w Auli im. prof. Waleriana Pańki

8. O Kazimierzu Gołbie i Wieży spadochronowej (29 listopada 2019 r.) mówiła prof. dr hab. Krystyna Heska-Kwaśniewicz (zob. il. 73).



**Il. 73.** Prof. dr hab. Krystyna Heska-Kwaśniewicz w trakcie wykładu

9. „Powstania śląskie na tle polskich powstań narodowych” (20 lutego 2020 r.) przedstawił prof. dr hab. Zygmunt Woźniczka (zob. il. 74).



**Il. 74.** Prof. dr hab. Zygmunt Woźniczka w trakcie wykładu

Kolejny wykład, zaplanowany na kwiecień 2020 r., nie mógł się odbyć z powodu pandemii.

Wykłady i spotkania organizowane w ramach Nowej Wszechnicy Górnośląskiej „Solidarność” adresowane są przede wszystkim do uczniów szkół ponadgimnazjalnych, lecz mają charakter otwarty, zaproszeni na nie są wszyscy zainteresowani prezentowaną problematyką (zob. il. 75).

Organizatorzy Wszechnicy starają się przygotować kilka spotkań w ciągu roku szkolnego, proponując tematy z różnych dziedzin nauki i kultury, konsultując je z nauczycielami liceów katowickich i korelując z programem szkolnym. Bieżącą działalnością Wszechnicy w imieniu KZ kieruje Ewa Żurawska.



**Il. 75.** Słuchacze prelekcji Nowej Wszechnicy Górnośląskiej „Solidarność”

## **7. Pamięć o dziedzictwie Solidarności Uniwersytetu Śląskiego**

### Obchody rocznicowe i jubileuszowe

Komisja Zakładowa „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego nie tylko angażuje się w rozwiązywanie ważnych problemów pracowników i uczelni, w działania na forum regionalnym i krajowym, lecz także dokumentuje i promuje własne dziedzictwo. Służą temu przede wszystkim obchody rocznicowe i jubileuszowe z udziałem

pracowników, studentów i licealistów. Mają one na celu przypominanie o wydarzeniach, które zaważyły na losach całego narodu, a także podtrzymywanie pamięci o osobach, które tę rzeczywistość tworzyły, m.in. o prof. prof. Irenie Bajerowej, Augustie Chełkowskim, Edwardzie Kluku, Andrzeju Pawlikowskim czy Walerianie Pańce, a także o dr. Janie Jelonku. Rocznice świętowano co pięć lat, począwszy od 1990 r., a obchodom tym zwykle towarzyszyły wystawy i sesje popularnonaukowe.

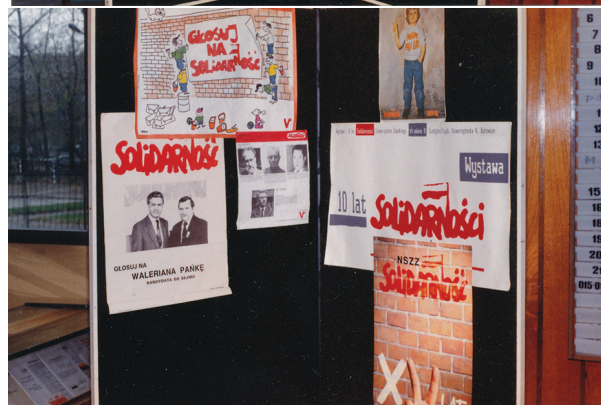
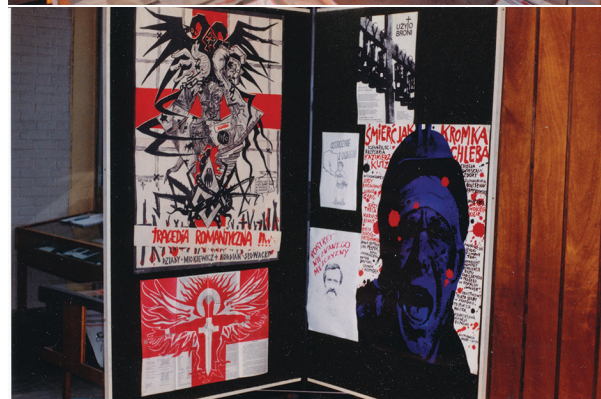
W październiku 1990 r. w budynku IF została otwarta wystawa poświęcona 10-letniej historii NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Śląskim. Zaprezentowano na niej dokumenty, fotografie, plakaty i pamiątki, również te wykonane przez internowanych w miejscach odosobnienia, ukazujące burzliwe lata historii od powstania, przez stan wojenny, do wznowienia działalności Związku na Uniwersytecie Śląskim (zob. il. 76). Materiały te pochodziły głównie od osób prywatnych, które mimo zagrożeń w okresie stanu wojennego przechowały je i wypożyczyły lub podarowały KZ.



Il. 76. Wystawa dokumentująca 10 lat działalności NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego

## Część trzecia. Działalność NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego...

Podobna wystawa została przygotowana z okazji 15. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Śląskim. Na jej uroczyste otwarcie 3 października 1995 r. w holu budynku rektoratu przy ulicy Bankowej 12 (zob. il. 77) zaproszono także przedstawicieli Regionu Śląsko-Dąbrowskiego i komisji zakładowych uczelni śląskich (zob. il. 78). W trakcie obchodów odbyło się spotkanie, na którym wspomniano minione wydarzenia i rozmawiano o aktualnych problemach Związku.



Il. 77. Wystawa z okazji 15. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego



**Il. 78.** Przedstawiciele Regionu, RSN i komisji zakładowych uczelni śląskich na wystawie z okazji 15. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego

Z kolei obchody 15. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego stały się okazją do przypomnienia tragicznych wydarzeń i bolesnych przeżyć oraz wymiany wspomnień świadków historii. Na spotkaniu zorganizowanym z tej okazji odbyło się uroczyste wręczenie działaczom związkowym medali Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. Poza oficjalnymi wystąpieniami toczyły się przyjacielskie rozmowy w małych grupach (zob. il. 79).



**Il. 79.** Spotkanie 13 grudnia 1996 r.  
(w środku: Maria John-Borys i Adam Kasprzyk)



Pamiętką tego wydarzenia są wpisy w księdze pamiątkowej – słowa spontaniczne, pisane na gorąco i właśnie dlatego tak wiarygodne i ważne.

Dziękuję za zorganizowanie spotkania upamiętniającego 15-lecie wprowadzenia stanu wojennego. W nawale trosk życiowych mało troszczymy się o rzeczy istotne dla każdego społeczeństwa – dbałość o pamięć, zachowanie tradycji i koleżeńską więź. Mam nadzieję, że powoli przezwyciężymy te „zaniedbania” i wrócimy do wielowiekowych tradycji, bez których trudno o normalny zdrowy rozwój. Życzę Komisji Zakładowej wielu sukcesów w tym zakresie.

*August Chełkowski*

Wdzięczny jestem Komisji Zakładowej za zorganizowanie spotkania członków związku „Solidarność”. Trudno uwierzyć, że to już 15 lat, wspomnienia są jeszcze takie wyraziste. To wspaniałe móc teraz patrzeć na te wszystkie tak bliskie twarze, z którymi tyle nas łączyło w tamtych czasach. Dziękuję jeszcze raz za pomysł i dobre przeprowadzenie naszego spotkania.

*Marek Zrałek*

„Solidarność” to wielki ideał moralny i wielki ruch społeczny, który ma go zrealizować. Po piętnastu latach widać, że zrobiliśmy dopiero pierwszy krok – ale we właściwym kierunku. Życzymy sobie, nam, wam wszystkim, by za następne piętnaście lat można było powiedzieć: Zrobiliśmy następny krok w dobrym kierunku!

*Barbara Kowalczyk i Sławomir Bugajski*

Jestem wdzięczna za zorganizowanie tego spotkania. Czas płynie nieubłaganie. Jednak tamten okres zawsze zachowuje swoją ważność. Jestem wzruszona waszą pamięcią o czasie stanu wojennego; był to czas trudny, ale był też czasem ludzkiej solidarności, ważnych przyjaźni i odczuwania, że żyjemy godnie, choć biednie. Dziękuję za spotkanie i wspomnienia.

*Maria John-Borys*

Wspaniały pomysł – spotkać się po latach i zobaczyć twarze, które tak głęboko wryły się w pamięć. Wówczas w NZZS-ie, po ośmiu latach zakładałem „Solidarność” w gm. Niedźwiedź (nowosądeckie), Komitet Obywatelski „Solidarność”; przez pierwszą kadencję samorządów pełniłem funkcję wójta w gm. Niedźwiedź. Myślę, że były to owoce lat 80. Pragnę podziękować Pani Alicji Ratusznej za wspaniałą wówczas postawę i nieoczekiwaną pomoc.

*Marian Talar*

Nie siedziałem, nie byłem prześladowany, ale byłem i dzięki Wam żyłem i starałem się. Dzięki tym, co byli z dala od rodzin, rozumiałem, co to znaczy być Waszym kolegą i przyjacielem. Trzymajmy się.

*Władek Biukaski*

Wdzięczna jestem ludziom związanym z „Solidarnością”, tamtą i obecną, za stałą pamięć (i pomoc) oraz spotkanie z tymi, którzy choć trochę przyczynili się do skruszenia murów komuny. Miło było odświeżyć kontakty, smutno – zorientować się, ile osób już odeszło, ile wyjechało. To świetny pomysł, by odczytywać listy kolegów nawet z antypodów. Dzięki temu byli z nami. Byłoby dobrze, gdyby od czasu do czasu organizować takie spotkania (mimo że pochłaniają wiele czasu i wymagają sporego nakładu pracy), bo jest to dla wielu Koleżanek i Kolegów rzadki moment docenienia Ich postawy. Jest to też okazja – w gronie już sprawdzonym – do skonsolidowania działań, by doprowadzić do końca to, co rozpoczęliśmy przed laty. Może właśnie dzięki uczelnianej „S” stworzy się na Bankowej miejsce, punkt, gdzie mogliby się spotykać ludzie (nie tylko z UŚ) – dalej niepokorni i myślący stale w „kolorze biało-czerwonym”. Serdecznie dziękuję Organizatorom i Pomysłodawcom.

*Bożena Cząstkówna-Szymonowa*

Podsumowanie działań Solidarności w tamtym trudnym czasie zawiera wpis Bogdana Dziewanowskiego:

Zaskoczenie, bardzo miłe, i wdzięczność dla Komisji Uczelnianej za zaproszenie mnie i uhonorowanie pamiątkowym medalem. Jestem człowiekiem spoza Uczelni, ale sprawami „Solidarności” UŚ żyłem w tym gorącym okresie prześladowań i wczesnej wolności. Daję świadectwo, że „Solidarność” wtedy zasługiwała w pełni na tę nazwę w odniesieniu do „Solidarności” UŚ. Pomoc była okazywana również ludziom niezwiązanym z UŚ, np. nieżyjącemu już dziś Leonowi Figielowi i jego rodzinie. Życzę Komisji i „Solidarności” UŚ opieki Matki Bożej.

W ramach obchodów 20. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Śląskim, które odbyły się 14 września 2000 r., zasłużonym związkowcom zostały wręczone medale Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” „W obronie Twoich praw”. Przekazano ponadto KZ dyplom przyznany przez Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego – „w dowód uznania za trud i zaangażowanie w obronie praw pracowniczych oraz wkład w odrodzenie wolnej Polski” (zob. il. 80).



**Il. 80.** Dyplom uznania dla Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego

Równie uroczyście obchodzono 25 października 2005 r. jubileusz 25-lecia powstania Solidarności na Uniwersytecie Śląskim. W programie przewidziano nie tylko spotkanie członków Związku, lecz także debatę z udziałem młodzieży licealnej, okolicznościową wystawę, pokaz fragmentów filmu *Od Solidarności do wolności* oraz udział we mszy św. w intencji zmarłych członków NSZZ „Solidarność”.

Do udziału w debacie zostali zaproszeni wszyscy członkowie Związku oraz przedstawiciele społeczności akademickiej. Była to okazja do poznania założycieli Solidarności i NZS, a także innych osób zaangażowanych w działalność związkową. W debacie uczestniczyło ok. 300 licealistów (zob. il. 81). Głos zabierali m.in.: Juliusz Bojanowski, Andrzej Drogoń, Henryk Goik, Jan Jelonek, Michał Luty, ks. Stanisław Puchała, Alicja Ratuszna, Edward Rodek, Maciej Sablik, Wojciech Szarama, Andrzej Sznajder (z IPN), Maria Turkowska-Luty, Piotr Wilczek, Roman Wyborski, Marek Zrałek i Ewa Żurawska (zob. il. 82–83).



**Il. 81.** Młodzież licealna uczestnicząca w debacie, 25 października 2005 r.; fot. Antoni Winiarski



**Il. 82.** Uczestnicy debaty z 25 października 2005 r. (od lewej: Edward Rodek, Maria Turkowska-Luty, Michał Luty); fot. Antoni Winiarski



**Il. 83.** Uczestnicy debaty z 25 października 2005 r. (od lewej: Piotr Wilczek, Maciej Sablik, Alicja Ratuszna, Andrzej Drogoń, Przemysław Miśkiewicz); fot. Antoni Winiarski

Debacie towarzyszyła wystawa (zob. il. 84) prezentująca plakaty, fotografie, wydawnictwa i ogłoszenia dokumentujące powstanie NSZZ „Solidarność” i NZS na Uniwersytecie Śląskim, działalność w latach 1980–1981 oraz w stanie wojennym. Ukazały się także publikacje, m.in. w „Gazecie Uniwersyteckiej”, dotyczące istotnych spraw pracowniczych i historii organizacji. Rozprowadzano ponadto publikację przygotowaną przez Ośrodek KARTA – *Dni Solidarności*.

Uczestnicy uroczystości spotkali się w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (Mariackim) w Katowicach na mszy św. w intencji zmarłych członków NSZZ „Solidarność”, celebrowanej przez ks. Stanisława Puchałę, duszpasterza Solidarności (zob. il. 85).

W godzinach popołudniowych w Auli im. Kazimierza Lepszego w budynku rektoratu odbyło się spotkanie członków NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego. Przybyli na nie dawni działacze Związku i NZS, władze uczelni, przedstawiciele komisji zakładowych uczelni śląskich, KSN i ZNP. Jan Jelonek przypomniał historię Związku, a zaproszeni goście, przede wszystkim prof. Irena Bajerowa, podzielili się swoimi wspomnieniami (zob. il. 86).



Il. 84. Wystawa z okazji 25. rocznicy powstania Solidarności Uniwersytetu Śląskiego; fot. Antoni Winiarski



Il. 85. Msza św. w intencji zmarłych członków NSZZ „Solidarność” (od lewej: Elżbieta Krawczyk, Alicja Aleksandrowicz, Alicja Ratuszna, Jan Jelonek i Ewa Żurawska); fot. Antoni Winiarski



**Il. 86.** Wystąpienie prof. dr hab. Ireny Bajerowej z okazji 25. rocznicy powstania Solidarności Uniwersytetu Śląskiego; fot. Antoni Winiarski

W przerwie obrad toczyły się przyjacielskie rozmowy, gdyż wiele osób spotkało się wówczas po raz pierwszy po wielu latach (zob. il. 87). Uroczystości zakończyły się projekcją fragmentów filmu *Od Solidarności do wolności* oraz koncertem na harfę i skrzypce w wykonaniu artystek Filharmonii Śląskiej.



**Il. 87.** Spotkanie członków Związku z okazji 25. rocznicy powstania Solidarności Uniwersytetu Śląskiego (od lewej: Anna Winiarska, Barbara Kowalczyk, z tyłu z lewej: Henryk Wistuba); fot. Antoni Winiarski

Podobny scenariusz miały obchody 25. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, zorganizowane przez KZ oraz NZZ 15 grudnia 2006 r. i objęte honorowym patronatem przez rektora Uniwersytetu Śląskiego prof. dr. hab. Janusza Janeczka. Spotkanie rozpoczęła debata oksfordzka na temat: „Czy wprowadzenie stanu wojennego było uzasadnione?”. Udział w niej wzięli studenci Uniwersytetów: Śląskiego i Jagiellońskiego (zob. il. 88).



Il. 88. Uczestnicy debaty oksfordzkiej, 15 grudnia 2006 r., za katedrą Grażyna Pasterna



Następnie organizatorzy zaprosili zebranych na wykład Andrzeja Drogonia „O prawnych aspektach stanu wojennego”, który zakończyła dyskusja (zob. il. 89).



Il. 89. Wykład Andrzeja Drogonia, 15 grudnia 2006 r.

Po wykładzie odbył się koncert pieśni w wykonaniu barda Pawła Piekarczyka. W godzinach popołudniowych członkowie NSZZ „Solidarność” uczestniczyli w spotkaniu zamkniętym, któremu towarzyszyło hasło: „Czy warto było...”. Wywiązała się ożywiona dyskusja na ten temat. Zebrani dzielili się wspomnieniami (zob. il. 90), często też dramatycznymi przeżyciami, jednak udział w minionych wydarzeniach uważali za ważny etap w swoim życiu. Wyrażali przekonanie, że warto było angażować się w ruch, który zajmował się walką o wolną Polskę oraz wolność i nieskrępowany rozwój człowieka w sferze intelektualnej i zawodowej. Zgodnie podkreślali jednak, że żadna bitwa nie daje zwycięstwa na zawsze.

Następująco opisała swoje wrażenia Marianna Rzepczyńska:

W styczniu 1982 roku zostałam internowana na okres sześciu miesięcy<sup>43</sup>. W naszym instytucie I sekretarzem była pewna kobieta, która po moim powrocie z „interny” nakazała mi zapłacić po 24 zł za każdy dzień internowania. Ostatecznie odliczono mi tę kwotę od wynagrodzenia. Po powrocie z internowania byłam w bardzo złym stanie. Nadmierny stres i złe żywienie z okresu zatrzymania wpłynęły na moje zdrowie.

---

43 Marianna Rzepczyńska była internowana od stycznia 1982 r. do 22 lipca 1982 r., przebywała w ośrodkach w Katowicach, Darłówku i Miechowicach koło Bytomia.

Marianna Rzepczyńska najpierw została zwolniona z pracy, przywrócono ją na stanowisko w 1990 r., jednak w 1992 r. przeszła na wcześniejszą emeryturę. Wspominała:

Pod koniec mojej drogi zawodowej także spotkało mnie duże rozczarowanie, bowiem wyliczono mi bardzo zaniżoną emeryturę. Pani z rachunkowości, która emeryturę wyliczyła prawidłowo, została zwolniona dyscyplinarnie, a ja otrzymałam emeryturę zenująco niską (690 zł). W tej sprawie pisałam do Lecha Wałęsy, jednak w jego imieniu odpisano, że wyliczenia są prawidłowe. Moje odczucia były już wtedy negatywne i nasiliły się w ostatnim czasie z powodu stanowiska w sprawie Wojciecha Jaruzelskiego. Były Prezydent naszego kraju, działacz opozycji, człowiek, któremu zaufały tłumy, stał w jego obronie i sprzeciwia się obniżeniu jego sztucznie zawyżonej przed laty emerytury. Bardzo przykre jest obserwowanie, jak osoby, które działały na szkodę naszego kraju, „opływają w luksusy”, a osoby walczące o wolność Polski i uczciwie pracujące przez całe życie muszą oszczędzać na każdym kroku i żyć z obawą, czy zdołają się utrzymać. Moja zaniżona emerytura przez wiele lat niewiele wzrosła i obecnie po licznych waloryzacjach oraz doliczeniu dodatku pielęgnacyjnego nie przekracza 1200 zł. Mimo wszystko czuję, że podejmowane przeze mnie w tamtych latach działania i decyzje były słuszne. Poznałam wielu wspaniałych, odważnych i prawdziwych Polaków. Dziś mogę z całą pewnością powiedzieć, że w jakimś małym stopniu przyczyniłam się do zmian, jakie zaszły w naszym kraju. Czuję się osobą spełnioną, gdyż w czasie, gdy nasz kraj potrzebował pomocy, działałam, a nie siedziałam z założonymi rękami.

Z inicjatywy NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego 2 czerwca 2009 r. odbyła się debata poświęcona 20. rocznicy powołania Komitetu Obywatelskiego Solidarność. Sesja pt. „Rok 1989 – Nasza Polska – w Sejmie i Senacie” była ważną lekcją historii współczesnej, dedykowaną głównie młodzieży. Wydarzeniu towarzyszyła wystawa pamiątek i dokumentów z okresu stanu wojennego.

Obchody 30-lecia Solidarności Uniwersytetu Śląskiego zorganizowano 4 września oraz 10, 14 i 16 listopada 2010 r. Na wydarzenia z nimi związane zostali zaproszeni nie tylko działacze i członkowie Solidarności, lecz także władze uczelni, m.in. rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Wiesław Banyś oraz dyrektor IF prof. dr hab. Krystian Roleder (którzy przedstawili dziejową rolę i znaczenie Solidarności w przemianach w kraju i w Europie) oraz przedstawiciele katowickiego oddziału IPN: Andrzej Drogoń i Adam Dziuba<sup>44</sup> (zob. il. 91).

---

44 Więcej na ten temat zob. E. Żurawska: *Droga do wolności*. „Gazeta Uniwersytecka US” 2010, nr 1 (181). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/263481> [dostęp: 2.03.2021].



**II. 90.** Uczestnicy spotkania z okazji 25. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego (na pierwszym planie prof. dr hab. Irena Bajerowa); fot. Antoni Winiarski



**II. 91.** Uczestnicy spotkania z prof. Edwardem Klukiem i Piotrem Rajskim w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Śląskiego; fot. Antoni Winiarski

W spotkaniu w IF Uniwersytetu Śląskiego im. Augusta Chełkowskiego uczestniczyli również emigranci polityczni: prof. Edward Kluk i Piotr Rajski (zob. il. 92), których wspomnienia związane z okresem internowania, walki o wolność i zaangażowania w sprawy Związku zdominowały spotkanie.



Il. 92. Wystąpienie prof. Edwarda Kluka, obok siedzi Piotr Rajski;  
fot. Antoni Winiarski

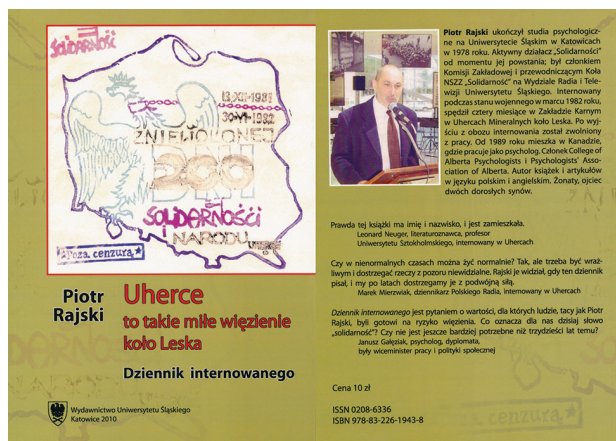
Piotr Rajski dał także świadectwo osobistych przeżyć z czasu odosobnienia w Uhercach w 1982 r. w dzienniku internowanego pt. *Uherce to takie miłe więzienie koło Leska*, wydanym w 2010 r. (zob. il. 93–94). O tej publikacji Leonard Neuger pisał: „Dziennik internowanego jest autentycznym i fascynującym zapisem przeżyć człowieka myślącego i czującego w małym, zamkniętym i poróżnionym świecie obozu w Uhercach. [...] Prawda tej książki ma imię i nazwisko, i jest zamieszkała”<sup>45</sup>. Również Zygmunt Woźniczka podkreślał, że ta publikacja „to szczególnie cenny dokument tamtych czasów, oddaje bowiem przede wszystkim ówczesne nastroje i oczekiwania”<sup>46</sup>.

45 Piotr Rajski: <http://www.rajski.us.edu.pl/> [dostęp: 3.03.2021]. Podobne zapiski prowadził także Mirosław Kańtor, co następująco wspomina: „Wszystko, co dotyczy internowania, zostało zapisane w moim osobistym dzienniku prowadzonym w obozie. Nigdy niewydanym. Udało mi się go wynieść, chowając w bucie. Jest to zapis myśli, refleksji, zdarzeń, które miały miejsce od mego zatrzymania w Sosnowcu, od 22.05.1982 r. do zwolnienia 24.07.1982 r.”

46 Z. Woźniczka: *Wprowadzenie*. W: P. Rajski: *Uherce to takie miłe więzienie koło Leska*. Dziennik internowanego. Katowice 2010, s. 11. Dostępne w Internecie: [https://wydawnictwo.us.edu.pl/sites/wydawnictwo.us.edu.pl/files/1349\\_pdf.pdf](https://wydawnictwo.us.edu.pl/sites/wydawnictwo.us.edu.pl/files/1349_pdf.pdf) [dostęp: 19.08.2022].



II. 93. Spotkanie z Piotrem Rajskim; fot. Antoni Winiarski



II. 94. Okładka publikacji Piotra Rajskiego

*Uherce to takie miłe więzienie koło Leska*

Herminia Kluk z kolei opowiedziała o dramatycznych przeżyciach rodzin osób uwięzionych oraz sposobach organizowania dla nich pomocy. Na spotkaniu zabrakło Leonarda Neugera, który przekazał najlepsze życzenia dla „Jubilatki i jej członków” i dodał: „kiedy już nam się uda spotkać, najchętniej posłuchałbym Waszych przemyśleń, planów i marzeń. Czy możemy tak zrobić: nie spotkanie, tylko wysłuchanie wzajemne? Raz jeszcze dziękuję za zaproszenie i przepraszam za zawód. Jest on także zawodem dla mnie”<sup>47</sup>. Obecni minutą ciszy uczcili pamięć

47 List Leonarda Neugera do Ewy Żurawskiej, Sztokholm, 30 października 2010 r.

prof. dr hab. Ireny Bajerowej, która była przywódcą duchowym Solidarności, „niezłomną patriotką, walczącą o wolność ojczyzny i prawa człowieka”<sup>48</sup>.

Ważnym elementem obchodów 30. rocznicy powstania uczelnianej Solidarności było odsłonięcie tablicy pamiątkowej w budynku IF, co miało miejsce 10 listopada 2010 r. (zob. il. 95).



*Jubileusz XXX – lecia  
Powstania „Solidarności”  
w Uniwersytecie Śląskim*

*Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego  
serdecznie zaprasza*

*na uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy „Solidarności”  
na budynku Instytutu Fizyki*

*10 listopada 2010 r. (środa) o godz. 1300*

*do Instytutu Fizyki UŚ  
do auli im. Andrzeja Pawlikowskiego, ul. Uniwersytecka 4 w  
Katowicach*

**Il. 95.** Zaproszenie na uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej  
na budynku Instytutu Fizyki Uniwersytetu Śląskiego

---

48 Wniosek Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego o nadanie doktoratu honoris causa (zatwierdzonego 22 stycznia 2008 r.). Dostępne w Internecie: <http://www.fil.us.edu.pl/wydzial-dawniej-i-dzis-2/doktorzy-honoris-causa/prof-zw-dr-hab-irena-bajerowa/> [dostęp: 2.03.2021].

Miejsce to wybrano nieprzypadkowo – to właśnie tu rozpoczęła się działalność uniwersyteckiej Solidarności i stąd wywodził się pierwszy przewodniczący Związku – Jan Jelonek (zob. il. 96). Początki Solidarności na Uniwersytecie Śląskim wspominali wówczas Jan Jelonek i Alicja Ratuszna, a historię Związku przedstawił Roman Wrzalik. Następnie Michał Luty omówił rolę Solidarności w tworzeniu Wszechnicy Górnośląskiej, a Anna Skrzypek opowiedziała o współpracy Solidarności z NZS.



**Il. 96.** Wystąpienie dr. Jana Jelonka w trakcie uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego; fot. Antoni Winiarski

Tablicę (il. 97) poświęcili ks. abp Damian Zimoń i duszpasterze akademicki – ks. ks. Stanisław Puchała i Marek Spyra (il. 98). Symbolicznego odsłonięcia tablicy pamiątkowej Solidarności dokonała prof. dr hab. Alicja Ratuszna (il. 99).

Na tablicy można przeczytać:

Solidarność to jest wielka sprawa. Należy do polskiego dziedzictwa. Jest dobrem, które zostało okupione Ofiarą, cierpieniem, a nawet Życiem wielu ludzi. Nie wolno nam tego zmarnować.

Jan Paweł II

## 7. Pamięć o dziedzictwie Solidarności Uniwersytetu Śląskiego

W tym budynku we wrześniu i październiku 1980 roku kształtowała się uniwersytecka „Solidarność”. Tu odbywały się wszystkie spotkania założycielskie Komisji Zakładowej oraz wykłady Wszechnicy Górnośląskiej.

A.D. 2010 XXX rocznica powstania „Solidarności” Uniwersytetu Śląskiego



Il. 97. Tablica pamiątkowa na budynku Instytutu Fizyki Uniwersytetu Śląskiego; fot. Antoni Winiarski





**II. 98.** Poświęcenie tablicy pamiątkowej, budynek Instytutu Fizyki Uniwersytetu Śląskiego (od prawej: prof. dr hab. Alicja Ratuszna, ówczesny rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Wiesław Banyś, ks. abp Damian Zimoń oraz ks. Stanisław Puchała); fot. Antoni Winiarski



**II. 99.** Symboliczne odsłonięcie tablicy pamiątkowej, budynek Instytutu Fizyki Uniwersytetu Śląskiego (od lewej: ówczesny rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Wiesław Banyś, prof. dr hab. Alicja Ratuszna, dr Jan Jelonek, Ewa Żurawska); fot. Antoni Winiarski

Uczestnicy uroczystości (il. 100) mogli obejrzeć towarzyszącą wydarzeniu wystawę (il. 99), a także spotkać się w Auli im. Andrzeja Pawlikowskiego w IF (il. 101-103).



**Il. 100.** Uczestnicy uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej na budynku Instytutu Fizyki Uniwersytetu Śląskiego



**Il. 101.** Rocznicowa wystawa z okazji 30-lecia powstania Solidarności Uniwersytetu Śląskiego; fot. Antoni Winiarski



**II. 102.** Spotkanie w Auli im. Andrzeja Pawlikowskiego w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Śląskiego, 10 listopada 2010 r. (od lewej: abp Damian Zimoń, Ewa Żurawska, dr hab. Roman Wrzalik); fot. Antoni Winiarski



**II. 103.** Spotkanie w Auli im. Andrzeja Pawlikowskiego w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Śląskiego, 10 listopada 2010 r. (od lewej: prof. dr hab. Tadeusz Sławek, Michał Luty, N.N., Sylwia Łabużek, abp Damian Zimoń); fot. Antoni Winiarski

Uczestnicy spotkania następująco opisywali w księdze pamiątkowej swoje wrażenia:

Z wdzięcznością wspominam pierwsze lata „Solidarności” oraz Wszechnicy Górnośląskiej jako najpiękniejsze w moim życiu.

*Michał Luty*

Z poczuciem dawnej więzi  
*Tadeusz Sławek*

Gratuluje i życzę wierności „Solidarności”.  
*ks. Stanisław Puchała*

Gratuluje drogi do wolności, osiągnięć i solidarności w działaniu. Dziękuję za wieloletnią współpracę rozpoczętą czasem budowania „Solidarności”.

*Grzegorz Opala*

Cieszę się, że w tym wielkim wydarzeniu, jakim jest „Solidarność”, mam swój udział.  
*Józef Krok-Kowalski*

Niech „Solidarność” odrodzi naszą wspólnotę.  
*Adam Gryłka*

Również Leonard Neuger, który nie mógł uczestniczyć w obchodach z powodu ciężkiej choroby żony, pisał:

Jest ogromnie przykro, bo „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego to jakby moje dziecko, a pierwszy okres: jej tworzenie, powstawanie, działanie, to być może jeden z najważniejszych okresów mojego życia [...]. Pozdrawiam wszystkich członków dawnej i dzisiejszej „Solidarności” najserdeczniej. Myślami i sercem będę z Wami<sup>49</sup>.

Dodawał następnie:

Tekst na tablicy wydaje mi się dobry. Wspomnienie o prof. Irenie Bajerowej bardzo trafne i dobre, choć wspomniałbym w nim o tytule doktora honoris causa Uniwer-

---

49 List Leonarda Neugera do Ewy Żurawskiej, Sztokholm, 29 października 2010 r.

sytetu Śląskiego, ale o związkach z UŚ i jego Solidarnością we wspomnieniu jest, i to dobrze [...]. Krótko mówiąc: dobra robota [...]. Obojgu nam zależy, żeby jednym z przesłań tej sesji było, że Solidarność to była ważna i fajna sprawa [...]. No i nie zapomnijcie o naszych zmarłych, przede wszystkim o Adamie Kasprzyku...<sup>50</sup>

W katedrze Chrystusa Króla w Katowicach 14 listopada 2010 r. została odprawiona msza św. w intencji członków Solidarności Uniwersytetu Śląskiego, której przewodniczył ks. Stanisław Puchała w koncelebrze z ks. Stanisławem Sierlą, byłym duszpasterzem akademickim. Oprawę muzyczną zapewnił Chór Archikatedralny pod dyrekcją Krzysztofa Kagańca.

Wyrazem uznania dla Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego była statuetka (zob. il. 104), przedstawiająca bł. ks. Jerzego Popiełuszkę, z napisem: Ks. Jerzy Popiełuszko / 1947–1984 / Kapelan Solidarności / „ZŁO DO DOBREM ZWYCIĘŻAJ”, wręczona przewodniczącej KZ przez Bogdana Bisia, reprezentanta Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.



Il. 104. Statuetka – ks. Jerzy Popiełuszko; fot. Antoni Winiarski

Częścią obchodów 30-lecia powstania Związku na Uniwersytecie Śląskim była sesja „Solidarność» wczoraj i dziś – okiem młodego pokolenia w 30. rocz-

---

50 List Leonarda Neugera do Ewy Żurawskiej, Sztokholm, 1 listopada 2010 r.

nicę powstania”, adresowana do pracowników, studentów i licealistów. W obradach 16 listopada 2010 r. w IF uczestniczyli prorektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk, pierwszy przewodniczący uniwersyteckiej Solidarności Jan Jelonek, dyrektor IPN Andrzej Drogoń. Refleksje rocznicowe pojawiły się w wystąpieniach Zygmunta Woźniczki („21 postulatów, czyli o dążeniach, żądaniach »Solidarności« w 1980 roku”), Przemysława Miśkiewicza ze Stowarzyszenia Pokolenie („Postulaty Łódzkie Niezależnego Zrzeszenia Studentów”) oraz Andrzeja Rozpłochowskiego, pierwszego przewodniczącego MKZ Huty Katowice („Porozumienia katowickie i jastrzębskie”), Jana Jelonka („Paradygmat »Solidarności«, czyli czego nie wolno zaprzepaścić”) oraz Adama Dziuby z IPN („Zasłużeni dla uniwersyteckiej »Solidarności« – sylwetka prof. Edwarda Kluka”).

W drugiej części spotkania odbyła się debata przedstawicieli pokolenia 2010 z reprezentantami pokolenia 1980, prowadzona przez dr. Michała Kalitowskiego. O recepcji tego wydarzenia świadczą wpisy w księdze pamiątkowej:

„Solidarność” – ile wspomnień, ile nadziei i prostych ludzkich marzeń. Wiele z nich zostało zrealizowanych, ale wiele jeszcze czeka na ludzką solidarność. Pamiętajmy więc i dbajmy o to, by Ci, którzy nie mogą pamiętać, bo ich wówczas nie było, wiedzieli i wiedzę tę nieśli w dalsze pokolenia.

*Michał Kalitowski*

Dziękuję serdecznie za zaproszenie na wykład. To spotkanie było nie tylko dobrą lekcją historii, ale i bodźcem, który w przyszłości z pewnością zmobilizuje nas do działania.

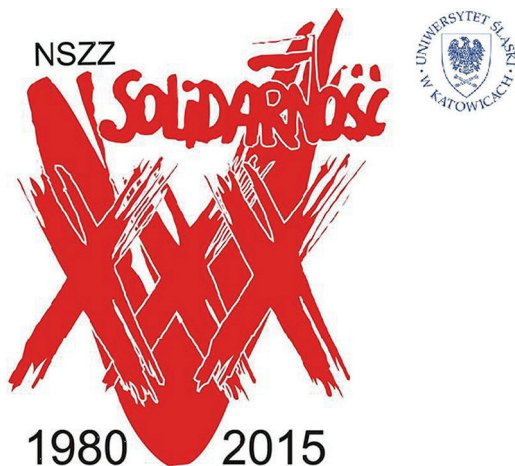
*Klasa II e wraz z wychowawcą IV LO im. gen. St. Maczka w Katowicach*

Żyjąc w wolności, dziękujemy za jej wywalczenie wszystkim „Solidarnym”, bo „wasz jest ten dzień” – naszej wolności.

*Młodzież III LO im. A. Mickiewicza*

Obchody rocznicowe zakończyła projekcja filmu dokumentalnego *Taka właśnie jest historia*.

Z okazji 35. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Śląskim 26 listopada 2015 r. w IF odbyła się uroczysta sesja, przygotowana przez KZ i członków Związku (zob. il. 105). Obchody rocznicy objęli patronatem honorowym rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Wiesław Banyś, przewodniczący Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” Dominik Kolorz i prezes IPN Oddział Katowice Andrzej Sznajder.



„Spojrzeć w oczy drugiego człowieka i zobaczyć  
w nich nadzieje oraz niepokój brata  
czy siostry – to odkryć sens solidarności”  
**ŚW. JAN PAWEŁ II**

# JUBILEUSZ 35-LECIA POWSTANIA SOLIDARNOŚCI W UNIWERSYTECIE ŚLĄSKIM

CZWARTEK 26 LISTOPADA, 2015 r. godz. 10.00  
Aula im. Andrzeja Pawłowskiego w Instytucie Fizyki  
w Katowicach, ul. Uniwersytecka 4

Komisja Zakładowa  
NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego  
serdecznie zaprasza  
wszystkich pracowników i studentów  
do udziału w uroczystości obchodów 35. rocznicy powstania  
NSZZ „Solidarność” w Uniwersytecie Śląskim.

#### W PROGRAMIE:

- 10.00 – 10.30** Otwarcie uroczystości.  
Wystąpienia zaproszonych Gości.
- 10.30 – 11.20** Jarosław Makowski – omówienie paradygmatu „Solidarności”.
- 11.20 – 13.20** Debata międzypokoleniowa na temat:  
„Kąd przyrodzimy? Kim jesteśmy? Kąd zmierzamy?”  
pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. Tadeusza Ślaska (Rektor UŚ w latach 1996 – 2002).
- 13.20 – 14.00** Przerwa kawowa,  
zawieszenie wystawy „Porozumienie Katowickie”.
- 14.00 – 15.00** Wstęp: Teatr: *Samotny Stany Wojenny*  
w wykonaniu Zespołu Kamlarenki Literackiej Chorzowskiego Stowaka.

UNIWERSYLET ŚLĄSKI

UNIWERSYLET ŚLĄSKI

UNIWERSYLET ŚLĄSKI

UNIWERSYLET ŚLĄSKI

## II. 105. Program obchodów 35. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego

Do udziału w wydarzeniu zaproszono pracowników i studentów Uniwersytetu Śląskiego. Spotkanie rozpoczęło wykład Jarosława Makowskiego „Solidarność albo śmierć”. Zygmunt Woźniczka przedstawił „Solidarność w walce o pełną niepodległość kraju”. Następnie debatę „Skąd przychodzimy? Kim jesteśmy? Dokąd zmierzamy?” poprowadził prof. dr hab. Tadeusz Sławek. Uczestniczyli w niej dr Jan Jelonek, prof. prof. Irena Lipowicz, Marek Lubelski, Leonard Neuger, Jacek Szade, a także dr Andrzej Drogoń, dr Remigiusz Kopoczek, mgr Przemysław Miśkiewicz i mgr Krzysztof Pszczółka.

Imprezą towarzyszącą była wystawa „Porozumienie katowickie” oraz występ Teatru Domowego Stanu Wojennego na Górnym Śląsku w wykonaniu Zespołu Kawiarenki Literackiej Chorzowskiego Słowaka (zob. il. 106).

Wyrósł z marzeń ludzi młodych chcących  
realizować siebie  
niekonformistycznie. „

**Kawiarenka  
Literacka**  
CHORZÓWSKIEGO SŁOWAKA

Rek. założenia: 1985/86

Kawiarenka Literacka to zespół uczniów i absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Chorzowie. Jest grupą młodych ludzi, którzy po lekcjach spotykają się, tradycyjnie od 1986r.,

w piątkowe popołudnia, w Królewskiej Pracowni Polonistycznej. Czytają poezję, prezntują autorskie utwory, śpiewają, komponują i realizują własne projekty teatralne.

Następnie takie popołudniowe „eksperymenty na literaturze i muzyce” lub “przeniesione na scenę” sytuacje lekcyjne przeobrażają się pod opieką profesora Andrzeja Króla w programy naszego teatru poezji śpiewanej.

Własną twórczość wzbogocamy dziełami mistrzów poetyckiego słowa, bardów poezji śpiewanej różnych pokoleń, laureatów Festiwalu Piosenki Aktorskiej i Studenckiej (Wrocław), Piosenki pod Baranami (Kraków).



„W Kawiarence spotykam ciekawych młodych ludzi, chwytających własnymi, naukowymi, twórczymi i artystycznymi ścieżkami. Razem tworzymy teatr poezji śpiewanej.”

Andrzej Król  
(opiekun kawiarenki od 1985r.)

**Kawiarenka  
Literacka**  
CHORZÓWSKIEGO SŁOWAKA

JUBILEUSZ 35 - LECIA  
POWSTANIA SOLIDARNOŚCI  
W UNIWESEYTECIE ŚLĄSKIM



TEATR DOMOWY  
STANU WOJENNEGO



Uniwersytet Śląski  
Aula im. Andrzeja  
Pawlikowskiego  
w Instytucie Fizyki  
Katowice  
26 XI 2015

Il. 106. Plakat informujący o występie Teatru Domowego Stanu Wojennego z okazji 35-lecia powstania Solidarności na Uniwersytecie Śląskim



O obchodach tej rocznicy następująco pisali niektórzy uczestnicy w księdze pamiątkowej:

Dziękuję za uroczystość i piękne przyjęcie. Jako historyk i córka działaczki „Solidarności” ze Śląska (lata 90-te) życzę dalszych sukcesów i owocnej pracy na rzecz Drugiego Człowieka.

*Katarzyna Tarnawa-Piśniak, XV LO im. rtm. W. Pileckiego*

Udane spotkanie, dużo dobrych wystąpień. 35 lat i „Solidarność” żyje.

*Maria Krzanowska*

## Odnaczenia i nagrody

Piętnasta rocznica wprowadzenia stanu wojennego (1996 r.) stała się pretekstem do uhonorowania 86 zasłużonych działaczy Solidarności (zob. *Aneks, Załącznik 3*) medalem Regionu Śląsko-Dąbrowskiego (zob. il. 107). Doceniono w ten sposób ich wkład wniesiony w powstanie NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Śląskim oraz późniejszą pomoc, jakiej udzielili osobom więzionym i represjonowanym w stanie wojennym. Na spotkaniu 16 października 1996 r. osoby do tego odznaczenia zaproponowali (po konsultacjach w środowisku związkowców) Danuta Gburska, Jan Jelonek, Joanna Kowalczyk, Mirosława Kucharczak i Alicja Ratuszna.



Il. 107. Medal Regionu Śląsko-Dąbrowskiego (awers i rewers)

Medale odebrali uczestnicy wydarzeń 1980 i 1981 r. w trakcie spotkania zorganizowanego 13 grudnia 1996 r. przez KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego – w 15. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego (zob. il. 108).



**Il. 108.** Wręczenie medali Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” (od lewej: prof. dr hab. August Chełkowski, Beata Puczka, Jan Heimann, Mirosława Kucharczak)

Z kolei 20. rocznica powstania NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego obchodzona 14 września 2000 r. dała pretekst do podjęcia przez KZ uchwały o nadaniu medalu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” „W obronie Twoich praw” (zob. il. 109). Medal ten to honorowe wyróżnienie za szczególne osiągnięcia i zasługi dla Związku. Jest przyznawany osobom bądź instytucjom na wniosek komisji zakładowych i międzyzakładowych, sekcji sekretariatów branżowych oraz Prezydium Zarządu Regionu. Ma trzy stopnie wyróżnienia: złoty, srebrny i brązowy. W tej sprawie do Zarządu Regionu 18 września 2000 r. KZ wystosowała pismo:

W dniu 14.09.2000 r. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego podjęła uchwałę o nadaniu medali Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego z okazji XX-lecia NSZZ „Solidarność” następującym działaczom związkowym Uniwersytetu Śląskiego:

I. Złote medale:

1) przyznane pośmiertnie:

prof. Augustowi Chełkowskiemu, prof. Walerianowi Pańce, dr. Adamowi Kasprzykowi,

2) za wybitne zasługi dla związku:

Janowi Jelonkowi.

Jan Jelonek – pierwszy przewodniczący Komisji Zakładowej UŚ w 1980 r., internowany, działacz podziemnej „Solidarności”, przewodniczący Komisji Zakładowej UŚ pierwszej kadencji po reaktywowaniu związku, przewodniczący Unii Komitetów Obywatelskich „Solidarność”, działacz samorządowy. W 1991 r. wysunięty przez Komisję Zakładową na stanowisko dyrektora administracyjnego UŚ. Funkcję tę pełnił od 1 października 1991 r. do 31 sierpnia 2005 r., a 1 września 2005 r. objął funkcję kanclerza, którą pełnił do 28 lutego 2010 r., do odejścia na emeryturę.

II. Srebrne medale:

Andrzej Drogoń – aktywny działacz NZS w latach 1980–81, internowany, uczestniczył w działalności „Solidarności” podziemnej poprzez kolportaż, udzielał porad prawnych, przewodniczący Komisji Zakładowej UŚ w latach 1995–96, działacz samorządowy,

Mirosława Frąckowiak – prowadzenie spraw organizacyjnych „Solidarności” w Instytucie Fizyki, aktywny udział w pracach Komisji Zakładowej w latach 1989–91,

Danuta Gburska – aktywny udział w pracach Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Bibliotekarzy NSZZ „Solidarność” w latach 1980–81, działalność w komisji charytatywnej Caritas Academica, a później w Biskupim Komitecie Pomocy Aresztowanym, przewodnicząca Koła NSZZ „Solidarność” na Wydziale Prawa i Administracji od roku 1990,

Jan Heimann – mąż zaufania w 1980 roku, aktywny działacz komisji charytatywnych od 1980 roku, a szczególnie w okresie stanu wojennego, delegat do Regionalnej Sekcji Nauki i Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, członek Komisji Rewizyjnej KSN, członek Komisji Zakładowej UŚ w latach 1991–98, przedstawiciel KZ w komisji senackiej UŚ,

Alicja Ratuszna – aktywny udział w tworzeniu „Solidarności” na Uniwersytecie Śląskim w 1980 roku, udział w działalności Caritas Academica na rzecz środowiska akademickiego oraz internowanych i represjonowanych działaczy z tego środowiska, członek Komisji Zakładowej i skarbnik w pierwszej kadencji po reaktywowaniu związku, przedstawiciel KZ w komisji senackiej UŚ,

Jacek Szade – udział w akcjach „Solidarności” podziemnej w latach 1982–89, członek Komisji Zakładowej UŚ od 1991 roku, w latach 1996–98 przewodniczący Komisji Zakładowej UŚ, aktywny działacz komisji problemowych, delegat na WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, przedstawiciel KZ w komisji senackiej UŚ,

Tomasz Wrzołek – członek Komisji Zakładowej UŚ w latach 1980–81, wiceprzewodniczący od 1998 roku, przewodniczący Koła na Wydziale Nauk o Ziemi,

aktywny uczestnik prac Krajowej Sekcji Nauki, przedstawiciel KZ w komisji senackiej UŚ.

Ewa Żurawska – pierwsza przewodnicząca Komisji Koordynacyjnej Bibliotek Publicznych Województwa Katowickiego NSZZ „Solidarność” w latach 1980–81, działalność w Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Bibliotekarzy NSZZ „Solidarność”, delegat na pierwsze WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, zmuszona do odejścia z pracy po ogłoszeniu stanu wojennego, delegat UŚ do KSN NSZZ „Solidarność” – koordynator komisji płacowej, członek Rady KSN, delegat UŚ do RSN NSZZ „Solidarność”, skarbnik, a następnie wiceprzewodnicząca RSN, członek Komisji Zakładowej UŚ od 1990 roku, wiceprzewodnicząca, a od 1999 roku przewodnicząca Komisji Zakładowej UŚ, działacz Katowickiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, założycielka Koła KO w Ligocie, przedstawiciel KZ w komisji senackiej UŚ.

### III. Brązowe medale:

Tadeusz Belka – członek Komisji Zakładowej UŚ od 1989 roku, przewodniczący Koła Teletechników, zaangażowany w sprawę pracowników obsługi, członek komisji płacowej,

Joanna Kowalczyk – członek Komisji Zakładowej UŚ od 1989 roku, aktywny udział w działalności charytatywnej, udział w pracach komisji socjalnej,

Maria Krzanowska – członek Komisji Zakładowej UŚ od 1991 roku, aktywny udział w pracach sekcji turystyczno-krajoznawczej,

Mirosława Kucharczak – aktywny udział w pracach Komisji Zakładowej UŚ od 1989 roku, organizacja wystaw rocznicowych, skarbnik KZ od 1998 roku, przedstawiciel KZ w Radzie Bibliotecznej UŚ,

Beata Puczka – członek „Solidarności” od 1980 roku, aktywny udział w pracach Komisji Zakładowej od 1991 roku, prowadzenie sekretariatu, przewodnicząca Koła Bibliotekarzy, przewodnicząca Koła Emerytów, odpowiedzialna za działalność kulturalną i turystyczną, od 1998 praca w biurze RS AWS,

Grażyna Pasterna – aktywny udział w pracach komisji socjalnej KZ, członek KZ od 1991 roku, skarbnik KZ w latach 1991–98, sekretarz KZ od 1998 roku, zaangażowana w różne inicjatywy związku,

Antoni Winiarski – członek Komisji Zakładowej UŚ od 1995 roku, praca w komisji turystyczno-krajoznawczej, przedstawiciel KZ w komisji senackiej UŚ, współzałożyciel RS AWS w Katowicach.

Wręczenie medali przewiduje się w dniu 26 października 2000 r.<sup>51</sup>

---

51 Pismo Komisji Zakładowej Uniwersytetu Śląskiego do Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” z 18 września 2000 r.



**Il. 109.** Medal Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” „W obronie Twoich praw”

Medale zostały uroczystie wręczone na spotkaniu zorganizowanym przez KZ Uniwersytetu Śląskiego 10 stycznia 2001 r.

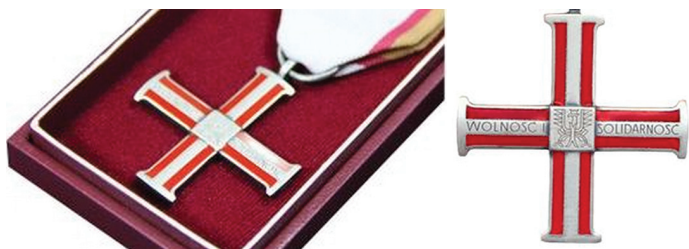
Ważnym wydarzeniem było odznaczenie 11 maja 2018 r. Krzyżami Wolności i Solidarności (il. 110) 32 osób sprzeciwiających się komunistycznej dyktaturze w latach 1956–1989<sup>52</sup>. W imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy krzyże wręczył w auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskie-

---

52 „Krzyż Wolności i Solidarności został ustanowiony przez Sejm RP 5 sierpnia 2010 r. Po raz pierwszy przyznano go w czerwcu 2011 r. z okazji obchodów 35. rocznicy protestów społecznych w Radomiu. Krzyż nadawany jest przez Prezydenta RP, na wniosek Prezesa IPN, działaczom opozycji wobec dyktatury komunistycznej za działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności lub respektowanie praw człowieka w PRL. Źródłem uchwalenia Krzyża Wolności i Solidarności jest Krzyż Niepodległości z II RP”. *Ceremonia wręczenia Krzyży Wolności i Solidarności – Katowice, 15 stycznia 2016*. Dostępne w Internecie: <https://ipn.gov.pl/kwi/uroczystosci/124,Ceremonia-wreczenia-Krzyzy-Wolnosci-i-Solidarnosci-Katowice-15-stycznia-2016.html> [dostęp: 3.02.2021]. Dotychczas w całym kraju krzyże przyznano ok. 5 tys. osób, z czego w województwie śląskim ponad 700 działaczom.

go w Katowicach prezes IPN Jarosław Szarek (il. 111). To odznaczenie nawiązuje do wartości, „tworzących nazwę odznaczenia: »krzyż« – to ponad tysiąc lat obecności chrześcijaństwa i współtworzenia cywilizacji łacińskiej, »wolność« – istota polskości i »solidarność« – doświadczenie wspólnoty zrodzonej w sierpniu 1980 roku”<sup>53</sup>.

Prezes IPN w swoim wystąpieniu podkreślił, że: „Polskość kosztuje. Takie są nasze losy od co najmniej dwóch i pół wieku. Trzeba o tym pamiętać, trzeba tę wolność i niepodległość szanować i trzeba składać hołd i podziękowanie, po to jest Krzyż Wolności i Solidarności”<sup>54</sup>.



Il. 110. Krzyż Wolności i Solidarności



Il. 111. Uroczystość wręczenia Krzyży Wolności i Solidarności w auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego

53 J. Szarek: *Geneza odznaczenia*. Dostępne w Internecie: <https://ipn.gov.pl/kwi/strona-glowna/6,Strona-Glowna.html> [dostęp: 2.02.2021].

54 *Uroczystość wręczenia Krzyży Wolności i Solidarności – Katowice, 11 maja 2018*. Dostępne w Internecie: <https://ipn.gov.pl/kwi/uroczystosci/3604,Uroczystosc-wreczenia-Krzyzy-Wolnosc-i-Solidarnosci-Katowice-11-maja-2018.html> [dostęp: 3.03.2021].

„Wśród zasłużonych znaleźli się odznaczeni pośmiertnie profesorowie Uniwersytetu Śląskiego: Irena Bajerowa, August Chełkowski i Walerian Pańko<sup>55</sup>. W uroczystości uczestniczyły licznie przybyłe rodziny odznaczonych, przedstawiciele duchowieństwa, organizacje zakładowych NSZZ »Solidarność«, Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego z pocztym sztandarowym oraz reprezentanci różnych środowisk. Uniwersytet Śląski reprezentowali: rektor elekt prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk, dziekan Wydziału Teologicznego ks. dr hab. Antoni Bartoszek prof. UŚ, dziekan Wydziału Filologicznego prof. dr hab. Krzysztof Jarosz oraz dyrektorzy instytutów i pracownicy uczelni [...]. W imieniu pośmiertnie odznaczonych profesorów Krzyże Wolności i Solidarności odebrali przedstawiciele ich rodzin: syn Ireny Bajerowej – Jerzy Bajer, syn Augusta Chełkowskiego – Augustyn Chełkowski i Urszula Pańko – wdowa po prof. Walerianie Pańce. Po ceremonii odznaczenia i wystąpieniu końcowym prezesa IPN głos zabrali przedstawiciele rodzin, przyjaciele i współpracownicy śp. Profesorów”<sup>56</sup>.

Profesor dr hab. Krystyna Kleszczowa przypomnienie zasług wybitnej uczo-nej dla śląskiej humanistyki rozpoczęła stwierdzeniem, że

posłannictwem profesora uniwersytetu jest nie tylko praca naukowa, ale także służba dla społeczności, w której przyszło mu żyć i pracować. Prof. Irena Bajerowa była czynnie zaangażowana w konspiracji, w Związku Walki Zbrojnej, była podporucznikiem Armii Krajowej. W roku 1980 zaangażowała się w tworzenie „Solidarności” na polonistycie Uniwersytetu Śląskiego. Pełniąc funkcję prorektora, udzielała pomocy działaczom Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Pełniła funkcję przewodniczącej uczelnianego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania. Współpracowała z działaczami KSS KOR i KPN. Aktywnie uczestniczyła w pracach KIK. Była również zaangażowana w ruch Duszpasterstwa Akademickiego. Po ogłoszeniu stanu wojennego, już jako prorektor UŚ ds. nauczania, wraz z rektorem Augustem Chełkowskim była internowana. Była pierwszą osobą uhonorowaną nagrodą *Lux ex Silesia*, a w roku 2016 Instytut Języka Polskiego UŚ przyjął imię Ireny Bajerowej.

---

55 Biogramy osób odznaczonych oraz dokumentacja fotograficzna wydarzenia zob. Krzyż Wolności i Solidarności. Dostępne w Internecie: <https://ipn.gov.pl/kwi/uroczystosci/3604/Uroczystosc-wreczenia-Krzyzy-Wolnosci-i-Solidarnosci-Katowice-11-maja-2018.html> [dostęp: 3.03.2021].

56 E. Żurawska: *Polskość kosztuje*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2018, nr 9 (259). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/422593> [dostęp: 22.06.2022].

Osobiste wspomnienie o prof. Walerianie Pańce wygłosiła Urszula Pańko. O zasługach Profesora jako pracownika Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego mówił natomiast Roman Wyborski, podkreślił szczególne znaczenie Profesora jako doradcy działaczy Solidarności i Solidarności Wiejskiej, a także opisał pomoc, jakiej udzielał strajkującym rolnikom z Ustrzyk Dolnych i Rzeszowa. Przypomniał również, że Walerian Pańko był współtwórcą porozumienia zawartego między rolnikami a władzą. Za swoją działalność został internowany w Jastrzębiu-Zdroju, a następnie przeniesiony do Ośrodka Odosobnienia w Jaworzu. Zwolniony z internowania, został jednym z sygnatariuszy listu otwartego do Sejmu PRL dotyczącego uwolnienia aresztowanych i uchwalenia amnestii dla skazanych. W 1989 r. brał udział w obradach Okrągłego Stołu, został też posłem do sejmiku kontraktowego z ramienia Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Od maja do października 1991 r. był prezesem NIK. Roman Wyborski zaznaczył, że „pracowitości i determinacji Profesora zawdzięczamy ponad tysiąc nowelizacji i dziewięć nowych ustaw organicznych wprowadzających samorząd lokalny przywracający demokratyczną podmiotowość społeczeństwu. Walerian Pańko zamyka dwudziestowieczny poczet ludzi wielkich zasług dla ponownego zaistnienia i naprawy Rzeczypospolitej, dziedzictwa wielowiekowej demokracji i cywilizacji”<sup>57</sup>.

Świętej pamięci prof. Augusta Chełkowskiego następująco wspominała prof. dr hab. Alicja Ratuszna:

Profesor August Chełkowski był dla nas, Jego uczniów i potem współpracowników, niekwestionowanym autorytetem. Jego późniejsza działalność polityczna była powiązana z Jego zasadami życiowymi, ideałami, którym był zawsze wierny – patriotyzm wyniesiony z domu rodzinnego i z czasów harcerskich, szacunek dla rodziny, współpracowników, do pracy naukowej. Odważnie okazywał swą wierność Bogu i Ojczyźnie. Takiego Go pamiętamy, tak nas ukształtował.

Kiedy „osiadł” na stałe na Śląsku i tworzył śląską fizykę, my, młodzi wówczas Jego studenci, a potem asystenci, otoczeni byliśmy Jego opieką i wsparciem. Nas nie dosięgały naciski ówczesnych władz, aby deklarować przynależność do partii, co było raczej standardem dla chcących pracować na Uniwersytecie. Profesor chronił nas skutecznie przed totalitarną władzą.

Kiedy nastąpiła „Solidarność”, związek ten od początku znalazł silne wsparcie naszych profesorów i docentów. I dlatego „Solidarność” na fizyce mogła nie tylko być

---

57 Tamże.



silna, ale też mogła wspomagać kolegów na innych wydziałach. Profesor był bardzo zaangażowany w jej tworzenie, uczestniczył w spotkaniach w zakładach pracy.

W 1981 roku namówiliśmy Profesora, aby startował w pierwszych demokratycznych wyborach rektorskich na Uniwersytecie Śląskim. I był tym naszym Rektorem tylko przez 5 miesięcy. Ile wówczas nadziei wiązaliśmy z tą kadencją, nadziei na inne oblicze uczelni. Pamiętamy pierwszą inaugurację roku akademickiego 1981/82, kiedy bodaj po raz pierwszy progi Instytutu Fizyki, gdzie odbywała się inauguracja, przekroczył biskup katowicki, Herbert Bednorz, zaproszony na tę uroczystość.

Szło nowe, a nasz Rektor cieszył się ogromnym szacunkiem i zaufaniem. Próbował przywrócić naszej Alma Mater, jej pracownikom i studentom godność i prestiż. Nie było to po myśli ówczesnej ekipy rządzącej, która przecież nie pogodziła się z faktem, że odda władzę. To wszystko było tak tylko na razie.

Toteż już 13 grudnia 1981 roku jako pierwsi: On i prorektor, profesor Irena Bajerowa, zostali internowani, jako jedyni urzędujący rektorzy w Polsce. Zwolniono ich po kilku dniach, na interwencję biskupa Bednorza. Ale to internowanie to była swoista hańba.

W czasie nocy stanu wojennego Profesor był dla nas ogromnym wsparciem moralnym, psychicznym. Do Niego przychodziliśmy ze swoim strachem, obawą o naszą i naszych przyjaciół wolność. Udzielał nam rad, ale głównie wspierał w działaniach, w pomocy dla potrzebujących rodzin internowanych i uwięzionych. Podpisywał krążące petycje domagające się zniesienia stanu wojennego, uwolnienia internowanych: tak tych słynnych i mniej znanych robotników. Był po prostu z nami przez cały ten czas.

Kiedy po obradach Okrągłego Stołu powstałe Komitety Obywatelskie przy Lechu Wałęsie przygotowywały listy kandydatów na posłów i senatorów do parlamentu, nam oczywiste wydawało się, że powinny na nich znaleźć się osoby godne szacunku, niezłomne, takie jak profesor August Chełkowski czy Walerian Pańko.

Jak powiedziano już, Profesor Chełkowski senatorem był do końca swego życia. Dał świadectwo swej wielkiej wrażliwości na sprawy pracownicze, obywatelskie. Wrażliwy, wyważony w swych wypowiedziach, starał się być skutecznym w swych działaniach, które nie odbywały się w świetle jupiterów.

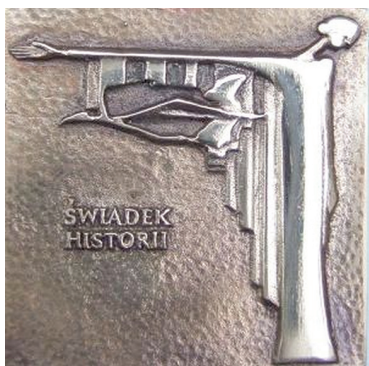
Odegrał znaczącą rolę jako mediator w czasie kryzysów rządowych w 1992 roku, w czasie, kiedy pełnił funkcję marszałka Senatu. Wtedy i potem też był głęboko zatroskany o sprawę kraju.

Obserwowaliśmy te Jego działania z ogromnym wzruszeniem i z dumą. Był On dla nas prawdziwym „Światłem ze Śląska”, które to wyróżnienie otrzymał zresztą w 1998 roku.

Cieszymy się z tego odznaczenia. Oznacza ono, że pomimo upływu czasu pozostał w naszej pamięci.

Na zakończenie swojego wystąpienia prof. Alicja Ratuszna podziękowała KZ, a zwłaszcza Ewie Żurawskiej, za starania o uhonorowanie pośmiertnie Krzyżem Wolności i Solidarności wspomnianych Profesorów.

Instytut Pamięci Narodowej patronuje również nagrodzie Świadek Historii<sup>58</sup>. To wyróżnienie honorowe jest przyznawane co roku instytucjom, organizacjom i osobom fizycznym, które były szczególnie zasłużone dla upamiętniania historii Narodu Polskiego w regionie. 23 grudnia 2020 r. w siedzibie Radia Katowice odbyła się prezentacja online laureatów I edycji nagrody Świadek Historii (zob. il. 112). Organizatorami wydarzenia były Oddział IPN w Katowicach oraz Radio Katowice. Do konkursu zgłoszono 18 kandydatów, a wśród nich, na wniosek KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego, śp. Jana Jurkiewicza (zob. il. 113).



Il. 112. Nagroda Świadek Historii



Il. 113. Jan Jurkiewicz (1957–2020), laureat nagrody Świadek Historii

---

58 Nagrodę przyznaje kapituła, której przewodniczącym jest prezes IPN. Świadek Historii uzupełnia ogólnopolską nagrodę IPN – Kustosz Pamięci Narodowej.

Laureat wyróżnienia w latach osiemdziesiątych był jednym z liderów NZS na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach i opozycji demokratycznej, organizatorem strajków studenckich, internowanym w stanie wojennym w obozach w Zabrze-Zaborzu i Uhercach. Jan Jurkiewicz był także redaktorem podziemnego pisma „Wyzwolenie”, wybitnym historykiem, zasłużonym dla ocalenia pamięci o niezależnym ruchu studenckim i związkowym<sup>59</sup>.

## Współpraca ze środowiskiem lokalnym

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego od lat współpracuje ze Szkołą Podstawową im. Waleriana Pańki, m.in. wspiera działalność artystycznego zespołu dziecięcego, aby w ten sposób uczcić pamięć wielkiego społecznika, inicjatora wielu działań na rzecz rozwoju społeczności lokalnych. Przedstawiciele KZ systematycznie uczestniczą w obchodach rocznicowych organizowanych w rodzinnym mieście Profesora.

W Turzym Polu i w Brzozowie koło Krosna 2 października 1996 r. odbyły się uroczystości upamiętniające Waleriana Pańkę (zob. il. 114).



**Il. 114.** Prof. dr hab. Walerian Pańko (1941–1991)

59 Biogram laureata zob. *Ogłoszenie laureatów I edycji nagrody Świadek Historii – Katowice, 23 grudnia 2020*. Dostępne w Internecie: <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/konkursy-i-nagrody/nagroda-honorowa-swiadek/katowice/90492,Ogloszenie-laureatow-I-edycji-nagrody-Swiadek-Historii-Katowice-23-grudnia-2020.html> [dostęp: 22.07.2022].

Udział w nich wzięli przedstawiciele Rady Miasta i Gminy Brzozów, krewni i znajomi, m.in. Urszula Pańko, żona Profesora, prof. prof. Andrzej Stelmachowski, Michał Kulesza oraz Antoni Stępień, a także delegacja NIK z wiceprezesem Andrzejem Kownackim i przedstawiciele Uniwersytetu Śląskiego. 7 października 1996 r. w intencji śp. prof. Waleriana Pańki została odprawiona msza św., zamówiona przez KZ Uniwersytetu Śląskiego, połączona z wieczorem wspomnień o Profesorze zorganizowanym w Duszpasterstwie Akademickim przy katedrze Chrystusa Króla w Katowicach. Podobnie obchodzono kolejne rocznice tragicznej śmierci Profesora – doradcy NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, założyciela Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej, posła na Sejm RP, prezesa NIK. Jego imię nadano Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Turzym Polu (zob. il. 115–116).



**Il. 115.** Szkoła Podstawowa im. Waleriana Pański w Turzym Polu



**Il. 116.** Tablica upamiętniająca Patrona szkoły

23 października 2006 r. – w 15. rocznicę śmierci Waleriana Pańki i 10. rocznicę nadania szkole podstawowej jego imienia – przedstawiciele KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego wzięli udział we mszy św. w parafialnym kościele Profesora (zob. il. 117), złożyli wiązanki kwiatów na jego grobie i wysłuchali programu artystycznego w wykonaniu uczniów.



**Il. 117.** Uroczysta procesja po mszy św. w 15. rocznicę śmierci prof. Waleriana Pański

Ponadto z okazji tej rocznicy 11 grudnia 2006 r. – z inicjatywy KZ NSZZ „Solidarność” – na uczelni odbyła się uroczysta sesja. Jej współorganizatorami byli rektor Uniwersytetu Śląskiego Janusz Janeczek oraz dziekan Wydziału Prawa i Administracji prof. dr hab. Zygmunt Tobor. W spotkaniu uczestniczyli pracownicy i studenci Uniwersytetu Śląskiego oraz uczniowie kilku katowickich liceów. Specjalnym gościem była Urszula Pańko. Władze uczelni, przewodnicząca KZ NSZZ „Solidarność” i delegacja NZS złożyli kwiaty pod pamiątkową tablicą przed Aulą im. prof. Waleriana Pański. Został również odczytany list prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. W dyskusji panelowej uczestnicy kreślili portret Waleriana Pański jako niezwykłego człowieka, naukowca i społecznika, podkreślając jego zasługi dla tworzenia nowej rzeczywistości w Polsce w okresie transformacji. Tomasz Bereza z IPN w Rzeszowie przedstawił „znaczenie udziału Profesora w strajkach ustrzycko-rzeszowskich i w organizowaniu »Solidarności« Rolników Indywidualnych. Sesji towarzyszyła również wystawa poświęcona tym strajkom”. Prelegenci (prof. dr hab. Jerzy Przystawa z Uniwersytetu Wrocławskiego i dr Wojciech Błasiak) opisali także nieprawidłowości dotyczące działalności Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego, a także dążenia prezesa NIK do przedstawienia sejmowi wyników kontroli. Po spotkaniu odbyła się konferencja prasowa. Uczestnicy seminarium poparli również apel, wzywający władze RP do wyjaśnienia okoliczności tragicznej śmierci prof. Waleriana Pański.

My, niżej podpisani, uczestnicy uroczystej sesji poświęconej śp. Walerianowi Pańce, Profesorowi Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Posłowi na Sejm RP oraz Prezesowi Najwyższej Izby Kontroli, zwracamy się do Władz Rzeczypospolitej Polskiej z apelem o wyjaśnienie okoliczności wypadku i tragicznej śmierci Pana Profesora Waleriana Pańki, a w konsekwencji rozważenie wznowienia śledztwa w sprawie tej śmierci.

Czynimy to w imię zachowania w naszej pamięci tych wszystkich, którzy nie szczczędając sił i kierując się w swojej działalności publiczne wartościami nadrzędnymi, poświęcili się służbie dla dobra Ojczyzny i jej Obywateli. Okazując szacunek Postaciom takim, jak Pan profesor Walerian Pańko, oddajemy należną im cześć i sprawiedliwość, wskazując jednocześnie na niepodważalne miejsce tych Osób w najnowszej historii Polski.

Jako pokolenie pierwszej „Solidarności”, jesteśmy moralnie zobowiązani do przekazania prawdziwego obrazu współczesnych dziejów naszego Kraju kolejnym pokoleniom Polaków.

Podobne sympozja organizowano w kolejnych latach – m.in. z okazji 30. rocznicy śmierci prof. Waleriana Pańki (zob. il. 118).



**Il. 118.** Uroczysta akademie w Szkole Podstawowej im. prof. Waleriana Pańki w 30. rocznicę śmierci Patrona

Spotkanie, wraz z towarzyszącą mu wystawą, odbyło się 7 października 2016 r. w Urzędzie Miejskim w Brzozowie. Obchody zorganizowali burmistrz Brzozowa

i prezes NIK. W wystąpieniach przedstawiono sylwetkę Waleriana Pańki i jego działania na rzecz tworzenia podstaw demokratycznego państwa, kształtowania samorządowej tożsamości III Rzeczypospolitej i przekształcenia NIK w instytucję właściwą dla nowoczesnych organów kontroli państwowej. Za najważniejsze zadanie NIK Profesor uważał sporządzenie raportu o stanie zagrożenia państwa. Niestety, tragiczna śmierć, zaledwie kilka miesięcy po objęciu przez niego funkcji prezesa NIK, przerwała tę pracę, której nie podjął już żaden z jego następców. Podkreślano, że ogromna wiedza, profesjonalizm i doświadczenie, rzetelność i wielka pracowitość, niezwykle indywidualne i przyjacielskie traktowanie przez Profesora pracowników zjednały mu ich sympatię i uznanie. Owocną współpracę, prawnicze kompetencje, niezwykle solidność i pracowitość Profesora wspominali także członkowie kierownictwa organu kontroli państwowej.

Osobiste akcenty pojawiły się we wspomnieniach współpracowników i przyjaciół z Wydziału Prawa i Administracji oraz Solidarności Uniwersytetu Śląskiego. Przypomniano znaczącą rolę prac Waleriana Pańki dla tworzenia zmian ustrojowych w zakresie prawa rolnego i podstaw samorządu terytorialnego, co wymagało napisania całościowej ustawy zasadniczej. Delegacje NIK, władz samorządowych, szkoły, Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego oraz KZ Solidarności Uniwersytetu Śląskiego złożyły kwiaty na grobie Profesora.

## 8. Świadectwo pamięci. Relacje i wspomnienia

### Relacje

**Jan Jelonek –**

„Solidarność – największa przygoda mojego życia”



#### **Jaka atmosfera panowała na Uniwersytecie Śląskim przed 1980 r., zanim powstała „Solidarność”?**

Wracam pamięcią do tamtych czasów. Najbardziej bolesne było dla nas ograniczenie swobody i nacisk ideologiczny. To klucz partyjny decydował o przyjęciach do pracy, awansach, przydziałach różnych dóbr, takich jak samochody czy mieszkania albo wnioski o wyjazdy za granicę... Środowisko aka-

demickie było zdeintegrowane. Szczególnie źle na te zjawiska reagowały osoby młode. Nieco inna atmosfera panowała w Instytucie Fizyki. Dzięki profesorom: Augustowi Chełkowskiemu, Andrzejowi Pawlikowskiemu, Edwardowi Klukowi oraz współtwórcy Filii UJ Adamowi Strzałkowskiemu, dobre kontakty na gruncie naukowym i towarzyskim przyczyniły się do integracji pracowników. Wszystkich wzburzyła decyzja o odwołaniu w 1978 r. dyrektora Instytutu prof. Augusta Chełkowskiego. Domagano się demokratyzacji stosunków na uczelni, ograniczenia nomenklatury partyjnej. Władza uczelni, pod naciskiem partii, próbowała uspokoić te nastroje.

### **Czy przypominasz sobie reakcję swoją i otoczenia na strajki robotnicze i podpisanie porozumień w Stoczni Gdańskiej?**

Po wybuchu strajków i podpisaniu w sierpniu 1980 r. porozumienia w Gdańsku najpierw pojawiło się niedowierzanie, a następnie nadzieja. Gorączkowo słuchaliśmy wiadomości, które podawała Wolna Europa. Fascynowała nas perspektywa tworzenia niezależnych, samorządnych związków zawodowych. Chcieliśmy się włączyć w nurt tego niezwykłego ruchu. Na uczelni odbywały się spotkania ZNP, na których rozważaliśmy możliwości reformowania tej organizacji. Byłem nowo wybranym w demokratycznych wyborach przewodniczącym Oddziału ZNP w Instytucie Fizyki. Ustaliliśmy z kolegami, że w odpowiedzi na zaproszenie fizyków z PAN pojedziemy na spotkanie w Warszawie, żeby lepiej zapoznać się z nową sytuacją. Pojechałem z Alicją Ratuszną i tam rozwiały się nasze wątpliwości – starej struktury nie da się reformować, trzeba natomiast powołać nowy, niezależny związek zawodowy – w tej kwestii byliśmy zgodni. Poinformowaliśmy o tej decyzji władze uczelni. Prowadziliśmy zapisy do nowego związku, w Instytucie było coraz więcej chętnych. Powołaliśmy Tymczasową Uczelnianą Komisję Koordynacyjną i zdecydowaliśmy się na rejestrację w Jastrzębiu. Ukonstytuowaliśmy się pod koniec września, zostałem wybrany na przewodniczącego.

### **Jak na Twoją decyzję zareagowała rodzina?**

W domu przeżyłem trudne chwile. Rodzina, zwłaszcza dalsza, uważała, że mój wybór zagraża żonie i dzieciom. Czułem się rozdarty wewnętrznie, ale żona, mimo lęku i niepewności, uszanowała moją decyzję, ona również należała do nowego związku. Na duchu podtrzymała mnie także postawa strajkujących robotników, którzy sami tak wiele ryzykowali. Pomyślałem, że wycofanie się byłoby tchórzostwem. Budująca atmosfera panowała wśród pracowników uczelni, którzy dołączali do „Solidarności”. Z czasem w związku pojawili się przedstawiciele wszystkich grup pracowniczych. Środowisko integrowało się – „Solidarność” wyzwalała



ludzką życzliwość, koleżeństwo, poczucie więzi, a przede wszystkim aktywność. Ogarnęła nas euforia, poczuliśmy się wolni.

#### **Nie odczuwałeś strachu przed represjami, utratą pracy?**

Pojawiały się sygnały o takich zagrożeniach, jednak nie czuliśmy strachu. Coraz więcej osób odważnie krytykowało działanie systemu władzy, mając wewnętrzne przekonanie o słuszności swoich dążeń. Choć był to poryw romantyczny, to jednak niepozbawiony racjonalnych pobudek. Ułańskiej fantazji towarzyszył pragmatyzm. Nasze środowisko „dojrzewało” w działaniu, wpływ na to miały między innymi takie osoby, jak: Roman Zając, Adam Kasprzyk, Leonard Neuger, Marek Lubelski, Danuta Gburska.

Choć w czasie spotkań z władzami uczelni czułem niepokój, byłem jednak przekonany, że im lepiej się zorganizujemy, tym trudniej będzie nas zniszczyć. 1500 członków, czyli połowa pracowników uczelni, stanowiło siłę, a przecież mieliśmy świadomość, że w kraju „Solidarność” staje się ruchem masowym. Warto przypomnieć, że w 1980 r. nikt z władz nie miał odwagi chwalić się „czerwonym uniwersytetem”.

#### **Co z tamtego okresu wspominasz najczęściej?**

Przed wszystkim miałem świadomość kolosalnej zmiany mentalności ludzi, ich niezwyklej aktywności, odwagi bronienia słusznych wartości. Dzięki tym cechom udało się później przetrwać stan wojenny i zacząć walkę ponownie. Imponująca była międzyludzka solidarność, wiedzieliśmy o inwigilacji prowadzonej przez Służbę Bezpieczeństwa, ale nie kryliśmy się ze swoimi kontaktami. Na wszystkich spotkaniach podpisywaliśmy listy obecności, podając adresy, telefony, miejsce pracy. Nazwiska osób organizujących Związek nie były tajemnicą. W tym okresie udało się nam między innymi powołać forum dyskusyjne pod nazwą Wszechnica Górnośląska, w którym wykłady wygłaszali czołowi działacze opozycji. Na spotkaniach tych gromadzili się ludzie z różnych środowisk.

#### **Stan wojenny brutalnie zamknął ten okres. Gdzie i w jakich okolicznościach dotarła do Ciebie ta dramatyczna wiadomość?**

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. wróciłem do domu około północy z dwudniowej konferencji ogólnopolskiej „Solidarności” w Instytucie Fizyki. Ledwie zdążyłem się położyć, kiedy zerwał mnie straszliwy łomot do drzwi. Weszło dwóch funkcjonariuszy SB, jeden z nich ukrywał za plecami łom. Stwierdzili, że profesor Chełkowski chce się pilnie ze mną widzieć. Było to kłamstwo, bo przecież godzinę wcześniej byłem z profesorem na konferencji. Ostatecznie podali pismo z nakazem mojego aresztowania, które przekazałem żonie. Zawieźli mnie „maluchem” na komendę w Sosnowcu, pamiętam, że na tylnym siedzeniu leżała siekiera. Na

miejscu przywitał nas szpaler milicji z długą bronią. Przeszukali mnie, w kurtce znaleźli ulotki ze strajku studenckiego. Trafiłem do celi, gdzie usłyszałem komunikat generała Jaruzelskiego o ogłoszeniu stanu wojennego. Następnego dnia, o godzinie 8:00, skuli nas kajdankami po dwóch i załadowali do „suki”, w której trudno się było ruszyć. Minęliśmy Czeladź, Wojkowice, Bytom... Zaczęliśmy się niepokoić, podejrzewaliśmy, że mogą nas zawieźć na lotnisko sowieckie w Brzegu, a stamtąd na Syberię. W tłoku, bez toalety, jechaliśmy do godziny 14:00. Dotarliśmy do więzienia w Strzelcach Opolskich...

Zdjęcia do kartoteki, odciski palców, strzyżenie, więzienne ubranie, naczynia. Przemówienia, instrukcje, przesłuchania, dociekanie, dlaczego powstała „Solidarność”, rewizje. Trafiłem do celi z dwoma górnikami i emerytem. Byli bardzo roztrzęsieni, a ja starałem się ich uspokoić.

W więzieniu czytałem książki, które udało mi się pożyczyć, rozmawiałem z towarzyszami niedoli, codziennie pisałem do żony listy, które jednak nigdy do niej nie dotarły. Nie wiedziała, gdzie jestem, czy żyję, nie przestawała szukać. Otrzymałem je dopiero po zwolnieniu z internowania. Po tygodniowym pobycie w Strzelcach wywieźli mnie do więzienia w Komendzie Wojewódzkiej w Katowicach. Tu cela była zatłoczona, spotkałem w niej studenta fizyki, Jacka Dubikajtisa. Był to okres pacyfikacji „Wujka” i różnych prowokacji SB wobec więźniów. Przed sylwestrem wywieźli mnie wraz z Maciejem Uhligiem (UŚ) i Janem Nowakiem (Politechnika Śląska) do ośrodka internowania w Jaworzu. Tam spotkałem Waleriana Pańkę i innych znanych opozycjonistów. Starostą obozu był Władysław Bartoszewski. Tu znalazła mnie żona i dzięki pomocy znajomych mogła mnie odwiedzić. Z Jaworza chciano uczynić dla międzynarodowej opinii i Czerwonego Krzyża pokazowy ośrodek internowania. Nie próżnowaliśmy, organizowaliśmy wykłady, kursy języków, występy artystyczne, wspólne modlitwy.

Z Jaworza zwolniono mnie wraz z Walerianem Pańko 13 stycznia 1982 r. Przeszedłem na uczelnię wcześniej rano i dowiedziałem się o aresztowaniu wielu członków „Solidarności”. Przebywałem jakiś czas na zwolnieniu lekarskim, a kiedy wróciłem do Instytutu, włączyłem się w pomoc internowanym i ich rodzinom. Oczywiście, byłem „pod opieką”, wzywano mnie na komendę, przeprowadzono rewizje w domu. Szukano z pewnością narzędzia druku nielegalnych materiałów, gdyż znalezioną starą wyciskaczkę uznano początkowo za powielacz, a wydruki obliczeń i programów z Centrum Techniki Obliczeniowej za niebezpieczny szyfrowany materiał propagandowy. Do „dalszych badań” zabrano mi nawet maszynę do pisania.

Chodziłem na konspiracyjne spotkania z działaczami, uczestniczyłem w pracach przy Biskupim Komitecie Pomocy. Z obozów internowania zwalniano do końca 1982 roku. Ostatni wyszedł Bogdan Kopański. Internowani podlegali weryfikacji na uczelni. Wielu straciło pracę i niektórzy zdecydowali się na emigrację, między innymi: Edward Kluk, Leonard Neuger, Piotr Rajski, Edward Sołtys.

**Od wiosny 1989 r. można już mówić o przywróceniu pluralizmu związkowego.**

**Jak zareagowałeś na zmiany?**

Od razu reaktywowaliśmy działalność, wybraliśmy nową Komisję Zakładową, znowu zostałem wybrany na przewodniczącego. Niektórzy, okaleczeni przez wydarzenia stanu wojennego, odsunęli się od Związku – pozostało w nim około połowy członków. W czasie stanu wojennego i w następnych latach złamano wielu ludzi, jednak równie wielu było z nami. Irena Bajerowa, August Chełkowski, Walerian Pańko starali się przywrócić normalność, zachęcali do działania. O tym, że duch „Solidarności” przetrwał, świadczyło zaangażowanie członków „Solidarności” w wyborach samorządowych. A. Chełkowski został senatorem RP, a W. Pańko i J. Rzymekła posłami do Sejmu RP. Ja z kolegami intensywnie wspomagaliśmy proces wyborczy, tworząc komitety i unię komitetów obywatelskich woj. katowickiego.

**Kiedy wracasz wspomnieniami do tamtego okresu, nie żałujesz czasami swojej decyzji?**

Nie żałuję niczego. Przeszedłbym tę drogę jeszcze raz. Takiej wspólnoty z ludźmi, niezależności, poczucia wolności już nie ma. Chciałbym ocalić to wspaniałe dziedzictwo „Solidarności”. Obawiam się najbardziej powrotu do atmosfery sprzed 1980 r., do czego łatwo może doprowadzić egoizm korporacyjny, demoralizacja, niechęć do obrony zdobytych praw niezależnego i samorządnego funkcjonowania organizacji i instytucji.

**Stanisław Gawliński –**

„Moja Solidarność”



Podpisanie porozumień w Stoczni Gdańskiej 31 sierpnia 1980 roku niosło nadzieję i motywowało nas do działania, toteż już w październiku utworzyliśmy koło polonistycznej Solidarności w Sosnowcu.

Nie sposób przecenić tutaj roli śp. Profesor Ireny Bajerowej, która inspirowała członków Komitetu Założycielskiego Niezależnych i Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność” Pracowników Instytutów Literatury i Kultury Polskiej oraz Języka Polskiego Uniwersytetu Śląskiego: Leonarda Neugera, Stefana Zabierowskiego, Jerzego Illga, Wandę Kochmańską, Stanisława Gębale, Stanisława Gawlińskiego, Jana Piotrowiaka, Zofię Nowakową, Bożenę Malinowską i Marię Rzepczyńską.

Szybko pojawili się nowi działacze i uczestnicy związku z kręgu profesury (Jerzy Paszek, Zbigniew Jerzy Nowak, Tadeusz Kłak) oraz pracownicy administracyjni na czele z nieodżałowaną panią Marią Rzepczyńską. Łączność „ze światem” utrzymywał Jerzy Illg i dojeżdżający z Krakowa Wojciech Ligęza, który swoim małym fiatem przywoził dziesiątki kilogramów niezależnych czasopism i książek autorów krajowych, a przede wszystkim emigrantów z kręgu „Kultury Paryskiej”. Największe wzięcie miały dzieła światowej sławy antykomunistów Arthura Koestlera, Raymonda Arona, Aleksandra Weissberga-Cybulskiego czy Aleksandra Solżenicyna.

Radość trwała krótko, albowiem już w marcu 1981 roku, po prowokacji bydgoskiej, musieliśmy organizować powszechny strajk solidarnościowy, natomiast jesienią cały wydział polonistyki razem z gromadami studentów strajkował ponad dobę, protestując przeciwko zbrojnej akcji milicyjno-wojskowej w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu.

Po wprowadzeniu stanu wojennego internowani zostali między innymi Jan Jelonk i nasz przewodniczący Leonard Neuger. 16 grudnia brałem udział w rozmowach z rektorem Maksymilianem Pazdanem, kiedy domagaliśmy się interwencji władz uczelni celem uwolnienia naszych działaczy. Usłyszeliśmy huk wystrzałów, a roztrzęsiony rektor po odebraniu telefonu poinformował nas, że właśnie trwają walki w Kopalni „Wujek”.

Po powrocie na wydział w Sosnowcu pospiesznie „melinowaliśmy” dokumenty naszego związku i wszelkie publikacje nielegalnych wydawnictw znajdujące się w zbiorach bibliotecznych. Ostatnim epizodem działań polonistycznych związkowców była spontaniczna zbiórka pieniędzy na zakup chleba i papierosów dla strajkujących robotników w Hucie Katowice. Byłem wśród nich parę godzin wspólnie z Jackiem Warchalą, zapewniając z naiwną wiarą o rosnącym oporze całego społeczeństwa przeciwko reżimowym siłom WRONY Jaruzelskiego.

25 stycznia 1982 roku zostałem internowany. Osadzono mnie najpierw w przepełnionej celi KW MO w Katowicach, potem w więzieniu Jastrzębie-Szeroka, zaś od marca 1982 w bieszczadzkich Uhercach, skąd zostałem wypuszczony 25 czerwca 1982. Zdążyłem więc na chrzest mojego jedynaka, którego małżonka – nachodzona wielokrotnie przez esbeków – szczęśliwie urodziła podczas moich przymusowych wakacji

na koszt komunistycznych „dobroczyńców”. Oczywiście nadaliśmy mu imiona Lech Dominik. Dzisiaj nie musi się wyrzekać przynajmniej tego drugiego imienia.

Wbrew zapewnieniom junty o tak zwanej abolicji, krótko po powrocie do domu zostałem wyrzucony z pracy w Uniwersytecie Śląskim. Nieco wcześniej otrzymałem nagrodę rektorską za pracę doktorską, którą Wydawnictwo Naukowe UŚ opublikowało w 1983 roku.

Po kilkunastu rozprawach w sądach niższych szczebli oraz rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości, który żądał utrzymania decyzji o wyrzuceniu mnie z pracy, Sąd Najwyższy nie uznał tej rewizji i podczas procesu w Warszawie 12 lipca 1984 roku rozstrzygnął o przywróceniu mnie do pracy na poprzednim stanowisku adiunkta Uniwersytetu Śląskiego w Sosnowcu.

Muszę tu mocno podkreślić, iż w ciągu tych przykrych lat nie byłem sam. W więzieniach odwiedzali mnie odważniejsi koledzy z naszej „Solidarności”, a w trakcie bezrobocia kilkakrotnie otrzymywałem zapomogę pieniężną ze związku. I to Solidarności zawdzięczam zwycięstwo sądowe, gdyż na sali rozpraw skutecznie wspierał mnie renomowany adwokat warszawski Stanisław Rymar, blisko współpracujący z NSZZ „Solidarność”.

Mogę więc z satysfakcją powiedzieć, że zachowanie poszczególnych ludzi Solidarności w moim przypadku niewiele odbiegło od wyobrażeń zarysowanych w szkicu pod tytułem *Solidarność*, jaki opublikowałem w „Biuletynie Informacyjnym Solidarności Uniwersytetu Śląskiego” w czerwcu 1981 roku. Odwołując się do milenijnego *Słownika języka polskiego* Witolda Doroszewskiego, rozumiałem solidarność jako „bycie solidarnym”, to zaś oznacza i nakazywać może: „Zgodność w postępowaniu i dążeniach, jednomysłność, wspieranie się wzajemne”.

Nie zignorował tego sensu dziekan Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, profesor Tomasz Weiss, pomagając swemu bezrobotnemu absolwentowi z Węgierskiej Górki w drugim roku stanu wojennego. Nie była to wówczas decyzja łatwa ani popularna wśród partyjno-wojskowych nadzorców uczelni. Niemniej jednak już w październiku 1983 roku zostałem zatrudniony na pełnym etacie jako adiunkt w Zakładzie Teorii Literatury u profesora Henryka Markiewicza.

Podobną odwagę wykazał się też profesor Tadeusz Bujnicki, promotor mojej pracy doktorskiej, kiedy wbrew opiniom rektora Sędzimir Klimaszewskiego i dziekana Aleksandra Abłamowicza stanowczo sprzeciwiał się w katowickim sądzie decyzji o wyrzuceniu mnie z pracy na polonistycę UŚ.

Nie byłem i ja pokornie bezczynny w latach 1982–1989. Publikowałem teksty w podziemnych czasopismach „Arka” (Kraków) i „Kultura Niezależna” (Warszawa). Brałem udział w nielegalnych akcjach Solidarności, na skromną miarę pomagałem

finansowo rodzinie pracownika skazanego na trzy lata więzienia za rozlepianie plakatów krytykujących WRON-ę. Na koniec – bardzo aktywnie formowałem Komitet Obywatelski Solidarności w Węgierskiej Górcie, więc w naszym sukcesie wyborczym 4 czerwca 1989 mam swój mikroślad.

Nadal pozostaję nie tylko formalnym członkiem NSZZ „Solidarność” w UJ, ale przyjaźnię się z uczestnikami naszej Solidarności z Uniwersytetu Śląskiego: Stefanem Zabierowskim, Bożeną Cząstką, Zdzisławą Mokranowską, Krystyną Zabierowską, Krzysztofem Krasuskim i Jackiem Warchalą.

### Maciej Salamon –

wspomnienia z początków Solidarności (marzec 2007 r.)



Moja optyka wydarzeń okresu pierwszej „Solidarności” jest dość wąska, ograniczona do Koła Międzyinstytutowego i Wydziału Nauk Społecznych. Najbardziej utkwiły mi w pamięci sprawy najbliższe, nie angażowałem się bowiem w prace Związku na poziomie uczelnianym i regionalnym [...]. Nie brakło w gronie Międzyinstytutowego Koła na WNS osób występujących

na zewnątrz, na różnych forach związkowych i społecznych, jako działacze związku i eksperci, ale nie dotyczyło to nas wszystkich, zwłaszcza historyków. Od kolegów czynnych na poziomie uczelnianym musieliśmy czasem wysłuchiwać słowa dezaprobaty dla zbyt małej aktywności w porównaniu z innymi wydziałami.

W pierwszej połowie roku 1981 liczba członków „Solidarności” w Instytucie Historii już nie wzrastała, a członkowie Związku pozostali mniejszością. Trudno mi ocenić wszystkie, różnorodne bez wątpienia przyczyny tej sytuacji. Pracownicy Instytutu, którego znaczną część tworzyli uczniowie i współpracownicy byłego rektora H. Rechowicza, członka władz partyjnych wysokiego szczebla, nie byli raczej zachwyceni nową sytuacją, a jeśli myśleli inaczej, to nie ośmielili się swego zdania głośno formułować [...].

Były też jednak przykłady stopniowego dojrzewania do otwartej i szczerzej zmiany frontu. Pamiętam przypadek doktora Kazimierza Sarny, partyjnego i byłego kościuszkowca, uczciwego człowieka. W działalność solidarnościową zaangażowała się jego małżonka. On sam niedługo przed 13 grudnia zwrócił się do mnie z pytaniem, czy radzę

mu wstąpienie do „Solidarności”, gdyż nie czuje się najlepiej, stojąc na uboczu, gdy żona działa w nim aktywnie. Wzruszyło mnie to pytanie starszego i doświadczonego człowieka, który jako wieloletni członek partii mógł się obawiać, że w razie niepowodzenia ruchu będzie w pierwszej kolejności represjonowany. Zapisał się 11 grudnia, niedługo więc należał do „Solidarności”. Na szczęście ta decyzja nie naraziła go na represje [...].

Moja rola w „Solidarności” była początkowo skromna – miałem reprezentować Związek w Radzie Naukowej Instytutu. W styczniu 1981 zakwestionowano moje działanie jako niezgodne ze stanowiskiem władz Związku, więc poprosiłem o zwolnienie z tej funkcji. Poza tym wchodziłem w skład Rady Wydziału i rola reprezentanta Związku nie pasowała do mojego stanowiska. Reprezentantem został mgr Marek Nita.

Na Uniwersytecie Śląskim powołanie nowych władz zgodnie z postulatem demokratyzacji szkolnictwa wyższego nastąpiło wcześniej niż na większości innych uczelni, bo już pod koniec 1980 roku. 5 stycznia 1981 r. minister prof. Janusz Górski powołał cieszącego się ogromnym szacunkiem wśród pracowników prof. Augusta Chełkowskiego na stanowisko prorektora ds. dydaktycznych Uniwersytetu Śląskiego. Powołanie na okres do 31 sierpnia 1981 roku wiązało się z końcem kadencji władz rektorskich we wszystkich państwowych uczelniach. Na kolejną kadencję na stanowisko rektora Uniwersytetu Śląskiego został wybrany prof. August Chełkowski, który był pierwszym demokratycznie wybranym rektorem uczelni.

Na Wydziale Nauk Społecznych udało się namówić do kandydowania na stanowisko dziekana solidnego uczonego, prof. Jerzego Szydłowskiego [...]. Mnie grupa kolegów namówiła na kandydowanie na stanowisko prodziekana. Bałem się czekającej mnie odpowiedzialności, ale zdawałem sobie sprawę, że brak kandydatury ze strony „Solidarności” będzie komentowany jako dowód nieodpowiedzialności „buntowników”, i wielka burza o demokrację zakończyłaby się niewielkimi przesunięciami w kręgu dotychczasowych władz.

Niestety nie spisywałem w tych czasach pamiętnika, a pamięć jest wybiórcza, utrwała raczej wydarzenia dramatyczne niż pracę codzienną. Podam jedynie kilka zadań, które starałem się realizować jako prodziekan do spraw dydaktycznych. Próbowaliśmy wzbogacić program nauczania, podjęliśmy prace nad programem bardziej elastycznym, odmiennym od obowiązującego w całym kraju sztywnego, centralistycznie narzuconego wszystkim szkołom wyższym schematu. Śmiano się z mojego zapału, gdy próbowałem oferować studentom bogaty zestaw języków obcych do wyboru. Wysunęliśmy ideę szerokiej palety przedmiotów fakultatywnych wybieranych swobodnie przez studentów w ramach bloków tematycznych. Pojawiły się konwersatoria dające możliwość autorskiego kształtowania treści nauczania nie tylko przez samo-

dzielnych, lecz również przez młodszych pracowników nauki. Wiele propozycji się przyjęło i utrzymało nadal w stanie wojennym.

Przypominam sobie dyskusje na temat zmiany treści nauczania historii najnowszej. Nie było łatwo przekonywać zwolenników niektórych zakorzenionych w gronie nauczających, a wywodzących się z fałszerstw reżimowej propagandy, poglądów na temat dziejów najnowszych. Grupę młodych pracowników wspierał swym autorytetem wybitny uczony prof. Waław Długoborski, który kilka lat wcześniej musiał opuścić Uczelnię w atmosferze konfliktu z władzami, lecz pozostał w kontakcie z kilkoma osobami z naszego grona. Profesor zaangażował się w ruch „Solidarności” na poziomie regionalnym i współtworzył „Wszechnicę Górnośląską”. W 1981 roku przychodził do Instytutu i uczestniczył w wielu dyskusjach, wnosząc ton ostrej polemiki opartej jednak na szerokiej wiedzy i precyzji myślenia.

Dobrze układała się współpraca ze studentami z kół naukowych i NZS-u. Ich żądania, protesty i strajki były czynnikiem przyspieszającym zmiany i oddziałującym na postawę pracowników naukowych. Nawet wśród zwolenników dawnego porządku tylko niewielu występowało otwarcie przeciw temu, co działo się na Wydziale [...].

W Kole Międzyinstytutowym Wydziału Nauk Społecznych były osoby bardzo aktywne, włączające się czynnie do akcji studenckich, oraz inne, zachowujące dystans. Z upływem czasu stosunek do radykalizacji ruchu „Solidarności” stał się przedmiotem sporów także na WNS.

Po rezygnacji prof. J. Szydłowskiego z kandydowania w nowej kadencji na stanowisko dziekana wybrany został prof. J. Kantyka, związany z PZPR, z bliskiego kręgu byłego rektora H. Rechowicza, niechętny wobec „Solidarności”, ale unikający konfliktów i łatwo wchodzący w kompromisy. Zaproponował mi stanowisko prodziekana do spraw dydaktycznych, które za namową kolegów z wydziałowej „Solidarności” przyjąłem. Obawiam się, że moja rola „człowieka Solidarności” na Wydziale nie przyniosła wiele pożytku, ale dla części środowiska mogła być formą pocieszenia, że nie ponieśliśmy totalnej klęski.

Jesienią 1981 roku sprawy stopniowego przekształcania uczelni i Wydziału, choć nurtowały nas nadal, schodziły na dalszy plan. W kraju zaostrzała się sytuacja polityczna, zbliżało się ostateczne rozstrzygnięcie. W grudniu trwał strajk okupacyjny uczelni. Pojawiały się sygnały o przygotowywaniu przez władze obozów internowania. Ogłoszenie o wprowadzeniu stanu wojennego, o którym dowiedziałem się z telewizji 13 grudnia rano, było jednak całkowitym zaskoczeniem.



## Edward Sołtys –

„W Solidarności na Śląsku” (Mississauga, 10 sierpnia 2007 r.)



[...] Do „Solidarności” trafiłem, współtworząc ją na Uniwersytecie Śląskim. Grupka filozofów z Ewą Sową i Mirką Błaszczak na czele zwróciła się do mnie z tego względu, że byłem grupowym Związku Nauczycielstwa Polskiego w Instytucie Socjologii Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego. Jednocześnie byłem przewodniczącym

wydziałowej komisji sportu i turystyki Związku Nauczycielstwa Polskiego. Z opozycją polityczną lat 70. nie miałem nic wspólnego. Za plus poczytuję sobie, że w trakcie moich zajęć z filozofii marksistowskiej studenci uzyskiwali Kanta i Hegla (pod pozorem jednego ze źródeł marksizmu, a dokładniej, klasycznej filozofii niemieckiej), a na samym końcu dwóch brodatych i trzeciego z bródką. W tym czasie bardzo popularny był w naszych kręgach prof. Leszek Nowak z Poznania [...]. Zdarzały mi się też nieostrożne wypowiedzi, np. na temat poglądów prof. L. Kołakowskiego. W efekcie, przesłuchano mnie na KW MO. A później, gdy były wybory do sejmu, wezwała mnie dyrektor Instytutu Socjologii, Pani prof. Wanda Mrozek, i poprosiła: „Panie doktorze, niech pan idzie głosować! Nie o pana chodzi. O Instytut chodzi! My musimy przetrwać!”. Krótko mówiąc, chłopactwo-esbectwo musiało poinformować władzę na uczelni, że mają mnie na oku. Wracając do toku wydarzeń, od razu było ryzykownie, gdyż trzeba było się kontaktować z opozycjonistą Kazimierzem Świtoniem, a także z członkami MKZ Huty Katowice: Andrzejem Rozpłochowskim, Jackiem Jagiełką, Jasiem Górnym. Dla pracownika WNS UŚ w owym czasie nie wróżyło to dobrze.

Obawy obawami, ale tak zwana logika sytuacji pchała do przodu. Z jednej strony trzeba było organizować wydziałowe Koło „Solidarności” w nadzwyczaj nieprzyjającym środowisku. Dość powiedzieć, że do końca legalnie istniejącej „Solidarności” udało nam się zachęcić tylko jednego samodzielnego pracownika nauki (doc. dr. hab. Maćka Salamona, historyka średniowiecza) do wstąpienia do nas.

Z drugiej strony środowisko zewnętrzne kierowało do nas, nadzwyczaj intensywnie, swoje oczekiwania. Myśmy na uczelni się bali, ale i oni bali się również. Obecność pracowników UŚ, określanego jako „czerwony”, dodawała im otuchy. Stąd ludzie organizujący „Solidarność” w swoich środowiskach lub zakładach pracy zapraszali nas jako gości. Myślę, że linia rozumowania była następująca: skoro ci z „czerwonego”

uniwersytetu się nie boją, to dlaczego my mamy się bać? Ja działałem z Krzyskiem Bednarkiem z Instytutu Filozofii. Pamiętam zebrania założycielskie nauczycieli i jakiegoś biura projektowego. Później, w ramach programu szkoleniowego MKZ Huta Katowice (Jadzia Chmielowska tym kierowała) prowadziłem z kolegami wykłady dla przewodniczących komisji zakładowych „Solidarności”. Tych komisji było ponad tysiąc, więc na wykładach prowadzonych w dużych halach hutniczych bywało po kilkaset osób. Pamiętam trzy takie imprezy. Dwa razy z pewnością był razem ze mną Maciek Miszewski z Akademii Ekonomicznej. On mówił o sprawach gospodarczych, ja zaś wygłaszałem tekst pt. *Dylematy „Solidarności”* („Solidarność” od strony społecznej i organizacyjnej). Był ktoś jeszcze, ale nie pamiętam kto. Na trzecim spotkaniu był Andrzej Czuma. Okazał się nieoceniony. Zaczęło się niewinnie, ja wygłosiłem, co należy, i siedzący obok mnie Andrzej szepnął: „Tak ich rozgrzałeś, że ja tu nie mam co robić. Mów dalej”. I pomylił się grubo. Zaraz potem żywiący zbyt duże zaufanie do mojej wiedzy słuchacze w trakcie zadawania pytań trafili nieuchronnie w jeden z tematów, o których nie miałem zielonego pojęcia. Szło mianowicie o związki zawodowe na Zachodzie. Andrzej, nawet nie pytając, wskoczył w temat i pociągnął dalej. Na koniec słuchacze byli nim oczarowani. Ogarnęło ich nawet coś na kształt entuzjazmu. Później już bywałem tylko sporadycznie na różnych solowych występach. A to jakaś Komisja Miejska, a to kopalnia (chyba w Szczygłowicach). Później prowadziłem w którejś z auli uniwersyteckich panel, w którym wzięło udział paru dyskutantów reprezentujących różne opcje polityczne. Stronę „solidarnościową” reprezentował Jan Lityński. W czasie strajku studenckiego (końcowy okres legalnego istnienia „Solidarności”) wygłosiłem wykład dla studentów Mat.-Fiz.-Chem. W miejscu pracy, na WNS zostałem przewodniczącym Koła „Solidarności” Instytutów: Filozofii, Historii i Socjologii.

Pierwszym przewodniczącym była Ewa Sowa z filozofii. Nie pamiętam, dlaczego zrezygnowała. Z władzami wydziału uporaliśmy się dość szybko. Po prostu zgłosiłem wnioski na Radzie Wydziału, by dotychczasowe władze ustąpiły. Motywowałem to Nowymi Czasami i wycierałem sobie gębę raz po raz „demokracją”. Wniosek przeszedł jednym głosem, mimo obecności paru profesorów z Witebska czy Rostowa. Oni dużo nie mówili, bo byli gośćmi, uśmiechali się za to, no i oczywiście głosowali odpowiednio. Nie jestem pewien, czy było to najlepsze posunięcie, gdyż usunęliśmy tych, którzy w czasach gierkowskich, w ramach tamtych reguł gry, byli lepsi od konkurentów. Natomiast skutek psychologiczny tego zabiegu był taki, że „Solidarność” stała się liczącym partnerem na wydziale. Budziła respekt. Wyglądało to na przykład tak, że przychodzili do mnie różni docenci, profesorzy i umizgiwali się. Jasne, że mieliśmy decydujący wpływ przy wyborach nowych dziekanów.

Następne wybory w 1981 r. wzbudziły we mnie mieszane uczucia. Otóż kampanię wyborczą zaczęli rozgrywać studenci z NZS, którzy mieli parę miejsc w Radzie Wydziału jako przedstawiciele Samorządu Studenckiego. Wyczułem, że budzi to niesmak wśród pracowników nauki. Mojego entuzjazmu też to nie budziło [...]. Stan wojenny zastał mnie w połowie konferencji samorządowców zorganizowanej na UŚ. Z pewnością brała w niej czynny udział Mirka Błaszczak z mojego wydziału. Przyjechało sporo znanych samorządowców, m.in. Hans Szyc ze Stoczni Gdańskiej. Na drugi dzień nie było po co iść. Za to poszedłem na uczelnię, gdzie odbył się szereg narad. Główne zebranie odbyło się w auli Wydziału Prawa. W dyskusji przeważało zdanie dziekana tegoż wydziału, który okazał się mądrzejszy od nas zapaleńców. Apelował i prosił, by nie robić strajku okupacyjnego. No i rozeszliśmy się. Zaraz potem przyszedł do mojego pokoju Tomek Nawrocki z naszego Instytutu i ostrzegł, że na dole są panowie z SB i pytają się o siedzibę „Solidarności” wydziałowej. Ewakuowałem natychmiast całą dokumentację i zniszczyłem. Po co mieli dostawać w ręce listę członków itd. Lepsze było zero informacji o nas. Za to starałem się odkuć w następnych dniach. Z malowania mieszkania zostało mi sporo farby i pędzle. Zachęciłem mego brata Szczepana i parę osób z wydziału (pamiętam Marka Nitę z historii) i udaliśmy się na malowanie. Z braku lepszych pomysłów, a dzięki znajomości historii, malowaliśmy na murach i drzewach kotwiczki Polski Walczącej. Dwie udało się namalować na katowickim Dworcu Głównym. Po śmierci górników na „Wujku” odwaga gwałtownie zdrożała i daliśmy sobie spokój. Nie na tyle jednak zdrożała, bym w przyływach niechęci do WRON-y nie brał kredy w kieszeń i nie szedł na malowanie. Najbardziej przypadły mi do gustu „Junta juje!” i „PZPR do ZSRR!”

W styczniu 1982 r. dostałem wezwanie na Komendę Wojewódzką MO w Katowicach. Wziąłem „kufaję” i różne takie rzeczy, które mogłyby się przydać w areszcie. Na komendzie przyjął mnie sympatyczny pan z SB, który życzliwie wyjaśnił sytuację polityczną w Polsce. Słuchałem go również z życzliwością. Jak Polak Polaka. Jeżeli ktoś sądzi, że przesłuchanie na komendzie w takiej sytuacji jest dobrą okazją do przekonywania SB-ków, to ja mu się dziwię. Nie dostrzegając we mnie agresji, a wręcz przeciwnie, coś jakby przychylności, dał mi do podpisania krótki tekst – oświadczenie, że będę przestrzegał Konstytucji PRL. To oświadczenie podpisałem. Ileż tu kryje się niezbadanych możliwości interpretacji! Na przykład mogę się starać, ale mi nie wychodzi. Albo inaczej rozumiemy różne sformułowania zawarte w Konstytucji. Takie wezwanie jak ja dostało szereg osób z UŚ. Z tego, co wiem, tylko jedna osoba nie podpisała. Internowali i dobre dusze dbały o byt jego i rodziny.

Początkowo zajęcia na uczelni były zawieszane. Później je odwieszono. Miałem sporo czasu, by zajmować się różnymi sprawami. Gdy ktoś się zgłosił, by coś napisać,

nie leniłem się. W którymś z pierwszych miesięcy 1982 r. dane mi było wziąć udział w dość interesującej sprawie. Otóż któregoś wieczoru ktoś zadzwonił do moich drzwi. Zobaczyłem dwóch oficerów Ludowego Wojska Polskiego, a dokładniej podpułkowników. Zrobiło mi się nieprzyjemnie, ale natychmiast ci zyczliwie uśmiechający się panowie zapewnili mnie, żebym się niczego nie obawiał. Cóż się okazało. Prowadzili oni sprawę aresztowanych hutników z „Baildonu”, których strajk okupacyjny rozbito w pierwszych dniach stanu wojennego. Głowy nie dam, ale jeden z nich musiał być prokuratorem, drugi sędzią. Potrzebowali psychosocjologicznej ekspertyzy naukowej. Później zorientowałem się, że z wojska opadł początkowy zapłą i po okresie wysokich wyroków za strajki opamiętali się. Zamiast, za przeproszeniem, „harować” i chlać, zaczęli szukać możliwości, by wyroki poszły w dół. Ci dwaj próbowali najpierw rozmawiać z docentami i profesorami. Ci „strefili”, więc pozostał poziom adiunktów (na takim stanowisku pracowałem). Zgodziłem się i oficerstwo przyniosło mi górę materiałów sądowych. W jedną noc przeleciałem setki stron. Były to zeznania na gorąco złapanych hutników. Część z nich była pobita. Dla mnie to był wstrząsający dokument. W szybkim tempie wymyśliłem ekspertyzę. Wojskowi wspominali, że ekspertyzę socjologiczną dał kiedyś prof. Józef Chałasiński, socjolog, profesor i rektor Uniwersytetu Łódzkiego, członek PAN, w czasie procesu po tzw. wypadkach poznańskich 1956 r. Niby tak, ale ja nie znałem jej treści. W dodatku, jak się po latach okazało, gdy na nią trafiłem, wersja obrony, bo do tego sprowadzała się „obiektywna” ekspertyza, nie byłaby zbyt przydatna w nowej sytuacji. Inne były warunki, inny styl naukowości. Prof. Chałasiński skoncentrował się na „nastroju pokrzywdzenia, który przeradzał się we wzburzenie moralne”. A to wzburzenie było „bezkrytyczne, impulsywne i bezrefleksyjne”. Profesor stawał przed sądem „jako polski uczoney”, który miał obowiązek mówienia prawdy między innymi „wobec całego świata uczonych polskich i niepolskich”.

Ja, na swojej małej scenie, wymyśliłem dwa rodzaje argumentacji. Pamiętam tylko jeden z nich. Zarysowałem jakiś model podejmowania decyzji i pokazałem, że hutnicy zachowali się racjonalnie. Ich decyzje uczestnictwa w strajku były oparte na informacjach („solidarnościowa” prasa, koledzy, rodziny), które prowadziły do decyzji, którą podjęli. Mówiąc jeszcze inaczej, innej decyzji podjąć nie mogli. Trick polegał na tym, że paragraf-ratunek dla hutników odwoływał się do nieracjonalności zachowania. Co tu ukrywać, to był paragraf dla „świrów”. Prof. Chałasiński wzburzeniem walczących poznaniaków tłumaczył ich ograniczoną w najwyższym stopniu zdolność rozpoznania czynów. Natomiast ja starałem się dowieść, że możliwość obrony oskarżonych przewidziana w art. 25, par. 2 (czyli zdolność kierowania w chwili popełnienia przestępstwa była w znacznym stopniu ograniczona) stosuje się do ludzi postępujących

racjonalnie. Udało się i później prawnicy napisali artykuł w jednej ze swoich gazet o tym ewenemencie.

Do zespołu zaprosiłem Marysię John-Jeleniową i Kasię Otrębską z psychologii na UŚ. Dziewczęta mądre i elokwentne. Spisały się świetnie. Gdy po pierwszej części byłem zmęczony napięciem, z wielką elokwencją kontynuowały wywody. Myślę, że ich występ był ładniejszy od mojego.

W prasie napisano: „Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu na sesji wyjazdowej w Katowicach wydał wyrok w stosunku do 13 oskarżonych o kontynuowanie działalności związku »Solidarność« mimo wprowadzenia stanu wojennego i organizowanie strajku protestacyjnego... Po przeprowadzeniu badań psychosocjologicznych i psychiatrycznych sąd przyjął, iż do ogółu oskarżonych należy zastosować art. 25, par. 2 (tzn. uznano, iż w chwili popełnienia przestępstwa ich zdolność kierowania była w znacznym stopniu ograniczona). Sąd odstąpił od stosowania trybu doraźnego i w postępowaniu zwykłym skazał: jednego z głównych oskarżonych na 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a dwóch na 1 rok i 3 miesiące pozbawienia wolności”.

W stosunku do pozostałych zapadły kary od 1 roku do 6 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym w jednym przypadku postępowanie umorzono. Czterem oskarżonym wyrok zawieszono. Kary bardzo odbiegały od dotychczasowych. Można rzec, że były łagodne. Po zakończeniu wygłaszania ekspertyzy i odpowiadaniu na pytania sędziego, adwokata i prokuratora podeszła do nas na korytarzu pani adwokat ze sprawy strajkujących górników z kopalni „Wujek”. Chciała, byśmy przenieśli się do sali, gdzie tamta sprawa się rozgrywała i dali powtórkę. Powiedziałem jej, że możemy dać jej naszą ekspertyzę na piśmie, ale nie możemy tak od razu powtórzyć występu na sali sądowej. Wychodziłem z założenia, że każda sprawa ma swoją specyfikę i bez przeczytania akt tej nowej dla nas sprawy wyglądałoby jak trupa na występach objazdowych. Po latach, gdy myślę o tej całej sprawie, nie jestem pewien, czyja była zasługa w osiągnięciu niewątpliwego sukcesu w sądzie. Atmosfera była taka, że odnosiło się wrażenie, że wszyscy gramy w tej samej drużynie. Na przykład sędzia grzecznie się dopominał: „A może jeszcze chcecie, państwo, coś powiedzieć?”. Może jakieś decyzje zapadły w kręgach wojskowych po, bardzo w końcu skutecznym, wprowadzeniu stanu wojennego? Może rzeczywiście nasza ekspertyza była trochę przekonująca? Nawet gdyby wojsko chciało pokazać ludzką twarz, to przecież musieli mieć jakieś dobre argumenty w rękę. Gdybyśmy dostarczyli lipę, to mogłoby być inaczej. Nie znam odpowiedzi na to pytanie. Tak czy inaczej, pozostaję w zadowoleniu ze spełnienia dobrego uczynku.

W następnych miesiącach stanu wojennego napisałem kilka artykułów do podziemnej prasy. Prawdziwa aktywność zaczęła się w ostatnich miesiącach 1982 r., kiedy

pojawił się Sławek Bugajski z Basią Kowalczyk. Ludzie absolutnie narwani. Gdybym starał się dorównać im aktywnością, to byłbym mistrzem świata w działalności podziemnej. Oni wydawali „Wolnych i Solidarnych”. Później doszedł „Podziemny Informator Katowicki”. Obie gazety należały do Solidarności Walczącej.

W tym czasie wywalono mnie już z UŚ i z wielkim trudem udało mi się znaleźć pracę. Firma nazywała się OPEC (Okręgowe Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej) w Katowicach. Udało mi się, bo miałem ukończony kurs palacza jakichś tam kotłów. Jak się później okazało, pomógł też majster, który zakładał „Solidarność” w OPEC-u. To właśnie on przekonał strachliwego inżyniera kierownika. Pracowałem w wymiennikowni ciepła, w której było dużo rur i pomp. Ciepła woda przychodziła z kopalni „Wujek” i ogrzewała pobliskie osiedle mieszkaniowe. Ktoś donosił mi regularnie prasę, więc mogłem czytać i pisać. Prawdę mówiąc, nie wiedziałem, kto jest w redakcji „WiS-a” i „PIK-a”. Na spotkaniach bywał Sławek i Basia oraz Celina Jańczak z biologii UŚ. Ja, dla bezpieczeństwa, pisałem pod ciągle zmieniającymi się pseudonimami. Głównym autorem był chyba Alfred Gruba. Myślałem, że to Pańko, czy ktoś taki, bo jego teksty były na wysokim poziomie. Jak się parę miesięcy temu dowiedziałem, tym Grubą był Sławek. Powinienem być się tego domyślać, gdyż pewnego razu powiedziałem Sławkowi, że ten Gruba godniej by wyglądał, gdyby mu wstawić pretensjonalnie jakąś literę pomiędzy imię i nazwisko. I tak się stało. Kto miał w tamtych czasach głowę, by się domyślać, co kto robi. Po prostu robiło się swoje. Bezpieczniej było nie domyślać się za dużo, bo nic dobrego by z tego nie wyszło.

Na przełomie lat 1982/1983 Sławek powiedział mi, że zostałem oddelegowany do tworzącej się komisji regionalnej. Będę reprezentował dwie gazety. Oczywiście „WiS-a” i jeszcze jedną, której nazwy nie pamiętam. Natomiast pamiętam, że przynajmniej jeden artykuł do nich napisałem.

Zebranie odbyło się pewnego bardzo mroźnego dnia w jakimś mieszkaniu w Katowicach. Było kilka osób, między innymi Andrzej Woroniecki, Witek Kublicki i Jadzia Chmielowska. Był też tam jakiś pan z Krakowa, którego nazwiska do dziś nie poznałem. Miał nam służyć radą. Jak się zorientowałem, inicjatorem spotkania była Jadzia Chmielowska. Mieliśmy stworzyć coś, co by zastąpiło tzw. pierwszą Regionalną Komisję Wykonawczą „Solidarności”. Komisja ta jakiś czas temu wpadła i zrobiła się luka. Potrzebna była współpraca różnych gazet i struktur. Krótko mówiąc, zrodziła nas potrzeba, a nie ambicje.

Następne spotkania odbywały się w różnych miejscowościach na Śląsku: Raciborzu, Zabrze, Chorzowie i Katowicach. W końcowym okresie istnienia RKK prawie wszystkie spotkania odbywały się na Tysiącleciu w Katowicach. Szybko dołączył młody chłopak z ROW-u, o przybranym imieniu „Rafał”, który reprezentował „Szerszenia”,

Jasio Górny, który miał kontakty z młodzieżą (drukowali coś na matrycach skórzanych – nigdy nie pojąłem, jak to szło) oraz Mirka Błaszczak z Tychów, którą znałem z UŚ. W przyjętej nazwie firmy widzę swoją rękę. Akurat napisałem podręcznik akademicki z socjologii organizacji i akurat na terminologię organizacyjną byłem uczulony. Najbliższa temu, co mieliśmy robić, była funkcja koordynacyjna. Stąd przyjęliśmy nazwę: Regionalna Komisja Koordynacyjna. Prawdę mówiąc, do dziś nie wiem, kto co (jakie gazety i struktury) reprezentował. Pewne jest, że po wstępnych obliczeniach wyszło na to, że skupialiśmy kilkanaście gazet. Wiem, że Andrzej obsługiwał Rudę Śląską, Świętochłowice i Zagłębie. Witek obsługiwał Gliwice, Zabrze i Bytom. Ja – Katowice, „Rafał” – ROW, Mirka – Tychy. Wymienialiśmy doświadczenia drukarskie (np. wspólnie uczyliśmy się sitodruku), umawialiśmy się na kolportaż, no i, zgodnie ze statutem, wydawaliśmy co jakiś czas oświadczenia w imieniu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Miło było słuchać Wolnej Europy, gdzie lektor czytał nasze oświadczenia. Szczególnie pamiętam oświadczenie o walce z reżimem przy pomocy prawdy. To było moje dziecko! Myślę, że byliśmy pożyteczni. Przykładowo, gdy wpadł „Szerszeń”, Witek Kublicki przejął od nich pieczęć z winietą (przerazliwie fioletową) i wydał parę numerów, by SB nie myślała, że rozbiła „Szerszenia”. Wiem też, że Witek dostawał matryce „Tygodnika Solidarności Mazowsze” z Warszawy i w dużych ilościach je wydawał. Mnie przydarzyło się wspaniałe odkrycie, w księgarni UŚ znalazłem świeżo wydany na Wydziale Techniki UŚ podręcznik różnych technik drukarskich. Teatr absurdu, co nie? Jasne, że kupiłem pewną ich ilość i rozprowadziłem.

Moja działalność w RKK trwała 4 lata (1983–1986). Stanowiliśmy zgrany zespół. Wszyscy dali się lubić. Nigdy nie było zadrażnień. Nie wybieraliśmy wprawdzie szefa, lecz taką funkcję w rzeczywistości pełniła Jadzia. Ona przynosiła wieści i nowe pomysły. To był dobry duch RKK. Poza spotkaniami w ramach RKK zajmowałem się głównie pisaniem artykułów. Oprócz tego zajmowałem się stale kolportażem. Miałem kilka stałych miejsc odbioru. Wiem tylko ogólnie, do kogo gazety i książki trafiały. Jeden punkt był dla nauczycieli, inny dla biur projektowych, inny dla inżynierów, cokolwiek to miało znaczyć. Także do Biblioteki Śląskiej. Wszystkie w Katowicach. Wszystkie w dużych ilościach, po tysiącu i więcej sztuk. Przez jakiś czas woziłem prasę do Lublina do tamtejszej SW. Oni tam coś wydawali w kolorze brązowym i pewne ilości egzemplarzy ich gazety, na zasadzie wymiany, przywoziłem na Śląsk. Bardzo im się podobały artykuły Alfreda Gruby i chcieli, by dla nich pisał. Mnie zaproponowali, bym zamieszkał na pewien czas w jakimś mieszkaniu, którego właściciele wyjechali na Zachód, i pisał dla nich.

Był też kolportaż dorywczy, gdy umawiałem się z kimś nowym na ulicy, na opuszczonym stadionie i gdzie tam jeszcze. Do kolportażu oczywiście się dopłacało, czyli był

on przez nas, kolporterów, subsydiowany. Ciągłe coś ginęło, ktoś wpadł, ktoś coś zapomniał itp. Łatwo było też o wpadkę. To nie komfortowe pisanie artykułów. W końcu nośno się duże torby, np. po rowerach, czy plecaki. Przypominam sobie takie wydarzenie. Czekałem na kolegę z kolportażu w części katowickiego Dworca Głównego, gdzie wydawano bagaże. Akurat przechodził kolega z filozofii Waldek Bogalski. Po kilku dniach spotkałem go w autobusie, a ten się rozdziera: „Co to, w konspirację się bawisz?”. I tak dalej. Ludzie patrzą. Ja spuszcza głowę – zgodnie z rolą mi niespodziewanie wyznaczoną. Wysiadłem na pierwszym przystanku. Drukowałem niewiele. Szkoda, że tylko parę razy. To było wręcz porywające. Drukując, miało się uczucie, że się coś ważnego robi. Dobrze pamiętam druk „Głosu Śląsko-Dąbrowskiego” (nie należał do RKK) wraz z Włodkiem Lesiszem (doktor logiki na UŚ) i Michałem Lutym w mieszkaniu mamy tego pierwszego. Pewnego razu Sławek powiedział mi, że zostałem do czegoś oddelegowany i mam jechać z nim do Wrocławia na spotkanie z K. Morawieckim. Miałem dużą ochotę, ale akurat żona marudziła, że ciągle mnie nie ma itd. Zrezygnowałem z wyjazdu. Z opowieści wiem, że katowiczanie mieli jakiś „ogon”. Wyszło to szybko, już przy pierwszym sprawdzianie bhp. Czekali na tramwaj, ale nie ten z ich przystanku, tylko z przystanku po drugiej stronie ulicy, czyli jadący w przeciwnym kierunku. W ostatniej chwili przebiegli i wsiedli do tramwaju. Okazało się, że dwóch panów z ich przystanku też zmieniło gwałtownie zamiar i udało się z nimi w przeciwnym kierunku. Później były jakieś gonitwy po parkach. W końcu udało się naszym zgubić „ogon” i dotarli do K. Morawieckiego. Z czasem odwaga nieubłagalnie drożała. Tak zwane społeczeństwo było coraz bardziej zmęczone. Kolportaż spadał. W dodatku pojawiła się na Śląsku inna firma o nazwie Regionalna Komisja Wykonawcza. Prawomyślna, powiązana z kim trzeba w Warszawie i dysponująca pieniędzmi. Podobno przysłano im maszynę z ekipą i zaczęli drukować „Regionalny Informator Solidarności”, w skrócie: RIS. Różnica polegała na tym, że u nas każdy musiał DAWAĆ, u nich natomiast można było czasami też OTRZYMYWAĆ! Nic dziwnego, że część naszych gazet poszła na łatwiejszy chleb! Staraliśmy się nawiązać kontakt. Jadzia Chmielowska spotkała się gdzieś na kopalnianych hałdach z Tadeuszem Jedynakiem z RKW. Nic z tego nie wyszło. Współpracy nie było... O ile mnie pamięć nie myli, my odpuściliśmy „względem reprezentowania regionu”. Ja, osobiście, kierowałem się mądrością, że im większe ambicje, tym większy wyrok. Do czego tu się pchać?

Tym bardziej zadziwił mnie przypadek, nazwijmy go „gliwickim”. Otóż Witek Kublicki przyniósł wiadomość, że w jednym z punktów kolportażowych RKW zakazano kolportowania naszych gazet. Postanowiliśmy ignorować głupotę i nadal kolportować wszystko, co w ręce wpadnie. Dowodem na tolerancję niech będzie fakt, że ja poszedłem do aresztu nie za druk naszych gazet, tylko za druk gazety RKW. Przyszli



do mnie wczesnym rankiem 19 września 1985 r. Trzech ubeków z kapitanem dowodzącym formalnie i sierżantem, rzeczywistym szefem. Trzymali mnie na Mikołowskiej, potem na Lompy w Komendzie Wojewódzkiej, zwanej „Pentagonem”, i znów Mikołowskiej. Na „Pentagon” trafiłem, gdyż osoba, która mnie sprzedała, zgodziła się na konfrontację. Później strefiła, więc wróciłem na stare śmieci. Nie żartuję! Mikołowską w porównaniu z Pentagonem traktowałem jak swój dom z piosenki granej przez głosniki przez więziennych redaktorów radiowych, a dokładniej, złodziei: „Tu jest twój doooooom, maaaaały, ciaaaasny, ale właaasnyyyyy kąt!”. Żona dwa razy jeździła do Lublina na KUL, gdzie byłem zatrudniony. Cudowni ludzie dusili nieprzyzwoicie swoich katowickich druhów, by zapewnić pomoc mojej rodzinie. Rektor KUL-u biskup Hemperek interweniował dość skutecznie. Po pół roku wyszedłem więc dzięki niemu i dzięki inicjatywie humanitarnej PRON-u, taki twór powstał wtedy. Tam też u nas w PRON-ie na uczelni był docent Jacher. I wyszedłem. W sprawie sądowej dostałem rok za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o PRL. Współsprawca, dr Włodzimierz Lesisz, uczciwie odsiedział do lata. Mimo że jego tata był wysokim oficerem LWP. Jaka to sprawiedliwość? Nawet artykuł o nim napisali, że gdyby nie władza ludowa, to krówki by pasał. O mnie SB wiedziało niewiele. Oto jak brzmiał prokuratorski zarzut:

„Edward Sołtys w okresie od końca 1983 r. do czerwca 1985 r. w Katowicach, działając przestępstwem ciągłym, sporządził i rozpowszechnił wspólnie z Markiem Jałosińskim i innymi osobami nielegalne pisma, druki, ulotki, różne wydawnictwa książkowe zawierające – jak i powyższa gazetka fałszywe wiadomości o sytuacji społeczno-politycznej kraju, mogące wyrządzić poważną szkodę interesom PRL”.

Wyrok jednego roku więzienia nie zadowolił prokuratora wojewódzkiego. Wystąpił o rewizję. Oto jak prokurator wyraził swój żal:

„Powyższy wyrok w zakresie nieorzeczenia dodatkowej kary zakazu wykonywania pracy dydaktycznej wobec obydwu oskarżonych należy uznać za rażąco łagodny w stosunku do stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynów przypisanych Włodzimierzowi Lesiszowi i Edwardowi Sołtysowi”. A tak pan prokurator przymiłał się do sądu: „Również Sąd, opierając się na przebiegu rozprawy dostrzegł, że obydwaj oskarżeni swoją postawą w trakcie procesu wykazali, że nie w pełni zrozumieli dobrodziejstwa akcji humanitarnej”.

Po moim wyjściu z aresztu okazało się, że żona odwiedziła parę ambasad. Jak się dowiedziałem, Australia wyczerpała roczne limity. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, mimo kilometrowej kolejki chciały przyjąć natychmiast. Ale była też Kanada i ona została przez żonę wybrana.

Zanim jednak wyjechałem, działy się różne, bardzo interesujące sprawy. Najpierw Jadzia zaproponowała mi, bym przysiadł nad programem Solidarności Walczącej. Ona

chyba wtedy po uwięzieniu K. Morawieckiego i A. Kołodzieja kierowała firmą. Ja byłem już myślami za oceanem i odmówiłem.

Inne ciekawe wydarzenie przedemigracyjne to spotkanie z osobą, która podobno miała przejść po mnie mieszkanie. Gość starał się zaprzyjaźnić. Przyniósł nawet dwie flachy „czystej”, co dobrze o nim świadczyło. Każdy uczciwy człowiek to musi przyznać. Przyszedł zimą w marynarczynie, więc rodziło to natychmiast pytanie, jak on biedny tu się znalazł. Odpowiedział, że przyjechał samochodem, co powinno rozwiać wszelkie wątpliwości. Niby tak, ale nie mojego podejrzliwego brata. Gość wyszedł do łazienki, więc brat kierowany nieomylnym impulsem sprawdził kieszenie pozostawionej na krześle marynarki. A tam nic nie było! Żadnego prawa jazdy, czy coś takiego. Cały dowcip polegał na tym, że gość proponował mi, ni mniej, ni więcej, tylko przewiezienie mikrofilmów przez granicę. Jakich? Do kogo? Wraziłem ubolewanie i człowiek wyszedł. Obserwowaliśmy go z okien korytarza (6. piętro). Cóż się okazało, gdy domniemany alpinista wyszedł przed blok, podjechał samochód z dwoma mężczyznami. Skąd wiedzieli koledzy, jak długo będzie on popijał? A jeżeli ja jestem długodystansowcem? Czekaliby trzy dni?

Znajomy, prominentny alpinista, nie potwierdził istnienia „mojego alpinisty”. Jeszcze jeden dowód na to, że będziemy się uczyli tak zwanego życia do końca naszego życia. Później, sentymentalna przyjaciółka domu, która mieszkała w sąsiednim bloku, przez pół roku nie widziała żadnych firanek w naszych oknach, ani zapalonego światła. Widać nie spieszyło się „alpiniście”. W Kanadzie, a dokładniej – na Wyspie Księcia Edwarda, wylądowałem 6 marca 1987 r. i tu zaczął się nowy rozdział życia trwający już 20 lat.

**Antoni Winiarski –**  
„Przywołane z mojej pamięci”



Należałem do NSZZ „Solidarność” od października 1980 r. (legitymacja nr 40 podpisana przez Adama Kasprzyka, wiceprzewodniczącego NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego). Po stanie wojennym w NSZZ „Solidarność” rozpocząłem jawną działalność w 1989 r. Przynależność do NSZZ „Solidarność” potwierdziła Alicja Ratuszna przez wpis legitymacji 7 marca 1989 r.

W działalność społeczną angażowałem się od czasów studenckich.

Tak jak większość pracowników, należałem do ZNP. Porozumienie Gdańskie i trzy pozostałe porozumienia zawarte w sierpniu 1980 r. sprawiły, że zaczęto myśleć o odłączeniu się od ZNP. W rejonie od 1978 r. działały nielegalne Wolne Związki Zawodowe, a teraz zaczęły powstawać nowe związki. Z kim pójść ręką w rękę? Jan Jelonek z Zakładu Fizyki Ciała Stałego zrobił rozeznanie, pytał też o zdanie współpracowników, w tym także mnie. Przeważała opinia, aby wejść do związku zawodowego stworzonego przez Lecha Wałęsę.

Nowy związek zawodowy szybko się rozrastał. Ludzie byli pełni entuzjazmu, licząc na zmianę opresyjnego systemu. 2 października zawiązała się Tymczasowa Uczelniana Komisja Koordynacyjna. 26 listopada 1980 r. odbyło się zebranie delegatów reprezentujących koło w Instytucie Fizyki. Wzięło w nim udział 18 osób. Od samego początku mocno stawiali na jawność. Wywieszane były imienne listy wynagrodzeń, premii, nagród oraz przydziałów rzeczowych, np. samochodów. Pracownicy Instytutu Fizyki UŚ sformułowali 35 postulatów do władz Uniwersytetu Śląskiego. W Instytucie Fizyki gablota „Solidarność” okazała się za mała, dlatego ogłoszenia oraz tygodnik „Gazeta Uniwersytecka” wieszaliśmy również na szklanych drzwiach wejściowych na wysoki parter.

27 listopada 1980 r. jako delegat uczestniczyłem w pierwszym Walnym Zebraniu Delegatów NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego, które prowadził Marcin Kudej. Jan Jelonek poinformował, że NSZZ „Solidarność” w Uniwersytecie Śląskim liczy 1500 członków w 24 kołach. Nie utworzono tylko koła w Studium Wojskowym. Koła zostały zarejestrowane w Jastrzębiu, z wyjątkiem koła na Wydziale Nauk Społecznych, które zarejestrowało się w Hucie Katowice. Zanotowałem, że w grupie nauczycieli akademickich i naukowo-badawczych było 607 członków (43,4%), w grupie samodzielnych 53 (30,1%), doktorów 177 (42,7%), inżynierjno-technicznych 188 (49,6%), administracji 280 (27,1%), bibliotekarzy 50 (45,9%). Średnio 44% pracowników uczelni należało do „Solidarność”. Jan Jelonek poinformował też, że 24 października i 6 listopada ustalono, jakie pomieszczenia i jaka część majątku ZNP przypadną nowemu związkowi, ponieważ większość członków „Solidarność” należała wcześniej do ZNP.

W tym dniu odbyły się również wybory. Powołano komisję wyborczą w składzie: Maria Czaja, Stanisław Lizer, August Chełkowski, Marek Nita i Krzysztof Jankowski. Do udziału w głosowaniu upoważnione były 154 osoby, a listę obecności podpisało 133 delegatów. Na przewodniczącego Komisji Zakładowej został wybrany Jan Jelonek poparty głosami 116 delegatów. Bogdan Kopański otrzymał 14 głosów, a 3 osoby wstrzymały się od oddania głosu.

Wybrano także Komisję Rewizyjną w składzie: Michał Kalitowski (Prawo, 68 głosów), Józef Kuźmiński (Instytut Fizyki, 88 głosów) i Maria Zajączkowska (Instytut Matematyki, 68 głosów). Delegaci przyjęli trzy uchwały – o samorządności uczelni, dostępie do środków masowego przekazu, szczególnie TV, oraz ochronie środowiska i zasobów naturalnych – powołanie Klubu Ekologicznego, co było bardzo ważne ze względu na olbrzymie zanieczyszczenie środowiska na Śląsku i w Zagłębiu.

Przyjęto także 11 wniosków dotyczących powołania trzech komisji: ds. rektora Henryka Rechowicza, ds. dyrektora Zygmunta Surowiaka i ds. kierunku filologia, oraz opublikowania wyników komisji ds. gospodarczych. Wnioski dotyczyły obiegu informacji, obrony praw pracowniczych (nie tylko nauczycieli akademickich), procesu dydaktycznego, powołania komisji interwencyjnej i komisji ds. historii Śląska. Postanowiono powołać Wszechnicę Robotniczą – zadaniem tym zajęła się Maria Turkowska. Wszechnica, pod nazwą Wszechnica Górnośląska, rozpoczęła działalność 1 grudnia 1980 r.

W kołach podzielono zadania między członków – ja zajmowałem się turystyką.

Pojawiały się plakaty, np. „Radio i telewizja są własnością społeczeństwa. Domagaj się ich udostępnienia dla twojego NSZZ »Solidarność«”. „Solidarność dziś – sukces jutro”.

Jednym ze zrealizowanych wniosków było powołanie Klubu Ekologicznego, który jako organizacja ogólnopolska został zarejestrowany 25 maja 1981 r. w Urzędzie Miasta Krakowa. Od początku uczestniczyłem w spotkaniach Klubu Ekologicznego i zostałem wybrany na rzecznika Klubu w związku z mającą się odbyć konferencją prasową. Dzień przed konferencją prasową, 17 września wieczorem, po wyjściu z Instytutu Fizyki, gdy przechodziłem koło przepompowni nad Rawą, podeszło do mnie trzech młodych ludzi i jeden z nich poprosił o papierosa. Uderzył mnie w twarz pięścią wyposażoną w kastet oraz kopnął. Gdy upadłem, otrzymałem kilka kolejnych ciosów. Potem napastnicy odeszli, nic nie zabierając. Wezwana policja nie znalazła sprawców. To zdarzenie zaowocowało złamanym zębem, uszkodzeniem innych zębów oraz kilkudniowym zwolnieniem lekarskim i orzeczeniem 2% uszczerbku na zdrowiu. Oczywiście nie mogłem uczestniczyć w konferencji prasowej.

6 listopada 1980 r. ukazał się pierwszy numer tygodnika „Solidarność Uniwersytecka”, któremu szefował Maciej Uhlig. Ja wiele czasu spędzałem przy teleksie, zbierając aktualne wieści z kraju, które wykorzystywałem w redagowanej przez siebie rubryce.

Byłem jednym z założycieli Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach, którego historia zaczęła się 23 października 1980 r. Władze odmawiały jednak zarejestrowania Klubu. Wniosek o zarejestrowanie Klubu poparli 29 stycznia 1981 r. delegaci zakładów pracy zrzeszonych w Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim NSZZ „Solidar-

ność” w Katowicach, którzy w uchwale napisali: „MKZ NSZZ »Solidarność« w Katowicach, w oparciu o paktu praw człowieka i obywatela (art. 18 i 22), żąda zarejestrowania Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach i w innych miastach. NSZZ »Solidarność« będzie walczył o prawo swobodnego stowarzyszania się wszystkich obywateli”. Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach został zarejestrowany 26 lutego 1981 r.

W kwietniu 1981 r. w Muzeum Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach przy ul. Bankowej 11 zorganizowano wystawę pt. „Solidarność”, której byłem komisarzem. Wystawa czynna była od 6 do 17 kwietnia 1981 r. Ekspонатami były plakaty oraz umieszczone w gablotach dokumenty, fotografie i inne materiały poświęcone różnym tematom: powstaniu i rejestracji NSZZ „Solidarność”, walkom o prawa robotnicze, m.in. o wolne soboty, wolnym związkom zawodowym, robotniczym protestom w latach 1956, 1970, 1976 oraz 1980, strajkom, represjom, „nieznanym sprawcom” (skrytobójstwom dokonywanym przez służby PRL), pomocy poległym i represjonowanym stoczniowcom i ich rodzinom, początkom niezależnej i związkowej poligrafii, Wszechnicy Górnośląskiej i działalności odczytowej na innych uczelniach, gazetkom i wydawnictwom związkowym oraz Solidarności Wiejskiej. W gablotce „Piszą o nas” można było przeczytać artykuły z prasy zagranicznej i krajowej o naszym Związku. Przy wejściu stała kasetka na wolne datki dla działalności informacyjnej NSZZ „Solidarność”.

W czerwcu 1981 roku przypadła 25. rocznica krwawego stłumienia robotniczych protestów w Poznaniu. Z tej okazji został odsłonięty pomnik Ofiar Czerwca 1956. Na tę uroczystość zostałem wydelegowany przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” UŚ. Dzięki zaświadczeniu, które wystawił przewodniczący KZ Jan Jelonek, otrzymałem specjalny identyfikator, dzięki któremu mogłem przedostać się w pobliże pomnika i robić zdjęcia.

28 października na UŚ, podobnie jak w całej Polsce, był godzinny strajk ostrzegawczy zorganizowany przez NSZZ „Solidarność”. Na tę okoliczność na UŚ zostały wywieszane flagi.

W grudniu 1980 r. miało 10 lat od krwawego stłumienia robotniczych protestów w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie, Elblągu i innych miastach. Z tej okazji w Warszawie, Gdańsku i Gdyni zaplanowano uroczystości, których kulminacyjnym punktem było odsłonięcie pomnika Poległym w Grudniu 1970 w Gdańsku, obecnie zwanym pomnikiem Poległych Stoczniowców 1970. Oddelegowany przez KZ uczestniczyłem w tym wydarzeniu, a zdjęcie, które zrobiłem, wykorzystano w lokalnej prasie.

Spodziewając się aresztowań, władze NSZZ „Solidarność” wyznaczyły osoby, które miałyby przejąć obowiązki aresztowanych. Mnie poproszono o zajmowanie się turystyką.

O stanie wojennym dowiedziałem się 13 grudnia rano, a później o aresztowaniach kolegów i koleżanek. Zawieszono związki zawodowe i prawie wszystkie organizacje społeczne. Wprowadzono godzinę policyjną i zakaz przemieszczania się z miasta do miasta, co na Śląsku było wyjątkowo uciążliwe. Na przejazd z miasta do miasta trzeba było mieć przepustkę. W tramwajach między Katowicami i Chorzowem kontrolowano pasażerów. Na katowickim rynku koło „Zenitu” stał czołg z lufą wymierzoną w Spółdzielczy Dom Handlowy „Skarbek”.

Życie w stanie wojennym utrudniały poważne braki w zaopatrzeniu. System kierowany przez komunistów nie sprawdził się. Wiele towarów, głównie żywnościowych, było dostępnych na kartki. Ratunkiem była pomoc charytatywna kierowana z zagranicy do Polski i rozdzielana głównie przez parafie. Do organizowania pomocy bardzo przyczyniali się Polacy, którzy wyemigrowali. Kiedyś żona stała w długiej kolejce po pomarańcze, niestety osoba, która stała przed nią, kupiła ostatnią pomarańczę. Gdy przyszła do domu, w skrzynce pocztowej było zawiadomienie do odbioru paczki. W paczce były pomarańcze i cytryny. Okazało się, że dobrodziejami byli Jadwiga i Waldemar Żerdowie, którzy kiedyś pracowali z nami, a potem wyjechali do USA. Koleżanki i koledzy organizowali pomoc dla internowanych, ich rodzin i osób w trudnej sytuacji.

W prasie ukazywały się artykuły szkalujące internowanych. Jeden z nich ukazał się w „Dzienniku Zachodnim”. W Instytucie Fizyki zwołano zebranie pracowników, gdzie poinformowano nas, że internowanie naszych koleżanek i kolegów było koniecznością. Internowano też rektora Augusta Chełkowskiego i prorektor Irenę Bajerową. August Chełkowski opowiadał, że wsadzono go do ciasnej celi, a pryczę musiał dzielić z kryminalistą. Internowanie rektora i pani prorektor spowodowało olbrzymie wzburzenie w Polsce i świecie, bo poprzednio taki przypadek zdarzył się za okupacji Polski przez hitlerowskie Niemcy. W ich sprawie interweniował bp Herbert Bednorz. Po zwolnieniu z internowania August Chełkowski powrócił do swoich obowiązków. Przed wejściem do auli na pierwszy wykład przedstawiciele studentów wręczyli mu piękny bukiet kwiatów. 16 stycznia 1982 r. został odwołany ze stanowiska rektora Uniwersytetu Śląskiego, a na jego miejsce został powołany Sędzimir Klimaszewski.

Kiedyś żona, wracając z pracy, nie mogła otworzyć zamka. Pomógł jej milicjant, który mieszkał piętro wyżej i akurat wyszedł na korytarz na papierosa. W czasie naszej nieobecności mieliśmy nieproszonych gości, którzy niefachowo otworzyli zamek. Domyśliliśmy się, że bardziej ich interesowała nasza sąsiadka z tego samego piętra – Barbara Kowalczyk, zaangażowana w Konspiracyjny Komitet Oporu Uniwersytetu Śląskiego. W ulotce KKO zaapelował „o stworzenie atmosfery moralnego potępienia i bojkotu rektora UŚ prof. S.M. Klimaszewskiego i jego ekipy. Ludzie czynnie uczestni-

czący w tłumieniu swobód uniwersyteckich i w łamaniu wolności sumienia nie mają prawa uważać się za naukowców!”.

Wśród nas krążyła „podziemna” prasa, książki i ulotki.

W pierwszej połowie 1982 roku nastąpiły kolejne fale aresztowań i zwolnień z pracy. Przed wakacjami ja i moja żona dostaliśmy wypowiedzenie z pracy na UŚ podpisane przez rektora Sędzimira Klimaszewskiego. Jak zwykle w takich przypadkach zarzuty były absurdalne, tym bardziej że parę miesięcy wcześniej otrzymałem nagrodę rektora. Ponieważ byłem znany na UŚ, gdyż byłem przewodniczącym Koła PTTK Pracowników UŚ, a mieliśmy czwórkę dzieci, wiele osób było oburzonych decyzją rektora pozostawiającą 6-osobową rodzinę bez środków do życia. Decyzję rektora wiązano z wykonywaniem poleceń pewnych służb. Napisałem odwołania i zamierzaliśmy iść z tą sprawą do sądu. W międzyczasie pojechaliśmy na rekolekcje oazy rodzin do Koniakowa. Po urlopie zwrócono się do nas o wycofanie odwołań, obiecując, że będziemy mogli dalej pracować na UŚ. Tak też zrobili. Żonę zatrudniono na moim stanowisku, a mnie na stanowisku żony.

11 czerwca 1984 r. przed godz. 15:00 w centrum Katowic w trzech koszach na śmieci eksplodowały ładunki wybuchowe, rozrzucając kilka tysięcy ulotek wzywających do bojkotu wyborów. Dwóch „smutnych panów” przyszło do mnie do pok. 116 w Instytucie Fizyki, pytając się, czy mam coś wspólnego z tym wybuchem. Oczywiście zaprzeczyłem, bo rzeczywiście nie miałem z tym nic wspólnego. Poprosili o klucz do szafy pancерnej, która była w pok. 113, ale tam nic nie znaleźli. Na koniec zapytali, czy należę do KPN, a ja zgodnie z prawdą odpowiedziałem, że nie. Wtedy jeden z nich zapytał o znaczek KPN przypięty na macie nad biurkiem. Rzeczywiście, na znaczku były litery KPN na tle wielkiego łosia. Był to znaczek Kampinoskiego Parku Narodowego.

Wprowadzony stan wojenny był porażką władz PRL i lewicy, bo pokazał, że lewica może utrzymać się przy władzy tylko za pomocą terroru.

Usilne starania o dostęp do mediów zaczęły odnosić skutek. W maju 1989 r. na antenie Polskiego Radia można było słuchać audycji „Solidarni”: w programie I w piątki 12 i 26 maja od godz. 11:00 do 11:30, a w programie IV – we wtorki 2, 16, i 30 maja od 17:30 do 18:30 oraz w środy 10 i 24 maja od 7:40 do 8:10.

Ustalenia Okrągłego Stołu przewidywały częściowo wolne wybory 4 czerwca 1989 r. Zaangażowałem się w kampanię na rzecz kandydatów Śląsko-Dąbrowskiego Komitetu Obywatelskiego do Sejmu i Senatu RP. Duże spotkanie odbyło się na katowickim rynku 19 maja o godz. 14:30, gdzie oprócz kandydatów do Sejmu i Senatu RP – Waleriana Pańki, Augusta Chełkowskiego, Leszka Piotrowskiego i Andrzeja Wielowieyskiego, wystąpił Jacek Fedorowicz.

Sukces wyborczy nie byłby możliwy, gdyby nie zaangażowanie wielu osób, olbrzymie wsparcie Kościoła katolickiego, który otworzył drzwi dla wierzących i niewierzących, pomocy zza granicy, papieża Jana Pawła II, który mówił do nas i za nas. Wielu zapłaciło najwyższą cenę. Jednym z nich był członek Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego i redaktor naczelny „Dziennika Związkowego” Andrzej Szyja, który zginął 29 sierpnia 1983 r. w wypadku samochodowym w tajemniczych okolicznościach.

W listopadzie 1989 r. pojechałem służbowo na Uniwersytet w Osnabrück (Niemcy). Po powrocie w grudniu 1991 r. włączyłem się w działalność związkową. 1 października 1991 r. stanowisko dyrektora administracyjnego UŚ objął Jan Jelonek, który starał się o przejrzystość działań uniwersyteckiej administracji, czego wyrazem było zaproszenie przedstawicieli związków zawodowych do uczestnictwa w naradach dyrekcji administracji UŚ. Przedstawicielem NSZZ „Solidarność” na naradach do 1994 r. była Beata Puczka, a od 1995 r. do lutego 2010 r. Antoni Winiarski. W ten sposób oba związki uczestniczyły we wczesnym etapie procesu decyzyjnego, co było korzystne dla obu stron. Po odwołaniu 28 lutego 2010 r. Jana Jelonka, wtedy już kanclerza UŚ, jego następczynię nie kontynuowały tej dobrej praktyki.

Uczestniczyłem także w zebraniach Senackiej Komisji ds. Rozwoju Kadry Naukowej jako przedstawiciel KZ NSZZ „Solidarność” UŚ, w tym przez jedną kadencję będąc senatorem wybranym z grupy pozostałych nauczycieli akademickich.

Warto wspomnieć koncepcję oddzielenia działalności politycznej (parlamentarnej) od spraw czysto związkowych. W ten sposób 8 grudnia 1997 r. powstała partia Ruch Społeczny AWS, która miała być reprezentacją polityczną NSZZ „Solidarność”. Zostałem sekretarzem Zarządu RS AWS Regionu Katowickiego, a August Chełkowski – członkiem zarządu. Następnie zostałem sekretarzem zarządu RS AWS województwa śląskiego. Od 11 do 13 stycznia 2001 r. wchodziłem w skład reprezentacji RS AWS na XIV Kongres EPP (Europejska Partia Ludowa) w Berlinie.



## Ci, którzy odeszli... Wspomnienia

### Irena Bajerowa (1921–2010) –

„Solidarna do końca”



Panią prof. Irenę Bajerową poznałam w latach 60. w trakcie studiów w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach. Była wybitnym historykiem języka polskiego, świetnym dydaktykiem, mistrzem dla pracowników i studentów. Była wymagająca, skrupulatna, ale zawsze sprawiedliwa i życzliwa. Pracę naukową traktowała jako służbę i posłannictwo. Nigdy nie zabiegała o zaszczyty czy stanowiska. Budziła powszechny szacunek. Kiedy w 1982 r. trafiłam na

Uniwersytet Śląski jako pracownik, dowiedziałam się o zaangażowaniu Pani Profesor w ruch „Solidarność”, o wyborze Jej na funkcję prorektora w pierwszych demokratycznych wyborach na uczelni i internowaniu w pierwszych dniach stanu wojennego. Wtedy też internowano rektora prof. Augusta Chełkowskiego. Nie mieściło mi się w głowie, że można było aresztować władze uniwersyteckie legalnie wybrane i działające zgodnie z prawem.

Pani Profesor nie pierwszy raz płaciła cenę za swoją postawę polityczną. Od 1940 r. brała udział w konspiracji jako żołnierz AK, a po wojnie nigdy nie szła na kompromisy z komunistyczną władzą. Nie odeszła od swych przekonań w trudnych latach peerelowskich, mimo różnych zawirowań w najnowszej historii. Przez całe życie była wierna zasadzie uznawania za nadrzędny cel służbę ojczyźnie. Należała do pokolenia, które obronę niepodległości Polski uważało za najwyższą powinność i któremu zawdzięczamy powstanie „Solidarność”.

Trudno w niewielu zdaniach przedstawić zasługi Pani Profesor i przekazać w pełni naukę płynącą z Jej filozofii życiowej, odwagi i człowieczeństwa. Podziwiałam Jej niecodzienną zdolność łączenia pracy naukowej z działalnością społeczną, związkową i życiem rodzinnym. Myślę, że tajemnica tkwiła w Jej mądrości, rzetelnej wiedzy i uczciwości głoszonych poglądów.

W czasie trzech kadencji pełnienia funkcji przewodniczącej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UŚ w latach 2002–2014 byłam w kontakcie z Panią Profesor, która nadal interesowała się bieżącymi problemami uniwersyteckiej „Solidarność” i często wspierała nas mądrą radą. W miarę możliwości korzystała z zaproszeń na spotkania

związkowe. Był to dla nas prawdziwy zaszczyt. Z okazji 25-lecia powstania „Solidarności” powstał cykl rocznicowych artykułów do „Gazety Uniwersyteckiej”. Pani Profesor zapoznała się z nimi i zareagowała, przesyłając nam swoje uwagi. Była to bezcenna pomoc. Zachowałam listy Pani Profesor z tego okresu. Stanowią one niezwykle świadectwo i drogą pamiątkę. Uważam, że one najlepiej charakteryzują Panią Profesor i Jej emocjonalny związek z „Solidarnością”.

Kraków, 7 sierpnia 2005 r.

Szanowna Pani!

Serdecznie dziękuję za przesłaną mi „Gazetę Uniwersytecką” [...]. Wydaje mi się, że publikacje te, wraz z „Kalendarium” dają – o ile pamiętam – dobry przegląd głównych wydarzeń związanych z powstaniem i działaniem „S” na naszym uniwersytecie. Ucieszyła mnie obecność wzmianki o tym, że członkowie „S” z Krakowa przywozili potrzebne materiały, bo ja właśnie brałam w tym udział, np. wprosiłam się na zebranie „Solidarności” UJ, żeby zobaczyć, jak tu się różne problemy zarysowują i jak się je rozwiązuje. Jakość niektórych zdjęć nie jest najlepsza. Sądzę, że celem uzupełnienia i wzbogacenia historii naszego ruchu można by jeszcze wyzyskać materiały NZS-u, który wtedy współpracował z „S”, biorąc udział w różnych imprezach i innych przedsięwzięciach [...]. W każdym razie dobrze się stało, że w „Gazecie Uniwersyteckiej” przypomniał Państwo o tamtych sprawach, o tamtych ludziach, których obecni związkowcy są spadkobiercami i winni pielęgnować tradycje i tamte postawy.

Łączę wyrazy szacunku  
Prof. Irena Bajerowa

Kraków, 7 listopada 2005 r.

Przesyłam przedruk artykułu, który pisałam w styczniu 1982, bezpośrednio po interwieniu.

Dołączam drobną uwagę do *Zanim zagrała orkiestra...* w ostatniej „Gazecie Uniwersyteckiej” [...] brak natomiast wzmianki o wyborach w maju 1981, kiedy przedstawiciele właśnie „Solidarności” objęli chyba wszystkie najważniejsze funkcje (trzeba sprawdzić – w każdym razie ważny jest wybór prof. Chełkowskiego; także ja jako promotor byłam wtedy aktywnym członkiem „S”). To było przecież ważne zwycięstwo „Solidarności” na naszym uniwersytecie.

Przy sposobności tego listu i przesyłki pragnę gorąco podziękować za tak miłe przyjęcie na uroczystości 25-lecia. Będzie to dla mnie przemiłe i wzruszające wspomnienie [...].

Serdecznie pozdrawiam  
Irena Bajerowa

Kraków, 15 stycznia 2006 r.

Szanowna Pani!

Kiedy zabrałam się do dokładniejszej lektury przesłanych mi numerów „Gazety Uniwersyteckiej”, zauważyłam, że mogłabym uzupełnić spis internowanych, zamieszczony w numerze 2 na s. 30–31, zwłaszcza że autorki (m.in. Pani) zaznaczyły, iż jest to lista niekompletna.

Ja również wówczas ustalałam taką listę i zachowałam ją sobie do dziś. W znacznej mierze pokrywa się z listą GU, ale mogę dodać parę nazwisk. Niestety nie pamiętam, na jakiej podstawie robiłam wtedy te moje zapisy i w jakiej mierze są wiarygodne.

Uzupełnienia dotyczą 5 studentów:

1. Bocian Józef – nie zanotowałam wydziału
2. Małek Klaudia – nie zanotowałam wydziału
3. Prygiel Dorota – Wydz. Fil.
4. Stopa Katarzyna – Wydz. Fil.
5. Tylec Krzysztof – WNS

Może moje uwagi przydadzą się.

Łączę pozdrowienia

Irena Bajerowa

4 grudnia 2008 r. prof. Irena Bajerowa otrzymała tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Śląskiego. Na tej uroczystości oczywiście nie zabrakło przedstawicieli „Solidarności”. „Pani Profesor jest światłem ze Śląska, za co dziękuję i błogosławię” – powiedział wówczas arcybiskup Damian Zimoń, metropolita katowicki. O tym, jak bardzo jest znana i ceniona, mogły świadczyć listy gratulacyjne z kraju i zagranicy.

Kraków, 18 stycznia 2009 r.

Szanowna Pani Przewodnicząca!

Gorąco dziękuję za zaproszenie na spotkanie noworoczne, niestety nie mam już sił zimą wyprawiać się poza Kraków. A szkoda, bo cenię sobie kontakty z „Solidarnością”, przypominając dawne ciekawe czasy naszej współpracy.

Proszę przekazać wszystkim moje serdeczne pozdrowienia i życzenia szczęśliwego nowego roku. Szczególnie Pani Przewodniczącej życzę powodzenia w pracy związkowej, ale też oczywiście zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Przy tej sposobności raz jeszcze dziękuję za miły list gratulacyjny i obecność na uroczystości 4 grudnia; włączenie się „Solidarności” do tego święta sprawiło mi dużą satysfakcję, bo praca w „Solidarności” to ważny fragment mego życiorysu.

Serdecznie pozdrawiam

Irena Bajerowa

To był ostatni list, jaki otrzymałam od Pani Profesor, która opuściła nas na zawsze 30 czerwca 2010 r. Prof. Irena Bajerowa 11 maja 2018 r. została odznaczona pośmiertnie Krzyżem Wolności i Solidarności. Pozostała w naszej pamięci jako człowiek niezwykle, wielki autorytet, wzór do naśladowania. Była solidarna do końca.

Ewa Żurawska

### Mirosława Błaszczak-Wacławik (1951–2022) –

„Solidarność – ważny etap w Jej życiu”



Doktor Mirosława Błaszczak-Wacławik była cenionym pracownikiem naukowo-dydaktycznym Instytutu Filozofii na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego. W roku 1980 od samego początku zaangażowała się w ruch Solidarności. Była współzałożycielką i członkiem Zarządu Międzyinstytutowego Koła „Solidarności” Instytutów Filozofii, Socjologii i Historii na Wydziale Nauk Społecznych UŚ zarejestrowanego w Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym w Hucie Katowice. Następnie jako pełnomocnik Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” reprezentowała ZR na terenie UŚ, a jako członek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UŚ została upoważniona do reprezentowania UŚ w Regionie Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności. Komisja Zakładowa UŚ upoważniła ją do współpracy merytorycznej z innymi placówkami naukowymi oraz z siecią organizacji zakładowych NSZZ „Solidarność” najważniejszych zakładów pracy. Była członkiem i konsultantem Rady Programowej Wszechnicy Górnośląskiej NSZZ „Solidarność” działającej na UŚ.

W 1982 r. zwolniona z UŚ przez komisarycznego rektora, co m.in. przerwało zaawansowane prace nad doktoratem. Dopiero pracując w Hucie Baildon, w 1985 r. obroniła pracę doktorską z filozofii *Antropologia filozoficzna w filozofii Henri Bergsona*. Na UŚ mogła wrócić w roku 1990.

W okresie 13–22 grudnia 1981 r. pozostawała w ukryciu. Uczestniczyła w tworzeniu na przełomie marca i kwietnia 1982 r. pierwszej (tzw. katowickiej) podziemnej Regionalnej Komisji Wykonawczej „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, która zorganizowała m.in. manifestacje 1 maja 1982 i 1 maja 1983 w Tychach oraz 31 sierpnia 1982 na rynku w Katowicach.

Mirosława Błaszczak-Wacławik od pierwszych tygodni stanu wojennego współorganizowała sieć punktów kolportażu wydawnictw podziemnych (m.in. „Tygo-

dnik Mazowsze”, „Wola”, „Niepodległość”, „Vacat”, „KOS”, książki NOWej) w Regionie Śląsko-Dąbrowskim. Jeden z punktów dostarczał bezdebitowe wydawnictwa pracownikom UŚ. W latach 1983–1987 była ekspertem Regionalnej Komisji Koordynacyjnej Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Mirosława Błaszczak-Wacławik była ponadto autorką (m.in. pod pseudonimem Katarzyna) wielu artykułów w pismach podziemnych „WiS” i „PIK”. W 2007 r. została wolontariuszem w tyskim Hospicjum im. św. Kaliksta I; misję tę pełniła do ostatnich dni życia.

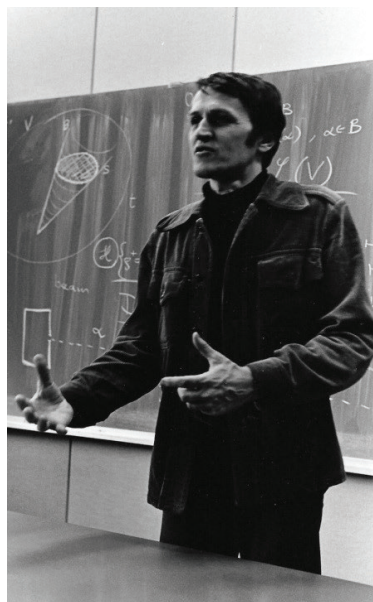
Za swoją działalność została uhonorowana medalem „Solidarności” w 15. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, Krzyżem Wolności i Solidarności – 14 lutego 2012 r., odznaką honorową „Działacza opozycji demokratycznej” – 24 sierpnia 2017 r., a pośmiertnie przez Prezydenta RP została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Polonia Restituta.

Pozostała w naszej pamięci jako osoba oddana sprawom nauki i edukacji, a także aktywny działacz społeczny do końca życia.

*Ewa Żurawska*

### **Sławomir Wawrzyniec Bugajski (1941–2003) –**

„W służbie nauki i Solidarności”



Sławomir Wawrzyniec Bugajski był fizykiem, absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitnym naukowcem, specjalistą mechaniki kwantowej, pracownikiem naukowo-dydaktycznym Instytutu Fizyki UŚ i Politechniki Krakowskiej, Instytutu Informatyki Teoretycznej i Stosowanej PAN w Gliwicach, członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Struktur Kwantowych. Współtworzył razem z prof. Andrzejem Pawlikowskim Zakład Fizyki Teoretycznej w Instytucie Fizyki UŚ. Dla studentów był wzorem nauczyciela i naukowca. Zawsze opanowany, życzliwy, chętnie i w interesujący dla studentów sposób dzielił się swoją wiedzą.

W 1981 r. zaangażował się w działalność opozycji demokratycznej. Po wprowadzeniu stanu wojennego włączył się w działalność podziemną. Był to odruch buntu przeciwko internowaniu wielu kolegów fizyków, zaangażowanych w działalność „Soli-

darności”, w tym ówczesnego rektora Uniwersytetu Śląskiego, prof. Augusta Chełkowskiego. Razem z innymi fizykami teoretykami, m.in. Barbarą Kowalczyk, Edwardem Malcem, Jerzym Kuczyńskim i Edwardem Piotrowskim (ps. „Generał”), uczestniczył w tworzeniu samowznaczonego Konspiracyjnego Komitetu Oporu UŚ, który wydawał „Biuletyn KKO Uniwersytetu Śląskiego”. Był pomysłodawcą, autorem i redaktorem naczelnym tego podziemnego pisma, które ukazało się już w pierwszych miesiącach stanu wojennego.

13 maja 1982 roku po demonstracji przed rektorem UŚ został zatrzymany, a od 15 maja był internowany w Ośrodku Odosobnienia w Zabrze-Zaborzu, gdzie przetrzymywano go do 24 czerwca 1982 r. W październiku został zwolniony z pracy z przyczyn politycznych. Do 1986 r. był objęty zakazem zatrudnienia na uczelniach.

Po stracie pracy na uniwersytecie próbował pracy w różnych miejscach; jako mleczarz, palacz, nawet jako wiejski nauczyciel w Lipnicy Wielkiej, wsi u stóp Babiej Góry. Nigdzie nie zagrzał długo miejsca, bo wszędzie wytropiło go wszechmocne SB, które zostawiło go w spokoju dopiero, gdy zaczął utrzymywać się z działalności rzemieślniczej. Wielokrotnie był zatrzymywany, często pobity i karany przez Kolegium ds. Wykroczeń.

We wrześniu 1982 r. Sławomir Bugajski, rozczarowany polityką podziemnej „Solidarności”, poszukiwał kogoś, kto w bardziej stanowczy sposób chciałby przeciwstawić się komunie. Wykorzystując swoje kontakty w świecie fizyków, za pośrednictwem Zbyszka Oziewicza, nawiązał kontakt z Kornelem Morawieckim, którego poglądy w dużej mierze odzwierciedlały jego przekonania. Oficjalnie wstąpił do Solidarności Walczącej i 8 października 1982 r. zorganizował oddział katowicki SW, pierwszy poza Wrocławiem. Niemal od samego początku Solidarność Walcząca w Katowicach rozwinęła własną działalność wydawniczą, którą zainicjował Sławomir Bugajski. Był wydawcą, redaktorem, głównym publicystą, kolporterem, a nawet drukarzem pierwszego czasopisma SW na Górnym Śląsku – „Wolni i Solidarni” („WiS”), współredaktorem pisma i autorem wielu tekstów był Edward Sołtys (ps. „Palacz”). Następną pozycją SW Katowice była gazetka o charakterze informacyjnym, „Podziemny Informator Katowicki”, który ukazywał się od czerwca 1983 r. co dwa tygodnie i miał raczej charakter informacyjny. Bugajski był uważnym obserwatorem sceny politycznej w Polsce i na świecie, w licznych artykułach dokonywał bieżącej jej oceny. Najważniejszymi tekstami, w których w dużej mierze przewidział rozwój wypadków, były m.in. „Bankokracja” i *Pierestrojka*. W prasie podziemnej używał pseudonimów Alfred B. Gruba, A.B.G., Norbert Liszka, Jan Wysocki i Albin S.

Bugajski nigdy nie został aresztowany. SB miała jednak świadomość, że jest on groźnym przeciwnikiem i na wszelkie sposoby starała się rozszyfrować jego

działalność, a przynajmniej uprzykrzyć mu życie. Był narażony na liczne szykany. W 1985 r. został pobity przez SB podczas ogólnopolskiej akcji liczenia głosów w czasie wyborów do Sejmu PRL. Sprawa była głośna, bo informacja, za pośrednictwem Janusza Onyszkiewicza, została przekazana do Wolnej Europy i ówczesny „Goebbels komunistycznej propagandy”, Jerzy Urban, musiał się tłumaczyć z tego zachodnim korespondentom. Stosował ulubioną wymówkę oprawców, że Bugajski sam sobie to zrobił w czasie transportu, czyli po prostu pobił się sam. W latach 1987–1990 był rozpracowywany przez Wydział III/WSiA WUSW w Katowicach w ramach SOR krypt. Ośmiornica.

Działalność konspiracyjną prowadził wspólnie z żoną, Barbarą Kowalczyk. W 1986 r. wrócił do pracy na uczelni, ale zatrudnił się na Politechnice Krakowskiej. Pracował tam do 1989 r., dopiero w 1990 r. wrócił do pracy w Uniwersytecie Śląskim. Powierzono mu wtedy funkcję pełnomocnika rektora Uniwersytetu Śląskiego ds. studentów niepełnosprawnych.

Powrót po wielu latach do fizyki teoretycznej i uprawianie jej na światowym poziomie to przedsięwzięcie praktycznie niemożliwe. On podjął się tego wyzwania z właściwą mu niezłomnością i determinacją, bo fizyka była zawsze jego miłością. Pomocą w osiągnięciu jego celu służyli koledzy fizycy z Europy, z którymi wcześniej współpracował, tacy jak Enrico Beltrametti z Genewy, Pekka Lahti z Turku i Paul Busch z Kolonii. Zapraszali go na seminaria, wykłady, by mógł jak najszybciej nadrobić zaległości. Podziwiali bardzo Polaków za ich walkę, a Bugajski był dla nich uosobieniem niezłomnego ducha walki z totalitaryzmem. W czasach konspiracyjnych starali się też mu pomagać, organizując zbiórki pieniężne i przemycając sprzęt niezbędny do wydawania gazetek.

W 1999 r. Bugajski uzyskał stopień doktora habilitowanego na podstawie rozprawy „Mechanika kwantowa i operacyjna teoria prawdopodobieństwa”. Był wybitnym naukowcem, autorem ponad pięćdziesięciu prac naukowych publikowanych w czasopiśmie krajowych i zagranicznych, współpracował z licznymi uczelniami z całego świata, był członkiem wielu zagranicznych towarzystw naukowych, m.in. Międzynarodowego Stowarzyszenia Struktur Kwantowych.

Zmarł 6 marca 2003 roku w wieku 61 lat. Pozostał w pamięci i sercach wielu osób, dla których był wzorem człowieka niezłomnego, wiernego swoim zasadom. W 2007 r. został pośmiertnie odznaczony przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 2015 r. przyznano mu Krzyż Wolności i Solidarności.

*Barbara Kowalczyk*

## Urszula Burzywoda (1939–2013) –

„Obywatelka świata”



Doktor Urszula Burzywoda, Ula, przysłała na świat w roku 1939, który w naszej pamięci odciska się bolesnym piętnem. Opatrzność wyznaczyła Jej trudny czas, ale i czuwała nad nią w życiu. Spotkałyśmy się jeszcze na studiach polonistycznych na naszym Uniwersytecie, a potem pracowałyśmy długie lata w jednym zakładzie – Historii Języka Polskiego, kie-

rowanym przez śp. prof. Irenę Bajerową, a następnie – śp. prof. Alinę Kowalską. Pod kierunkiem tej ostatniej pierwszorzędnej badaczki, zgłębiającej lingwistykę śląskoznawczą, Ula napisała magisterium i doktorat. Monografia doktorska pt. „Morfologia i słownictwo urzędowych tekstów górnośląskich” została opublikowana w 1983 roku. Jej zainteresowania naukowe skupiały się wokół właściwości górnośląskiej polszczyzny urzędowej. Pierwszy jej artykuł dotyczył nazwisk dawnych mieszkańców Wielkich Katowic. Potem badała i opisywała fonetykę, morfologię, słownictwo, składnię, pisownię, wpływy niemieckie i stylistykę oraz drogę ewolucji tego języka w funkcji literackiej. Źródłami jej badań były teksty ukryte w archiwach i wymagające niemało trudu, by je wydobyć na światło dzienne i poddać kompetentnej refleksji językoznawczej i kulturowej. Funkcję literacką śląszczyzny pokazała w studium *Polszczyzna górnośląska w książce drugiej połowy XIX wieku a gwara* (w publikacji *Książka polska na Śląsku w drugiej połowie XIX wieku*). Opracowała ponadto cztery biogramy do *Słownika biograficznego księży górnośląskich* dla Księgarni św. Jacka w Katowicach. Ostatnią jej publikacją – z ubiegłego roku – było opracowanie (we współautorstwie z Danielą Dylus) rozdziału *Język dawnych Katowic* w monografii miasta pt. *Katowice. Środowisko, dzieje, kultura i społeczeństwo*, tom I. Była także współautorką (wraz z prof. Ireną Bajerową) wprowadzenia i autorką rozdziału o wpływach niemieckich w pracy zbiorowej *Polszczyzna czasu II wojny światowej* (Warszawa 1995) powstałej w naszym zakładzie.

W ramach pracy dydaktycznej i naukowej gościła na uczelniach zagranicznych: w latach 1985–87 pracowała jako lektor języka polskiego na Uniwersytecie im. M. Lutra w Halle an der Saale, a w latach 1993–95 na Uniwersytecie Pedagogicznym w Wilnie. W 1986 roku została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Na naszą pamięć i wdzięczność zasłużyła też sobie jako przewodnicząca „Solidarności” Koła Polonistów (od 1992 r.).



Była niestrudzoną podróżniczką, z całą pewnością można ją nazwać obywatelką świata. Interesowali ją ludzie i ich obyczaje. Oprócz wycieczek w Beskidy (pamiętam, jak śpiewaliśmy, idąc górskimi ścieżkami) odbywała dalekie, egzotyczne podróże, m.in. do Chin, Indii i Ziemi Świętej. Lubiła się dzielić z nami przeżyciami z tych wojaży, pokazywała liczne fotografie i ciekawie opowiadała. Pamiętam, że z Indii przywiozła sobie elegancki strój sari i z wdziękiem nosiła go na uczelni. Tak, była elegancka...

Zapisała się w naszej pamięci jako osoba koleżeńska, uczciwa, odpowiedzialna, wytrwała, cierpliwa, pomocna. Miała dar komunikacji, empatii, poczucie humoru, była zawsze uśmiechnięta, życzliwie nastawiona do ludzi. Cechowała ją też gościnność, na zebraniach zakładu częstowała nas swymi świetnymi wypiekami. Kiedyś przywiozła z domu (może z hotelu asystenckiego, jadąc tramwajem lub autobusem, bo nie miała samochodu) pyszną szarlotkę na ciepło, odpowiednio zawiniętą, żeby nie wystygła...

Jesteśmy pewni, że zażywa już teraz gościnności w Domu Ojca i dziękujemy Bogu za ten dar, jakim była dla nas. Dziękujemy też Jej samej za wszystkie chwile z Nią spędzone i mówimy z nadzieją: „Do zobaczenia, Urszulko!...”

\* \* \*

Chciałabym przypomnieć Ulkę prywatną, opowiedzieć o Uli domowej, takiej, jaką znali ją przyjaciele i znajomi... Urszula Ignęła do ludzi. Bardzo. Była otwarta na spotkania z innym. Niezwykle gościnna. Wizyty u niej domu w Rybniku były przez nią dokładnie przygotowywane. Myła okna – to była bardzo ważna czynność, nie daj Bóg, by gość spojrział i zauważył jakąś plamkę na szybach. Świetnie gotowała. W czasach, gdy peerelowskie sklepowe półki były puste, w katowickim sklepie rybnym przy 3 Maja można było kupić uchę. Made in ZSRR. Ulka tak ją po swojemu doprawiała, że stawała się zupą królewską. Myślę, że wysublimowany smak Ulinej uchy znany jest wszystkim znajomym z dawnego akademika przy Mieszka I 15. To Ula nauczyła nas także doceniać wyrafinowany smak owoców morza, a jej karpie w jarzynach, risotta, tartinki z awokado... Długo by wymieniać. Była też mistrzynią wypieków – jej babki makowe z jabłkami czy keksy będziemy już zawsze pamiętać.

Ulka była ciekawa świata, gdy tylko mogła, gdy czas jej pozwalał, podróżowała. Kiedy udało się jej zorganizować jakiś atrakcyjny wyjazd, proponowała go wszystkim dookoła. To ona otworzyła mi drogę na Zachód, namawiając na tramping po Hiszpanii i Francji w 1980 roku. Była „mózgiem” tej niezapomnianej wyprawy. Ile się wtedy od niej nauczyłam! A ilu z nas pamięta ją z beskidzkich, tatrzańskich, bieszczadzkich i alpejskich szlaków... Kochała góry, ale jej żywiołem była również woda. Była znakomitą pływaczką.

Dużo czasu poświęcała oglądaniu filmów. Na pierwszym miejscu zawsze znajdowało się kino niszowe. Znała kinematografię azjatycką i południowoamerykańską. W filmach interesowała ją opowieść o człowieku, jego codzienne życie i historia, obyczaje i zwyczaje kierujące jego wyborami, jego losem.

Urszula była też odważna. Często wracała do Rybnika nocnym pociągami. Towarzystwo w pociągu o tej porze bywało bardzo różne. Najbardziej drażniły ją głośne, pijane okrzyki, wulgarne przekleństwa, kobiety i mężczyźni różnego autoramentu wyrażający się w sposób daleki od języka parlamentarnego. Nigdy nie pozostawała w takiej sytuacji obojętna. Ruszała ze swego miejsca i przyciszonym głosem, choć stanowczym tonem, udzielała reprymendy. Jej reakcja była zwykle skuteczna. Może działało niebywałe zdumienie besztanych – samotna kobieta stojąca bez lęku wobec gromady niezbyt trzeźwych osób.

Bardzo lubiła dyskretną biżuterię i szlachetne materiały. Wełna, jedwab, kaszmir – jej ulubione. Przywoziła je z tych swoich dalekich egzotycznych podróży. Była bardzo wrażliwa na chłód, więc zapamiętamy ją otulającą się szczelnie coraz to innym pięknym szalem.

Ulko, mamy nadzieję na spotkanie, a Ty z pewnością – podobnie jak leśmianowska Urszula Kochanowska – stojąc w progu swojego Bożego mieszkania, zaprosisz nas tym swoim nieśmiałym uśmiechem i serdecznymi słowami: „I sen wieczny odpędzam – i czuwam – i czekam...”.

\* \* \*

30 października 2013 roku na cmentarzu w Rydułtowach pożegnaliśmy śp. dr Urszulę Burzywodę, człowieka dobrego, szlachetnego i mądrego. W ostatniej drodze towarzyszyło Jej liczne grono przyjaciół pogrążonych w głębokim żalu.

Urszula Burzywoda całe swoje dorosłe życie związała z Uniwersytetem Śląskim. Była wspaniałym pedagogiem i docieklwym naukowcem. Była także człowiekiem „Solidarności”, którą współtworzyła i ofiarnie organizowała, pełniąc funkcję przewodniczącej Koła Polonistów i uczestnicząc w pracach Komisji Zakładowej. Należała do grona ludzi wypracowujących ideały „Solidarności” i była im wierna, nie ulegając pokusom zmieniającej się rzeczywistości. Żyła w solidarności, a nie konkurencji i wyścigu z innymi ludźmi. Posiadała rzadki dar wrażliwości społecznej, dlatego zawsze pochylała się nad problemami każdego człowieka. Przez wiele lat (1985–2004) działała jako przedstawiciel „Solidarności” w PKZP UŚ, starając się jak najlepiej służyć społeczności akademickiej. Jeżeli ktoś był w potrzebie, nie wahała się i spieszyła z pomocą.

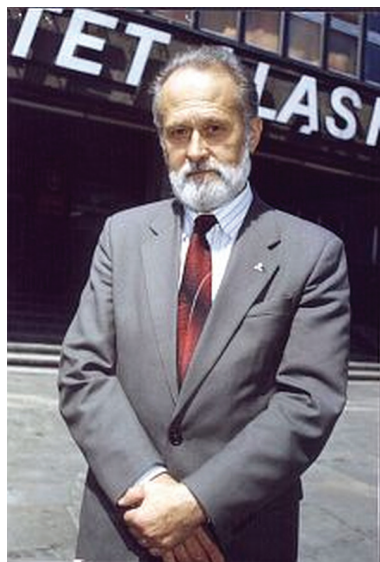
Zawsze życzliwa, uśmiechnięta, przyjacielska i pomocna. Uśmiechem rozbrajała wszystkich, nawet tych najbardziej zachmurzonych i zagniewanych. Nie było dla Niej

rzeczy niemożliwych, dlatego pokonywała zarówno trudne sprawy, jak i niezwykle trasy turystyczne, będąc zamiłowaną podróżniczką. Jej niezwykła skromność była oznaką prawdziwej mądrości. Miała naturę społecznika, dlatego, nie bacząc na swoje potrzeby i karierę, pracowała i działała dla innych, najczęściej kosztem swoich własnych spraw. Żyła skromnie, dzieliła się wszystkim z innymi, uważając, że są bardziej potrzebujący.

W ostatnich latach choroba oddaliła Ją od nas, ale nie zapomnieliśmy o Niej nigdy. Do końca towarzyszyła Jej także Gienia Lukasek, oddana przyjaciółka, będąca prawdziwym oparciem w trudnych chwilach.

Będzie nam Jej brakowało. Pożegnaliśmy Ją z wielkim smutkiem. Pozostanie w naszych sercach na zawsze.

### August Chełkowski (1927–1999) – „Światło ze Śląska”



Fot. archiwum rodzinne

Profesor August Chełkowski był nauczycielem życia, wzorem osobowościowym, jakich dzisiaj już się nie spotyka. Wszyscy mamy w pamięci skromnego, szpakowatego pana z profesorską bródką, który często przemierzał katowicki rynek w drodze z uczelni do biura senatorskiego w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”.

Autocharakterystykę zawarł w tak typowych dla siebie, oszczędnych stwierdzeniach: „Nie należę do kategorii ludzi, którzy zabiegają o jakieś stanowiska. Działalem w harcerstwie. Mój życiorys związany jest głównie z pracą zawodową profesora, ale nigdy nie uchylałem się od działalności

politycznej. Lecz najpierw wiele działałem społecznie. Później pełniłem wiele funkcji administracyjnych na wyższych uczelniach. Miałem kontakt z ludźmi, toteż gdy powstał związek zawodowy »Solidarność«, zobaczyłem szansę spożytkowania swoich pasji. I tak to do dzisiaj traktuję. Nie jestem nastawiony na działalność destrukcyjną. Chodzi mi zawsze o pewne zasady, o krzewienie obywatelskich postaw”.

Swoją działalność naukową rozwijał najpierw w Uniwersytecie Poznańskim, a następnie w Uniwersytecie Śląskim, gdzie pełnił funkcję dyrektora Instytutu Fizyki,

dziekana Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii, prorektora, a od września 1981 roku rektora. 13 grudnia 1981 roku, jako jedyny rektor wyższej uczelni w Polsce, został aresztowany i internowany, zaś w styczniu 1982 roku odwołany ze stanowiska.

Na Uniwersytecie Śląskim stworzył od podstaw Instytut Fizyki. Uważano Go za znakomitego fachowca w dziedzinie dielektryków. Wykształcił wielu wybitnych fizyków, którzy do dziś stanowią trzon kadry Instytutu i decydują o jego poziomie. Część Jego wychowanków, nie mogąc się pogodzić z sytuacją w Polsce, wyemigrowała, głównie do Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Przekazywał nie tylko wiedzę, ale wpoił określone zasady. Wszystkich nauczał solidności i odwagi w głoszeniu własnych poglądów. Sam zresztą za bezkompromisowy stosunek do wszelkich nieprawidłowości na Uniwersytecie został w 1976 roku zdymisjonowany ze stanowiska dyrektora Instytutu. Miał odwagę głoszenia swoich poglądów i działania zgodnie z nimi, ale zawsze szanował cudze zdanie. Na uczelni funkcjonowało pojęcie „chełkowszczyzna” jako określenie ludzi, którzy żyli podobnie jak On – bez fałszu.

Zaznaczył także swoją obecność na polu działalności społecznej i politycznej jako instruktor harcerski, członek Polskiego Towarzystwa Fizycznego i Międzynarodowej Unii Krystalografii. Od 1980 roku działał w NSZZ „Solidarność”, był członkiem Prezydium Klubu Parlamentarnego NSZZ „Solidarność”, senatorem w latach 1989–99, marszałkiem Senatu drugiej kadencji, członkiem Komisji Edukacji, wiceprzewodniczącym Komisji Gospodarki, przewodniczącym Komisji Ochrony Środowiska, członkiem Komisji Spraw Zagranicznych i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych oraz Podkomisji ds. Integracji Europejskiej i przewodniczącym Komisji Nauki i Edukacji. Wyjątkowy polityk: mało mówny, skromny, rzetelny, pracowity; zyskał sobie wyborców, nie zabiegając o ich względy, nie prowadząc kampanii. Kiedy koledzy senatorowie robili mu czasem wymówki, że zbyt rzadko zabiera głos w ważnych sprawach, odpowiadał z uśmiechem, że gorsi są ci parlamentarzyści, którzy przemawiają zbyt często [...]. Mimo tak licznych obowiązków zawsze znajdował czas dla współpracowników, studentów, wyborców, wszystkich, którzy potrzebowali rady, pomocy, życzliwości. Tłumaczył, wskazywał, wyjaśniał, wspierał. Wychował rzeszę prawdziwych naukowców, prawych ludzi, świadomych swojej odpowiedzialności. Wskazał drogi porozumienia społecznego. Stworzył wzór polityka. Nie ustawał w działaniu, zgodnie z wyznawanymi przez siebie zasadami, chociaż miał pełną świadomość braku możliwości zbudowania rzeczywistości przez pokolenie ukształtowane przez poprzedni ustrój.

Wiedział jak nikt, że polska droga do prawdziwej wolności i demokracji będzie długa i wyboista. Swoją postawą uczył wytrwałości w działaniu, uporę w dążeniu do celu, wierności wyznawanym zasadom. W tych ciemnych chwilach polskiej rzeczy-

wistości, w mrokach chaosu, rozpasania i chamstwa jest On prawdziwym światłem...  
Światłem ze Śląska.

### Janusz Frąckowiak (1947–2010) – „Człowiek wielkiego umysłu”



Doktor hab. Janusz Frąckowiak był nauczycielem akademickim na Wydziale Informatyki i Nauki o Materiałach Uniwersytetu Śląskiego. [...] W latach 1981–1984 pełnił funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Fizyki i Chemii Metali, a w latach 2002–2008 był zastępcą

dyrektora Instytutu Nauki o Materiałach. Od 1993 r. był kierownikiem Zakładu Efektu Mössbauera i Anihilacji Pozytonów, a od 1992 r. kierownikiem Zakładu Modelowania Materiałów.

Był cenionym badaczem w dziedzinie fizyki ciała stałego, specjalistą w zakresie zastosowania spektroskopii mössbauerowskiej w fizyce metali. „[...] był wybitnym pedagogiem i wychowawcą wielu roczników młodzieży studenckiej. Wypromował kilkunastu magistrów i trzech doktorów z dziedziny fizyki i nauki o materiałach. Ze szczególnym uznaniem należy wspomnieć o Jego działalności na rzecz rozwoju lokalnej samorządności. Od 1990 roku był radnym miejskim i wojewódzkim. W latach 1994–1998 pełnił funkcję przewodniczącego Sejmiku Samorządowego Województwa Katowickiego oraz przewodniczył Komisji Rozwoju Województwa, był także prezesem zarządu stowarzyszenia »Rzecz Pospolita«. Uczestniczył w przygotowaniu i realizacji Kontraktu regionalnego dla województwa katowickiego w latach 1995–1998”.

Człowiek otoczony powszechnym i zasłużonym szacunkiem za swe dokonania, został uhonorowany licznymi nagrodami i odznaczeniami państwowymi. Otrzymał Złoty Krzyż Zasługi (1993), Złotą Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego (1999), medal Komisji Edukacji Narodowej (2005). W opinii syna „Był przede wszystkim człowiekiem, a dopiero na następnych miejscach naukowcem i politykiem. Był sobą – uparty, wymagający, krańcowo niezależny, momentami wybuchowy. Jego niezależność z pewnością dla wielu okazała się jakże niewygodna. Nigdy o to nie dbał, bo nie znosił klik ani klakierów. Rzadka i cenna zaleta.

Tato potrafił zdopingować do nauki. »Najpierw postaraj się określić, czego dokładnie nie rozumiesz – mawiał mi – a potem przychodź z problemem«. W ten sposób w miejsce otchłani zwanej »ja nic z tego nie rozumiem« pojawiała się układanka, którą z Jego pomocą mogłem uporządkować. Uwielbiał muzykę klasyczną, zwłaszcza dzieła Corelliego, choć nie gardził rockiem – na przykład spod znaku Procol Harum. Czytywał Feynmana, ale i Herodota. Doskonale znał historię śląskiej ziemi, dla której tyle się przysłużył. Znakomicie grał w szachy – ten jeden raz, kiedy z nim wygrałem, pamiętam z uwagi na tajemniczy uśmieszek, do dziś nie wiem, czy nie zostałem umiętnie »wpuszczony« w zwycięstwo [...]. W naszej pamięci na zawsze pozostanie jako Człowiek wielkiego serca i umysłu, mądry, prawy i szlachetny, oddany i życzliwy przyjaciel pracowników oraz studentów Uniwersytetu Śląskiego”.

**Janusz Gruchała (1949–2011) –**  
„Człowiek serdeczny, oddany ludziom”



Profesor dr hab. Janusz Gruchała, od 1973 r. pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Historii Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego, od 2001 r. kierownik Zakładu Historii Nowożytnej XIX wieku. Interesował się historią nowożytną Polski oraz Austro-Węgier i Czechosłowacji, zwłaszcza polityką polską w monarchii habsburskiej, galicyjską myślą polityczną, stosunkami polsko-czeskimi na Śląsku Cieszyńskim w końcu XIX i na początku XX w. (opracował m.in. część wielotomowej historii tego regionu). Wyniki badań publikował w znaczących czasopismach polskich, jest także autorem kilku monografii, a także biografii ojca niepodległości Czechosłowacji i pierwszego prezydenta Tomasza G. Masaryka oraz publikacji *Czeskie środowiska polityczne wobec spraw polskich 1920–1938*. Profesor wypromował czterech doktorów. Pozostał w pamięci jako człowiek serdeczny, oddany ludziom, którym zawsze służył pomocą, dbały o dobro Uczelni.

### Jan Jelonek (1947–2021) –

„Człowiek, który potrafił dotrzeć do serc i umysłów...”



Fot. Agnieszka Sikora

Doktor Jan Jelonek urodził się w 1947 r. w Sosnowcu. Był absolwentem Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach, następnie studiował fizykę na Uniwersytecie Śląskim, uzyskując stopień doktora. Z Uniwersytetem Śląskim w Katowicach

związała go nie tylko praca naukowa na Wydziale Fizyki, lecz również tworzenie i rozwijanie struktur tworzącej się w tym czasie „Solidarności”. Jako jeden z założycieli, a następnie pierwszy przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Śląskiego był kontrolowany przez służby bezpieczeństwa PRL w operacji o kryptonimie „Fizyk”. Z jego inicjatywy na uczelni organizowano spotkania studentów ze znanymi działaczami ugrupowań antysocjalistycznych. W aktach ówczesnej władzy był określony jako „krytycznie ustosunkowany wobec rządu PRL i partii”, a swoją postawą inspirował środowisko akademickie do podejmowania wystąpień politycznych. Uczestniczył w strajkach Uniwersytetu Śląskiego, zorganizował msze św. w intencji strajkujących studentów.

Po wprowadzeniu stanu wojennego został natychmiast internowany i więziony w Ośrodkach Odosobnienia w Strzelcach Opolskich, a następnie w Jaworzu. W Jego aktach paszportowych od 1982 r. zastrzeżono wyjazdy do wszystkich krajów świata, a decyzję uzasadniono tak: „Był inicjatorem wrogich inicjatyw politycznych oraz strajków. Reprezentuje wrogie poglądy polityczne. W czasie pobytu za granicą może przekazywać fałszywe informacje dotyczące wydarzeń w Polsce”.

Nie były Mu obojętne losy Polski, nie była Mu obojętna mała ojczyzna – Jego dzielnica, Jego miasto. Wreszcie, nie był Mu obojętny kochany Uniwersytet, któremu poświęcił wiele lat wytężonej pracy. Od 1990 r. na Uniwersytecie Śląskim był dyrektorem administracyjnym, a następnie kanclerzem. Lata emerytury spędzał aktywnie jako społecznik. Aktywnie działał jako radny Rady Miasta Sosnowiec. Był przewodniczącym Rady Dzielnicy Porąbka; angażował się w działalność Wspólnot Gruntowych (jest autorem publikacji dotyczącej historii Domu Gromadzkiego w Porąbce i współautorem licznych publikacji i monografii poświęconych sprawom lokalnym).

Zawsze miał czas dla innych – dla tych, którzy odkrywali przed nim swoje problemy, ale także dla tych, którzy mocno skrywali je przed światem zewnętrznym. Słuchał uważnie, obserwował wnikliwie i zawsze wiedział, jak zaradzić, jak pomóc. Jedni kierowali się do Niego po wsparcie, inni – by usiąść z Nim do dyskusji, a jeszcze inni – by nauczyć się od Niego powściągliwości, mądrości i rozwagi.

Bóg wezwał go do siebie 13 grudnia, w dzień 40. rocznicy wybuchu stanu wojennego i dokładnie w 40. rocznicę dnia, w którym został internowany. W naszej pamięci pozostanie jako wspaniący doradca, nieustrudzony organizator, zapalony ogrodnik, a nade wszystko człowiek, dla którego nie było rzeczy niemożliwych. Pomimo że niejednokrotnie Jego ścieżka życia prowadziła pod górę, nigdy się nie poddawał, nie narzekał, śmiało kroczył do celu. I zawsze, gdy się angażował w jakieś przedsięwzięcie, to bez reszty, nie bacząc na czas, trud i wysiłek. Czy było warto? Widząc tyle osób żegnających Go we łzach i nieutulonym żalu, odpowiedź brzmi: „Tak”.

*Jan Jelonek, syn*

\* \* \*

### **Człowiek Solidarności – Kolega, Przyjaciół, Szef**

Nie przypuszczałam, że przyjdzie czas, kiedy będziemy żegnać naszego Kolegę, Przyjaciół, Szefa. Nie ma Go już wśród żyjących. My, koledzy, którzy byliśmy razem i w czasie studiów, i potem w pracy – w Uniwersytecie Śląskim – mogliśmy poznać Jego charakter, silną wolę i odwagę w działaniach. Kiedy w 1980 r. po strajkach robotniczych powoływano Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” na uczelni, już we wrześniu był tym, który porwał swoich kolegów fizyków, a potem i społeczność akademicką naszej Alma Mater. Powstała uczelniana „Solidarność”, w strukturach której pełnił najwyższe funkcje. Ale też był dla nas, Jego kolegów, godnym przywódcą, wzorem do naśladowania, po prostu przyjacielem. Kiedy nastąpił stan wojenny, Jaś został obok swego szefa, Profesora Augusta Chełkowskiego, rektora Uniwersytetu Śląskiego, i kolegów zaangażowanych w działalność „Solidarności”, aresztowany i osadzony w ośrodkach internowania. Kiedy powrócił do nas, do instytutu, wspierał nas swą odwagą i mądrością. Przetrwaliśmy ten ponury czas stanu wojennego, okres niszczenia wolności i niezależności. Gdy wreszcie doczekaliśmy się wolnego państwa, reaktywacji NSZZ „Solidarność”, Jaś był zawsze w pierwszym szeregu tych działań, zawsze wierny i oddany. Powołany na funkcję dyrektora administracyjnego, a następnie kanclerza Uniwersytetu Śląskiego, aktywnie uczestniczył w trudnej transformacji uczelni. My, świadkowie tych wydarzeń, pozostaniemy Mu zawsze wierni.

*Alicja Ratuszna*



\* \* \*

### **Jan Jelonek. Przyjaciel wypróbowany**

Pierwsze spotkanie z Janem miało charakter oficjalny. Był rok 1980, uniwersytecka „Solidarność” rozwijała się prężnie, zyskując coraz to nowych członków i zwolenników, trwał okres nazwany nietrafnie i upraszczająco „karnawałem Solidarności”. Nazwa nietrafna dlatego, że podsuwa myśl o świętowaniu, a w istocie był to czas wielkiej pracy nad powołaniem nowych form życia uniwersyteckiego, form, które silniej stowarzyszyłyby ludzi z sobą, tworząc między nimi silniejszą więź. W rektoracie, przy Bankowej 12, wręczano wówczas wyróżnienia i odznaki, a ponieważ znalazłem się wśród uhonorowanych, miałem okazję odebrać przyznaną mi godność z rąk młodego, uśmiechniętego człowieka, którym okazał się szef uniwersyteckiej „Solidarności”, fizyk, dr Jan Jelonek. Niemal dziwne, że pamiętam Go bardzo dokładnie, natomiast zataił mi się w pamięci obraz rektora, który bez wątplenia był obecny na ceremonii. Czy był to jeszcze profesor Henryk Rechowicz, czy już profesor Sędzimir Klimaszewski, nie pamiętam. Po części pewnie stało się tak, że w tamtych czasach nie czyniliśmy z notabli mieszkańców naszej pamięci; pełnili swe funkcje, lepiej lub gorzej, starając się służyć Uniwersytetowi, ale jako niewybijerani nie mieli zbyt wielkiego mandatu społecznego. Jana natomiast pamiętam wyraziście: z uśmiechem, który nie miał nic wspólnego z triumfalizmem („jesteśmy górą!”), raczej z zachętą do działania („tyle pracy przed nami, więc chodź i pomóż!”). Skromność kogoś, kto chce nie tyle przewodzić, co służyć; nie korzystać, lecz ofiarowywać; nie brać, lecz dawać. Także pełen szacunku stosunek do tych, których uważał nie tyle za przeciwników, co ludzi, których trzeba przekonać dla sprawy w istocie wspólnej.

Ta postawa pewnie zbliżyła Go do Leonarda Neugera, naszego przyjaciela z polonistyki, zaangażowanego w ruch „Solidarności”, ale wolnego od wszelkiego zacierzenia pozbawiającego zdolności rozumienia racji innych niż własne, a tym samym tworzącego obraz świata czarno-białego: „my” zawsze dobrzy, „oni” niezmiennie źli. To rodzaj skromności, cnoty dziś nader rzadkiej w czasie polityków stawiających na wyrazistość, będącą w istocie tylko wulgarnie ostentacyjną autopromocją; Jan i Leonard wiedzieli, że świat jest skomplikowany, ludzkie serce porusza się po zawiłych drogach i musi w jakiś sposób uratować coś z tego skomplikowanego świata, by nadać mu sens, a zatem nie można rzeczywistości ukształtować wyłącznie wedle własnych wyobrażeń. Charakterystyczne, że gdy wrócili z obozu internowania ani Jan, ani Leonard nie spieszyli się z łatwym osądem, nie orzekali pośpiesznie, że skazali ich zdrajcy i tchórze. Nie wyrzekając się własnych przekonań, wiedzieli, że są też opinie i przekonania inne niż ich własne (o części z nich możemy nawet nie wiedzieć) i tajemnica wybaczenia w tej świadomości bierze swój początek. Połączyło też obu Panów po-

czucie humoru, które potrafi ratować człowieka w sytuacjach, zdawałoby się, beznadziejnych. Znamienne i symboliczne, że o poważnej chorobie Jana dowiedziałem się od Ewy Żurawskiej na pogrzebie Leonarda, w lipcu na starym cmentarzu żydowskim, na ulicy Miodowej w Krakowie. Byłem pewny, że zobaczę tam Jana i było oczywiste, że choroba musiała Go nie oszczędzać, skoro nie mógł pożegnać z nami Przyjaciela.

A wracając do historii: potem, w 1996 r., Jan wprowadzał mnie w tajniki administracyjnego zarządzania Uniwersytetem. Długie rozmowy na temat tego, co remontować, co i za co budować, jak rozwiązywać spory i procesy (np. w sprawach dotyczących przetargów), jak przeorganizować relacje między wydziałami a rektorską centralą. Nie zawsze się zgadzaliśmy, ale zawsze znajdowaliśmy porozumienie. Po latach mogę potwierdzić to, o czym przekonywałem się coraz mocniej podczas lat mojego rektorowania, jak wiele Uniwersytet zawdzięczał Janowi. Zawsze pomocny, służył swoją wiedzą i czasem dalece wykraczającym poza ten wyznaczony regulaminem pracy. Był rzecznikiem Uniwersytetu otwartego, nieskupionego na sobie, ale wychodzącego poza mury swej siedziby, by odpowiedzieć na potrzeby lokalnych społeczności. Stąd obecność Uniwersytetu w Chorzowie, Jastrzębiu-Zdroju i Rybniku, z których to miejsc pozostał nam dzisiaj już tylko Chorzów. Przypominam sobie wspólną podróż Jana daewoo lanosem do Bornego Sulinowa.

Wrażliwość na kwestie lokalne była odpowiedzią Jana na pytanie o misję Uniwersytetu. Człowiek Uniwersytetu jest człowiekiem mądrze się angażującym. Do nauki i dydaktyki dołączała odpowiedzialność społeczna. Ta zaś wiązała się z podjęciem wyzwania, jakim był gwałtowny wzrost liczby studentów; przypomnijmy, mówimy o czasach, kiedy Uniwersytet kształcił w różnych trybach 44 tysiące adeptów różnych dyscyplin wiedzy. Dla Jana Uniwersytet był małą ojczyzną, podobnie jak była nią Porąbka czy Kazimierz. Nie wiem, czy prowadził dziennik, ale łatwo mogę sobie wyobrazić Jana opisującego zmiany zachodzące, po części za Jego sprawą, bowiem włączał się czynnie w działalność samorządową w najbliższym otoczeniu. Byłaby to praca nie tyle zdystansowanego historyka, co raczej kronikarza bezpośrednio i serdecznie zaangażowanego w sprawy, które są przedmiotem jego uwagi.

Jan poświęcał swój czas i umiejętności, ale te doraźne zadania, remonty, budowy, legislaturę ustawiał w perspektywie wykraczającej poza doraźność. Wszystkie te praktyczne, arcypraktyczne ćwiczenia codziennych zatrudnień Jan traktował jako doświadczenia próbujące charakter i ustanawiające w efekcie znaczenie naszego istnienia. „Życie nas próbuje”, mógłby Jan powiedzieć, i sens naszej egzystencji ujawnia się w tym, jak wyjdziemy z tej próby. Jan był głęboko wierzący, więc nadawał tej próbującej nas sile miano Boga. Gdy w 2011 r. zmarła tragicznie Alicja, córka Magdaleny i Jana Jelonków, rodzice wynotowali z Pisma następujące znamienne słowa wyjęte z Księgi

Mądrości: „Bóg bowiem ich doświadczył i znalazł godnymi siebie. Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę”.

Piszę więc o Janie jako o człowieku „wypróbowanym”. Nie tylko dlatego, że doznał wielu prób, w tym dramatycznie trudnych, a i nie oszczędziła Go ciężka choroba; z wszystkich z nich wyszedł jako człowiek mądry. Ale jest Jan człowiekiem „wypróbowanym” także w znaczeniu niezawodnej lojalności wobec tych, co do których uczciwości jest przekonany, i wobec spraw, które traktował jako wartość; piszę więc o Nim jako o „wypróbowanym”, czyli niezawodnym i oddanym Przyjacielu. Wielu z nas wiele Mu zawdzięcza.

*Tadeusz Sławek*

\* \* \*

### **Kanclerz, czyli model Jelonka**

[...] Prawie wszystkie organizmy między 1989–1991 współtworzył wprost i nie wprost Jan Jelonek [...].

Górnośląskie Towarzystwo Gospodarcze [...], inkubator niezliczonych form europejskiej zwyczajności i codzienności, dziś zwanej projektami lub przedsięwzięciami, Regionalna Izba Gospodarcza (Donocik) i Górnośląski Bank Gospodarczy (Lubelski). To Unia Jana Jelonka będzie inicjowała z Tuluzą Międzynarodową – i międzyuczelnianą – Szkołę Handlową (Józefa Kolonki i Wojciecha Popiołka), dzięki europejskiemu finansowaniu z programu Tempus, a z regionem Lille „szkołę” samorządową (Michała Kalitowskiego). Polityczna łąza się w oku kręci na wspomnienie jawnych konsultacji [...] ze wszystkimi ówczesnymi podmiotami demokratycznych Katowic proponującymi i głoszącymi (!) kandydatury – Wojciecha Czecha, Kalitowskiego i Lubelskiego – na wojewodę śląskiego. A na pograniczu województwa wypadałoby jeszcze uwzględnić rozległość dokonań samorządowca sławkowsko-sosnowieckiego. Gdyby to wszystko próbować objąć pojęciem już osadzonym w naszych dziejach, trzeba by przywołać pozytywistów pracy organicznej. W wieku XX i dwudziestu latach II RP sygnowanej chociażby dokonaniem wicepremiera Kwiatkowskiego. Taką właśnie rolę przypisałbym J. Jelonkowi, który przygotowywał się do skutecznego przeniesienia „starej” (bo dziecka PRL) uczelni w nowe, konkurencyjnie krajowe i europejskie czasy.

*Roman Wyborski*

\* \* \*

### **Wybór na całe życie**

Jan Jelonek był prawdziwym człowiekiem „Solidarności”. Jego zapał i zaangażowanie w ruch „Solidarności” od samego początku zadecydowały o powstaniu silnego Związku na Uniwersytecie Śląskim. Rozumiał, że ruch ten był czymś więcej niż tylko organizacją służącą do odzyskania niepodległości. Dostrzegł w nim historyczną szansę na uruchomienie procesu demokratyzacji życia, budowania dobrych relacji z innymi ludźmi, walkę o prawa i godność człowieka, o jego prawdziwy postęp. Wspominając atmosferę sprzed 1980 roku, podkreślał, że najbardziej bolesne było ograniczenie swobody i przymus ideologiczny. Wybuch „Solidarności” zmienił atmosferę, wyzwalając ludzką życzliwość, koleżeństwo, poczucie więzi, a także niezwykle aktywność. Jasiu wiele poświęcił ze swojego życia osobistego i zawodowego dla walki o te wartości. Niewątpliwym sukcesem tego ruchu i Jego jako przywódcy były w 1980 r. pierwsze demokratyczne wybory rektora na Uniwersytecie Śląskim, a w 1989 r. sukcesy w wyborach samorządowych i parlamentarnych.

Znaliśmy się wiele lat, zbliżyło nas przywiązanie do wspólnych wartości i zaangażowanie w walkę „Solidarności”. Mimo obowiązków służbowych, a następnie przejścia na emeryturę nigdy nie opuścił Związku, służąc Komisji Zakładowej swoją mądrością i doświadczeniem. Gdy pełniłam przez trzy kadencje funkcję przewodniczącej Komisji Zakładowej, spotykałam się z Jego niezwykle życzliwością i pomocą w rozwiązywaniu różnych problemów. W wielu rozmowach wyrażał swoje obawy o zmarnowanie dziedzictwa „Solidarności” przez egoizm korporacyjny i niechęć do obrony zdobytych praw.

Kiedy dotknęła Go choroba i każdy dzień stawał się walką, to w dalszym ciągu służył nam pomocą w tworzeniu publikacji na temat historii „Solidarności” Uniwersytetu Śląskiego. Nie doczekał jej wydania. Pozostawił testament, utwierdzając nas w przekonaniu, że idea solidarności jest nieśmiertelna, jest zadaniem do realizacji dla każdego z nas.

*Ewa Żurawska*

### **Adam Kasprzyk (1947–1997) –**

„Jego życzliwość, uśmiech i poświęcenie dla ideałów Solidarności pozostaną na zawsze w naszej pamięci”



Adiunkt w Zakładzie Fizyki Ciała Stałego Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego Uniwersytetu Śląskiego, wybitny specjalista w dziedzinie fizyki ciała stałego, autor wielu publikacji naukowych i ceniony dydaktyk. Pozostał w pamięci jako człowiek niezwykle oddany sprawom edukacji i nauki, a także osoba dbała o potrzeby społeczności miasta i regionu (był wiceprezydentem Katowic). Był współtwórcą NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego – od września 1980 r. Internowany 13 XII 1981 r., przebywał

w obozach w Szerokiej, Kokotku, Zabrze-Zaborzu. Aktywnie działał w podziemnych strukturach „Solidarności”, a po legalizacji Związku był do 1991 r. wiceprzewodniczącym NSZZ „Solidarność” UŚ. Pośmiertnie został uhonorowany złotym medalem Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

\* \* \*

### **Wspomnienie o Przyjacielu**

Adasiu, czy zdajesz sobie sprawę z tego, kim dla nas byłeś przez te wszystkie wspólnie spędzone lata? Zaczynaliśmy razem studia. Pamiętam Cię z tamtego okresu jako wspaniałego kolegę, zawsze chętnego do pomocy innym, życzliwego, pełnego radości towarzysza z turystycznych szlaków. Kochałeś ludzi, przyrodę, kochałeś życie.

Adasiu, już nigdy nie siądziesz z nami przy stole, przy ognisku. Już nie zaśpiewasz niemożnych być może, nieznanym młodemu pokoleniu pieśni harcerskich, obozowych, patriotycznych.

Adamie, pamiętamy Cię też z późniejszej pracy na uniwersytecie, w naszym instytucie, na fizyce. Nigdy nie byłeś obojętny, ale zawsze aktywny – czy to na seminariach, podczas naszych naukowych dyskusji, czy na zajęciach ze studentami, którzy Cię szanowali i kochali tak bardzo. Wyrastałeś w specyficznej atmosferze naszego Zakładu, gdzie prawda, rzetelność, poczucie obowiązku i uczciwość stanowiły zawsze najwyższe wartości. Były one dla nas życiowym drogowskazem.

Tak przygotowani stanęliśmy wobec zadań, które miały być dla nas wyzwaniem. Bo przyszło pamiętne lato roku 80, czas nadziei, wiary, walki i działania.

Adamie, to Ty tworzyłeś naszą uniwersytecką „Solidarność”, związek tak bliiski sercu naszego pokolenia. Pamiętamy wszyscy, jak jeździłeś do Jastrzębia, do Huty Katowice, do Warszawy. A potem przyszedł czas, gdy za wierność ideałom solidarnościowym oddałeś swoją wolność. Razem z wieloma kolegami byłeś przez długie miesiące więziony w obozach w Szerokiej, Zaborzu, Kokotku. Byłeś oparciem dla współtowarzyszy niedoli. Byłeś dla nich wzorem, byłeś pomocą. Wielu pamięta Twoją postawę z miejsc internowania, gdzie dawałeś świadectwo niezłomnego charakteru. Z uznaniem mówił o Tobie nasz Mistrz, Profesor Andrzej Pawlikowski.

Powrót z interny, Twój, Adamie, i Twoich kolegów, był dla nas olbrzymią radością, był satysfakcją, bo przecież sprawdziliśmy się wszyscy w dniach prób. Był to czas ogromnie trudny, czas dramatyczny, ale i wspaniały. To z naszego i Twojego, Adamie, poświęcenia zrodziło się późniejsze zwycięstwo „Solidarności” – zrodziła się współczesność.

Włączyłeś się znowu do nowych zadań. Niszczyła Cię już choroba, a jednak pełen zapału oddawałeś się swoim nowym obowiązkom. Pracowałeś z pasją, poświęceniem i oddaniem. Odszedłeś przedwcześnie, tak jak opuścili nas przyjaciele działający w podziemiu, Profesor Andrzej Pawlikowski i Walerian Pańko. Zabrakło już Tadka Czobera, nie ma i Romka Zająca.

Adasiu, zawsze będziemy pamiętać Twoją uśmiechniętą, chłopięcą twarz, jasne, szczerze oczy, Twoje poświęcenie dla idei, Twój patriotyzm.

*Alicja Ratuszna i Bożena Cząstka-Szymon*

### **Leonard Neuger (1947–2021) –**

„Leon. In memoriam”



Przygotowaną z okazji stulecia odzyskania niepodległości antologię poetycką *Wolny wybór. Stulecie wierszy polskich 1918–2018* Piotr Śliwiński zakończył wierszem Leonarda Neugera z wydanego

też w 2018 roku w wydawnictwie Austeria tomu poetyckiego *Wierutne bajki dla dorosłych dzieci*:

Jest granica. A za tą granicą  
bezgranicznie się roi od granic  
jakby każda granica

miała inną granicę

za igraszkę, zabawkę lub za nic.

Dotrzeć do niej się nie da,  
i w tym cała bieda,  
bo gdy tylko poczujesz,  
że na nią następujesz  
stopami obiema  
to tam granicy nie ma.  
Bezgraniczny. Bez miary. Zdany  
na zamiary.

Dzisiaj, parę dni po śmierci Leona, a jeszcze przed Jego pochówkiem, słowa z tego wiersza brzmią inaczej... Nadal mądre, mądrością przynależną poezji chyba tylko, zaczynają też „opowiadać” historię ostatnich lat, miesięcy, tygodni, dni, godzin Leona, stają się narracją o Jego dochodzeniu do granicy. Ale której? Przecież *tam* „granicy nie ma”... Gdyby jednak jakaś była, zaraz pojawi się następna i następna... Przekroczenie, transgresja, którejś kolejnej będzie już niemożliwe. I poddajemy się...

Czy Leon „podał się” w obliczu śmierci? Przy tej ostatniej granicy losu? Nie wiem, nikt poza Nim tego nie wie... Pozostają domysły i spekulacje, nieuniknione w obliczu śmierci Innego. Taka jest istota pracy żałoby. On już tego nie powie, nawet jeśli opowiada – nie usłyszymy... Nam, którzy jesteśmy *tu*, pozostało puste miejsce, wypełniamy je wspomnieniami, anegdotami, narracjami, weryfikowanymi tylko przez pamięć. A ta zbiorowa często kwestionuje – nawet wyklucza – jednostkową.

Był moim nauczycielem akademickim, stał się Mistrzem, przewodnikiem przez studia i nie tylko... 1977 lub 1978 rok, październik, pierwsze ćwiczenia z „wprowadzenia do nauki o literaturze” na nowo powstałym kierunku kulturoznawstwo. Prowadzi dr Neuger – długa broda, spodnie ubłocone gliną powyżej kolan (później dowiedziałem się, że był mieszkańcem Gołonoga, dzielnicy Dąbrowy Górniczej będącej w permanentnej budowie, stąd ta glina). Dyskusja o jakimś tekście teoretycznym z kręgu rosyjskiego formalizmu, chyba się odzywałem (choć Leon po latach twierdził, że znudzony milczałem). Po zajęciach nagabuje mnie na korytarzu i nakazuje tonem

nieznoszącym sprzeciwu, abym się przeniósł na filologię polską. Do dzisiaj nie wiem, czemu następnego dnia dokonałem w dziekanacie tej zmiany... A przecież zaważyła na całym moim późniejszym, nie tylko zawodowym życiu. Później były zajęcia (nie pamiętam nawet z jakich przedmiotów), mnóstwo, formalnych i nie, spotkań w Studenckim Kole Naukowym Teorii Literatury, jeszcze więcej rozmów w wydziałowym barze. Leon wtajemniczał nas w literaturę wówczas „zakazaną”, w Gombrowicza, Miłosza, Wittlina, ale też gawędził o swoich fascynacjach, po prostu zarażał pasją do literatury, a przez literaturę do poczucia wolności i niezależności – myślenia i bycia. Sprawił – tak teraz o tym myślę – że powróciłem z „emigracji wewnętrznej”, z postawy biernej kontestacji coraz bardziej parszywiejącej rzeczywistości PRL.

Nadszedł rok 1980, Leon współorganizował na Wydziale Filologicznym NSZZ „Solidarność”, ja znalazłem się w grupie organizującej NZZ... Paradoksalnie to nas oddaliło, mniej teraz było rozmów o literaturze, muzyce, filozofii... Odczuwałem ten brak, po latach dowiedziałem się od Leona, że i dla Niego nie był to łatwy czas... Jesienny strajk studencki w 1981, zostaje przewodniczącym komitetu strajkowego, „Solidarność” udziela wsparcia. Leon pomaga, jest prawie cały czas z nami, długimi strajkowymi nocami gramy w brydża... Generał ogłasza w dzień po zakończeniu strajku stan wojenny. Leona spotykam jeszcze raz na wydziale, potem dowiaduję się, że został internowany... Mnie ta „przyjemność” jakoś omija, chociaż w nocy ogłoszenia stanu przyjeżdżają do mojego domu rodzinnego w Gliwicach smętni panowie i zawożą na komendę w Sosnowcu, gdzie spędzam kilkanaście godzin, gdzie grożą mi generałem (chyba, może pułkownikiem) Okrutnym... Dzisiaj sobie myślę, że gdyby ów generał/pułkownik miał inne nazwisko, może podpisałbym „Lojalkę”?...

Więc kontakt z Leonem się urywa, uciekam do swojego świata, nasłuchuję, niewiele słyszę. Leon wybiera emigrację do Szwecji, gdy spotykamy się na parę dni przed wyjazdem w Jego mieszkaniu w Gołonogu opowiada o swojej historii z 1968 roku, o tym że kolejny raz jest więźniem politycznym (poprzednio w 1968 roku), nie tłumaczy swojego wyboru, raczej przestrzega przed złem PRL-u...

Kontakt z Leonem jest na początku bardzo ograniczony, potem intensyfikuje się korespondencja, coraz lepsze są też wiadomości ze Sztokholmu. Zabrał się za tłumaczenia najważniejszych szwedzkich poetów na język polski, chociaż w momencie wyjazdu nie znał języka szwedzkiego, w strukturze szwedzkiej nauki zostaje profesorem, a także dyrektorem slawistyki w Uniwersytecie Sztokholmskim, przyjeżdża na semestralny pobyt w Uniwersytecie Śląskim, jest coraz częstszym gościem, także w moim mieszkaniu w Świętochłowicach. Układa swoje życie osobiste. Jola zachwyca, są szczęśliwi... Mamy coraz więcej wspólnych planów, w trakcie mojego pobytu w Szwecji (wykłady gościnne) „wymyślamy” doktorat honorowy UŚ dla Tomasa Trans-



trömera, a ja niejako „na boku” profesurę honorową UŚ dla Leona. Jola umiera, akurat wtedy, gdy do Sztokholmu jedziemy z delegacją UŚ na uroczystość wręczenia doktoratu honorowego... Zostaję z Leonem, pogrzeb Joli... Po nim długa rozmowa i decyzja o powrocie do Polski, do Krakowa, po przejściu na emeryturę.

Leon wraca, pomagamy Mu (jego byli uczniowie i „wyznawcy”) w urządzeniu krakowskiego mieszkania, wbijam kołki pod haczyki, na których wiszą chyba do dnia dzisiejszego wspaniałe obrazy Joli (to jedno z ostatnich marzeń Leona, żeby to malarstwo świata pokazać). Często się odwiedzamy, Leon uczestniczy we wszystkich wszczynanych przeze mnie inicjatywach naukowych i „okołonaukowych”, ja zaś pomagam mu w organizowaniu corocznych Dni Tranströmerowskich w Krakowie i Katowicach. I nadchodzi czas choroby... Czas śmierci... Czas bezradności, już nieludzkiej, już tej następnej granicy nie da się przekroczyć...

Żegnam tym tekstem Przyjaciela, nie potrafię inaczej. Może kiedyś opowiem o paru książkach Leona (napisanych i nie), o Jego poezji, o tłumaczeniach, o rozmowach o tychże tłumaczeniach, o nocnych nasiadówkach, w trakcie których niezmiennie naprawialiśmy świat, o ironii i poczuciu humoru, o przyjacielskich gestach, których bezmiar doznałem...

Dzisiaj nie umiem...

*Józef Olejniczak*

### **Walerian Pańko (1941–1991) –**

„Służba dla Kraju pochłonęła Go bez reszty”



Profesor Walerian Pańko... Dla wielu z nas Walerek. Cóż możemy powiedzieć dzisiaj, po trzydziestu latach od Jego tragicznej śmierci... Nasza pamięć o Nim jest taka sama, jak wtedy. Upływ czasu niczego nie zmienił, uświadomił nam natomiast, jak niepowszednie były

przymioty Jego osobowości. Poznaliśmy Go w październiku 1974 r., kiedy po latach pracy na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego pod kierunkiem swojego znakomitego Mistrza prof. Andrzeja Stelmachowskiego rozpoczął samodzielną pracę w naszym Wydziale, tworząc Katedrę Administracji Rolnictwa

i Gospodarki Przestrzennej. Od początku zaangażował się w życie uniwersyteckie. W latach 1975–1976 pełnił funkcję prodziekana Wydziału, której został pozbawiony w odwecie za poparcie protestu studenckiego. Od 1976 r. do wyboru na posła przewodził Komisji Bibliotecznej. W Uniwersytecie Śląskim kontynuował swoją karierę naukową, uzyskał tytuł doktora habilitowanego i profesora, mimo opóźnienia spowodowanego niechęcią ówczesnych władz. W życiu zawsze poszukiwał dobra i kierował się przyzwoitością. Wyniósł je z rodzinnego domu, o którym mówił z dumą i miłością. Był wszędzie tam, gdzie spodziewał się zrobić coś twórczego, dobrego i konkretnego. Zjednywało Mu to powszechną sympatię i serca. Zarażał wszystkich swoją pasją działania i entuzjazmem. Wymykał się spod wszelkich schematów, zawsze był niezależny. Mądry, rozumny i przezorny. Widział dalej niż pozostali i trafniej oceniał stan rzeczy. Nie polegał jednak tylko na własnych sądach. Nie wstydził się pytać i dyskutować, nie tylko z wielkimi, ale także z maluczkimi o sprawach, którymi się zajmował lub z którymi się zmagał. Doświadczyliśmy tego wiele razy, uczestnicząc w spotkaniach na Wydziale, w bibliotece i w naszych domach. Służył radą i korzystał z rad. Przyczynił się do powstania klubu dyskusyjnego, którego działalność przerwał stan wojenny. Dążył do prawdy – tej absolutnej, jak i zwyczajnej ludzkiej – w nauce, życiu publicznym i prywatnym. Otwarty zawsze na drugiego człowieka. Korzystał ze skarbnicy myśli wszystkich wielkich, od starożytnych po Ojca Świętego Jana Pawła II. Przy wybitnych zaletach umysłu pozostał człowiekiem skromnym i naturalnym. Cieszył się z dokonań własnych, ale i z dokonań innych; nie tylko z rzeczy wielkich, ale i z drobiazgów. Był człowiekiem pogodnym, duszą towarzystwa, wspaniałym gawędziarzem o błyskotliwym dowcipie i zdolnościach do trafnego pointowania. Zachowywał dystans do swojej osoby i dokonań. Żartował nawet ze swoich trudnych przeżyć stanu wojennego czy długiego oczekiwania na profesurę. Był prawdziwym humanistą. Interesowało Go nie tylko prawo. Pasjonowały Go historia, filozofia i sztuki piękne. Cieszyły Go wyszperane w antykwariatach drobiazgi, którymi często obdarowywał przyjaciół. Kochał piękno, miał duszę artysty.

Zrozumiał i pokochał Śląsk. W słowach pieśni z okazji przyjazdu Ojca Świętego Jana Pawła II do Katowic w 1983 roku pisał:

Z ziemi śląskiej odchodzą jej dzieci, choć się ojciec o nią bił.  
 A tak w kraju potrzeba ich przecież, ich rozumu i ich sił.  
 W naszym kraju wolności potrzeby nie zastąpi złota trzos.  
 Nie zamienisz sumienia na chleby, razem z polskim śląski los.  
 Matko z Piekara, dziś Ci przysięgamy: Polsce naszej siły swe oddamy.  
 I obroni swą mowę i wiarę siłą pracy śląski lud.

Później, w okresie kandydowania do Sejmu, w ulotce wyborczej przedstawił swoje postulaty dotyczące Śląska: „Głęboka, rzeczywista i trwała przebudowa ustroju politycznego Polski i możliwość decydowania mieszkańców regionu o sobie oraz rozwoju gospodarczym. Gospodarowanie, a nie administrowanie bogactwami regionu to jedyna szansa dla Śląska: przebudowa jego gospodarki, uratowanie środowiska, życia i zdrowia jego mieszkańców. Musimy zrobić wszystko, aby wszyscy z nas chcieli żyć na tej ziemi”.

Walerian Pańko – tytan pracy o wyjątkowym poczuciu obowiązku. Jednakowo traktował każde zadanie, czy to rozwiązywanie problemu naukowego, przygotowanie projektu ustawy lub ekspertyzy, organizację konferencji lub zebrania, czy napisanie felietonu, wiersza, piosenki. Naukowiec najwyższej klasy. Jego dzieła wnoszą istotny wkład w rozwój nauki prawa; szczególnie ważna była rozprawa habilitacyjna. Konkretne wyniki pracy nie zadawały Walerka na długo, stale miał bowiem nowe pomysły i cele. Był również wspaniałym dydaktykiem. Kochali Go studenci i młodzi naukowcy. Pragnąc zachować pamięć o Walerku, Wydział ufundował nagrodę Jego imienia, przyznawaną corocznie najlepszemu absolwentowi Wydziału.

Od pierwszych dni „Solidarności”, do powstania której się przyczynił, aktywnie włączył się w prace związane z dążeniami do zmian ustrojowych w Polsce. Działał jako doradca i ekspert „Solidarności”, szczególnie w czasie strajku chłopskiego w Ustrzykach, gdzie doszło do zawarcia porozumień ustrzycko-rzeszowskich, w wyniku których zarejestrowano Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Uczestniczył w pracach Komisji Legislacyjnej Solidarności, duszpasterstwie akademickim i duszpasterstwie ludzi pracy. W 1989 r. w wyniku obrad Okrągłego Stołu otworzyła się możliwość zgłaszania „naszych” kandydatów do Sejmu. Nikt z nas nie miał wątpliwości, że powinien nim być Walerek. Ucieleśniał najlepsze przymioty bohaterów tamtych czasów, dobrze oddawała je złota myśl Tadeusza Kotarbińskiego: „Rozum najpełniej rozkwita pod strażą wolności; wolność rozkwita najpełniej pod strażą rozumu”, którą umieścił na ulotce wyborczej.

Od czasów przełomu służba dla Kraju pochłonięła Go bez reszty. W służbie tej był przede wszystkim uczciwy. Nie mamił wyborców fałszywymi obietnicami ani nie atakował przeciwników politycznych. Współpracował ponad podziałami. Postawił na mrawczą pracę służącą stworzeniu podstaw prawnych samorządu terytorialnego. Walczył o to, by dotycząca go regulacja prawna powstała jak najszybciej. Stworzona Ustawa, której był współtwórcą, okazała się jednym z najlepszych i najważniejszych aktów tamtych czasów. Bolał nad „chorym prawem” i pracował nad jego uzdrowieniem.

Po miesiącach impasu związanego z poszukiwaniami kandydata na prezesa NIK, po głębokim namyśle, kierując się dobrem RP, zdecydował się przyjąć propozycję prezydenta, a parlament przegłosował jego kandydaturę. „Módlcie się za mnie” – prosił po wyborze. Od samego początku przystąpił do gruntownej reformy Izby, zachęcając pracowników do zmian. Pozostawił rozpoczęte dzieło, które miało być kontynuowane...

A dzisiaj? Co powiedziałyby Walerek, gdyby stanął wśród nas? Co by zrobił, aby wyrwać nas z obecnego stanu? Czy byłby zadowolony z sytuacji na Wydziale, Uniwersytecie, w Kraju. Wydaje się, że po głębokiej analizie i dyskusji, z błyskiem w oku, wezwałby nas słowami, które wypowiedział po powrocie z internowania – „do roboty”. Nie możemy dopuścić do zaprzepaszczenia wartości, o które walczyliśmy w latach osiemdziesiątych. PRZYJAŹŃ I SOLIDARNOŚĆ zobowiązują!

*Przyjaciele z Wydziału Prawa Uniwersytetu Śląskiego*

#### **Andrzej Pawlikowski (1928–1986) –**

„Człowiek szlachetny, subtelny, skromny, mądry i tolerancyjny”



Profesor dr hab. Andrzej Pawlikowski „wpisał się na trwałe do historii Uniwersytetu Śląskiego poprzez swoją bogatą i różnorodną działalność. Był uczonym wielkiego formatu, wychowawcą wielu pokoleń katowickich fizyków i twórcą katowickiej fizyki teoretycznej. Był jednym ze współorganizatorów Instytutu Fizyki Uniwersytetu Śląskiego. Pozostawił po sobie bogaty dorobek naukowy i wypromował 16 doktorów [...], posiadał niezwykle urok osobisty i wysoką kulturę wewnętrzną, był człowiekiem szla-

chetnym, subtelnym, skromnym, mądrym i tolerancyjnym. Był osobą powszechnie szanowaną i lubianą. Uczniowie i studenci po prostu Go uwielbiali.

Zawodowo był związany najpierw z Uniwersytetem Wrocławskim, następnie w 1964 r. rozpoczął pracę w Studium Matematyki i Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego z siedzibą w Katowicach, od 1968 r. na Uniwersytecie Śląskim, gdzie został mianowany na kierownika Zakładu Fizyki Teoretycznej w Instytucie Fizyki. Odbił staże naukowe w Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych w Dubnej (ZSRR) oraz Letniej Szkole Fizyki Teoretycznej w Boulder (Colorado, USA), a także w Instytucie Fizyki

Uniwersytetu Wilhelma w Münster (Niemcy) i w International Centre for Theoretical Physics w Trieście (Włochy). „[...] Profesor Pawlikowski należy do nielicznej grupy pionierów, którzy Uniwersytet Śląski organizowali od samych podstaw. Późniejszy szybki rozwój Uniwersytetu, jego obecny poziom i obecny kształt zawdzięczamy ludziom takim jak On. Profesor Pawlikowski był jednym ze współorganizatorów Instytutu Fizyki Uniwersytetu Śląskiego. Zawdzięczamy Mu również zorganizowanie Biblioteki Instytutu Fizyki i stałą troskę o szybki rozwój jej księgozbioru. W latach 1972–73 pełnił funkcję zastępcy dyrektora do spraw dydaktyczno-wychowawczych w Instytucie Fizyki, a następnie objął stanowisko wicedyrektora Instytutu. W latach 1977–78 i 1981–85 był kierownikiem Studiów Doktoranckich na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Śląskiego. Pełnił też w latach 1970–73 funkcję wiceprzewodniczącego, a następnie przewodniczącego Katowickiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Fizycznego. Był również członkiem Wojewódzkiego Zespołu Koordynacyjnego do spraw Fizyki, wiceprzewodniczącym Rady Naukowej Uniwersytetu Śląskiego oraz członkiem Rady Naukowej Instytutu Fizyki Jądrowej w Krakowie [...]. Posiadał gruntowną, wszechstronną i głęboką wiedzę oraz bogate doświadczenie naukowe. Posiadał wyjątkowy intelekt i swoisty dar dostrzegania samej istoty danego problemu. Miał zatem cechy prawdziwego fizyka teoretyka. Mówił zazwyczaj niewiele, ale to, co powiedział, miało swoją określoną wagę. Te cechy Jego osobowości wycisnęły swoje piętno we wszystkim, co robił, [...] prowadził liczne wykłady kursowe z matematyki i fizyki teoretycznej, przeznaczone dla studentów i doktorantów [...], wykształcił wiele pokoleń fizyków na Śląsku. Wygłaszał też liczne referaty naukowe, prowadził seminaria i dyskusje. Jego talent dydaktyczny przejawiał się w tym, że to, o czym mówił, było zawsze starannie przemyślane. Sam dobór materiału i sposób jego przedstawienia, niezwykle jasny i przystępny, sprawiał, że Jego wykłady cieszyły się zawsze niezmiennym zainteresowaniem wśród słuchaczy [...]. Lata 1980–81, niesłychanie ważne w naszej historii, stanowiły punkt zwrotny, który doprowadził nasz kraj do pełnej suwerenności. Profesor Pawlikowski, razem z bardzo liczną grupą pracowników Instytutu Fizyki, przystąpił bez wahania do nowo tworzącego się związku NSZZ „Solidarność”. Był również represjonowany w stanie wojennym i internowany w maju 1982. Spędził pewien czas w Ośrodku Odosobnienia w Zabrze-Zaborzu i był również zawieszony w obowiązkach nauczyciela akademickiego. Wolnej Polski jednakże nie było dane Mu doczekać [...]. W uznaniu Jego ogromnych zasług dla Uniwersytetu Śląskiego, decyzją władz uczelni, Sala Audytoryjna III w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Śląskiego została w roku 1987 przemianowana i nosi od tej pory Jego imię (Aula im. Andrzeja Pawlikowskiego). Jego wspaniałe dzieło i poświęcenie dla dobra nas wszystkich, Uniwersytetu Śląskiego i Polski, jest kontynuowane, bo wychował

liczne grono uczniów. Z tego powodu pamięć o Profesorze Andrzej Pawlikowskim jest ciągle żywa<sup>60</sup>.

**Beata Puczka (1940–2012) –**

„Mądra, serdeczna, głęboko zaangażowana w prace Komisji Zakładowej”



W latach 1991–1994 wchodziła w skład Komisji Zakładowej UŚ. Przez wiele lat, aż do przejścia na emeryturę, prowadziła sekretariat Związku na uczelni. Głęboko angażowała się w prace KZ, brała udział w protestach i manifestacjach organizowanych przez Związek, reprezentowała KZ na naradach dyrekcji administracji UŚ i na innych spotkaniach z władzami uczelni. Uczestniczyła w opracowywaniu regulaminu Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych oraz w pracach komisji socjalnych, organizowała i prowadziła wycieczki dla pracowników i ich rodzin.

Była długoletnim i cenionym pracownikiem Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki Głównej Uniwersytetu Śląskiego. Mądra i serdeczna, służyła ludziom pomocą i dobrym słowem. Była niezwykle oddana sprawom uczelni. Życzliwość i dobroć wobec innych sprawiały, że była osobą powszechnie lubianą i szanowaną, dlatego wiele osób zaglądało do biura, żeby podzielić się swoimi problemami i zasięgnąć rady. Kochała ludzi, książki, koty i kwiaty. Po przejściu na emeryturę spełniła swoje marzenie życia – własny domek z ogrodem.

*Ewa Żurawska*

---

60 Opracowano na podstawie tekstu: M. Matlak, W. Borgiel: *Krótkie wspomnienie o Profesorze Andrzej Pawlikowskim, wybitnym uczonym i wychowawcy, twórcy Fizyki Teoretycznej na Uniwersytecie Śląskim*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2006, nr 8 (138). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/230311> [dostęp: 2.02.2021]. Więcej na temat działalności i prac Profesora zob. M. Matlak: *Andrzej Pawlikowski (1928–1986)*. Katowice 2008.

### Marianna Rzepczyńska (1925–2019) –

„Czuła się osobą spełnioną”



Była członkiem Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Instytucie Języka Polskiego Uniwersytetu Śląskiego, a następnie do 1992 r. pracowała na Wydziale Pedagogiki i Psychologii, członek KZ, członek Zarządu Miejskiej Komisji Koordynacyjnej „Solidarność” w Sosnowcu, współzałożycielka Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania (1981 r.), internowana w Ośrodkach Odsobnienia w Katowicach, Darłównku, Miechowicach. Była członkiem Zarządu Koła Emerytów i Rencistów „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego. Uehonorowana Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2009 r.) oraz Krzyżem Wolności i Solidarności (2015 r.)<sup>61</sup>.

### Henryk Wistuba (1947–1997) –

„Cieszył się powszechnym i zasłużonym szacunkiem środowiska”



Był cenionym nauczycielem akademickim, adiunktem na Wydziale Techniki UŚ, a następnie starszym specjalistą naukowo-technicznym Międzywydziałowej Pracowni Badań Strukturalnych na Wydziale Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego. Wybitny specjalista z dziedziny tribologii i otrzymywania nanomateriałów węglowych, autor licznych publikacji naukowych

---

61 Biogram zob. Rzepczyńska Marianna [hasło]. W: *Encyklopedia Solidarności*. Dostępne w Internecie: <https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/18485,Rzepczyńska-Marianna.html> [dostęp: 1.02.2021]; *Przasnysz bohaterom niepodległości*. Dostępne w Internecie: <http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:6DYMnTHW-4sJ:przasnysz-bohaterom.pl/index.php/opozycja-demokratyczna-w-prl/marianna-rzepczyńska+&cd=6&hl=pl&ct=clnk&gl=pl> [dostęp: 1.05.2021].

i patentów. Cieszył się powszechnym i zasłużonym szacunkiem środowiska. Wychował wiele pokoleń studentów<sup>62</sup>.

Od 1998 r. był członkiem KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego, głęboko zaangażowanym w jej prace. Można było zawsze liczyć na Jego pomoc, zwłaszcza przy przygotowywaniu spotkań rocznicowych, spotkań z młodzieżą, prezentacji multimedialnych czy publikacji. Nawet wtedy, gdy postanowił wycofać się z intensywnej pracy dla Związku, by bardziej poświęcić się pracy naukowej, przychodził do sekretariatu, interesował się bieżącymi pracami, chętnie służył radą i pomocą.

### Zygmunt Woźniczka (1954–2022) –

„Patriota, który pasją do historii dzielił się ze wszystkimi”



Profesor dr hab. Zygmunt Woźniczka swoje życie naukowe związał z Uniwersytetem Śląskim, był pracownikiem Instytutu Nauk o Kulturze, a od 2005 r. kierownikiem Pracowni Badań Najnowszych Dziejów Górnego Śląska. Pełnił wiele funkcji w różnych instytucjach, m.in. był dyrektorem Instytutu Bezpieczeństwa Narodowego w Wyższej

Szkole „Humanitas”, przewodniczącym Komisji Historii Śląska Stacji Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności w Katowicach, członkiem Komisji Historycznej PAN w Katowicach, Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego, Polskiego Towarzystwa Historycznego, Zarządu Towarzystwa Obrony Zachodnich Kresów Polski. W 2020 r. objął funkcję dyrektora Instytutu Myśli Polskiej im. Wojciecha Korfantego. Z Jego inicjatywy powstała tzw. pracownia Korfantego. Profesor był laureatem m.in. Nagrody im. Wojciecha Korfantego, pośmiertnie został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, medalem Edukacji Narodowej oraz Złotą Odznaką Za Zasługi dla Chorągwi Śląskiej Związku Harcerstwa Polskiego.

Był patriotą, wybitnym i jednym z najbardziej rozpoznawalnych współczesnych historyków na Śląsku, nauczycielem i autorytetem pokoleń studentów i badaczy, autorem setek publikacji, społecznikiem i popularyzatorem historii, którego wykłady,

---

62 Biogram zob. *Dr Henryk Wistuba*. Dostępne w Internecie: <http://www.mpbs.wnoz.us.edu.pl/wistuba.html> [dostęp: 4.04.2021].



referaty, audycje radiowe i telewizyjne przyciągały wielu słuchaczy. W swych badaniach zajmował się szeroko rozumianą najnowszą historią Polski, w tym szczególnie dziejami i kulturą Górnego Śląska i Zagłębia, ale też problematyką emigracyjną i kresową. Wiele Jego prac miało charakter pionierski i było dowodem odwagi oraz uczciwości badawczej. Zawsze dążył do prawdy, którą głosił, nawet gdy była trudna, kontrowersyjna; potrafił o niej rozmawiać z każdym, dążył do wzajemnego porozumienia. Niezwykłość Profesora wynikała jednak z jego charakteru i osobowości, gdyż był człowiekiem przede wszystkim dobrym, wrażliwym i oddanym temu, w co wierzył. Trudno wypełnić pustkę, którą pozostawił po sobie jako Mistrz, Nauczyciel, a przede wszystkim Przyjaciel.

*Karol Makles*

\* \* \*

Zygmunt był historykiem pasjonatem, dobrym wykładowcą, potrafił stworzyć wyjątkowy „kod” porozumienia z odbiorcami, którym proponował wartości uniwersalne, treści naukowe dalekie od wszelkich schematów. Był entuzjastą starych samochodów oraz miłośnikiem militariów z czasów drugiej wojny światowej. W młodości intrygowała Go gra światła dyskotekowych i możliwości przeniesienia jej na płótno. Wszyscy, którzy znali Zygmunta, zapamiętali Go jako miłego, bezkonfliktowego i uczynnego człowieka. Służył im zawsze życzliwą radą i pomocą. Wielką troską otaczał młodzież studencką i był przez nią powszechnie lubiany. W mojej pamięci pozostanie na zawsze.

*Zdzisław Janeczek*

\* \* \*

Historia Śląska, a w szczególności postać Wojciecha Korfanteo lokowały się w centrum zainteresowań prof. Zygmunta Woźniczki. Wielokrotnie postulował konieczność powołania placówki, która miałaby prowadzić nowoczesne, interdyscyplinarne badania, poświęcone najnowszej historii tego regionu. Dzień, w którym powstał Instytut Myśli Polskiej im. Wojciecha Korfanteo, zdecydowanie należał do największych triumfów Profesora i stanowił spełnienie Jego wieloletnich marzeń.

Jako dyrektor codziennie starał się dzielić ze mną i z innymi pracownikami Instytutu swoją pasją i miłością do wszystkiego, co górnośląskie, zachęcając do podejmowania śmiałych projektów. Pamiętam Profesora jako osobę energiczną, o wprost niekończących się pomysłach, z którymi niemalże codziennie przychodził do Instytutu. Był szefem niezwykle wyrozumiałym. Starał się łagodzić konflikty między pracownikami, a podstawową zasadą, jaką przyjął w zarządzaniu, było niekrzywdzenie

innych, nawet jeśli te osoby niekoniecznie Mu sprzyjały. Powoli wyniszczającą Go chorobę znosił dzielnie, ból i pogarszający się stan zdrowia starannie skrywał i prowadził długie rozmowy o grantach, projektach, publikacjach, które planował jeszcze na kilka lat. W trakcie jednej z naszych rozmów w grudniu 2021 r. wyraził nadzieję na przynajmniej rok życia, wszak miał tyle zamiarów, z których choć część chciał doprowadzić do końca. Pamiętam ostatni dzień, gdy widziałem się z Profesorem. Jechał po południu do szpitala, „tak na kilka dni”. Odprowadziłem Go do windy i na pożegnanie rzekłem, żeby się nie martwił, że z Instytutem będzie wszystko dobrze, że będę na Niego czekać. Czekam do dziś.

*Michał Spurgiasz*

\* \* \*

[...] Zygmunt był niesamowitym wykładowcą, a jednocześnie cudownym człowiekiem o wielu zainteresowaniach. Miał w sobie ogromną ciekawość świata. Zgłębiał tematy, które go zaintrygowały, a potem wspaniale o nich opowiadał, bo gawędziarzem był niezwykle. Zawsze podziwiałam, z jaką łatwością nawiązuje kontakty z ludźmi, jak oczarowuje słuchaczy słowami.

Praca zawsze była dla Niego bardzo ważna. Czasami miałam wrażenie, że nie potrafi się z nią rozstać. Wracał z uczelni i zaraz po obiedzie szedł do gabinetu pracować. Często wstawał w nocy, bo wtedy bardzo dobrze mu się pisało. Na wakacyjne wyjazdy zawsze zabierał ze sobą teczkę z wydrukowanymi tekstami do poprawy. Ciągłe w biegu, ciągle z nowymi pomysłami. Był człowiekiem, z którym chciało się być i rozmawiać. Skromny, nigdy się nie wywyższał, z pokorą podchodził do swoich osiągnięć. I to, na co wielu znajomych zwracało uwagę, Zygmunt zawsze szanował ludzi, nie liczył się wykształcenie, status społeczny, liczył się człowiek.

Tytan pracy, a w domu ciepły i wrażliwy mąż i tata. Zawsze mnie wspierał, cieszył się z moich sukcesów zawodowych i harcerskich. Nasze dzieci syn Wojciech i córka Elżbieta, ciągle mi o Nim przypominają. Ela odziedziczyła po tacie talent plastyczny, Wojtek przejął pasję do antyków. Nieświadomie powielają na co dzień gesty, spojrzenia, powiedzenia ojca. Zygmunt był bardzo rodzinny, szczególnie był związany z siostrą Izą i bratem Leszkiem.

W czasie choroby pokazał nam swoją naturę wojownika. Do końca był aktywny zawodowo, z planami i marzeniami na przyszłość. Nie pozwolił, żeby choroba zdominowała nasze życie. Z ogromną godnością i siłą znosił kolejne etapy leczenia, wierząc, że uda Mu się ją pokonać. Trudno mi pisać o Zygmuncie w czasie przeszłym. Dla mnie był, jest i będzie.

*Ariana Bejma-Woźniczka*

\* \* \*

Z Zygmuntem przede wszystkim przygotowaliśmy kilka projektów „kresowych”: w gronie pomysłodawców dochodziło do nieraz burzliwych dyskusji i polemik. Zygmunt spokojnie, jakby nieśmiało wypowiadał swoje opinie, nigdy ich nikomu nie narzucał, z uwagą słuchał innych. Tak samo nie opowiadał o swoich zmaganiach z chorobą, choć wiedział, że niewiele czasu Mu została. I nawet wtedy planował nowe badania, projekty i publikacje. O Śląsku mówił „nasza ukochana ojczyzna”, interesował się nie tylko jego historią i tradycjami, ale i codziennym życiem. Uważał, że dzisiejszy wielokulturowy Górny Śląsk to nowoczesny region nauki, na co miało wpływ połączenie się dwu kresów: wschodniego i zachodniego. Pamiętam zwłaszcza spotkania na korytarzach czy w pokojach ówczesnego Wydziału Filologicznego: szeroki, automatycznie odwzajemniany uśmiech, mocny uścisk, zwykle nienaganny strój i szczerza życzliwość i dobroć, którymi emanował. Gdy odszedł, tak niełatwo wyrazić głęboki żal i smutek, tak trudno pogodzić się z tym, że już się nie zobaczymy.

*Jolanta Gwioździk*

\* \* \*

Profesor był nie tylko pasjonatem historii, lecz także społecznikiem. Od początku pracy w Uniwersytecie Śląskim należał do NSZZ „Solidarność”. Aktywnie uczestniczył w organizowanych przez Komisję Zakładową sesjach poświęconych m.in. historii Związku. Brał czynny udział w wykładach adresowanych do młodzieży szkół katowickich w ramach Nowej Wszechnicy Górnośląskiej Solidarność. Uczestniczył także w pracach Krajowej i Regionalnej Sekcji Oświaty NSZZ „Solidarność” przy organizowaniu wojewódzkich i krajowych konkursów historycznych dla młodzieży.

*Ewa Żurawska*

**Jerzy Zych (1951–1994) –**  
„Miał mało czasu, ale dał świadećstwo”



Spotkałam Jerzego wiele lat temu w V LO w Katowicach-Ochojcu. Był wrażliwym młodym człowiekiem, niezwykle taktownym i kulturalnym, na sposób wręcz staroświecki. Odszedł ze szkoły z opinią solidnego, pracowitego i ujmującego w obejściu ucznia. Minęło kilkanaście lat i los zderzył nas ponownie na Uniwersytecie Śląskim, żeby nawiązane kontakty zacieśnić we wspólnej pracy w Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”.

Praktycznie od 1991 r. systematycznie współpracował z Komisją Zakładową, choć nie był jej członkiem. Zawsze rozumiał, że niekoniecznie trzeba pełnić jakąś funkcję, żeby służyć Związkowi. Uczestniczył przede wszystkim w pracach Komisji Płacowej, jeżdżąc na szkolenia i związkowe spotkania poświęcone tej newralgicznej sprawie pracowniczej. Zawsze można było na niego liczyć, kiedy należało podjąć decyzję, stworzyć program działania czy też przeanalizować stopy materiałów.

Zawsze opanowany, rozsądny i znajdujący odpowiedni ton w rozmowach z ludźmi. Ostatnim akcentem Jego działalności był udział w akcji protestacyjnej pracowników sfery budżetowej, przeprowadzonej w Warszawie przez NSZZ „Solidarność”. W czasie podróży do stolicy rozmawialiśmy o różnych sprawach. Jerzy ubolewał nad sytuacją nauki, oświaty i służby zdrowia. Zastanawiał się nad możliwościami rozwiązania tych trudnych problemów. Z żalem podkreślał zbyt małe zaangażowanie ludzi w walkę o właściwe przeobrażanie naszej rzeczywistości.

O sobie mówił niewiele, chociaż miał swoje zmartwienia i stanął wobec konieczności zmiany pracy.

Opuścił Uczelnię i Komisję Zakładową na miesiąc przed śmiercią. Nie zdążyliśmy porozmawiać o zmianie sytuacji zawodowej, która nastąpiła po 18 latach rzetelnej pracy na Wydziale Techniki Uniwersytetu Śląskiego. Obiecał, że będzie do nas zaglądać i zawsze służyć radą. Odszedł przedwcześnie, chociaż bardzo byłby nam potrzebny Jego spokój, rozsądek, inteligencja i uśmiech czający się w niebieskich oczach. Chociaż miał mało czasu, dał świadećstwo.

*Ewa Żurawska*

\* \* \*

### **Przyjaciół**

Utraciłem jedyne przyjaciół, jakiego miałem do tej pory. Nikt nie będzie w stanie mi Go zastąpić.

*Kazimierz Zgryzek*

\* \* \*

### **Człowiek**

Jurek był uosobieniem dobra, dlatego zawsze zwracał się przede wszystkim ku potrzebującym. Zawsze pogodny, uśmiechnięty i bardzo uprzejmy. Człowiek wielkiego serca i wielkiej kultury. Dla każdego był wzorem tolerancji i wyrozumiałości. Oddany pracy Kolega i Przyjaciół, dla którego rzetelność była najważniejsza. Był skromny, a zarazem wielki duchem. Takim Go też pamiętają członkowie Koła NSZZ „Solidarność” Wydziału Techniki.

Jurka poznałam jako młodego pracownika, rozpoczynającego pracę na Wydziale Techniki. Wtedy już zwrócił moją szczególną uwagę. Był inny niż młodzi absolwenci Wydziału. Zawsze taktowny, grzeczny i uśmiechnięty. To robiło wrażenie. Jego takt, umiar i grzeczność mogłam docenić później, z chwilą odnowienia pracy w Kole NSZZ „Solidarność” Pracowników Wydziału Techniki. Był niezwykle słowny, zawsze skłonny do pomocy, zastanawiający się nad każdym problemem w pracy związkowej. Cieszę się, że mogłam z nim pracować<sup>63</sup>.

*Maria Krzanowska*

---

63 Wspomnienie zamieszczone w „Karteczce” z 1994 r.

The image features a dark blue background with several large, white, organic, and somewhat irregular shapes that resemble liquid splashes or abstract forms. These shapes are scattered across the frame, with some overlapping. The overall aesthetic is modern and minimalist.

Ku przyszłości



[...] bo źródło wciąż bije...

Jacek Kaczmarek

Rocznica czterdziestu lat działalności NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Śląskim skłania do próby odpowiedzi na pytanie, czym Związek jest dziś i czym pragnie być w przyszłości. Solidarność lat osiemdziesiątych była nie tylko wolnym związkiem zawodowym, lecz także potężnym zrywem niepodległościowym, ruchem narodowym i społecznym, ożywianym społeczną nauką Kościoła. Upadek komunizmu, odzyskanie niepodległości to niewątpliwe zasługi Solidarności. Jak zauważa Krzysztof Pszczółka, obecny przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego: „Generacji Sierpnia ’80 zawdzięczamy zmianę, której nie potrafiła wymóc nawet zimna wojna. Sto pięćdziesiąt milionów ludzi w środkowo-wschodniej Europie w sposób pokojowy odzyskało niepodległość. To było największe osiągnięcie XX wieku. Za naszym przykładem poszli Czesi, Węgrzy, Niemcy z byłej NRD, Bułgarzy, Rumuni [...]”<sup>1</sup>. Obowiązkiem współczesnej Solidarności jest zatem zachowanie pamięci o ludziach, którzy „zmienili oblicze nie tylko swojego kraju, ale też Europy i świata”<sup>2</sup>.

Należy jednak zdać sobie sprawę z tego, że z sierpniowych 21 postulatów w III Rzeczypospolitej zostały zrealizowane te, które przedstawiały żądania polityczne: wolne związki zawodowe, prawo do strajku, wolność słowa i zwolnienie więźniów politycznych, oraz część żądań społecznych. Aktualna pozostała jeszcze spora część postulatów społecznych, m.in. dotyczących służby zdrowia, sądownictwa, żłobków i przedszkoli, rent i emerytur, zapewnienia mieszkań. To także

---

1 M. Sztuka: „Chcę zmienić stereotyp związkowca”. Rozmowa z mgr. Krzysztofem Pszczółką, nowym przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność Uniwersytetu Śląskiego. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2014, nr 1 (221). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/277592> [dostęp: 2.02.2021].

2 Tamże.



odpowiedź na twierdzenia niektórych polityków i pracodawców, którzy uważają, że związki zawodowe są w Polsce niepotrzebne. Jednak tam, gdzie występuje praca najemna i najemny pracownik – w przemyśle, służbie zdrowia, oświacie, szkołach wyższych – muszą istnieć organizacje pracownicze, zdolne do negocjowania z pracodawcą warunków pracy i płacy.

Jak podkreśla Krzysztof Pszczółka, związki zawodowe „są rodzajem bezpiecznika, systemem, który informuje szefa o tym, że coś źle funkcjonuje, coś trzeba poprawić [...]”<sup>3</sup>. Dodatkowo niektórzy działacze Solidarności próbują zamknąć jej historię w heroicznych latach osiemdziesiątych, mówiąc o jednej Solidarności przed 4 czerwca 1989 r. i drugiej – po tej dacie. Tymczasem to ta sama Solidarność, a jedynie zmieniły się metody działania: w latach osiemdziesiątych była to walka, często na ulicach, przeciwko komunistycznemu państwu, przeciwko jego aparatowi przemocy i terroru w postaci UB, SB, ZOMO, MO, ORMO; walka ta została okupiona ofiarą, cierpieniem, a nawet życiem wielu ludzi.

Jan Jelonek następująco pisał o ideałach i doświadczeniach Solidarności na Uniwersytecie Śląskim:

Szanowni Państwo, Drodzy Przyjaciele

Zwracam się do Państwa niestety za pośrednictwem listu, ale w poczuciu ścisłej więzi duchowej. Po trzydziestu latach wciąż fascynuje mnie fenomen ruchu „Solidarności”, w którym uczestniczyliśmy i który zespolił zatomizowane społeczeństwo, a poszczególnym osobom pozwolił poznać wartość własnej godności.

Nie tylko wtedy, ale i dzisiaj wydaje się prawie niemożliwe, aby bez tzw. inżynierii społecznej i przewodniej roli partii, w aurze poważnego zbiorowego i indywidualnego zagrożenia, narodziła się samorządność społeczności zawodowych i terytorialnych. Proces ten, jak przejście fazowe, zachodził w całej objętości przestrzeni społecznej, również na naszej uczelni. W czasie zaledwie kilku miesięcy poznali się ludzie z wszystkich jednostek Uniwersytetu, uzgodniono stanowisko w kluczowych dla kraju, regionu i uczelni sprawach, przygotowano statut, ordynację wyborczą i przeprowadzono wybory do nowego Związku. Wybory autetyczne, polegające na zaufaniu, odpowiedzialności i poświęceniu. Ani wybierani, ani wybierający nie mieli na uwadze osobistych interesów. Do wygrania mieli nadzieję innego życia, do stracenia wszystko, co posiadali – pozycję społeczną, stanowiska, pracę.

Wybrane organy Związku, tj. Zarządy Kół, Komisja Zakładowa z komisjami merytorycznymi, pracowały równolegle wewnątrz uczelni, na forum międzyuczelnianym

---

3 Tamże.

i międzyzakładowym. Tak szeroki front działań był możliwy dzięki spójnemu działaniu wielu osób. Do Związku wstąpiło około 1600 osób, tj. ponad połowa pracowników uczelni, i prawie 10% aktywnie uczestniczyło w pracach Kół i Komisji Zakładowej.

Stan wojenny – ta na szczęście ograniczona w ofiarach wojna domowa – był bolesnym doświadczeniem. „Solidarność Uniwersytecka” zdała egzamin w wytrwałości i solidarności ludzkiej. Do czasu reaktywowania Związku nie zaprzestano działań. Zbierano składki, organizowano pomoc dla internowanych, aresztowanych i ich rodzin, współdziałano z wydawnictwami bezdebitowymi, uczestniczono w manifestacjach pod kopalnią „Wujek”, w mszach za ojczyznę ks. Jerzego Popiełuszki i rocznicach Jego śmierci. Uczestniczono w polskich pielgrzymkach Jana Pawła II, pielgrzymkach do Piekar i na Jasną Górę. Mimo zdelegalizowania, inwigilacji SB, zwolnień z pracy Związek przetrwał i w 1989 r. w dwa miesiące odtworzył swe struktury.

Spotykamy się dzisiaj w Instytucie Fizyki, gdzie „Solidarność Uniwersytecka” powstała, bo była na nią gotowość wśród pracowników i władz Instytutu. Ówczesni liderzy naukowcy, profesorowie August Chełkowski, Andrzej Pawlikowski, Edward Kluk, byli oparciem dla młodych pracowników, którzy z dnia na dzień stali się działaczami. Cieszyli się ich zufaniem za uczciwość, odpowiedzialność i obywatelską postawę. Ta atmosfera była gwarancją autentyczności ruchu i magnesem dla osób z innych wydziałów Uniwersytetu, zwłaszcza że zasoby lokalowe Instytutu – za przyzwoleniem Dyrekcji – udostępniono tworzonemu Związkowi. Tu odbywały się do późnych godzin nocnych posiedzenia Tymczasowego Uczelnianego Komitetu Koordynacyjnego, Komisji Zakładowej, zebrania wyborcze, spotkania międzyuczelniane i międzyzakładowe oraz wykłady Wszechnicy Górnośląskiej. Sytuacja powieliła się w 1989 r., gdy Instytut gościł Katowicki Komitet Wyborczy „Solidarność”, a następnie Unię Komitetów Obywatelskich Województwa Katowickiego. W świadomości wielu osób z Uniwersytetu, miasta Katowice i gmin woj. śląskiego Instytut Fizyki – obecnie noszący im. Augusta Chełkowskiego – jest miejscem źródłowym narodzin może prowincjonalnej, ale własnej samorządności.

Kończąc, wyrażam nadzieję, że ideały Solidarności, które nam, weteranom, dodawały skrzydeł, nie ulegną zapomnieniu. Mówienie o nich może pozwolić na refleksję i odfiltrowanie z atmosfery stosunków międzyludzkich patologicznej żądzы sukcesu, pseudobiznesowej efektywności i lekceważenia słabszego.

Z serdecznymi pozdrowieniami

Jan Jelonek

Katowice, 4 września 2010 r.<sup>4</sup>

---

4 List Jana Jelonka do członków Solidarności Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, 4 września 2010 r.

O co dzisiaj musimy zmagać się w parlamencie, samorządzie, zakładach pracy? Nadal o godność człowieka, etos pracownika i etos pracy. Wydaje się, że najważniejszym w tej chwili wyzwaniem dla Solidarności jest walka z systemem opartym na kulcie zysku, konsumpcjonizmie, czemu sprzyja wejście na rynek korporacji i liberalizm. O tej sytuacji następująco pisał Leonard Neuger: „[...] w ostatnich latach doszło w Polsce do bardzo niepokojącego zjawiska: atrofii postaw obywatelskich i społeczeństwa obywatelskiego. Uważam za rzecz najważniejszą wszelkie próby jego odbudowywania. Oznacza to, że należy zrezygnować ze wskazywania winnych (polska specjalność), z urazów, irytacji itp. i zacząć budować: cierpliwie, z zaciśniętymi zębami, czasami popłakując w toalecie. Dotyczy to każdej i każdego. Ale zaczynać trzeba zawsze od siebie [...] i nastawić się na kupę niepowodzeń. Tak to już jest [...]”<sup>5</sup>.

Krzysztof Pszczółka również zauważa, że „ostatnie lata przyniosły wiele niekorzystnych zmian. Pod koniec ubiegłego wieku przekonywano nas, że jedyną słuszną drogą dla Polski jest neoliberalizm, tajemnicza sprawcza ręka rynku miała wszystko unormować. Szybko jednak okazało się, że ta doktryna nie sprawdza się w XXI wieku. Zaczęliśmy zatracać się w pogoni za zyskiem. W nowo powstających instytucjach, nakierowanych wyłącznie na realizację określonych celów, w gąszczu przepisów, regulaminów, statutów człowiek stał się błałym elementem tej konstrukcji. Owa instytucja już nie funkcjonuje dla niego, ale odwrotnie. Jeśli ktoś nie sprawdza się w danej strukturze, jest natychmiast eliminowany i zastępowany kimś innym. Zadaniem każdego związku zawodowego, a więc i naszego, jest przypomnienie, że cywilizacja opiera się na człowieku i jego godności, a nie wyłącznie na zysku i efektach ekonomicznych. Wielkie korporacje zarabiające ogromne pieniądze nie przesłonią biedy, która dotyka coraz większą liczbę ludności na świecie. W centrum zainteresowania powinien pozostawać zawsze człowiek i o tym stale przypomina Solidarność”<sup>6</sup>. W tym kontekście następująco postrzega zadania Związku: „Chciałbym, aby młodzi ludzie, urodzeni w wolnym i niepodległym kraju, dostrzegli, że jest coś cenniejszego i ważniejszego niż hedonizm czy prosta rozrywka. Wolność nierozzerwalnie wiąże się z odpowiedzialnością, a my sobie z nią jeszcze nie najlepiej radzimy. Chciałbym także zmienić wykreowany głównie przez media stereotyp związkowca. Nowoczesny związkowiec powinien być człowiekiem, który potrafi myśleć w kategoriach zbiorowości, nie tylko o sobie, ale także o swoich kolegach; powinien być człowiekiem, który

---

5 List Leonarda Neugera do Ewy Żurawskiej, Sztokholm, 1 grudnia 2010 r.

6 M. Sztuka: „Chcę zmienić stereotyp związkowca”...

daje przykład innym; osobą, do której zawsze można zwrócić się o pomoc, a ona nie odwróci się plecami, dla której dobro zakładu pracy jest bardzo ważne. Powinien także utożsamiać się z uczelnią i mieć poczucie, że ma wpływ na jej rozwój”<sup>7</sup>.

Pora zatem wrócić do idei Solidarności, zjednoczyć społeczeństwo w walce o prawdziwą wolność do zachowania tradycji, kultury, do obrony i powrotu do autorytetów oraz podstawowych wartości, o które tak walczyli jej założyciele. Kierunek tych działań wskazał prof. August Chełkowski, mówiąc: „W nawale trosk życiowych mało troszczymy się o rzeczy istotne dla każdego społeczeństwa – dbałość o pamięć, zachowanie tradycji i koleżeńską więź. Mam nadzieję, że powoli przezwyciężymy te »zaniedbania« i wrócimy do wielowiekowych tradycji, bez których trudno o normalny zdrowy rozwój”<sup>8</sup>. Jak twierdzi obecny przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego: „Na »Solidarność« nie można patrzeć tylko z perspektywy związku zawodowego, który broni interesów pracowników i działa na rzecz poprawy ich sytuacji ekonomicznej i społecznej. »Solidarność« to przede wszystkim idea, której zawdzięczamy nasze obecne, znaczące miejsce w Europie. Pokolenie wychowane w wolnej Polsce nie może żyć w oderwaniu od historii, bez świadomości, że bez tego wielkiego i inspirującego innych zrywu nie żylibyśmy dzisiaj w wolnym i niepodległym kraju. To dziedzictwo zobowiązuje. »Solidarność« dzisiaj to marka, której jakości musimy strzec, pamiętając, że wyróżnia ją spośród innych związków umocowanie w chrześcijańskich korzeniach i wspieranie się nauką Jana Pawła II. Naszym zadaniem jest przypomnienie, że związek zawodowy »Solidarność« walczył wówczas nie tylko o prawa pracownicze, ale o wolność jednostki, równość obywatelską wobec prawa, godność, prawdę”<sup>9</sup>. Tak jak na wewnętrzną przemianę społeczeństwa wpłynęła pielgrzymka Jana Pawła II, tak na zewnętrzną – możliwość zatroszczenia się o lokalne środowisko, uczelnię, zakład pracy itp. „Chodziło o działalność pozytywną, o budowanie i tworzenie [...] odbudowywanie wspólnego domu. Wspólnotę Solidarności łączyła przede wszystkim więź etyczna, oparta na wspólnie podzielanych elementarnych wartościach: poszanowaniu godności, wolności, prawdy i sprawiedliwości. To one motywowały ludzi do działania”<sup>10</sup>.

7 Tamże.

8 E. Żurawska: *W służbie społeczności akademickiej. 40 lat NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Śląskim*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2020, nr 1 (281). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/427653> [dostęp: 3.02.2021].

9 M. Sztuka: „Chcę zmienić stereotyp związkowca”...

10 Z. Stawrowski: *III RP zaprzeczeniem Solidarności*. „Gość Niedzielny” 2021, nr 34, s. 24. Por. tenże: *Solidarność znacząca więź*. AD 2020. Kraków 2020.

Aktualne pozostaje zatem główne, ponadczasowe przesłanie z lat 1980–1981: potrzeba odnowy postaw i relacji społecznych. Wciąż potrzebujemy solidarności między pokoleniami, między mieszkańcami miast i wsi, między przedsiębiorcami a pracownikami, potrzebujemy wzajemnej solidarności Polaków. „Solidarność to znaczy sposób bytowania [...] w jedności, w uszanowaniu wszystkich różnic [...]. Jest to walka o człowieka, o jego prawa [...] o dojrzały kształt życia ludzkiego [...], kiedy rządzi się prawdą, wolnością, sprawiedliwością i miłością”<sup>11</sup>.

Wielu pracowników Uniwersytetu Śląskiego wniosło istotny wkład we wspólną walkę na rzecz przemian demokratycznych w Polsce oraz przywrócenia zasad i wartości w życiu publicznym<sup>12</sup>. Wciąż warto przypominać postawy niekwestionowanych autorytetów, jakimi byli profesorowie: Irena Bajerowa, August Chełkowski, Andrzej Pawlikowski, Walerian Pańko. Oni podkreślali znaczenie walki Solidarności o etos pracownika naukowego. Głównym celem Solidarności było dobro wspólne, a jak mówiła prof. Irena Bajerowa: „Dziś cele są te same: lepiej, sprawiedliwiej, mądrzej urządzać wszystko. Na szczęście uwolniliśmy się od zależności od celów polityczno-partyjnych... Powinniśmy być nastawieni więcej na budowanie dobra...”<sup>13</sup>.

Nadal istotna jest wzajemna troska o wszystkich, odpowiedzialność za czyny i słowa, zmaganie z kulturą egoizmu, alienacji, relatywizmu i śmierci. Solidarność zatem to nie domena polityki, lecz kształtowania sposobu myślenia, to idea, która buduje świat bardziej ludzki i pozwala widzieć w drugim człowieku bliźniego, to prawdziwa wolność dla każdego, bez względu na pochodzenie, status społeczny czy wykształcenie.

Pamiętamy o wkładzie pracowników i studentów Uniwersytetu Śląskiego w walkę na rzecz demokratycznych przemian w niepodległej Polsce. Apelujemy do tych członków naszej społeczności, którzy byli uczestnikami i świadkami wydarzeń sprzed 40 lat, o przekazywanie, szczególnie młodemu pokoleniu, pamięci o nich, a także o przypomnianie wartości, które wprowadziły one do naszego życia.

---

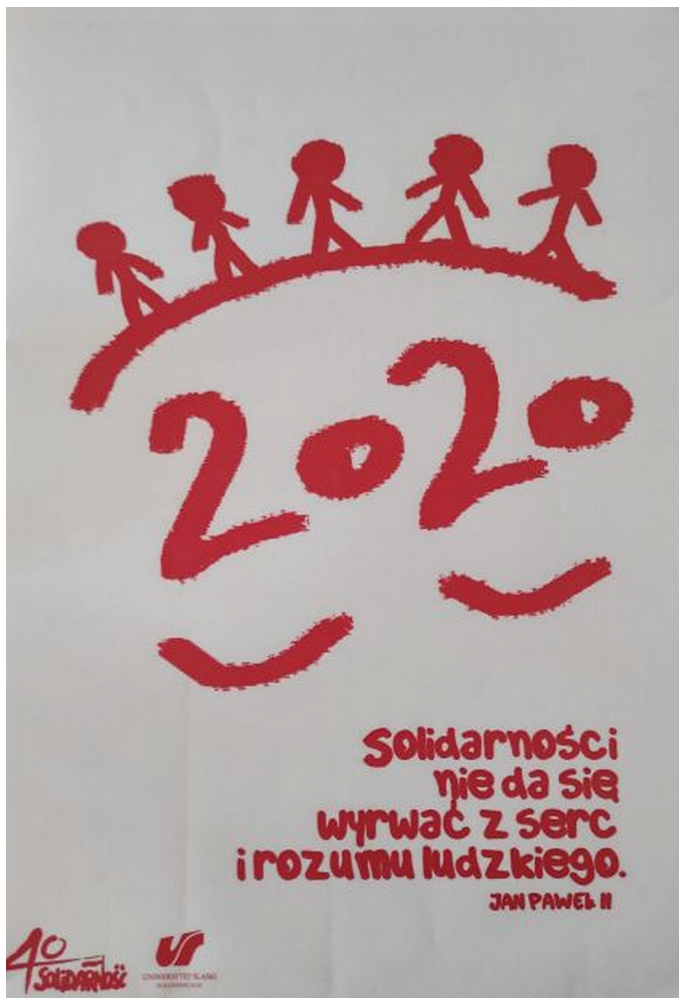
11 Słowa z homilii Jana Pawła II wygłoszonej do ludzi morza w Gdyni, 1987 r. Dostępne w Internecie: <https://duszpasterstwotalent.pl/jan-pawel-ii-o-solidarnosci-i-pracy/> [dostęp: 8.07.2022].

12 R. Wyborski: *Uniwersyteckie powinności po Chełkowskim i Pańce*. „Śląsk” 2021, nr 8 (311).

13 *Dawniej walczyliśmy ze złem, teraz jest wielka szansa wspólnego budowania dobra...* Wywiad Piotra Wilczka z prof. Ireną Bajerową. „Solidarność Uniwersytecka” z 7 listopada 1989 r.

[...] wędruje się do źródeł. Płynie się zawsze do źródeł,  
pod prąd, z prądem płyną śmiecie...<sup>14</sup>


Zbigniew Herbert



Il. 119. Plakat z okazji 40-lecia Solidarności na Uniwersytecie Śląskim

14 Z. Herbert: „Płynie się zawsze do źródeł, pod prąd, z prądem płyną śmiecie”. Rozmawia Adam Michnik. Dostępne w Internecie: <https://fundacjaherberta.com/zbigniew-herbert/zycie/herbert-o-sobie/plynie-sie-zawsze-do-zrodel-pod-prad-z-pradem-plyna-smiecie/> [dostęp: 28.06.2022].





Kalendarium  
ważniejszych  
wydarzeń  
z lat  
1980—2020





## 1980

- 31 sierpnia Podpisanie Porozumień Gdańskich. Nowa sytuacja polityczna. Powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.
- 2 września Zwołanie zebrania aktywu ZNP przez rektora prof. dr. hab. Henryka Rechowicza z udziałem I sekretarza KU PZPR i dyrektorów UŚ. Temat zebrania: „Nowe związki zawodowe a ZNP w UŚ”. Wnioski i zalecenia: samorządne, niezależne związki zawodowe są w uczelni niepotrzebne. To sprawa robotników. Należy dokonywać przekształceń w obrębie macierzystej organizacji.
- wrzesień Spotkanie członków Związku. Decyzja ZNP o odłączeniu się od CRZZ.
- Warszawa Propozycja powołania Związku Pracowników Nauki. Udział w zebraniu delegatów z ZNP UŚ.
- Katowice Zebranie RZ ZNP UŚ – przekazanie stanowisk wypracowanych w Warszawie.
- 12 września Powiadomienie zebranych przez Jana Jelonka o powstaniu w Instytucie Fizyki UŚ grupy inicjatywnej powołującej niezależny związek. Pismo grupy inicjatywnej do rektora UŚ z deklaracją chęci utworzenia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego. Wystąpienie z podobną inicjatywą pracowników Wydziału Nauk Społecznych i utworzenie własnego koła przy Zarządzie Regionalnym NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Hucie Katowice.
- 2 października Otwarte zebranie pracowników Instytutu Fizyki UŚ. Wybór Komisji ds. Kontaktów z Kopalnią Manifest Lipcowy w Jastrzębiu-Zdroju i Hutą Katowice.
- Powstanie Tymczasowego Uczelnianego Komitetu Koordynacyjnego (TUKK) NSZZ „Solidarność” zrzeszającego pracowników UŚ.

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

	<p>Wybór Jana Jelonka na przewodniczącego TUKK. Siedziba: ul. Bankowa 12. Struktura: podstawowe ogniwo – koło odpowiadające wydziałom bądź instytutom. Pracę kół koordynuje TUKK.</p> <p>Powstanie na początku października 1980 r. 20 kół zrzeszających 1300 członków Solidarności.</p> <p>Zadania:</p> <ul style="list-style-type: none"><li>✓ realizacja celów statutowych</li><li>✓ rozwiązywanie problemów związanych z demokratyzacją uczelni</li><li>✓ współudział w tworzeniu ustawy o szkolnictwie wyższym</li><li>✓ współpraca z innymi uczelniami w ramach Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki przy NSZZ „Solidarność” w Gdańsku</li><li>✓ utworzenie w Katowicach Wszechnicy Górnośląskiej</li><li>✓ Komisja Informacyjna – biuletyn „Solidarność Uniwersytecka”.</li></ul>
6 listopada	<p>Wydanie pierwszego numeru biuletynu „Solidarność Uniwersytecka”.</p> <p>Przygotowania do wyborów, powołanie rzecznika prasowego TUKK, stały kontakt Komisji z MKR Jastrzębie-Zdrój, udział w zebraniach robotniczych.</p>
11–18 listopada	<p>Zebrania wyborcze w kołach.</p>
13 listopada	<p>Przedstawienie przez Leonarda Neugera wyników prac Komisji ds. Mass Mediów. Przyspieszenie prac nad ustawą o związkach zawodowych, sprawy związkowe i ogólnospołeczne – problemy oświaty i wychowania, cenzura, samorządność i autonomia wyższych uczelni.</p>
21 listopada	<p>Spotkanie Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” Uczelni Regionu Górnośląskiego.</p>
27 listopada	<p>Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” UŚ w III sali audytorijnej IF UŚ. Wybór przewodniczącego, trzydziestoosobowej Komisji Zakładowej oraz trzyosobowej Zakładowej Komisji Rewizyjnej. Podjęto jednomyślnie trzy uchwały.</p>
28 listopada	<p>Rozpoczęcie przez w pełni już zorganizowany w Uniwersytecie Śląskim NSZZ „Solidarność” regularnej działalności i realizacji celów i zadań statutowych.</p>
koniec listopada	<p>1500 członków zrzeszonych w 24 kołach NSZZ „Solidarność” we wszystkich jednostkach Uniwersytetu Śląskiego oprócz Studium Wojskowego.</p>

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

- 4 grudnia Nadzwyczajne zebranie KZ – stanowisko wobec przewidywanych zmian kadrowych.
- 5 grudnia Spotkanie z Prezydium RZ ZNP.  
Rezygnacja z funkcji rektora prof. dr. hab. Henryka Rechowicza. Działanie Komisji Kontroli Partyjnej. Prof. dr. hab. Sędzimir Klimaszewski tymczasowym rektorem.  
Spotkanie wiceministra nauki S. Czajki z przedstawicielami NSZZ „Solidarność” UŚ na temat samorządności uniwersytetów, spraw kadrowych, programów studiów.
- grudzień Prof. dr. hab. Sędzimir Klimaszewski nowym rektorem; gratulacje dla rektora od NSZZ „Solidarność” UŚ w numerze 17. biuletynu „Solidarność Uniwersytecka”.
- 7 i 11 grudnia Uchwały KZ w sprawie: transmisji telewizyjnej z przebiegu uroczystości odsłonięcia pomnika Stoczniovców, prawa do części majątku ZNP, zakaz rozpowszechniania filmu *Robotnicy 80*.
- 18 grudnia Pierwszy wykład w ramach Wszechnicy Górnosląskiej NSZZ „Solidarność” i NZS.

## 1981

- 8 stycznia Zebranie KZ – sprawy robocze: podjęcie uchwał w sprawie wolnych sobót i budżetu.
- 14 stycznia Wybory w filii cieszyńskiej UŚ.
- 19 stycznia Powołanie przez rektora zespołu ds. oceny administracji UŚ z udziałem przedstawicieli NSZZ „Solidarność”.
- 23 stycznia Spotkanie przedstawicieli MKR Jastrzębie i ZR Katowice w celu omówienia warunków powstania Zarządu Regionu Śląska i Zagłębia – mediatorzy: Jan Jelonek i Adam Kasprzyk z UŚ.
- styczeń List I sekretarza KW PZPR Andrzeja Żabińskiego do przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” UŚ popierający utworzenie Klubu Ekologicznego – agendy KZ „Solidarność” UŚ.
- 29 stycznia Zebranie KZ – zagadnienia ogólne: strajk rolników, wolne soboty, sytuacja w MKR Jastrzębie (*casus* J. Sienkiewicza); sprawy wewnętrzne: zasiłki i zapomogi, problemy kultury oraz szkolenia działaczy związkowych.

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

- 13 lutego List otwarty przewodniczącego NSZZ „Solidarność” UŚ Jana Jelonka do członków Związku w sprawie form pracy wewnątrzwiązkowej.  
Udział członków KZ UŚ w zebraniu KZ w Jastrzębiu-Zdroju.
- luty Otwarcie Czytelni Wydawnictw Niezależnych w Bibliotece Instytutu Fizyki.
- 23 lutego Spotkanie prezydiów KZ Solidarności Politechniki Śląskiej, Akademii Ekonomicznej, Akademii Wychowania Fizycznego, Akademii Muzycznej i Uniwersytetu Śląskiego – wymiana informacji o pracy związkowej i ustalenie form współdziałania.
- 26 marca Uchwała strajkowa Uczelnianego Komitetu Strajkowego w związku z kryzysem bydgoskim.  
Zebranie KZ – poparcie dla listu otwartego opublikowanego w „Życiu Warszawy” potępiającego akcje antysemitki i szowinistyczne.
- 27 marca Udział (godz. 8.00–12.00) członków NSZZ „Solidarność” UŚ w ogólnopolskim strajku ostrzegawczym.
- 3 kwietnia Sesja naukowa na temat nowomowy zorganizowana przez Koło Pracowników Polonistyki NSZZ „Solidarność” UŚ oraz Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego.
- 6–17 kwietnia Wystawa „Solidarność” w Muzeum UŚ – komisarz Antoni Winiarski.
- 8 kwietnia Ukonstytuowanie się w UŚ sekcji Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania.
- 9 kwietnia Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” UŚ – wybory kandydatów na zebranie regionalne, uchwały w sprawie wyborów władz uczelni. Memoriał w przedmiocie ustawy o cenzurze, poparcie uchwały krakowskich studentów NZSZ w sprawie usunięcia ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki prof. dr. Janusza Górskiego z zajmowanego stanowiska.
- 11–12 kwietnia Wycieczka NSZZ „Solidarność” UŚ do Lipnicy Murowanej na konkurs palm wielkanocnych.  
Spotkanie przedstawicieli związków zawodowych i organizacji PZPR – omówienie zasad współpracy.
- 14 kwietnia List Rady Wydziału Filologicznego do Sejmowej Komisji Nauki w sprawie przeniesienia siedziby Wydziału z Sosnowca do Katowic.
- 23 kwietnia Prof. dr hab. August Chełkowski wybrany na rektora UŚ (kontrkandydaci: prof. dr hab. Irena Bajerowa, prof. dr hab. Sędzimir Klimaszewski, prof. dr hab. Tadeusz Zieliński).

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

- 17 maja Msza św. w intencji Solidarności UŚ odprawiona przez biskupa ordynariusza Herberta Bednorza. Postulat utworzenia przy UŚ Wydziału Teologicznego.
- 28 maja–7 czerwca Wystawa „Solidarność. Dokumenty, fotografie i nagrania dźwiękowe z lat 1956–1981”. Klub NOT, hotel ZAM, os. 700-lecia, Kęty. Organizatorzy: KZ NSZZ „Solidarność” UŚ, KZ NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Urządzeń Hutniczych i Zakładach Metali Lekkich w Kętach.
- 30 maja Uchwała Zakładowego Zebrania Delegatów w sprawie demokratyzacji wyborów do władz UŚ.
- 3 czerwca V Zjazd Szkół Wyższych NSZZ „Solidarność” zorganizowany w UŚ – omówienie sytuacji adiunktów.
- 7 czerwca VII Zjazd Ogólnopolskiego Komitetu Porozumiewawczego Nauki – omówienie spraw związanych z nauką.
- 9–30 czerwca Wystawa na Wydziale Filologicznym: „Wydarzenia lat 1956 – 1968 – 1970 – 1976 – 1980”.
- 14 czerwca Wycieczka do Tenczynka, kierownik wycieczki: Zygfryd Buchta.
- październik Pomoc żywnościowa kurii biskupiej dla pracowników UŚ w obliczu fatalnej sytuacji zaopatrzeniowej.
- 15 października Uchwały KZ w sprawie prawa do strajku i sytuacji w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu.
- 7 listopada Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” UŚ – uchwały w sprawie reformy administracji, biuletynu informacyjnego.
- 10 listopada Ukonstytuowanie się Zarządu Międzyuczelnianego Klubu Kulturalnego NSZZ „Solidarność” w Katowicach. Zapowiedziane na 15 grudnia 1981 r. spotkanie z Edwardem Osóbką-Morawskim (nie odbyło się).
- 26 listopada Uchwała KZ nt. sytuacji w kraju, a zwłaszcza w szkolnictwie wyższym (strajk w WSI w Radomiu).  
Zebranie KZ – sprawy rozliczeń, podsumowanie akcji protestacyjnej z 19 listopada.
- listopad Wybór Marka Lubelskiego na rzecznika prasowego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”.
- 3 grudnia Apel Zarządu Regionu zatytułowany *Do Narodu Polskiego – my konfrontacji nie chcemy*.
- 7 grudnia Uchwała KZ – jedyną możliwą reakcją Związku na próby wyposażenia rządu PRL w nadzwyczajne uprawnienia jest strajk generalny.

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

- 11 grudnia Wydanie ostatniego przed stanem wojennym numeru biuletynu „Solidarność Uniwersytecka”.
- 12 grudnia Seminarium poświęcone podmiotowości i godności pracy zorganizowane przez pracowników naukowych Uniwersytetu Śląskiego, głównie przez Mirosławę Błaszczak i Ewę Sowę z Instytutu Filozofii UŚ, w auli Uniwersytetu Śląskiego. Referaty wygłaszane przez osoby z całej Polski. Na 13 grudnia zaplanowana druga część seminarium.
- 13 grudnia–22 lipca 1983 Stan wojenny**
- 13 grudnia–23 lutego 1989 Zaangażowanie części członków NSZZ „Solidarność” UŚ w działalność podziemnych struktur Solidarności oraz pomoc osobom internowanym i ich rodzinom.
- 16 stycznia 1982 Odwołanie prof. dr. hab. Augusta Chełkowskiego ze stanowiska rektora UŚ w Katowicach.
- 8 października 1982 Ustawa o związkach zawodowych likwidująca wszystkie centrale związkowe działające przed 13 grudnia 1981 r. – prawna delegalizacja NSZZ „Solidarność”.
- 20 czerwca 1983 Spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II na katowickim Muchowcu – wielu członków uniwersyteckiej Solidarności wśród 1,5 mln rzeszy osób zgromadzonej na Muchowcu.

## 1987–1988

- 19 października 1987 Udział w obchodach trzeciej rocznicy śmierci ks. Jerzego Popiełuszki.
- 19 października 1988 Udział w obchodach czwartej rocznicy śmierci ks. Jerzego Popiełuszki.

## 1989

- 27 stycznia Skierowanie przez pracowników UŚ do Rady Państwa wniosku o przywrócenie prawa do legalnego działania więcej niż jednej organizacji związkowej w zakładzie pracy.
- 23 lutego Spotkanie członków NSZZ „Solidarność” UŚ w celu reaktywowania Związku.

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

- 17 kwietnia Ponowna rejestracja przez Sąd Wojewódzki w Warszawie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.
- kwiecień Kontakty z przedstawicielami innych uczelni – organizacja Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki (Warszawa).  
Udział przedstawicieli UŚ w spotkaniu na Uniwersytecie Warszawskim.
- 22 kwietnia Powołanie Komisji Płacowej OKPN. Koordynator uczelni śląskich: Ewa Żurawska.
- 3 maja Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” UŚ – 37 delegatów reprezentujących 430 związkowców z 14 kół. Wybór przewodniczącego KZ – Jana Jelonka – oraz członków KZ.
- 11 maja Akcja protestacyjna przeciwko dotychczasowym metodom ustalania wynagrodzeń pracowników szkół wyższych.
- maj, czerwiec Aktywny udział członków Związku w kampanii wyborczej i w wojewódzkich oraz miejskich komisjach wyborczych. Zorganizowanie kandydatom z UŚ kampanii wyborczej do parlamentu.
- 26 maja Upoważnienie przez przewodniczącego KKW NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsę do organizowania NSZZ „Solidarność” w Regionie Śląsko-Dąbrowskim (woj. katowickie): Alojzego Pietrzyka (przewodniczącego), Mariana Krzaklewskiego (wiceprzewodniczącego), Waldemara Kapłona (wiceprzewodniczącego), Michała Lutego (wiceprzewodniczącego) i Adama Kowalczyka (sekretarza).
- 6 czerwca Zebranie KZ NSZZ „Solidarność” UŚ. Podanie przez Jana Jelonka wyników wyborów do Senatu i Sejmu X kadencji w woj. katowickim. Przekazanie przez Adama Kasprzyka informacji o ustaleniach komisji powołanej przez prorektora do rozpatrzenia podwyżek. Zobowiązanie przewodniczących kół do wytypowania po jednej osobie odpowiedzialnej za sprawy płacowe pracowników. Omówienie projektów taryfikatorów. Poinformowanie o postanowieniu komisji mieszkaniowej w sprawie rozdziału przyznanych uczelni 15 mieszkań. Przekazanie przez Janusza Frąckowiaka informacji o siedzibie Komisji Zakładowej – pok. nr 4 przy ul. Bankowej 12, tel. 137. Protokolantka: Mirosława Frąckowiak.
- czerwiec Zebranie delegatów OKPN – wybór władz. Delegat UŚ: Janusz Frąckowiak.
- październik Zebranie delegatów NSZZ „Solidarność” UŚ. Ustalenie programu działania, składu komisji problemowych. Reaktywacja Komisji Interwencyjnej, której zadaniem ma być rehabilitacja pracowników UŚ represjonowanych w okresie stanu wojennego.
- 26 października Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” UŚ.



## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

14 listopada Uchwała Senatu UŚ w sprawie represji podczas stanu wojennego i w latach następnych.

### 1989/1990

Praca działaczy związkowych w różnych komisjach problemowych, m.in.: płacowej, socjalnej, interwencyjnej, ds. kontaktów z młodzieżą, ds. kontaktu z komitetami obywatelskimi.

### 1990

- kwiecień, maj Aktywny udział związkowców w tworzeniu komitetów obywatelskich „Solidarność”.  
Przygotowania do wyborów samorządowych. Jan Jelonek przewodniczącym Unii Komitetów Obywatelskich Województwa Katowickiego. Michał Kalitowski przewodniczącym Unii Katowickiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”.
- maj Udział w kampanii wyborczej do organów samorządowych.
- 27 maja Wybór do organów samorządowych: Jana Jelonka (radny w Sosnowcu), Janusza Frąckowiaka (radny w Mikołowie i marszałek Sejmiku Śląskiego), Adama Kasprzyka (wiceprezydent miasta Katowice).
- 12 czerwca Wystosowanie przez KZ NSZZ „Solidarność” UŚ listu otwartego do Ministra Edukacji Narodowej z postulatem odwołania w trybie natychmiastowym prof. dr. hab. Sędzimira M. Klimaszewskiego z funkcji rektora UŚ.
- październik 710 członków zrzeszonych w Zakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” UŚ. Bieżąca działalność uczelnianych władz Związku skupiająca się na: rozwiązywaniu problemów płacowych i socjalnych, przygotowaniach do wyboru władz uczelni i przyszłych wyborów parlamentarnych.  
W skład Senatu UŚ wchodzi: przewodniczący KZ 1990 r. w wyborach uzupełniających do Senatu. Wznowienie publikacji biuletynu związkowego „Solidarność Uniwersytecka” (3 nowe numery).  
Otwarcie w budynku IF w Katowicach wystawy poświęconej dziesięcioletniej historii NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Śląskim.
- 27 listopada Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” UŚ.

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

9 grudnia Wybór przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy na prezydenta RP.

### 1991

styczeń Przekazanie pomocy finansowej i książek dla polskich szkół na Litwie.  
luty Wybór przez III Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność” Mariana Krzaklewskiego na przewodniczącego Związku.  
kwiecień Utworzenie Sekretariatu Regionalnej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”.  
1 października Jan Jelonek, rekomendowany rektorowi UŚ przez KZ NSZZ „Solidarność”, po zatwierdzeniu przez Senat zostaje wybrany na stanowisko dyrektora administracyjnego uczelni.  
7 października Prof. dr hab. Walerian Pańko, prezes NIK, ginie w niewyjaśnionych okolicznościach w wypadku samochodowym.  
23 października Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” UŚ. Wybór Kazimierza Zgryzka na przewodniczącego Solidarności uczelnianej.  
27 października Pierwsze od ponad 50 lat wolne wybory do Sejmu i Senatu RP. Senator katowicki prof. dr hab. August Chełkowski wybrany na marszałka Senatu RP.  
listopad Aktywny udział KZ w reorganizacji Zakładów Budowy Aparatury UŚ.

### 1992

1 lutego Udział członków KZ w Komisji Płacowej KSN NSZZ „Solidarność”.  
luty Uznanie przez Sejm III RP stanu wojennego za nielegalny. Protesty środowiska akademickiego dotyczące braku waloryzacji płac w sferze budżetowej.  
kwiecień Opracowanie przez Komisję Socjalną projektu regulaminu mieszkaniowego.  
11–14 czerwca IV Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Wybór Mariana Krzaklewskiego na przewodniczącego Związku. Goście Zjazdu: prezydent Lech Wałęsa, były premier Jan Olszewski.  
grudzień Spotkanie z władzami uczelni w sprawie stworzenia długofalowego programu jej rozwoju.

## 1993

- styczeń Negocjacje dotyczące strukturalnych przeobrażeń w sferze nauki oraz sytuacji materialnej środowiska akademickiego.  
Udział członków KZ w pracach Komisji Mieszanych (komisje senackie i związki zawodowe), zajmujących się analizą struktury zatrudnienia, organizacji pracy w poszczególnych działach administracji (wnioski komisji miały posłużyć do reorganizacji uczelni).
- 9 lutego Ogłoszenie przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” sporu zbiorowego z rządem dotyczącego sytuacji materialnej w cywilnej sferze budżetowej. Skierowanie przez KZ NSZZ „Solidarność” UŚ listów protestacyjnych w tej sprawie do rządu i parlamentu.
- 12 marca Zorganizowanie – po miesięcznych bezowocnych negocjacjach – przez Solidarność tzw. budżetówki manifestacji w Warszawie, w której uczestniczą również członkowie KZ NSZZ „Solidarność” UŚ.
- kwiecień Udział przedstawicieli KZ NSZZ „Solidarność” UŚ w pracach RSN i KSN związanych z opracowaniem raportu o stanie nauki polskiej i sytuacji wyższych uczelni.
- 5 maja Rozpoczęcie strajku cywilnej sfery budżetowej.
- 19 maja Utworzenie pod przewodnictwem Mariana Krzaklewskiego ogólnopolskiego sztabu strajkowego, mającego przygotować strajk generalny.  
Zgłoszenie przez posłów klubu parlamentarnego „Solidarność” wniosku o wotum nieufności dla rządu. Przyczyną było niezrealizowanie przez rząd uzgodnień zawartych z NSZZ „Solidarność”.
- 22 maja Decyzja Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego Sfery Budżetowej o zawieszeniu czynnej akcji strajkowej w oświacie. Listy protestacyjne KZ „Solidarność” UŚ do rządu i parlamentu.
- wrzesień Wybór prof. dr. hab. Augusta Chełkowskiego na senatora RP z ramienia Solidarności.
- październik Aktywny udział KZ w protestach związanych z przedłużającym się śledztwem mającym ustalić sprawców tragedii w kopalni Wujek. Wsparcie finansowe dla filmu Kazimierza Kutza *Śmierć jak kromka chleba* o wydarzeniach w kopalni.

## 1994

- 9 lutego Protest w Warszawie kilkudziesięciu tysięcy związkowców z Solidarności. Główne postulaty: podjęcie przez rząd negocjacji i realizacja porozumień wcześniej podpisanych ze związkami.
- 13 kwietnia Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” UŚ.
- 30 kwietnia Podjęcie uchwały popierającej projekt posłów AWS reprezentowanych przez posłankę Ewę Tomaszewską dotyczący zmian w Ustawie o kształtowaniu środków na wynagrodzenia sfery budżetowej zmierzających do rozdzielenia wysokości zarobków pracowników cywilnych sfery budżetowej od wysokości zarobków pracowników wynagradzanych w sposób wskaźnikowy.
- 9 września Złożenie w Zgromadzeniu Narodowym list z podpisami popierającymi projekt konstytucji przygotowany przez NSZZ „Solidarność”, łącznie zebrano 1,5 mln podpisów.
- październik Spotkanie RSN, przedstawiciele Zarządu Regionu oraz KZ NSZZ „Solidarność” UŚ z przedstawicielami władz uczelni. Temat spotkania – sytuacja polskiej nauki i na tym tle UŚ.
- listopad Protest pracowników budżetówki przeciwko uchynieniu ustawy z 1989 r., gwarantującej uzależnienie płac w sferze budżetowej od wynagrodzeń w produkcji. Akcja KZ NSZZ „Solidarność” UŚ zaowocowała 700 listami wysłanymi do parlamentu.
- listopad Spotkanie środowiska akademickiego z przewodniczącym Związku Marianem Krzaklewskim.
- grudzień Strajk głodowy pracowników tzw. budżetówki.  
Udział przedstawicieli KZ NSZZ „Solidarność” UŚ w Komisji Płacowej KSN.

## 1995

- 4 stycznia Zakończenie trwającego 33 dni strajku głodowego pracowników służby zdrowia i oświaty. Podpisanie porozumienia, w którym rząd zobowiązał się podnieść płace w sferze budżetowej w 1995 r. o 6% powyżej rzeczywistej inflacji.
- 10 stycznia Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” UŚ. Wybory nowej KZ i Andrzeja Drogonia na przewodniczącego.

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

- 2 kwietnia Przedstawienie przez Komisję Zdrowia „Solidarność”, alternatywnego wobec rządowego, projektu reformy ubezpieczeń zdrowotnych i służby zdrowia. Projekt ten opiniowali m.in. Elżbieta Seferowicz i Kazimierz Zgryzek (UŚ).
- 26 maja–2 czerwca Akcja protestacyjna NSZZ „Solidarność”. Codzienne manifestacje w Warszawie. Domagano się powszechnego uwłaszczenia, prorodzinnego systemu podatkowego, reformy ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych, 40-godzinnego tygodnia pracy.
- czerwiec Walne Zebranie Regionalnej Sekcji Nauki. Wybory nowego przewodniczącego i zarządu. Do zarządu weszli dwaj przedstawiciele Solidarności UŚ.
- 8–10 czerwca VII Krajowy Zjazd Delegatów. Ponowny wybór Mariana Krzaklewskiego na przewodniczącego NSZZ „Solidarność”.
- lipiec–wrzesień Referendum w Związku na temat ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, która zdaniem związkowców jest niezgodna z interesami pracowników.
- 25–27 września Udział przedstawicielki RSN Ewy Żurawskiej w II Polsko-Szwedzkim Seminarium Związkowym w Sopocie.

## 1996

- styczeń, luty Akcja informacyjna KZ w środowisku akademickim na rzecz powszechnego uwłaszczenia.
- 6 marca Pismo do rektora prof. dr. hab. Maksymiliana Pazdana z krytycznymi uwagami dotyczącymi uchwały Senatu UŚ innej niż projekt przygotowany przez Komisję ds. Rozwoju Kadry Naukowej.
- 24 kwietnia Zakładowe Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” UŚ. Wybory władz NSZZ „Solidarność” UŚ na kadencję 1996–2000. Wybór Jacka Szadego na przewodniczącego KZ.
- kwiecień Ankieta w sprawie udziału Solidarności w wyborach parlamentarnych przeprowadzona na zlecenie Zarządu Regionu KZ „Solidarność” UŚ wśród członków Związku.
- 9 maja Spotkanie pracowników UŚ z osobami ubiegającymi się o stanowisko rektora zorganizowane przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” UŚ.

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

- czerwiec, lipiec Negocjacje płacowe przedstawicieli związków zawodowych z władzami uczelni zakończone podpisaniem porozumienia.
- 21 czerwca Stanowisko Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, że wszelkie nagrody przyznawane pracownikom UŚ powinny być podane do wiadomości społeczności akademickiej w postaci list imiennych z kwotą nagrody.
- 31 sierpnia Ogólnopolski Dzień Solidarności – protest przeciwko polityce rządu, manifestacja w Warszawie z udziałem kilkusobowej grupy z UŚ.
- 2 października Udział przedstawicieli KZ NSZZ „Solidarność” UŚ w uroczystej sesji Rady Miejskiej w Brzozowie w 5. rocznicę śmierci prof. dr. hab. Waleriana Pañki.
- 22 października Prośba skierowana do rektora prof. Tadeusza Sławka o rozważenie możliwości określenia zasad wyższego niż 80% wynagrodzenia z tytułu choroby za okres do 35 dni dla nienauczycieli.
- 13 grudnia „Spotkanie po latach” zorganizowane przez KZ NSZZ „Solidarność” UŚ w 15. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Uhonorowanie medalem Solidarności uczestników wydarzeń sprzed 15 lat.

## 1997

Aktywny udział KZ w pracach zmierzających do utworzenia regionalnego zespołu programowego uczelni wyższych i jednostek badawczo-rozwojowych Śląska.

- luty KZ wspiera akcję na rzecz ratowania Stoczni Gdańskiej poprzez sprzedaż cegiełek w środowisku akademickim.
- 10 kwietnia Zaproponowanie przez KZ NSZZ „Solidarność” w imieniu uniwersyteckiej Solidarności kandydatów do Sejmu i Senatu RP: A. Chełkowskiego, L. Chełmickiego-Tyszkiewicza, J. Frąckowiaka, K. Heskiej-Kwaśniewicz, J. Jelonka, I. Lipowicza, A. Łabno-Jabłońskiej, I. Nowakowskiej-Kempnej, A. Rózkowskiego, M. Sablika, A. Winiarskiego, R. Wyborskiego, S. Zabierowskiego, K. Zgryzka.
- lipiec Pomoc KZ i członków Solidarności UŚ poszkodowanym w wyniku klęski powodzi. Przekazanie środków z funduszy związkowych na zakup żywności i środków sanitarnych dla powodziarzy z Raciborza.
- Podjęcie w 1997 r. przez Krajową Komisję NSZZ „Solidarność” działań zmierzających do utworzenia chrześcijańsko-demokratycznej partii Ruch Społeczny AWS. W ślad za tym Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” dopuścił łączenie funkcji związkowych i kierowniczych funkcji

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

- w Ruchu Społecznym AWS i zaapelował do członków i sympatyków NSZZ „Solidarność” o wstępowanie w szeregi nowo utworzonej partii RS AWS. Pełnomocnikiem RS AWS w Katowicach został w 1997 r. dr Antoni Winiarski, który od 1998 r. pełnił funkcję sekretarza Zarządu Regionalnego RS AWS woj. katowickiego, a następnie województwa śląskiego, aż do 2003 r. Przewodniczącą Koła RS AWS w Katowicach w latach 1998–2003 była prof. dr hab. Ewa Talik. Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego nie przekazał parytetów w Radzie Regionalnej AWS Zarządowi Regionalnemu RS AWS, ponosząc w ten sposób do końca istnienia AWS całkowitą polityczną odpowiedzialność w naszym regionie.
- 10 września Spotkanie członków Solidarności z kandydatami do sejmiku i senatu z listy AWS reprezentującymi środowisko akademickie.
- 15 września Propozycja uregulowania sposobu podwyższania wynagrodzeń pracowników odchodzących na emeryturę.
- 16 października Ustalenie listy osób do uhonorowania odznaczeniem „Solidarność”.
- 24 października Protest przeciwko zarządzeniu Rektora UŚ w sprawie przyznawania premii sprzecznemu z wcześniejszym projektem uzgodnionym 22 stycznia 1996 r. ze związkami zawodowymi działającymi w UŚ.
- 6–7 grudnia Krajowe Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” – udział delegatów Solidarności UŚ: Ewy Żurawskiej i Jana Heimanna.

## 1998

- 18 marca Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” UŚ. Przewodniczącą zostaje Ewa Żurawska.
- 6 kwietnia Krytyczne stanowisko KZ wobec niespodziewanej decyzji o likwidacji Drukarni Uniwersytetu Śląskiego bez rozważenia innych możliwości poprawy sytuacji.
- 4 maja Przesłanie na ręce przewodniczącego Komisji Statutowej prof. dr. hab. Kazimierza Zgryzka uwag dotyczących spraw pracowniczych regulowanych przez Statut.
- maj Udział w negocjacjach z władzami uczelni nad regulacją płac.
- 17 czerwca Przygotowanie spotkania rektora prof. dr. hab. Tadeusza Sławka z pracownikami uczelni mające na celu wyjaśnienie problemów płacowych oraz innych spraw pracowniczych.

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

- 17 czerwca Prośba do Działu Spraw Osobowych o informacje o działaniach prowadzonych w celu zapewnienia etatów w Uniwersytecie Śląskim dla zwalnianych pracowników likwidowanej Drukarni UŚ.
- 19–21 czerwca Udział w zebraniu delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w Bachotku koło Torunia. Spotkanie dotyczy głównie problemów skuteczności działań KSN w obronie interesów pracowników szkolnictwa wyższego i nauki. Utworzono nowe komisje: Komisję Interwencji i Komisję Badań Związkowych. Na przewodniczącego KSN ponownie wybrano Janusza Sobieszczęńskiego, a w skład Rady KSN wchodzi Ewa Żurawska (UŚ) i Wojciech Pillich (Politechnika Śląska).
- 6 lipca Prośba skierowana do rektora UŚ o rozważenie możliwości powrotu do 100% wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy z powodu choroby dla pracowników niebędących nauczycielami akademickimi, podobnie jak to jest w przypadku nauczycieli.
- 24–26 września X Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu-Zdroju. Wybór Mariana Krzaklewskiego na przewodniczącego Związku na kolejną kadencję. Delegatem NSZZ „Solidarność” UŚ jest Jacek Szade – uczestniczy w pracach Komisji Uchwał i Wniosków Zjazdu.
- 2 października Spotkanie przedstawicieli KSN, RSN oraz KZ NSZZ „Solidarność” UŚ z przewodniczącym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego Wacławem Marszewskim w celu zapoznania z krytycznym stanem nauki i szkolnictwa wyższego.
- 8 października Prośba o podanie do wiadomości społeczności akademickiej wykazu pracowników nagrodzonych z okazji Dnia Nauczyciela.
- 26 października Spotkanie w siedzibie Sekretariatu Górnictwa i Energetyki z przewodniczącym Kazimierzem Grajcarem w celu omówienia współpracy w dążeniu do poprawy sytuacji nauki i szkolnictwa wyższego oraz pracowników uczelni.

## 1999

- 25 stycznia Propozycja zmian w projekcie Statutu Uniwersytetu Śląskiego zwiększająca w Senacie UŚ liczbę reprezentantów pracowników niebędących nauczycielami akademickimi.
- List do wicepremiera Janusza Tomaszewskiego z prośbą o zajęcie się uregulowaniem wynagrodzeń władz samorządowych wszystkich szczebli,



## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

- by wydatek pieniędzy publicznych nie był sprzeczny z powszechnym odczuciem sprawiedliwości.
- 12 maja Przygotowanie przez KZ NSZZ „Solidarność” spotkania przedwyborczego z kandydatami na rektora UŚ.
- 25 maja Wystosowanie apelu do władz ustawodawczych i rządu RP oraz do Klubu Parlamentarnego AWS o jak najszybsze zrealizowanie programu powszechnego uwłaszczenia obywateli RP zgodnie z zaproponowaną ustawą.
- 28 czerwca Apel do społeczeństwa w sprawie problemów nauki i edukacji w Polsce przygotowany przez Tomasza Wrzołka i skierowany do publikacji w mediach w regionie górnośląskim.
- 29 września Propozycja powrotu do rozmów w sprawie ustalenia nowego regulaminu premiowania na podstawie projektu opracowanego przez KZ NSZZ „Solidarność” i przedstawionego rektorowi UŚ.
- 24 listopada Wystosowanie do przewodniczącego Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki Kazimierza Grajcarca prośby o informacje na temat sytuacji w polskim górnictwie.
- KZ przyjmuje stanowisko w sprawie wyborów na UŚ, zgodnie z którym Związek oczekuje m.in.: stabilności zatrudnienia pracowników, opartej na sprawiedliwej ocenie merytorycznej oraz uwzględniającej zasady współżycia społecznego, a także zapewnienia odpowiednich środków finansowych na płace.
- grudzień Opublikowanie w „Gazecie Uniwersyteckiej UŚ” artykułu przygotowanego przez Ewę Żurawską o dążeniu związków zawodowych do zachęcenia pracowników UŚ do przystąpienia do pracowniczego programu emerytalnego (PPE).
- Seminarium polsko-amerykańskie na temat szkolnictwa wyższego (dotyczące m.in. problemu jawności płac na uczelniach finansowanych z budżetu państwa) zorganizowane przez KSN. W spotkaniu uczestniczą przedstawiciele KZ: Ewa Żurawska i Aleksander Zemanek.
- 2 grudnia Pismo skierowane do dyrektora dr. Jana Jelonka z propozycją wykupu przez uczelnię legitymacji uprawniających do nabywania biletów na przejazdy kolejami w ruchu krajowym z ulgą 50%.
- 15 grudnia Poparcie uchwały KZ NSZZ „Solidarność” Warszawskich Szkół Wyższych, w której domaga się przedstawienia przez Ministerstwo Edukacji Narodowej środowiskom akademickim i komisjom zakładowym uczelni wyższych aktualnego projektu ustawy o szkolnictwie wyższym przed przekazaniem go pod obrady rządu i Sejmu RP.

## 2000

- styczeń                      Udział Antoniego Winiarskiego w pracach RS AWS.
- 15 lutego                    Stanowisko Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UŚ wyrażające protest przeciwko projektowi Ministerstwa Edukacji Narodowej dotyczącemu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, którego propozycje pogarszają sytuację prawną pracowników uczelni i zmierzają do ograniczenia praw związków zawodowych oraz samorządności i autonomii szkół wyższych.
- 4 października            Manifestacja w Warszawie na rzecz powszechnego uwłaszczenia i odrzucenia weta prezydenckiego. Z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego uczestniczyło w niej kilkaset osób, a wśród nich przedstawiciele KZ UŚ.
- 17 października           List do premiera Jerzego Buzka wyrażający zaniepokojenie planowanym zmniejszeniem realnych wydatków na naukę i szkolnictwo wyższe.
- 19 października           Podpisanie zakładowej umowy emerytalnej z Polskim Pracowniczym Funduszem Emerytalnym „Diament”.
- 3 listopada                List do rektora z informacją o zabieganiu przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ „Solidarność” o możliwość przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami rządu i MEN w sprawie poprawy kondycji finansowej nauki i szkolnictwa wyższego wraz z prośbą o przedstawienie na forum Senatu Uniwersytetu Śląskiego projektu uchwały popierającej postulaty KSN.
- 7 listopada                Decyzja Prezydium Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność” o wszczęciu sporu zbiorowego z rządem RP. Żądania korekty wskaźników wzrostu wynagrodzeń za 2000 r. i wskaźników planowanych na 2001 r. oraz podwyżki płacy minimalnej. Komisja Zakładowa przekazała swoje stanowisko do Komisji Krajowej.
- grudzień                    Wydanie – staraniem KZ – książki *Światło ze Śląska – wspomnienie o prof. Augustynie Chełkowskim* pod redakcją Ewy Żurawskiej i Grażyny Pasternej. Publikacja została poświęcona profesorowi Augustowi Chełkowskiemu w pierwszą rocznicę śmierci. Książka jest rezultatem rocznej pracy związanej ze zbieraniem wspomnień rodziny, przyjaciół, współpracowników, studentów, działaczy Solidarności, członków Senatu RP.
- grudzień                    Uroczyste zebranie NSZZ „Solidarność” UŚ z okazji 20-lecia istnienia Solidarności.

## 2001

- 10 stycznia Spotkanie członków organizacji NSZZ „Solidarność” UŚ, byłych i obecnych, z okazji 20-lecia powstania Związku. Uhonorowanie zasłużonych działaczy medalem Regionu Śląsko-Dąbrowskiego „W obronie Twoich praw” oraz albumami pamiątkowymi wydanymi w rocznicę powołania Solidarności.
- 11–13 stycznia Antoni Winiarski delegatem Ruchu Społecznego AWS na XIV Kongresie Europejskiej Partii Obywatelskiej (EPO) w Berlinie.
- 16 stycznia Stanowisko KZ NSZZ „Solidarność” UŚ w sprawie sporu Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” z rządem RP, wyrażające oburzenie z powodu pomniejszenia dotacji budżetowej na naukę i szkolnictwo wyższe. Na zebraniu KZ podjęto uchwałę o oflagowaniu budynków UŚ na znak poparcia dla KSN.
- 15 maja Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” podjęła uchwałę o wycofaniu Związku z dniem 15 maja 2001 r. z uczestnictwa w Akcji Wyborczej Solidarność. Poparcie KZ UŚ dla tej decyzji.
- 30 maja Zgłoszenie książki przygotowanej przez KZ NSZZ „Solidarność” UŚ pt. *Światło ze Śląska. Wspomnienia o Augustcie Chełkowskim* do konkursu Literackiej Nagrody „Solidarności”.
- czerwiec Negocjowanie warunków porozumienia w sprawie regulacji płac w UŚ.
- wrzesień Wejście w życie nowelizacji Ustawy o szkolnictwie wyższym wprowadzającej poprawę wynagrodzeń pracowników uczelni.
- 23 września Wybory parlamentarne. AWS i Unia Wolności poza parlamentem.
- 25–26 października Obrady XIV Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. Ocena działalności politycznej Związku po przegranych przez AWS wyborach parlamentarnych.
- listopad W Zjeździe aktywny udział wziął Tomasz Wrzosek, który przekazał zastrzeżenia naszego środowiska dotyczące łączenia funkcji związkowych z kierowniczymi funkcjami w organizacjach politycznych.
- listopad Literacka Nagroda „Solidarności” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego dla Ewy Żurawskiej i Grażyny Pasternej za książkę *Światło ze Śląska*.
- 30 listopada Protest przeciwko próbie wprowadzenia zmian do ustawy przyjętej przez Sejm i podpisanej przez Prezydenta RP, w której powiązано wynagrodzenia w szkolnictwie wyższym z wynagrodzeniami w gospodarce narodowej.

grudzień Negocjacje z władzami UŚ w sprawie regulacji płac związanych z realizacją nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym.  
Udział delegatów UŚ w Walnym Zebraniu RSN. Wybory członków Rady RSN.

## 2002

styczeń Coroczne spotkanie noworoczne członków NSZZ „Solidarność” UŚ.  
31 stycznia Złożenie propozycji do nowego Statutu NSZZ „Solidarność”.  
Prace przy opracowywaniu Regulaminu Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.  
Przesłanie przez Uniwersytet Śląski pierwszej składki do PPE „Diament”.  
Działalność charytatywna organizacji: pomoc dla szkoły w Turzym Polu – zakup słowników języków obcych, wspieranie Fundacji im. Grzegorza Kolosy, sponsorowanie Turnieju Tenisa Ziemnego – Juwenalia 2002, organizowanego dla pracowników UŚ.

27 marca Sprawozdawczo-wyborcze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” UŚ. Przewodniczącą KZ zostaje Ewa Żurawska.

marzec Opiniowanie i zaakceptowanie zmian w Regulaminie pracy UŚ.  
16 maja Udział w zorganizowanej przez Region Śląsko-Dąbrowski manifestacji przed Urzędem Wojewódzkim w Katowicach. Protest przeciwko proponowanym zmianom w Kodeksie pracy oraz realizowaniu przez rząd skrajnie liberalnej polityki społeczno-gospodarczej.  
Zwrócenie się do rektora z prośbą o zgodę na wypełnienie i przesłanie przez administrację UŚ do KSN corocznej ankiety płacowej.

17–18 maja Udział przedstawiciela KZ, Aleksandra Zemanka, w seminarium „Przemiany w Nauce i Szkolnictwie Wyższym w Niemczech i Polsce” zorganizowanym w Krakowie.

maj Wybór dyrektora dr. Jana Jelonka do Rady Nadzorczej PPE „Diament”.  
Przygotowanie i przedstawienie na posiedzeniu Senatu UŚ uwag dotyczących podniesienia pensum dla nauczycieli.  
Udział we wprowadzeniu zmian w Regulaminie ZFŚS. Prace nad nowym Statutem NSZZ „Solidarność”.

14–16 czerwca Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Krajowej Sekcji Nauki (Augustów). Uczestniczyli w nim Ewa Żurawska i Aleksander Zemanek.  
W skład nowo wybranej Rady KSN weszła Ewa Żurawska.  
Zbieranie podpisów pod protestem przeciwko liberalizacji Kodeksu pracy.

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

- 26 czerwca                    Udział członków KZ w ogólnopolskiej manifestacji Solidarności w obronie Kodeksu pracy.
- 25 maja i 22 czerwca        Udział członków KZ w szkoleniu na temat prawa pracy, organizowanym przez KSN w Warszawie.  
Udział w pracach nad Ponadzakładowym Układem Zbiorowym Pracy. Powołanie Komisji ds. PUZP w Komisji Zakładowej z przewodniczącym Jackiem Szadem.  
Starania dotyczące wykupu przez pracodawcę legitymacji PKP dla pracowników.  
Starania Związku o przeprowadzenie kolejnego etapu podwyżek – apel do Senatu UŚ o poparcie tych wysiłków.  
Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Nowym przewodniczącym Regionu zostaje Piotr Duda. Delegat NSZZ „Solidarność” UŚ – Tomasz Wrzołek.
- 10–16 sierpnia              Wycieczka KZ NSZZ „Solidarność” w Pieniny i na Spisz.  
Artykuł w „Gazecie Uniwersyteckiej UŚ” w październiku 2002 r. (<https://gazeta.us.edu.pl/node/214371>).
- 30 września                 Spotkanie KZ z ustępującymi władzami rektorskimi: rektorem Tadeuszem Sławkiem i prorektorami: Januszem Janeczkiem, Krystianem Rolederem i Zofią Ratajczak. Goście podzielili się swoimi przemyśleniami na temat przeszłości i przyszłości UŚ.
- 10 października             Udział przedstawicieli Związku z UŚ w manifestacji zorganizowanej w Warszawie przez Zarząd Regionu w obronie miejsc pracy na Śląsku. Był to sprzeciw wobec planowanej i wprowadzanej przez rząd i parlament RP restrukturyzacji górnictwa, hutnictwa, PKP i służby zdrowia oraz liberalizacji prawa pracy, a także przeciwko polityce likwidowania kolejnych zakładów pracy powiększającej bezrobocie i obniżaniu wynagrodzeń pracowniczych.
- 19 listopada                 Udział w manifestacji w obronie miejsc pracy przed Urzędem Wojewódzkim w Katowicach zorganizowanej przez Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”.

## 2003

- 1 stycznia                    Wejście w życie Kodeksu pracy znowelizowanego przez rządzącą koalicję SLD-UP-PSL.  
Obrona Działu Transportu UŚ przed likwidacją.

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

- 23 stycznia Spotkanie: „Niezamknięte rozdziały historii Polski” z udziałem dyrektora Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach Andrzeja Sikory oraz Andrzeja Sznajdera (IPN Katowice) w Auli im. Kazimierza Lepszego UŚ.
- 25 stycznia Rada Krajowa KSN NSZZ „Solidarność” zatwierdziła ostateczną wersję projektu Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Uczelni Wyższych – projekt przekazano do MENiS.  
Stanowisko KZ popierające krytyczne uwagi KSN w sprawie prezydenckiego projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.  
Poparcie krytycznego stanowiska Uniwersytetu Warszawskiego w sprawie projektowanych zmian w Ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych.  
Propozycja zorganizowania spotkania z parlamentarzystami dotyczącego losów projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.  
Organizowanie spotkań komisji zakładowych z terenu Katowic.
- wrzesień Negocjacje z władzami UŚ w sprawie drugiego etapu ustawowych podwyżek płac. Podpisanie porozumienia.
- 26 października Zebranie Rady Krajowej Sekcji Nauki. Ogłoszenie stanowiska Rady w sprawie nakładów z budżetu państwa na naukę i szkolnictwo wyższe w 2003 r.
- 7–26 listopada Ogólnopolska akcja protestacyjna NSZZ SLD-UP-PSL przeciwko antyspołecznej polityce rządu RP. KZ „Solidarność” UŚ swoje poparcie wyraża poprzez oflagowanie budynków i akcję informacyjną.
- 14 listopada Stanowisko KZ NSZZ „Solidarność” UŚ wobec ogólnopolskich dni protestu.
- 27 listopada Stanowisko KZ NSZZ „Solidarność” UŚ w sprawie projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z 31 października 2003 r.

## 2004

- styczeń Stanowisko KZ NSZZ „Solidarność” UŚ w sprawie zmian w Regulaminie premiowania.  
Zorganizowanie wspólnie z Zespołem Poradnictwa Specjalistycznego w Katowicach korepetycji dla dzieci z rodzin w trudnej sytuacji materialnej.
- luty Sponsorowanie zawodów narciarskich o puchar Rektora Uniwersytetu Śląskiego.

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

kwiecień	Zebranie Regionalnej Sekcji Nauki w sprawie projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.
29 kwietnia	Zorganizowanie spotkania w sprawie projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z udziałem zaproszonych gości: władz rektorskich, społeczności akademickiej i władz Regionalnej Sekcji Nauki. Prelegent – Jerzy Żurak.
30 maja–2 czerwca	I Uniwersyteckie Forum Związkowe organizowane przez KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Udział w nim wzięli przedstawiciele KZ wszystkich polskich uniwersytetów, w tym dwie osoby z KZ UŚ. Główne problemy poruszane na Forum to: sprawy kadrowe, problemy płacowe oraz udział Związku we współgospodarowaniu ZFŚS.
19 czerwca	Udział Antoniego Winiarskiego w seminarium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” na temat „Proces boloński i jego realizacja w Europie”, zorganizowanym w Warszawie, a prowadzonym przez Ryszarda Mosakowskiego z Uniwersytetu Gdańskiego.
16–21 sierpnia	Kilkudniowy pobyt na Śląsku dzieci ze Szkoły Podstawowej im. Waleriana Pańki w Turzynie Polu.
28 sierpnia	Podpisanie nowej umowy zakładowej w związku ze zmianą formy PPE. Nowym zarządzającym PPE jest ING Fundusz Inwestycyjny Otwartego Stabilnego Wzrostu Emerytura „Plus”. Negocjacje z władzami uczelni dotyczące regulacji płac od 1 września 2004 r.
17 listopada	Spotkanie z władzami rektorskimi w sprawie ZFŚS.
22 listopada	Spotkanie z członkiem Komisji ds. Nauki Edukacji i Młodzieży poseł Marią Nowak z PiS. Wspieranie Fundacji im. Grzegorza Kolosy, pomoc studentowi z Ukrainy. Przygotowanie ankiety płacowej dla Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”.

## 2005

lutym–marzec	Ufundowanie nagród dla uczestników konkursu palm wielkanocnych w Jordanowie (20 marca). Udział przedstawicieli KZ w seminarium naukowym poświęconym 95-leciu Instytutu Pedagogiki w Cieszynie.
--------------	---

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

- 2 kwietnia      Apel KZ o przeprowadzenie lustracji na uczelni, szczególnie w stosunku do osób kandydujących na stanowiska kierownicze.
- 13 kwietnia     Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” UŚ – przeprowadzenie wyborów uzupełniających do KZ.
- maj              Uczestniczenie – jako forma protestu – przedstawiciele NSZZ „Solidarność” w sesji Sejmu RP, na której odbyło się drugie czytanie projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Zaakcentowanie sprzeciwu wobec propozycji poprzez obecność delegatów z KZ UŚ.  
Udział przedstawiciela KZ Aleksandra Zemanka w seminarium polsko-niemieckim w Olsztynie.
- czerwiec        Podpisanie porozumienia płacowego – podwyżka inflacyjna.
- 10–11 czerwca    Udział przedstawicieli KZ w polsko-niemieckim seminarium związkowym w Olsztynie.
- lipiec            Udział delegacji NSZZ „Solidarność” UŚ w III Prezentacjach Tanecznych im. prof. Waleriana Pański w Turzym Polu.
- sierpień         Uroczystości 25-lecia NSZZ „Solidarność” w Jastrzębiu-Zdroju. Udział delegacji NSZZ „Solidarność” UŚ.
- lipiec–grudzień    Opublikowanie na łamach „Gazety Uniwersyteckiej UŚ” cyklu artykułów poświęconych historii NSZZ „Solidarność” w UŚ.
- 8 września      Spotkanie na UŚ przewodniczących KZ uczelni śląskich w celu omówienia zmian w funkcjonowaniu uczelni po wejściu w życie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.
- 25 października    Uroczyste obchody 25. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” w UŚ. Spotkanie panelowe członków Solidarności i NZS z młodzieżą i społecznością akademicką.
- październik      Podjęcie starań o wykupienie przez uczelnię zniżek 50% na przejazdy PKP. Spotkanie z rektorem UŚ w celu omówienia sytuacji pracowników osiedla akademickiego w Ligocie po podjęciu decyzji o redukcji liczby etatów.  
Prace nad nowym statutem i regulaminem pracy UŚ.  
Decyzja o uhonorowaniu srebrnymi monetami 25 lat „Solidarności” Ewy Uhlig, Mirosławy Kucharczak, Ewy Żurawskiej, Kordiana Bortela i Jacka Szadego.
- listopad         Udział w koncercie charytatywnym w Filharmonii Śląskiej na rzecz dzieci głuchoniemych.  
Pomoc dzieciom w nauce od 25 listopada, dofinansowanie turnieju tenisa, pomoc dla Szkoły Podstawowej im. Waleriana Pański w Turzym Polu.



## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

grudzień      Udział przedstawiciela KZ Antoniego Winiarskiego w zorganizowanym przez KSN w Wiśle seminarium, na którym wypracowano wspólny wzorcowy projekt statutu i regulaminu uczelni zgodny z wymaganiami ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Udział przedstawicieli KZ UŚ: Ewy Żurawskiej i Aleksandra Zemanka w pracach KSN.

## 2006

styczeń      Rozprowadzenie książek Wydawnictwa Karta poświęconych rocznicy powstania Solidarności.

luty          Przekazanie na konto Caritas Polska pomocy finansowej dla ofiar katastrofy na terenie Międzynarodowych Targów Katowickich.

14 lutego    Udział przedstawicieli KZ w demonstracji w Strasburgu związków zawodowych zrzeszonych w EUTCE przeciwko liberalizacji rynku usług.

9 kwietnia    Ufundowanie i wręczenie nagród w konkursie palm wielkanocnych w Limanowej.

13 kwietnia    Sprawozdawczo-wyborcze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” UŚ, wybór Ewy Żurawskiej na przewodniczącą KZ.

czerwiec     Pozytywne zaopiniowanie projektu Statutu Uniwersytetu Śląskiego, w którego przygotowaniu z głosem doradczym brali udział przedstawiciele KZ.

                  Wystosowanie do MENiS apelu o utrzymanie normy 50% kosztów uzyskania przychodów z tytułu praw autorskich.

4–5 października    Udział w uroczystościach w Turzym Polu zorganizowanych w 15. rocznicę tragicznej śmierci prof. Waleriana Pańki.

październik    Udział przedstawicieli KZ w II Forum Związkowym zorganizowanym w Pobierowie przez KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Szczecińskiego, poświęconym omówieniu problematyki związkowej, spraw socjalnych, realizacji podwyżek w poszczególnych uczelniach, organizacji dydaktyki i innym zagadnieniom leżącym w polu zainteresowania Związku.

listopad      Publikacja artykułu Ewy Żurawskiej *Człowiek renesansu* („Gazeta Uniwersytecka UŚ” nr 2) napisanego z okazji 15. rocznicy śmierci prof. dr. hab. Waleriana Pańki.

11 grudnia    Uroczysta sesja na Wydziale Prawa i Administracji UŚ w 15. rocznicę tragicznej śmierci prof. dr. hab. Waleriana Pańki. Uroczystość poprzedziła ceremonia złożenia kwiatów pod tablicą pamiątkową przed Aulą

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

im. Waleriana Pańki. Wystosowanie przez uczestników apelu skierowanego do Prezydenta RP o wznowienie śledztwa i wyjaśnienie wszystkich okoliczności wypadku. Wystawa „Strajki ustrzycko-rzeszowskie” przygotowana przez IPN w Rzeszowie.

15 grudnia Seminarium poświęcone 25. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego.

### 2007

styczeń Podjęcie działań przeciwko próbie zmiany uprawnień bibliotekarzy, m.in. przeciw zmniejszeniu wymiaru urlopu.

Publikacja artykułu Ewy Żurawskiej *Czekamy na śledztwo* („Gazeta Uniwersytecka UŚ” nr 4) w 15. rocznicę tragicznej śmierci prof. Waleriana Pańki.

luty Ufundowanie nagrody dla nauczyciela, który przygotował największą liczbę finalistów w I Konkursie Chemicznym dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych z regionu śląskiego organizowanym przez ICh UŚ, Oddział Katowicki PTCh i Pałac Młodzieży w Katowicach.

17 kwietnia Przyjęcie przez Senat UŚ, w odpowiedzi na apel KZ, uchwały o powołaniu komisji historycznej do zbadania materiałów na temat przeszłości UŚ w latach 1968–1990.

26 maja Wycieczka do Krakowa: zwiedzanie Wawelu i zobaczenie spektaklu teatralnego.

14 listopada Spotkanie pracowników i studentów UŚ z pracownikami IPN i członkami Senackiej Komisji Historycznej. Debata „Aparat bezpieczeństwa wobec środowiska akademickiego”, Aula im. Mikołaja Kopernika, Katowice, ul. Bankowa 14.

### 2008

11 marca Opiniowanie projektu wstępnego „Ponadzakładowy układ zbiorowy pracy dla szkół wyższych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego” przygotowanego przez KSN NSZZ „Solidarność”.

16 marca Ufundowanie i wręczenie nagród laureatom konkursu palm wielkanocnych w Gilowicach.

27 marca Przygotowanie pytań do kandydatów na rektora UŚ.

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

- 23 czerwca Wystawa „40 lat Uniwersytetu Śląskiego” w Muzeum Historii Katowic z działem poświęconym Solidarności UŚ.
- 9 sierpnia Manifestacja NSZZ „Solidarność” w Warszawie.  
Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” 10 maja podjęła uchwałę w sprawie wejścia w spór z rządem RP dotyczącym finansowania nauki i szkolnictwa wyższego. Krajowa Komisja NSZZ „Solidarność” zorganizowała manifestację w Warszawie, w której wzięli udział także przedstawiciele nauki. Uczestnicy domagali się poprawy sytuacji pracowników, zapewnienia im godnych warunków pracy i płacy. KZ NSZZ „Solidarność” UŚ wystosowała w końcu sierpnia apel do społeczności akademickiej o włączenie się w działania na rzecz znaczącej poprawy sytuacji szkolnictwa wyższego i nauki.
- 3 grudnia Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” UŚ.

## 2009

- 7 marca Zebranie przewodniczących komisji zakładowych na Politechnice Warszawskiej poświęcone reformie NSZZ „Solidarność” i usytuowaniu KSN w strukturze Związku.
- 25 marca Postanowienie prezydenta Lecha Kaczyńskiego o nadaniu Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski Mariannie Rzepczyńskiej za działalność opozycyjną w śląsko-dąbrowskiej Solidarności.
- 30 kwietnia Stanowisko KZ NSZZ „Solidarność” UŚ w sprawie planowanych zmian w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym.
- 2 czerwca Debata poświęcona 20. rocznicy powołania Komitetu Obywatelskiego Solidarność.  
Sesja „Rok 1989 – Nasza Polska – w Sejmie i Senacie” – ważna lekcja historii współczesnej, przeznaczona głównie dla młodzieży.
- 5 października Prośba o rozważenie możliwości wykupienia legitymacji uprawniających do nabywania biletów na przejazdy PKP z ulgą 50% skierowana do rektora prof. dr. hab. Wiesława Banysia i kanclerza UŚ dr. Jana Jelonka.
- 6 listopada Poparcie wniosków Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o zwiększenie środków finansowych dla szkolnictwa wyższego wyrażone w liście do przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych Sejmu RP Pawła Arndta.

8 grudnia List do marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza z wyrazami ubolewania po otrzymaniu wiadomości o odrzuceniu przez Komisję Finansów Publicznych wniosku Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o przyznanie dodatkowych środków na działalność publicznych szkół wyższych.

## 2010

18 marca Zakładowe Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” UŚ. Wybory władz NSZZ „Solidarność” UŚ na kadencję 2010–2014. Wybór Ewy Żurawskiej na przewodniczącą KZ.

14–16 maja Udział Antoniego Winiarskiego i Ewy Żurawskiej w Walnym Zebraniu Delegatów KSN NSZZ „Solidarność” w Sękocinie Starym.

7 czerwca Decyzja o poparciu akcji protestacyjnej podjętej przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ „Solidarność” przeciwko niekorzystnym dla szkolnictwa wyższego projektom zmian w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 30 lutego 2010 poprzez wyeksponowanie w dniach inauguracji roku akademickiego we wszystkich budynkach uniwersytetu flag, logo Solidarności oraz plakatów informacyjnych.

6 lipca Sprzeciw skierowany na ręce posła Krzysztofa Gadowskiego wobec projektu zmian ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki proponowanych przez PO jako szkodliwych dla nauki i szkolnictwa wyższego.

4 września 30-lecie Solidarności na UŚ. Spotkanie z prof. Edwardem Klukiem i Piotrem Rajskim w Instytucie Fizyki. Wystąpienia rektora UŚ prof. dr. hab. Wiesława Banysia i dyrektora Instytutu Fizyki prof. dr. hab. Krystiana Roledera. Refleksje rocznicowe (Ewa Żurawska, Edward Kluk i Piotr Rajski); prezentacja książki Piotra Rajskiego pt. *Uherce to takie miłe więzienie koło Leska. Dziennik internowanego*; Solidarność w nauce (Roman Wrzalik, Edward Kluk, Piotr Rajski i Ewa Żurawska); dyskusja.

16–19 września Udział Ewy Żurawskiej w VI Uniwersyteckim Forum Związkowym NSZZ „Solidarność” w Gdańsku.

29 września Wiec protestacyjny w Warszawie przed Kancelarią Premiera pod hasłem: „Nie – dla cięć budżetowych! Tak – dla ochrony miejsc pracy i wzrostu gospodarczego!”. Protest był częścią akcji organizowanej przez Europej-

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

- ską Konfederację Związków Zawodowych. Udział w nim wzięli: Anna Gawron, Grażyna Pasterna, Antoni Winiarski i Ewa Żurawska.
- październik Publikacja artykułów z okazji 30. rocznicy powstania Solidarności – *Droga do wolności i Człowiek „Solidarności”* – wspomnienie o prof. Irenie Bajerowej w ujęciu Jana Jelonka i Ewy Żurawskiej.
- 4 października Inicjatywa członków Koła Fizyków upamiętnienia historii UŚ i pracowników zaangażowanych w działalność na rzecz wolności i solidarności tablicą okolicznościową na frontowej ścianie Instytutu Fizyki im. Augusta Chełkowskiego w 30. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”.
- 10 listopada Odświeżenie i poświęcenie tablicy pamiątkowej na budynku Instytutu Fizyki UŚ.
- 14 listopada Msza św. w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach w intencji członków „Solidarności” UŚ z okazji 30. rocznicy powstania Związku.
- 18 listopada Spotkanie z młodzieżą w III sali audytoryjnej Instytutu Fizyki: „Solidarność» wczoraj i dziś – okiem młodego pokolenia w XXX rocznicę”.
- 11 grudnia Udział w nadzwyczajnym uroczystym Walnym Zebraniu Delegatów KSN NSZZ „Solidarność” w Warszawie z okazji 30-lecia istnienia Krajowej Sekcji Nauki.

## 2011

- 21 stycznia Promocja książki *Mysł na uwięzi. Kontrola operacyjna środowisk akademickich województwa katowickiego przez Służbę Bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Studia i szkice* pod redakcją Adama Dziuby i Mirosława Sikory (Katowice 2010). Rozmowę z autorami prowadził prof. dr hab. Marek Zrałek, przewodniczący Komisji Historycznej UŚ. Promocja zorganizowana w Auli im. Kazimierza Lepszego UŚ, ul. Bankowa 12.
- 10 lutego Prośba przewodniczącej KZ „Solidarność” UŚ w imieniu Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, skierowana do rektora UŚ prof. dr. hab. Wiesława Banysia, o rozważenie przez Konferencję Rektorów Uczelni Polskich szkodliwych dla uczelni i pracowników artykułów ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym przyjętej przez Sejm głosami koalicji PO-PSL. Postulat zajęcia stanowiska w tych sprawach.
- 2 marca Udział w ogólnopolskiej manifestacji Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” przed Sejmem w Warszawie. Protest przeciw szkodliwym

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

- zapisom nowelizacji Prawa o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki uchwalonej przez sejm 4 lutego 2011 r.
- 10 maja Spotkanie pracowników i studentów UŚ z prof. dr. hab. Witoldem Jurkiem, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.
- 25 maja Udział w manifestacji NSZZ „Solidarność” pod Urzędem Wojewódzkim w Katowicach, żądania wzrostu płac, wzrostu nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe oraz usunięcia złych zapisów z uchwalonej niedawno nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i innych ustaw.
- 27 czerwca Współuczestniczenie Ewy Żurawskiej w organizacji konferencji w 70. rocznicę zamordowania profesorów lwowskich.
- 3 października Spotkanie członków KZ i zaproszonych gości z prof. Leonardem Neugerem.
- 11 października Odznaczenie prof. Leonarda Neugera złotym medalem Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”.

## 2012

- 12 stycznia Stanowisko KZ dotyczące przejrzystych zasad wliczania działań administracyjno-sprawozdawczych do obowiązującego pensum dydaktycznego. Poparcie apelu Krajowej Sekcji Nauki o przywrócenie godła państwowego na dyplomach wydawanych przez uczelnie publiczne, skierowanego do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.
- 26 stycznia Spotkanie noworoczne członków NSZZ „Solidarność” UŚ.
- 16 lutego Przyjęcie stanowiska popierającego starania Telewizji „Trwam” o przyznanie miejsca na multipleksie cyfrowym, ponieważ standardy demokratyczne gwarantują obywatelom równy dostęp do różnych mediów. Dalsze starania o przywrócenie dłuższego urlopu bibliotekarzom.
- 1 marca Decyzja o wsparciu finansowym VI Ogólnopolskiego Konkursu Chemicznego dla młodzieży ponadgimnazjalnej organizowanego przez Instytut Chemii Wydziału Mat.-Fiz.-Chem. UŚ, Oddział Katowicki Polskiego Towarzystwa Chemicznego i Pałac Młodzieży w Katowicach.
- 16 marca Rozporządzenia Rektora UŚ przywracające 36-dniowy urlop bibliotekarzom pracującym na stanowiskach kustosa bibliotecznego, starszego bibliotekarza i starszego dokumentalisty, zatrudnionym na tych stanowiskach przed 2006 r.

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

- 6 kwietnia Pismo popierające stanowisko KSN wyrażające sprzeciw wobec cenzurowania wypowiedzi naukowców skierowane do Przewodniczącej Senatu Uniwersytetu Warszawskiego.
- 11 kwietnia Udział Ewy Żurawskiej i Elżbiety Krawczyk w konferencji „Nauka i Uniwersytet w Polsce Anno Domini 2012” zorganizowanej przez Krajową Sekcję Nauki w Krakowie.
- 12 kwietnia Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” UŚ.  
Apel uczestników skierowany do rządu i parlamentu o niezbędną poprawę sytuacji finansowej szkół wyższych i odpowiednie ich usytuowanie w priorytetach strategii rozwoju kraju.  
Zaadresowane do rządu RP stanowisko uczestników WZD w sprawie rozbudowanych zadań administracyjnych paraliżujących działania uczelni wyższych.  
Sprzeciw uczestników WZD wobec zmian edukacyjnych, wprowadzonych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w zakresie podstawy programowej i ramowych planów nauczania i kształcenia ogólnego w szkołach ponadgimnazjalnych.
- 15–17 czerwca Udział w Walnym Zebraniu Delegatów KSN NSZZ „Solidarność” w Katowicach.
- 29 czerwca Protest przeciwko wprowadzeniu bez konsultacji ze związkami zawodowymi Kodeksu etyki dla pracowników UŚ niebędących nauczycielami akademickimi.
- 17 lipca Interwencja na prośbę pracowników CiNiBA w sprawie trudnych warunków pracy – przede wszystkim wadliwego działania instalacji wentylacyjnej.
- 14–16 września Udział Ewy Żurawskiej i Krzysztofa Pszczółki w VIII Uniwersyteckim Forum NSZZ „Solidarność” pod hasłem „Quo vadis »Solidarność« – w poszukiwaniu własnej misji” zorganizowanym w Toruniu.
- 20 września Decyzja o przeprowadzeniu protestacyjnej akcji plakatowej w dniu rozpoczęcia roku akademickiego, informującej o problemach związanych z nowelizacją ustawy o szkolnictwie wyższym.  
Pismo do rektora UŚ w sprawie umów okresowych dla adiunktów (uwzględniających 3-miesięczną przerwę w zatrudnieniu) wskazujące, że takie zapisy są niezgodne z etyką i misją UŚ.
- 18 października Udział Ewy Żurawskiej w seminarium „Reformy szkolnictwa wyższego i badań. Główne trendy w Polsce i Niemczech” zorganizowanym w Gdańsku przez KSN i GEW.

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

- 30 października Prośba pracowników bibliotek o reprezentowanie ich i wyjaśnienie sprawy awansów.
- listopad Akcja zbierania podpisów pod europejską inicjatywą obywatelską. Zawieszenie Pakietu Klimatyczno-Energetycznego Unii Europejskiej.
- 1 grudnia Udział Krzysztofa Pszczółki i Remigiusza Kopoczka w debacie na temat „Uniwersytet i nauka w Polsce 2012: zagrożenia i szanse” zorganizowanej na Uniwersytecie Warszawskim.
- 17 grudnia Udział członków KZ „Solidarność” UŚ w manifestacji Regionu Śląsko-Dąbrowskiego przed Urzędem Wojewódzkim.

### 2013

- marzec Strajk generalny w obliczu istniejących zagrożeń (bezrobocie, upadek gospodarki, ubożenie społeczeństwa, brak perspektyw dla ludzi młodych), przygotowany przez Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy (NSZZ „Solidarność”, OPZZ, FZZ, WZZ). Poparcie przez KZ NSZZ „Solidarność” UŚ strajku poprzez udział w manifestacji zarówno przed Urzędem Wojewódzkim w Katowicach, jak i przed Urzędem Miejskim w Sosnowcu.
- 13 czerwca Współuczestniczenie Ewy Żurawskiej w organizacji konferencji pt. „W cieniu tragedii wołyńskiej 1943 r. 70. rocznica mordów Polaków na Kresach Południowo-Wschodnich” z udziałem historyków WNS UŚ, uczelni krakowskich i lubelskich, IPN, Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich.
- 14 września Udział członków KZ „Solidarność” UŚ w demonstracji Solidarności w Warszawie.

### 2014

- 18 stycznia Udział Ewy Żurawskiej w spotkaniu Komisji Płac KSN NSZZ „Solidarność” w Warszawie.
- 23 stycznia Spotkanie noworoczne członków NSZZ „Solidarność” UŚ.  
Opracowanie uwag do Regulaminu pracy – propozycja wprowadzenia zapisu o elastycznym czasie pracy dla pracowników CINI BA pełniących dyżury popołudniowe.  
Złożenie uwag związanych z II etapem podwyżki płac.



## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

- 13 lutego Darowizna na rzecz Zespołu Szkół w Turzym Polu.  
Złożenie propozycji zorganizowania warsztatów z kadłą kierowniczą UŚ dotyczących mobbingu.
- 20 lutego Odznaczenie Krzyżem Wolności i Solidarności prof. Leonarda Neugera.
- 11 marca Rozprowadzenie wśród pracowników UŚ ankiety KZ NSZZ „Solidarność” i ZNP w sprawie planowanej sprzedaży ośrodka wypoczynkowego w Szczyrku.
- 13 marca Ufundowanie nagród dla uczniów uczestniczących w Konkursie Chemicznym zorganizowanym przez Instytut Chemii Uniwersytetu Śląskiego.  
Sprzeciw wobec zamiaru sprzedaży ośrodka wypoczynkowego w Szczyrku – jedyne ośrodka wypoczynkowego dla pracowników Uniwersytetu Śląskiego.
- 26 marca Zakładowe Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” UŚ. Wybory władz NSZZ „Solidarność” UŚ na kadencję 2014–2018. Wybór Krzysztofa Pszczółki na przewodniczącego KZ. ZZD NSZZ „Solidarność” UŚ zobowiązało KZ NSZZ „Solidarność” UŚ do wyrażenia sprzeciwu w sprawie sprzedaży ośrodka w Szczyrku.
- 24 kwietnia Udział przedstawicieli Związku w „warsztatach ocennych” w jednostkach organizacyjnych Uniwersytetu dotyczących ankiet ocennych dla poszczególnych grup pracowników niebędących nauczycielami akademickimi.
- 8 maja Spotkanie z władzami uczelni dotyczące systemu oceny pracowników niebędących nauczycielami akademickimi. Przedstawienie postulatu, by nie łączyć podwyżek z zapowiadanyimi ocenami z powodu braku kryteriów oceny.
- 25 maja Udział Ewy Żurawskiej, Antoniego Winiarskiego i Piotra Skudrzyka w Walnym Zebraniu Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w Sękocinie Starym.
- 12 czerwca Zgłoszenie uwag do projektu porozumienia płacowego.
- 26 czerwca Podpisanie porozumienia płacowego.
- 17–26 lipca Wycieczka NSZZ „Solidarność” do Pogorzelic.
- 30 września Pismo z wyrazami solidarności z walczącymi górnikami o słuszne prawa pracownicze i godność ludzką. Wyrażenie zadowolenia z wycofania decyzji o zamknięciu Kopalni Węgla Kamiennego Kazimierz-Juliusz Sp. z o.o. w Sosnowcu.

11 listopada Impreza kulturalna – wyjazd do Cieszyna i Teatru Polskiego w Bielsku-Białej na spektakl *Zorba*.

## 2015

styczeń Oświadczenie KZ NSZZ „Solidarność” UŚ dotyczące poparcia walczących o miejsca pracy i godne życie górników kopalń węgla kamiennego. W uzasadnieniu stwierdzono, że decyzja rządzącej koalicji PO-PSL, dotycząca naprawy górnictwa poprzez zamknięcie kopalń Brzeszcze, Bobrek-Centrum, Sośnica-Makoszowy i Pokój, jest zaprzeczeniem dotychczasowych zapewnień rządu, że nie będzie decyzji likwidacji kopalń i trwałej likwidacji miejsc pracy.

31 stycznia Udział Ewy Żurawskiej i Antoniego Winiarskiego w Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Delegatów KSN w Warszawie. Uchwała WZD KSN NSZZ „Solidarność” w sprawie pozbawienia społeczności akademickiej prawa do zawierania ponadzakładowych układów zbiorowych.

6–19 kwietnia Szkolenie związkowe przedstawicieli komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” w Kołobrzegu.

1–7 maja Wyjazd autokarowy do Turynu (możliwość zobaczenia Całunu Turyńskiego) zorganizowany przez NSZZ „Solidarność” UŚ oraz Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Zwiedzanie wybranych miejscowości w Niemczech, Szwajcarii i we Włoszech.

15 maja Wręczenie honorowego odznaczenia Rzecznika Praw Obywatelskich „Za Zasługi dla Ochrony Praw Człowieka” w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach dla dr Marii Turkowskiej-Luty, związanej z Solidarnością UŚ, zasłużonej dla odbudowy społeczeństwa obywatelskiego i tożsamości narodowej, współzałożycielce Wszechnicy Górnośląskiej, organizatorce wykładów i kolporterce podziemnych wydawnictw. Wystąpienia prof. dr hab. Ireny Lipowicz – rzecznika praw obywatelskich, prof. dr. hab. Grzegorza Opali – ordynatora Oddziału Neurologii Wieku Podeszłego Centralnego Szpitala Klinicznego w Katowicach oraz Przemysława Miśkiewicza – prezesa Fundacji Wdzięczność, podkreślające znaczenie tych działań dla zmian, jakie dokonały się w Polsce. Gratulacje dla Marii Turkowskiej-Luty od Solidarności UŚ przekazane przez Ewę Żurawską.

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

9 czerwca	Porozumienie zawarte między rektorem UŚ a działającymi w uczelni związkami zawodowymi: ZNP i NSZZ „Solidarność” w sprawie zwiększenia wynagrodzeń od 1 stycznia 2015 r. (w części dotyczącej podwyżki obligatoryjnej).
28 sierpnia–6 września	Wycieczka NSZZ „Solidarność” UŚ w Dolomity: Catinaccio, Latesmar.
18–20 września	Udział w XI Uniwersyteckim Forum Związkowym NSZZ „Solidarność” zorganizowanym w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.
17 listopada	Uwagi KZ NSZZ „Solidarność” do projektu Statutu Związku Uczelni Śląskich przekazane rektorowi UŚ.

## 2016

marzec	Przekazanie przez KZ pytań do kandydatów na rektora UŚ.
maj	Świadectwo prof. dr hab. Ireny Bajerowej w artykule Ewy Żurawskiej <i>Plus ratio, quam vis</i> („Gazeta Uniwersytecka UŚ” nr 8).
10 sierpnia	Poparcie KZ „Solidarność” UŚ dla Komitetu Kryzysowego Humanistyki Polskiej.
23–25 września	Walne Zebranie Delegatów KSN NSZZ „Solidarność” w Poznaniu.
7 października	Uroczystości z okazji 75. rocznicy urodzin i 25. rocznicy śmierci prof. dr. hab. Waleriana Pański.
30 listopada	Inauguracja działalności Nowej Wszechnicy Górnośląskiej „Solidarność” – pierwsze spotkanie w Auli im. Andrzeja Pawlikowskiego w IF UŚ. Inauguracyjny wykład pt. „Henryk Sienkiewicz nie tylko dla Polaków” wygłosił prorektor ds. kształcenia i studentów prof. dr hab. Ryszard Koziołek.

## 2017

10 stycznia	Stanowisko KZ przygotowane dla członków Solidarności UŚ z zapewnieniem, że KZ realizuje wszystkie obowiązki statutowe, wypełnia zobowiązania wobec członków. Zaproszenie do zajmowania stanowiska w ważnych sprawach dla nauki, szkolnictwa wyższego i całego środowiska akademickiego.
-------------	---

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

- 10 stycznia List KZ NSZZ „Solidarność” UŚ do premier Beaty Szydło w sprawie ministra Jarosława Gowina, obwinianego o okazywanie niechęci do związków zawodowych.
- 26–27 stycznia Udział Antoniego Winiarskiego w konferencji programowej w ramach przygotowań do Narodowego Kongresu Nauki „Ścieżki kariery i rozwój młodej kadry naukowej”. Międzynarodowe Centrum Kongresowe, plac Sławika i Antalla oraz Wydział Prawa i Administracji UŚ, Katowice.
- 19 stycznia Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” UŚ.
- 23 lutego Spotkanie Nowej Wszechnicy Górnośląskiej „Solidarność” – wspomnienia poświęcone prof. Augustowi Chełkowskiemu i prezentacja książki pt. *Światło ze Śląska*.
- 17 marca Prośba o zgodę na zorganizowanie zebrania pracowników w celu wyboru SIP-owca dla wydziałów: Artystycznego oraz Etnologii i Nauk o Edukacji.
- 23 marca Upoważnienie wiceprzewodniczącej KZ NSZZ „Solidarność” UŚ do reprezentowania Związku w sprawach związanych z PPE.  
Dyskusja na temat założeń do Ustawy 2.0 – zaakcentowanie próby usunięcia z ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym wszystkich spraw pracowniczych.
- 6 kwietnia Opiniowanie regulaminu nagród rektorskich – domaganie się wydłużenia czasu na składanie propozycji związkowych, opublikowania listy osób nagradzanych oraz utrzymania rezerwy w wysokości 15%.
- 20 kwietnia Wspieranie pracowników uczelni w rozwiązywaniu problemów związanych z przenosinami IF do Chorzowa i Wydziału Filologicznego na ul. Uniwersytecką.  
Dofinansowanie Konkursu Chemicznego organizowanego przez Instytut Chemii UŚ.  
Dofinansowanie Dnia Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelektualną organizowanego przez WEiNoE.
- 20–23 kwietnia Udział przedstawicielki KZ Anny Gawron w szkoleniu związkowym w Kołobrzegu, dotyczącym nawiązywania, trwania i rozwiązywania stosunków pracy w uczelniach, wynagradzania, planu rzeczowo-finansowego (podział dotacji dydaktycznej, ZFŚS, mobbingu, SIP).
- 27 kwietnia Wykład prof. dr. hab. Stefana Zabierowskiego poświęcony twórczości Conrada-Korzeniowskiego w ramach Nowej Wszechnicy Górnośląskiej.
- 18 maja Opinia na temat Regulaminu wynagradzania pracowników w UŚ.  
Projekt porozumienia w sprawie zasad współdziałania pomiędzy rektorem a związkami zawodowymi.  
Propozycje zmian w Regulaminie ZFŚS.

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

- 23 maja Uwagi KZ NSZZ „Solidarność” do propozycji zawartych w dokumencie „Polityka przeciwdziałania mobbingowi i dyskryminacji w Uniwersytecie Śląskim”.
- 3 czerwca Udział Ewy Żurawskiej w zebraniu Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w Toruniu.
- 29 czerwca Prace nad Regulaminem polityki antymobbingowej – starania, żeby w komisji antymobbingowej UŚ znaleźli się przedstawiciele związków zawodowych.
- 2 lipca Uwagi KZ NSZZ „Solidarność” do projektu Regulaminu wynagradzania pracowników w UŚ.
- 13 lipca Dyskusja dotycząca problemów pracowniczych, związanych z przenosinami Instytutu Fizyki do Chorzowa i Wydziału Filologii na ul. Uniwersytecką.  
Skierowanie do dyrektora ds. personalnych Działu Spraw Osobowych i Socjalnych projektu Procedury antymobbingowej i antydyskryminacyjnej w Uniwersytecie Śląskim.
- 19–20 września Udział Krzysztofa Pszczółki, Antoniego Winiarskiego i Ewy Żurawskiej w Narodowym Kongresie Nauki w Krakowie, w Centrum Kongresowym ICE.
- 26 września Udział przedstawiciela KZ w XII Forum Uniwersytetów w Radomiu.
- 19 października Podpisanie Regulaminu wynagradzania pracowników UŚ.  
Podpisanie przez związki zawodowe z władzami uniwersytetu porozumienia w sprawie jednorazowej premii dodatkowej dla NNA.
- 24 października Pismo skierowane do inspektora SIP z prośbą o informacje, czy zostały założone zakładowe i oddziałowe księgi, czy wszyscy oddziałowi inspektorzy mają pieczątki, czy wszystkie interwencje zostały zanotowane, oraz prośba o udostępnienie kopii planów pracy oddziałowych SIP.
- 28 listopada Śledzenie planowanych zmian w strukturze uczelni w nowej Ustawie 2.0.
- 29 listopada Wykład dr. Zdzisława Janeczka poświęcony Tadeuszowi Kościuszce, zorganizowany przez Nową Wszechnicę Górnośląską „Solidarność”.  
Informacja o przyznaniu pośmiertnie przez IPN odznaczenia Krzyż Wolności i Solidarności prof. prof. Irenie Bajerowej, Augustowi Chełkowskiemu i Walerianowi Pańce. Decyzja o połączeniu tej uroczystości z obchodami 50. rocznicy powstania UŚ.
- 19 grudnia Zainicjowanie spotkania ze społecznymi inspektorami pracy.

## 2018

- 16 stycznia Działania KZ dotyczące zmian w ustawie podatkowej dążące do utrzymania 50% kosztów uzyskania przychodu dla nauczycieli akademickich. Podjęcie decyzji o działaniach dotyczących uaktywnienia oddziaływanych SIP.  
Decyzja o przekazaniu materiałów o działalności Solidarności w ciągu ostatnich 30 lat do umieszczenia w publikacji przygotowywanej z okazji 50 lat UŚ.
- 23 stycznia Prośba skierowana do rektora o włączenie przedstawicieli związków zawodowych do prac Komisji Statutowej mających na celu dostosowanie dokumentu do wymagań nowej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.
- 28 stycznia Wykład prof. Krystyny Kleszczowej pt. „Czas i język” w ramach Nowej Wszechnicy Górnośląskiej „Solidarność”.
- 9 marca Odznaczenie Krzyżem Wolności i Solidarności Bożeny Cząstki-Szymon.
- 13 marca Zakładowe Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” UŚ. Wybory władz NSZZ „Solidarność” UŚ na kadencję 2018–2023. Wybór Krzysztofa Pszczółki na przewodniczącego KZ.
- 12 kwietnia Stanowisko KZ w sprawie projektu zarządzenia Rektora UŚ na temat zmian w Regulaminie pracy UŚ.
- 17 kwietnia Zmiana nazwy Zakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” UŚ na Organizację Związkową NSZZ „Solidarność” UŚ.  
Decyzja KZ o zablokowaniu zmian w Regulaminie pracy w Uniwersytecie Śląskim dotyczących kontroli pracowników przez kontrolę poczty elektronicznej i wprowadzenie monitoringu.  
Opracowanie uwag do Ustawy 2.0 dotyczących zamiaru ograniczenia roli związków zawodowych.
- 18 kwietnia Prośba o przywrócenie pełnego etatu pięciu starszym pokojowym zatrudnionym w Domu Asystenta nr 3 przy ul. Paderewskiego 32 w Katowicach.
- 25 kwietnia Wykład dr. Remigiusza Kopoczka pt. „Historia polskich gier komputerowych” zorganizowany przez Nową Wszechnicę Górnośląską „Solidarność”.
- 11 maja Uroczystość nadania przez IPN – na wniosek KZ NSZZ „Solidarność” UŚ – Krzyża Wolności i Solidarności pośmiertnie prof. prof. Irenie Bajerowej, Augustowi Chełkowskiemu i Walerianowi Pańce.
- 29 maja Dofinansowanie przez Solidarność UŚ organizowanego przez WEiNoE Dnia Godności Osoby Niepełnosprawnej.
- 29 maja Zaopiniowanie regulaminu wyborów SIP.

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

- 29 maja Ukonstytuowanie się Komisji Rewizyjnej Regionalnego Sekretariatu Nauki i Oświaty Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Wybór Antoniego Winiarskiego na funkcję przewodniczącego.
- maj Zjazd KSN – wybór Ewy Żurawskiej na członka Komisji Rewizyjnej. Wsparcie finansowe dla Szkoły Podstawowej im. Waleriana Pańki.
- 4 czerwca Pismo do Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego w sprawie wstrzymania prac nad projektem ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z uzasadnieniem, że podstawowe postulaty akademickiej Solidarności związane z tym projektem zostały zignorowane, a tempo prac legislacyjnych w parlamencie zapowiada przyjęcie ustawy bez odpowiedniej debaty i głębokiej refleksji.  
Przesłanie drugiego egzemplarza tego pisma do Prezydenta RP Andrzeja Dudy.
- 19 czerwca Decyzja o poparciu protestu studentów i pracowników uczelni wyższych przeciwko zapisom Ustawy 2.0.
- 21 czerwca Spotkanie rektora ze społecznością akademicką na temat Ustawy 2.0. Dyskusja w Solidarności UŚ o treści zapisów w ustawie.
- 6–9 września Udział przedstawicieli NSZZ „Solidarność” UŚ w obradach Forum Organizacji Związkowych NSZZ „Solidarność” Uczelni Wyższych w Olsztynie.
- 25 września Brak zgody KZ na propozycję rektora o zmniejszeniu odpisu na ZFŚS.
- 1 października Powierzenie Ewie Żurawskiej i Izabeli Rygielskiej reprezentowania KZ w pracach dotyczących PPE.
- 29 października Dofinansowanie Nocy Biologów 2019.  
Starania o kontynuowanie PPE w związku z wejściem w życie ustawy o pracowniczych programach kapitałowych.
- listopad Publikacja artykułu Ewy Żurawskiej *Posługa, która pozostawia niezatarty ślad* – z okazji jubileuszu ks. prałata dr. Stanisława Puchały, duszpasterza Solidarności („Gazeta Uniwersytecka UŚ” nr 2).  
Uchwała Senatu UŚ w sprawie kosztów uzyskania przychodu dla nauczycieli akademickich korzystna dla pracowników.  
Przygotowanie przez KZ uwag do założeń nowego Statutu Uniwersytetu Śląskiego.  
Możliwość wyrobienia elektronicznej legitymacji związkowej i zakupu niżkowej karty LOTOS.

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

- 28 listopada Spotkanie w ramach Nowej Wszechnicy Górnośląskiej – wykład prof. dr hab. Krystyny Heskowej-Kwaśniewicz pt. „Drogi do wolności Zofii Kossak-Szczuckiej”.
- 20 grudnia Krzysztof Pszczółka i Aneta Trojanowska członkami rektorskiej komisji statutowej. Starania o wprowadzenie w Statucie zapisu o roli związków zawodowych w UŚ.
- 28 grudnia Uwagi Solidarności do wstępnych założeń funkcjonowania i organizacji UŚ na gruncie Ustawy 2.0.

## 2019

- 22 marca Uwagi do projektu Statutu Uniwersytetu Śląskiego. Stwierdzenie, że warunkowy tryb udziału związków zawodowych w ciałach kolegialnych, zaproponowany w projekcie, utrudni realizację obowiązków nałożonych na organizacje związkowe, ważnych z uwagi na dobro i poczucie bezpieczeństwa pracowników.
- 14 marca Domaganie się wprowadzenia zapisów dotyczących płac NNA w Statucie i podziału finansów niwelujących nierówności między NA i pozostałymi pracownikami w celu zapobiegania dalszej degradacji ich pozycji. Wskazanie na pogarszającą się sytuację materialną pracowników niebędących nauczycielami akademickimi z powodu braku podwyżek i przeseregowań oraz jasnych kryteriów awansu przy zwiększeniu zakresu obowiązków.
- 21 marca Relacja ze szkolenia „Rola przedstawicieli związków zawodowych w procesie legislacji i stanowienia prawa pracy” w Sandomierzu z udziałem przedstawicielek KZ Ewy Żurawskiej i Elżbiety Krawczyk.
- 4 kwietnia Prośba o umożliwienie skorzystania z ruchomego czasu pracy pracownikom wychowującym dzieci w wieku szkolnym w związku z planowanym od 8 kwietnia strajkiem nauczycieli.
- 29 kwietnia Postulat wprowadzenia w Statucie UŚ zapisu o uczestnictwie przedstawicieli związków zawodowych we wszystkich organach kolegialnych uczelni (z głosem doradczym).  
Udział w pracach komisji ds. Regulaminu pracy.  
Negocjacje w sprawie podwyżek dla pracowników niebędących nauczycielami akademickimi.



## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

- 16 maja Spotkanie KZ i Prezydium ZNP w celu uzgodnienia opinii o projekcie Statutu UŚ i przesłania władzom tej opinii do 18 maja.
- 5 czerwca Podziękowanie dla prof. dr hab. Anny Łabno za pomoc w tworzeniu opinii na temat projektu Statutu UŚ.
- 14–15 czerwca Posiedzenie Prezydium i Rady KSN w UŚ.
- 25 czerwca Prace nad Regulaminem pracy w UŚ – uwagi dotyczące zapisów o mobbingu oraz monitorowaniu poczty służbowej.  
Decyzja o wsparciu finansowym Dnia Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną na prośbę Koła Naukowego Pedagogów z WEiNoE w Cieszynie.
- 28 sierpnia Wspólne posiedzenie KZ i Prezydium ZNP w celu omówienia uwag do Regulaminu pracy UŚ.
- 30 sierpnia Przekazanie rektorowi wspólnie uzgodnionego stanowiska ZNP i KZ Solidarności dotyczącego projektu Regulaminu pracy UŚ.  
Podkreślenie, że w projekcie użyto nieostrych i niejednoznacznych sformułowań, co może być przyczyną licznych wątpliwości i problemów interpretacyjnych i w konsekwencji nieporozumień na linii pracodawca – pracownik.
- 11 września Prośba o uwzględnienie w Regulaminie pracy w UŚ zapisu o zachowaniu przez pracowników aktualnie zatrudnionych na stanowisku starszego bibliotekarza, kustosza dotychczasowego prawa do 36-godzinnego tygodnia pracy.
- 10 października Podsumowanie prac nad Regulaminem pracy UŚ. Stwierdzenie, że wiele uwag zgłoszonych przez związki zawodowe zostało uwzględnionych.
- grudzień Publikacja artykułu Ewy Żurawskiej *Professor August Chełkowski – uczonek i polityk w 20. rocznicę śmierci Profesora* („Gazeta Uniwersytecka UŚ” nr 3).

## 2020

- 23 stycznia Spotkanie noworoczne członków Solidarności UŚ.
- 20 lutego Nowa Wszechnica Górnośląska „Solidarność” – wykład prof. Zygmunta Woźniczki na temat powstań śląskich.
- 25 lutego Udział przedstawicielek KZ Ewy Żurawskiej i Sławomiry Kamińskiej-Berezowskiej w spotkaniu pracowników Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego z władzami rektorskimi oraz dyrekcją dotyczącym propozycji wprowadzenia nowych norm pracy w Wydawnictwie.

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

- Podjęcie przez KZ decyzji o poparciu sprzeciwu pracowników wobec zaproponowanych przez kierownictwo Wydawnictwa norm pracy.  
Przygotowanie propozycji zmian w Regulaminie wynagradzania dotyczących regulacji zasad premiowania pracowników niebędących nauczycielami akademickimi oraz zasad awansu pochodzących z konkursów starszych wykładowców, a także wysokości stawek za nadgodziny w Regulaminie wynagradzania, na podstawie wniosków, które napłynęły od członków Związku do KZ.
- marzec Początek pandemii COVID-19. Prace KZ głównie w systemie zdalnym.  
Podjęcie pracy nad przygotowaniem publikacji na temat historii Solidarności Uniwersytetu Śląskiego oraz artykułów okolicznościowych do „Gazety Uniwersyteckiej UŚ”, miesięcznika „Śląsk” i „Wiadomości KSN” z okazji 40. rocznicy powstania Związku.
- 1 kwietnia Przedstawienie propozycji zmian do projektu Regulaminu nagród rektora dla nauczycieli akademickich, m.in. zmniejszenie kwoty pieniędzy przeznaczonych na nagrody rektorskie, ograniczenie możliwości przydzielania przez rektora nagród dla prorektorów jedynie do jednorazowej w okresie kadencji, odrzucenie możliwości przydzielania nagród jedynie za wykonywanie obowiązków służbowych wynikających z zajmowanego stanowiska oraz wprowadzenie do kapituły po jednym przedstawicielu z każdego związku zawodowego działającego w uczelni, a także dziekanów i kierowników kolegiów.
- 20 kwietnia Przyjęcie przez dyrekcję Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego propozycji norm pracy dla pracowników Wydawnictwa wspieranych przez NSZZ „Solidarność” UŚ.  
Odrzucenie przez władze UŚ postulatu włączenia premii regulaminowej do pensji podstawowej.  
Opracowanie przez przewodniczącego KZ pytań do kandydatów na rektora UŚ i poddanie ocenie przez wszystkich członków Związku.
- 11 maja Zaniepokojenie pracowników UŚ brakiem możliwości finansowania badań statutowych. Władze tłumaczą to sytuacją epidemiczną.
- 3 czerwca Podjęcie próby rozwiązania problemów nauczycieli akademickich – pracowników Instytutu Bibliotekoznawstwa nieznajdujących zatrudnienia na Wydziale Humanistycznym ani na Wydziale Nauk Społecznych UŚ.
- 12 czerwca Zaakceptowanie przez władze Uniwersytetu Śląskiego związkowych postulatów dotyczących grupy starszych wykładowców oraz bibliotekarzy i wprowadzenie ich do Regulaminu wynagradzania.

## Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020

13 lipca sierpień	Podpisanie przez związki zawodowe Regulaminu wynagradzania. Publikacja artykułu Ewy Żurawskiej <i>Pamięć o ważnym dziedzictwie. O NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego z okazji 40. rocznicy powstania Związku</i> (miesięcznik „Śląsk” nr 8).
1 września	Zaakceptowanie przez KZ NSZZ „Solidarność” UŚ porozumienia zawartego z rektorem UŚ w sprawie zasad przyznawania zapomóg materialnych z ZFŚS w związku z sytuacjami kryzysowymi wywołanymi epidemią COVID-19. Propozycja prof. Anny Łabno o prowadzeniu porad prawnych oraz przygotowaniu dla studentów prawa oferty odbycia praktyk studenckich w Solidarności.
październik	Publikacja artykułu Ewy Żurawskiej <i>W służbie społeczności akademickiej. 40 lat NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Śląskim</i> („Gazeta Uniwersytecka UŚ” nr 1).
26 października	Pozytywne zaopiniowanie przez KZ NSZZ „Solidarność” projektów zarządzeń w sprawach: regulaminu konkursów dla nauczycieli akademickich, awansu oraz indywidualnego przydziału obowiązków dla nauczycieli akademickich. Podpisanie aneksu do Umowy zakładowej PPE. Zwiększona zostaje składka obowiązkowa pracodawcy z 1% do 3,5%. Utrzymanie PPE zwalnia uczelnię z otwierania PPK. Informacje o wprowadzeniu procedury zgłaszania przypadków zachorowań na COVID-19 wśród pracowników, a także możliwości wykonania badań serologicznych zakupionych przez Uniwersytet Śląski. Podjęcie decyzji o przesunięciu – z powodu pandemii – przygotowań paczek świątecznych dla członków NSZZ „Solidarność” UŚ na rok przyszły, a także o zawieszeniu działalności kulturalno-rekreacyjnej.
marzec–grudzień	Prace KZ z powodu pandemii prowadzone głównie w systemie zdalnym.
listopad–grudzień	Publikacja rocznicowego artykułu Ewy Żurawskiej <i>Przemysław „Solidarność” / solidarność</i> („Wiadomości KSN Solidarność” nr 11–12).

A stylized graphic of a face, possibly a mask or a stylized portrait, rendered in white against a dark blue background. The face is composed of simple, rounded shapes. The eyes are represented by two dark blue, almond-shaped areas. The nose is a simple bridge shape. The mouth is a wide, open shape. The overall style is minimalist and modern.

Aneks



## Załącznik 1

### Składy komisji zakładowych i komisji rewizyjnych NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego w latach 1980–2020

Lata 1980–1981 i nieoficjalnie do 1989 r.

#### **Komisja Zakładowa**

Przewodniczący: Jan Jelonek

- |                         |                       |
|-------------------------|-----------------------|
| 1. Stefania Adamczyk    | 16. Waldemar Mucha    |
| 2. Barbara Białas       | 17. Antoni Mikulski   |
| 3. Mirosława Błaszczak  | 18. Leonard Neuger    |
| 4. Adam Gołąb           | 19. Łukasz Plesnar    |
| 5. Barbara Górską       | 20. Wojciech Popiołek |
| 6. Michał Jaworski      | 21. Beata Puchalska   |
| 7. Adam Kasprzyk        | 22. Piotr Rajski      |
| 8. Bogdan Kopański      | 23. Edward Rodek      |
| 9. Andrzej Kozik        | 24. Jan Rzymeńka      |
| 10. Stanisław Kucharski | 25. Maciej Uhlig      |
| 11. Marcin Kudej        | 26. Zygmunt Wokulski  |
| 12. Edward Kudelski     | 27. Marta Wróblewska  |
| 13. Elżbieta Krawczyk   | 28. Tomasz Wrzołek    |
| 14. Marek Lubelski      | 29. Roman Zajac       |
| 15. Sylwia Łabużek      | 30. Józef Zarek       |

Skład KZ został ustalony na I Walnym Zebraniu Delegatów NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego 27 listopada 1980 r. Po przeprowadzeniu 9 kwietnia 1980 r. na II Walnym Zebraniu Delegatów NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego wyborów uzupełniających w skład KZ weszli: Józef Drewniak, Ryszard Dyga i Barbara Olszewska.

7 listopada 1981 r. odbyło się kolejne zebranie delegatów NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego, na którym rezygnację z pracy w KZ złożyli kol.: Stefania Adamczyk (Wydawnictwo UŚ), Bogdan Kopański (Nauki Społeczne) i Stanisław

Kucharski (Chemia). Zebranie Delegatów odwołało z funkcji członka KZ kol. Ryszarda Dygę z powodu jego pozostania za granicą. W wyniku wyborów uzupełniających w skład KZ weszli: Mirosława Błaszczak (Nauki Społeczne), Anna Dereń (Filia Cieszyn), Kazimiera Malik (Nauki o Ziemi) i Jerzy Mioduszewski (Matematyka).

### **Komisja Rewizyjna**

1. Józef Kuźmiński
2. Michał Kalitowski
3. Maria Zajączkowska
4. Edward Głuchowski
5. Bernard Palowski

### **Lata 1989–1991**

#### **Komisja Zakładowa**

Przewodniczący: Jan Jelonek

- |                      |                            |
|----------------------|----------------------------|
| 1. Urszula Burzywoda | 7. Adam Kasprzyk           |
| 2. Halina Chełkowska | 8. Rafał Molencki          |
| 3. Agnieszka Ćwikiel | 9. Wojciech Popiołek       |
| 4. Andrzej Drogoń    | 10. Alicja Ratuszna        |
| 5. Janusz Frąckowiak | 11. Jolanta Roniker-Kosiec |
| 6. Maria John-Borys  | 12. Ewa Żurawska           |

Skład KZ został ustalony na IV Walnym Zebraniu Delegatów NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego 3 maja 1989 r. W trakcie kadencji pięcioro członków z różnych powodów wycofało się z pracy w KZ. Na V Walnym Zebraniu Delegatów 16 października 1989 r. uzupełniono skład KZ do 15 osób. Do KZ weszli: Tadeusz Belka, Iwona Bogucka, Mirosława Frąckowiak, Józef Lewandowski, Zdzisława Mokranowska, Joanna Kowalczyk i Krystyna Pilarska. Na VI Walnym Zebraniu Delegatów 21 listopada 1990 r. rezygnację z pracy w KZ złożyli Adam Kasprzyk i Janusz Frąckowiak, pełniący funkcje w organach samorządów terytorialnych. W wyniku wyborów uzupełniających w skład KZ weszli Mirosława Kucharczak i Grzegorz Racki. Pod koniec kadencji przewodniczący KZ Jan Jelonek został powołany na stanowisko dyrektora administracyjnego Uniwersytetu Śląskiego.

### **Komisja Rewizyjna**

1. Elżbieta Głowacka
2. Marek Lubelski
3. Stefan Zabierowski

Lata 1991-1994

### **Komisja Zakładowa**

Przewodniczący: Kazimierz Zgryzek

- |                         |                            |
|-------------------------|----------------------------|
| 1. Tadeusz Belka        | 10. Beata Puczka           |
| 2. Agnieszka Ćwikiel    | 11. Grzegorz Racki         |
| 3. Jan Heimann          | 12. Barbara Reroń          |
| 4. Herbert Kopiec       | 13. Urszula Roguska-Marzec |
| 5. Joanna Kowalczyk     | 14. Jacek Szade            |
| 6. Danuta Krawiec       | 15. Marek Waciński         |
| 7. Maria Krzanowska     | 16. Cezary Zieliński       |
| 8. Mirosława Kucharczak | 17. Ewa Żurawska           |
| 9. Grażyna Pasterna     |                            |

Skład 15-osobowej KZ został ustalony na VII Walnym Zebraniu Delegatów NSZZ „Solidarność” 23 października 1991 r. Na Walnym Zebraniu Delegatów 13 kwietnia 1994 r. zaszły zmiany w składzie KZ: odeszli Cezary Zieliński (rezygnacja spowodowana zmianą miejsca pracy), Urszula Roguska-Marzec, Herbert Kopiec i Marek Waciński, a powołano Mirosławę Kucharczak, Beatę Puczkę i Jacka Szadego.

### **Komisja Rewizyjna**

1. Antoni Barciak
2. Rafał Dytry
3. Józef Lewandowski
4. Zygmunt Wokulski



Lata 1995–1998

### **Komisja Zakładowa**

Przewodniczący: Andrzej Drogoń (10 stycznia 1995–24 kwietnia 1996)

Jacek Szade (24 kwietnia 1996–18 marca 1998)

- |                         |                        |
|-------------------------|------------------------|
| 1. Tadeusz Belka        | 10. Antoni Ostrowski   |
| 2. Andrzej Drogoń       | 11. Grażyna Pasterna   |
| 3. Jan Heimann          | 12. Beata Puczka       |
| 4. Joanna Kowalczyk     | 13. Marcin Stojcecki   |
| 5. Elżbieta Krawczyk    | 14. Jacek Szade        |
| 6. Maria Krzanowska     | 15. Antoni Winiarski   |
| 7. Mirosława Kucharczak | 16. Roman Wrzalik      |
| 8. Teobald Kupka        | 17. Aleksander Zemanek |
| 9. Józef Nawrot         | 18. Ewa Żurawska       |

W trakcie kadencji nastąpiła zmiana przewodniczącego KZ, a także powołano dwóch nowych członków. Skład Komisji został ustalony na Walnym Zebraniu Delegatów NSZZ „Solidarność” 10 stycznia 1995 r. Przewodniczącym KZ został Andrzej Drogoń. X Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego 24 kwietnia 1996 r. powierzyło pełnienie funkcji przewodniczącego Jackowi Szademu. Członkami KZ zostali Aleksander Zemanek i Ewa Żurawska.

### **Komisja Rewizyjna**

1. Irena Bielańska-Grajner
2. Józef Drewniak
3. Zofia Drzazga
4. Tomasz Wrzołek

## Lata 1998–2002

### **Komisja Zakładowa**

Przewodnicząca: Ewa Żurawska

- |                            |                        |
|----------------------------|------------------------|
| 1. Tadeusz Belka           | 9. Grażyna Pasterna    |
| 2. Halina Chełkowska       | 10. Jacek Szade        |
| 3. Irena Bielańska-Grajner | 11. Antoni Winiarski   |
| 4. Joanna Kowalczyk        | 12. Henryk Wistuba     |
| 5. Elżbieta Krawczyk       | 13. Roman Wrzalik      |
| 6. Janusz Kropka           | 14. Tomasz Wrzolek     |
| 7. Maria Krzanowska        | 15. Aleksander Zemanek |
| 8. Mirosława Kucharczak    |                        |

### **Komisja Rewizyjna**

1. Józef Drewniak
2. Zofia Drzazga
3. Marian Turzański
4. Maciej Sablik

## Lata 2002–2006

### **Komisja Zakładowa**

Przewodnicząca: Ewa Żurawska

- |                          |                         |
|--------------------------|-------------------------|
| 1. Maria Bąk             | 8. Mirosława Kucharczak |
| 2. Tadeusz Belka         | 9. Grażyna Pasterna     |
| 3. Kordian Bortel        | 10. Urszula Pielot      |
| 4. Danuta Kowalska-Caban | 11. Jacek Szade         |
| 5. Elżbieta Krawczyk     | 12. Antoni Winiarski    |
| 6. Janusz Kropka         | 13. Roman Wrzalik       |
| 7. Maria Krzanowska      | 14. Aleksander Zemanek  |

### **Komisja Rewizyjna**

- |                            |                                |
|----------------------------|--------------------------------|
| 1. Irena Bielańska-Grajner | 4. Józef Nawrot                |
| 2. Jan Burzyński           | 5. Tomasz Wrzolek (od 2005 r.) |
| 3. Maciej Sablik           |                                |

## Lata 2006–2010

### **Komisja Zakładowa**

Przewodnicząca: Ewa Żurawska

- |                          |                          |
|--------------------------|--------------------------|
| 1. Kordian Bortel        | 9. Tadeusz Rus           |
| 2. Danuta Kowalska-Caban | 10. Zofia Sobolak-Piećko |
| 3. Elżbieta Krawczyk     | 11. Zofia Tokarska       |
| 4. Janusz Kropka         | 12. Antoni Winiarski     |
| 5. Mirosława Kucharczak  | 13. Ilona Witas          |
| 6. Mirosława Łukaszek    | 14. Roman Wrzalik        |
| 7. Grażyna Pasterna      | 15. Aleksander Zemanek   |
| 8. Urszula Pielot        |                          |

### **Komisja Rewizyjna**

1. Irena Bielańska-Grajner
2. Józef Nawrot
3. Tomasz Wrzolek

## Lata 2010–2014

### **Komisja Zakładowa**

Przewodnicząca: Ewa Żurawska

- |                                       |                         |
|---------------------------------------|-------------------------|
| 1. Danuta Baran                       | 8. Tadeusz Rus          |
| 2. Anna Gawron                        | 9. Zofia Sobolak-Piećko |
| 3. Sławomira Kamińska-<br>-Berezowska | 10. Jacek Szade         |
| 4. Elżbieta Krawczyk                  | 11. Zofia Tokarska      |
| 5. Janusz Kropka                      | 12. Antoni Winiarski    |
| 6. Grażyna Pasterna                   | 13. Ilona Witas         |
| 7. Krzysztof Pszczołka                | 14. Roman Wrzalik       |
|                                       | 15. Aleksander Zemanek  |

### **Komisja Rewizyjna**

1. Irena Bielańska-Grajner
2. Józef Nawrot
3. Tomasz Wrzolek

## Lata 2014–2018

### **Komisja Zakładowa**

Przewodniczący: Krzysztof Pszczółka

- |                      |                        |
|----------------------|------------------------|
| 1. Danuta Baran      | 9. Izabela Rygielska   |
| 2. Magdalena Bełza   | 10. Jacek Szade        |
| 3. Anna Gawron       | 11. Zofia Tokarska     |
| 4. Jolanta Gwioździk | 12. Antoni Winiarski   |
| 5. Elżbieta Krawczyk | 13. Ilona Witas        |
| 6. Adrian Majewski   | 14. Roman Wrzalik      |
| 7. Edyta Połec       | 15. Aleksander Zemanek |
| 8. Tadeusz Rus       | 16. Ewa Żurawska       |

### **Komisja Rewizyjna**

1. Irena Bielańska-Grajner
2. Monika Sarnecka
3. Tomasz Wrzolek

## Lata 2018–2023

### **Komisja Zakładowa**

Przewodniczący: Krzysztof Pszczółka

- |                                       |                       |
|---------------------------------------|-----------------------|
| 1. Gabriela Błaszczuk                 | 8. Michał Noszczyk    |
| 2. Anna Gawron                        | 9. Edyta Połec        |
| 3. Jolanta Gwioździk                  | 10. Tadeusz Rus       |
| 4. Anna Kluczka                       | 11. Izabela Rygielska |
| 5. Sławomira Kamińska-<br>-Berezowska | 12. Antoni Winiarski  |
| 6. Elżbieta Krawczyk                  | 13. Ilona Witas       |
| 7. Remigiusz Kopoczek                 | 14. Roman Wrzalik     |
|                                       | 15. Ewa Żurawska      |

### **Komisja Rewizyjna**

1. Magdalena Bełza-Gajdzica
2. Grażyna Pasterna
3. Monika Sarnecka

## Załącznik 2

**Przewodniczący kół NSZZ „Solidarność”  
Uniwersytetu Śląskiego w latach 1980–1981  
oraz 1989–2020**

<b>Koło pracowników*</b>	<b>Przewodniczący</b> (w kolejności chronologicznej)
Administracji i Obsługi, później Administracji Centralnej, Administracji Ogólnouczelnianej	Izabela Sulik, Jan Jędrycha, Barbara Ney-Reroń, Wiesław Majcher, Józef Nawrot, Izabela Rygielska
Biblioteki Głównej, później Biblioteki Uniwersyteckiej	Anna Omelańczuk, Małgorzata Gawrońska, Ewa Żurawska, Beata Puczka, Bożena Sambura, Teresa Kłosek, Monika Sarnecka
Centrum Techniki Obliczeniowej	Roman Zając, Adam Gryłka, Adam Knosała
Drukarni, później Drukarni i Wydawnictwa	Kazimierz Krupa, Marcin Stojecki, Krystyna Baron
Emerytów	Maria Zajączkowska, Beata Puczka, Grażyna Pasterna, Maria Krzanowska, Danuta Baran
Filii UŚ w Cieszynie, później Wydziałów Artystycznego oraz Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie	Bogumił Buczyński, Jadwiga Warchoń, Andrzej Murzyn, Jarosław Skutnik, Krzysztof Pszczółka
Instytutów Filozofii, Socjologii i Historii, później Wydziału Nauk Społecznych	Ewa Sowa, Edward Sołtys, Jan Burzyński, Anna Sambura, Stanisław Nurek, Lech Radzioch, Sławomira Kamińska-Berezowska

---

\* W trakcie działalności niektóre koła połączyły się i zmieniały swoje nazwy.

cd.

<b>Koło pracowników</b>	<b>Przewodniczący</b> (w kolejności chronologicznej)
Instytutów Literatury i Kultury Polskiej oraz Języka Polskiego, później Polonistów, następnie Wydziału Filologicznego, ostatnio Wydziału Humanistycznego	Leonard Neuger, Urszula Burzywoda, Jolanta Gwioździk, Danuta Gabryś-Baker
Instytutu Chemii	Michał Jaworski, Waław Pietranek, Zofia Sobolak-Piećko
Instytutu Fizyki i Chemii Metali, później Wydziału Informatyki i Nauki o Materiałach	Janusz Frąckowiak, Krystian Płotkowski, Zygmunt Wokulski, Jerzy Kansy, Kordian Bortel
Instytutu Fizyki, później Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii	Jan Jelonek, Alicja Ratuszna, Marek Zrałek, Karol Kołodziej, Jacek Szade, Roman Wrzalik
Instytutu Matematyki	Witold Bula, Józef Drewniak, Sławomir Turek
Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa	Piotr Kalinowski
Osiedla Akademickiego Ligota	Henryk Olbromski, Antoni Ostrowski, Urszula Pielot, Robert Majewski, Adrian Majewski
Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych	Joanna Ronikier-Kosiec, Elżbieta Krawczyk, Danuta Kowalska-Caban, Anna Kluczka
Studium Wychowania Fizycznego i Sportu	Piotr Nowak
Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego	Teresa Maślanka
Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska	Tadeusz Przybylski, Alojzy Danch, Sylwia Łabużek, Wiesław Włoch, Irena Bielańska-Grajner, Elżbieta Krawczyk, Ilona Witas

<b>Koło pracowników</b>	<b>Przewodniczący</b> (w kolejności chronologicznej)
Wydziału Nauki o Ziemi, później Wydziału Nauki o Ziemi oraz Wydziału Informatyki i Nauki o Materiałach	Jan Rzymek, Edward Głuchowski, Bartłomiej Chowaniec, Irmina Kajma, Tomasz Wrzosek, Janusz Kropka, Waldemar Bardziński
Wydziału Neofilologii	Anna Bluszcz, Jerzy Staszewski, Józef Zarek
Wydziału Pedagogiki i Psychologii	Beata Puchalska, Katarzyna Popiołek, Stanisław Adamek
Wydziału Prawa i Administracji	Marek Lubelski, Irena Lipowicz, Danuta Gburska
Wydziału Radia i Telewizji	Piotr Rajski, Agnieszka Ćwikiel, Ryszard Jaworski
Wydziału Techniki	Władysław Binkowski, Henryk Wistuba, Maria Krzanowska
Zakładu Remontowo-Budowlanego, później Telekonserwatorów	Jadwiga Ziental, Tadeusz Belka, Marcin Stojceki

### Załącznik 3

## Lista osób uhonorowanych medalem Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

1. Aleksandrowicz Alicja
2. Bajerowa Irena
3. Binkowski Władysław
4. Błaszczak-Wacławik  
Mirosława
5. Bojanowski Juliusz
6. Bugajski Sławomir
7. Celińska-Szade Jolanta
8. Chełkowski August
9. Chełkowska Halina
10. Czaja Maria
11. Czastka-Szymon Bożena
12. Drobek Leszek
13. Drogoń Andrzej – student
14. Drzazga Marian
15. Dubikajtis Jacek – student
16. Dziewanowska-Piechocka  
Barbara
17. Dziewanowski Bogdan
18. Dzik Wojciech
19. Falba Bożena-studentka
20. Frąckowiak Janusz
21. Gawliński Stanisław
22. Gburska Danuta
23. Ger Roman
24. Gołąb Adam
25. Górska Barbara
26. Illg Jerzy
27. Izdebska Aleksandra –  
studentka
28. Jakubowska-Fiuk Ewa –  
studentka
29. Jańczak Celina
30. Jawor Adam
31. Jaworski Michał
32. Jelonek Jan
33. John Ewa
34. John-Borys Maria
35. Jurkiewicz Jan – student
36. Kalinowski Piotr
37. Kańtor Mirosław – student
38. Kasprzyk Adam
39. Kiecka-Niechajowicz Tadeusz
40. Kin Mirosław – student
41. Kluk Edward
42. Kocik Halina
43. Kołtunek-Modrzyk Urszula –  
studentka
44. Kominek Zygfryd
45. Kopański Bogdan
46. Kowalczyk Barbara
47. Kowalczyk Joanna
48. Kozik Andrzej
49. Kropka Janusz
50. Kucharski Stanisław
51. Kudelski Edward



## Aneks

52. Lesisz Włodzimierz
53. Lizner Stanisław
54. Lubelski Marek
55. Łabużek Sylwia
56. Machura Marian – student
57. Mokranowska Zdzisława
58. Morski Ferdynand
59. Mucha Waldemar
60. Neuger Leonard
61. Osoba Wojciech
62. Pańko Walerian
63. Pawlikowski Andrzej
64. Plesnar Łukasz
65. Pol Tomasz – student
66. Popiołek Wojciech
67. Puchalska Beata
68. Rajski Piotr
69. Ratuszna Alicja
70. Rodek Edward
71. Rzepczyńska Maria
72. Rzymek Jan
73. Sołtys Edward
74. Sowa Ewa
75. Szarama Wojciech – student
76. Talar Marian – student
77. Turkowska-Luty Maria
78. Włodarczyk Elżbieta
79. Wokulski Zygmunt
80. Wrzosek Tomasz
81. Zabierowski Stefan
82. Zając Roman
83. Zapior Robert – student
84. Zaufal Teresa
85. Zrałek Marek
86. Zuber-Dzik Lidia

## Załącznik 4

### Wycieczki zorganizowane przez NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego – dokumentacja fotograficzna



Uczestnicy wycieczki w Bieszczady, 2006 r.



Austria, 2009 r., Grażyna i Karol Pasterni

## Aneks



Austria, 2009 r., Karol Pasterny i Janusz Kropka



Besкиды, Leskowiec, 2009 r., od lewej: Janusz Kropka, Teresa Warchalska, Elżbieta Smereka, Michalina Parđała, Eugenia Lukasek, Krystyna Pazurkiewicz-Kocot i Cecylia Idczak



Włochy, 2010 r.



Sudety, 2012 r., Halina i Janusz Kropkowie



Sudety, 2013 r.



Dolina Baryczy, 2013 r., od lewej: Ewa Żurawska,  
Eugenia Lukasek i Janusz Kropka



Alpy, 2014 r., Ilona Witas i Janusz Kropka



Dolomity, 2015 r., od lewej: Grzegorz Dziubanek, Ilona Witas, Zdzisława Żurada, Jacek i Barbara Skiedrzyńscy, Cecylia Idczak, Elżbieta Krawczyk, Ewa Żurawska, Andrzej Caban, Mariusz i Urszula Boryczkowie, Małgorzata Caban, Alina Kafel

Załącznik 4. Wycieczki zorganizowane przez NSZZ „Solidarność”...



Alpy, 2016 r.



Roztocze, 2017 r.



Wigry, 2018 r.



Dolina Dolnej Odry, 2018 r., od lewej: Michał Kantorysiński, Maria Pokrywka, Elżbieta Nawrat, Ewa Żurawska, Józef Makosz



Ognisko na zamku krzyżackim w Radzyniu Chełmińskim, Dolina Dolnej Wisły, 2019 r.

## Wyjazdy członków Solidarności na Niedziele Palmowe\*



Sidzina, 2005 r.



Limanowa, 2006 r.

---

\* Autorem zdjęć zamieszczonych w tej sekcji jest Antoni Winiarski.





Udział uczestników wycieczki we mszy św.  
połączonej ze święceniem palm, Limanowa, 2006 r.



Limanowa, 2006 r.



Procesja z palmami udająca się do kościoła,  
Gilowice, 2008 r.



Święcenie palm, Imbramowice, 2011 r.



Uczestnicy wycieczki, Imbramowice, 2011 r.



Uczestnicy wycieczki, Tokarnia, 2012 r.



Udział uczestników wycieczki we mszy św., Tokarnia, 2012 r.



Zawada, 2016 r.

# Bibliografia

## Źródła archiwalne

### **Archiwum Archidiecezji Katowickiej**

List bp. Herberta Bednorza do Prezesa Rady Ministrów gen. W. Jaruzelskiego z 24 lutego 1984 r., Rozmowy z władzami, t. 2 (1971–1985), sygn. VAX.

List Tadeusza Mazowieckiego z 13 stycznia 1984 r. do społeczności akademickiej, Duszpasterstwo Akademickie, t. 4, s. 24.

### **Archiwum Uniwersytetu Śląskiego**

Akta osobowe August Chełkowskiego, sygn. 71/99.

Kronika kadencji I. Bajerowej jako prorektora ds. nauczania i studentów (1 IX 1981–15 I 1982), sygn. 501/II/1.

Pisma rektora A. Chełkowskiego z 18 XI 1981, sygn. 650/5, k. 256.

Protokół Komisji Elektorów, powołanej 23 maja 1981 r. przez Kolegium Elektorów Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, sygn. 650/5, k. 163–164.

### **Instytut Pamięci Narodowej**

Notatka służbowa starszego inspektora Sekcji VIII Wydziału IV SB w Katowicach, z 23 marca 1983 r., sygn. Ka 036/2415, t. 1, k. 98.

### **Zbiory Ewy Żurawskiej**

List Ireny Bajerowej do Ewy Żurawskiej, Kraków, 7 sierpnia 2005 r.

List Ireny Bajerowej do Ewy Żurawskiej, Kraków, 15 stycznia 2006 r.

List Ireny Bajerowej do Ewy Żurawskiej, Kraków, 18 stycznia 2009 r.

List Leonarda Neugera do Ewy Żurawskiej, Sztokholm, 29 października 2010 r.

List Leonarda Neugera do Ewy Żurawskiej, Sztokholm, 30 października 2010 r.

List Leonarda Neugera do Ewy Żurawskiej, Sztokholm, 1 listopada 2010 r.

List Leonarda Neugera do Ewy Żurawskiej, Sztokholm, 1 grudnia 2010 r.

**Zbiory Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego  
(materiały oryginalne i kopie)**

Apel Jana Jelonka do Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Śląskiego z 23 lutego 1989 r.

Apel uczestników uroczystej sesji w XV rocznicę tragicznej śmierci Profesora Waleriana Pañki, Katowice, 11 grudnia 2006 r.

Decyzja o internowaniu Andrzeja Drogonia.

Decyzja o internowaniu Juliusza Bojanowskiego.

Decyzja wypowiedzenia stosunku pracy Mirosławie Błaszczak z 18 czerwca 1982 r.

Dekret powołania Biskupiego Komitetu Pomocy Uwięzionym i Internowanym z 17 marca 1982 r.

Dyplom uznania dla Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego.

Glosa do postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z 24 października 1980 r. w sprawie rejestracji Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność”.

Informacja dot.[ycząca] stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w woj.[ewództwie] katowickim z 15 maja 1982 r.

Informacja o manifestacji przed gmachem rektoratu Uniwersytetu Śląskiego, 13 maja 1982 r.

Informacja o wystawie „Solidarność. Dokumenty z lat 1956–1981”.

Instrukcja internowania.

Kartka okolicznościowa z wyrazami wdzięczności internowanych za pomoc.

Kartka z przesłaniem ks. Jerzego Popiełuszki.

Kartki okolicznościowe z okresu stanu wojennego.

Komunikat Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego z 28 listopada 1981 r.

Komunikat o spotkaniu przedstawicieli MKR KZ Jastrzębie i ZR MKZ Katowice.

Komunikat o spotkaniu przedstawicieli MKR KZ Jastrzębie-Zdrój i ZR MKZ Katowice z udziałem mediatorów z Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego Jana Jelonka i Adama Kasprzyka.

Komunikat o spotkaniu przedstawicieli Tymczasowego Uczelnianego Komitetu Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego z władzami uczelni.

Komunikat Tymczasowego Uczelnianego Komitetu Koordynacyjnego Kół Założycielskich Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych Uniwersytetu Śląskiego z 30 września 1980 r.

List dr. Sławomira Bugajskiego do Rektora S.M. Klimaszewskiego z 14 października 1982 r.

List Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego do wojewody katowickiego ob. Henryka Lichosia z 9 kwietnia 1981 r.

- List otwarty Jana Jelonka, reprezentującego KZ Uniwersytetu Śląskiego, do Ministra Edukacji Narodowej z 12 czerwca 1990 r.
- Morski F.: *Memoriał w sprawie ustawy o cenzurze* [rękopis].
- Notatka służbowa starszego inspektora Sekcji VIII Wydziału IV SB w Katowicach z 23 marca 1983 r. (oryginał w zbiorach IPN, Oddział Katowice).
- Odpowiedź na list otwarty w sprawie odwołania rektora Uniwersytetu Śląskiego.
- Oświadczenie Jana Jelonka z 13 września 1989 r.
- Pełnomocnictwo Mirosławy Błaszczak.
- Petycja do JM Rektora Uniwersytetu Śląskiego z 1 października 1982 r. w sprawie anulowania decyzji o zwolnieniu Sławomira Bugajskiego (oryginał w zbiorach IPN, Oddział Katowice).
- Pisma w sprawie Andrzeja Drogonia.
- Pismo adresowane do Rady Państwa z 27 stycznia 1989 r.
- Pismo bp. Czesława Domina z 18 maja 1982 r. w sprawie zwolnienia internowanego Juliusza Bojanowskiego.
- Pismo Janusza Frąckowiaka do Alojzego Pietrzyka z 17 września 1990 r.
- Pismo Komisji Zakładowej Uniwersytetu Śląskiego do Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” z 18 września 2000 r.
- Pismo Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” z października 1980 r.
- Pismo podsekretarza stanu Janusza I. Grzeli z 16 lipca 1990 r. (nr DKS. III-195/55/90).
- Pismo w sprawie odwołania prof. dr. hab. Augusta Chełkowskiego ze stanowiska rektora Uniwersytetu Śląskiego.
- Pismo z 21 listopada 1989 r. dotyczące uprawnień do ponownego nawiązania stosunku pracy Mirosławy Błaszczak-Wacławik.
- Plakat informujący o występie Teatru Domowego Stanu Wojennego z okazji 35-lecia powstania Solidarności na Uniwersytecie Śląskim.
- Plakat promujący kandydaturę do Sejmu Jana Rzymiełki.
- Plakat z okazji 40-lecia Solidarności na Uniwersytecie Śląskim.
- Poręczenie dotyczące tymczasowo aresztowanej Bożeny Cząstki.
- Potwierdzenie rejestracji Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego z 11 grudnia 1981 r.
- Pouczenie obowiązujące osoby internowane w ośrodkach odosobnienia.
- Program obchodów 35. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego.
- Protokół z posiedzenia TUKK z 16 października 1980 r.
- Protokół zebrania Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego z 7 grudnia 1981 r.

## Bibliografia

- Przemówienie inauguracyjne wygłoszone 2 października 1980 r. przez Jana Jelonka, przewodniczącego TUKK.
- Świadcstwo zwolnienia internowanego Andrzeja Drogonia.
- Teleks do Jana Pawła II z 14 maja 1981 r.
- Tymczasowy Uczelniany Komitet Koordynacyjny NSZZ „Solidarność”. Komunikat nr 4.
- Uchwała Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z czerwca 1989 r. w sprawie legalizacji NZS.
- Uchwała Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego z 1 marca 2012 r.
- Uchwała Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego z 26 października 1981 r.
- Uchwała Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego z 29 października 1981 r.
- Uchwała Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego z 3 lutego 1981 r.
- Uchwała Senatu Uniwersytetu Śląskiego z 24 listopada 1981 r. w sprawie ustawy o szkolnictwie wyższym.
- Uchwała Senatu Uniwersytetu Śląskiego z 14 listopada 1989 r.
- Uchwała w sprawie represjonowania członków „Solidarności” Uniwersytetu Śląskiego w okresie trwania stanu wojennego podjęta przez IV Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” 3 maja 1989 r.
- Uchwała ws. reformy administracji Uniwersytetu Śląskiego, 1981 r.
- Ulotka wyborcza kandydującego do Sejmu RP prof. dr. hab. Waleriana Pańki.
- Wystąpienie I przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego, Jana Jelonka, na posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Śląskiego z 20 czerwca 1989 r.
- Zaproszenie na prelekcje Wszechnicy Górnośląskiej.
- Zaproszenie na uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na budynku Instytutu Fizyki Uniwersytetu Śląskiego.
- Zaproszenie na wystawę „Solidarność. Dokumenty, fotografie i nagrania dźwiękowe z lat 1956–1981” w klubie NOT.
- Zaproszenie na wystawę „Solidarność. Dokumenty z lat 1956–1981”.
- Zaświadczenie członkostwa Danuty Gburskiej w Biskupim Komitecie Pomocy Uwięzionym i Internowanym z 22 marca 1982 r.
- Zaświadczenie o internowaniu Andrzeja Drogonia.

## Źródła opublikowane

- „AD REM. Pismo studentów uczelni śląskich” z 25 listopada 1981, nr 5 [wydanie strajkowe]. *Apel do Narodu Polskiego*. „Solidarność Uniwersytecka” z 3 grudnia 1981 r.
- „Biuletyn Konspiracyjnego Komitetu Oporu” z 10 czerwca 1982 r.
- Ceremonia wręczenia Krzyży Wolności i Solidarności – Katowice, 15 stycznia 2016*. Dostępne w Internecie: <https://ipn.gov.pl/kwi/uroczystosci/124,Ceremonia-wreczenia-Krzyzy-Wolnosc-i-Solidarnosci-Katowice-15-stycznia-2016.html> [dostęp: 3.02.2021].
- Człowiek wielkiego umysłu. Wspomnienie o dr. hab. Januszu Frąckowiaku*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2010, nr 2 (182). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/264161> [dostęp: 10.01.2021].
- Dawniej walczyliśmy ze złem, teraz jest wielka szansa wspólnego budowania dobra... Wywiad Piotra Wilczka z prof. Ireną Bajerową*. „Solidarność Uniwersytecka” z 7 listopada 1989 r.
- Dziady w Teatrze Narodowym 1927–1987*. Dostępne w Internecie: [https://www.narodowy.pl/aktualnosc,305,dziady\\_w\\_teatrze\\_narodowym\\_19271987.html](https://www.narodowy.pl/aktualnosc,305,dziady_w_teatrze_narodowym_19271987.html) [dostęp: 2.01.2021].
- Herbert Z.: „Płynie się zawsze do źródeł, pod prąd, z prądem płyną śmiecie”. Rozmawia Adam Michnik. Dostępne w Internecie: <https://fundacjaherberta.com/zbigniew-herbert/zycie/herbert-o-sobie/plynie-sie-zawsze-do-zrodel-pod-prad-z-pradem-plyna-smiecie/> [dostęp: 28.06.2022].
- Jan Paweł II: Homilia wygłoszona do ludzi morza w Gdyni, 1987 r. Dostępne w Internecie: <https://duszpasterstwotalent.pl/jan-pawel-ii-o-solidarnosci-i-pracy/> [dostęp: 8.07.2022].
- Komunikat Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Jasna Góra, 3 maja 1988 r. W: *25 lat temu zakończyła się wiosenna fala strajków Solidarności*. Dostępne w Internecie: <https://dzieje.pl/aktualnosc/25-lat-temu-zakonczyla-sie-wiosenna-fala-strajkow-solidarnosci> [dostęp: 2.01.2021].
- Krzyż Wolności i Solidarności*. Dostępne w Internecie: <https://ipn.gov.pl/kwi/uroczystosci/3604,Uroczystosc-wreczenia-Krzyzy-Wolnosc-i-Solidarnosci-Katowice-11-maja-2018.html> [dostęp: 3.03.2021].
- List otwarty Sławomira Bugajskiego. „Biuletyn Konspiracyjnego Komitetu Oporu” [b.d.] 1984 r.
- List pożegnalny Bogdana Kopańskiego. „Biuletyn Konspiracyjnego Komitetu Oporu” [b.d.] 1984 r.
- Lista internowanych pracowników i studentów Uniwersytetu Śląskiego (1981–1982). „Biuletyn Konspiracyjnego Komitetu Oporu” z 24 maja 1982 r.
- Matlak M., Borgieł W.: *Krótkie wspomnienie o Profesorze Andrzeju Pawlikowskim, wybitnym uczonym i wychowawcy, twórcy Fizyki Teoretycznej na Uniwersytecie Śląskim*. „Gazeta Uniwersy-



## Bibliografia

- tecka UŚ” 2006, nr 8 (138). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/230311> [dostęp: 2.02.2021].
- Między fizyką a senatem. Rozmowa z prof. dr. hab. Augustem Chełkowskim, senatorem RP. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 1998, nr 7 (52). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/198071> [dostęp: 2.02.2021].
- Na wykłady Wszechnicy Górnośląskiej przychodziły tłumy. Dostępne w Internecie: <https://solidarnosc.katowice.pl/na-wykłady-wszechnicy-gornoslaskiej-przychodziły-tłumy/> [dostęp: 2.02.2021].
- Nowak K.: *Janusz Gruchała (24 VIII 1949–21 XI 2011)*. „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2011, t. 46.
- Ogłoszenie laureatów I edycji nagrody Świadek Historii – Katowice, 23 grudnia 2020. Dostępne w Internecie: <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/konkursy-i-nagrody/nagroda-honorowa-swiadek/katowice/90492,Ogloszenie-laureatow-I-edycji-nagrody-Swiadek-Historii-Katowice-23-grudnia-2020.html> [dostęp: 1.07.2022].
- Oświadczenie „O korupcji na naszym Uniwersytecie wyraźnie świadczą długie listy ludzi stale nagradzanych”. „Solidarność Uniwersytecka” 1981, nr 15.
- Oświadczenie KKW NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej z 2 maja 1988 r. Dostępne w Internecie: <https://dzieje.pl/aktualnosci/25-lat-temu-zakonczyła-sie-wiosenna-fala-strajkow-solidarnosci> [dostęp: 2.01.2021].
- Plus ratio, quam vis. Świadcstwo Profesor Ireny Bajerowej (13 marca 1921–30 czerwca 2010). Spisała E. Żurawska. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2016, nr 8 (238). Dostępne w Internecie: [https://issuu.com/universytetslaski/docs/gu\\_maj\\_po\\_kor](https://issuu.com/universytetslaski/docs/gu_maj_po_kor) [dostęp: 2.02.2021].
- Posłanie I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” do ludzi pracy Europy Wschodniej. Dostępne w Internecie: [http://www.solidarnosc.org.pl/wszechnica/page\\_id=644/index.html](http://www.solidarnosc.org.pl/wszechnica/page_id=644/index.html) [dostęp: 2.01.2021].
- Poznański czerwiec – relacje. Dostępne w Internecie: <http://historiamowiona.poznan.pl/poznanski-czerwiec-1956-relacje/> [dostęp: 2.01.2021].
- Przemysław solidarność – wystąpienie. Dostępne w Internecie: <http://solidarnosc.us.edu.pl/onas/historia/viiforum/> [dostęp: 4.02.2021].
- Regulamin Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” z 23 maja 2014 r. Dostępne w Internecie: [http://www.solidarnosc.org.pl/ksn/strona-archiwalna/Docs/regulamin\\_ksn\\_przyjety\\_na\\_wzd\\_2014.pdf](http://www.solidarnosc.org.pl/ksn/strona-archiwalna/Docs/regulamin_ksn_przyjety_na_wzd_2014.pdf) [dostęp 2.01.2021].
- Regulamin Regionalnej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, par. 2. Dostępne w Internecie: <http://www.solidarnosc.org.pl/ksn/strona-archiwalna/Docs/rsnreg.pdf> [dostęp: 3.03.2021].
- Sobczykowa J., Urban K., Żurawska E.: *Obywatelka świata. Wspomnienie współpracowników z Instytutu Języka Polskiego Wydziału Filologicznego UŚ*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2013,

- nr 3 (213). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/275071> [dostęp: 3.02.2021].
- „Solidarność” na Uniwersytecie. Odradzanie samorządności. Rozmowa red. Mariana Szmidta z działaczami „Solidarności” Uniwersytetu Śląskiego. „Dziennik Zachodni” z 14 października 1980 r.
- Sztuka M.: Chęć zmienić stereotyp związkowca. Rozmowa z mgr. Krzysztofem Pszczółką, nowym przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność Uniwersytetu Śląskiego. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2014, nr 1 (221). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/277592> [dostęp: 2.02.2021].
- Teksty źródłowe. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski 1968–2008. Dzieje, dokumentacja, źródła. Red. A. Barciak. Katowice 2008.
- Uroczystość nadania Gimnazjum w Turzym Polu imienia prof. Waleriana Pańki oraz nadania sztandaru Szkole Podstawowej i Gimnazjum. Dostępne w Internecie: <http://web.archive.org/web/20141006090403/http://www.zsturzepole.edu.pl/http://www.zsturzepole.edu.pl/aktualnosci/1177> [dostęp: 2.02.2021].
- Uroczystość wręczenia Krzyży Wolności i Solidarności – Katowice, 11 maja 2018. Dostępne w Internecie: <https://ipn.gov.pl/kwi/uroczystosci/3604,Uroczystosc-wreczenia-Krzyzy-Wolnosci-i-Solidarnosci-Katowice-11-maja-2018.html> [dostęp: 3.03.2021].
- Warchala J.: Laudacja. W: Irena Bajerowa. *Doctor Honoris Causa Universitatis Silesiensis*. Katowice 2008, s. 15. Dostępne w Internecie: [https://sbc.org.pl/Content/78410/irena\\_bajerowa.pdf](https://sbc.org.pl/Content/78410/irena_bajerowa.pdf) [dostęp: 2.04.2012].
- Wniosek Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego o nadanie doktoratu honoris causa (zatwierdzonego 22 stycznia 2008 r.). Dostępne w Internecie: <http://www.fil.us.edu.pl/wydzial-dawniej-i-dzis-2/doktorzy-honoris-causa/prof-zw-dr-hab-irena-bajerowa/> [dostęp: 2.03.2021].
- Zabierowski S.: Wspomnienie o konwersatorium Profesor Ireny Bajerowej z czasów stanu wojennego. W: Irena Bajerowa. *Doctor Honoris Causa Universitatis Silesiensis*. Katowice 2008, s. 15. Dostępne w Internecie: [https://sbc.org.pl/Content/78410/irena\\_bajerowa.pdf](https://sbc.org.pl/Content/78410/irena_bajerowa.pdf) [dostęp: 2.04.2012].
- Zabierowski S., Żurawska E.: „Solidarność” – największa przygoda mojego życia. Rozmowa z dr. Janem Jelonkiem, pierwszym przewodniczącym uniwersyteckiej „Solidarności”. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2010, nr 3 (183). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/264381> [dostęp: 6.01.2021].
- Zezem pod górkę. „Portowiec” z 27 października 1980 (nr 3) [przedruk: „Wolny Związkowiec. Biuletyn informacyjny Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych Huta Katowice” z 7 listopada 1980 (nr 19), s. 3].

## Bibliografia

Zrałek M. i in.: [Trzeci] III Raport Senackiej Komisji Historycznej UŚ (na podstawie kwerend prowadzonych przez Senacką Komisję Historyczną w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej Oddziału w Katowicach oraz innych dokumentów). „Bezpieka” w Uniwersytecie Śląskim. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2010, nr 10 (180), s. 18–26.

## Opracowania

Anusz A.: *Niezależne Zrzeszenie Studentów w latach 1980–1989*. Warszawa 1991.

August Chełkowski [hasło]. W: *Encyklopedia Solidarności*. Dostępne w Internecie: [https://web.archive.org/web/20200928083710/http://encysol.pl/wiki/August\\_Che%C5%82kowski](https://web.archive.org/web/20200928083710/http://encysol.pl/wiki/August_Che%C5%82kowski) [dostęp: 2.02.2021].

August Chełkowski [hasło]. W: *Nauka Polska OPI*. Dostępne w Internecie: <https://naukapolska.pl/#/profile/scientist?id=68294&k=bzueof> [dostęp: 2.02.2021].

Biedzki T.: *Odkłamywany Uniwersytet*. „Trybuna Robotnicza” z 5–7 czerwca 1981.

*Biografia a tożsamość narodowa*. Red. M. Czyżewski, A. Piotrowski, A. Rokuszewska-Pawełek. Łódź 1997.

Biskupi Komitet Pomocy Uwięzionym i Internowanym w Katowicach [hasło]. W: *Encyklopedia wiedzy o Kościele katolickim na Śląsku*. Dostępne w Internecie: [https://silesia.edu.pl/index.php/Biskupi\\_Komitet\\_Pomocy\\_Uwi%C4%99zionym\\_i\\_Internowanym\\_w\\_Katowicach](https://silesia.edu.pl/index.php/Biskupi_Komitet_Pomocy_Uwi%C4%99zionym_i_Internowanym_w_Katowicach) [dostęp: 1.07.2022].

„Biuletyn Informacji Publicznej IPN”. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Dostępne w Internecie: <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/152529> [dostęp: 15.08.2021].

Chełowska G.: *August Chełkowski – naukowiec i działacz społeczny*. W: *Śląscy uczeni. O tych, co odeszli*. Cz. 2. Red. J. Malicki, J.S. Śliwiok, M. Skóra. Katowice 2007, s. 118–122.

Compbell J.: *Struktura czasu w pamięci autobiograficznej*. W: *Pamięć w filozofii XX wieku*. Red. Z. Rosińska. Warszawa 2006.

*Dokumenty Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”*. Oprac. A. Jastrzębski. Warszawa–Londyn 1994.

Domańska E.: *Historia ratownicza*. „Teksty Drugie” 2014, nr 5.

Dr Henryk Wistuba. Dostępne w Internecie: <http://www.mpbs.wnoz.us.edu.pl/wistuba.html> [dostęp: 4.04.2021].

Drogoń A.: *Początki humanistycznej szkoły wyższej na Górnym Śląsku*. W: „*Mądrość zbudowała sobie dom...*”. Uniwersytet Śląski 1968–2008. *Dzieje, dokumentacja, źródła*. Red. A. Barciak. Katowice 2008, s. 66–84.

- Drogoń A.: *Życie społeczne i polityczne Uczelni – rys historyczny*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski 1968–2008. *Dzieje, dokumentacja, źródła*. Red. A. Barciak. Katowice 2008, s. 215–293.
- Drogoń A.: *Polityczne i społeczne uwarunkowania w procesie powstawania szkolnictwa wyższego w Katowicach*. W: *W 40-lecie powstania Uniwersytetu Śląskiego – szkolnictwo i oświata na Górnym Śląsku*. Red. A. Barciak. Katowice 2009, s. 108–115.
- Drogoń A.: *Ustrojowe i polityczne uwarunkowania Uniwersytetu w Katowicach*. „Z Dziejów Prawa” 2009, t. 2, s. 173–197.
- Drogoń A.: *Inwigilacja środowiska akademickiego w PRL. Służba Bezpieczeństwa w Uniwersytecie Śląskim*. „Z Dziejów Prawa” 2012, t. 5, s. 339–357.
- Drogoń A.: „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego. *Koniec wizji „czerwonego uniwersytetu”*. W: *Na trzydziestolecie Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”*. Warszawa 2012, s. 47–85.
- Drogoń A.: *W służbie nauki i Uniwersytetu. Autorytet i postawy ludzi Uniwersytetu w czasie komunistycznego totalitaryzmu*. „Z Dziejów Prawa” 2019, t. 12 (20), s. 875–893.
- Dudek A.: *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*. Kraków 2004.
- Dziuba A., Mrzyk M.: *Skala i metody inwigilacji Uniwersytetu Śląskiego w latach osiemdziesiątych*. W: *Mysł na uwięzi. Kontrola operacyjna środowisk akademickich województwa katowickiego przez Służbę Bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*. *Studia i szkice*. Red. A. Dziuba, M. Sikora. Katowice 2010.
- Dziuba M., Mrzyk M.: *Stan wojenny i „stan oblężenia”. Działania SB wobec Instytutu Fizyki Uniwersytetu Śląskiego w latach osiemdziesiątych*. W: *Mysł na uwięzi. Kontrola operacyjna środowisk akademickich województwa katowickiego przez Służbę Bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*. *Studia i szkice*. Red. A. Dziuba, M. Sikora. Katowice 2010.
- Dziuba A., Mrzyk M.: *Wydział III-1 KW MO/WUSW Katowice i jego funkcjonariusze*. W: *Mysł na uwięzi. Kontrola operacyjna środowisk akademickich województwa katowickiego przez Służbę Bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*. *Studia i szkice*. Red. A. Dziuba, M. Sikora. Katowice 2010.
- Fenomen „Solidarności” i zmiana ustroju. *Polacy 1980–2011*. Red. W. Adamski. Warszawa 2014.
- Fic M.: *Uniwersytet Śląski od zakończenia stanu wojennego (w latach 1983–2007)*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski 1968–2008. *Dzieje, dokumentacja, źródła*. Red. A. Barciak. Katowice 2008, s. 138–214.
- Filipkowski P.: *Historia mówiona jako historia ratownicza. Doświadczenie, opowieść, egzystencja*. „Teksty Drugie” 2014, nr 5.
- Friskze A.: *Opozycja polityczna w PRL 1944–1980*. Londyn 1994.

## Bibliografia

- Głosy zza muru. *Wiersze i piosenki z obozów dla internowanych (grudzień 81–listopad 82)*. Warszawa 1982.
- Grele R.J.: *Historia mówiona jako materiał dowodowy*. „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” 2018, wydanie specjalne, s. 73. Dostępne w Internecie: <https://wrhm.pl/wrhm/article/view/215/176> [dostęp: 3.04.2021].
- Każmierska K.: *Wywiad narracyjny – techniki i pojęcia analityczne*. W: *Biografia a tożsamość narodowa*. Red. M. Czyżewski, A. Piotrowski, A. Rokuszevska-Pawełek. Łódź 1997.
- Konfederacja Polski Niepodległej na drodze do wolności*. Red. M. Wenklar. Kraków 2011.
- Kozłowski T.: *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku*. Warszawa 2017.
- Krzemiński I.: *Pamięć o wielkiej zmianie. Solidarność Rolników Indywidualnych*. Warszawa 2017.
- Kurkowska-Budzan M.: *Antykomunistyczne podziemie zbrojne. Analiza współczesnej symbolicznej przeszłości*. Kraków 2009.
- Kurkowska-Budzan M. i in.: *Historia mówiona. Elementarz*. Warszawa 2008.
- Kurpierz T.: *Zbuntowani. Niezależne Zrzeszenie Studentów w województwie katowickim 1980–1989*. Katowice 2012.
- Le Goff J.: *Historia i pamięć*. Przeł. A. Gronowska, J. Stryczyk. Warszawa 2007.
- Lubelski M.: *Co dalej? „Solidarność Uniwersytecka” z 23 października 1981 r.*
- Marek Ł.: *„Nie-tajność” obrona przed współpracą z SB*. „Biuletyn IPN” 2009, nr 7. Dostępne w Internecie: <https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/biuletyn-ipn/9653,nr-72009.pdf> [dostęp: 3.04.2021].
- Matlak M.: *Andrzej Pawlikowski (1928–1986)*. Katowice 2008.
- „Mądrość zbudowała sobie dom...”. *Uniwersytet Śląski 1968–2008. Dzieje, dokumentacja, źródła*. Red. A. Barciak. Katowice 2008.
- Między solidaryzmem a niepodległością. Myśl polityczna Solidarności Walczącej*. Red. K. Brzechczyn. Poznań–Warszawa 2018.
- Miłosz C.: *Światło dzienne*. Paryż 1953.
- Myśl na uwierzy. Kontrola operacyjna środowisk akademickich województwa katowickiego przez Służbę Bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Studia i szkice*. Red. A. Dziuba, M. Sikora. Katowice 2010.
- Neuger L.: *Some thoughts on solidarity*. „Baltic Worlds” 2015, nr 1–2, s. 91–93. Dostępne w Internecie: <https://balticworlds.com/some-thoughts-on-solidarity/> [dostęp: 30.11.2020].
- Nie ma życia bez swobody. 30 lat Ruchu Młodej Polski (1979–2009)*. Red. K. Marulewska, A. Lewandowski, A. Meller. Toruń 2009.
- „Nie zapomnijcie tamtych dni”. *Źródła do dziejów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” z lat 1980–1989 w archiwach państwowych*. Red. D.A. Rymar, K. Kowalczyk, M. Kietliński. Warszawa 2020.

- Nowakowski T.: *Polacy w Szwecji. Słownik biograficzny emigracji polskiej w Szwecji*. Stockholm 1992.
- Ogniwa zakładowe i sekcje branżowe NSZZ „Solidarność” 1980–1989. Red. Ł. Sołtysik, G. Waligóra. Wrocław 2018.
- Okoń J.: *Internowani z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego wobec tragedii w kopalni „Wujek”*. Dostępne w Internecie: [https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/17273/internowani\\_z\\_regionu\\_slasko\\_dabrowskiego\\_wobec\\_tragedii\\_w\\_kopalni\\_wujek.pdf?sequence=1](https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/17273/internowani_z_regionu_slasko_dabrowskiego_wobec_tragedii_w_kopalni_wujek.pdf?sequence=1) [dostęp: 2.02.2021].
- O Polskę wolną! O Polskę solidarną! NSZZ Solidarność w latach 1980–1989. Red. W. Polak i in. Gdańsk 2011.
- Opowiedziane. *Historia mówiona w praktykach humanistycznych*. Warszawa 2019. Dostępne w Internecie: [http://historiamowiona.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2019/07/IKP\\_historia-mowiona\\_8.04.pdf](http://historiamowiona.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2019/07/IKP_historia-mowiona_8.04.pdf) [dostęp: 29.04.2022].
- Pastuszewski S.: *Demokracja związkowa lat 1980–1981 w pamięci i ocenie członków NSZZ „Solidarność” Regionu Bydgoskiego*. „Kronika Bydgoska” 2018, t. 39, s. 259–275.
- Polskie miesiące. Dostępne w Internecie: <https://polskiemiesiace.ipn.gov.pl/mie/wszystkie-wydarzenia/grudzien-1981/112502,Grudzien-1981.html> [dostęp: 2.01.2021].
- Polskie Porozumienie Niepodległościowe. *Wybór tekstów*. Londyn 1989.
- Polskie uczelnie w latach osiemdziesiątych. *Studia*. Red. T. Gąsowski. Warszawa 2015.
- Portelli A.: *The peculiarities of Oral History*. „History of Workshop Journal” 1981, nr 12, s. 99–100.
- Powstawanie i rozwój związku NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Śląskim. „Dziennik Zachodni” z 13 października 1980 r.
- Poznański Czerwiec '56 [hasło]. Dostępne w Internecie: <https://www.poznan.pl/czerwiec56/> [dostęp: 2.01.2021].
- Pożegnanie Adama Kasprzyka. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 1997, nr 3 (48). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/202511> [dostęp: 6.04.2021].
- Prejs B.: *Najbardziej rozśpiewany „internat” stanu wojennego. W imieniu Rzeczypospolitej*. Dostępne w Internecie: <http://www.bogdanprejs.pl/miros-aw-ka-tor.html> [dostęp: 15.08.2021].
- Przasnysz bohaterom niepodległości. Dostępne w Internecie: <http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:6DYMnTHW-4sJ:przasnysz-bohaterom.pl/index.php/opozycja-demokratyczna-w-prl/marianna-rzeczynska+&cd=6&hl=pl&ct=clnk&gl=pl> [dostęp: 1.05.2021].
- Przed sierpniem był lipiec. *Historia i teraźniejszość „Solidarności” na Lubelszczyźnie*. Red. J. Kaczor. [Wyd. 2]. Lublin 2020.
- Puchała S.: *Duszpasterstwo Akademickie w Diecezji Katowickiej w latach 1947–1992*. Katowice 2007.

## Bibliografia

- Rajski P.: *Uherce to takie miłe więzienie koło Leska*. Dziennik internowanego. Katowice 2010. Dostępne w Internecie: [https://wydawnictwo.us.edu.pl/sites/wydawnictwo.us.edu.pl/files/1349\\_pdf.pdf](https://wydawnictwo.us.edu.pl/sites/wydawnictwo.us.edu.pl/files/1349_pdf.pdf) [dostęp: 19.08.2022].
- Rzepczyńska Marianna [hasło]. W: *Encyklopedia Solidarności*. Dostępne w Internecie: <https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/18485,Rzepczynska-Marianna.html> [dostęp: 1.02.2021].
- Sasanka P.: *Czerwiec 1976. Geneza – przebieg – konsekwencje*. Warszawa 2006.
- Semik T.: *Walerian Pańko umarł, bo zbyt dużo wiedział?* „Dziennik Zachodni” z 11 października 2013 r. Dostępne w Internecie: <https://dziennikzachodni.pl/walerian-panko-umarl-bo-zbyt-duzo-wiedzial/ar/c15-1013233> [dostęp: 2.01.2021].
- Siebel J.: *40 lat Uniwersytetu Śląskiego. Szkic z dziejów. Przewodnik po wystawie*. Katowice 2008.
- Sikora A.: „Wielki Wybuch” w Instytucie Fizyki. Jubileusz XXX-lecia „Solidarności” na UŚ. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2010, nr 3 (183). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/264371> [dostęp: 1.07.2022].
- Słownik biograficzny duchowieństwa śląskiego XIX i XX w.* Red. J. Pater. Katowice 1996.
- Sobańska B., Sobański A.: *Biskupi Komitet Pomocy Uwięzionym i Internowanym*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1989, t. 22.
- Solidarność i upadek komunizmu. Międzynarodowa konferencja, Warszawa–Gdańsk, 3–4 czerwca 2009*. Gdańsk 2009.
- Solidarność Walcząca 1982–1990. Studia i szkice*. Red. S. Ligarski, M. Siedziako. Warszawa 2019.
- Sowa E.: *Zwolnienia z pracy*. „Biuletyn Konspiracyjnego Komitetu Oporu” [b.d.] 1982 r.
- Spor F.: *W Turzym Polu i Brzozowie. Pamięci prof. Waleriana Pańki*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 1996, nr 2 (38). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/200311> [dostęp: 2.01.2021].
- Stan wojenny w Polsce 1981–1983*. Red. A. Dudek. Warszawa 2003.
- Stawrowski Z.: *Solidarność znaczy więź*. AD 2020. Kraków 2020.
- Stawrowski Z.: *III RP zaprzeczeniem Solidarności*. „Gość Niedzielny” 2021, nr 34, s. 23.
- Stolarz A.: *Historia mówiona w warsztacie historyka mentalności*. „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 11/2.
- Szarek J.: *Krzyż Wolności i Solidarności. Geneza odznaczenia*. Dostępne w Internecie: <https://ipn.gov.pl/kwi/strona-glowna/6,Strona-Glowna.html> [dostęp: 2.02.2021].
- Szczepańska E.A.: *Zanim wybaczę. Pamiętnik walki i zdrady*. Zakrzewo 2008.
- Śliwińska B., Machura J.: *Przeprowadzka?* „Dziennik Zachodni” [b.d.] 1980 r.
- Światło ze Śląska. Wspomnienia o Auguście Chełkowskim*. Oprac. G. Pasterna, E. Żurawska. Katowice 2000.
- Thomas Oskar [hasło]. W: *Słownik biograficzny duchowieństwa śląskiego XIX i XX w.* Red. J. Pater. Katowice 1996, s. 437–438.

- Thompson P.: *The Voice of The Past. Oral History*. Oxford 2000.
- Tischner J.: *Etyka solidarności*. Kraków 1981.
- Tischner J.: *Etyka solidarności i homo sovieticus*. Kraków 2018.
- Turkowska M.: *Wszechnica Górnośląska*. „Solidarność Uniwersytecka” z 3 kwietnia 1981 r., s. 10–11.
- Turkowska-Luty M., Luty M.: [Chcesz lepiej zrozumieć...]. „Wolny Związkowiec. Biuletyn informacyjny Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych Huta Katowice” 1981, nr 2 (z 7 stycznia), s. 2–3. Dostępne w Internecie: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/183403/edition/172722/content> [dostęp: 2.12.2021].
- Twój brat. W: *Zapisani do rachunku krzywd. Tragedia kopalni „Wujek” w poezji. Antologia*. Oprac. K. Heska-Kwaśniewicz, B. Pytlos. Katowice 1993.
- Waligóra G.: *Komitet Obrony Robotników*. Dostępne w Internecie: <https://ipn.gov.pl/download/1/18401/1-30629.pdf> [dostęp: 29.04.2022].
- Wilczok K.: MKZ Katowice NSZZ „Solidarność” w otoczeniu społeczno-kulturowym regionu. „Szkie Archiwalno-Historyczne” 2013, nr 10, s. 155–177.
- Wilczok K.: *Radykałowie Solidarności. Kierownictwo MKZ Katowice w sporze o program i taktykę działania NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981*. Warszawa 2019.
- Wilczok K.: *Udział NSZZ „Solidarność” w opracowaniu nowego projektu ustawy o związkach zawodowych w latach 1980–1981*. „Pamięć i Sprawiedliwość” 2018, nr 31, s. 429–464.
- Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża 1978–1980 w relacjach*. Red. I. Hałagida. Gdańsk–Warszawa 2018.
- Woźniczka Z.: *Historia Uniwersytetu Śląskiego do 1983 roku*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski 1968–2008. *Dzieje, dokumentacja, źródła*. Red. A. Barciak. Katowice 2008, s. 85–137.
- Wszechnica Górnośląska – jaka była naprawdę?* „Dziennik Zachodni” z 4 lutego 1982 r.
- Wyborski R.: *Kanclerz, czyli model Jana Jelonka*. „Śląsk” 2021, nr 10 (313).
- Wyborski R.: *Uniwersyteckie powinności po Chełkowskim i Pańce*. „Śląsk” 2021, nr 8 (311).
- „Wyrósł z dobrego drzewa...”. *Uniwersytet Śląski 1968–1998. Fakty, dokumenty, relacje*. Red. A. Barciak. Katowice 1998.
- Zabierowski S.: *Wspomnienie o konwersatorium Profesor Ireny Bajerowej z czasów stanu wojennego*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”. *Uniwersytet Śląski 1968–2008. Dzieje, dokumentacja, źródła*. Red. A. Barciak. Katowice 2008.
- Zioło J.: *August Chełkowski*. Katowice 2010.
- Żurawska E.: *Prawo o szkolnictwie wyższym, czyli niepokoju ciąg dalszy...* „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2005, nr 9 (129). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/226591> [dostęp: 2.03.2021].



## Bibliografia

- Żurawska E.: *Chełkowszczyzna, czyli bez fałszu*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2007, nr 1 (151). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/234881> [dostęp: 22.06.2022].
- Żurawska E.: *Dążyć do historycznej sprawiedliwości*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2007, nr 3 (153). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/235631> [dostęp: 5.02.2021].
- Żurawska E.: *XV rocznica tragicznej śmierci Profesora Waleriana Pańki. Czekamy na śledztwo*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2007, nr 4 (144). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/232481> [dostęp: 4.03.2021].
- Żurawska E.: *Droga do wolności*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2010, nr 1 (181). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/263481> [dostęp: 2.03.2021].
- Żurawska E.: *Walka bibliotekarzy Uniwersytetu Śląskiego o odzyskanie prawa do dłuższego wymiaru urlopu*. „Bibliotheca Nostra” 2012, nr 3 (29), s. 111–114.
- Żurawska E.: *Polskość kosztuje*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2018, nr 9 (259). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/422593> [dostęp: 5.02.2021].
- Żurawska E.: *W służbie społeczności akademickiej. 40 lat NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Śląskim*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2020, nr 1 (281). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/427653> [dostęp: 3.02.2021].
- Żurawska E., Pasterna G., Kucharczak M.: *Teleranek generała*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2005, nr 2 (132). Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/227921> [dostęp: 5.02.2021].
- Żurawska E., Pasterna G., Kucharczak M.: *Zanim zagrała orkiestra wojskowa, czyli pierwsze lata „Solidarności” UŚ*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2005, nr 1. Dostępne w Internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/node/227421> [dostęp: 5.02.2021].
- Żyżyński J.: *O Ustawie 2.0*. Dostępne w Internecie: <http://solidarnosc.us.edu.pl/data/documents/2019.05-Jerzy-Zyzynski-o-Ustawie-2.pdf> [dostęp: 1.07.2022].

## Strony internetowe

- Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”: <http://www.solidarnosc.org.pl/ksn/strona-archiwalna/basic.html> [dostęp: 3.02.2021].
- Pracowniczy Program Emerytalny: <http://solidarnosc.us.edu.pl/start/ppe/> [dostęp: 5.04.2021].
- Rajski Piotr: <http://www.rajski.us.edu.pl/> [dostęp: 3.03.2021].
- Solidarność Uniwersytetu Śląskiego: <http://solidarnosc.us.edu.pl/> [dostęp: 12.03.2021].
- Tygodnik Solidarność. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”: <http://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/informacje/tygodnik-solidarnosc> [dostęp: 2.01.2021].

## Wykaz skrótów

AWF	– Akademia Wychowania Fizycznego
AWS	– Akcja Wyborcza „Solidarność”
CINiBA	– Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka
CRZZ	– Centralna Rada Związków Zawodowych
CTO	– Centrum Techniki Obliczeniowej
FZZ	– Forum Związków Zawodowych
GEW	– Gewerkschaft für Erziehung und Wissenschaft
GIG	– Główny Instytut Górnictwa
ICE	– Centrum Kongresowe ICE
IF UŚ	– Instytutu Fizyki Uniwersytetu Śląskiego
IMN	– Instytut Metali Nieżelaznych
IMZ	– Instytut Metalurgii Żelaza
IPN	– Instytut Pamięci Narodowej
IS	– Instytut Socjologii
JBR	– Jednostki Badawczo-Rozwojowe
KC PZPR	– Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KKP	– Krajowa Komisja Porozumiewawcza
KO	– Komitet Obywatelski
KOR	– Komitet Obrony Robotników
KRASP	– Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich
KSN	– Krajowa Sekcja Nauki
KW MO	– Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
KW PZPR	– Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KZ	– Komisja Zakładowa
MKP	– Międzyuczelniana Komisja Płacowa
MKR	– Międzyzakładowa Komisja Robotnicza
MKZ	– Międzyzakładowy Komitet Założycielski
MO	– Milicja Obywatelska

## Wykaz skrótów

NIK	– Najwyższa Izba Kontroli
NOT	– Naczelna Organizacja Techniczna
NSZZ „Solidarność”	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”
NZS	– Niezależne Zrzeszenie Studentów
OKPN	– Ogólnopolska Komisja Porozumiewawcza Nauki
OMKP	– Ogólnopolska Międzybiblioteczna Komisja Porozumiewawcza
OPZZ	– Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych
PAN	– Polska Akademia Nauk
PiS	– Prawo i Sprawiedliwość
PPE	– Pracowniczy Program Emerytalny
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
PSL	– Polskie Stronnictwo Ludowe
PUZP	– Ponadzakładowy Układ Zbiorowy Pracy
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RO	– Rada Oddziałowa ZNP
RP	– Rzeczpospolita Polska
RS	– Ruch Społeczny
RSN	– Regionalna Sekcja Nauki
SB	– Służba Bezpieczeństwa
SKRUŚ	– Społeczny Komitet Rozwoju Uniwersytetu Śląskiego
SLD	– Sojusz Lewicy Demokratycznej
SZSP	– Socjalistyczny Związek Studentów Polskich
TKN	– Towarzystwo Kursów Naukowych
TUKK	– Tymczasowy Uczelniany Komitet Koordynacyjny
UP	– Unia Pracy
UŚ	– Uniwersytet Śląski
WNS	– Wydział Nauk Społecznych
WRN	– Wojewódzka Rada Narodowa
WZD	– Walne Zebranie Delegatów
WZZ	– Wolne Związki Zawodowe
ZBA	– Zakład Budowy Aparatury
ZFŚS	– Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych
ZNP	– Związek Nauczycielstwa Polskiego
ZOMO	– Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej
ZR MKZ	– Zarząd Regionu Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego
ZZD	– Zakładowe Zebranie Delegatów

## Wykaz ilustracji

- Il. 1. Jan Jelonek – przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego w biurze Związku
- Il. 2. Członkowie KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego (od lewej: Stefan Zabierowski, Jan Jelonek, Alicja Ratuszna)
- Il. 3. Pełnomocnictwo Mirosławy Błaszczak. Źródło: IPN, Oddział Katowice (kopia w zbiorach KZ)
- Il. 4. Wojciech Popiołek i Maria John-Borys
- Il. 5. Glosa do postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Warszawie (fragment)
- Il. 6. Halina Chełkowska i Łukasz Plesnar
- Il. 7. Komunikat o spotkaniu przedstawicieli Tymczasowego Uczelnianego Komitetu Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego z władzami uczelni
- Il. 8. Prof. August Chełkowski
- Il. 9. Przewodniczący KZ Jan Jelonek z późniejszymi wiceprzewodniczącymi: Adamem Kasprzykiem i Janem Rzymelką, 1981 r.
- Il. 10. Członkowie KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego (od lewej: Michał Jaworski, Stefania Adamczyk i Maciej Uhlig)
- Il. 11. Członkowie KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego (od lewej: Janusz Frąckowiak, Władysław Binkowski)
- Il. 12. Posiedzenie KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego
- Il. 13. Zaproszenie na wystawę „Solidarność. Dokumenty z lat 1956–1981”
- Il. 14. Informacja o wystawie „Solidarność. Dokumenty z lat 1956–1981”
- Il. 15. Zaproszenie na wystawę „Solidarność. Dokumenty, fotografie i nagrania dźwiękowe z lat 1956–1981” w klubie NOT
- Il. 16. Dokumentacja wystawy „Solidarność. Dokumenty, fotografie i nagrania dźwiękowe z lat 1956–1981”; fot. Antoni Winiarski
- Il. 17. Powołanie prof. dr. hab. Augusta Chełkowskiego na stanowisko rektora Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

## Wykaz ilustracji

- Il. 18. Przemówienie rektora prof. dr. hab. Augusta Chełkowskiego inaugurujące rok akademicki 1981/1982, obok rektora siedzi prof. dr. hab. Sędzimir Klimaszewski; fot. Antoni Winiarski
- Il. 19. Spotkanie Haliny i Augusta Chełkowskich z papieżem Janem Pawłem II (archiwum rodzinne)
- Il. 20. Prorektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr. hab. Irena Bajerowa
- Il. 21. Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr. hab. August Chełkowski (pierwszy z lewej) i prorektor prof. dr. hab. Irena Bajerowa (pierwsza z prawej) podczas uroczystej Międzyuczelnianej Inauguracji Roku Akademickiego w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach, 8 października 1981 r.; fot. Antoni Winiarski
- Il. 22. Potwierdzenie rejestracji Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego, 11 grudnia 1981 r.
- Il. 23. Komunikat o spotkaniu przedstawicieli MKR KZ Jastrzębie-Zdrój i ZR MKZ Katowice
- Il. 24. Strona tytułowa pisma „Solidarność Uniwersytecka” 1980, nr 1
- Il. 25. Strona tytułowa pisma „Karteczka” 1994, nr 5
- Il. 26. Program wykładów Wszechnicy Górnośląskiej od 15 do 28 lutego 1981 r. (fragment)
- Il. 27. Zaproszenie na prelekcje Wszechnicy Górnośląskiej
- Il. 28. Przemówienie gen. Wojciecha Jaruzelskiego, 13 grudnia 1981 r.; domena publiczna: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:AGAD\\_Gen.\\_Wojciech\\_jaruzelski\\_13\\_grudnia\\_1981\\_cropped.png](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:AGAD_Gen._Wojciech_jaruzelski_13_grudnia_1981_cropped.png) [dostęp: 30.08.2022].
- Il. 29. Karykatura Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego
- Il. 30. Ankieta ocalenia narodowego
- Il. 31. Pismo w sprawie odwołania prof. dr. hab. Augusta Chełkowskiego ze stanowiska rektora Uniwersytetu Śląskiego
- Il. 32. Herminia i Edward Klukowie (archiwum rodzinne)
- Il. 33. Dekret powołania Biskupiego Komitetu Pomocy Uwięzionym i Internowanym
- Il. 34. Zaświadczenie członkostwa Danuty Gburskiej w Biskupim Komitecie Pomocy Uwięzionym i Internowanym
- Il. 35. Interwencja bp. Czesława Domina z 18 maja 1982 r. w sprawie zwolnienia internowanego Juliusza Bojanowskiego
- Il. 36. Kartka okolicznościowa z wyrazami wdzięczności internowanych za pomoc
- Il. 37a-b. Informacja o manifestacji przed gmachem rektoratu Uniwersytetu Śląskiego, 13 maja 1982 r. (fragment). Źródło: IPN, Oddział Katowice

- Il. 38. Decyzja o internowaniu Andrzeja Drogonia
- Il. 39. Zaświadczenie o internowaniu Andrzeja Drogonia
- Il. 40. Pisma w sprawie Andrzeja Drogonia
- Il. 41. Świadectwo zwolnienia internowanego Andrzeja Drogonia
- Il. 42. Decyzja o internowaniu Juliusza Bojanowskiego
- Il. 43a–b. Lista internowanych pracowników i studentów Uniwersytetu Śląskiego (1981–1982)
- Il. 44. Mapa ośrodków odosobnienia dla internowanych
- Il. 45. Pouczenie obowiązujące osoby internowane w ośrodkach odosobnienia
- Il. 46. Kartki okolicznościowe z okresu stanu wojennego
- Il. 47. Poręcznie dotyczące tymczasowo aresztowanej Bożeny Cząstki
- Il. 48. Decyzja wypowiedzenia stosunku pracy Mirosławie Błaszczak, 18 czerwca 1982 r.
- Il. 49a–b. Petycja do JM Rektora Uniwersytetu Śląskiego w sprawie anulowania decyzji o zwolnieniu Sławomira Bugajskiego
- Il. 50. Kartka z przesłaniem ks. Jerzego Popiełuszki
- Il. 51. Pismo z 21 listopada 1989 r. dotyczące uprawnień do ponownego nawiązania stosunku pracy Mirosławy Błaszczak-Wacławik
- Il. 52. Leonard Neuger jako profesor honorowy Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; fot. Józef Olejniczak
- Il. 53. Uczestnicy debaty „Aparat bezpieczeństwa wobec środowiska akademickiego” (od lewej: Adam Gorszanów – Stowarzyszenie Pokolenie, prof. dr hab. Marek Zrałek – Uniwersytet Śląski, Adam Dziuba – IPN, dr Wacław Dubański – zastępca naczelnika Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN, prokurator Andrzej Majcher – naczelnik Oddziałowego Biura Lustracyjnego)
- Il. 54. Plakat promujący kandydaturę Jana Rzymelki do Sejmu RP
- Il. 55. Informacja prasowa dotycząca kandydowania prof. dr. hab. Augusta Chełkowskiego do Senatu RP
- Il. 56. Ulotka wyborcza kandydującego do Sejmu RP prof. dr. hab. Waleriana Pańki
- Il. 57. Prof. dr hab. August Chełkowski
- Il. 58. Odpowiedź na list otwarty w sprawie odwołania rektora Uniwersytetu Śląskiego
- Il. 59. Wycieczka na Polesie, 2016 r.
- Il. 60. Wycieczka do Austrii, 2009 r.
- Il. 61. Uczestnicy konkursu na najpiękniejszą palmę, Żegocina 2009 r.; fot. Antoni Winiarski

## Wykaz ilustracji

- Il. 62. Wręczenie przez Ewę Żurawską nagród za najpiękniejszą palmę, Sidzina 2005 r.; fot. Antoni Winiarski
- Il. 63. Powitanie uczestników inauguracyjnego spotkania Nowej Wszechnicy Górnośląskiej przez Krzysztofa Pszczółkę, przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego
- Il. 64. Wykład inauguracyjny prof. dr. hab. Ryszarda Koziołka, obecnego rektora Uniwersytetu Śląskiego
- Il. 65. Referat prof. dr hab. Grażyny Chełkowskiej; fot. Antoni Winiarski
- Il. 66. Wykład prof. dr. hab. Stefana Zabierowskiego
- Il. 67. Wykład dr hab. Agnieszki Adamowicz-Pośpiech
- Il. 68. Prof. dr hab. Krystyna Kleszczowa z Ewą Żurawską i Barbarą Madej
- Il. 69. Dr Zdzisław Janeczek w Auli im. Andrzeja Pawlikowskiego
- Il. 70. Wykład dr. Remigiusza Kopoczka
- Il. 71. Prof. dr hab. Krystyna Heska-Kwaśniewicz w otoczeniu słuchaczek
- Il. 72. Prof. dr hab. Helena Synowiec podczas wykładu w Auli im. prof. Waleriana Pańki
- Il. 73. Prof. dr hab. Krystyna Heska-Kwaśniewicz w trakcie wykładu
- Il. 74. Prof. dr hab. Zygmunt Woźniczka w trakcie wykładu
- Il. 75. Słuchacze prelekcji Nowej Wszechnicy Górnośląskiej „Solidarność”
- Il. 76. Wystawa dokumentująca 10 lat działalności NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego
- Il. 77. Wystawa z okazji 15. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego
- Il. 78. Przedstawiciele Regionu, RSN i komisji zakładowych uczelni śląskich na wystawie z okazji 15. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego
- Il. 79. Spotkanie 13 grudnia 1996 r. (w środku: Maria John-Borys i Adam Kasprzyk)
- Il. 80. Dyplom uznania dla Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego
- Il. 81. Młodzież licealna uczestnicząca w debacie, 25 października 2005 r.; fot. Antoni Winiarski
- Il. 82. Uczestnicy debaty z 25 października 2005 r. (od lewej: Edward Rodek, Maria Turkowska-Luty, Michał Luty); fot. Antoni Winiarski
- Il. 83. Uczestnicy debaty z 25 października 2005 r. (od lewej: Piotr Wilczek, Maciej Sablik, Alicja Ratuszna, Andrzej Drogoń, Przemysław Miśkiewicz); fot. Antoni Winiarski

- Il. 84. Wystawa z okazji 25. rocznicy powstania Solidarności Uniwersytetu Śląskiego; fot. Antoni Winiarski
- Il. 85. Msza św. w intencji zmarłych członków NSZZ „Solidarność” (od lewej: Elżbieta Krawczyk, Alicja Aleksandrowicz, Alicja Ratuszna, Jan Jelonek i Ewa Żurawska); fot. Antoni Winiarski
- Il. 86. Wystąpienie prof. dr hab. Ireny Bajerowej z okazji 25. rocznicy powstania Solidarności Uniwersytetu Śląskiego; fot. Antoni Winiarski
- Il. 87. Spotkanie członków Związku z okazji 25. rocznicy powstania Solidarności Uniwersytetu Śląskiego (od lewej: Anna Winiarska, Barbara Kowalczyk, z tyłu z lewej: Henryk Wistuba); fot. Antoni Winiarski
- Il. 88. Uczestnicy debaty oksfordzkiej, 15 grudnia 2006 r., za katedrą Grażyna Pasterna
- Il. 89. Wykład Andrzeja Drogonia, 15 grudnia 2006 r.
- Il. 90. Uczestnicy spotkania z okazji 25. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego (na pierwszym planie prof. dr hab. Irena Bajerowa); fot. Antoni Winiarski
- Il. 91. Uczestnicy spotkania z prof. Edwardem Klukiem i Piotrem Rajskim w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Śląskiego; fot. Antoni Winiarski
- Il. 92. Wystąpienie prof. Edwarda Kluka, obok siedzi Piotr Rajski; fot. Antoni Winiarski
- Il. 93. Spotkanie z Piotrem Rajskim; fot. Antoni Winiarski
- Il. 94. Okładka publikacji Piotra Rajskiego *Uherce to takie miłe więzienie koło Leska*
- Il. 95. Zaproszenie na uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na budynku Instytutu Fizyki Uniwersytetu Śląskiego
- Il. 96. Wystąpienie dr. Jana Jelonka w trakcie uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego; fot. Antoni Winiarski
- Il. 97. Tablica pamiątkowa na budynku Instytutu Fizyki Uniwersytetu Śląskiego; fot. Antoni Winiarski
- Il. 98. Poświęcenie tablicy pamiątkowej, budynek Instytutu Fizyki Uniwersytetu Śląskiego (od prawej: prof. dr hab. Alicja Ratuszna, ówczesny rektor UŚ prof. dr hab. Wiesław Banyś, ks. abp Damian Zimoń oraz ks. Stanisław Puchała); fot. Antoni Winiarski
- Il. 99. Symboliczne odsłonięcie tablicy pamiątkowej, budynek Instytutu Fizyki Uniwersytetu Śląskiego (od lewej: ówczesny rektor UŚ prof. dr hab. Wiesław Banyś, prof. dr hab. Alicja Ratuszna, dr Jan Jelonek, Ewa Żurawska); fot. Antoni Winiarski



## Wykaz ilustracji

- Il. 100. Uczestnicy uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej na budynku Instytutu Fizyki Uniwersytetu Śląskiego; fot. Antoni Winiarski
- Il. 101. Rocznicowa wystawa z okazji 30-lecia powstania Solidarności Uniwersytetu Śląskiego; fot. Antoni Winiarski
- Il. 102. Spotkanie w Auli im. Andrzeja Pawlikowskiego w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Śląskiego, 10 listopada 2010 r. (od lewej: abp Damian Zimoń, Ewa Żurawska, dr hab. Roman Wrzalik); fot. Antoni Winiarski
- Il. 103. Spotkanie w Auli im. Andrzeja Pawlikowskiego w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Śląskiego, 10 listopada 2010 r. (od lewej: prof. dr hab. Tadeusz Sławek, Michał Luty, N.N., Sylwia Łabużek, abp Damian Zimoń); fot. Antoni Winiarski
- Il. 104. Statuetka – ks. Jerzy Popiełuszko; fot. Antoni Winiarski
- Il. 105. Program obchodów 35. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego
- Il. 106. Plakat informujący o występie Teatru Domowego Stanu Wojennego z okazji 35-lecia powstania Solidarności na Uniwersytecie Śląskim
- Il. 107. Medal Regionu Śląsko-Dąbrowskiego (awers i rewers)
- Il. 108. Wręczenie medali Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” (od lewej: prof. dr hab. August Chełkowski, Beata Puczka, Jan Heimann, Mirosława Kucharczak)
- Il. 109. Medal Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” „W obronie Twoich praw”
- Il. 110. Krzyż Wolności i Solidarności
- Il. 111. Uroczystość wręczenia Krzyży Wolności i Solidarności w auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego
- Il. 112. Nagroda Świadek Historii
- Il. 113. Jan Jurkiewicz (1957–2020), laureat nagrody Świadek Historii
- Il. 114. Prof. dr hab. Walerian Pańko (1941–1991)
- Il. 115. Szkoła Podstawowa im. Waleriana Pańki w Turzym Polu
- Il. 116. Tablica upamiętniająca Patrona szkoły
- Il. 117. Uroczysta procesja po mszy św. w 15. rocznicę śmierci prof. Waleriana Pańki
- Il. 118. Uroczysta akademia w Szkole Podstawowej im. prof. Waleriana Pańki w 30. rocznicę śmierci Patrona
- Il. 119. Plakat z okazji 40-lecia Solidarności na Uniwersytecie Śląskim

## Indeks osobowy\*

### A

Abłamowicz Aleksander 316  
Achmatowicz Aleksander 126  
Adamczewski Janusz 58  
Adamczyk Stefania 59, 60, 76, 78, 111  
Adamowicz-Pośpiech Agnieszka 263, 264  
Aksamit Barbara 53, 54  
Aleksandrowicz Alicja 38, 147, 168, 277  
Aron Raymond 315  
Asman Wiesław 119

### B

Bajer Jerzy 302  
Bajerowa Irena 29, 45, 47, 50, 98, 131, 134,  
148, 151, 153, 207, 223, 269, 276, 278, 282,  
285, 302, 314, 333, 336, 338, 343, 380  
Balcerek Józef 43  
Banyś Wiesław 248, 281, 288, 293  
Barański Marek 44  
Barciak Antoni 119, 208, 258  
Barcik Wiesława 58  
Barcikowski Kazimierz 17  
Barska Maria 62  
Bartoszek Antoni 302  
Bartoszek Jadwiga 168  
Bartoszewski Władysław 313

Barysz Maria 56  
Bauman Zygmunt 14  
Bąk Maria 258  
Bednarek Krzysztof 41, 43, 44, 321  
Bednorz Herbert, bp 96, 97, 131, 149, 156,  
168, 170, 333  
Belka Tadeusz 299  
Bełza-Gajdzica Magdalena 435  
Bereza Tomasz 308  
Białas Barbara 47, 76, 77, 111  
Białas Bogdan 119  
Bieniek Zygmunt 52, 53  
Binkowski Władysław 58, 78  
Bista Stanisław, ks. 168  
Biś Bogdan 292  
Biukaski Władysław 273  
Błach Anna 243  
Blocher Ewa 52  
Błasiak Kazimierz 62  
Błasiak Wojciech 41, 43, 44, 308  
Błaszczak Mirosława zob. Błaszczak-Wac-  
ławik Mirosława  
Błaszczak-Wacławik Mirosława 41-43, 70,  
88, 119, 196, 197, 219, 320, 322, 326, 339  
Błoński Andrzej 131  
Bogalski Waldemar 327

---

\* Indeks nie uwzględnia nazwisk z *Kalendarium ważniejszych wydarzeń z lat 1980–2020* ani z *Aneksu*.

## Indeks osobowy

- Bojanowska Krystyna 183  
Bojanowski Filip 183  
Bojanowski Juliusz 37, 61, 64, 70, 76, 111,  
114, 171, 179, 182, 184, 275  
Borgieł Władysław 365  
Borkowski Bogdan 20  
Bortnowska Halina 126  
Borzymaska Helena 61  
Bożek Gabriela 60  
Brandys Marian 126  
Bratkowski Stefan 107  
Brom Rudolf, ks. 168  
Buchta Zygfryd 38  
Buczowska Grażyna 61  
Buczyński Bogumił 59, 111  
Bugaj Ryszard 126  
Bugajski Sławomir 183, 186, 196, 200, 201,  
272, 325, 340, 341  
Bujnicki Tadeusz 316  
Bula Bernadeta 58, 195  
Bula Witold 53, 70  
Burdzy Irena 61  
Burek Tomasz 126  
Burzywoda Urszula 111, 151, 195, 208, 215,  
343  
Buszman Barbara 58  
Byrski Krzysztof 131
- C**
- Chałasiński Józef 14, 323  
Chełkowska Grażyna 263  
Chełkowska Halina 57, 58, 70, 149, 157, 215  
Chełkowski August 29, 37, 40, 75, 92, 93, 95,  
103, 113, 119, 123, 130, 134, 156, 157, 198, 204,  
231, 232, 234, 239, 269, 272, 297, 302, 311,  
312, 314, 318, 330, 333, 334, 336, 346, 351,  
377, 379, 380  
Chełkowski Augustyn 302  
Chłopecki Jerzy 127  
Chmielewska Jadwiga 321, 325  
Chojecki Mirosław 126  
Chowaniec Bartłomiej 51  
Chwistek Małgorzata 56, 57, 87  
Cichoń Romuald 71  
Ciecieręga Martyna 258  
Cyrankiewicz Józef 14  
Cywiński Bogdan 126  
Czaja Ewa 60  
Czaja Maria 51, 330  
Czajka Stanisław 92  
Czakon Janusz 183  
Czapiewski Edward 126  
Czaplicka Krystyna 243  
Czapski Józef 129  
Czarniecki Janusz 57  
Cząstka Bożena zob. Cząstka-Szymon Bo-  
żena  
Cząstka-Szymon Bożena 45, 195, 273, 357  
Cząstkówna Bożena zob. Cząstka-Szymon  
Bożena  
Cząstkówna-Szymonowa Bożena zob.  
Cząstka-Szymon Bożena  
Czech Wojciech 354  
Czekaj Janina 61  
Czober Tadeusz 357  
Czornak Elżbieta 220  
Czuma Andrzej 126, 321
- Ć**
- Ćwikiel Agnieszka 52, 115, 215
- D**
- Danch Alojzy 57, 58  
Danielski Jan 44, 196

Dec Lechosław 137  
 Dereń Anna 78  
 Dietrich Janusz 168  
 Długoborski Waclaw 123, 126, 319  
 Dmitriew Marek 190  
 Dobrzański Janusz 243  
 Dołęga Bogusław 247  
 Domin Czesław, bp 164, 168, 171, 183  
 Donocik Tadeusz 354  
 Dorda Jerzy 114  
 Doroszewski Witold 316  
 Drawicz Andrzej 48, 126, 154  
 Drewniak Józef 53, 77, 111, 214  
 Drobek Leszek 162  
 Drobny Krzysztof 61  
 Drogoń Andrzej 166, 178–181, 215, 228, 275,  
 276, 280, 281, 293, 295, 298  
 Drozdowski Marek Marian 124, 126  
 Drzewiecka Maria 127  
 Drzewiecki Jan 58  
 Dubański Waclaw 229  
 Dubikajtis Jacek 313  
 Duda Andrzej 300  
 Duda Halina 61  
 Duda Henryk 114  
 Dudek Aleksander 41, 43, 44, 119, 126  
 Dulęba Witold 125  
 Dybciak Krzysztof 126  
 Dyduch Bronisława 168  
 Dyga Ryszard 77, 78  
 Dylus Daniela 343  
 Dytry Rafał 114  
 Dziewanowski Bogdan 273  
 Dziecioł Marian 42  
 Dzik Wojciech 53  
 Dziuba Adam 229, 230, 281, 293

**F**

Fedorowicz Jacek 207, 334  
 Fenrych Przemysław 106  
 Fertacz Sylwester 119  
 Figiel Leon 273  
 Fijałkowski Włodzimierz 131  
 Fila Łucja 58  
 Flakus Henryk 56  
 Flis Mieczysław 128  
 Foik Grzegorz 61  
 Frąckowiak Janusz 52, 53, 70, 78, 215, 233,  
 246, 348  
 Frąckowiak Mirosława 242, 298  
 Furgalska Aldona 47

**G**

Gabryś Danuta zob. Gabryś-Baker Danuta  
 Gabryś-Baker Danuta 437  
 Gadacz Tadeusz, ks. 131  
 Gadowski Krzysztof 252  
 Gajda Lucjan 82  
 Gajdzica Magdalena zob. Bełza-Gajdzica  
 Magdalena  
 Gala Jerzy 53, 111  
 Garlicki Andrzej 126  
 Gawliński Stanisław 45, 47, 111, 155, 196,  
 219, 220, 222, 314, 315  
 Gawron Anna 412, 419, 434, 435  
 Gawrońska Małgorzata 436  
 Gburska Danuta 31, 53, 54, 85, 114, 168, 170,  
 296, 298, 312  
 Gembalski Julian 249  
 Ger Roman 53  
 Geremek Bronisław 126  
 Gębala Stanisław 45, 315  
 Gierek Edward 14, 23, 40  
 Głębocki Robert 246

## Indeks osobowy

- Głowacka Elżbieta 215  
Goik Henryk 275  
Gołąb Adam 58, 76, 214  
Gołębiowski Bolesław 51  
Gomułka Władysław 14  
Gondek Anna 58  
Gorol Wanda 44  
Gorszanów Adam 229, 230  
Górny Jan 320, 326  
Górska Barbara 57, 58, 76  
Górski Janusz 92, 318  
Grabowski Jan 84  
Grajcarek Kazimierz 251  
Grajewski Andrzej 126  
Grochowska Małgorzata 243  
Gruchała Janusz 119, 126, 194, 349  
Gryłka Adam 114, 182, 183, 291  
Grzybowski Stanisław 126  
Gucwa Stanisław 69  
Gwioździk Jolanta 136, 243, 256, 370  
Gwioździk Ryszard 170
- H**
- Hacura Andrzej 162  
Hajnicz Artur 131  
Hall Aleksander 126  
Heimann Jan 110, 117, 139, 148, 247, 297, 298  
Hejmowski Stanisław 14  
Hemperek Piotr, bp 328  
Hennelowa Józefa 131  
Herbert Zbigniew 381  
Herling-Grudziński Gustaw 129  
Heska Krystyna zob. Heska-Kwaśniewicz  
Krystyna  
Heska-Kwaśniewicz Krystyna 147, 195,  
266, 267  
Heszen-Klemens Irena 58
- Holzer Jerzy 126  
Hylla Barbara 60
- I**
- Illg Jerzy 45, 196, 222, 315  
Iranek-Osmecki Kazimierz 129  
Irańska Zofia 168  
Iwanek Jan 44  
Izdebska Aleksandra 119, 154
- J**
- Jacher Władysław 328  
Jagielski Mieczysław 17  
Jagielka Jacek 20, 41, 43, 320  
Jałosiński Marek 328  
Jan Paweł II 15–16, 46, 93, 113–115, 207, 301,  
335, 379, 380  
Janas Janina 47  
Janeczek Janusz 279, 308  
Janeczek Zdzisław 265  
Jankowski Krzysztof 52, 330  
Januła Eugeniusz 44  
Jańczak Celina 111, 325  
Jarczyk Witold 53  
Jarosz Krzysztof 247, 302  
Jaruzelski Wojciech 22, 131, 143, 145, 148,  
154, 281, 313  
Jawor Adam 236  
Jaworska Maria 57  
Jaworski Michał 56, 57, 62, 70, 76, 80, 111,  
196  
Jedynak Tadeusz 327  
Jelonek Jan 31, 35–39, 63, 64, 66, 69, 71, 76, 78,  
80, 84, 85, 105, 107, 115, 148, 156, 214–217,  
233, 237, 242, 255, 269, 275–277, 286, 288,  
293, 295–297, 315, 330, 332, 335, 350, 352,  
355, 376

- Jelonek Magdalena 156, 353  
 Jędruszczak Tadeusz 126  
 John Ewa 56, 57  
 John Maria zob. John-Borys Maria  
 John-Borys Maria 215, 271, 272  
 John-Jeleniowa Maria 58, 324  
 Jończyk Jan 173  
 Jurek Witold 252  
 Jurkiewicz Jan 119, 305  
 Juzwenko Adolf 126
- K**
- Kaczmarek Jacek 375  
 Kaczyński Lech 308, 342  
 Kaganiec Krzysztof 292  
 Kaim Franciszek 20  
 Kalinowski Piotr 44  
 Kalitowski Michał 76, 111, 233, 293, 331, 354  
 Kania Joanna 62  
 Kania Stanisław 80  
 Kantyka Jan 71, 319  
 Kańtor Mirosław 134, 165, 166, 175, 207, 283  
 Kapłan Waldemar 213  
 Karwowski Łukasz 51  
 Kasprzyk Adam 36–38, 45, 46, 64, 67, 70, 76, 81, 95, 107, 111, 119, 148, 156, 206, 215, 233, 271, 292, 297, 312, 329, 356  
 Kazimierczuk Mieczysław 149  
 Kądziela Jerzy, ks. 130  
 Kelus Jan Krzysztof 44  
 Kersten Krystyna 126  
 Kędziorski Andrzej 261  
 Kiecka Tadeusz zob. Kiecka-Niechajowicz Tadeusz  
 Kiecka-Niechajowicz Tadeusz 44, 439  
 Kisielewski Stefan 126  
 Klapuch Gustaw, ks. 126  
 Klar Andrzej 51  
 Kleszczowa Krystyna 195, 263, 264  
 Klimaszewski Sędzimir M. 42, 60, 84, 92, 200, 219, 238–241, 316, 333, 334, 352  
 Klimowicz Maria 169  
 Kluczka Anna 256  
 Kluk Edward 37, 119, 148, 156, 157, 160, 167, 269, 282, 283, 293, 311, 314, 377  
 Kluk Herminia 157, 160, 284  
 Kłak Tadeusz 47, 315  
 Knosala Ernest 53  
 Knosala Adam 61  
 Kochmańska Wanda 45, 315  
 Kocik Halina 148, 168  
 Kocjan Bożena 56, 57  
 Koczanowicz Leszek 248  
 Koestler Arthur 315  
 Kolorz Dominik 293  
 Kolonko Józef 354  
 Kołakowski Leszek 14, 129, 208, 320  
 Kołtan Jacek 248  
 Kominek Jadwiga 168  
 Komorowska Maja 163  
 Kopański Bogdan 41, 43, 44, 48, 77, 78, 114, 119, 126, 148, 153, 167, 196, 203, 314, 330  
 Kopec Bogusław 58  
 Kopiec Herbert 58, 243  
 Kopoczek Remigiusz 265, 295  
 Kosmała Jolanta 61  
 Kowalczyk Adam 50, 213  
 Kowalczyk Andrzej 50, 247, 293, 302  
 Kowalczyk Barbara 272, 278, 325, 333, 341, 342  
 Kowalczyk Joanna 114, 296, 299  
 Kowalkowski Zygfryd 57

## Indeks osobowy

- Kowalska Alina 343  
Kowalska-Caban Danuta 258  
Kowalski Andrzej 168  
Kownacki Andrzej 307  
Kozarzewski Bogdan 52  
Kozik Andrzej 51, 77  
Koziołek Ryszard 262, 418  
Kozłowska Barbara 185  
Kozłowski Krzysztof 126  
Krakowska Elżbieta 60  
Kraleska Maria 61  
Krasuski Krzysztof 317  
Krawczuk Aleksander 127  
Krawczyk Elżbieta 60, 77, 258, 277  
Krok-Kowalski Józef 291  
Kropka Janusz 51, 258, 261  
Król Marcin 126  
Kriger Urszula 187, 208  
Krzaklewski Marian 213  
Krzanowska Maria 58, 258, 261, 296, 299  
Kubiak Hieronim 175  
Kubiak Stanisław 261  
Kublicki Witold 325–327  
Kucharczak Mirosława 117, 258, 296, 297, 299  
Kucharski Stanisław 56, 57, 62, 77, 78  
Kuczyński Andrzej 341  
Kudej Marcin 54, 77, 108, 330  
Kudelski Edward 57, 58, 77, 81, 87, 215, 258  
Kukiel Marian 129  
Kulesza Michał 307  
Kuroń Jacek 48, 117, 126, 154  
Kurowski Stefan 126  
Kurzak Jerzy 62  
Kuszłejko Ryszard 36  
Kuśmierk Józef 126  
Kutz Kazimierz 149  
Kuźmiński Józef 76, 331  
Kużaj Józef, ks. 168
- ## L
- Lalik Irena 61  
Lamentowicz Wojciech 126, 128  
Legomski Zdzisław 80  
Lesisz Włodzimierz 327, 328  
Leszkiewicz Jan 51  
Leykova Czesława 168  
Lichoś Henryk 83  
Ligęza Wojciech 47, 196, 222, 315  
Lipowicz Irena 235, 295  
Lipski Jan Józef 48, 126, 131, 154  
Lipski Jędrzej  
Lis Zenon  
Liszka Joachim 44, 126  
Lityński Jan 126, 321  
Lizer Stanisław 53, 54, 73, 330  
Lubczyński Waldemar 62  
Lubelski Marek 53, 54, 59, 70, 77, 84, 105, 111, 114, 215, 295, 312, 354  
Lubelski Tadeusz 52  
Lubina Krystyna 60  
Lukasek Eugenia 346  
Luty Michał 31, 119–121, 124, 125, 186, 213, 275, 286, 290, 291, 327
- ## Ł
- Łabno Maria Józefa 168  
Łabużek Sylwia 58, 77, 80, 111, 290  
Łepkowski Tadeusz 127  
Łękawa Witold 111  
Łojek Jerzy 123

**M**

Mach Stanisław 21  
 Macharski Franciszek, kard. 168  
 Machura Jerzy 82  
 Maćczak Jacek 54  
 Madej Grażyna 258  
 Majcher Wiesław 229  
 MakieĦo Janusz 168  
 Makles Jacek 47  
 Makles Karol 368  
 Makowski Jarosław 248, 295  
 Malec Edward 206, 247, 248, 341  
 Malik Kazimiera 51  
 Malinowska Bożena 45, 47, 315  
 Mansfeld Elżbieta 168  
 Mańka Eleonora 111  
 Maritain Jakub 208  
 Markiewicz Henryk 316  
 Markwica Henryk, ks. 168  
 Marszewski Waćław 251  
 Masaryk Tomasz G. 349  
 Maślanka Teresa 60  
 Matlak Michał 365  
 Mayer Józef 62  
 Mazowiecki Tadeusz 17, 126, 127, 130, 131, 250  
 Messner Zbigniew 80  
 Miazgowicz Janina 261  
 Michnik Adam 48, 126, 154  
 Miczka Tadeusz 208  
 Mierzyńska Barbara 60  
 Mikulski Antoni 77  
 Miłosz Czesław 129, 209, 210  
 Mioduszewski Jerzy 53, 78, 111, 215  
 Miszewski Maciej 119, 126, 321  
 Miśkiewicz Przemysław 276, 293, 295  
 Moczulska Maja 49

Moczulski Leszek 49, 123  
 Mokranowska Zdzisława 195, 317  
 Molencki Rafał 215  
 Morawiecki Kornel 25, 327, 329, 341  
 Morski Ferdynand 54, 114–116, 167  
 Moszyński Janusz 243  
 Motak Józef 168  
 Mounier Emmanuel 208  
 Mrozek Wanda 320  
 Mucha Krystyna 168  
 Mucha Waćław 64, 70  
 Mucha Waldemar 58, 77  
 Mucharski Piotr 248  
 Musioł Zbigniew 127

**N**

Nabiałczyk Wojciech 60  
 Nakielski Jerzy 57  
 Nakonieczny Helena 60  
 Nawrocki Tomasz 322  
 Nawrocki Witold 48, 113  
 Neuger Leonard 36, 45–47, 49, 64, 70, 77, 84, 111, 136, 155, 196, 200, 222, 227, 252, 283, 284, 291, 295, 312, 314, 315, 352, 357, 378  
 Nieszwiec Henryk 62  
 Noszczyk Michał 243  
 Nowak Jan 313  
 Nowak Leszek 126, 320  
 Nowak Piotr 61  
 Nowak Zbigniew Jerzy 315  
 Nowak-Jeziorański Jan 129  
 Nowakowa Zofia 45, 47, 48, 315  
 Nowicka Elżbieta 61

**O**

Okoń Jacek 147, 166  
 Okrutny Marian 183, 359



## Indeks osobowy

- Olbromski Henryk 61  
Olejniczak Józef 360  
Olszewska Barbara 77, 215  
Onyszkiewicz Janusz 342  
Opacki Ireneusz 119, 123, 126  
Opala Grzegorz 168, 170, 291  
Oparczyk Mieczysław 57  
Orkisz Wojciech 126, 128  
Orzechowski Stanisław, ks. 131  
Osoba Wojciech 38, 155, 168  
Otrębska Katarzyna 324  
Oziewicz Zbigniew 341
- P**
- Pacukiewicz Marek 263  
Pańko Urszula 302, 303, 307, 308  
Pańko Walerian 53, 123, 126, 172, 231, 232, 234, 269, 297, 302, 306, 308, 310, 313, 314, 334, 360, 380  
Pasterna Grażyna 162, 257, 258, 279, 299  
Pasterny Karol 162, 258  
Paszek Jerzy 111, 315  
Paszkowski Roman 156  
Paw Jolanta zob. Gwioździk Jolanta  
Pawlik Janina 258  
Pawlikowski Andrzej 37, 40, 93, 119, 175, 178, 186, 198, 202, 205, 206, 269, 311, 340, 357, 363, 377, 380  
Pawłowski Ryszard 190  
Pazdan Maksymilian 155, 179, 241, 315  
Piegza Marian 196, 221  
Piekarczyk Paweł 280  
Pietranek Waclaw 57  
Pietras Włodzimierz 44  
Pietrzyk Alojzy 213, 233  
Pilarska Krystyna 114, 119, 257  
Pilch-Kowalczyk Alina 243, 251  
Pilecki Stanisław 61  
Pillich Wojciech 243  
Pińkowski Józef 80  
Piotrowiak Jan 45, 315  
Piotrowska Elżbieta 52  
Piotrowski Edward 341  
Piotrowski Leszek 334  
Piskuła Bogusława 61  
Plesnar Łukasz 45-47, 49, 77, 111, 155, 196, 222  
Pobóg-Malinowski Władysław 129  
Podsiadło Zbigniew 49  
Pol Tomasz 119  
Polański Edward 47, 114, 195  
Polański Kazimierz 123  
Polewko Tomasz 119  
Pomian Krzysztof 14  
Popczyk Maryla 125  
Popiel Maria 61, 183  
Popiełuszko Jerzy, bł. ks. 24, 207, 292  
Popiołek Kazimierz 127  
Popiołek Wojciech 53, 54, 77, 168, 215, 354  
Potocki Andrzej 131  
Preisnar Andrzej 168  
Prekerowa Teresa 130  
Prus Edward 127  
Przybylski Tadeusz 57, 58, 111  
Przybyła Jan 261  
Przystawa Jerzy 368  
Pszczółka Krzysztof 247, 257, 262, 295, 375, 378  
Puchalska Beata 58, 77, 111  
Puchała Stanisław, ks. 31, 96, 131, 136, 137, 275, 276, 286, 288, 291, 292  
Puczka Beata 257, 258, 297, 299, 335, 365  
Puławska Lucyna 249, 258

Pycińska Krystyna 119  
 Pytasz Ewa 60

**R**

Racki Grzegorz 243  
 Radzioch Lech 436  
 Rajski Piotr 52, 77, 111, 196, 199, 282, 283, 314  
 Rakowski Mieczysław 116  
 Ratuszna Alicja 31, 36–39, 85, 95, 162, 168,  
 198, 215, 227, 275–277, 286, 288, 296, 298,  
 303, 305, 311, 329, 357  
 Rechowicz Henryk 36, 71, 80, 82, 92, 317,  
 319, 331, 352  
 Rodek Edward 38, 45, 46, 64, 77, 95, 111, 119,  
 123, 129, 147, 275  
 Roleder Krystian 281  
 Romankiewicz Stanisław 126  
 Romański Jerzy 249  
 Ronikier Kosiec Joanna 60, 215  
 Rosner Andrzej 127  
 Rostański Krzysztof 58  
 Rostworowski Emanuel 127  
 Rozpłochowski Andrzej 20, 41, 43, 80, 166,  
 293, 320  
 Rudnicki Marek 168  
 Rulewski Jan 21  
 Rus Tadeusz 59, 200, 257  
 Rygielska Izabela 257, 258  
 Rymar Stanisław 316  
 Rzepczyńska Maria 45, 46, 48, 50, 137, 155,  
 185, 280, 315, 366  
 Rzymiełka Jan 51, 52, 64, 68, 70, 77, 80, 111,  
 167, 215, 231, 235, 314

**S**

Sablik Maciej 53, 275, 276  
 Salamon Maciej 317, 320

Samsonowicz Henryk 127, 226, 238  
 Sarna Kazimierz 317  
 Sarnecka Monika 258  
 Sedlak Stefan 62  
 Seferowicz Elżbieta 128  
 Sendobry Kazimierz 51  
 Siciński Kazimierz 243  
 Siemiński Jan, CSsR 130, 131  
 Sienkiewicz Jarosław 80  
 Sierła Stanisław, ks. 292  
 Siwiński Ireneusz 115  
 Skalski Ernest 128  
 Skowerska Mirosława 58  
 Skrzecz Halina 258  
 Skrzypek Anna 286  
 Skrzypek Sławomir 236  
 Skudrzyk Piotr 243, 247  
 Skwore Wiktor, abp 168  
 Sławek Tadeusz 248, 290, 291, 295,  
 354  
 Słonecka Barbara 61  
 Słowicki Marian 121  
 Smirnow Andrzej 244  
 Sobańska Barbara 168  
 Sobański Andrzej 168  
 Sobczykowa Joanna 196  
 Sobieszczanski Janusz 247  
 Solecka Barbara 168  
 Solipiwo Ewa 168  
 Sołtys Edward 41, 43, 44, 109, 111, 119, 196,  
 314, 320, 328, 341  
 Sołżenicyn Aleksander 315  
 Sowa Ewa 41, 43, 64, 70, 88, 196, 320,  
 321  
 Spyra Marek, ks. 286  
 Srebrny Julian 246, 251  
 Staniszkis Jadwiga 126

## Indeks osobowy

Stankiewicz Wiesław 243  
Stawecka Maria 168  
Stelmachowski Andrzej 127, 173, 307,  
360  
Stembrowicz Jerzy 127  
Stępień Antoni 307  
Strzałkowski Adam 40, 311  
Strzałkowski Roman 14  
Strzembosz Tomasz 124, 127  
Strzypek Piotr 54  
Sucheni-Grabowska Anna 127  
Surowiak Zygmunt 331  
Synowiec Helena 196, 226  
Szade Jacek 148, 251, 295, 298, 396, 399,  
404, 407  
Szarama Wojciech 119, 275  
Szarek Jarosław 301  
Szczepańska Elżbieta 185  
Szczepański Jan Józef 126, 131  
Szczukocki Dominik 247  
Szmigiel Wiesław 41, 43, 44, 196  
Sznajder Andrzej 275, 293  
Szulc Józef 97  
Szyc Hans 322  
Szydłowski Jerzy 318, 319  
Szyja Andrzej 335  
Szyma Tadeusz 131  
Szymańska Urszula 52  
Szyborska Grażyna 61  
Szymik Jerzy, ks. 130, 137  
Szyszko Stanisław 97

## Ś

Śliwicka Aleksandra 51  
Śliwińska Barbara 82  
Świeżawski Stefan 208  
Świtoń Kazimierz 43, 320

## T

Talar Marian 272  
Tambor Jolanta 256  
Tarnawa Katarzyna zob. Tarnawa-Piśniak  
Katarzyna  
Tarnawa-Piśniak Katarzyna 296  
Tendera Michał 168  
Teper Lesław 51  
Tetela Grażyna 257  
Thomas Oskar, ks. 96, 136, 137, 168, 170  
Tischner Józef, ks. 24, 131, 208  
Tobor Zygmunt 308  
Tomczyk Bernard 60  
Traczyk Zbigniew  
Trybicki Andrzej  
Trzebicki Andrzej 173  
Turek Sławomir  
Turkowska Maria zob. Turkowska-Luty  
Maria  
Turkowska-Luty Maria 118, 123, 127, 129,  
196, 275, 331  
Turlejska Maria 48, 127, 154  
Turzański Marian 114  
Tylec Krzysztof 119  
Tymowski Andrzej 127

## U

Uhlig Ewa 61, 114  
Uhlig Maciej 52, 53, 68, 69, 77, 80, 111, 113,  
114, 313, 331  
Urban Jerzy 126, 128, 170, 342  
Urban Krystyna 31, 46, 151, 196, 208

## W

Wacławik Grzegorz 42, 43  
Walc Jan 126  
Walentyłowicz Anna 16

- Waliszewski Jacek 166  
 Walter-Janke Zygmunt 127  
 Wałęsa Lech 17, 21, 25, 26, 113, 213, 281, 330  
 Warchala Jacek 45, 47, 167, 196, 315, 317  
 Warszawska Joanna 119  
 Wąs Gabriela 57  
 Weiss Tomasz 316  
 Weissberg-Cybulski Aleksander 315  
 Werblan Andrzej 126, 128  
 Węgierski Andrzej 119  
 Węgierski Jerzy 168  
 Wiatr Jerzy 126, 128  
 Widła Tadeusz 53, 54  
 Wielgus Ewa zob. Wielgus-Serafińska Ewa  
 Wielgus-Serafińska Ewa 58  
 Wielowieyski Andrzej 334  
 Wierzoń Krzysztof 58  
 Wilkanowicz Stefan 131  
 Wilde Ernest 52  
 Wiewiórkowski Marek 44  
 Wika Stanisław 57, 58  
 Wilczek Piotr 115, 275, 276  
 Winiarska Anna 196, 278  
 Winiarski Antoni 31, 35, 38, 87, 88, 111, 114,  
 243, 247, 258, 261, 299, 329  
 Wistuba Henryk 278  
 Wiszniewski Andrzej 131  
 Witas Ilona 258  
 Włodarczak Barbara 162  
 Włodarczyk Elżbieta 49, 155  
 Wojtyła Karol, kard. 15  
 Wokulski Zygmunt 248, 267, 283, 293,  
 295  
 Wołczew Wsiewołod 128  
 Woroniecki Andrzej 325  
 Woroszyński Wiktor 126, 130, 131  
 Woźniakowski Jacek 131  
 Woźniczka Zygmunt 248, 267, 283, 293,  
 295  
 Wójcik Włodzimierz 135  
 Wróblewska Marta 77  
 Wróblewski Jerzy 52, 53, 87  
 Wrzalik Roman 286, 290  
 Wrześniewski Krzysztof 52, 196  
 Wrzołek Tomasz 51, 77, 111, 251, 298  
 Wujec Henryk 130  
 Wuttke Henryk 119, 127  
 Wyborski Roman 45, 233, 275, 303, 354  
 Wyszomirska Danuta 168  
 Wzięch Halina 114
- Z**
- Zabierowska Krystyna 46, 47, 152, 196, 317  
 Zabierowski Stefan 31, 39, 45–48, 64, 70,  
 146, 152, 154, 207, 208, 215, 263, 264, 315,  
 317  
 Zadrożyński Edmund 18  
 Zahorski Andrzej 126, 127  
 Zając Roman 61, 62, 77, 114, 183, 312,  
 357  
 Zajączkowska Maria 62, 76, 111, 331  
 Zakrzewska Janina 124, 124, 127  
 Zakrzewski Andrzej 123, 127  
 Zarek Józef 77  
 Zatorska Maria 44  
 Zaufal Teresa 168  
 Zasada Ryszard 61  
 Zemanek Aleksander 243, 247  
 Zgryzek Kazimierz 371  
 Zieliński Tadeusz 235  
 Zieliński Tomasz 51  
 Ziental Jadwiga 62  
 Zimoń Damian, abp 286, 288, 290,  
 338

## Indeks osobowy

Zioło Jerzy 178

Zipper Elżbieta 162

Zipper Wiktor 161, 162

Zrałek Joanna 162

Zrałek Marek 38, 95, 156, 175, 198, 206,  
228–230, 272, 275

Zwonik Anna 62

Ż

Żabiński Andrzej 80

Żerda Jadwiga 333

Żerda Waldemar 162, 333

Żurawska Ewa 215, 233, 235, 243, 246–248,  
251, 257, 267, 275, 277, 288, 290, 299, 305,  
339, 340, 353, 355

Żyżyński Jerzy 253

## **“And the spring is still flowing...” Solidarity at the University of Silesia between 1980 and 2020**

### S u m m a r y

The publication *“And the spring is still flowing...”*. *Solidarity at the University of Silesia between 1980 and 2020* presents the history of the Union at the University using the narrative model of a report/memoir. Testimonies of the people who participated in the events are weaved into the narration of the story.

The introduction describes the formation process of NSZZ “Solidarność” and its historical and ideological background of post-1944 Poland.

The first chapter depicts the 1981–1989 period – how the NSZZ “Solidarność” was established at the University of Silesia, how the founding meetings of September and October 1980 looked like in various faculties and units of the University. This part presents the people who played a role in the process and the relationships between the units of the Union and the structures of the University. It describes actions taken by the Temporary University Coordination Committee and later by the Enterprise Commission of the NSZZ “Solidarność” for the benefit of the academic community, but also the region and the country. The chapter presents, among others, the activities of *Wszechnica Górnośląska*, a cultural-educational initiative, which was one of the most important achievements of “Solidarność” at the University for the social dialogue and education in the region. The current information was published in “Solidarność Uniwersytecka” bulletin.

The second chapter describes the fate of the Union during the martial law, the internment of the rector, prorector and other employees and students of the University. The events are illustrated with the memories of the victims of repression. This part also presents the aid that reached them thanks to the collaboration between “Solidarność” at the University, the Bishop Committee for Aid to the Imprisoned and Interned and Caritas Academica.

It is also emphasized that internment was not the only form of repression during the martial law, the members of the Union were being fired, relegated or arrested. This chapter concludes with a summary of various activities of the Union’s members during

this period. As NSZZ “Solidarność” had been delegalized at the time, some of their activities included meetings of the underground union structures with the organizations in the Silesia-Dąbrowa region, helping the repressed, and cooperating with the Church.

The third chapter discusses the activity of NSZZ “Solidarność” at the University of Silesia between 1989–2020. It first presents how the request for the restoration of the union plurality at the University was submitted to the State Council. The Union also condemned the practices of the martial-law period and demanded the return of the people who had been fired to their posts. This part then follows with the description of Union’s activities for the democratization of the country and the academic community, increase in the funding for science and higher education, development of the Act on Higher Education, actions for librarians’ rights, introduction of the workers’ pension scheme. The chapter also presents the Union’s initiatives for the benefit of the members of “Solidarność” and employees of the University of Silesia and among them, a vast cultural and recreational activity. This part describes as well the work of *Nowa Wszechnica Górnośląska „Solidarność”*, which has continued the tradition of education and social dialogue of *Wszechnica Górnośląska* since the 1980s.

The publication also mentions the history of cooperation with Walerian Pańko Primary School in Turze Pole. Each year, the representatives of the Enterprise Commission of the Union took part in the patron’s anniversary celebration, providing support for, among others, children’s artistic group. The “Solidarność” of the University also organized a solemn ceremony for the 15th anniversary of prof. Walerian Pańko’s tragic death. They appealed to the Polish authorities to investigate the circumstances of the professor’s accident and death.

The heritage of “Solidarity” at the University of Silesia has been honoured throughout anniversary celebrations and jubilees. Memories of the Union’s members’ meetings, sessions and exhibitions celebrating the Union’s history make up an important part of this chapter. Some of the testimonies tell of the members who have already passed away.

The final part, titled *Into the future*, focuses on the timeless characteristics of the “Solidarity” paradigm and presents the young generation’s outlook on the current challenges for the Union. The publication closes with a calendar of key events from the 1980–2020 period.





Redakcja

**Barbara Jagoda**

Projekt okładki, stron działowych, układu graficznego

**Tomasz Kipka**

Redakcja techniczna, łamanie

**Paulina Dubiel**

Opracowanie materiału ilustracyjnego

**Antoni Winiarski**

Redaktor inicjujący

**Michał Kompała**

Copyright © 2022 by Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego

Wszelkie prawa zastrzeżone



Sprzymyamy otwartej nauce

Wersją referencyjną publikacji jest wersja elektroniczna

Publikacja na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)

<https://orcid.org/0000-0002-2732-4115>



<https://orcid.org/0000-0003-1526-0115>

<https://orcid.org/0000-0003-3954-4833>

Gwioździk Jolanta, Pasterna Grażyna, Żurawska Ewa  
„A źródło wciąż bije...” : NSZZ „Solidarność”

w Uniwersytecie Śląskim w latach 1980–2020 /

Jolanta Gwioździk, Grażyna Pasterna, Ewa Żurawska.

Wydanie I. - Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu  
Śląskiego, 2022

<https://doi.org/10.31261/PN.4130>

ISBN **978-83-226-4221-4**

(wersja elektroniczna)

Wydawca

**Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego**

**ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice**

[www.wydawnictwo.us.edu.pl](http://www.wydawnictwo.us.edu.pl)

e-mail: [wydawnictwo@us.edu.pl](mailto:wydawnictwo@us.edu.pl)

Wydanie I. Liczba arkuszy drukarskich: 30,5. Liczba arkuszy wydawniczych: 31,0. PN 4130.

Do składu użyto krojów pisma Rowan oraz Clash Display



Trzeba wydać tę książkę, aby zarysować dramatyzm czasów i wyborów dzisiaj albo niepamiętanych, albo świadomie zamazywanych w pamięci. Często także przeinaczanych i naginanych dla różnych interesów i ambicji.

Trzeba ją wydać, jest bowiem zapisem problemów życia codziennego w rzeczywistości tak różnej od dzisiejszej, że – podejrzewam – dla młodych ludzi może okazać się nie do pojęcia.

Trzeba ją wydać, bo utrwala pamięć o ludziach, którym wiele zawdzięczamy. Niektórzy z nich zostali zmuszeni do emigracji, a wielu z nich nie ma już, niestety, wśród nas.

Trzeba ją wydać także dlatego, że – być może nie wprost – stawia ona fundamentalne pytania: (1) co wnieśli ludzie pierwszej Solidarności do życia uniwersyteckiego i – szerzej – publicznego? (2) Co stało się z owymi postawami, które tak mocno w owych czasach kształtowały nasze życie? (3) Jaka jest przyszłość solidarnościowego ruchu dzisiaj, kiedy rzeczywistość wygląda inaczej niż w latach 70. i 80. i często z goryczą myślimy, że nie wygląda ona tak, jak sobie ją wyobrażaliśmy po Wielkiej Zmianie?

Z tych wszystkich względów uważam, że trzeba wydać tę przygotowaną przez trzy Autorki książkę, i polecam ją Czytelnikowi.

Tadeusz Sławek

NSZZ  
**SOLIDARNOŚĆ** **US**

Egzemplarz bezpłatny

ISBN 978-83-226-4221-4



9 788322 642214

Więcej o książce

